

397 Annales Universitatis
Paedagogicae Cracoviensis

ISSN 2083-1765

Studia Linguistica

redakcja naukowa

Ewa Horyń, Krzysztof Waśkowski, Agata Wolanin

19 • 2024

397 Annales Universitatis
Paedagogicae Cracoviensis

ISSN 2083-1765

Studia Linguistica

redakcja naukowa

Ewa Horyń, Krzysztof Waśkowski, Agata Wolanin

19 • 2024

Komitet Redakcyjny

Stanisław Koziara (redaktor naczelny) stanislaw.koziara@uken.krakow.pl
Krystyna Kowalik (zastępca redaktora naczelnego) krystynakowalik@gmail.com
Ewa Młynarczyk (zastępca redaktora naczelnego) ewa.mlynarczyk@uken.krakow.pl
Magdalena Puda-Blokesz (sekretarz redakcji) magdalena.puda-blokesz@uken.krakow.pl
Agata Wolanin (sekretarz redakcji) agata.wolanin@uken.krakow.pl

Rada Naukowa

Josef Bartoň (Uniwersytet Karola, Praga, Czechy) Leszek Bednarczuk (Kraków), Irena Bogoczová (Ostrawa, Czechy), Marek Cybulski (Łódź), Ewa Horyń (Kraków), Krystyna Kleszczowa (Katowice), Gintautas Kundrotas (Wilno, Litwa), Elżbieta Mańczak-Wohlfeld (Kraków), Andrzej Maria Lewicki (Lublin), Maciej Mączyński (Kraków), Marcelli Olma (Kraków), Elżbieta Rudnicka-Fira (Kraków), Juraj Rusnák (Preszów, Słowacja), Marian Skab (Czerniowce, Ukraina), Diana Stolic (Rijeka, Chorwacja)

Redaktorzy tematyczni tomu 19: Ewa Horyń, Krzysztof Waśkowski, Agata Wolanin

Kolegium recenzentów

Elżbieta Awramiuk (Białystok), Urszula Bijak (Kraków), Maria Biolik (Olsztyn), Dorota Brzozowska (Opole), Renata Bura (Kraków), Stanisław Cygan (Kielce), Grażyna Filip (Rzeszów), Roman Gawarkiewicz (Szczecin), Iliana Genew-Puhalewa (Warszawa), Danuta Grzesiak-Witek (Kielce), Halszka Górny (Kraków), Agata Hołobut (Kraków), Aleksandra Janowska (Katowice), Violetta Jaros (Częstochowa), Maria Jodłowiec (Kraków), Marta Kaźmierczak (Warszawa), Danuta Kępa-Figura (Poznań), Małgorzata Kita (Katowice), Marcin Kojder (Lublin), Ewa Kołodziejek (Szczecin), Anna Kostecka-Sadowa (Kraków), Danuta Kowalska (Łódź), Renata Kucharzyk (Kraków), Janina Labocha (Kraków), Justyna Leśniewska (Kraków), Izabela Łuc (Katowice), Maria Malec (Kraków), Renata Marciniak-Firadza (Łódź), Jolanta Migdał (Poznań), Michał Osłon (Kraków), Błażej Osowski (Poznań), Norbert Ostrowski (Kraków), Marta Pančiková (Czechy), Joanna Pawelczyk (Poznań), Anna Piechnik (Kraków), Iwona Piechnik (Kraków), Agnieszka Piel (Katowice), Anna Piotrowicz-Krenc (Poznań), Danuta Pluta-Wojciechowska (Katowice), Maciej Rak (Kraków), Wiesław Ratajczak (Poznań), Jarosław Redkwa (Czerniowce, Ukraina), Małgorzata Ročławska-Daniluk (Gdańsk), Dorota Samborska-Kukuć (Łódź), Katarzyna Sicińska (Łódź), Bożena Sieradzka-Baziur (Kraków), Kazimierz Sikora (Kraków), Agnieszka Sol ska (Katowice), Petar Sotirov (Lublin), Dorota Suska (Częstochowa), Magdalena Szczyrbak (Kraków), Dorota Śliwa (Lublin), Sławomir Śniatkowski (Warszawa), Bożena Taras (Rzeszów), Anna Tereszkiewicz (Kraków), Anna Tyrpa (Kraków), Elżbieta Wąsik (Poznań), Dorota Werbińska (Słupsk), Ewa Woźniak (Łódź), Urszula Wójcik (Częstochowa), Włodzimierz Wysoczański (Wrocław), Aneta Załazińska (Kraków)

© Copyright by Wydawnictwo Naukowe UKEN, Kraków 2024

Redaktor prowadzący: Agnieszka Boniatowska
Redakcja i korekta: Roksana Blech
Skład: Barbara Turek

ISSN 2083-1765
DOI 10.24917/20831765.19

Adres redakcji

Instytut Filologii Polskiej
Uniwersytet Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie
ul. Podchorążych 2, 30-084 Kraków
tel.: 12-662-61-50; 12-662-63-99
studialinguistica@uken.krakow.pl

Zapraszamy na stronę internetową:
<http://www.wydawnictwoup.pl>

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia Linguistica 19 (2024)

ISSN 2083-1765

DOI 10.24917/20831765.19.1

ARTYKUŁY NAUKOWE

Marcin Dziwiś

Uniwersytet Komisji Edukacji Narodowej, Kraków, Polska

ORCID 0000-0002-8604-2353

Agnieszka Potyrańska

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin, Polska

ORCID 0000-0003-2923-580X

Odniesienia intertekstualne jako element autorskiego idiolektu – na materiale opowiadania *W leju po bombie* Andrzeja Sapkowskiego

Słowa kluczowe: autor, idiolekt, intertekstualność, język, tekst

Keywords: author, idiolect, intertextuality, language, text

Niniejszy tekst został poświęcony problemowi obecności elementów intertekstualnych w opowiadaniu Andrzeja Sapkowskiego *W leju po bombie*. Zaproponowany ogląd wybranych jednostek ma charakter jakościowy oraz funkcjonalny. Nasza uwaga skupiła się przede wszystkim na miejscu omawianych jednostek pośród innych składowych warstwy językowej opowiadania, a także na ich roli w językowym obrazie wykreowanego przez Sapkowskiego świata.

Rozważania umieszczono w kontekście badań nad autorskim idiolektem, który – jak pisze Irena Bajerowa – „może służyć do szerszego opisu języka na danym etapie rozwoju, bowiem wykorzystywana przez konkretnego twórcę leksyka, czy też zabiegi stylistyczne mogą być (przynajmniej w pewnym stopniu) uznawane za odzwierciedlenie pewnych ogólnych tendencji rozwoju języka ogólnego” (Bajerowa 1988: 7–12). Zagadnienie idiolektu w badaniach językoznawczych doczekało się wielu publikacji oraz opracowań¹. Na potrzeby niniejszego tekstu przytoczone zostaną wybrane koncepcje dotyczące omawianego problemu. Zenon Klemensiewicz określa język osobniczy (idiolekt) jako „system wyrazów, typów fleksyjnych, typów słowotwórczych,

¹ Patrż: Gajda 1988, Bajerowa 1988, Borek 1988, Klemensiewicz 1961.

schematów i szablonów syntaktycznych [...] zasób możliwości wypowiedzi, które osobnik realizuje w mowie" (Klemensiewicz 1961: 204).

Z kolei Henryk Borek pisze (w odniesieniu do języka osobniczego) o dwóch typach stylu:

- „styl samorzutny, wynikający z osobniczych właściwości bez świadomego wyboru i oceny w postaci spontanicznych wypowiedzi,
- styl umyślny, w którym na osobnicze właściwości nadawcy nakłada się jego świadomy wysiłek stylizacyjny w postaci celowego i zamierzonego kształtowania form wypowiedzi" (Borek 1988: 16).

Z takim właśnie umyślnym kształtowaniem wypowiedzi mamy do czynienia w przypadku tekstów literackich tworzonych przez konkretnego autora, który świadomie dobiera leksemy i wyrażenia składające się na warstwę językową konkretnego utworu. Jednym z przejawów autorskiej kreatywności Sapkowskiego są nawiązania o charakterze intertekstualnym, które stanowią oś opisanych w niniejszym tekście obserwacji.

Wprowadzone pod koniec lat 60. przez Julię Kristevą pojęcie interseksualności szybko rozprzestrzeniło się i zakorzeniło w badaniach nie tylko *stricte* literaturoznawczych (por. Głowiński 1986), lecz także językoznawczych oraz przekładoznawczych (por. Urbanek 2007, Majkiewicz 2008, 2009, Bobowska-Nastarzewska 2020, Palion-Musioł 2022 i in.). Gérard Genette wyróżnia pięć typów transtekstualności rozumianej jako wszystko, co wiąże się w sposób widoczny lub ukryty z innymi tekstami, a więc:

intertekstualność polegająca na rzeczywistej obecności jednego tekstu w innym (przez cytaty, plagiat, aluzję); paratekstualność, o której można mówić w odniesieniu do relacji tekstu i jego obudowy formalnej (tytułu, przedmowy, posłowie, notki na obwolutę itp.); metatekstualność, która wytwarza się w momencie, gdy jeden tekst zostanie skomentowany przez inny (np. w recenzji); hipertekstualność powstającą między tekstem późniejszym (hipertekstem) a wcześniejszym (hipotekstem), do którego ten późniejszy nawiązuje; architekstualność przejawiającą się w przynależności stylowej i gatunkowej tekstu (Genette 1992: 107).

W przypadku zgromadzonego materiału badawczego mówimy przede wszystkim o obecności fragmentów innych tekstów, najczęściej w postaci fraz wypowiedzianych przez bohaterów, które – mniej lub bardziej bezpośrednio – odsyłają do konkretnego tekstu, określonych wydarzeń i postaci historycznych oraz szeroko rozumianej kultury popularnej. W związku z powyższym za punkt wyjścia dla dalszych rozważań przyjęliśmy koncepcję Ryszarda Nycza, który rozumie intertekstualność jako „kategorię obejmującą [...] ten aspekt ogółu własności i relacji tekstu, który wskazuje na uzależnienie jego wytwarzania i odbioru zarówno od istnienia innych tekstów i architekstów (reguł stylistyczno-gatunkowych, konwencji dyskursywno-rodzajowych, kodów semiotyczno-kulturowych), jak też od możliwości rozpoznania owych odniesień inter- i architekstualnych przez uczestników kulturowego poznania i procesu komunikacyjnego" (Nycz 1990: 97).

Twórczość Andrzeja Sapkowskiego jest kojarzona przede wszystkim z utworami utrzymanymi w konwencji fantasy. Jednak dorobek polskiego pisarza obejmuje także wiele tekstów, których tematyka w sposób znaczący odbiega od wspomnianego gatunku literackiego.

Zgromadzony materiał badawczy został zaczerpnięty z opowiadania *W leju po bombie*, które ukazało się w zbiorze kilkunastu tekstów opatrzonych wspólnym tytułem *Maladie i inne opowiadania* (2012). Akcja utworu toczy się w bliżej nieokreślonej przyszłości w Suwałkach. Samo miasto podzielone jest na dzielnice czy też osiedla, które są zamieszkane przez różne narodowości: Polaków, Litwinów, Rosjan, Niemców, Francuzów, Żydów oraz Amerykanów. Wszystkie nacje roszczą sobie prawo do samego miasta, co wywołuje częste konflikty militarne. W takich okolicznościach poznajemy trójkę przyjaciół, którzy w wyniku działań wojennych wpadają do tytułowego leja po bombie, gdzie znajdują schronienie. Cały utwór utrzymano w konwencji groteski, która miejscami ociera się o całkowity surrealizm. Sapkowski osiąga ten efekt dzięki wpleceniu do warstwy językowej utworu takich elementów jak:

- wtręty obcojęzyczne (w trzydziestostronicowym opowiadaniu jest ich ponad 150; obejmują następujące języki: angielski, rosyjski, litewski, niemiecki, francuski, rumuński, przy czym nie są one w żaden sposób wyjaśniane),
- wulgaryzmy oraz elementy języka potocznego, często łączone w ramach jednej wypowiedzi z leksyką normatywną czy wręcz stylem wysokim oraz specjalistycznymi terminami, co tworzy swoisty synkretyzm różnych stylów,
- metafory,
- gry językowe, podkreślające groteskowość opisywanych wydarzeń,
- wyszukane porównania,
- nawiązania o charakterze intertekstualnym, obejmujące nawiązania do innych tekstów literackich, wydarzeń i postaci historycznych, elementów szeroko rozumianej kultury popularnej.

Wszystkie wymienione elementy składają się na warstwę językową utworu oraz stanowią swego rodzaju językowy wyznacznik, element idiolektu czy też dokładniej – idiostylu Sapkowskiego, gdyż podobne komponenty można odnaleźć niemal we wszystkich jego tekstach oraz w rzeczywistych wypowiedziach². Prezentowany materiał został podzielony na trzy grupy:

- nawiązania do tekstów literackich,
- nawiązania do wydarzeń i postaci historycznych,
- nawiązania do kultury popularnej.

Analizę wybranych jednostek leksykalnych otwierają nawiązania do tekstów literackich:

[1] Na drugim piętrze budynku zza otwartych drzwi balkonowych słychać było ryki, wrzaski, odgłosy razów i piskliwe zawrodożenie.

² Por. *Historia i fantastyka* – obszerny wywiad przeprowadzony z Sapkowskim przez historyka literatury Stanisława Beresia 27 czerwca 2005 r. (por. Bereś, 2005, *Historia i fantastyka*, Warszawa).

- Nowakowski – wyjaśnił Prusak, podążając za moim wzrokiem – **leje żonę**, bo zapisała się do Świadków Jehowy.
- **Nie będziesz miał bogów cudzych przede mną** – rzekłem kiwając głową (M: 152).

Przedstawiona sytuacja jest dosyć klarowna i dotyczy reakcji męża na decyzję żony, związaną ze zmianą wyznania. Uwagę zwraca nawiązanie do tekstu Starego Testamentu, a konkretnie do Księgi Wyjścia i jednego z przykazań, które Mojżesz otrzymał na górze Synaj. Przywołanie przez autora tekstu Biblii potęguje dynamikę całej sytuacji oraz wzmacnia budowanie opozycji na osi nasza wiara – inna wiara. Co więcej, widoczna jest tu opozycja stylów – potocznego (*leje żonę*) oraz wysokiego, biblijnego.

Dwa kolejne przykłady również nawiązują do tekstu Starego Testamentu i ilustrują jedną z cech języka Sapkowskiego – mieszanie stylów w ramach jednej wypowiedzi. Takie operowanie warstwą leksykalną utworu pozwala autorowi na zbudowanie świata opartego na grotesce, a także potęguje w czytelniku wrażenie surrealizmu przedstawionych wydarzeń i postaci.

[2] Nawet. Analiza, co ty, spałaś na religii, czy jak? Spowiadać się trzeba z grzechów. **Jeśli coś ukradniesz albo będziesz wymawiać imię nadaremno. Jeśli nie będziesz czcić ojca swego.** Ale nie jest napisane, że trzeba się spowiadać, jeśli ktoś **ściągnie ci przemocą majtki** (M: 158).

[3] Analiza – powiedziałem szorstko. – **Ksiądz Kociuba jest bałwan i pieprzy farmazonu.** Zaraz ci udowodnię, że znam się na katechizmie i Piśmie. **Albowiem napisane jest w... liście Ambrożego do Efezjan...** (M: 157).

[4] Napisane jest – **trułem, robiąc mądrą minę** – że przyszli **kaduceusze...**

– Chyba **saduceusze?**

– Nie przeszkadzaj. Przyszli, jak mówię, saduceusze i ci... no... celnicy do Ambrożego i rzekli: „**Zaprawdę, święty mężu, czy popełniła grzech Żydówka, której rzymscy legioniści ściągnęli przemocą majtki?**” Ambroży narysował na piasku **kółko i krzyż**... (M: 157).

[5] I rzekł święty: „Cóż oto widzicie?” „**Zaprawdę to widzimy kółko i krzyż**” – odrzekli celnicy. „Tak tedy zaprawdę powiadam wam – rzekł Ambroży – oto dowód, że nie popełniła grzechu owa niewiasta i lepiej idźcie sobie do domów waszych, celnicy, bo nie jesteście wszak bez winy i **nie sądźcie, abyście nie byli sądzeni.** Idźcie sobie, albowiem zaprawdę powiadam wam – **zaraz wezmę kamień i rzucę w was tym kamieniem**”. I odeszli celnicy z wielkim wstydem, albowiem zbłądzili, oczerniając ową niewiastę. Zrozumiałaś, Anka? (M: 158).

Wszystkie przytoczone przykłady charakteryzuje zestawienie w ramach jednej wypowiedzi podniosłego stylu biblijnego z elementami mowy potocznej, miejscami wręcz wulgarnej. Przedstawiono to w poniższej tabeli.

Elementy stylizacji biblijnej	Elementy stylizacji potocznej
Jeśli coś ukradniesz albo będziesz wymawiać imię nadaremno . Jeśli nie będziesz czcić ojca swego ...	[...] jeśli ktoś ściągnie ci przemocą majtki .
Albowiem napisane jest w... liście Ambrożego do Efezjan .	Ksiądz Kociuba jest bałwan i pieprzy farmazon .
Zaprawdę, święty mężu, czy popełniła grzech Żydówka?	[...] której rzymscy legioniści ściągnęli przemocą majtki?
[...] bo nie jesteście wszak bez winy i nie sądźcie, abyście nie byli sądzeni .	Idźcie sobie, albowiem zaprawdę powiadam wam – zaraz wezmę kamień i rzucę w was tym kamieniem .
I rzekł święty : „ Cóż oto widzicie? ”.	Zaprawdę to widzimy kółko i krzyż – odrzekli celnicy.

Dodatkowo w przykładzie 4 autor zastosował grę słów zbudowaną wokół podobieństwa słów *kaduceusz* (laska Hermesa, postać bogów, ozdobiona dwoma splecionymi węzłami; USJP: 12) i *saduceusz* (człowiek stronnictwa religijno-politycznego w starożytnej Judei; USJP: 1125). Jest to typowy chwyt stylistyczny stosowany przez Sapkowskiego, który stawia przed czytelnikiem zadanie odnalezienia źródła żartu. Warstwa leksykalna wszystkich przytoczonych fragmentów jest bardzo bogata pod względem stylistycznym. Są tu wulgaryzmy, elementy języka potocznego oraz gra słów, które zostały połączone z odniesieniami intertekstualnymi, odsyłającymi do różnych fragmentów Nowego Testamentu – Ewangelii według św. Mateusza i Ewangelii według św. Jana.

[6] Przed siedzibą Łoży Masońskiej „**Gladus**”, obok pomnika Marii Konopnickiej, stał policyjny wóz pancerny z zamontowanym na **wieżyczce M-60**. Na cokole pomnika widniało namalowane czerwona farbą **UNSERE SZKAPA**, a nieco poniżej **TO SZKAPA NASZ WIESZCZ PRZECHODNIU NIE SZCZ**. Obok pomnika była tablica propagandowa, a na niej, za szybą fotografie dokumentujące dewastację **grobu pisarki na cmentarzu Łyczakowskim** (M: 138).

Przytoczony tekst stanowi przykład niezwykle interesującego epitafium. Główni bohaterowie widzą je, przechodząc obok pomnika Marii Konopnickiej. Co ciekawe, Sapkowski zdecydował się zapisać tytuł popularnej noweli *Nasza szkapa* po niemiecku, co po raz kolejny miało podkreślić groteskowość opisywanych wydarzeń. Warto zaznaczyć, że w tekście opowiadania żaden z wykorzystanych wtrętów obcojęzycznych nie został wyjaśniony. Widoczne jest też odniesienie do twórczości innego polskiego poety – Juliana Tuwima (słowa: „**WIESZCZ PRZECHODNIU NIE SZCZ**”, w wersji oryginalnej – „Tu leży wieszcz, Przechodniu, nie szcz”; Stomma 1995: 116). Mamy tu więc do czynienia nie tylko z nawiązaniem o charakterze intertekstualnym, lecz także z modyfikacją strukturalną wyrażenia wyjściowego. Oprócz tego obecne są odniesienia do łóż masońskich oraz realiów wojskowych, przez co cały fragment staje się wręcz przesycony leksemami odsyłającymi do zupełnie niepowiązanych ze sobą elementów rzeczywistości.

[7] Sprawa, widzicie, miała się następująco: jakieś dwa lata **temu nazad** zaczęła się moda na – jak to określano – korzenie. Znaczna część mieszkańców Suwałk i okolic, w tym i rodzina Indyka, **poczuła się znieenacka Litwinami** z dziada pradziada – takimi, co to razem ze **Świdrygiełłą chodzili na Ragnetę i Nowe Kowno i z Kiejstutem przelatywali Niemen napadać Teutony**. W podaniach pisanych do Związku Patriotów Lewobrzeżnej Litwy i Żmudzi powtarzały się wzruszające enuncjacje o miłości do brzegów rzeczki Wilejki, pól **malowanych zbożem rozmaitem, pałającej dzięcieliny i Matki Boskiej Ostrobramskiej** oraz nie mniej wzruszające pytania, **czy stoi, aby nadal Wielki Baublis** tam, gdzie winien stać, albowiem cała rodzina uzależnia swoje dalsze szczęście od tego, czy stoi. Powód przebudzenia się patriotyzmu był prozaiczny – **Litwini, w myśl ustawy o mniejszościach narodowych, mieli mnóstwo przywilejów i ulg, w tym podatkowych, i nie podpadali pod Kurię** (M: 144).

Omawiany fragment opowiadania zawiera wiele odniesień do *Pana Tadeusza*. Widoczne są tu fragmenty *Inwokacji* (*pola malowane zbożem rozmaitem, pałająca dzięcielina i Matka Boska Ostrobramska*), jak też nieco mniej znane wzmianki o wielkim drzewie *Baublisie*, o którym wieszcz pisze:

Drzewa moje ojczyste! Jeśli Niebo zdarzy,
Bym wrócił was oglądać, przyjaciele starzy,
Czyli was znajdę jeszcze? czy dotąd żyjecie?
Wy, koło których niegdyś pełzałem jak dziecię;
Czy żyje wielki **Baublis**, w którego ogromie
Wiekami wydrążonym, jakby w dobrym domu,
Dwunastu ludzi mogło wieczerzać za stołem

Wykorzystane przez autora antroponimy w połączeniu z nawiązanymi literackimi sprawiają, że omawiany fragment staje się wręcz przesycony treścią, która wymaga od czytelnika szerokiego spektrum wiedzy umożliwiającej jego właściwe odczytanie. Oprócz nawiązań o charakterze literackim są tu również odniesienia do postaci historycznych, ważnych szczególnie dla historii Litwy oraz Białorusi, ale także Polski. Ponownie pojawia się element groteski, gdyż obok leksemów podkreślających litewskość bohaterów oraz historyczne umocowanie ich etnosu widzimy główny i najważniejszy – według autora – powód przebudzenia świadomości narodowej Litwinów, mianowicie: liczne przywileje oraz *niepodpadanie pod Kurię*.

Do innego utworu Mickiewicza nawiązuje kolejny przykład:

[8] – Nie. Słyszysz chyba? – Prusak wskazał ręką w stronę Maniówki i, ogólnie rzecz biorąc, północy. – **Cholera** wie, co z tego może być. Wojna, bracie, na całego.
– Fakt – odparłem. – Słysząc, **że się gwałt gwałtem odciska. Who's fighting?**
– **Keine Ahnung**. Co za różnica? Ale nie zostawię Myszki samej, nie? (M: 136).

Słowa o tym, **że się gwałt gwałtem odciska** odsyłają do *Ody do młodości*, w której odnajdujemy następujący fragment:

Choć droga stroma i śliska,
Gwałt i słabość bronią wchodu:
Gwałt niech się gwałtem odciska,
A ze słabością łamać uczmy się za młodu!

W tym przypadku element intertekstualny zostaje wzbogacony o wtręty obcojęzyczne, które nie są w żaden sposób wyjaśniane przez autora. Przed czytelnikiem stoi więc zadanie nie tylko zidentyfikowania odniesienia do innego tekstu, lecz także postawienia się w roli tłumacza dwóch języków: angielskiego i niemieckiego.

Z kolei do klasyki literatury światowej odsyła kolejny omawiany fragment:

[9] **Nagle coś pierdolnęło, straszliwie pierdolnęło**, ziemia się zatrzęsa i wydało mi się, że **druty zbrojeniowe**, z tejże ziemi sterczące, **zwinęły się jak dżdżownice**. To, co spadło na Indyka, to **była deska klozetowa**. Najnormalniejsza w świecie **deska klozetowa** z masy plastycznej, ozdobiona dużymi, wyskrobanymi szczyrzykiem inicjałami „R.Z.” i kilkoma bliznami po dogaszanych papierosach. Tak, kochani, **są rzeczy na niebie i ziemi, o których nie śniło się filozofom** (M: 149).

Sapkowski ponownie stosuje leksemy, które budują bardzo silną opozycję: *deska klozetowa* (przedmiot z życia codziennego, kojarzący się ze sferą podstawowych czynności fizjologicznych i wywołujący jednoznaczne konotacje) – fragmenty z *Hamleta* Williama Szekspira (arcydzieło literatury światowej). Tak skonstruowany obraz doskonale podkreśla groteskowość wydarzeń przedstawionych w utworze. Całości dopełnia powtórzony dwukrotnie leksem *pierdolnęło* oraz obrazowe porównanie *druty zbrojeniowe zwinęły się jak dżdżownice*. Warto wspomnieć, że nawiązanie do dzieła angielskiego poety i dramaturga można odnaleźć chociażby w drugiej części *Dziadów* Mickiewicza, w której podkreśla ono rangę utworu oraz wydarzeń, które zostały w nim opisane.

W przykładzie 4 mieliśmy do czynienia z elementami gry językowej osadzonymi w kontekście realiów intertekstualnych. Podobną sytuację ilustruje poniższy tekst:

[10] Dalej zaś figurowało nagryzmołone w pośpiechu, kawałkiem cegły, tryskające żądzą i rozpaczą wyznanie: I **REALLY WANNA FUCK YOU AL**. Resztę imienia obiektu dzikich pragnień poligloty urwał **pocisk z RPG-9**. Cóż, mogła to być **Alice**, mógł to być **Albin**. **Guzik mnie to, w gruncie rzeczy, obchodziło**. Dla mnie mógł to równie dobrze być **Almanzor z garstką rycerzy** (M: 150).

Tym razem Sapkowski, tworząc grę słów, wykorzystuje język angielski, co jeszcze bardziej utrudnia lekturę odbiorcy tekstu. Co więcej, pojawia się tu imię *Almanzor*, które można odnieść do postaci zarówno literackiej, jak i historycznej. W pierwszym ujęciu *Almanzor* to bohater ballady *Alpuhara*, stanowiącej część *Konrada Wallenroda* Adama Mickiewicza (por. Stankiewicz 1991). Drugie odniesienie dotyczy postaci historycznej – muzułmańskiego władcy, panującego w X w. na terenach obecnej Hiszpanii. Podobnie jak w poprzednich fragmentach pojawiają się tu elementy języka

potocznego, w tym przypadku w formie powiedzenia: *Guzik mnie to, w gruncie rzeczy, obchodziło*.

Zaprezentowana grupa elementów, odsyłających wprost do innych utworów literackich, jest bardzo różnorodna. Mamy tu nawiązania do takich tekstów jak Stary Testament, Nowy Testament, *Pan Tadeusz*, *Konrad Wallenrod*, *Nasza szkapą*, *Hamlet*, a także do twórczości Juliana Tuwima. Zastosowanie takiego zabiegu wymaga od odbiorcy pewnej wiedzy, niezbędnej do ich odnalezienia, odcyfrowania oraz właściwego odczytania intencji, które autor umieszcza w określonym kontekście.

Drugą część badanego korpusu stanowią nawiązania do postaci i wydarzeń historycznych. Przeanalizujemy następujący przykład:

[11] **Korpus Zeligauskasa** szybko opanował Sejny, ale Suwałk nie zajął, bo powstrzymały go jednostki Grenzschutzu i Sto Pierwsza Airborne z Gdańska. Ani Niemcy, ani Amerykanie nie życzyli sobie **szaulisów** w Prusach Wschodnich. Rząd polski zareagował serią not i wystosował oficjalny protest do ONZ, **na co rząd litewski odpowiedział, że o niczym nie wie**. Zeligauskas – oświadczył litewski ambasador – **działa bez rozkazu i na własną rękę**, bo cała rodzina Zeligauskasów to z dziada pradziada zapalczywcy i **gorące głowy**, nie znające pojęcia „subordynacja” (M: 147).

W tym przypadku Sapkowski odwraca przebieg wydarzeń historycznych rozgrywających się w dniach 8–12 października 1920 r., w których wyniku Wileńszczyzna została przyłączona do II Rzeczypospolitej. Chodzi tu o tzw. bunt generała Żeligowskiego, który pod pozorem działań samodzielnych, prowadzonych bez porozumienia z Piłsudskim, zajął 9 października 1920 r. Wilno. W tekście opowiadania Sapkowski zmienia bieg wydarzeń historycznych. Nazwisko *Żeligowski* zostaje zapisane zgodnie z zasadami nominacji charakterystycznymi dla języka litewskiego – *Zeligauskas*. Dodatkowo pisarz wzmacnia efekt przez użycie leksemu *szaulis*, oznaczającego żołnierza litewskiego lub członka paramilitarnych oddziałów litewskich będących na usługach Niemiec hitlerowskich (por. Kosel 2013). Jedynie właściwe zidentyfikowanie zniekształconego przez autora nazwiska oraz leksemów zapożyczonych z języka litewskiego pozwala na odczytanie kontekstu historycznego, będącego prototypem opisanej sytuacji. Ponadto Sapkowski stosuje tu nieco archaiczne wyrażenie *gorące głowy*, oznaczające osoby porywcze (por. Bocian 2018).

[12] Senat Rzeczypospolitej nie podjął w sprawie suwalskiej awantury żadnych ustaleń. Dyskutowano, czy nie sięgnąć do doświadczeń naszej przebogatej historii, która wszak lubi się powtarzać, ale nie osiągnięto zgodności, do czego sięgnąć. Niektórzy senatorowie optowali **za nową unią lubelską**, inni – jak zwykle – woleli **nowy pogrom kielecki** (M: 147).

W powyższym przykładzie autor przywołuje dwa wydarzenia, które dzielą prawie trzy wieki. Sapkowski wykorzystuje te fakty jako substytuty wyrażen wywołujących pozytywne i negatywne konotacje. Podczas gdy *unia lubelska* postrzegana jest jako coś, co przyniosło obydwu państwom korzyści, to termin *pogrom kielecki* został

wykorzystany w znaczeniu zdecydowanie negatywnym – jako wszczęcie jakiegoś bliżej nieokreślonego konfliktu. Po raz kolejny Sapkowski buduje więc opozycję za sprawą odwołania się do konotacji.

[13] Ze Lwowa, Kijowa i Winnicy znowu wysiedlano **ciupasem** naszych jezuitów emisariuszy, a i w **Humaniu, jak mówiono, też coś się szykowało**. Oznaczałoby to, że odpór **szaulisom** mogła dawać Samoobrona albo **Niemcy z Freikorpusu** (M: 135).

Wyraz *ciupasem* oznacza być ‘pod strażą, pod konwojem, pod dozorem zbrojnym’ (USJP: 476). W przywołanym fragmencie mowa jest o wysiedlaniu jezuitów z terenów obecnej Ukrainy, które odbywa się w asyście bliżej nieokreślonych służb. Leksem *jezuici* zostaje poprzedzony zaimkiem *naszych*, co w pewien sposób utożsamia z nimi narratora, który następnie dość enigmatycznie mówi o tym, że w *Humaniu, jak mówiono, też coś się szykowało*. Jest to nawiązanie do tzw. rzezi Humania, do której doszło w 1768 r. – była ona związana z działaniami chłopstwa ukraińskiego, skierowanymi przeciwko ludności polskiej i żydowskiej zamieszkującej te tereny (Grodziski 2001: 49–51). Co więcej, autor łączy realia historyczne znacznie od siebie oddalone czasowo, wszak Freikorpusy (korpusy wolności) działały w Niemczech w latach 1918–1922 (por. Kotłowski 2004). Jest to kolejny przykład budowania językowego obrazu surrealistycznego świata, tym razem przez łączenie odległych wydarzeń historycznych w jednym elemencie fabuły.

[14] Ulica **Drzymały** kończyła się na linii Czarnej Hańczy (dalej była to już **Bismarck-Strasse**), a ja powinienem skrócić za Dom Kultury od dawna nieczynny, przebiec parkową alejką, przeciąć **Adenauer-Platz** i dostać się na tyły budynku szkolnego (M: 143).

Powyższy fragment zawiera kilka toponimów (urbanonimów), u których podstawy znalazły się nazwiska znanych postaci historycznych. Są to Michał Drzymała, Otto von Bismarck oraz Konrad Adenauer. W tym przypadku groteskowość świata przedstawionego została uchwycona przez połączenie nazw ulic: Drzymały i Bismarck-Strasse w jeden ciąg komunikacyjny. Biorąc pod uwagę realia historyczne, w jakich funkcjonowały obydwie postacie, takie urbanonimy nie miałyby szansy zaistnieć w realnym świecie. Zauważmy, że w języku polskim funkcjonuje wyrażenie *wóz Drzymały*, będące synonimem oporu przed germanizacją i rugowaniem Polaków z ich ziemi (por. Leśniewska 2005), co z kolei było elementem polityki prowadzonej właśnie przez Bismarcka, sprawującego urząd kanclerski w Królestwie Pruskim. Podobną sytuację ilustrują poniższe słowa:

[15] Poszedłem ulicą **Eligiusza Niewiadomskiego**, dawniej **Narutowicza** (M: 138).

Groteskowość przywołanego opisu polega na tym, że mamy w nim Eligiusza Niewiadomskiego, który zamordował prezydenta Gabriela Narutowicza na schodach galerii Zachęta w Warszawie w roku 1922. Jest to jedyny fragment w opowiadaniu, w którym obydwie nazwiska są wspomniane. Owa relacja może więc łatwo umknąć

czytelnikowi, przez co zamierzony przez autora efekt zostałby niezauważony. W tym przypadku Sapkowski ponownie wykorzystuje postacie stojące w wyraźnej historycznej opozycji do stworzenia urbanonimów.

W kolejnej analizowanej frazie również można dostrzec zestawienie dwóch przeciwnych ideologicznie osób: duchownego, bohatera bitwy warszawskiej, oraz polskiego działacza socjalistycznego i członka Polskiej Partii Robotniczej:

[16] Ojciec jest **ausgerechnet** bezrobotny, bo wylano go z roboty w Zakładach Koncentratów Spożywczych im. **Księdza Skorupki**, dawniej **Marcelego Nowotki** (M: 134).

Przykłady 14–16 pokazują jeden ze sposobów językowej budowy obrazu surrealistycznego świata – zestawianie antroponimów, które nie tylko wywołują u czytelnika określone konotacje historyczne, lecz także stoją w wyraźnej opozycji. Sapkowski wpłata określone personalia do tekstu w taki sposób, aby zostały one połączone jakimś wspólnym desygnatem, w przykładzie 16 są to ulica i zakłady spożywcze. Innym sposobem na osiągnięcie danego efektu jest modyfikacja personaliów postaci historycznych.

[17] – Albo cerkiew palą – odezwała się Analiza. – Tak jak w Łodzi. W Łodzi spalili cerkiew. Ci, no... mówili w telewizji. Jak oni się nazywali? Aha, **Cyryl Rosiak** i **Metody Pruchno**.

Mamy tu do czynienia z dodaniem do oryginalnych imion komponentów w postaci nazwisk. Co ciekawe, wspomniany zabieg nie byłby możliwy, gdyby przywołane antroponimy nie zostały umieszczone w bliskim sąsiedztwie. Dzieje się tak dlatego, że imiona apostołów Słowian najczęściej są przywoływane jednocześnie i w podobnym kontekście historyczno-kulturowym, co Sapkowski umiejętnie wykorzystał.

Dwa kolejne przykłady odnoszą się do postaci wywodzących się z dwóch zupełnie odmiennych kręgów kulturowych:

[18] **Miałem sen!** – krzyknął nagle **Marcin Kenig**, a tłum zgromadzony pod fabryką International Harvester w Ursusie ryczał i wrzeszczał – **Miałem sen!** (M: 162).

[19] Cóż, **księżulo** straszył tylko. Jak zwykle. Ojciec ma rację twierdząc, że **religia to opium dla mas** (M: 147).

W przykładzie 18 widoczne jest nawiązanie do jednej z najbardziej wyrazistych postaci dwudziestowiecznej historii Stanów Zjednoczonych. W tekście opowiadania *Marcin Kenig* bohater przyjeżdża do Suwałk, aby wygłosić przemówienie w fabryce Ursus. Na trop powiązań intertekstualnych naprowadzają czytelnika nie tylko personalia (choć z modyfikowanymi przez autora), lecz także fraza „mam marzenie” (ang. *I have a dream*), wypowiedziana podczas marszu na Waszyngton 28 sierpnia 1963 r. (Michałek 2004: 386). Po raz kolejny widzimy grę autora z czytelnikiem. Personalia Martina Luthera Kinga zostają zapisane za pomocą dwóch różnych języków: polskiego (imię) i niemieckiego (nazwisko). Drugi z przytoczonych fragmentów

(przykład 19) nie zawiera personaliów autora słów: „religia to opium dla mas”, jednakże skojarzenie ich z Karolem Marksem nie powinno nastręczyć czytelnikowi zbyt-
nich trudności.

[20] Matka Analizy, której nie znałem, zmarła w 1996 podczas epidemii cholery, zaleczonej przez Rumunów. Pamiętacie, zmarło wtedy coś około sześćdziesięciu tysięcy ludzi, na tę cholere, którą nazywano „**Ceaușescu**” albo „**Dracul**”. Tych, którzy wtedy zachorowali i przeżyli, nazywano zaś dowcipnie „**dupa boli**”, co oznacza po rumuńsku „**po chorobie**”; od tamtej pory stało się to popularnym określeniem rekonwalescenta (M: 152).

Postacią historyczną, do której odsyła analizowany tekst, jest rumuński dyktator Nicolae Ceaușescu, sprawujący władzę w latach 1965–1989. Drugą z postaci jest bodajże najsłynniejszy wampir świata – hrabia Dracula, bohater powieści Brama Stokera. Sapkowski łączy tu bohatera fikcyjnego z człowiekiem realnie istniejącym, dyktatorem odpowiedzialnym za liczne zbrodnie popełniane podczas jego rządów (por. Kunze 2016). Jeśli spojrzymy na postać Drakuli przez pryzmat jego pierwowzoru – Włada Tepesa (Palownika), to zrozumiemy, że Sapkowski umieścił w tym fragmencie dwie najbardziej rozpoznawalne w świecie postacie związane z Rumunią. Obydwa przywołane antroponimy wykorzystano jako potoczną nazwę choroby zakaźnej. Zauważmy, że zostają one umieszczone w kontekście gry słownej czy też quasi-przekładu, gdyż, jak dowiadujemy się z tekstu, ozdrowieńców, którzy przeżyli epidemię „Ceaușescu-Draculi”, nazywano „dupa boli, co oznacza po rumuńsku «po chorobie»”.

Nawiązując do konkretnych postaci oraz wydarzeń historycznych, Sapkowski zdaje się nie kierować żadnym konkretnym kluczem, ponieważ zakres przywołanych jednostek jest dosyć szeroki. W omawianym opowiadaniu znajdują się odwołania do Drzymały, Bismarcka, Niewiadomskiego, Kinga, Marksa, Żeligowskiego, Cyryla i Metodego, Nowotki, księdza Skorupki, Causescu oraz Włada Tepesa. Na uwagę zasługuje fakt, że większość z wymienionych przez autora osób została wykorzystana w tekście w taki sposób, aby znaleźć się w wyraźnej opozycji do postaci, z którą była historycznie powiązana lub która reprezentowała inne poglądy, np. polityczne. Z jednej strony mnogość i różnorodność relacji intertekstualnych mogą być pewnym obciążeniem dla odbiorcy tekstu, gdyż tak szerokie spektrum nawiązań wymaga dużego zaangażowania oraz wiedzy ogólnej. Z drugiej strony taki zabieg „kreuje wiarygodność twórcy, który ma się jawić czytelnikom jako osoba światła i odpowiednia do zajmowania się pisarstwem” (Puda-Blokesz 2022: 197).

Trzecią grupę nawiązań stanowią odniesienia do szeroko rozumianej kultury popularnej:

[21] Szklanka, zwyczajem szklanek, rozbiła się w drobny mak, **a szczęka z siłą wodospadu smyknęła pod wannę** i wpadła do studzienki ściekowej. Szczęśliwie studzienka ściekowa pełna była szlamu i włosów, **szczęka ugrzęzła w tym wszystkim jak w Morzu Sargassowym** i udało mi się ją wydostać, zanim odpłynęła w czełuscie kanalizacji miejskiej. Oj, ulżyło mi. Ojciec bez szczęki – wyobrażacie sobie? (M: 133).

Omawiany fragment kryje w sobie trzy charakterystyczne cechy języka Sapkowskiego: nawiązanie o charakterze intertekstualnym, rozbudowane porównanie oraz element języka potocznego. Fraza „a szczeka z siłą wodospadu smyknęła pod wannę” odsyła czytelnika do lat 90. Dużą popularnością cieszyła się wtedy reklama produktu o nazwie Corega Tabs – środka służącego do czyszczenia sztucznych szczęk. Dla porównania przytoczmy jej fragment: „Tutaj mocno zanieczyszczona proteza, **z siłą wodospadu czyści Corega Tabs** z bio formułą nawet najtwardsze osady i zapobiega przykremu zapachowi z ust”³. Zestawianie tekstów uwidacznia nawiązanie o charakterze intertekstualnym.

[22] Na plakacie ktoś **nasprayował wielkimi wołami: GENOWEFA PIGWA**. Skręciłem w ulicę prowadzącą ku Czarnej Hańczy (M: 138).

„Genowefa Pigwa” to pseudonim artystyczny Bronisława Opałki, który, przebierając się w kobiecy strój ludowy, występował w skeczach kabaretowych. Wykorzystanie przez Sapkowskiego personaliów omawianej postaci potęguje wrażenie groteskowości świata przedstawionego nie tylko poprzez nawiązanie, lecz przede wszystkim przez postać, do której odsyła autor. Po raz kolejny Sapkowski posługuje się leksemami z rejestru języka potocznego – ktoś „nasprayował wielkimi wołami”.

[23] Młodzież suwalska nie przejmowała się tym wszystkim i po staremu mówiła „**nasze parczysko**” albo „**nasz Lasek Kopulasek**”. A tym, których dziwi ta cała heca z nazwą, radzę przypomnieć sobie, ileż to krzyku było a sporów, a kłopotów, zanim wreszcie ulica **Wiejska w Warszawie** została **ulicą Sezamkową**. Pamiętacie? (M: 143).

Ulica Sezamkowa to nazwa popularnego programu dla dzieci, którego bohaterami są muppety – lalki przybierające postaci różnych potworów, zwierząt, ludzi itp. W tym kontekście Sapkowski zestawiał omawianą nominację z ulicą Wiejską w Warszawie, przy której mieszczą się budynki Sejmu i Senatu RP. Wykorzystanie omawianych leksemów konotuje odczucie komizmu i groteski na dwóch płaszczyznach: onomastycznej (urbanonim realnie istniejący zostaje użyty obok urbanonimu fikcyjnego) oraz denotatywnej (parlamentarzyści – muppety, czyli pracownicy i mieszkańcy każdego ze wskazanych miejsc). Co więcej, autor po raz kolejny wprowadza elementy gry słów, tworząc żartobliwy toponim „Lasek Kopulasek”, wskazując na opinię, którą owo miejsce cieszyło się wśród suwalskiej młodzieży.

* * *

Charakterystycznymi elementami warstwy językowej opowiadania *W leju po bombie* są takie jednostki leksykalne jak: wtręty obcojęzyczne (63 jednostki), wulgaryzmy (25 jednostek), elementy języka potocznego (31 jednostek), gry językowe oraz

³ Tekst reklamy jest dostępny pod adresem: https://www.youtube.com/watch?v=WRj_KBKjC_8 (dostęp: 31.07.2024).

nawiązania o charakterze intertekstualnym (35 jednostek). Uwagę zwraca już sama obecność oraz różnorodność tych ostatnich, gdyż mamy tu do czynienia z odniesieniami literackimi, historycznymi i kulturowymi. Ponadto niezwykle istotną rolę odgrywa synkretyzm stylów – łączenie w ramach jednej wypowiedzi czy opisu leksemów należących do różnych rejestrów języka (np. leksyka biblijna oraz wulgaryzmy lub gra słów).

Relacje intertekstualne zastosowane przez Sapkowskiego otwierają wachlarz konotacji odsyłających do literatury, historii, kultury. Wszystkie wspomniane wyżej elementy tworzą bazę, na której budowana jest surrealistyczna, groteskowa rzeczywistość, jaką widzi odbiorca tekstu. Za pomocą odniesień do Biblii, różnorodnych utworów literackich, a także wydarzeń i postaci historycznych autor „wzmacnia między innymi obrazowość, nastrojowość, ekspresywność, intensywność wrażeń estetycznych, jakie docierają do czytelnika” (Puda-Blokesz 2022: 197). Kluczem, jaki stosuje autor w celu wykreowania obrazu surrealistycznego świata, jest takie pokierowanie językiem utworu, aby możliwe stało się łączenie niezwiązanych ze sobą wydarzeń historycznych, stylu wysokiego i potocznego, nawiązań do tekstów literackich oraz elementów szeroko rozumianej kultury w ramach jednej wypowiedzi czy też niewielkiego fragmentu tekstu. Sapkowski umiejętnie zestawia wspomniane elementy na zasadzie opozycji – semantycznej, historycznej oraz kulturowej, co pozwala mu na wykreowanie irracjonalnej, przesiąkniętej groteską rzeczywistości. Co więcej, stosowanie takich zabiegów zmusza czytelnika do aktywowania pokładów swojej wiedzy uprzedniej, a więc wiedzy zdobytej przed stycznością z opowiadaniem, co jest warunkiem koniecznym do właściwego odczytania relacji intertekstualnych, które autor wprowadza do warstwy językowej utworu. Ma to kluczowe znaczenie dla zrozumienia tekstu jako całości, gdyż, jak pisze Olgierd Wojtasiewicz, „każda aluzja wywołuje zamierzone przez autora skojarzenia tylko u tych odbiorców, którzy je rozumieją” (Wojtasiewicz 1992: 77).

Rozwiązanie skrótów

M – Sapkowski A., *Maladie i inne opowiadania*, Warszawa 2012.

USJP – *Uniwersalny słownik języka polskiego*, pod red. S. Dubisza, Warszawa 2006.

Bibliografia

Teksty źródłowe

Biblia Tysiąclecia, 1999, wydanie V, Warszawa.

Mickiewicz A., 2000, *Pan Tadeusz*, Warszawa.

Mickiewicz A., 2020, *Wybór poezji. Klasyka mistrzów*, Konin.

Sapkowski A., 2012, *Maladie i inne opowiadania*, Warszawa.

Stoker B., 2005, *Drakula*, tłum. M. Król, Warszawa.

Szekspir W., 2003, *Hamlet, księżę Danii*, tłum. J. Paszkowski. Warszawa.

Literatura krytyczna

- Bajerowa I., 1988, *Badanie języka osobniczego jako metodologiczny problem historii języka ogólnego*, [w:] *Język osobniczy jako przedmiot badań lingwistycznych*, red. E. Raczyńska-Patalasowa, Zielona Góra, s. 7–15.
- Bereś S., 2005, *Historia i fantastyka*, Warszawa.
- Bobowska-Nastarzewska P., 2020, *Przekład tekstu silnie nacechowanego intertekstualnie – o własnym tłumaczeniu książki Filozofować w nieskończoność Marcela Conche’a*, „Rocznik Przekładoznawczy” XV, s. 73–90.
- Bocian E., 2018, *W poszukiwaniu ekwiwalencji międzyjęzykowej w obrębie domeny źródłowej „temperatury” w polskich i włoskich metaforach językowych*, „Roczniki Humanistyczne” LXVI, z. 8, s. 93–103.
- Borek H., 1988, *Co możemy wiedzieć o języku osobniczym*, [w:] *Język osobniczy jako przedmiot badań lingwistycznych*, red. E. Raczyńska-Patalasowa, Zielona Góra, s. 15–21.
- Gajda S., 1988, *O pojęciu idiosylu*, [w:] *Język osobniczy jako przedmiot badań lingwistycznych*, red. E. Raczyńska-Patalasowa, Zielona Góra, s. 23–35.
- Genette G., 1992, *Palimpsesty. Literatura drugiego stopnia*, tłum. A. Milecki, [w:] *Współczesna teoria badań literackich za granicą. Antologia*, t. 4, cz. 2, red. H. Markiewicz, Kraków, s. 316–368.
- Głowiński M., 1986, *O intertekstualności*, „Pamiętnik Literacki” 4, s. 75–100.
- Grodziski S., 2001, *Wielka historia Polski. Polska w czasach przełomu (1764–1815)*, Kraków.
- Klemensiewicz Z., 1961, *Jak charakteryzować język osobniczy?*, [w:] *W kręgu języka literackiego i artystycznego*, red. Z. Klemensiewicz, Warszawa, s. 204–214.
- Kosel B., 2013, *Litewski plan oswobodzenia Wilna z rąk polskich*, „Studia Podlaskie” XXI, s. 331–342.
- Kotłowski T., 2004, *Historia Republiki Weimarskiej 1919–1933*, Poznań.
- Kunze T., 2016, *Ceausescu. Piekło na ziemi*, Warszawa.
- Leśniewska I., 2005, *Wokół struktury mitu Michała Drzymały*, „Acta Universitatis Lodzensis, Folia Historica” 79, s. 57–72.
- Łukomski G., 1997, *Wojna domowa. Z dziejów konfliktu polsko-litewskiego 1918–1920*, Poznań.
- Majkiewicz A., 2008, *Intertekstualność – implikacje dla teorii przekładu*, Warszawa.
- Majkiewicz A., 2009, *Intertekstualność jako nowe (i stare) wyzwanie dla teorii przekładu literackiego (Wykluczeni Elfriede Jelinek)*, [w:] *50 lat polskiej translatoryki*, red. K. Hejwowski, A. Szczęsny, U. Topczewska, Warszawa, s. 243–254.
- Michalek K., 2004, *Amerykańskie stulecie. Historia Stanów Zjednoczonych Ameryki 1900–2001*, Warszawa.
- Nycz R., 1990, *Intertekstualność i jej zakresy: teksty, gatunki, światy*, „Pamiętnik Literacki” 81/2, s. 95–116.
- Palion-Musioł A., 2022, *Połączenia wizualno-werbalne w reklamie i jej intertekstualny charakter*, „Językoznawstwo” 2 (17), s. 113–128.
- Piszczyk Z., 1990, *Mała encyklopedia kultury antycznej*, wyd. 8, Warszawa.
- Puda-Blokesz M., 2022, *Mitologizmy grecko-rzymskie w retrokryminałach Marka Krajewskiego – konwencja i inwencja w aspekcie funkcjonalnym*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis Studia Linguistica” XVII, s. 186–199.
- Serczyk A., 2001, *Historia Ukrainy*, Warszawa.

- Sielicki F. (oprac.), 2005, *Najstarsza Kronika Kijowska. Powieść Minionych Lat*, Wrocław.
- Stankiewicz E., 1991, *O synkretyzmie form w Konradzie Wallenrodzie*, „Teksty Drugie” 4 (10), s. 127–137.
- Stomma L., 1995, *Antologia poezji głupich i mądrych Polaków*, Warszawa.
- Urbanek D., 2007, *Przedstawienie – ekwiwalencja – intertekstualność*, [w:] *Językowy obraz świata w oryginale i przekładzie*, red. K. Hejnowski, A. Szczęsny, Siedlce, s. 232–238.
- Wojtasiewicz O., 1992, *Wstęp do teorii tłumaczenia*, Warszawa.
- Wróbel M., 2009, *Faryzeusze i saduceusze wobec zmartwychwstania*, „Verbum Vitae” XV, s. 143–154.

Intertextual references as an element of the author's idiolect – based on the material of the short story *W leju po bombie* by Andrzej Sapkowski

Abstract

The article concerns the presence of intertextual elements in Andrzej Sapkowski's short story entitled "W leju po bombie". The author focuses on the place of these elements in the linguistic layer of the story and on their role in creating the linguistic image of the world created by Sapkowski. The concept of intertextuality, introduced by Julia Kristeva in the late 1960s, has been used not only in literary studies, but also in linguistics and translation studies. The research material was taken from the short story "W leju po bombie", which is part of the collection of texts titled "Maladie i inne opowiadania" (2012). The author achieves the effect of intertextuality by weaving various elements into the linguistic layer of the work, such as: foreign language insertions, vulgarisms, elements of colloquial language, metaphors, language games, sophisticated comparisons, elements common language and intertextual references. The use of a wide range of references enriches the linguistic layer of the work and allows for the creation of a grotesque effect by combining them with vulgarisms, foreign language insertions, language games and elements of colloquial language. The author manages the language of the work in such a way that it is possible to combine unrelated historical events, high and colloquial style, references to literary texts and cultural elements within one statement or a small fragment of text.

Renata Dźwigoł

Uniwersytet Komisji Edukacji Narodowej, Kraków, Polska

ORCID 0000-0002-9780-6750

Figura diabła wykorzystywana do wartościowania działań człowieka we frazematyce

Słowa kluczowe: czynności wykonywane przez człowieka, diabeł, frazematyka**Keywords:** actions performed by man, devil, phrasematics

Uwagi wstępne. Materiał badawczy

DIABEŁ to pojęcie, które odgrywa niepoślednią rolę w języku i kulturze polskiej, zarówno ludowej, jak i nieludowej. Diabeł jest bowiem nie tylko centralną postacią polskiej demonologii ludowej, lecz także – w wymiarze religijnym, chrześcijańskim – symbolem zła oraz grzechu. Jako istota ponadzmysłowa należąca do *sacrum* negatywnego stoi w opozycji do *sacrum* pozytywnego, które często jest utożsamiane z Bogiem czy aniołem¹. Ten dychotomiczny porządek (ukazany w wielu frazemach) jest charakterystyczny dla potocznego myślenia i kategoryzowania rzeczywistości. Zgodnie z nim świat ma dwudzielną budowę: „każdej klasie obiektów, własności, zdarzeń odpowiada klasa względem niej przeciwstawna i dopełniająca zarazem” (Hołówka 1986: 149). Wynika z niego dwubiegunowy, *nomen omen* czarno-biały, sposób wartościowania tejże rzeczywistości pozajęzykowej: złe – dobre. W tym dwubiegunowym porządku diabeł symbolizuje to, co zyskało negatywną ocenę².

Oczywiste jest, że figura diabła była wykorzystywana do wyrażenia wartościowania negatywnego nie tylko w grupie frazemów, których znaczenia odnoszą się do

¹ Por.: „[...] czyste i nieczyste to nie dwa odrębne rodzaje, lecz dwie odmiany jednego rodzaju, który obejmuje wszystko, co sakralne. To dwie odmiany *sacrum* – jedna dobra, druga zaś szkodliwa” (Durkheim 2010: 352).

² Taki sposób postrzegania porządkuje złożoną i trudną do opanowania przez człowieka rzeczywistość, ułatwia jej poznanie i rozumienie. Zob. też: R. Dźwigoł, *Boskie a diabelskie – na podstawie polskich przysłów i frazeologizmów* (2011).

podejmowanych i realizowanych przez człowieka działań. Tego typu wartościowanie, przedstawione w tak obrazowy sposób (tzn. wartościowanie negatywne realizowane z użyciem wyrazów z pola leksykalno-semantycznego 'DIABEŁ'), ukazują również inne frazemy – te, które opisują człowieka w innym aspekcie niż podejmowana przez niego aktywność, np. frazemy prezentujące znaczenia związane z fizycznością człowieka (zob. Dźwigoł 2015) czy cechami jego charakteru (zob. Dźwigoł 2016, 2018). Figura diabła i jej językowe eksponenty, jakimi są pojęcia DIABEŁ, DIABELSKI, były wykorzystywane przez *homo loquens* nie tylko do mówienia o człowieku, do jego opisywania oraz do wyrażania przez niego w ekspresywny sposób różnych stanów emocjonalnych, lecz także do nazywania pewnych elementów otaczającego go świata, np. niebezpiecznych i trujących roślin.

Przedstawiony powyżej sposób oglądu, analizy oraz opisu „diabelskiej” frazematyki wynika z przyjęcia i zastosowania antropocentrycznej perspektywy badawczej. Nie jest ona jedyną optyką w pracach językoznawczych z tego zakresu. Inną perspektywę przyjmowali badacze, którzy analizowali obraz diabła we frazeologii i w paremiologii polskiej, m.in. Kazimierz Długosz (2001, 2007), Anna Kaczan (2005), Jarośława Iwczenko (2005, 2007, 2008, 2009), Henryka Andrzejczak (2007), Elżbieta Skorupska-Raczyńska (2008), Kinga Różańska (2008), Jacek Głazewski (2010), Małgorzata Taranek (2012), Dorota Dziewońska-Kiss i Zsuzsanna Ráduly (2013), Marta Gaweł (2015). Wśród przywołanych prac znajdują się ujęcia konfrontatywne: język polski – języki wschodniosłowiańskie (w tym osobno: język ukraiński oraz język rosyjski), język polski – język słoweński, język polski – język węgierski, jak również analiza frazematyki innych języków (frazematyka łużycka).

W skład wielowyrazowych, ustabilizowanych i odtwarzalnych jednostek, podanych omówieniu w niniejszym artykule, wchodzi nazwa złego ducha, diabła (komponent o znaczeniu 'diabeł') lub jej derywat adiektywny (komponent o znaczeniu 'diabelski'). Są nimi zarówno tradycyjnie rozumiane frazeologizmy: frazy, wyrażenia, zwroty, w tym zwroty oraz wyrażenia porównawcze, jak i przysłowia czy powiedzenia. O potrzebie całościowego ujmowania frazeologizmów i przysłów wypowiadali się badacze frazematyki gwarowej – Anna Tyrpa i Maciej Rak (Tyrpa, Rak 2015: 10; Rak 2016: 90; Tyrpa 2019: 246–247), nawiązując do prac Wojciecha Chlebdy, który rozpowszechnił w Polsce pojęcie frazemu oraz teorię frazematyki (por. Chlebda 1991/2003, 1993/2001). Frazemy poddane analizie pochodzą ze źródeł leksykograficznych, przy czym podstawą eksцерpcji była *Nowa księga przysłów i wyrażen przysłowiowych polskich*, zredagowana pod kierunkiem Juliana Krzyżanowskiego (NKPP). Jej zapisy poświadczają, że część jednostek ma swoją dokumentację tak w polszczyźnie ogólnej (standardowej), jak w dialektach. Korpus frazemów ma charakter niedyferencjalny (jednostki gwarowe nie zostały oddzielone od jednostek ogólnopolskich) oraz panchroniczny (jednostki notowane w dawnej polszczyźnie nie zostały oddzielone od jednostek notowanych w polszczyźnie współczesnej). Trzeba podkreślić, że część spośród zgromadzonych jednostek ma charakter recesywny, a niektóre zapewne wyszły już z użycia. Frazemy zgromadzone na potrzeby podjętej analizy można rozpatrywać jako jednostki ukazujące nie tylko ludowy, lecz także potoczny sposób pojmowania świata i praw nim rządzących (w którym istotną rolę odgrywają wiedza

zdroworozsądkowa oraz doświadczenie życiowe), a także ujawniającą się podczas takiego procesu konceptualizacji rzeczywistości pozajęzykowej zbiorową mentalność.

Próba odpowiedzi na pytanie: „Do nazwania oraz negatywnego wartościowania których przejawów aktywności człowieka posłużyła figura diabła?” jest artykuł Renaty Dźwigoł *O aktywności człowieka – na podstawie jednostek frazeologicznych z komponentem ‘diabeł’* (2014). Autorka przedstawia w nim następujące grupy frazemów:

1. jednostki frazeologiczne nazywające sposób wykonywania czynności oraz okoliczności podejmowanych przez człowieka działań (nagle, szybkie, nieoczekiwane, niespodziewane działanie; powolne działanie; hałaśliwe wykonywanie czynności; wykonywanie czynności w odpowiednim czasie, w sprzyjających okolicznościach),
2. jednostki frazeologiczne nazywające poszczególne czynności (gwizdanie; patrzywanie przez dziurkę od klucza; mówienie, gadulstwo; głośne zachowanie, krzyczenie, wrzeszczenie; śmianie się; milczenie; szeptanie; taplanie się w wodzie; bicie kogoś; skakanie; bycie ruchliwym; założenie nogi na nogę i poruszanie nią, poruszanie nogami podczas siedzenia; jedzenie; picie alkoholu; taniec; granie w karty / na loterii; palenie fajki; zażywanie tabaki; pilnowanie czegoś lub kogoś; chowanie się przed kimś lub przed czymś; unikanie, omijanie z daleka czegoś lub kogoś; zagłębienie gdzieś ostrożnie, z daleka),
3. jednostki frazeologiczne nazywające skutki działań człowieka (niepowodzenie, skutki odbiegające od oczekiwań; zagubienie czegoś).

Celem niniejszego opracowania jest natomiast szczegółowe omówienie innego zagadnienia, mianowicie: jakie cechy, aspekty aktywności człowieka – przejawiającej się w podejmowaniu i realizowaniu różnych czynności – zadecydowały o tym, że owe działania zyskały we frazematyce diabelski wyraz, a co za tym idzie – negatywne wartościowanie. Materiał frazematyczny zaprezentowany w przywołanej pracy zostanie tu uzupełniony, m.in. dzięki ekscerpcji później wydanych źródeł i opracowań.

Sposób wykonywania czynności

Na płaszczyźnie obrazowej frazemów z diabłem skojarzono działania, które człowiek podejmuje nagle, niespodziewanie, a także czynności, które wykonuje bardzo szybko, w pośpiechu. Jedynie jedna jednostka nazywa działanie wykonywane powoli.

Szybkie oraz nagle, nieoczekiwane, niespodziewane działanie

Tak przebiegająca aktywność człowieka jest wartościowana negatywnie. Czynności podejmowane przez człowieka bez przygotowania, w wyniku nieprzemyślanych decyzji, a także realizowane w pośpiechu nie mają wartości. To powszechne przekonanie, wyrażane na rozmaite sposoby w różnych językach już od czasów starożytnych³,

³ Treść zawarta w przysłowiach ma wymiar uniwersalny, jest wyrażana na różne sposoby w innych językach już od czasów starożytnych, np. łac. *Festina lente* ‘Śpiesz się powoli’, *Qui nimis propare, minus prospere* ‘Kto zbyt szybko się śpieszy, mniej korzysta’, *Quod cito fit, cito pesit* ‘Co szybko powstaje, szybko ginie’ (Kłosińska 68, 213–214). Zob. też: Szpila 2003: 43.

zostało zawarte w dwóch synonimicznych przysłowiaach: *Jak się człowiek śpieszy, to się diabeł cieszy* oraz *Co nagle, to po diable*:

Jak się człowiek śpieszy, to się diabeł cieszy (NKPP III śpieszyć się 2); *Jak są člov'ek sp'eši, to są džãbeł ceši* (SGKasz V 136); *Jak / Gdy się człowiek śpieszy, to się diabeł cieszy* 'nadmierny pośpiech może mieć złe skutki' (WSF PWN z przysł 545; USJP III 1587); *Gdy / Jeśli / Jak się człowiek śpieszy, to się diabeł cieszy* 'robienie czegoś w pośpiechu zwykle przynosi złe efekty' (WSJP); *Jak się człowiek śpieszy, to się diabeł cieszy* 'w pośpiechu łatwiej o błądy' (MN 150);

Co nagle, to po diable 'co nagle, to źle' (Linde I 577); *Co nagle, to po diable*; *Co nogle, to po dioble*; *Co po nágle, to po diáble*; *Co nagle, to po diable, jako mówią, bywa*; *Bo co bywa nagle, to zawsze po diable*; *Co bywa nagle, bywa po diable* (NKPP II nagle 1); *Co nogle, to po d'oble*; *Co po nogle, to po d'oble* (SGP PAN V 509); *Co nagle, to po džãble* (SGKasz III 181); *Co nogle, to po djable* (Sł koc II 138); *Co nagle, to po diable* 'szybko i bez namysłu podejmowane decyzje są najczęściej nietrafne' (WSF PWN z przysł 268; USJP II 790); *Co nagle, to po diable* 'decyzje podejmowane w pośpiechu i bez namysłu zwykle okazują się niekorzystne' (WSJP).

Podobną treść wyrażają inne paremie: *Co nagle, to diabła warto* (NKPP II nagle 1) oraz *Robota nagle warta diabła*; *Z prędkiej roboty diabeł korzysta* (NKPP III robota 44). Dwa ostatnie przysłowia wskazują na aktywność wyrażnie skonkretyzowaną – czyli pracę, informacja o sposobie wykonywania czynności wybija się zaś na pierwszy plan znaczenia tych jednostek.

Nagle, szybkie działanie często wywołuje negatywne skutki: koc. *vpaść jak dja-beł mňanzi gark'i, wpaść jak diabeł między garnki* 'śpiesząc się spowodować drobny wypadek' (Sł koc I 96; SGP PAN V 516). Przekonuje o tym również wyrażenie *jak sto / tysiąc diasków* iron. 'bardzo szybko', które jest wykorzystywane w odniesieniu do czynności wykonywanych szybko, ale w ostatecznym rozrachunku kończących się niepowodzeniem – w tym zapisie słownikowym (SGP PAN V 534) mowa jest o zwożeniu drewna zimą w lesie, czynności, podczas wykonywania której należy zachować szczególną ostrożność, a pośpiech jest wyrażnie niewskazany. Działania realizowane w taki sposób (szybko, nagle) nie przynoszą większych korzyści. O ewaluacji ujemnej świadczą wyrażenia będące komponentami jednostek: *po diable* 'do niczego, nic nie warte', *diabła wart / warta diabła* 'ts.'. Obrazowo przedstawia ją figura diabła, który cieszy się lub korzysta z niepowodzenia człowieka. Wartościowaniu służy też jednocześnie przywołanie Boga i diabła – wzoru i antywzoru: *Co nagle, to po diable, a co powoli, to po boskiej woli* (NKPP II nagle 1); *Lepiej później, a z Bogiem, niż prędzej, a z diabłem*; *Lepiej później z Bogiem, niż prędzej z diabłem*; *Wolę później, a z Bogiem, niż prędzej, a z diabłem / a z szatanem*; *Wolę później z Bogiem niż wcześniej z diabłem* (NKPP I Bóg 324).

W zwrotach porównawczych szybko, pośpiesznie wykonywane czynności (oddane tu czasownikami *robić* 'pracować', *gonić* 'biec, śpieszyć się', *lecieć* 'ts.') zostały zestawione z takimi zjawiskami atmosferycznymi, jak wir powietrzny, trąba powietrzna,

wichura czy huragan, które według wierzeń ludowych były dziełem diabła i to z nim je kojarzono:

rob'i jakbë djâbeł góvno motât 'o człowieku spieszącym się podczas roboty' (SGKasz III 117); *rob'ic jakbë djâbeł góvno motât* 'szybko robić' (SGKasz I 348⁴) 'robić prędko, lecz niedokładnie' (SGKasz I 211);

gońic jak djâbeł na zëké sv'ini 'śpieszyć się' (SGKasz V 200)⁵;

góni jak lucyper (NKPP I gonić 8) 'śpieszy się, szybko się przemieszcza'; *góni jak lucyper / lancykryst* 'prędko biegnie' (Przymuszała 151);

loce jak diobli pomietło (NKPP II lecieć 33)⁶ 'ts';

lecieć jak diabeł z dobrą duszą do piekła 'biec szybko, śpieszyć się' (SGKasz II 341; SGP PAN V 519), *lecec* 'śpieszyć się, biegać' *jak djâbeł zą dobrą duşą do p'ekła* (SGKasz II 341); *lecęc jak purtk z dëşą do p'ekła* 'śpieszyć się' (SGKasz IV 22)⁷.

W innych zwrotach porównawczych – część z nich również nawiązuje do wierzeń ludowych – komponentami są czasowniki dokonane nazywające czynności gwałtowne: *zniknął jak bies na świtanu* (NKPP III zniknąć 4⁸); *złapać (coś) jak diabeł dobrą duszę* 'złapać szybko, skwapliwie' (SGP PAN V 516); *wypolił jak djoboł z piekarszczoka*⁹ (NKPP II palić, palić się 19) 'wyjść gwałtownie, nagle (?)' (Przymuszała 454) 'szybko pobiegł, uciekł', 'powiedział bez zastanowienia(?)'; *wypadł pokraka jak diabli ze saka*¹⁰ (NKPP II pokraka); *wyskoczył jak diabeł z pudełka* (NKPP III skakać 55);

⁴ „*Djâbeł motâ góvno* – mówią [...], gdy nagle powstaje wiatr: [...] *sv'iné góvno* 'nagle powstający wir w powietrzu, za który czynią odpowiedzialnym diabła'. Apotropeiczna ta nazwa ma na celu odpędzenie złego ducha. Toteż odstrasza ją następującym zaklęciem: *Tfi, tfi, sv'iné góvno są gzi*". Obrażliwe jest powiedzieć komu, że *kręci są jak sv'ini góvno* (SGKasz I 348). Dawniej wierzono, że ekskrementy mają właściwości apotropeiczne – rzucano nimi w wir powietrzny, później stosowano sam okrzyk *świnie góvno*, który z czasem stał się nazwą tego zjawiska.

⁵ Por. *sv'ionka, sv'iné góvno* 'wir powietrzny wywołany przez diabła'.

⁶ *Pomiotło* – stp. 1. 'miotła na długim kiju do wymiatania pieca chlebowego'; 2. w przen. 'człowiek lekceważony, popychadło' (Sł NKPP 227). Por. *djobeł loto z m'otłó; djöbeł na m'etelëku jeże* (SGKasz I 12) 'o gwałtownym wietrze, wirze powietrznym'.

⁷ Por. *d'öbëų lötö, xce duşą xvacec; d'jebëų z duşóm leci* (AJKasz IV, mapa 200: 'Wir kurzu na drodze', komentarz: s. 212–216).

⁸ Zapisane pod hasłem: *Zniknąć jak mara / widmo*. Wśród wariantów tekstowych także: *znika jak duch pokutujący na zapianie koguta*. Zwroty te są śladem wierzeń ludowych, por. *Kiedy kur pieje, diabeł truchleje; Pokusy władzy nie mają, gdy już kurowie śpiewają* 'według demonologii ludowej wszelkie złe duchy mogły działać podczas nocy tylko do piania kogutów' (NKPP II kur 2; MG I 157).

⁹ *Piekarszczok* – ciesz. 1. 'piec chlebowy, piekarski'; 2. w przen. 'gęba, pysk' (Sł NKPP 223).

¹⁰ *Sak* – stp. 1. 'worek'; 2. 'rodzaj sieci na ryby i ptaki'; 3. w przen. 'głupiec, dureń' (Sł NKPP 238).

wyskoczył / wyskakuje ktoś jak diabeł z pudełka ‘pojawił się niespodziewanie’ – być może od dawnych zabawek w kształcie pudełka z wieczkiem, po którego uchyleniu wyskakiwał podrzucony sprężyną diabełek (Bańko 196). W ostatnim frazemie przywołany został nie diabeł, lecz odpustowa zabawka go przedstawiająca.

Kilka zwrotów porównawczych opisuje czynność jedzenia wykonywaną bardzo szybko: *je jakby diabeł za niego jadł* ‘jeść łapczywie’ (SGP PAN V 515); *jě, jakbë djabeł za něgo jãd* ‘jakby był opętany przez diabła, którego należy karmić’ (SGKasz II 97). Takiemu pośpiesznemu jedzeniu często towarzyszy siorbanie i mlaskanie: *jy, jakby na diabły gwizdoł; żro, jakby na diabły gwizdoł* ‘tzn. szybko’ (NKPP I jeść 67); *jy, jagby na djabły gwizdoł* ‘siorbie, mlaska’ (SGP PAN V 515).

Inne zwroty porównawcze obrazowo przedstawiają tańczenie w zawrotnym tempie, gwałtowny, intensywny taniec: *wywiija jak diabeł ożogiem*¹¹ *po piekle* (NKPP III wywiijać); *zażywa jak diabeł ożegiem po piekle* (NKPP III użyć, zażyć 17). Kaszubi przestrzegali dobrych, tańczących w zawrotnym tempie tancerzy i tancerki, że *bōdō služělě purtkom v p'ekle za kloc* do rąbania drewek (Kępa Oksywska, Rewa, Mechelinki) albo że *bamdu v pšōkle za jamžek v'isalē* (Bór na Helu) (SGKasz V 320)¹².

Jeden z kaszubskich tańców ludowych nosi „diabelskie” nazwy: *djābli tuńc*¹³ / *b'ěsovi tōnc* / *třex b'ěsōv tōnc* ‘taniec figurowy wykonywany przez trzy osoby, polegający na tym, że w takt skocznej muzyki osoby te posuwają się trzy kroki wprzód i trzy kroki wstecz, przy czym dwie postronne osoby przewijają się pod ramionami środkowej od tyłu i taniec rozpoczyna się na nowo’ (SGKasz V 322–323). Pierwsza z wymienionych nazw została przeniesiona z ‘nagłego wiru w powietrzu’, według wierzeń ludowych wywołanego tańcem diabła (SGKasz V 322). To przeniesienie nazwy nie jest przypadkowe, ukazuje bowiem charakter opisywanego tańca oraz jego intensywne tempo.

W przysłowiach szybkie działanie zostało ukazane przede wszystkim w sposób ogólny, natomiast w zwrotach porównawczych odniesiono je do konkretnych czynności: jedzenia (łapczywego), pracy (niedokładnej), przemieszczania się (pośpiesznego), znikania i pojawiania się (nagłego), wyskakiwania i wypadania skądś (nagłego).

Przysłowie *Nie śpiesz się, bo i tak cię diabli zanosą* (NKPP III spieszyć się 7) wyraża przestrożę przed pośpiesznym działaniem – można je odnosić do różnorodnych czynności i towarzyszących im sytuacji, w których człowiek się znajduje.

Powolne działanie, a precyzyjniej – powolną jazdę, nazywa zwrot porównawczy *jaxac jak djābeł na kulavé sv'ińi* ‘jechać powoli’ (SGKasz II 70–71); *jeze jak djābeł na kulavé sv'ińi* ‘ts.’ (SGKasz I 210).

Omówione do tej pory frazemy (ze względu na znaczenia, które wyrażają) można umieścić na skrajnych biegunach osi: **wolno** – **szybko**, przedstawiającej sposób

¹¹ *Ożóg* – stp. ‘kij z poprzeczką drewnianą na końcu do wymiatania węgla z pieca chlebowego, kociuba’ (Sł NKPP 220).

¹² Autor słownika dodaje jednak: „Trudno! Według ogólnego przekonania *tōnc musi bęc tak'i, że są dële 'podłoga' zarivajo, a z bōta krev strīkā. K'ej strēnē pącajo od basa i skřep'ic, k'ej rutē v oknax vėpādajo, k'ej xěče cavné drěžō, tej to je nāpřōd tōnc*” (SGKasz V 320).

¹³ Por. *djābli tuńc* – w wierzeniach ludowych ‘nagły wir w powietrzu wywołany tańcem diabła’ (SGKasz V 322).

podejmowania działań oraz tempo ich realizacji, znajdują się one bowiem poza obiegowo (czyli zgodnie ze zdroworozsądkową wiedzą) przyjętą normą. Z tego też względu są wartościowane ujemnie.

Intensywność wykonywanych czynności

Frazemy z pola leksykalno-semantycznego DIABEŁ odnoszą się również do czynności realizowanych z niezachowaniem umiaru, których istotą jest właśnie brak umiaru:

- jedzenie ponad miarę,
- picie alkoholu bez umiaru,
- nadmierna ruchliwość,
- nadmierna aktywność w zakresie mówienia: gadatliwość, gadulstwo oraz krzyczenie, wrzeszczenie.

Podobnie jak na poprzedniej osi (**wolno – szybko**), tak i na osi: **mało – dużo**, a także na osi: **cicho – głośno** przejawy aktywności człowieka we frazematyzacji, obrazowane z wykorzystaniem figury diabła, w przeważającej części zajmują skrajne miejsca z prawej strony, wyznaczającej zintensyfikowanie, przesadę, nadmiar. Nieliczne frazemy zajmują skrajne miejsca z lewej strony.

Jedzenie ponad miarę

Do jedzenia ponad miarę odnoszą się żartobliwe powiedzenia, które – jak można sądzić – były wykorzystywane podczas biesiadowania przy suto zastawionym stole: *Jézta tak długo, jaž vama břež pąknie abo gbura¹⁴ džáblě veznų* (SGKasz II 97); *Niech brzuch diabli wezmą, byle gospodarza zniszczyć* ‘zwrot żartobliwy przy stole gościnnym’ (NKPP I brzuch 47). Podobną wymowę ma powiedzenie, cytowane przez Wojciecha Chlebdę z jego języka domowego (familiolektu): *Niech żółdek diabli wezmą, niech się boski dar nie tyra!* Mama autora *Szkiców o skrzydlatych słowach* kwitowała tą frazą (wyniesioną jeszcze ze swojego domu) wszelkie – domowników czy gości – narzekania czy zapewnienia, że się nasycili i tego, co zostało na talerzu, naprawdę nie dadzą już rady zjeść (Chlebda 2005: 321–322).

Nie tylko jedzenie ponad miarę, czyli ‘więcej niż normalnie, przeciętnie można zjeść’, znalazło wyraz we frazematyzacji z pola leksykalno-semantycznego DIABEŁ. Konstatacja zawarta w powiedzeniach: *Diabła zjadł, a drugi mu uciekł; Szłaka zjadła; Diabła zjedli lebo wypili* (NKPP I diabeł 61) odnosi się do sytuacji, gdy mimo chęci ktoś z jakiegoś powodu nic nie zjadł, a jego głód nie został zaspokojony. Opisana sytuacja (doraźnie ukonkretniana w aktach komunikacyjnych) to druga skrajność, mieszcząca się na przeciwnym biegunie osi: **mało – dużo** (po lewej stronie osi).

Picie alkoholu bez umiaru

W wielu frazematyzacjach picie alkoholu (w domyśle – bez umiaru) zostało przedstawione jako narzędzie, które diabeł wykorzystuje, by mieć wpływ na człowieka, by przywieść

¹⁴ *Gbur* ‘chłop posiadający własną chatę, ziemię, włościanin, gospodarz, rolnik’ (SGKasz I 314).

go do grzechu¹⁵: *Gdzie diabeł nie może, tam posyła trunek* (NKPP III trunek 3); *Xto pśije śnaps, tego djabeł čaps!*¹⁶ (Sł koc I 79); *Kto poniedziałkuje, tego bies okuje* (NKPP II poniedziałek 2)¹⁷; *I robak zdechnie, i człowieka diabli wezmą 'o pijakach'* (NKPP III robak 8¹⁸); *Pijak pije, pijak ma, pijakowi diabeł da 'pogłos pieśni ludowej'* (NKPP II pijak 30¹⁹).

Z diabłem zostały powiązane wódka: *Gorzałka jest rodem z piekła, Lucyperowi uciekła* (NKPP I gorzałka 14); *čarci rosół 'wódka'* (Sł koc I 82), a także karczma: *Wedle przysłowia naszego polskiego: podle kościoła czart karczmę buduje; Gdzie Pan Bóg ma kościół, tam też i diabeł swoją karczmę; Kaj Pómbóg kościół buduje, tam diabeł karczmę funduje; Gdzie Pan Bóg kościół buduje, tam diabeł karczmę stawia* (NKPP II kościół 17²⁰); *Gdzie Pan Bóg koscół buduje, tam djabeł karčmą stav'a* (SGKasz II 212); *Ze koscół budějō, tam purtk karčmą stāv'a* (SGKasz V 157); *Do karczmenika*²¹ *diabeł się przymyka* (NKPP II karczmennik).

W licznych wariantach przytoczonego przysłowia (*Gdzie Pan Bóg kościół buduje, tam diabeł karczmę stawia / funduje*) karczma jest nazywana ironicznie *kaplicą, kapliczką, kościółkiem*:

Gdzie Pan Bóg kościół buduje, tam diabeł kaplicę stawia / stawia / gotuje; Gdzie Pan Bóg sobie pobudował kościół, tam niedaleko diabeł kościółek / kaplicę; Gdzie Pan Bóg ma kościół, tam też i diabeł swoją kaplicę; Kaj Pómbóg mo kościół, tam też diabeł wystawi swojóm kaplicę; Dze Bóg swój koscół, tam téz diabeł swoją kaplęcę stówiō; Przy kościele ma diabeł kaplicę; Przy kościele ma diabeł swoją kapliczkę (NKPP II kościół 17); *Przy kościele ma dyabeł kaplicę 'złe wszędzie nęci'* (Linde I 576); *Przy kościele ma diabeł kaplicę; Obok kościoła, przy którym mieszka ksiądz, przystawia sobie diabeł kaplicę 'tzn. karczmę, gdzie hulają w święta przy muzyce'* (Kolberg 209); *Gdzie Pan Bóg pobudował kościół, tam niedaleko diabeł kościółek* (Oracki 45²²); *Xtoū Bųegu kųescył budėje, tyjn djōbłu kaplico* (SGKasz I 211; SGP PAN V 509).

Dawniej na wsi świętowanie niedzieli rozpoczynano nabożnie w kościele, po czym udawano się do karczmy. To ostatnie miejsce w powszechnym odbiorze było

¹⁵ Por. *Kto pije gorzałkę z anyżem, to wychodzi za nim ksiądz z krzyżem* (Masłowski 79).

¹⁶ *Čaps!* 'wykrzyknik wyrażający porwanie lub upadek'.

¹⁷ Por. *Trzeba poniedziałkować, kto się spił w niedzielę; Trzeba poniedziałkować, kto się spił w niedzielę, trzeba klin klinem wybić* (NKPP II 1017), *murarski poniedziałek* 'tzn. urlopowanie po niedzielnym pijaństwie' (NKPP II 1017).

¹⁸ Zapisane pod hasłem: *Robaka zalać / zakropić*. Wśród odmianek: *truć robaka* 'upijać się'; *otruć chroboka* 'upić się'.

¹⁹ Zapisane pod hasłem: *Pijak pije, pijak ma, pijakowi Pan Bóg da*. Notacja słownikowa dokumentuje wymianę komponentów *diabeł / Bóg* w tym powiedzeniu: *Pijak pije, pijak ma, pijakowi Pan Bóg da*.

²⁰ Zapisane pod hasłem: *Gdzie Pan Bóg kościół buduje, tam diabeł kaplicę stawia*.

²¹ *Karczmennik* – stp. 'lubiący przebywać w karczmie, pijak, hulaka' (Sł NKPP 196).

²² Objasnienie (s. 107): „*Kościółek* oznacza 'karczmę'. Od czasów najdawniejszych karczmy i zajazdy budowano w sąsiedztwie kościołów. W XIV i XV w. zarządzali nimi często sami duchowni. Jeszcze w poł. XIX w. – jak pisze Gloger – wiele probostw miało gospody przy kościołach”.

kojarzone przede wszystkim z pijaństwem²³, ale i z tańcem²⁴: *Gdzie skakanie / taniec, tam diabeł* – por. *W tańcu ile kroków, tyle do piekła skoków* (NKPP III taniec 21). O po- bycie w karczmie mówiono, wykorzystując nacechowane ironią wyrażenie *diabie nabożeństwo* ‘odwiedzanie karczmy tuż po nabożeństwie w kościele’ (SGKasz I 214; SGP PAN V 523) – por. powiedzenia *Chodzi do kościoła, gdzie szklankami dzwonią* (Wallis 27); *Było to w kościele, kaj szklónkami brzinkajóm* ‘było to w karczmie’ (On- drusz 29) oraz przysłowie *V kościele odpust, a v karćmnie rozpust* ‘pijatyka, zabawa’ (Sł koc III 61).

Wartościowanie realizowane we frazematyzacji dzięki wykorzystaniu klarownej opo- zycji Bóg – diabeł, boskie – diabelskie jest widoczne również w powiedzeniu *Jeden dzwoni w dzwon Panu Bogu na chwałę, drugi dzwoni w blaszkę diabłu na pociechę* ‘o pijaku’ (NKPP I Bóg 244). Owa blaszka to ‘blaszany kielich, kufel’.

Skutki picia alkoholu zostały zobrazowane w następujących paremiach: *Dał się diabeł upić, ale nie dał się wytrzeźwić; Dał bies pić, a nie da usnąć; Dał ci bies pić, nie da usnąć*; a także: *Dał się Bóg napić, a diabeł nie dał się wyspać; Dał się Bóg napić, (a) diabeł nie dał się wyszumać* (NKPP II pić 11).

Przysłowia przestrzegają też przed pijaństwem kobiet: *Pijany chłop wygląda / jest jak świnia, ale baba pijana podobna do szatana; Chłop oźralec to z piekła rodem zakalec, ale baba oźralica to z kołka zdjęta diablica* (NKPP II pijak 54²⁵); *Sakulyncki*²⁶ *żywobyci*²⁷, *jak sie baba kwitu*²⁸ *chyci* (NKPP II baba 166).

W SGKasz odnotowano wierzenie ludowe, zgodnie z którym nocą diabeł w po- staci błędnego ognika prowadzi pijaków na błota, by ich utopić: wierz. *Purtka xozzi z v’idq i šuká za žarloxami* [‘pijakami’] ‘błędny ognik prowadzi pijanych na błota, by ich utopić’ (SGKasz VI 314). W innych podaniach wierzeniowych diabeł straszy pijaków, wodzi ich po bezdrożach, prowadzi w trzęsawiska i wodne odmęty (SSiSL I2 439), zanurza w błoto, topi i wiesza na wierzbach (SSiSL I2 459).

²³ Por. cytāt: *W karczmie [...] odprawiały sie różności: pijatyki, bijatyki [...]*. *Żniwo diáble było spore*. (SGP PAN V 522). Por. też przysłowia: *Gdzie karczma, tam prawie i Łysa Góra* (MG I 131–132); *Na wódeczce do piekła się płynie, karczmarze tyją, marnieją ci, co piją* (Masłowscy 466). Inne przysłowie zawiera natomiast zdroworozsądkową konstatację: *Dobrégo karčma nie popsęje, a złégo ańi koscół nie poprav’i* (SGKasz II 137); *Dobrego i karczma nie zepsuje, złégo i kościół nie naprawi* ‘człowiek pozostanie sobą bez względu na wpływ otoczenia’ (WSF PWN z przysł 420).

²⁴ Tradycyjny taniec ludowy był nieodzowną częścią życia towarzyskiego dawnej spo- łeczności wiejskiej. Zabawy taneczne organizowano w karczmach *przy muzyce*. Bez muzyki i tańców nie mogło się obyć żadne urządzenie we wsi wesele. Uniwersalny wymiar ma spo- strzeżenie znawcy kultury ludowej Kaszubów, księdza Bernarda Sychty, dotyczące potrzeby tańczenia, która w społeczności wiejskiej była czymś naturalnym: „[...] potrzeba tańczenia musiała niegdyś u Kaszubów wyrastać z głęboko zakorzenionego instynktu ruchu i zabawy, z potrzeby wyżycia się towarzyskiego, artystycznego i muzycznego” (SGKasz V 320).

²⁵ Zapisane pod hasłem: *Pijany człowiek co czyni, we wszem podobny do świni*.

²⁶ *Sakulincki* – ciesz. ‘przeklęty’ (Sł NKPP 238).

²⁷ *Żywobyci* – ciesz. ‘życie, żywot’ (Sł NKPP 265).

²⁸ *Kwit* – ciesz. ‘wódka, gorzałka’.

W bajce ludowej *Diabeł odszedł, wódka została*, która pochodzi ze zbioru przekazów ustnych dokumentujących polską demonologię ludową, opublikowanych przez Annę Michalec i Stanisławę Niebrzegowską-Bartmińską (2019: 37–38), diabła opisano jako tego, który pierwszy przyrządził *płynne zboże*, czyli wódkę, zachęcał do picia i nauczył ludzi, jak ją produkować. W tej bajce ajtiologicznej wódka została więc przedstawiona jako dzieło diabła.

Nadmierna ruchliwość

Wyrażenie gwarowe *diabelski młynek* jest przezwiskową nazwą człowieka, który odznacza się ponadprzeciętną aktywnością ruchową: *diabelski młynek* przezw. ‘wiercipięta’ (SGP PAN V 503). Zachowanie człowieka bardzo ruchliwego jest oddawane w zwrocie porównawczym *kręci się by diabłą weneckie* (NKPP III Wenecja 1²⁹), w którym został przywołany nie sam diabeł, a przedstawiająca go zabawka – bańka ze szkła z diabełkiem w środku, obrazująca odkrycie Kartezjusza (we Włoszech nazywana *diavoletti di Cartesio*, w Polsce: *diabeł wenecki, półdiabłą weneckie, diabeł bułowski*). O kimś ruchliwym, kto ma nadmiar energii, mówiono: *z diabłem by się ścigał* (SGP PAN V 520). Podobne znaczenia wyrażają frazy *diabli kogoś noszą; lichy kogoś nosi* ‘ktoś jest niespokojny, ruchliwy, nie jest w stanie wytrzymać dłużej w jednym miejscu, często zmienia miejsce pobytu’ (WSF z przysł 292; USJP II 1022).

Nadmierna aktywność w zakresie mówienia: gadatliwość, gadulstwo oraz krzyczenie, wrzeszczenie

Gadatliwość (mówienie dużo i chętnie), a także **gadulstwo** (mówienie zbyt dużo i niepotrzebnie) są tymi cechami zachowania człowieka, które wykraczają poza zwyczajowo przyjętą normę. Gwarowymi określeniami człowieka, którego aktywność w zakresie mówienia jest ponadprzeciętna, są wyrażenia *purtków ogón* ‘gadula’ (SGKasz IV 230³⁰) oraz *diabelski młynek* przezw. ‘gadula’ (SGP PAV V 503³¹). O kimś dużo mówiącym i głośno się zachowującym (zarówno o kobiecie, jak i o mężczyźnie) mówiono, wykorzystując czasownik wnoszący negatywne wartościowanie (gdyż prymarnie odnoszony do zachowań psa), że *szczeka: Szczeko, że go ani diabeł nie przeschczeko* (NKPP III szczekać 3³²); *Tak ščekā³³, že je djābēl ňe přeščekā; Čě přež ceb’e djābēl ščekā?* (SGKasz V 232); *(kogoś) ani diacheł nie przeschczeka* ‘o człowieku wygadany, pyskatym’, *Čě přež ceb’e djoxeł ščekā?*; *Tego ańi djoxeł ňe přeščekā* (SGKasz I 216; SGP PAN V 527). Do gadatliwego mężczyzny odnosi się ostatnie z cytowanych powiedzeń, a także inne: *Přež tego přeščekāča³⁴ xoba sóm djābēl ščekā, bo ňe xto jinši*

²⁹ Zapisane pod hasłem: *Diabeł wenecki*, z objaśnieniem: „Przysłowiom dały prawdopodobnie początek zabawki ze szkła wyrabiane w Wenecji, a przedstawiające tzw. diabłów kartezjańskich, zamkniętych w bańce z płynem” (MG II 66). Mogły też one być pogłosem średniowiecznych podań o okrutnym dziedzicu dóbr Wenecja w Wielkopolsce.

³⁰ Por. *purtków ogón* ‘zły duch powodujący nagły wir w powietrzu’ (SGKasz IV 230).

³¹ Por. *diabelski młynek* przezw. ‘wiercipięta’ (SGP PAN V 503).

³² Zapisane pod hasłem: *Nikt jej nie przeschczeka*.

³³ *Ščekac* ‘zmyślać, kłamać, szkalować; głośno mówić, wrzeszczeć’ (SGKasz V 232).

³⁴ *Přeščekāč* rzadko: ‘mężczyzna umiejący wszystkich przegadać, zakrzyczeć’ (SGKasz IV 192).

(SGKasz IV 192); *Djabeł tego oplestańca 'gadulę' tu nieśe* (SGKasz III 325); *I diabła by przegadał; Samego by diabła przegadał* (NKPP I gadać 46). Zastanawiające, że – jak widać powyżej – wśród odnotowanych w słownikach frazemów, które ze względu na formę gramatyczną przypisane są tylko jednej płci, więcej jest tych odnoszących się do mężczyzny. Czy można więc sądzić, że w ten sposób zostało potwierdzone obiegowe (stereotypowe) przekonanie, iż gadatliwość, a także gadulstwo są cechami typowo kobiecymi, czymś niemal naturalnym, zatem nie ma potrzeby o tym mówić?

Głośne zachowanie się człowieka zajmuje skrajną pozycję na skali: **cicho – głośno**. Zostało wyrażone w zwrotach porównawczych: *krzyczy, jak gdyby go diabeł opętał; krzyczy, jakoby go złe opętało*; por. *krzyczy jak opętany* (NKPP II krzyczeć 7); *wrzescy, jakoby go satani darli; wrzescy, jakoby go wciornascy, co w piekle są, łupieli* (NKPP III wrzeszczeć 19) 'wrzeszczy jakby go diabli w piekle obdzierali ze skóry'. Te frazemy są motywowane wierzeniowo: 1. przekonaniem, że diabeł może opętać człowieka (w dawnych czasach opętaniem człowieka przez diabła tłumaczono choroby psychiczne), 2. ludowymi wyobrażeniami piekła (grzesznicy w piekle są obdzierani ze skóry). Śladem wierzeń ludowych są też jednostki: *wrzeszczy jak diabeł na kępie* (NKPP I diabeł 82³⁵); *skrzeczy jak złe na kale* (NKPP III skrzeczeć 3).

Okoliczności podejmowanych przez człowieka działań

We frazemach z pola leksykalno-semantycznego DIABEŁ znalazły swój wyraz również okoliczności podejmowanych przez człowieka działań, takie jak hałas towarzyszący aktywności człowieka, a także podejmowanie aktywności w odpowiednim czasie, w sprzyjających okolicznościach, tj. wtedy, gdy jest ku temu sposobność. Zgodnie z powszechnym mniemaniem pierwsza okoliczność jest wartościowana negatywnie, natomiast druga – pozytywnie.

Do działań człowieka, którym towarzyszy hałas nieprzyjemny dla otoczenia, odnoszą się zwroty: *tlucze się jak diabeł po piekle* (NKPP III tłuc, tłuc się 2³⁶); *tlucze się jak diabeł po stodole* (NKPP III tłuc, tłuc się 3). Kaszubskie powiedzenie *Čě nepřestāj* 'zły duch nie przestający kusić' *za ceb'e rãkuje* 'hałasuje' (SGKasz III 244) przyjęło formę wymówki, kierowanej do człowieka powodującego swoją aktywnością hałas, który przeszkadza innym.

Zachęta do wykonywania czynności w odpowiednim czasie została zaś sformułowana w paremii *Niech drze diabeł, kiedy się drą łyka* (NKPP II łyko 4³⁷). Ma ona sens ogólniejszy niż ten wyrażony obrazowo: 'podejmuj dane działania, wykonuj daną czynność wtedy, kiedy jest do tego sposobność, są sprzyjające okoliczności'.

³⁵ Zapisane pod hasłem: *Jak diabeł na kępie śmieje się / siedzi i in.*

³⁶ Por. *tlucze się jak Marek po piekle* 'według Kolberga przysłowie pochodzi z dialogu scenicznego pt. *Przygody Marka pijaka*. Gdy diabli brali delikwenta do piekła, ten tłukł się i wrzeszczał dla większej uciechy widzów' (NKPP II 391).

³⁷ Zapisane pod hasłem: *Kiedy się łyka drą, wtenczas je drzyj*, które zostało uzupełnione objaśnieniem: „Przez całe wieki chłopci w Polsce i na Rusi nosili obuwie z łyka lipowego, które darto wiosną”.

Uwagi końcowe

Robert Piotrowski, opisując nagłość i dynamikę, które uwidaczniają się w wierzeniach ludowych o świecie nadprzyrodzonym i zostały udokumentowane w przekazach folklorystycznych oraz etnograficznych, słusznie zauważył:

W kulturze ludowej pewne zjawiska i sposoby zachowania charakteryzujące się ponadprzeciętną dynamiką wzbudzały negatywne emocje. Niejednokrotnie uznawano je za formę uzewnętrznienia demonicznych zaświatów lub ich bezpośredniej ingerencji [...]. Funkcjonujące w obrębie kultury ludowej wierzenia na temat zjawisk o dużym ładunku dynamizmu pełnią istotną funkcję w definiowaniu wyobrażeń o świecie nadprzyrodzonym. Wszelkiego rodzaju ekspresje zaburzające czy wykraczające poza przyjęte normy codzienności posiadają [...] moc dezintegrującą i wpisują się w kontekst zespołu wierzeń demonologicznych (Piotrowski 2023: 127).

Analiza wierzeń ludowych przeprowadzona przez tego badacza dowodzi, że diabelską obecność w świecie cechują m.in. dynamizm, gwałtowność, nagłość. Zbyt ekspresywne zachowanie człowieka, charakteryzujące się tymi cechami, kojarzono z ingerencją diabła. Traktowano je także jako odstępstwo od normy, które było zagrożeniem dla pożądanego – z punktu widzenia społeczności – ładu. Aktywność człowieka realizowana w taki sposób była swoistym dysonansem wywołującym zachwianie równowagi, była też zaprzeczeniem harmonii codzienności oraz przekroczeniem obowiązujących w społeczności, choć niepisanych zasad – norm i standardów życia codziennego. Te z kolei cechowały się pragmatyzmem i utylitaryzmem, dążeniem do tego, by działania podejmowane przez człowieka były skuteczne, a także użyteczne i korzystne – nie tylko dla niego samego, lecz także dla innych. Zgodnie z potoczną, zdroworozsądkową wiedzą skrajności nie powinny być aprobowane, bowiem w powszechnym mniemaniu najczęściej nie zyskują one aprobaty. Jeśli wziąć pod uwagę działania człowieka, to owe skrajności – we frazematyce wykorzystującej figurę diabła, obrazujące najczęściej przekroczenie, rzadziej niedopełnienie miary – wskazują na nienaturalność zachowania i są wartościowane negatywnie.

Rozwiązanie skrótów

AJKasz – *Atlas językowy kaszubszczyzny i dialektów sąsiednich*, oprac. przez Zespół Zakładu Słowianoznawstwa PAN pod kier. Z. Stiebera, z. IV, cz. 1 i 2, Wrocław 1967.

Bańko – Bańko M., *Słownik porównań*, Warszawa 2004.

Kłosińska – Kłosińska K., *Słownik przysłów czyli przysłownik*, Warszawa 2004.

Kolberg – Kolberg O., *Przysłowia*, oprac. S. Świrko, Warszawa 1977.

Linde – Linde S.B., *Słownik języka polskiego*, t. I–VI, wyd. 2, Lwów 1854–1860. Reprint Warszawa 1951.

Masłowsky – Masłowsky D. i W., *Przysłowia polskie i obce od A do Z*, wstęp K. Mosiołek-Kłosińska, Warszawa 2003.

- MG – Krzyżanowski J., *Mądrej głowie dość dwie słowie. Pięć centurij przysłów polskich i diabelski tuzin z hakiem*, t. I–II, Warszawa 1994.
- MN – Müldner-Nieckowski P., *Wielki słownik frazeologiczny języka polskiego*, Warszawa 2003.
- NKPP – *Nowa księga przysłów i wyrażen przysłowiowych polskich*, t. I–III, red. J. Krzyżanowski, Warszawa 1969–1972, t. IV, oprac. S. Świrko, Warszawa 1978.
- Ondrusz – Ondrusz J., *Przysłowia i przymówiska ludowe ze Śląska Cieszyńskiego*, Wrocław 1960.
- Pomierska – Pomierska J., *Przysłowia kaszubskie, Studium z paremiografii i paremiologii*, Gdańsk 2013.
- Przymuszała – Przymuszała L., *Słownik frazeologizmów i typowych połączeń wyrazowych w gwarach śląskich*, Opole 2013.
- SGKasz – Sychta B., *Słownik gwar kaszubskich na tle kultury ludowej*, t. I–VII, Wrocław [etc.] 1967–1973.
- SGP PAN – *Słownik gwar polskich*, oprac. i wyd. w Instytucie Języka Polskiego PAN w Krakowie, red. M. Karaś, następnie: J. Reichan, S. Urbańczyk, J. Okoniowa, R. Kucharzyk, t. I–X, Wrocław [etc.] 1977–2023.
- Sł koc – Sychta B., *Słownictwo kociewskie na tle kultury ludowej*, t. I–III, Wrocław 1980–1985.
- Sł NKPP – *Słownik wyrazów staropolskich, gwarowych i obcych*, [w:] NKPP IV, s. 167–265.
- SSiSL I2– *Słownik stereotypów i symboli ludowych, koncepcja całości i redakcja J. Bartmiński, zastępca redaktora S. Niebrzegowska-Bartmińska*, t. I: *Kosmos*, cz. 2: *Ziemia, woda, podziemie*, Lublin 1999.
- USJP – *Uniwersalny słownik języka polskiego*, red. S. Dubisz, t. I–IV, Warszawa 2006.
- Wallis – Wallis S., *Przysłowia i pogodki ludowe na Górnym Śląsku*, Wrocław 1960.
- WSF PWN z przysł – *Wielki słownik frazeologiczny PWN z przysłowiami*, oprac. A. Kłosińska, E. Sobol, A. Stankiewicz, Warszawa 2005.
- WSJP – *Wielki słownik języka polskiego PAN*, red. P. Żmigrodzki, Kraków 2007–, <https://wsjp.pl/> (dostęp: 12.01.2023).

Bibliografia

- Adamowski J., 1996, *Obraz karczmny w przysłowiaach polskich*, „Twórczość Ludowa” 3, s. 17–22.
- Andrzejczak H., 2007, „Zamiast anioła za nogi, złapał diabła za rogi” – polska frazeologia anielsko-diabelska, [w:] *Anioły i diabły wobec dzieci*, red. J.A. Kurzeja, Kraków, s. 103–127.
- Brzozowska-Krajka A., 1998, Kto popija i pojada, to mu się dobrze układa. *Ludowa etykieta konsumpcyjna*, [w:] *Oczywisty urok biesiadowania*, red. P. Kowalski, Wrocław, s. 77–84.
- Chlebda W., 1991/2003, *Elementy frazematyki. Wprowadzenie do frazeologii nadawcy*, Łask, wyd. 2 uzup. [wyd. 1: Opole 1991].
- Chlebda W., 1993/2001, *Frazematyka*, [w:] *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Lublin, s. 335–342. Pierwodruk [w:] *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku*, t. II: *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Wrocław, s. 327–334.
- Chlebda W., 2005, *Szkice o skrzydlatych słowach. Interpretacje lingwistyczne*, Opole.

- Długosz K., 2001, *Obraz diabła w języku i kulturze*, [w:] tegoż, *Język, religia, kultura*, Szczecin, s. 158–168.
- Długosz K., 2007, *Językowy obraz diabła w przysłowia*ch, „Prace Filologiczne” 53, s. 153–158.
- Durkheim É., 2010, *Elementarne formy życia religijnego. System totemiczny w Australii*, przeł. i wstępem opatrzyła A. Zadrożyńska, wstęp do wydania polskiego E. Tarkowska, Warszawa.
- Dziewońska-Kiss D., Ráduly Z., 2013, *Obraz diabła w polskiej i węgierskiej frazeologii*, „Studia Slavica Academiae Scientiarum Hungaricae” 58 (2), s. 313–319.
- Dźwigoł R., 2011, *Boskie a diabelskie – na podstawie polskich przysłów i frazeologizmów*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Linguistica” VI: *Dialog z tradycją*, cz. 1, red. S. Koziara, E. Młynarczyk, B. Skowronek, s. 208–223.
- Dźwigoł R., 2014, *O aktywności człowieka – na podstawie jednostek frazeologicznych z komponentem ‘diabeł’*, [w:] *Język w środowisku wiejskim. Gwara – społeczeństwo – kultura*, t. II, red. E. Rudnicka-Fira, M. Błasiak-Tytuła, Kraków, s. 133–150.
- Dźwigoł R., 2015, *O człowieku w aspekcie fizycznym – na podstawie jednostek frazeologicznych z komponentem diabeł*, [w:] *Problemy Frazeologii Europejskiej*, t. X, s. 111–130.
- Dźwigoł R., 2016, *Ś ciebie mo dioboł pociechę. O charakterze człowieka na podstawie frazeologizmów i paremii z pola leksykalno-semantycznego <DIABEŁ>*, [w:] *Słowiańska frazeologia gwarowa*, red. M. Rak, K. Sikora, Kraków, s. 195–208.
- Dźwigoł R., 2018, *Frazemy z pola leksykalno-semantycznego DIABEŁ wyrażające i opisujące cechy charakteru człowieka*, [w:] *W kręgu dawnej polszczyzny*, t. V, red. M. Mączyński, E. Horyń, E. Zmuda, Kraków, s. 37–69.
- Gawel M., 2015, *Masz diable kaftan! – frazeologizmy zawierające leksemy: bies, czart, diabeł, szatan*, [w:] *Nowe zjawiska w języku, tekście i komunikacji*, t. V: *Frazeologizmy*, red. I. Kosek, R. Makarewicz, K. Zawilska, Olsztyn, s. 48–55.
- Głazewski J., 2010, *Diabeł tkwi w... przysłowia*ch, „Przegląd Powszechny” 3 (1063), s. 75–80.
- Hołówka T., 1986, *Myślenie potoczne*, przedm. M. Czerwiński, Warszawa.
- Iwczenko J., 2005, *Funkcje oraz predykaty diabła we frazeologii polskiej i ukraińskiej. Rekonstrukcja wyobrażeń ludowych*, [w:] *Folklor w badaniach współczesnych*, red. A. Mianek, A. Osńska, L. Podziewska, Toruń, s. 211–217.
- İvčenko Â., 2007a, *Obraz čorta u pol's'kij frazeologičnij ta paremiologičnij kartini svitu*, [w:] *Frazeologia a językowe obrazy świata przełomu wieków*, red. W. Chlebda, Opole, s. 213–218 [Івченко Я., 2007a, *Образ чорта у польській фразеологічній та пареміологічній картині світу*, [w:] *Frazeologia a językowe obrazy świata przełomu wieków*, red. W. Chlebda, Opole, s. 213–218].
- Iwczenko J., 2007b, *Postać diabła we frazeologii i paremiologii polskiej i wschodniostowiańskiej*, Lublin, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej. Niepublikowana rozprawa doktorska napisana pod kierunkiem prof. Jana Adamowskiego.
- Iwczenko J., 2008, *Pan w zielonym stroju. Diabeł w paremiologii i frazeologii łużyckiej*, „Lětopis. Časopis za rěč, stawizny a kulturu Łužiskich Serbow”. „Zeitschrift für sorbische Sprache, Geschichte und Kultur”, s. 126–135.
- Iwczenko J., 2009, *Diabeł we frazeologii polskiej i rosyjskiej. Motywy główne*, „Acta Polono-Ruthenica” 14, s. 385–396.
- Kaczan A., 2005, *Obraz anioła i diabła w przysłowia*ch i frazeologizmach, [w:] *Humanista wobec tradycji i współczesności. Prace z etnolingwistyki i logopedii*, red. S. Wasiuta, M. Wójcicka, Lublin, s. 71–83.

- Kulak I., 2022, *Elementy ludowego obrazu człowieka*, [w:] *tejże, Ludowy obraz człowieka utrwalony w nazwach roślin – na przykładzie leksyki górali rabczańskich*, Kraków, s. 365–392.
- Łeńska-Bąk K., 2008, *Nieumiarkowanie w jedzeniu i piciu. Obżarstwo w dyskursie obrzędowym i literaturze sowizdrzalskiej*, „Literatura Ludowa” 2, s. 13–26.
- Michalec A., Niebrzegowska-Bartmińska S., 2019, Jak chłop u diabła pieniądze pożyczał. *Polska demonologia ludowa w przekazach ustnych*, Lublin.
- Pajdzińska A., 1991/2006, *Wartościowanie we frazeologii*, [w:] *Język a Kultura*, t. 3: *Wartościowanie w języku i tekście*, red. J. Puzynina, J. Anusiewicz, Wrocław, s. 15–28. Wydruk [w:] *tejże, Studia frazeologiczne*, Łask 2006, s. 114–128.
- Piotrowski R., 2017, *Diabelscy muzycanci i tancerze w materiałach folklorystycznych i etnograficznych*, „Literatura Ludowa” 3, s. 3–12.
- Piotrowski R., 2023, Co nagle, to po diable. *Nagłość i dynamika w kontekście wierzeń o świecie nadprzyrodzonym*, [w:] *tegoż, Diabeł tkwi w szczegółach. Znaki świata nadprzyrodzonego w życiu codziennym wsi polskiej XIX i XX wieku w świetle przekazów folklorystycznych i etnograficznych*. Rozprawa doktorska napisana pod kierunkiem dr hab. Violetty Wróblewskiej, prof. UMK, Toruń, s. 127–177, <https://bip.umk.pl/attachments/2280/download> (dostęp: 12.01.2023).
- Rak M., 2016, *Wartościowanie w animalistycznej frazematyce gwar polskiego Podtatrza*, [w:] *Słowiańska frazeologia gwarowa*, red. M. Rak, K. Sikora, Kraków, s. 89–108.
- Różańska K., 2008, *Językowo-kulturowy obraz mocy piekielnych w rosyjskiej i polskiej frazeologii i paremiologii*, „Acta Polono-Ruthenica” 13, s. 469–486.
- Skorupska-Raczyńska E., 2008, *Językowy obraz diabła w polszczyźnie ogólnej*, [w:] *Szatan w religii i kulturze*, red. ks. S. Bukalski, Szczecin, s. 187–200.
- Styk J., 1988, *Ewolucja chłopskiego systemu wartości. Analiza historyczno-socjologiczna*, Lublin.
- Szpila G., 2003, *Krótko o przysłowiu*, Kraków.
- Taranek M., 2012, *Obraz diabła w węgierskiej frazeologii*, „Acta Philologica. Uniwersytet Warszawski. Wydział Neofilologii” 42, s. 24–9.
- Treder J., 2000, *Człowiek i jego sprawy w przysłowiach*, [w:] *Kaszubi – wierzenia i twórczość. Ze Słownika Sychty zgromadził i ułożył Jerzy Treder*, Gdańsk, s. 207–214.
- Tyrpa A., 2019, *Wariantywność frazematyki w gwarach polskich*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Linguistica” 14, s. 246–257.
- Tyrpa A., Rak M., 2010, *Onomazjologiczne ujęcie frazematyki gwarowej*, [w:] *Język polski – wczoraj, dziś, jutro...*, red. B. Czopek-Kopciuch, P. Żmigrodzki, Kraków, s. 351–366.
- Tyrpa A., Rak M., 2015, *Założenia słownikowego opisu frazematyki gwarowej*, [w:] *Problemy Frazeologii Europejskiej*, t. X, s. 7–21.
- Wasiuta S., 2012, *Kulturowe tło opozycji ciała i ducha w świetle przysłów*, [w:] *Ciało i duch w języku i w kulturze*, red. M. Łaskiewicz, S. Niebrzegowska-Bartmińska, S. Wasiuta, Lublin, s. 49–62.

The figure of the devil used to evaluate the actions of man in phrasematics

Abstract

The paper presents phrasemes from the lexical-semantic field DIABEŁ (DEVIL) in an anthropocentric perspective. The purpose is to describe these units that show what features and aspects

of man's activity – manifested in undertaking and carrying out different actions – have made these actions acquire a devilish character in phrasematics, and consequently – negative evaluation. A significant majority of phrasemes name behaviours, which – taking into account the way in which the actions are performed, as well as their intensity – are distinguished by lack of moderation and exceeding the conventionally accepted norm. As extremes located on the right side of the axis (slowly – fast, little – much, quietly – loudly), according to a popular belief (colloquial, sensible rationality – common-sense knowledge) are treated as unnatural and do not gain acceptance.

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia Linguistica 19 (2024)

ISSN 2083-1765

DOI 10.24917/20831765.19.3

Adam Fałowski

Uniwersytet Jagielloński, Kraków, Polska

ORCID 0000-0002-3836-2221

Z etymologii polskiej (5): *bimber*¹**Słowa kluczowe:** *bimber*, etymologia, język polski, leksyka**Keywords:** *bimber*, etymology, Polish language, lexis

Bimber to wyraz doskonale znany użytkownikom języka polskiego, co potwierdzają źródła leksykograficzne współczesnej polszczyzny ogólnej – por. *bimber* ‘alkohol słabej jakości pędzony nielegalnie sposobem domowym za pomocą prymitywnego sprzętu; samogon’ (SWJP 59), *bimbrownia* ‘pomieszczenie, w którym pędzi się bimber w większych ilościach’, *bimbrownictwo* ‘nielegalne pędzenie bimbru’, *bimbrownik* ‘człowiek zajmujący się nielegalnym pędzeniem bimbru’ (tamże), a także *bimber* ‘bardzo mocny alkohol robiony nielegalnie domowym sposobem’, *bimbrownia* ‘miejsce, w którym nielegalnie produkuje się alkohol’, *bimbrownictwo* ‘produktowanie domowym sposobem bardzo mocnych napojów alkoholowych’, *bimbrownik* pot. ‘osoba zajmująca się produkcją bimbru’ (<https://wsjp.pl/haslo/podglad/103271>; dostęp: 11.01.2024). Jak można zauważyć, *Wielki słownik języka polskiego* opatruje kwalifikatorem *potoczne* tylko derywat *bimbrownik*, pozostałe formy natomiast traktuje jako nienacechowane. Takie stanowisko pozostaje w jawnej sprzeczności z danymi *Polskiego słownika leksemów potocznych* pod redakcją W. Lubasia, gdzie znajdujemy

¹ Artykuł stanowi kontynuację zainicjowanego w 2022 r. obszernego studium etymologicznego opatrzonego tytułem „Z etymologii polskiej”, por. *Z etymologii polskiej (1)*: berek, zbereźnik, „Rocznik Sławistyczny” LXXI (2022), s. 77–84; *Z etymologii polskiej (2)*: rozgardiasz, „Slavia Occidentalis”. *Linguistica* 8/1 (2023), s. 43–54; *Z etymologii polskiej (3)*: przyzwoity; wyśmienity; rubaszny, „Rocznik Sławistyczny” LXXII (2023), s. 47–59; *Z etymologii polskiej (4)*: sowity, „Slavia Occidentalis” [w druku]. We wprowadzeniu do części pierwszej zamieszczono informacje dotyczące przyjętych przez autora zasad i kryteriów doboru wyrazów hasłowych oraz struktury artykułów etymologicznych.

(poza derywatem *bimbrownictwo*) pozostałe trzy formy: *bimber* ‘wódka pędzona nielegalnie sposobem domowym’, *bimbrownia* 1. ‘pijatyka, pijaństwo, przyjęcie z alkoholem’, 2. ‘miejsce, w którym produkuje się nielegalnie alkohol’, 3. *żartobliwie*: ‘fabryka, zakłady produkcji alkoholu’, *bimbrownik* 1. ‘alkoholik, pijak’, 2. ‘człowiek zajmujący się nielegalnie produkcją i handlem wysokoprocentowym alkoholem’, a ponadto: *bimberek* ‘wódka pędzona nielegalnie, sposobem domowym’, *bimbrowy* ‘właściwy wódce pędzonej nielegalnie domowym sposobem’, *bimbrzarz* ‘z niechęcią o pijącym alkohol markowy’, *bimbromycyna* 1. ‘wódka’, 2. ‘podrobiony, nielegalnie produkowany alkohol, szczególnie whiskey’, a także *bimblowa* ‘wódka czysta, zwykła’ (SPLP I: 192–194).

Chronologia

W leksykografii polskiej *bimber* pojawia się późno, bo dopiero w XX w. Nie notują go np. takie ważne źródła leksykograficzne jak *Słownik wileński* (SWil) czy *Słownik warszawski* (SW). Dopiero w *Słowniku języka polskiego* pod red. W. Doroszewskiego (SJPDor) znajdujemy całą rodzinę tego słowa, a więc zarówno wymienione już *bimber*, *bimbrownia*, *bimbrownictwo*, *bimbrownik* w znaczeniach wcześniej przywołanych, jak i *bimbrarstwo* ‘pędzenie bimbru, uprawianie handlu bimbrem’, *bimbrarz* ‘człowiek zajmujący się pędzeniem bimbru, handlujący bimbrem’, *bimbrowniczy* ‘dotyczący bimbrownika lub bimbrownictwa’ (<https://doroszewski.pwn.pl>; dostęp: 11.01.2024). W *Słowniku tajemnych gwar przestępczych* K. Stępnia *bimber* ma dwa znaczenia: 1. zł. ‘zegarek’ i 2. więz. ‘zupa’ (STGP 39).

Geografia

W gwarach polskich słowo *bimber* jest powszechnie używane, por. *bimber* ‘wódka pędzona domowym, prymitywnym sposobem’ (gwary małopolskie, mazowieckie, a przede wszystkim gwary wielkopolskie), *bimberek* piesszcz. ‘bimber, samogon’, *bimbrzysko* zgrub. ‘ts’, wyłącznie w gwarach małopolskich (SGP II/2(5): 217–218). Poza obszarem polskim znają je jeszcze tylko gwary zachodniobiałoruskie (grodzieńskie) jako *бѣмбѣр* ‘samogon’, dokąd słowo to przeniknęło z języka polskiego (zob. ESBM I: 349). Zawędrowało też w ostatnim czasie do żargonu rosyjskiego, gdzie jest traktowane jako polonizm, por. *бумбеп* – bimber, samogon, ros.: półlitrowa butelka wódki (Witkowski 15), oraz do żargonu ukraińskiego, por. *бѣмбеп*, lw. ‘samogon’ (Horbacz 129), ul. ‘ts.’ (LL 82), młodz., krym. ‘ts.’ (UŻ 57–58).

Etymologia

Pochodzenie wyrazu *bimber* nie zostało jak dotąd wyjaśnione w stopniu zadowalającym. O tym, jak bardzo użytkownicy języka polskiego niebędący językoznawcami interesowali się etymologią omawianego leksemu, świadczą liczne zapytania internetowe dotyczące tego zagadnienia. W internecie próbowano na różne sposoby uporać się z wymienionym problemem etymologicznym. Warto tu przytoczyć kilka propozycji, które polegają na wywodzeniu omawianego wyrazu: 1. od dźwiękonaśladowczego

bim, bim 'odgłos uderzenia kropel o metalowe naczynie' (<https://trojka.polskieradio.pl/artukul/2353224>; dostęp: 12.01.2024); 2. od nazwiska *Bimber*, z czym wiąże się pewna historyjka odnosząca się do jednego z nosicieli tego nazwiska: „Jesienią 1939 roku samogonem pędzonym nielegalnie przy ul. Miedzianej w Warszawie ciężko zatrut się niejaki Antoni Bimber. Odratowano go z trudem, a nazwisko jego stało się na wiele lat synonimem prywatnie produkowanego alkoholu” (tamże oraz <https://alkohole-domowe.com/forum/dlaczego-nazwa-bimber-t21752.html>; dostęp: 12.01.2024); 3. od ang. *beer* 'piwo', stang. *beor* 'ts.' – klasztorne zapożyczenie z łaciny ludowej *biber* 'napój, trunek' < łac. *biba, bibere* 'pić' (tamże); 4. od *bimbry* 'bogaci ziemianie', *bamber* 'bogaty rolnik', por. miasto *Bamberg* w Niemczech (<https://www.bimber.info/forum/viewtopic.php?t=558>; dostęp: 12.01.2024).

W odpowiedziach językoznawców na pytanie o genezę wyrazu *bimber* cytowane jest najczęściej stanowisko A. Bańkowskiego, który w swoim *Etymologicznym słowniku języka polskiego* napisał: „**bimber** 'samogon' 1951, *slang. warsz.* 1942, z żargonu złodziejskiego, gdzie o przedmiocie niebezpiecznym dla złodzieja złapanego na gorącym uczynku jako «corpus delicti», zwłaszcza o skradzionym zegarku (najpierw chyba *slang.* 'zegarek'); przeniesione na samogon jako towar zakazany” (SEBań I: 52). Taka interpretacja niewątpliwie zasługuje na rozważenie. Dysponujemy licznymi dowodami potwierdzającymi fakt, że w rosyjskich i ukraińskich żargonach przestępczych już od początków XX w. wyraz ten funkcjonował w różnych wariantach formalnych i znaczeniowych, por. *бумбур* 'zegarek kieszonkowy' (*Słownik włóczęgów*, Odessa 1903, zob. RG 18), *бумбеп* 'zegarek' (N. Winogradow, *Słownik języka umownego więźniów obozu sołowieckiego*, Sołówki 1927, zob. RG 20), *бумбары* 'ts.', *бумбеп* 'drobne wyroby ze złota i srebra bez kamieni szlachetnych' (W.M. Popow, *Słownik języka złodziei i aresztantów*, Kijów 1912, zob. RG 15), *бумбеп* 'drobne wyroby ze złota i srebra (bez kamieni szlachetnych), takie jak kolczyki, obrączki, krzyżyki itp., sprzedawane na złom' (<https://www.russki-mat.net/page.php?l=RuRu&a=Бимбер>; dostęp: 15.01.2024). Także O. Horbacz w swojej znakomitej pracy *Argot w Ukrainie* przytacza bardzo bogaty materiał w wymienionym zakresie. Pod hasłem *бам! бім!*, zapisuje: naśladowanie dźwięku dzwonów: *бумбop* od., szk. 'zegarek'; od., zł. 'kasa' (tamże), *бибары* 'zegarek', *бумбop* od., zł. 'złote i srebrne rzeczy', *бамбep* od., ul. 'zegarek (ręczny lub piersiowy)'; początkowo chyba o zegarze na wieży ratusza, z czasem przeniesione na wszelką rzecz, która „dzwoni”, por. *дзыньо* dziec. 'pieniądz', *бамбep* 'zegar kieszonkowy', *бамбpácu* od. 'ts.' (zob. Horbacz 282).

Z przedstawionych powyżej danych wynika, że żargonowe znaczenia wyrazu *bimber*, czyli 'zegarek' oraz 'drobne wyroby ze złota i srebra', mogły być podstawą do zmiany znaczenia na 'samogon'. Za wspólne elementy łączące te dwa na pierwszy rzut oka odległe od siebie byty semantyczne należałoby uznać: 1. znaczenie 'rzeczy (wyroby, towary) o niskiej wartości, a więc, wyroby srebrne i złote bez kamieni szlachetnych, sprzedawane na złom' – 'wyrób alkoholowy niskiej jakości'; 2. trefność wyrobu towaru z racji tego, że był kradziony lub produkowany i sprzedawany nielegalnie. Trudno oprzeć się wrażeniu, że na zasadzie analogicznej zależności zasada się ewolucja semantyczna, jaką obserwujemy na przykładzie potocznego i żargonowego słowa *alpaga* 'tanie wino owocowe', gdzie wskazane znaczenie pojawiło się najpewniej

pod wpływem terminu *alpaka* ‘metal imitujący srebro’, na zasadzie analogii: ‘imitacja srebra’ – ‘imitacja wina’ (zob. SEPP 2–3). Tak więc należałoby zapewne przyjąć, że wyraz *bimber* z wschodniosłowiańskiego żargonu przestępczego przeniknął do żargonu polskiego, a stamtąd do polskich gwar i języka potocznego, gdzie zmienił dość radykalnie znaczenie, po czym w nowym znaczeniu ‘samogon’ powrócił do rzeczywistości językowej (w jej żargonowej odmianie) naszych zabużańskich sąsiadów.

Nieco uwagi należałoby poświęcić czwartej interpretacji internetowej, przede wszystkim z racji uwarunkowań geograficznych – trudno bowiem nie zauważyć zbieżności między częstym cytowaniem przez SGP wyrazu *bimber* w gwarach wielkopolskich a faktem dialektalnego użycia wyrazu *bamber* w wielu znaczeniach, w tym m.in. w znaczeniu ‘mieszkaniec pochodzenia niemieckiego pod Poznaniem’ oraz ‘rodzaj ziemniaka’ (zob. SW I: 92). Biorąc pod uwagę dialektalne (wielkopolskie) znaczenie wyrazu *bamber* ‘rodzaj ziemniaka’ (tamże), w l. mn. ‘ziemniaki’, ‘placek ziemniaczany’ (SGP I/3: 337) oraz żargonowe *bimb*, *bamb* ‘ziemniak’ (co akurat jest sygnalizowane raczej błędnie jako małopolskie), l. mn. *bimby*, *bamby* ‘ziemniaki’, a także żargonowe *bimber* więz. ‘zupa’ (STGP 39), w *Słowniku etymologicznym polszczyzny potocznej* pokusiłem się o wyprowadzenie omawianej nazwy alkoholu od żargonowych nazw ziemniaka (zob. SEPP 28), uzasadniając to głównie tym, że *bimber* pędzono bardzo często z ziemniaków, por. np. czes. *bramborová kořalka* ‘bimber’ (SPC 43). Hipoteza ta w świetle przedstawionej powyżej argumentacji przemawiającej na korzyść koncepcji A. Bańkowskiego, która w SEPP została przez nieuwagę całkowicie pominięta, nie ma raczej szans na powodzenie.

Do rozpatrzenia pozostało jeszcze jedno stanowisko, łączące *bimber* z imbirem. Zaprezentował je chyba jako pierwszy ukrainista O. Horbacz, który ukr. *бімбер* połączył z ogólnie znaną nazwą przyprawy *імбер* ‘imbir’, dopuszczając jednocześnie pokrewieństwo z ukr. *біба* lw., szk., ul. ‘pijatyka’ < łac. *bibere* ‘pić’ (Horbacz 497). Bardzo podobnie postąpił T. Czarnecki, z tą różnicą, że *imbir* zastąpił *śrwniem* – *winbere*, por. niem. *Weinbeere* ‘jagoda winna, winogrono’, dodając jednocześnie, że możliwe jest też wywodzenie od łac. *bibo*, *bibere* (Czarnecki 169). Należy sobie zadać pytanie: co takiego mogłoby łączyć *bimber* z imbirem lub winem z winogron? Poza doznaniem smakowymi czymś takim jest z pewnością zapach. Jak wiadomo, imbir jako przyprawa oraz nalewka imbirowa (imbirówka) odznacza się ostrym, korzennym zapachem. Wiadomo też, że z imbiru produkuje się perfumy zarówno damskie, jak i męskie. Można by zatem doszukiwać się podobieństwa smakowego i zapachowego bimbru i imbiru oraz nalewki imbirowej.

Gdybyśmy przyjęli ten tok rozumowania etymologicznego, to z formalnego punktu widzenia wyjaśnienia wymagałoby nagłosowe *b-*. Czy rzeczywiście należy tu doszukiwać się wpływu ze strony łac. *bibo*, *bibere*, jak widzi to O. Horbacz? Nie jest to takie oczywiste. Interesujące światło na tę sprawę rzuca postać nazwy imbiru odnotowana w ukraińskim zabytku z pierwszej połowy XVIII w. pt. *Interludia do dramatu Mytrofana Dowhalewskiego Komiczne zdarzenie*: „Отже, як там еси був, казала й **бумберу** [wygórnienie – A.F.] Купити, галку муштукову, и перцю, Ладану, воску, калѣи, и курки да и ложечку черцю” (zob. UkrInt. 113). Bez wątpienia pod słowem *бумбер* kryje się znaczenie ‘imbir (jako przyprawa, nie napój alkoholowy)’,

więc należy tu raczej wykluczyć jakiekolwiek oddziaływanie łac. *bibo*, *bibere*. Wygląda na to, że mamy przed sobą zniekształconą ukraińską formę gwarową z osobliwym protetycznym *b-* i zmianą [i] > [u]. Być może to specyficzne wykoślawienie nazwy imbiru mogłoby zachodzić także na gruncie gwar polskich lub w polskim środowisku przestępczym, chociaż na chwilę obecną nie dysponujemy przykładami potwierdzającymi taki stan rzeczy. Z tego też powodu stanowisko O. Horbacza i T. Czarneckiego przyjdzie nam raczej odrzucić, chyba że pojawią się nowe dane materiałowe, które przemówią zdecydowanie na jego korzyść.

Z przedstawionych i omówionych powyżej trzech najpopularniejszych koncepcji etymologicznych odnoszących się do polskiego wyrazu *bimber* za najbardziej wiarygodną należy uznać pierwszą z nich, nawiązującą do propozycji A. Bańkowskiego i uzupełnioną w niniejszym szkicu o materiał pochodzący z żargonów wschodniosłowiańskich.

Rozwiązanie skrótów

ESBM – *Этымалагічны слоўнік беларускай мовы*, рэд. В.У. Мартынаў, т. I, Мінск 1978.
Horbacz – Горбач О., *Апро в Україні*, Львів 2006.

LL – Хобзей Н., Сімович О., Ястремська Т., Дидик-Меуш Г., *Лексикон львівський: поважно і на жарт*, Львів 2009.

RG – *Russische Gaunersprache*, hrsg. O. Horbatsch, Frankfurt am Main 1982.

SCP – Siatkowski J., Basaj M., *Słownik czesko-polski*, wyd. 4, Warszawa 2010.

SEBań – Bańkowski A., *Etymologiczny słownik języka polskiego*, t. I–II, Warszawa 2000.

SEPP – Fałowski A., *Słownik etymologiczny polszczyzny potocznej*, PWN, Warszawa 2022.

SGP – *Słownik gwar polskich*, red. J. Reichan, S. Urbańczyk, t. II/2, Wrocław 1983.

SJPDor – *Słownik języka polskiego*, red. W. Doroszewski, t. I–XI, Warszawa 1958–1969.

SPLP – *Słownik polskich leksemów potocznych*, red. W. Lubaś, t. I, Kraków 2001.

STGP – Stępiak K., *Słownik tajemnych gwar przestępczych*, Londyn 1993.

SW – *Słownik języka polskiego*, red. J. Karłowicz, A. Kryński, W. Niedźwiecki, t. I–VIII, Warszawa 1900–1927.

SWil – *Słownik języka polskiego*, wyd. O. Orgelbrand, t. I–II, Wilno 1861.

SWJP – *Słownik współczesnego języka polskiego*, red. B. Dunaj, Warszawa 1996.

UkrInt – *Українські інетрмедії XVII–XVIII ст.*, ред. М.К. Гудзій, Київ 1960.

UŻ – Ставицька Л., *Український жаргон. Словник*, Київ 2005.

Inne skróty

ang. – angielski

czes. – czeski

dziec. – dziecięcy

krym. – kryminalny

l. mn. – liczba mnoga

lw. – lwowski

łac. – łaciński

m.in. – między innymi
 młodz. – młodzieżowy
 niem. – niemiecki
 np. – na przykład
 od. – odeski
 pieszcz. – pieścizłoty
 por. – porównaj
 pot. – potoczny
 ros. – rosyjski
 slang. – slangowy
 stang. – staroangielski
 szk. – szkolny
 śrwniem. – średnio-wysoko-niemiecki
 ts. – to samo
 ul. – uliczny
 w. – wiek
 warsz. – warszawski
 więz. – więzienny
 zgrub. – zgrubienie
 zł. – złodziejski
 zob. – zobacz

Bibliografia

- Bańkowski A., 2000, *Etymologiczny słownik języka polskiego*, t. I–II, Warszawa.
 Czarnecki T., 2014, *Die deutschen Lehnwörter im Polnischen Untersuchungen zur Chronologie und Geographie der Entlehnungen*, Studium Naukowe 26, Warszawa.
 Ётымалагічны слоўнік беларускай мовы, 1978, рэд. В.У. Мартынаў, т. I, Мінск [Этымалагічны слоўнік беларускай мовы, 1978, рэд. В.У. Мартынаў, т. I, Мінск].
 Fałowski A., 2022, *Słownik etymologiczny polszczyzny potocznej*, PWN, Warszawa.
 Gorbač O., 2006, *Argo v Ukraїni*, L'viv [Горбач О., 2006, *Арго в Україні*, Львів].
 Gobzej N., Simovič O., Āstrems'ka T., Didik-Meuš G., 2009, *Leksikon l'viv's'kij: поважно і на жарт*, L'viv [Хобзей Н., Сімович О., Ястремська Т., Дидик-Меуш Г., 2009, *Лексикон львівський: поважно і на жарт*, Львів].
Russische Gaunersprache, 1982, hrsg. O. Horbatsch, Frankfurt am Main.
 Siatkowski J., Basaj M., 2010, *Słownik czesko-polski*, wyd. 4, Warszawa.
Słownik gwar polskich, 1983, red. J. Reichen, S. Urbańczyk, t. II/2, Wrocław.
Słownik języka polskiego, 1958–1969, red. W. Doroszewski, t. I–XI, Warszawa.
Słownik polskich leksemów potocznych, 2001, red. W. Lubaś, t. I, Kraków.
 Stępnia K., 1993, *Słownik tajemnych gwar przestępczych*, Londyn.
Słownik języka polskiego, 1900–1927, red. J. Karłowicz, A. Kryński, W. Niedźwiecki, t. I–VIII, Warszawa.
Słownik języka polskiego, 1861, wyd. O. Orgelbrand, t. I–II, Wilno.

Słownik współczesnego języka polskiego, 1996, red. B. Dunaj, Warszawa.

Українські інетрмедії XVII–XVIII ст., 1960, ред. М.К. Гудзій, Київ.

Stavic'ka L., 2005, *Ukraïns'kij žargon. Slovník*, Kïiv [Ставицька Л., 2005, *Український жаргон. Словник*, Київ].

Witkowski W., 2006, *Nowy słownik zapożyczeń polskich w języku rosyjskim*, wyd. 2, Kraków.

Wielki słownik języka polskiego PAN, 2007–, red. P. Żmigrodzki, Kraków, <https://wsjp.pl> (dostęp: 19.01.2024).

From Polish etymology (5): *bimber*

Abstract

The article deals with the Polish word *bimber*, i.e. ‘alcohol of poor quality smoked illegally by home means with primitive equipment; samogon’. Its chronology, geography and etymology are presented in the paper. As concerns the origin of the word, the three most popular interpretations are discussed in the article, ultimately favouring the concept proposed by A. Bańkowski, who sees here the effect of a semantic change of the jargon *bimber* ‘watch’ > ‘samogon’. The author of the article adds more facts and information to the theory of the etymologist from Częstochowa from Russian and Ukrainian criminal jargons of the first half of the 19th century and focuses on the semantic nuances of a rather unusual change of meaning ‘watch’, ‘fine jewellery made of silver and gold’ > ‘samogon’.

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia Linguistica 19 (2024)

ISSN 2083-1765

DOI 10.24917/20831765.19.4

Helena Grochola-Szczepanek

Instytut Języka Polskiego PAN, Kraków, Polska

ORCID 0000-0002-1511-0486

Anna Kostecka-Sadowa

Instytut Języka Polskiego PAN, Kraków, Polska

ORCID 0000-0002-2287-904X

Tradycje związane z domem wiejskim utrwalone w relacjach mieszkańców Spisza

Słowa kluczowe: analiza korpusowa, kolokacje, leksyka gwarowa, kultura ludowa

Keywords: corpus analysis, collocations, dialectal lexis, folk culture

Wprowadzenie

Dom jest najważniejszym miejscem pobytu człowieka na ziemi, należy do sfery jego elementarnych doświadczeń. Jest symbolem bezpieczeństwa, trwałości i własności. Pojęcie *domu* znajduje się „w samym centrum powszechnie uznawanego systemu wartości razem z takimi pojęciami, jak *matka*, *rodzina*, *społeczność*, *kraj*, *naród*, *ojczyzna*, z którymi jest powiązane siecią semantycznych zależności” (Bartmiński 2008: 55). Wraz z innymi wartościami kształtuje osobowość człowieka i określa jego udział w życiu społecznym (Rutkowska 2015). *Dom* jest uznawany za „symbol centralny, ponieważ znajduje się w środku świata, a i sam stanowi mikrokosmos – cały świat dla pojedynczego człowieka” (Sawaniewska-Mochowa, Zielińska 2007: 189).

Dom to kluczowe pojęcie w wielu kulturach świata. Badacze kultury interesują się tematem domu od czasów starożytności. W wyobrażeniach Greków dom istniał jako wspólne miejsce ludzi i bogów, Rzymianie zaś nazywali groby wiecznymi domami. Pojęcie *domu* ma różne wymiary w tradycji biblijnej, m.in. jako wspólnota religijna, jako mieszkanie duszy, jako niebo – miejsce Boga i świętych. Pierwotne koncepcje domu, podlegające wielowiekowym przeobrażeniom i konkretyzacjom, mają swoje przedłużenie we współczesnych kulturach świata, w tym także w polskim

dziedzictwie kulturowym. Pojęcie *domu* stało się przedmiotem różnorodnych badań. Z bogatej literatury wymienimy chociaż kilka opracowań. Badania semantyki nazw wartości wiążą się z konwersatorium EUROJOS powstałym w ramach Ośrodka Badań nad Tradycją w Warszawie w 2001 r., a także z Komisją Etnolingwistyczną funkcjonującą przy Międzynarodowym Komitecie Slawistów Instytutu Slawistyki PAN oraz Instytutu Filologii Polskiej UMCS. Rezultatem tych działań jest opracowanie *Leksykonu aksjologicznego Słowian i ich sąsiadów* pod redakcją Jerzego Bartmińskiego. Tom pierwszy leksykonu (2015 r.) poświęcono zagadnieniu *dom*, prezentując różnorodne koncepty na materiałach z wielu języków. Językowo-kulturowy obraz domu w języku polskim opisują m.in. Jerzy Bartmiński i Iwona Bielińska-Gardziel (2015). W 1995 r. w Zakładzie Etnolingwistyki Uniwersytetu Szczecińskiego zorganizowano interdyscyplinarną konferencję pt. „Dom w języku i kulturze”, której pokłosiem jest tom o tym samym tytule, zredagowany przez Grażynę Sawicką (1997).

Z kolei temat domu wiejskiego prezentują takie teksty jak *Językowy obraz DOMU w etnolekcie łemkowskim. Analiza danych słownikowych* (Misiak 2016) i *Językowy obraz domu w prozie wspomnieniowej Wojciecha Piotrowicza* (Fedorowicz, Geben 2021). Symboliczny wymiar domu wiejskiego przedstawia opracowanie *Dom w tradycji ludowej* (Benedyktowicz 1992), wznowione i wydane pod tytułem *Symbolika domu. Literatura i etnografia* (Benedyktowicz 2023).

Celem niniejszego studium jest analiza językowo-kulturowa tradycyjnych elementów i form życia związanych z domem w środowisku wiejskim. Podstawą badań jest zbiór tekstów mówionych z południa Małopolski (*Korpus Spiski*, 2015–2019). W trakcie analizy materiałów korpusowych będą nas interesować następujące zagadnienia: jakie tradycyjne elementy i formy życia związane z domem są utrwalone w relacjach respondentów gwarowych, w jaki sposób język (a dokładniej mowa) poprzez struktury gramatyczne i semantyczne pozwala dotrzeć do wiedzy kulturowej o domu, jakie znaczenie ma dom, wreszcie – jak zmienił się obraz domu wiejskiego.

Źródło danych i metoda badań

Jak wspomniano, w artykule posłużymy się danymi językowymi z elektronicznego korpusu języka mówionego mieszkańców Spisza. *Korpus Spiski* oparty jest na nagraniach współczesnej mowy, którą posługują się mieszkańcy 15 wsi spiskich w Polsce, bez względu na ich wiek oraz inne parametry. Kolekcja liczy 250 godzin przetranskrybowanych nagrań, co przekłada się na mniej więcej 2 miliony słowoform. Korpus jest multimodalny, anotowany i lematyzowany, umożliwia zatem przeszukiwanie tekstów i nagrań według różnych kryteriów, m.in. lematów, postaci tekstowej, określonych form gramatycznych, metadanych (identyfikator, wiek, płeć, miejscowość, wykształcenie, narodowość) oraz korespondującego fragmentu nagrania (Grochola-Szczepanek, Górski, von Waldenfels, Woźniak 2019; Grochola-Szczepanek 2021).

W korpusie odnajdujemy liczne fragmenty, w których mówcy opowiadają o swoich domach, rodzinach i gospodarstwach. Wiele relacji dotyczy wspomnień z dzieciństwa i młodości w domu rodzinnym oraz ważnych wydarzeń życiowych rozgrywających się w przestrzeni domu. Koncentrujemy się na fragmentach, które odnoszą się

do tradycyjnych elementów domu, prac gospodarskich, wydarzeń rodzinnych i zwyczajów związanych z domem. Podstawową metodą badawczą jest obserwacja szerszych kontekstów związanych z lematami: *dom*, *chałupa*, *izba*. W centrum uwagi znalazła się kolokacja, czyli połączenia wyrazów współwystępujących z wymienionymi leksemami. Nie stawiamy przy tym sztywnej granicy w kwestii odległości występowania kolokatów, mogą one być w bezpośrednim lub dalszym sąsiedztwie leksemów, np.

[1] *Tu jest jego dom rodzinny* (K13-1981-LapszeNizne)¹.

[2] *Dziadkowie dali mu część po prostu z domu* (K10-1972-Dursztyn)².

Rezultaty wyszukiwania danego leksemu lub słowoformy otrzymuje się w postaci tzw. segmentów³. Korpus ma funkcję rozszerzania kontekstu – do czterech segmentów z każdej strony od wyniku wyszukiwania. W ten sposób otrzymuje się dłuższe fragmenty wypowiedzi, składające się w sumie z siedmiu segmentów. Na przykład gdy wpisujemy w wyszukiwarce lemat *chałupa*, otrzymamy ponad tysiąc wyników, które wyświetlają się w formie segmentów. W każdym segmencie obserwuje się określoną słowoformę wyszukiwanego leksemu oraz sąsiadujące z nim wyrazy, np.

[3] *Z tej starej chałupy tu hań brat siedział* (M5-1937-LapszeWyzne).

Poszerzenie kontekstu pozwala zobaczyć treść wypowiedzi w segmentach bezpośrednio ją poprzedzających bądź bezpośrednio po niej następujących, np.

[4] Eksplorator: a gdzie organizowano wesela? // *w domu w domu wszystko, najpierwsze najpierwsze zależy gdzie, tak jak my się żenili, to tak // on szedł do mnie jako z domu, bo to do tych wujków my szli, no to pierwsze my byli u niego na obiedzie tu w domu, bo on stąd pochodzi, z tego domu tu czarnego takiego, co nikt nie mieszka teraz, bo tu brat obok postawiony, ale zmarł już też* (K3-1945-LapszeWyzne) // ***z tej starej chałupy tu hań brat siedział*** (M5-1937-LapszeWyzne) // *noji to tu po po obiedzie, potem obiad my tu zjedli i to wszystko się w domu odbywało // a później po tym obiedzie może tak po południu o o trzeciej czy o której zaś się szło do młodej pani całe i te ludzie wszyscy i to wszystko szło do do tego...* (K3-1945-LapszeWyzne) // *tak się szło że gdzie na przykład ja zostawał jako za zięcia u was, ne to pierwsze my byli w mojej chałupie na obiad, a potem się tam i się zostawało przy tej kochaniu* (M5-1937-LapszeWyzne).

¹ Każdy wynik opatrzony jest identyfikatorem, zawierającym podstawowe metadane o respondencie, np.: K – kobieta, 13 – numer porządkowy, 1981 – rok urodzenia, LapszeNizne (właściwie: Łapsze Niżne) – miejsce zamieszkania. Nazwy miejscowości w identyfikatorach korpusu podaje bez polskich znaków oraz w łącznej pisowni, jeśli mają dwa człony.

² Cytaty podajemy w zapisie uogólnionym, zastosowanym w *Korpusie Spiskim* (2015–2019).

³ Segment rozumiany jest przez twórców korpusu jako fragment wypowiedzi respondenta tworzący spójną całość i mający długość mniej więcej jednego zdania (Grochola-Szczepanek, Woźniak 2018: 279).

Dzięki szerszemu kontekstowi można ustalić szczegóły wypowiedzi. Z obserwowanego fragmentu dowiadujemy się, że w rozmowie z eksploratorem uczestniczą dwie osoby: kobieta i mężczyzna. Rezultat wyszukiwania lematu *chałupa*, podany tutaj jako przykład (*Z tej starej chałupy tu hań brat siedział*), sam w sobie nie jest zbyt jasny. Dopiero rozszerzenie kontekstu wskazuje na to, że jest to dopowiedzenie mężczyzny dodane do wypowiedzi jego żony, opowiadającej o przebiegu ich wesela, które odbywało się w dwóch domach, najpierw w domu rodzinnym pana młodego, a potem – panny młodej. Informator, wtrącając tę wypowiedź, chciał dodatkowo objaśnić, w którym miejscu znajduje się jego dom rodzinny. Z całego fragmentu uzyskujemy ciekawe informacje o tym, jak przebiegały kolejne etapy wesela, w którym domu biesiadowano najpierw, a w którym później. Dowiadujemy się, że kolejność odwiedzania domów (weselnych) była uzależniona od tego, które z małżonków opuszczało po ślubie swój dom rodzinny.

Ekscerpcja fragmentów związanych z lematami *dom*, *chałupa*, *izba* prowadzi do wyłonienia dalszych desygnatów mających związek z pojęciem DOMU. Są to m.in. nazwy pomieszczeń, np. *izbeczka*, *pańska izba*, nazwy elementów, np. *próg*, *sosrąb*, nazwy przedmiotów, np. *gromnica*, *obrazy święte*, nazwy typów budynków mieszkalnych, np. *murowanica*, *plazówka*, nazwy organizacji życia domowego, np. *siedzieć w chałupie*, *robić w domu*, nazwy prac gospodarskich, np. *chodzić z kądzielą*, *prućki*, nazwy ważnych zdarzeń i uroczystości, np. *wywód*, *namowiny*. W sumie zgromadzono ok. 200 nazw, stanowiących mniej więcej 12 tysięcy jednostek tekstowych w korpusie. W opisie przedstawiamy elementy najbardziej charakterystyczne dla obrazu tradycyjnego domu spiskiego.

Dom – przestrzeń tylko do zamieszkania?

Leksemy *dom*, *chałupa*, *izba* zajmują wysokie pozycje na liście rangowej *Korpusu Spiskiego*. Najwyżej notowany rzeczownik *dom* zajmuje 58 miejsce (4112 poświadczeń). *Chałupa* i *izba* znajdują się nieco niżej na liście: *chałupa* – 193 miejsce (1005 poświadczeń), *izba* – 243 miejsce (773 poświadczenia). W odniesieniu do języka ogólnego występują drobne różnice w wymowie tych nazw. Forma *dom* realizowana jest zwykle z samogłoską pochyloną – *dóm*, a w nagłosie nazwy *izba* napotyka się element proteptyczny – *jizba*. Większe różnice zauważa się we fleksji. Rzeczownik *dom* w miejscowniku liczby pojedynczej ma formy *w domu*, *w domie*, a w dopełniaczu liczby mnogiej powszechne jest zakończenie *-ów* – nie tylko w nazwie *dom*, lecz także w nazwach *chałupa* i *izba* (*tych chałupów*, *tych izbów*). Istotną kwestią jest semantyka tych leksemów, ustalenie zakresów znaczeniowych i odpowiedź na pytanie, czy za owymi leksemami stoi to samo pojęcie.

W słownikach ogólnych *dom* definiowany jest głównie jako ‘budynek mieszkalny’, ‘mieszkanie’ oraz ‘rodzina, domownicy’. Odnotowuje się też inne znaczenia: ‘gospodarstwo domowe’, ‘strony rodzinne, ojczyzna’, ‘świątynia’, ‘instytucja’. Pozostałe dwa rzeczowniki mają węższy zakres znaczeniowy. *Chałupa* rozumiana jest głównie jako ‘wiejski dom’, a potocznie również jako ‘prymitywny budynek mieszkalny’ oraz ‘miejscę, w którym się mieszka’. Znaczenie *izby* odnosi się zasadniczo do pomieszczenia w domu lub mieszkaniu, także w szpitalu, np. *izba przyjęć*. Z nazwą *izby* spotykamy

się oprócz tego w różnego rodzaju instytucjach państwowych i społecznych, np. *izba deputowanych*, *izba lekarska* (por. SJP PWN; WSJP).

W dialektach nazwy te funkcjonują w powszechnie znanym rozumieniu, dodatkowo ukształtowały się znaczenia charakterystyczne dla gwarowej odmiany języka. W słowniku ogólnogwarowym pod hasłem *dom* znajdują się główne znaczenia 'budynek mieszkalny', 'mieszkanie' oraz 'rodzina, domownicy'. Uwagę zwraca połączona definicja, zawierająca kilka znaczeń, która wygląda następująco: 'własne mieszkanie, miejsce stałego pobytu, gniazdo rodzinne, własne gospodarstwo; zagroda, obejście'. W gwarach polskich nazwa *dom* rozumiana jest również jako 'pomieszczenie mieszkalne; izba' oraz 'sień, przedsionek' (SGP 2001: 52–54). Pod hasłem *chałupa* dwa główne znaczenia 'budynek mieszkalny' i 'mieszkanie' podane są w jednej definicji: 'wiejski dom, zwykle drewniany; miejsce zamieszkania, własny kąt'. Ponadto nazwa ta występuje w innych znaczeniach: 'stary, lichy dom', 'czworaki dworskie', 'pomieszczenie wewnątrz domu; izba', 'dom rodzinny, ognisko domowe', 'domownicy' (SGP 1990: 440–442). Hasło *izba* ma dwa znaczenia: 'pomieszczenie mieszkalne w chałupie wiejskiej o różnym przeznaczeniu i funkcji, w zależności od czasu, regionu, sposobu budowania' oraz 'budynek mieszkalny, chałupa, dom' (SGP 2019: 325–327).

W badanych materiałach korpusowych znajdujemy liczne poświadczenia, które wskazują na to, że leksemy *dom*, *chałupa*, *izba* rozumiane są w gwarze spiskiej jako 'budynek mieszkalny', np. *nasza stara izba*, *drewniany dom*, *murowane chałupy*, *stać przed izbą*, *chałupę zwalić*, *przepisać dom*.

Największą uwagę w danych mówionych zwracają specyficzne kolokacje z leksemami *dom* i *chałupa*, m.in. *mieć konia (krowy, owce, sieczkarnię) w domu (chałupie)*, *w domu (chałupie) były krowy (konie, owce)*, *gnać (pozganiać) krowy (owce, gęsi) do domu (chałupy)*, *zwozić fury do domu (chałupy)*. Widzimy, że nazwy *dom* i *chałupa* mają dodatkowe znaczenie w gwarze spiskiej, które można zdefiniować jako 'gospodarstwo wiejskie należące do jednego właściciela, obejmujące zabudowania gospodarskie, zwierzęta hodowlane, sprzęty gospodarskie', np.

[5] *W każdej chałupie były gęsi. Za moich czasów to w każdej chałupie cosik ktosik miał. Miał krowy [...] w każdej chałupie była krowa [...] w każdej chałupie ta owca była* (M4-1957-Krempachy).

[6] *Tata kosił kosą i my potem grabiami, co się zgarnywało i zwoziło się koniem do domu* (K1-1942-Falsztyn).

[7] *Pojechali, wzięli konie, a krowy to chyba w domu zostały* (K10-1933-LapszeNizne).

Rozumienie *domu* i *chałupy* jako 'mieszkania (a dokładniej: zamieszkiwania, miejsca, w którym się mieszka, miejsca, z którego się pochodzi)' występuje m.in. w tego typu poświadczeniach:

[8] *Tak że mój dziadek ten Jan Chowaniec ten, co wam gadałem, ostatni baca, nie ruszając się z chałupy, cztery razy zmieniał obywatelstwo, cztery razy mu się granica przekładała* (M7-1958-Jurgow).

[9] *Neji tak potem oni tu przyjechali do domu, wystawili dom i tak potem tata jeszcze raz pojechał do Ameryki* (K2-1935-LapszeNizne).

Z innych kontekstów wyłania się kolejne znaczenie – ‘rodzina, domownicy’, np.

[10] *W samym Jurgowie no chyba nie ma chałupy, żeby przynajmniej po maturze ktoś nie był* (K5-1967-Jurgow).

W materiałach korpusowych zakres znaczeniowy leksemów *dom* i *chałupa* jest podobny, w obydwu nazwach występują wspomniane wcześniej definicje. Słowo *izba* funkcjonuje tylko w dwóch znaczeniach: ‘budynek mieszkalny’ i ‘pomieszczenie we wnętrzu domu, zwykle kuchnia lub pokój’. Powszechne gwarowe sformułowania typu *gnać krowy do domu (chałupy)*, czyli przypędzać krowy z pastwiska do stajni, nie występuje w połączeniu z *izbą*. Nie można *gnać krów do izby*. Do *izby* można tylko samemu *gnać*, czyli ‘poruszać się szybko w kierunku domu’. Podobnie frazeologizm *siedzieć w domu (chałupie)*, czyli ‘pracować we własnym gospodarstwie, nie mieć zatrudnienia poza gospodarstwem’, nie występuje z leksemem *izba*. Kolokacja *siedzieć w izbie* oznacza ‘przebywać w domu’.

Wydaje się, że wybór połączenia *do domu* lub *do izby* uzależniony jest od tego, gdzie znajduje się osoba mówiąca. Zenon Sobierajski podczas badań na Spiszu zwrócił uwagę, że połączenia *do domu* używane są wtedy, gdy mówiący jest poza obrębem podwórza, w polu, w lesie lub na drodze. „Kiedy natomiast mówiący jest na podwórzu, wówczas nie zaprasza *poć do domu*, lecz wyłącznie *poć do izby*” (Sobierajski 1966: 12). Można z tego wnioskować, że historycznie nazwa *dom* miała szersze znaczenie – obejmowała budynek mieszkalny oraz zabudowania gospodarcze.

Dom – przestrzeń otwarta i bezpieczna?

Fizyczna strona domu (jako budynku) rozpatrywana jest w kontekście wielu cech, np. kształtu, formy, materiału, z którego jest zbudowany, wielkości, położenia (Rutkowska 2015: 64–65).

W obrazowaniu domu rysuje się na pierwszym planie drewniana izba, zwana *płazówką*, zbudowana z płazów, czyli belek obrobionych od góry i od dołu, z pozostawioną naturalną okrągłością boków. W niektórych miejscowościach drewniane fasady izb pokrywano wapiennym tynkiem. Na Spiszu tatrzańskim⁴ charakterystyczne są domy typu zrębowego, zbudowane z drewna okrągłego uszczelnianego mchem, który zwykle pokryty jest warstwą gliny i pomalowany *siwcem*, czyli ultramaryną. Podmurówka izby jest wykonana z kamienia, a całość przykrywa dwuspadowy dach z gontów. Najstarsze budynki nie mają wyprowadzonego na zewnątrz komina. Przewód kominowy kończy się tuż nad powalą kuchni. Dym wychodzi *na izbę*, czyli na strych, gdzie wiszą poćcie słoniny, *sadło* ‘tłuszcz podobny do słoniny’, *sołdrzyna* ‘szynka

⁴ Spisz tatrzański – trzy miejscowości należące do gminy Bukowina Tatrzańska: Czarna Góra, Jurgów, Rzepiska.

wieprzowa w całości z kością⁵. W materiałach korpusowych pojawia się *trotówka*. Jest to 'drewniana przybudówka obok domu lub zabudowań gospodarczych, które ściany wypełnione są trocinami'. Służy do celów mieszkalnych lub gospodarczych. Drugim typem budynku mieszkalnego jest tzw. *murowanica*, czyli dom murowany. Wzrastające w ostatnim półwieczu budownictwo murowane z trwalszych materiałów spowodowało eliminację tradycyjnej zabudowy drewnianej (Grabski 2012).

Oprócz podanych wyżej określeń w relacjach respondentów odnotowuje się także nazwy historycznych budynków mieszkalnych, takich jak *czworaki*, *dwór*, *kasztel*, *zamek*. Obiekty te występują w regionie, ale są związane z kulturą dworską.

Obok wiejskiego domu mieszkalnego znajdują się zabudowania gospodarcze, m.in. stajnia, zwana *szopą*, owczarnia, chlew, stodoła, drewnutnia, wiata. Układ budynku mieszkalnego oraz pozostałych zabudowań jest uzależniony od typu lokacji oraz podziału gruntowego w danej wsi. W miejscowościach spiskich spotykamy różne typy zabudowy (Grabski 2012). Jednym z nich jest zabudowa w układzie liniowym, dotycząca całego zespołu budynków w danej wsi, a zwłaszcza jej najstarszej części. Polega ona na tym, że budynki mieszkalne położone są w jednej linii wzdłuż drogi, następnie w pewnym oddaleniu od nich w drugim szeregu znajdują się zabudowania gospodarcze. Ostatni ciąg stanowią stodoły. W niektórych wsiach układ liniowy dotyczy pojedynczych zabudowań i polega na tym, że budynek mieszkalny jest połączony w jednej linii z zabudowaniami gospodarczymi. Spotykane są ponadto zabudowy w kształcie liter „L” lub „U”. Ciekawą formą zabudowy, występującą w tatrzańskiej części Spisza, jest tzw. *okoliczna obora*⁶, mająca kształt czworoboku. W tym układzie budynek mieszkalny położony jest zwykle od południowej strony, *szopa* i stodoła – od zachodniej lub północnej strony, a na pozostałych bokach czworokąta są owczarnia, chlew oraz drewnutnia, wiata, brama i wjazd. Zabudowa tego typu ma prawdopodobnie związek z pasterskimi osadami obronnymi występującymi na północy Rumunii. Wydaje się, że do powstania takich form czworobocznych mogły przyczynić się także lokalne uwarunkowania i chęć ochrony domostwa przed warunkami pogodowymi oraz dzikimi zwierzętami.

W obrazowaniu zabudowań gospodarskich na Spiszu wymienia się dwie specyficzne formy budynków do przechowywania zapasów. Jedną z nich jest tzw. *sypaniec*, budynek o zrębowej konstrukcji ze ścianami zwężającymi się lekko ku górze. Z zewnątrz jego ściany są grubo oblepione gliną lub ziemią, co chroni przechowywaną w środku żywność przed ogniem oraz wysoką temperaturą latem. Konstrukcja dachu jest łatwa do ściągnięcia w razie pożaru. W starych *sypaniach* przechowywano głównie zboże, ale także ziemniaki, mięso zasolone, sprzęty. Drugim charakterystycznym obiektem jest tzw. *dołek*, czyli przydomowa piwnica na ziemniaki i jarzyny. *Dołki* usytuowane są w pobliżu domu. Jak sama nazwa wskazuje, dołek to wykopany w ziemi dół, przykryty drewnianą dwuspadową konstrukcją.

⁵ Wyraz *sołdrzyna* jest zapożyczony z języka niemieckiego – *Schoder*, *Scholder* 'szynka'.

⁶ *Obora* w gwarze spiskiej to 'teren między domem a zabudowaniami gospodarczymi; podwórko'.

Zwarta zabudowa domów mieszkalnych oraz pomieszczeń gospodarskich, będąca zwykle następstwem dawnych podziałów rodzinnych majątków, ma także wymiar społeczny. Stanowi bliskie, wręcz rodzinne sąsiedztwo. Najpierw bracia, rodzeństwo, a następnie stryjkowie, wujkowie mieszkający w sąsiednich izbach – wszyscy funkcjonują jak jedna wielka rodzina. Nawet jeśli w kolejnych pokoleniach więzi pokrewieństwa są już dalsze, to sąsiedztwo nadal tworzy silną wspólnotę. Razem wykonują prace gospodarskie, dzielą się sprzętem rolniczym, koźmi, wspólnie wypasają zwierzęta itp. Działają jak wspólnicy w spółce. Odbiciem tego są występujące w relacjach informatorów określenia typu *spólnik* 'sąsiad', *spółstwo* 'sąsiedztwo', *spólać się* 'wykonywać prace gospodarskie razem z sąsiadami', *spółić konie* 'złączyć, zaprzęgnąć razem', *spólać* (krowy, gęsi, owce) 'łączyć zwierzęta z kilku gospodarstw, aby je wspólnie wypasać'. *Spółstwo* jest archaiczną formą wspólnoty osadniczej, jak tłumaczy sam informator:

[11] *Sąsiad to takie świeże słowo, u nas zawsze było spółnik, nie wspólник, ino spółnik. [...] Spółnik, spółnicy to byli jak gdyby sąsiedzi, a sąsiedztwo to było spółstwo, i do dziś się gada spółstwo budzowskie, spółnik no to nasz spółnik. Może się to i z tego wzięło, że dawno jak ludzie zasiedlali te tereny, no to może organizowali jakieś takie grupy i może to było to, spółili się* (M1-1956-CzarnaGóra).

Tradycyjna izba spiska stanowi otwartą przestrzeń dla odwiedzających, zwłaszcza dla rodziny i sąsiadów, dlatego nie zamyka się jej na klucz. Każdy może wejść do domu bez pukania, np.

[12] *Nie zamykali izby bo jeden drugiemu nic nie wziął bo każdy miał to samo co i jak jeden miał, tak wszyscy mieli. [...] W sześćdziesiątych latach to jeszcze nie zamykała izby, ino tak założyła, wiecie, taki skobel* (K7-1933-NowaBiała).

[13] *Ludzie kluczy nie mieli w ogóle do chałupy, nie zamykało się nigdy domu* (M7-1958-Jurgów).

Pomimo powszechnej otwartości istnieją specjalne okazje, kiedy przestrzeń domowa zarezerwowana jest tylko dla domowników, a osoby spoza domu nie powinny jej przekraczać. W pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia oraz Wielkanocy nie odwiedza się nikogo w jego domu. Każdy pozostaje w swojej chałupie. Ze względu na powagę świąt do minimum ogranicza się także wszelkie prace domowe, np. nie zamiata się izby, nie ścieli się łóżka. Uważa się, że w wigilię nie powinno się przyjmować nikogo w domu, zwłaszcza należy unikać przyjsia kobiety, gdyż to wróży niepomyślność na przyszły rok. Przestrzeń domu jest ograniczona dla odwiedzających, kiedy jest w nim nowo narodzone dziecko. Nikt z obcych nie powinien przychodzić i patrzeć na noworodka oraz położnicę. Zakaz wychodzenia poza przestrzeń domu obowiązywał tradycyjnie również kobietę, która urodziła dziecko i była w połogu. Uchodziła ona za nieczystą i nie mogła brać udziału w spotkaniach religijnych ani towarzyskich.

Dopiero specjalne błogosławieństwo udzielone położnicy przez księdza w kościele, czyli tzw. *wywód*, znosiło ten zakaz.

Wnętrze budynku mieszkalnego stanowi dla jego mieszkańców oswojoną przestrzeń, która jest oddzielona od świata zewnętrznego gankiem, drzwiami, progiem, ścianami, oknami, dachem. Elementy te stanowią granicę między dwiema przestrzeniami, są symbolami bezpieczeństwa i intymności. Z zadaszego ganku domownicy mogą spokojnie obserwować, co dzieje się wokół. Z tego miejsca zwyczajowo po wieczery wigilijnej panny wyczekują przepowiedni na temat ich zamążpójścia. Najpierw same wydają serię przeciągłych dźwięków, co nazywane jest *hujkaniem*, a potem nasłuchują odgłosów z różnych stron, aby dowiedzieć się, z którego kierunku przybędzie kandydat na męża. Wyraźną granicę wiejskiej izby tworzą drzwi i próg. *Dźwierze* do chałupy, jak już wspomniano, nie mają zamka i nie są *zapierane* na klucz. Gdy w środku odbywają się ważne zdarzenia i istnieje obawa przed wtargnięciem do izby nieproszonych gości, drzwi blokowane są drewnianą zasuwą. Zamknięte drzwi chronią od złych mocy, np. położnicę oraz jej dziecko. Na czas *Godów*, tj. świąt Bożego Narodzenia, na futrynie *dźwierzy* przybija się *podłazniczkę*, czyli małą choinkę ozdobioną kolorowymi bibułkami. Rozmówcy wspominają o rzadkim, występującym tylko w niektórych wsiach zwyczaju tłuczenia glinianych garnków w dzień św. Łucji. Młodzi psotnicy rzucają na drzwi sąsiadów garnek wypełniony popiołem. Kiedy właściciel otwiera drzwi, jest zdezorientowany, ponieważ unosi się przed nim tuman kurzu. Wywołuje to rozbawienie u obserwujących psotników.

Wysoki, masywny próg pełni funkcję fizycznej granicy między dwiema przestrzeniami. Przekraczanie progu i otwieranie drzwi uświadamia przybywającym, że wchodzi w inną (domową) przestrzeń. Należy wówczas wykonać symboliczne gesty, pozdrowić imię Boga oraz domowników, np.

[14] *Kiedy my się ze szkoły do domu wracaliśmy, to zaraz za progiem Boga pochwalaliśmy* (K2-1947-CzarnaGóra).

Graniczna rola progu wyłania się w obrzędowości związanej wyprowadzaniem z domu trumny z nieboszczykiem. Na progu następuje symboliczne pożegnanie z domem i dotychczasowym życiem. Podczas wynoszenia ciała zmarłego gospodarza z domu zatrzymuje się trumnę i trzykrotnie lekko uderza nią o próg, np.

[15] *Ten człowiek się żegna i z tym progiem i z tym domem. [...] Uderzając w ten próg żeby pokazać że już się więcej do tego domu nie wróci* (M17-1968-Niedzica).

O mediacyjnym charakterze progu świadczy zakaz zbliżania się do noworodka w domu. Aby przeciwdziałać rzuceniu uroku na dziecko, osoba wchodząca do izby musi rozpocząć przekraczanie progu z prawej nogi, np.

[16] *Była taka zasada, że w tym domu, gdzie było nowonarodzone dziecko i nieochrzczone, przekraczało się próg prawą nogą, nigdy nie lewą* (K9-1955-Niedzica).

Jak chronić dom i domowników?

Aby zabezpieczyć dom przed możliwymi zagrożeniami, stosuje się tradycyjne praktyki, np. wykonywanie znaku krzyża, kropienie wodą, okadzanie, zapalanie świecy. Mieszkańcy domu żegnają się znakiem krzyża w różnych sytuacjach, np. przed jedzeniem, rozpoczęciem pracy, wyjściem z domu, gdyż, jak się mówi, *bez Boga ani do proga*. Gospodyni odciska znak krzyża na chlebie, który następnie wkłada do pieca chlebowego. W ochronie domu pomocne są także specjalne przedmioty i środki. Wszechstronne zastosowanie mają poświęcone w kościele woda, zioła, bazy, gromnica. W każdym domu przechowuje się wodę święconą. Szczególne znaczenie ma poświęcenie nowego domu przed zamieszkaniem, podczas którego domownicy wraz z księdzem modlą się o opiekę Bożej Opatrzności nad domem. Nowe zabudowania gospodarcze kropione są wodą święconą oraz okadzane. Do otaczania wonnym dymem wykorzystuje się spalane zioła, poświęcone uprzednio w święto Matki Boskiej Zielnej (15 sierpnia). Zasuszone zioła w formie bukietów lub wianków, poświęcone w kościele, wiszą wewnątrz i na zewnątrz domów, niekiedy w zabudowaniach gospodarczych. Ich gałązki powtykane są do wiszących na ścianach świętych obrazów lub do modlitewników.

Bardzo ważnym momentem w domostwach wiejskich jest rozpoczęcie wiosennych prac w polu. Wyjeżdżającego pierwszy raz w pole gospodarza kropi się wodą z użyciem gałązki, pokropione zostają także koń, wóz, pług, zboże do wysiewu i ziemniaki do sadzenia. Pokropienia dokonuje zwykle matka lub babcia. W niektórych gospodarstwach praktykuje się także dodatkowo okadzanie dymem ze spalanych ziół. Na koniec wszyscy robią znak krzyża lub odmawiają modlitwę, np.

[17] *Babka zawsze baziczkami święconą wodę pokropili, ojciec tam się przeżegnał, noji jechali na pole* (M8-1960-Kacwin).

Gałązki bazi poświęconych w Niedzielę Palmową wkłada się do przygotowanych na wysiew worków ze zbożem i ziemniakami, potem wtyka się pod pierwszą skibę oranego pola. Czynności te mają zapewnić pomyślność podczas prac polowych oraz zbiorów.

Wodą święconą kropi się krowy wychodzące pierwszy raz na pastwisko, aby były spokojne i zdrowe przez całe lato. Pokropienie wodą i wykonanie znaku krzyża pomaga uspokoić spłoszonego konia. Podobne środki stosuje się, gdy zwierzę (koń, krowa) jest chore. Woda święcona wykorzystywana jest w ważnych życiowych momentach. Rodzice błogosławią parę narzeczonych przed ślubem, kropiąc ich wodą przy użyciu gałązki mirtu. Woda święcona potrzebna jest także do ochrzczenia noworodka w domu, jeśli istnieje obawa o jego życie. Pokropienie wodą święconą podczas tzw. *wyvodu* znosi stan nieczystości u kobiety, która urodziła dziecko, a tym samym – zwalnia ją z zakazu opuszczania domu. Obmycie się w wodzie święconej z zanurzonymi monetami w Wigilię przynosi zdrowie i dobrobyt na cały kolejny rok.

Gromnica, zwana także *gromniczką*, jest świecą poświęconą w święto Matki Boskiej Gromniczej (2 lutego). Nazwa pochodzi od dwuwyrazowego połączenia *gromna świeca*, zawiera skrócony rdzeń przymiotnikowy *odgromny*, *odgromowy*. Wierzy się, że gromnica ma moc odwracania gromów, tj. odpychania piorunów, czyli chronienia

domostw przed uderzeniem pioruna. Mówi się, że dym ze świecy oraz spalanych bazi idzie prosto do nieba i rozgania chmury. W niektórych domach otwiera się drzwiczki w piecu, aby ułatwić wydostanie się dymu na zewnątrz. Gromnicę zapala się także przy konającym w domu.

Z nielicznych relacji wynika, że baze przyniesione z kościoła w Niedzielę Palmową obrywa się z gałązek i daje się domownikom do połknięcia. Zabieg ten ma chronić przed przeziębieniami i bólem gardła. W celach zdrowotnych baze podawane są także zwierzętom.

Czerwona wstążka lub rzecz w tym kolorze, powieszona na płocie przed domem, chroni przestrzeń przed obecnością demonów, boginek, dziwożon. Istoty te pod nieobecność ludzi wykradają z domów jedzenie i podmieniają dzieci. Nie wchodzi do domu, gdy widzą czerwony kolor przed budynkiem.

Istnieje przekonanie, że niektóre osoby mają moc rzucania uroków, czyli wyrządzania szkody komuś lub czemuś, gdyż *się ktoś popatrzył niedobrym okiem*. Działanie to określa się zwrotami: *porobić (komuś)*, *stać się (komuś coś) z oczu*, *rzucić urok na (kogoś)*, *dostać urok* lub formą rzeczownikową *porobisko*. Ponieważ nie wiadomo, kto ma dobre, a kto złe oczy, stosuje się odpowiednie środki zapobiegawcze. Kiedy do domu położnicy przychodzą odwiedzający, zwykle siostry, matka, matka chrzestna dziecka, to zanim spojrzą pierwszy raz na noworodka, muszą wpierv popatrzeć na święty obrazek, a następnie: *przepluć bez lewe ramię trzy razy, a potem móc iść ku kołysce*. Moc przeciwdziałania urokowi mają także listki święconego ziela i czerwona wstążeczka, np.

[18] *Baby co jak chciały widzieć dziecko, to przynosiły albo jakisi tam listek święconego ziela albo też czerwoną sznureczkę na szczęście* (K9-1955-Niedzica).

[19] *Kazały babki stare, żeby uwiązać wstążeczkę czerwoną, żeby się urok nie stał, jak tam, że kto przyjdzie, żeby nie patrzył na dziecko, bo potem będzie dziecko płakać* (K4-1931-Jurgow).

Kuchnia – centrum życia

Tradycyjny dom spiski jest jednoizbowy, ma jedno główne pomieszczenie, które pełni funkcję kuchni, ale także sypialni, miejsca prac gospodarskich oraz spotkań towarzyskich. Kuchnia nazywana jest głównie *izbą*, rzadziej – *izbeczką* lub *czarną izbą*. Ta ostatnia nazwa – *czarna izba* – charakteryzuje wygląd kuchni, która nierzadko ma ciemne ściany, m.in. od pary i dymu. *Czarna izba* występuje w opozycji do *białej izby*, czyli pokoju reprezentacyjnego występującego w dwuizbowych nowszych domach. Z *białej izby* nie korzysta się na co dzień, służy ona tylko na specjalne okazje, np. kiedy ksiądz przychodzi po kolędzie. W relacjach respondentów występują także inne określenia tego reprezentacyjnego pomieszczenia, np. *druga izba*, *pańska izba*, *pański pokój*, *paradna izba*, *wielka izba*.

Do kuchni wchodzi się przez sień. Na przeciwległej ścianie izby znajdują się drzwi do *komory*, czyli spiżarni, w której przechowuje się produkty spożywcze. Pomieszczenie,

w którym toczy się całe życie rodziny, jest stosunkowo duże. Ważną jego częścią jest piec. Na *blachach*, czyli płycie kuchennej, gotuje się posiłki dla rodziny. Dolną część pieca używaną do wypieku chleba i kołaczy nazywa się *piecem piekarnym*. Piec w kuchni jest też jedynym źródłem ciepła w domu. Przy piecu znajduje się ława, na której stoją garnki z mlekiem. Stałymi elementami wyposażenia izby są: *stolica* 'nie-wielki stół, przy którym spożywa się posiłki', ławy do siedzenia, drewniana kanapa z funkcją siedzenia i spania, *pościele* 'drewniane łóżka', *pościółka* 'małe łóżko dla dzieci, wsuwane na dzień pod *pościel*', żerdź wisząca w kącie izby pod sufitem z ubraniami domowników. Istotnym elementem drewnianej izby jest gruba belka stropowa biegnąca wzdłuż całej powały, zwana *sosrębem*. *Sosrąb* jest wizytówką domu, znajdują się na nim informacje o właścicielu i roku budowy, a także specjalne błogosławieństwo dla rodziny, np.

[20] *Na sosrąbie było wypisane, że kto tam fundator, rok budowy tego budynku i tam żeby tam Pan Bóg błogosławił jakieś coś tam coś tam takie było wypisane jeszcze na tym sosrąbie, życzenie takie jakby dla rodziny* (M9-1955-LapszeWyzne).

Na jednej ze ścian ustawione są w rzędzie pod sufitem święte obrazy. Do ram obrazów wetknięte są małe obrazki. Na ścianach wiszą makatki z sentencjami typu „Szczęść Boże”.

W izbie toczy się codzienne życie domowników. To tutaj przyrządza i spożywa się posiłki. W tym jednym pomieszczeniu śpi cała rodzina, np.

[21] *Kuchnia i pokój jak była, to było dobrze, ale dużo takich było, co jedna izba była, to była kuchnia i pokój, wszystko spało w jednej izbie i w jednej izbie warzyli. W kuchni my wszystko robili, w pokoju było zimno, tam się nie paliło, bo jak w zimie zapalili to wszystko zwilgło tam my nie palili. Wszystko w tej kuchni* (M3-1929-LapszeNizne).

W izbie wykonuje się tradycyjne prace gospodarskie, takie jak darcie pierza, obróbka, przedzenie oraz tkanie lnu i wełny. Wymienione prace trwają od jesieni do wiosny. Przestrzeń izby wypełnia się wtedy różnorodnymi sprzętami, np. *gręplakiem* 'przyrząd do rozczesywania wełny', *kądziałą* 'kołowrotek do przedzenia lnu, wełny' lub *prześlącą*, *motowidłem*, *snowadłem* 'urządzenie do nawijania nici ze szpul podczas przygotowania osnowy'. Jednym z największych urządzeń są *krosna*, tj. warsztat tkacki, na którym *baby* robią płótno lniane, sukno oraz *pokrowce*, czyli podłużne dywaniki na podłogę, np.

[22] *Tu były krosna zawsze, bo już mama cały rok, to już na tych krosnach robili. [...] Jedna izba taka duża. Był piec, neji cztery pościele, szafa, stół na środku, noji telo było* (K7-1965-Dursztyn).

[23] *Tu robiły baby do Cepelii, potem odwoziły te pokrowce, przywoziły te szmaty [...], te krosna równo stały w tej izbie* (K6-1947-Lapszanka).

W relacjach respondentów przewijają się informacje o wspólnotowej pracy kobiet. Jest to forma wzajemnej pomocy (Siemieńska 1962). Polega ona tym, że grupa kobiet, zwykle z sąsiedztwa lub rodziny, wspólnie wykonuje określone prace gospodarskie. Jedną z takich czynności jest darcie pierza, zwane *pruczkami* albo *poraniem*, *pruciem* lub *skubaniem pierzy*. W zimowe wieczory kobiety spotykają się w kolejnych domach, aby tam pomóc gospodyni *opruć pierze*. Wspólna praca jest okazją do rozmowy, śpiewu, żartów, sprzyja dzieleniu się doświadczeniem i poznawaniu zwyczajów. Jest to także forma spotkania towarzyskiego. Na zakończenie prac gospodyni przygotowuje mały poczęstunek. Przychodzą też *parobcy z harmonią* i odbywa się potańcówka. Innym przykładem wspólnotowej pracy są *prządki*. Kobiety spotykają się w swoich domach i wspólnie przędą len lub wełnę, co wyraża zwrot *chodzić z kądzielą*. Każda uczestniczka przynosi swoją *kądziel* i robi przędę dla siebie, ale praca w grupie jest radośniejsza niż w pojedynkę, uprzyjemniają ją rozmowy i ciekawe historie. Czasem mężczyźni odwiedzają pracujące kobiety i płątają im różne psoty, np.

[24] *To baby miały strasznie roboty, prząść wieczorami. To tak chodziły baby z kądzielą jedna do drugiej, czy i panny. To panny w południe, jak szły na obiad, kawalerzy zauważyli, że tam są panny, one poszły na obiad, to ci łaps kądziele, na jesiony powynosili* (M3-1939-LapszeWyzne).

W niektórych wsiach wspólne przędzenie wykonuje się nie w domach, lecz w specjalnej *kądzielnej izbie*.

W izbie odbywają się też spontaniczne odwiedziny sąsiadów i rodziny, polegające na wspólnym siedzeniu i rozmowach. Taka forma spędzania czasu nazywana jest *posiadami* lub *posiadkami*. Udział w spotkaniach wyrażają także specjalne zwroty: *chodzić po chałupach*, *chodzować na posiady*, *chodzić posiadować*, *ić posiadzieć*. *Posiady* mają długą tradycję. Zrodziły się z potrzeby przebywania ludzi ze sobą i dzielenia się wiedzą na temat gospodarowania oraz nowości we wsi i regionie. Ważną częścią spotkań są wspomnienia i historie opowiadane przez najstarszych domowników, dziadków. Często pojawiają się w nich dusze zmarłych i tajemnicze stwory.

Tradycyjnym miejscem spotkań sąsiedzkich w okresie letnim są ławeczki przed domami, np.

[25] *Były ławeczki przed każdym domem, przed każdym ogródkiem. [...] Miały czas i babki stare posiedzieć na ławeczkach, i chłopci się pozganiali* (M16-1962-Niedzica).

Życie człowieka na wsi związane jest trwale z izbą. Tutaj przychodzi on na świat i tutaj kończy swój ziemski byt. W pomieszczeniu tym odbywają się wszystkie najważniejsze zdarzenia z życia człowieka, np. poród, chrzciny, *namowiny* 'oficjalna rozmowa swata z panną i jej rodzicami o planowanych zaręczynach i małżeństwie; zmówiny', wesele, *pogrzebowiny* // *pogrzebiny* 'stypa', np.

[26] *W chałupie się robiło wesele. To, co było w izbie, trza było wszystko powynosić do pola, pościele, wszystko do pola i nakładli stołów w izbie i gościli się* (K9-1944-Czarna-Gora).

Izba stanowi przyjazną przestrzeń nie tylko dla ludzi, lecz także dla zwierząt. Młode przynoszone są do izby, gdy w pomieszczeniach gospodarczych jest za zimno, np.

[27] *Owca się okociła, to przyszło jagniątko do izby [...], bo mu tu było ciepło tu w izbie, bo bali się, że zmarznie, bo to stajnie były takie nie takie jak teraz ciepłe* (K5-1928-Trybsz).

Dom – wartość czy obciążenie?

Posiadanie domu i gospodarki rolnej uważane jest za podstawę właściwego funkcjonowania człowieka mieszkającego na wsi. Informują o tym powtarzające się w wypowiedziach rozmówców sformułowania: *mieć dom (chałupę, izbę, gospodarstwo, gazdówkę), być (siedzieć, mieszkać) na swoim, mieć dach nad głową, mieć strzechę nad sobą*. Majątek rodzinny, czyli tzw. ojcowizna, przechodzi z rodziców na dzieci. Formalne przekazanie dóbr rodzinnych to *zapisanie* lub *przepisanie*. Każda rodzina chce utrzymać majątek w całości, bez podziałów na mniejsze części. Cała ojcowizna przypada zwykle jednemu synowi. Pozostałe dzieci *splaca się*, czyli przekazuje się im ekwiwalent pieniężny lub w naturze. Wybór następcy gospodarza dokonywany jest arbitralnie przez rodziców i nie zawsze jest on pomyślny dla sukcesora. Konieczność prowadzenia gospodarstwa pozbawia go szans na kształcenie się oraz życie poza wsią, np.

[28] *Choćem się chciał uczyć i bardzo mnie świat pociągał, to to że moi ojcowie byli, no gazdowali, byli rolnikami, to tak to wyzierało, że musiałem... Jedno z dzieci musiało potem jakosi tak, że zostanie też na gazdówce i będzie gazdować* (M13-1961-Kacwin).

Dążenie do tego, aby mieć dom i gospodarstwo (lub część), nabiera szczególnej wagi, gdy planuje się założenie rodziny. Według tradycyjnego poglądu zamążpójście traktowane jest jako szansa na zyskanie domu (miejsca w domu), a ożenek – jako powiększenie własnej gospodarki o posag żony. Posiadanie domu, gospodarki zwiększa szanse na ożenek i wybór kandydatki, np.

[29] *To patrzyło się, kto ma jakie pole, jaką chałupę, co by było lepiej w życiu* (K4-1997-Lapszanka).

Dom jest ważną kartą przetargową w zabiegach matrymonialnych. Namawiając pannę do zamążpójścia, kładzie się nacisk na istotę posiadania własnego domu, np.

[30] *Jacy dziewczę idź, tam będziesz mieć dom. Bodaj był dach nad głową* (K8-1936-Niedzica).

We wspomnieniach informatorów wielokrotnie pojawiają się lata dziecięce z przywoływaniem domu swoich rodziców. Wypowiedzi zaczynające się od sformułowań *u nas, u nas w domu, w domu, w rodzinnym domu, w naszym domu* dotyczą domu rodzinnego. To w nim mieszkają dziadkowie, rodzice i dzieci. Wspólne mieszkanie

wielopokoleniowej rodziny jest naturalnym stanem rzeczy, na co wskazują połączenia czasownikowe: *bywać (mieszkać, siedzieć) z dziećmi (ojcami, dziadkami, mamą, teściową, całą rodziną)*. Dom rodzinny jest miejscem kształtowania się wartości związanych z rodziną i pracą, o czym świadczą sformułowania typu *być nauczonym w domu, wynieść (coś) z domu*. Młodzi ludzie uczą się w domu prac gospodarskich oraz szacunku do własnej kultury i mowy.

Zakończenie

Analizowane relacje respondentów gwarowych z *Korpusu Spiskiego* reprezentują współczesną gwarę spiską, zarejestrowaną w latach 2015–2019, i pozwalają na zrekonstruowanie tradycyjnego obrazu domu spiskiego. Starsi mówcy bardzo często odnoszą się do wspomnień domu zapamiętanego z dzieciństwa i młodości, które stanowią niezwykle obszerny i ciekawy materiał. Ze względu na ramy tego tekstu zaprezentowany opis jest zaledwie wyborem zagadnień istotnych z perspektywy kulturowej oraz językoznawczej.

W fizycznym profilu domu spiskiego, oprócz budynku mieszkalnego, wyodrębnia się charakterystyczne dla mowy mieszkańców wsi gospodarstwo wiejskie należące do jednego właściciela, obejmujące zabudowania gospodarcze, zwierzęta hodowlane, sprzęty gospodarskie. Kolokacje leksemów ujawniają, że znaczenie to występuje tylko w nazwach *dom* i *chałupa*, natomiast nie pojawia się w rzeczowniku *izba*. Symboliczny profil pojęcia wskazuje, że dom wiejski stanowi centrum wszystkiego – to środek wspólnotowego życia rodzinnego, ponadto jest on miejscem ważnych zdarzeń i uroczystości, prac gospodarskich, spotkań sąsiedzkich. Dom towarzyszy mieszkańcowi wsi od narodzin do śmierci. Jest sceną, na której toczy się życie człowieka na różnych jego etapach, jest historią losu ludzkiego.

Na koniec wspomnijmy jeszcze, że relacje respondentów o domu przedstawiają także zmiany, jakie dokonały się w budownictwie i sposobie życia w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat. Tradycyjna chałupa wiejska przeobraziła się w dom o charakterze podmiejskim, niemający zabudowań gospodarczych, ponieważ nie prowadzi się tam gospodarstwa rolnego, nie hodzi się krów, owiec i innych zwierząt. Swoje znaczenie tracą frazeologizmy typu *siedzieć w domu (w chałupie)*, *robić w domu (w chałupie)*. W nowej scenerii wsi napotyka się także wille i pensjonaty dla turystów. We współczesnym domu kuchnia nie pełni już funkcji takiego centrum, jakim była w tradycyjnej izbie, gdyż jest wiele innych pomieszczeń, np. salon, pokoje, łazienki. Nie wykonuje się też wspólnotowych prac gospodarskich typu *pruczki, prządk*i. Brakuje spontanicznych *posiadów* sąsiedzkich. Nowy dom na wsi staje się pusty i zamknięty. Najważniejsze wydarzenia z życia człowieka (narodziny, wesele, śmierć) odbywają się poza domem – przeniosły się one do odpowiednich zinstytucjonalizowanych domów, np. izby porodowej, domu weselnego, domu pogrzebowego.

Kiedy porównuje się tradycyjny i współczesny dom na Spiszu, zwykle sięga się do opozycyjnych określeń *stary – nowy* (dom, chałupa, izba). Nowy dom to lepszy komfort mieszkania, wiele pomieszczeń, nowe sprzęty i meble. Stara izba ze względu na proste wyposażenie, ograniczoną przestrzeń oraz zużycie różnych jej elementów

postrzegana jest jako miejsce nieatrakcyjne. Zwykle przestaje być przestrzenią mieszkalną. Niekiedy zyskuje nową użyteczność, np. jako miejsce do prac stolarskich. W starym domu pozostają dawne meble, sprzęty gospodarskie oraz dokumenty. *Stara izba* staje się z czasem synonimem dawnego życia, które pamięta się z dzieciństwa, życia związanego z obecnością dziadków i ojców. W pewnym momencie miejsce to zaczyna odgrywać rolę domowego muzeum, w którym najmłodsze pokolenia mogą zobaczyć, jak żyli ich przodkowie.

Rozwiązania skrótów

- SGP 1990 – *Słownik gwar polskich*, opracowany przez Pracownię Dialektologii Polskiej Instytutu Języka Polskiego PAN w Krakowie, pod kierunkiem J. Reichana, t. III, z. 2 (8): BYĆ–CHAM, Kraków 1990.
- SGP 2001 – *Słownik gwar polskich*, opracowany przez Pracownię Dialektologii Polskiej Instytutu Języka Polskiego PAN w Krakowie, pod kierunkiem J. Okoniowej, t. VI, z. 1 (16): DOJRZEWANIE–DOM, Kraków 2001.
- SGP 2019 – *Słownik gwar polskich*, opracowany przez Pracownię Dialektologii Polskiej Instytutu Języka Polskiego PAN w Krakowie, pod kierunkiem R. Kucharzyk, t. X, z. 2 (33): I–IŻYNA, Kraków 2019.
- SJP PWN – *Słownik języka polskiego PWN*, <https://sjp.pwn.pl> (dostęp: 10.02.2024).
- WSJP – *Wielki słownik języka polskiego PAN*, red. P. Żmigrodzki, Kraków 2007–, <https://wsjp.pl> (dostęp: 10.02.2024).

Bibliografia

- Bartmiński J. (red.), 2015, *Leksykon aksjologiczny Słowian i ich sąsiadów*, t. I, Lublin.
- Bartmiński J., 2008, *Dom i świat – opozycja i komplementarność*, „Postscriptum Polonistyczne” 1 (1), s. 55–68.
- Bartmiński J., Bielińska-Gardziel I., 2015, *Polski językowo-kulturowy obraz DOMU i jego profile*, [w:] *Leksykon aksjologiczny Słowian i ich sąsiadów*, red. J. Bartmiński, t. I, Lublin, s. 89–121.
- Benedyktowicz D. i Z., 1992, *Dom w tradycji ludowej*, Wrocław.
- Benedyktowicz D. i Z., 2023, *Symbolika domu. Literatura i etnografia*, Kraków.
- Fedorowicz I., Geben K., 2021, *Językowy obraz domu w prozie wspomnieniowej Wojciecha Piotrowicza*, Vilnius University Open Series (2), s. 318–333, <https://www.zurnalai.vu.lt/open-series/article/view/24586> (dostęp: 10.02.2024).
- Grabski M., 2012, *Budownictwo drewniane*, [w:] *Kultura ludowa Górali Spiskich*, red. U. Janicka-Krzywda, Kraków, s. 93–108.
- Grochola-Szczepanek H., 2021, *Od nagrania do korpusu, czyli o metodzie archiwizowania języka mówionego mieszkańców wsi z wykorzystaniem narzędzi lingwistyki cyfrowej*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Linguistica” XVI, 2, s. 54–67.
- Grochola-Szczepanek H., Górski R.L., von Waldenfels R., Woźniak M., 2019, *Korpus języka mówionego mieszkańców Spisza*, „LingVaria” LV/1, s. 165–180.

- Grochola-Szczepanek H., Woźniak M., 2018, *Transkrypcja języka mieszkańców wsi w aplikacji ELAN w Korpusie Spiskim*, [w:] *Historia języka, dialektologia i onomastyka w nowych kontekstach interpretacyjnych*, red. R. Przybylska, M. Rak, A. Kwaśnicka-Janowicz, Kraków, s. 267–278.
- Kąś J., 2015–2019, *Ilustrowany leksykon gwary i kultury podhalańskiej*, t. I–XII, Bukowina Tatrzańska – Nowy Sącz.
- Korpus Spiski, 2015–2019, *Język mieszkańców wsi. Korpus tekstów i nagrań gwarowych*, <https://www.spisz.ijp.pan.pl> (dostęp: 10.02.2024).
- Misiak M., 2016, *Językowy obraz DOMU w etnolekcie łemkowskim. Analiza danych słownikowych*, „*Slavistica Vilnensis*” 60, s. 61–74, <https://www.zurnalai.vu.lt/slavistica-vilnensis/article/view/9931/7771> (dostęp: 10.02.2024).
- Rutkowska K., 2015, *Koncept domu (namaĩ) w języku i kulturze litewskiej*, [w:] *Leksykon aksjologiczny Słowian i ich sąsiadów*, red. J. Bartmiński, t. I, Lublin, s. 61–87.
- Sawaniewska-Mochowa Z., Zielińska A., 2007, *Dziedzictwo kultury szlacheckiej na byłych Kresach północno-wschodnich Rzeczypospolitej: ginąca część kultury europejskiej*, Warszawa.
- Sawicka G. (red.), 1997, *Dom w języku i kulturze*, Szczecin.
- Siemieńska R., 1962, *Z badań nad zagadnieniem trwania i przeobrażania więzi społecznej we wsi spiskiej*, praca magisterska wykonana w Katedrze Etnografii Ogólnej i Socjologii UJ pod kier. K. Dobrowolskiego, Kraków (maszynopis).
- Sobierajski Z., 1966, *Atlas polskich gwar spiskich*, Poznań.

Traditions of a country home preserved in the speech of Spisz inhabitants

Abstract

The article presents a traditional image of a country home in Spisz. The material basis is the electronic corpus of rural speech (Korpus Spiski 2015–2019). The collocations of the lemmas: *dom*, *chałupa*, *izba* were observed during the analysis of corpus materials. The study of collocations allows us to clarify the semantics of lexemes. The names *dom* and *chałupa* have a characteristic dialectal understanding: ‘a rural farm belonging to one owner, including farm buildings, animals and equipment’. This meaning does not occur in the noun *izba*. Semantic and pragmatic structures describing traditional elements and forms of life associated with a country home were extracted from broader contexts. The traditional image of the Spisz home reveals two profiles: physical (residential building, farm) and symbolic (center of community family life, place of important events and celebrations, farm work, neighborhood meetings). Finally, the transformations that have taken place in the farmhouse are mentioned.

Tomasz Jelonek

Uniwersytet Jagielloński, Kraków, Polska

ORCID 0000-0002-4771-0021

System wartości mieszkańców tradycyjnej wsi utrwalony w nieoficjalnych nazwach własnych (na przykładzie gminy Wręczyca Wielka w powiecie kłobuckim)

Słowa kluczowe: gmina Wręczyca Wielka, nieoficjalna nazwa własna, onomastyka kulturowa, tradycyjna społeczność wiejska, wartość

Keywords: Wręczyca Wielka community, non-official proper name, cultural onomastics, traditional rural social community, value system

Proprialne znaki językowe – jak pisze Ewa Rzetelska-Feleszko – „są ściśle związane z miejscem i czasem ich powstania, a także z kulturą, która je zrodziła – są zawsze świadectwem swej epoki” (Rzetelska-Feleszko 2005: 9). W wiejskich wspólnotach językowo-kulturowych wspomniane współzależności między onimiczną sferą języka a światem dawnych realiów i kultury ludowej odzwierciedlają m.in. nieoficjalne nazwy własne. Propria te w większości stanowią językowe pamiątki przeszłości. Warto podkreślić, że – mimo postępujących przemian obszarów wiejskich oraz szerzących się procesów globalizacyjnych – wciąż funkcjonują one w polszczyźnie mówionej członków mikrowspólnot. Nieoficjalne nazwy własne odgrywają nie tylko rolę „językowych wyznaczników przestrzeni kulturowej” (Mrózek 2003). Są one także nośnikami informacji o sposobie postrzegania i interpretacji świata oraz o systemie aksjologiczno-normatywnym ich twórców, czyli dawnych członków wiejskich mikrospołeczności.

Głównym celem niniejszego artykułu jest próba analizy wybranych wartości istotnych dla mieszkańców tradycyjnej wsi, które zostały utrwalone w nieformalnych onimach, por. np. *Dziadownia*, *Górka*, *Jesionka*, *Pasterniki*, *Palestyna*, *Rudnik* (nazwy części wsi); *Adamowe*, *Boża Męka*, *Kłocowe*, *Koło Hałdy*, *Osinki* (nazwy terenowe); *Błękitny Krzyż*, *Krzyż Powstańczy*, *Krzyż Lemańskiego*, *Kapliczka Powstańcza*, *Kapliczka w Ogrójcu* (nazwy małych obiektów architektury sakralnej).

Materiał badawczy stanowią elementy nieoficjalnego systemu nazewniczego gminy Wręczyca Wielka¹, położonej w powiecie kłobuckim na północy województwa śląskiego². Analizie poddano 1018 mikrotoponimów³, ponad 60 określeń części wsi oraz ponad 60 nazw kapliczek i krzyży przydrożnych⁴. Propria te, przekazywane z pokolenia na pokolenie, stanowią element tradycji nazewnicznej wspomnianego regionu. Chociaż analizowane nazwy własne desygnują różnego rodzaju elementy wiejskiej przestrzeni kulturowej (por. obszary zamieszkałe i niezamieszkałe oraz obiekty małej architektury sakralnej), mają one podobną genezę. Wszystkie powstały w wyniku społecznego zapotrzebowania na wyróżnienie wybranych desygnatów, które z perspektywy mieszkańców wsi są ważne (por. Jakus-Borkowa 1987: 13). Poszczególne kategorie nazewniczne wchodzące w skład analizowanego zbioru onimów cechuje także pokrewny rejestr motywów nominacyjnych oraz ograniczony zazwyczaj do kręgu lokalnej społeczności zasięg funkcyjnego obiegu (por. Mrózek 2003: 198–199, Zabrocki 1968). Typowe dla mieszkańców wsi „modele postrzegania, kojarzenia i interpretowania [...] rzeczywistości” (Mrózek 2003: 199) zakrepełone w nieoficjalnym nazewnictwie wiejskim przyczyniają się z kolei do tego, że mikrotoponimy, nazwy części wsi oraz określenia kapliczek i krzyży przydrożnych odgrywają podobne role w ludowym obrazie świata.

Ponieważ „każde słowo – jak pisze Halina Pelcowa – jest powiązane niemi zależnościami nie tylko z desygnatem, ale i z innymi nazwami i elementami otaczającej rzeczywistości” (Pelcowa 2011: 126), w analizie zgromadzonego materiału onimicznego wykorzystano także wypowiedzi najstarszego i średniego pokolenia mieszkańców gminy Wręczyca Wielka. Pozyskano je – wraz z nazwami własnymi – w latach 2011–2023 w trakcie prowadzenia nieoficjalnych wywiadów m.in. z zastosowaniem metody fokusowej⁵. Cenne tło kulturowe dla zgromadzonych propriów stanowią także dane zawarte w regionalnych opracowaniach historyczno-etnograficznych, zob. np. Pabian 2005; Krzykowski 2007; Pilecka, Roszak, Wrzesiński 2008; Jelonek 2013; Garstka, Lysko 2023; Rokosa 2023a, 2023b, 2023c.

Niniejszy artykuł wpisuje się w nurt badań onomastyki kulturowej⁶, która zakłada, że propria nie tylko oznaczają, lecz także znaczą. Jak pisze Halina Kurek,

¹ W skład gminy wchodzi 26 wsi: Bieżeń, Borowe, Bór Zapilski, Brzezinki, Czarna Wieś, Długi Kąt, Golce, Grodzisko, Hutka, Jezioro, Kalej, Klepaczka, Kuleje, Nowa Szarlejka, Nowiny, Pierzchno, Piła Druga, Piła Pierwsza, Puszcze, Szarlejka, Truskolasy, Węglowice, Wręczyca Mała, Wręczyca Wielka, Wydra, Zamłynie.

² Szerzej na temat gminy autor pisze w odrębnym opracowaniu, zob. Jelonek 2018a: 23–41.

³ Specyfikę mikrotoponimów gminy Wręczyca Wielka autor przedstawił w odrębnych opracowaniach, zob. np. Jelonek 2018a, 2018b.

⁴ Specyfikę nazw małych obiektów architektury sakralnej autor przedstawił w odrębnym opracowaniu, zob. Jelonek 2024.

⁵ Na temat badań fokusowych mowy mieszkańców wsi pisała m.in. Helena Grochola-Szczepanek (2006).

⁶ Na temat założeń onomastyki kulturowej powstała do tej pory obszerna literatura, zob. np. Cieślakowa 1999; Jędrzejko 2000; Grzelakowa 2002, 2010; Rzetelska-Feleszko 2006, 2007; Lech-Kirstein 2013, 2015c.

w momencie nazywania obiektu zawsze istniała jakaś motywacja semantyczna, którą w stosunku do większości nazw da się ustalić nawet bez dodatkowych informacji dotyczących ich genezy. W związku z tym nazwy [...] nie powinny pozostać poza polem opisu badacza językowego obrazu świata, ponieważ pozwalają zrekonstruować obraz świata ich twórców wybierających w momencie nominacji jedną spośród licznych cech, jakimi można było scharakteryzować nazywany obiekt (Kurek 2003: 85).

Choć w momencie nieoficjalnego aktu nazwania w proprialnym znaku językowym zostaje utrwalona perspektywa pojedynczego użytkownika języka, to stanowi ona jednak odzwierciedlenie wspólnej „bazy doświadczeniowej” (Kurek 2003: 40) mieszkańców wsi. Jej podstawę tworzy przyjęty w danej mikrowspólnocie system aksjologiczno-normatywny.

W artykule ramy definicyjne *wartości* przyjęto za Jerzym Bartmińskim. Zdaniem badacza *wartościami* „mogą [...] być rzeczy lub idee, którym przypisuje się szczególną wagę i dąży do ich osiągnięcia (zrealizowania), bo zaspokajają one pewne ważne potrzeby” (Bartmiński 2014: 10).

System wartości mieszkańców wsi to ukształtowany w określonych warunkach naturalnych i społeczno-historycznych zbiór zasad, norm kulturowych, przekonań i preferowanych poglądów nabywanych przez członków wiejskich mikrowspólnot w trakcie procesu socjalizacji (por. Swadźba 2012: 27). Zdaniem H. Pelcowej świat wartości dawnej wsi opiera się na Dekalogu. Istotną rolę w systemie aksjologiczno-normatywnym „prostego człowieka” odgrywa odniesienie do przeszłości, która – jak twierdzi wspomniana badaczka – warunkuje inne wartości, w tym m.in. religijność, pracowitość, skromność, uczciwość, gościnność, szacunek dla osób starszych oraz solidaryzm społeczny (Pelcowa 2015: 155). Zbiór wspomnianych norm jest typowy dla mieszkańców tradycyjnej, dawnej wsi, czyli mikrospołeczności, która nie zaznała skutków szeroko pojętych przeobrażeń społeczno-ekonomicznych i kulturowych.

Na temat wartości utrwalonych w różnego typu nazwach własnych powstała do tej pory obszerna literatura. Zagadnienie to stało się przedmiotem zainteresowań m.in. Zofii Kalety (2003), Ewy Rzetelskiej-Feleszko (2006), Małgorzaty Jaracz (2008), Elżbiety Laskowskiej (2008), Izabeli Matusiak (2008), Izabeli Różyckiej (2008), Danuty Lech-Kirstein (2015a, 2015b), Izy Matusiak-Kempy i Aliny Naruszewicz-Duchlińskiej (2016), Izy Matusiak-Kempy (2019). O wybranych elementach systemu aksjologiczno-normatywnego mieszkańców wsi pisały z kolei m.in. Halina Kurek (2004), Halina Pelcowa (2004, 2007, 2009, 2015, 2023) i Izabella Bukraba-Rylska (2008).

Nazywanie obiektów istotnych z perspektywy mieszkańców wsi odzwierciedla nie tylko ich pragmatyczny stosunek do poznawanych elementów rzeczywistości poza językowej. Zdaniem H. Pelcowej jest ono także próbą oswojenia nieznanych dotąd desygnatów na mapie mikrowspólnoty (Pelcowa 2005: 125–126). To, jaka cecha obiektu fizjograficznego lub kulturowego podlegała obserwacji i analizie oraz jak przedstawia się ocena desygnatu wyrażona proprialnym znakiem językowym, wskazuje pośrednio na wartości, w których kręgu żył „prosty człowiek” i które wykorzystał podczas aktu nazwotwórczego, czyli wspomnianego osławiania nieznanego przestrzeni (Kaleta 2003: 22, Lech-Kirstein 2015b: 105). Trzeba także dodać, że ludowe onimy, podobnie

jak nazwy o charakterze oficjalnym (np. Wilno, Lwów, Oświęcim, Jasna Góra), w trakcie funkcjonowania w mikrospołecznościach nabierają rozmaitych treści – nie tylko historycznych i społeczno-kulturowych, lecz także emocjonalnych (por. Rzetelska-Feleszko 2006: 123). Nieoficjalne nazwy własne można zatem uznać za „nośniki wartości” (Rzetelska-Feleszko 2006: 9), w których została zakodowana wiedza o twórcach kultury ludowej.

Na podstawie analizy zgromadzonego materiału onimicznego oraz wypowiedzi informatorów trzeba stwierdzić, że kluczową pozycję w systemie aksjologicznym mieszkańców tradycyjnej wsi zajmowała religia (por. Pelcowa 2004: 274). Stanowiła ona nieodzowny element wiejskiej egzystencji, co potwierdzają informacje uzyskane od respondentów, por.

Dla dawnych mieszkańców Bóg był najważniejszy, był wszędzie obecny. Tak jak mój sąsiad kowal rozpoczynał dzień od „Kiedy ranne wstają zorze”. Też było słychać, jak ludzie paśli krowy i śpiewali „Serdeczna Matko”. Ludzie przychodzili do domu, spotykali się i mówili „Szczęść Boże” albo „Niech będzie pochwalony...”. Jak wychodzili, to nie mówili jak teraz „bye”, tylko „zostańcie z Bogiem”. „Bóg zapłać” też mówili, a nie jakieś tam „dzięki”.

Materialne świadectwo głębokiej religijności dawnych mieszkańców gminy Wręczyca Wielka stanowią liczne kapliczki i krzyże przydrożne. Niektóre z nich mają swoje nazwy, np. *Krzyż na Małej* (por. n.m. *Wręczyca Mała*, *Wręczyca Wielka*)⁷, *Krzyż na Kościelnej* (por. n.m. ul. *Kościelna*, *Truskolasy*), *Krzyż na Bagnach* (por. n.m. *Bagno*, *Czarna Wieś*), *Krzyż koło Zabitego Chłopaka* (por. ap. *zabity*, por. ap. *chłopak*, *Jezioro*), *Krzyż Choleryków* (por. ap. *cholera*, *Wręczyca Wielka*), *Krzyż Misyjny* (por. ap. *misyjny*, *Truskolasy* / *Wręczyca Wielka*), *Gruby Krzyż* (por. ap. *gruby*, *Truskolasy* / *Wręczyca Wielka*), *Krzyż Dębowy* (por. ap. *dębowy*, *Truskolasy* / *Wręczyca Wielka*), *Błękitny Krzyż* (por. ap. *błękitny*, *Łebki*), *Trzy Krzyże* (por. ap. *trzy*, *Grodzisko*), *Kapliczka w Ogrójcu* (por. n.m. *Ogrójec*, *Truskolasy*), *Kapliczka na Krauzowiźnie* (por. n.os. *Krauze*, *Klepaczka*), *Kapliczka św. Antoniego* (por. n.os. *św. Antoni*, *Bieżeń*), *Kapliczka Nepomucena* (por. n.os. *św. Jan Nepomucen*, *Zamłynie*), *Kapliczka Jana* (por. n.os. *św. Jan Nepomucen*, *Zamłynie*), *Grota Matki Bożej* (por. ap. *grota*, por. n.os. *Matka Boża Fatimska*, *Truskolasy*), *Święty Florian* (por. n.os. *św. Florian*, *Truskolasy*). Motywacje poszczególnych obiektów małej architektury sakralnej zakrzepłe we wspomnianych onimach uwykuplają nie tylko zespoloną z życiem codziennym członków dawnych mikrowspólnot głęboką wiarę, objawiającą się np. celebrowaniem poszczególnych świąt z kalendarza liturgicznego, lecz także potrzebę sakralizacji wiejskiej mikroprzestrzeni. „Prosty człowiek” wierzył bowiem, że w ten sposób zapewni sobie wstawienictwo Boga i Jego opiekę w trudach dnia codziennego (por. Pelcowa 2015: 156). Potwierdzają to informacje uzyskane od respondentów. I tak np. *Krzyż na Bagnach* to nazwa obiektu małej architektury sakralnej w Czarnej Wsi, który postawiono w miejscu, gdzie

⁷ Po przykładach nazw własnych w nawiasach okrągłych umieszczono odsyłacz do źródła porównawczego oraz nazwę miejscowości, w której odnotowano analizowane proprium. W przypadku większości mikrotoponimów podano tylko przykładowe lokalizacje. Pełny spis lokalizacji przedstawiono w odrębnym opracowaniu, zob. Jelonek 2018b.

podczas podróży furmanką utopiła się cała rodzina. Krzyż ten nie tylko upamiętnia dawnych członków mikrowspólnoty. W przeszłości pośrednio ostrzegał też okolicznych mieszkańców przed czyhającym na nich niebezpieczeństwem. Z kolei *Trzy Krzyże* – zdaniem mieszkańców Grodziska – nie tylko upamiętniają ofiary epidemii cholery z XVIII w., lecz także wskazują na miejsce ich pochówku. Inna nazwa, *Kapliczka w Ogróju*, desygnuje natomiast obiekt kultury materialnej w Truskolasach. Jak podaje respondent, *tam⁸ użiŋzał'i proces'je |⁹ śpiyval'i p'ješni v'ielkopostne [...] no i to st'ind ogrojęc | bo v ogrojcu še paŋ' iezuz modl'iu*.

Wspomniana sakralizacja wiejskiej mikroprzestrzeni jest również widoczna w nazwach terenowych motywowanych lokalizacją względem innych obiektów. W zgromadzonym zbiorze odnotowano mikrotoponimy, dla których punktami odniesienia stały się przywołane wcześniej kapliczki i krzyże przydrożne (por. Jelonek 2020), np. *Koło Fisiowej Kapliczki* (por. n.os. *Fiś*, Kuleje), *Koło Kapliczki* (Długi Kąt / Grodzisko), *Koło Krzyża* (Golce / Nowiny / Węglowice / Wydra), *Koło Obrazka* (por. ap. *obrazek*, np. obrazek z wizerunkiem świętego, Jezioro / Klepaczka), *Koło Trzech Krzyży* (por. ap. *trzy*, Grodzisko / Kłobuck), *Na Krzyż Dębowy* (por. ap. *dębowy*, Długi Kąt / Truskolasy), *Plac koło Krzyża* (por. ap. *plac*, Wręczyca Mała). Informacje uzyskane od respondentów na temat motywacji semantycznych poszczególnych nazw terenowych uwypuklają m.in. różne formy religijności mieszkańców dawnej wsi. I tak np. mikrotoponim *Koło Fisiowej Kapliczki* to nazwa części lasu w Kulejach. Obiekt ten mieści się w pobliżu drzewa, na którym w przeszłości znajdowała się kapliczka ufundowana przez leśniczego Fisia. Jak wyjaśnia respondentka, *kapliczka byuła na bżoże | teraz' iez' iuż rozebrana | teraz' iuś tego nie ma || leśničemu zmaruła kobjyta i tam komy tej bżozy ponoż' mu še pšecstav'ajuła i na t'um čeść postav'iu tam kapl'ičke na tej bżoże*. Inna nazwa, *Koło Krzyża*, to określenie drogi w Nowinach. Jak wspomina informatorka, *myżmy še umav'jal'i miv'iuo še komy kšyža || myżmy śpijeval'i tam p'ješni v maju*. W kontekście analizowanych nazw warto również zwrócić uwagę na mikrotoponim *Boża Męka* desygnujący fragment nieprzystępnej, uciążliwej drogi polnej. Trud mieszkańców, którzy doświadczyli specyfiki wspomnianego obiektu terenowego, został porównany w nazwie do Męki Pana Jezusa, por. *komy iag na żelaznyy vozaγ' iez'žil'i to uobrocać še ni moguy || tam še cyško navet xožiuo || luže še tam baržo umynčyl' i tak to se na to miv'il'i že to božo mynka ta druğa ies || tak se to porivnal'i do mynki pana iezusa || tako trudno druğa*. Na podstawie analizy zgromadzonego materiału onimicznego można stwierdzić, że zakodowane w nieoficjalnych nazwach własnych informacje na temat sakralizacji wiejskiej mikroprzestrzeni potwierdzają głęboką religijność „prostych ludzi”.

W systemie aksjologicznym mieszkańców dawnej, tradycyjnej wsi istotną rolę odgrywa też świadomość posiadania własnych gruntów. Świadczą o tym m.in. wypowiedzi najstarszych mieszkańców gminy Wręczyca Wielka, por.

⁸ Wypowiedzi informatorów, w których pojawiają się fonetyczne i leksykalne cechy gwary, zdecydowano się zapisać fonetycznie. System fonetyczny i fonologiczny gwary gminy Wręczyca Wielka autor omówił w odrębnym opracowaniu, zob. Jelonek 2018a: 43–53.

⁹ Typy pauz w transkrypcji fonetycznej wprowadzono za H. Kurek (1979).

Za Bogiem to ja bym powiedziała, że najważniejsze było pole, ziemia, ojcowizna. Ludzie byli w stanie dla niej dużo zrobić. Żyli w zgodzie, ale o ziemię to i potrafili się pokłócić, o miedzę na przykład. Masz ziemię, masz zapewniony byt.

W tradycyjnej mikrowspólnocie miarą zamożności każdego gospodarza była liczba przypisanych do niego hektarów ziemi. Potrzebę uwypuklenia przynależności określonych obiektów fizjograficznych do konkretnych właścicieli odzwierciedla liczna grupa posesywnych nazw terenowych, por. *Adamuska* (por. n.os. *Adamus*, Wręczyca Wielka), *Bednarkowe* (por. n.os. *Bednarek*, Brzezinki), *Draganowe* (por. n.os. *Dragan*, Brzezinki), *Klocowe* (por. n.os. *Kloc*, Truskolasy), *Nonasowe* (por. n.os. *Nonas*, Piła Pierwsza), *Olszewska Miedza* (por. n.os. *Olszewski*, por. ap. *miedza*, Truskolasy), *Wernerowe* (por. n.os. *Werner*, Truskolasy), *Adamowe* (por. n.os. *Adam*, Truskolasy), *Wackowe* (por. n.os. *Wacek*, Truskolasy). Rangę stosunku posesywności w dawnych mikrowspólnotach potwierdzają także wypowiedzi respondentów na temat poszczególnych obiektów, np. *klocowe to pole to do kłoca należy || jęz obok pola verneroveguo i rabyn-doveguo || s kłoca tyś taki bajor | bo mo vjēlkie gūospodarstfo; vernerove | bo to vernera jęz' i na řēguo tyż bajor mūvil'i | bo byu bogaty i mjuu duże gūospodarstfo*. W kontekście omówionych nazw warto wspomnieć także o mikrotoponimach typu: *Dodatki* (por. ap. gw. *dodatki* 'kawałek ziemi [...] dodany [...]') SGP PAN V 655, Golce / Nowiny / Pierzchno), *Przydatek* (por. ap. gw. *przydatek* 'dodatek' SGP IV 412; por. ap. gw. *przydać* 'dołożyć, dodać' MSGP 226, Długi Kąt / Kuleje / Piła Pierwsza / Wręczyca Mała), *Przydatki Kalejskie* (por. ap. gw. *przydatek* 'dodatek' SGP IV 412; por. ap. gw. *przydać* 'dołożyć, dodać' MSGP 226, Kalej) *Przypusty* (por. ap. gw. *przypuścić* 'dodać' SGP IV 429, Klepaczka), *Sporna Miedza* (por. ap. *sporny*, por. ap. *miedza*, Wydra), które nie tylko charakteryzują dodatkowe nadziały ziemi w poszczególnych miejscowościach gminy, lecz także pośrednio potwierdzają to, jak wielką wartość dla społeczności wiejskiej stanowił każdy grunt, który dodatkowo można było wykorzystać do celów rolniczych.

Na podstawie informacji uzyskanych od respondentów należy stwierdzić, że w systemie aksjologicznym mieszkańców tradycyjnej wsi posiadanie własnych gruntów łączy się bezpośrednio z przekazywaną z pokolenia na pokolenie tradycją pracy na roli (por. Pelcowa 2009), por.

Masz własny kawałek ziemi, masz swój warsztat pracy, nie zginiesz, zapewnisz byt sobie i swojej rodzinie. Tak zawsze było na wsi. Nie wyobrażam sobie dawnej wsi bez pracy, od świtu do nocy się pracowało, dawna wieś to ciężka praca.

Wspomnianą pracę na roli jako podstawę egzystencji „prostego człowieka” odzwierciedla także specyfika zgromadzonego materiału językowego, w którym odnotowano nazwy związane z rolnictwem i hodowlą zwierząt, np. określenia części wsi: *Kopy* (por. ap. *kopa*, Bieżeń), *Kopskie* (por. ap. *kopa*, Długi Kąt), *Pasterniki* (por. ap. gw. *pasternik* 'pastwisko' MSGP 185, Truskolasy), *Kozia Górka* (por. ap. *kozi*, por. ap. *górką*, Kuleje); mikrotoponimy: *Na Trzy Zagony* (por. ap. *trzy*, por. ap. *zagon*, Hutka), *Kacze Łąki* (por. ap. *kaczy*, por. ap. *łąka*, Piła Druga), *Kozłowiec* (por. ap. *koza*, Truskolasy), *Owsiska* (por. ap. gw. *owsisko* 1. 'pole, na którym rósł owies'; 2. '[...] pole po owsie'

SGP III 490, Kalej / Wręczyca Wielka), *Jagły* (por. ap. gw. *jagły* 'krupy jaglane, kasza jaglana t. j. (sic!) z prosa' SGP II 218, Truskolasy), *Fazaniec* (por. ap. gw. *fazan* 'ptak – bażant [...], żyjący dziko lub hodowany' SGP PAN VII 463, Wręczyca Wielka). I tak np. *Kopskie* to nazwa części Długiego Kąta, w której dawniej charakterystyczny element krajobrazu stanowiły ułożone ze słomy lub siana stosy. Mikrotoponim *Na Trzy Zagony* desygnuje z kolei pole w Hutce orane właśnie w trzy zagony, por. *byuo tam baržo mokro i pole byuo orane v zogũny | także pasy żyłni*. Natomiast *Kozia Górka* w Kulejach to nazwa niewielkiego wzniesienia, na którym pasły się kozy, por. *tag' iag u nos kouo stac'ji mŭv'jũm Kyožo Gŭrka | tam xodoval'i na ty gŭrce mađiery kyozy || ta- mŭjel'i kyozy i iesz Kyožo Gŭrka | iesz gŭrka i na ty gŭrce byuy kyozy*. Utrwalone w nieoficjalnym nazewnictwie oraz w wypowiedziach respondentów informacje na temat codziennych zajęć mieszkańców dawnej wsi potwierdzają, że praca dla członków mikrowspólnot nie tylko stanowiła podstawę ich bytu, lecz była także, o czym wspomina H. Pelcowa, obowiązkiem wpisanym w odwieczny system wartości „prostego człowieka” (Pelcowa 2009: 114).

Zdaniem informatorów uprawa roli i hodowla zwierząt łączą się bezpośrednio z wartością wiejskiej rodziny. „Prosty człowiek” pracował, aby utrzymać siebie i swoich bliskich, por.

Dawniej ludzie pracowali przez sześć dni w polu, aby mieć co jeść przez cały rok, aby zapewnić byt swoim bliskim. W jednym domu żyli dziadkowie, ojcowie i dzieci. Wszyscy się szanowali i miłowali, pomagali sobie. Młodzi mogli liczyć na pomoc starszych, ale musieli pamiętać, że należy im się szacunek, ojców to nawet w rękę dawniej całowali.

W zgromadzonym materiale onimicznym wartość dawnej rodziny, w której nie tylko praca na roli, lecz także grunty orne były przekazywane z pokolenia na pokolenie, uwypuklają szczególnie nazwy z sufiksem *-owizna*, np. określenia części wsi: *Krauzowizna* (por. n.os. *Krauze*, Czarna Wieś), *Wedrowizna* (por. n.os. *Weder*, Węglowice), nazwy terenowe: *Dymarczykowizna* (por. n.os. *Dymarczyk*, Nowiny), *Frydowizna* (por. n.os. *Fryda*, Puszcze), *Kandorowizna*, (por. n.os. *Kandora*, Nowiny), *Kowalowizna* (por. ap. *kowal*, Piła Druga). I tak np. *Dymarczykowizna* to pole należące w przeszłości do rodziny Dymarczyków, por. *a na pŭkyua tu iag dymarčyki to na to pole mŭv'il'i dymarčykovizna | nie || do ty pory mŭv'jũm || mŭni juž nie żyjũm ale dymarčykovizna zostaua [...]*, a *Kandorowizna* to pole rodziny Kandorów z Nowin, por. *kandorovizna to byuo | duža gospodarka byua | dužo žeći v ogũle byuo || kandora byu vuaścićielem tego pola || duży gospodaš | dužo žeći mŭjel' i to tak || zupeuñe inačy i niš teras*. Toponimy te w świadomości mieszkańców badanego obszaru funkcjonują jako nazwy obiektów o bogatej historii. Desygnują one najczęściej pola, które – jak podaje respondent – w danej rodzinie przechodziły z pokolenia na pokolenie.

Każda dawna wiejska rodzina, jak dowodzą informatorzy, miała jednak świadomość tego, że stanowi tylko część mikrowspólnoty, por.

Jak dawniej pracowało się w polu, to trzeba było liczyć na pomoc sąsiada. Dzisiaj on mi pomógł, jutro ja mu pomogę, jeszcze kiedyś tam pomożemy komuś innemu. Jak były

wykopki, to jeden u drugiego pracował, aż wykopki się skończyły. Wspólna praca w polu integrowała ludzi.

W zgromadzonym materiale onimicznym poczucie wspólnoty lokalnej odzwierciedlają pośrednio nazwy obiektów, z których korzystali w trakcie pracy na roli wszyscy mieszkańcy wsi, np. *Działka Gromadzka* (por. ap. gw. *gromadzki* ‘do gminy należący’ SGP II 128, por. ap. gw. *gromada* ‘zgromadzenie, ogół gminy’ SGP II 127, Wręczyca Mała), *Gromadzkie* (por. ap. gw. *gromadzki* ‘do gminy należący’ SGP II 128, por. ap. gw. *gromada* ‘zgromadzenie, ogół gminy’ SGP II 127, Wręczyca Mała), *Kalejskie Pastwy* (por. n.m. *Kalej*, por. ap. *pastwa*, *Kalej*), *Łąki Borowskie* (por. ap. *łąka*, por. n.m. *Borowe*, *Borowe*), *Ogólność* (por. ap. *ogólny*, *Grodzisko*), *Pastwa* (por. ap. *pastwa*, *Borowe* / *Pierzchno* / *Piła Druga* / *Piła Pierwsza*). Potwierdzają to informacje uzyskane od najstarszego pokolenia. I tak np. mikrotoponim *Pastwa* w Borowem określa wspólne pastwisko, por. *pastfa* | *tam byyy wypasy krův z cauej fši* || *jaǵ iez na borovym myyn to tam* || *iaǵo źecko vypasauam tam krovu*. Z kolei *Ogólność* w Grodzisku, jak podaje respondentka, to nazwa desygnująca łąkę, na której dawniej cała wieś wypasała gęsi, por. *na tyǵ ogůlności gǵši my paśl'i* || *to byu- ogůlne*. Analizowane nazwy wraz z informacjami uzyskanymi od respondentów dowodzą, że poczucie przynależności do zbiorowości o jednorodnym układzie struktury zawodowo-społecznej i kulturowej stanowiło dla „prostego człowieka” ogromną wartość.

Warto wspomnieć także o tym, że podstawą funkcjonowania mikrowspólnoty jest pamięć m.in. o jej dawnych mieszkańcach (por. Jelonek 2022), por.

Dawniej to się ludzie na wsi jakoś bardziej znali, nie byli anonimowi. Pamiętało się też o tych, co już pomarli. Wspominało się ich często, modliło się za nich.

Potwierdza to zgromadzony materiał nazewniczy, w którym została zakodowana wiedza o losach dawnych członków gminy Wręczyca Wielka, por. *Krzyż Powstańczy* (por. ap. *powstańczy*, *Truskolasy* / *Wręczyca Wielka*), *Kapliczka Powstańcza* (por. ap. *powstańczy*, *Truskolasy*), *Krzyż Lemańskiego* (por. n.os. *Lemański*, *Grodzisko*), *Krzyż Sawickiego* (por. n.os. *Sawicki*, *Jezioro* / *Nowiny*), *Krzyż koło Zabitego Chłopaka* (por. ap. *zabity*, por. ap. *chłopak*, *Jezioro*), *Krzyż Choleryków* (por. ap. *cholera*, *Wręczyca Wielka*), *Michałowa Góra* (por. n.os. *Michał*, por. ap. *góra*, *Kamińsko* / *Kuleje*), *Podolskiego Dukt* (por. n.os. *Podolski*, por. ap. *dukt*, *Jezioro*), *Dukt Badego* (por. ap. *dukt*, por. n.os. *Bade*, *Bieżeń* / *Cisie* / *Puszczew*), *Józków Tryb* (por. n.os. *Józef*, por. ap. gw. *tryb* ‘wąska przestrzeń w lesie po wycięciu drzew; wyrębana granica’ KSGP, *Jezioro* / *Łębki*). I tak np. *Krzyż Powstańczy*, mieszczący się w lesie między Truskolasami a Wręczycą Wielką, upamiętnia tragiczne losy kilku uczestników powstania z 1863 r., których – zgodnie z ustnymi przekazami – powieszono w miejscu osadzenia krzyża. Jak twierdzą respondenci, z historią wspomnianego powstania ma również związek *Kapliczka Powstańcza*. Inna nazwa, *Krzyż Lemańskiego*, przywodzi z kolei na pamięć tragiczne losy Hilarego Lemańskiego – członka rodziny Lemańskich, właścicieli lasów i majątku w Zagórzku koło Kłobucka. Zgodnie z ustnym przekazem zginął on z rąk swojego brata – Edwarda Lemańskiego, który w wyniku bratobójstwa pozbył się sukcesora do majątku,

por. „dusza śp. Hilarego Lemańskiego który dnia 6 września 1850 liczący 21 lat przy-padkowo od strzelca na polowaniu zastrzelony został prosi o zdrowaś Marya i wieczny odpoczynek” (cytat za: Siwiński 2009: 194). Inna nazwa, *Michałowa Góra*, upamiętnia z kolei tragiczne losy partyzanta, por. *mixaυovo gūra | tam byυa partyzantka | mixaυ byυ dovu-cūm i ta- m̃jou žyṁjajke i tam pšebyvou || zostou zabity pšez žandarmūf | partyzand mixaυ uebeg na ty gūže*. Nazwy z tej grupy dowodzą, że szeroko pojęta pamięć m.in. o członkach mikrowspólnoty miała znaczny wpływ na kształtowanie tożsamości zbiorowej mieszkańców wsi.

Głównym celem niniejszego artykułu była analiza wybranych wartości zakrzepłych w nieoficjalnym nazewnictwie wiejskim. Przedstawione rozważania mają charakter szkicu. Podjęty problem badawczy wymaga dalszych, szczegółowych analiz.

Świat wartości „prostych ludzi” utrwalony w mikrotoponimach, określeniach części wsi oraz nazwach małych obiektów architektury sakralnej odzwierciedla specyfikę kultury chłopskiej, której podstawę stanowią wzorce i normy postępowania przejęte od starszych pokoleń (Pelcowa 2023: 167). Poszczególne elementy systemu aksjologicznego, tzn. religijność, posiadanie ziemi, praca na roli, rodzina, wspólnota i pamięć, są zrośnięte z życiem członków tradycyjnych społeczności (wszystkich pokoleń) i wzajemnie się przenikają, tworząc spójną całość. Wyznaczają one krąg kulturowy, którego obraz z perspektywy najstarszego pokolenia respondentów jest zawsze wyidealizowany. Źródło wiedzy na temat filarów wspomnianego kręgu stanowi m.in. nieoficjalne nazewnictwo. Archiwizuje ono bowiem te elementy ludowej aksjospfery, którymi w przeszłości – także podczas nieformalnych aktów nazwotwórczych – kierowali się mieszkańcy gminy Wręczyca Wielka.

Rozwiązanie skrótów

ap. – appellativum

gw. – gwarowe

KSGP – Kartoteka *Słownika gwar polskich* PAN¹⁰

MSGP – *Mały słownik gwar polskich*, red. J. Wronicz, Kraków 2010.

n.m. – nazwa miejscowa (np. nazwa miejscowości, ulicy, mikrotoponim)

n.os. – nazwa osobowa (np. nazwisko, imię)

SGP – *Słownik gwar polskich*, red. J. Karłowicz, t. I–VI, Kraków 1900–1911.

SGP PAN – *Słownik gwar polskich, Źródła*, t. I, red. M. Karaś, J. Reichan, t. II–V, red. J. Reichan, S. Urbańczyk, t. VI, red. J. Okoniowa, J. Reichan, t. VII–IX, red. J. Okoniowa, J. Reichan, B. Grabka, z. 29, red. B. Grabka, R. Kucharzyk, J. Okoniowa, J. Reichan, od z. 30, red. B. Grabka, R. Kucharzyk, z. 1, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk, od z. 2 – Łódź, t. III, Wrocław–Warszawa–Kraków, od t. IV – Kraków, 1977–2023.

¹⁰ Skorzystanie ze zbiorów kartoteki było możliwe dzięki uprzejmości Pani Profesor Renaty Kucharzyk, Kierownika Pracowni Dialektologii Polskiej Instytutu Języka Polskiego PAN w Krakowie, za co autor wyraża szczególne podziękowania.

Bibliografia

- Bartmiński J., 2014, *Polskie wartości w europejskiej aksjoserferze*, Lublin.
- Bukraba-Rylska I., 2008, *Socjologia wsi polskiej*, Warszawa.
- Cieślukowa A., 1999, *Nazwy własne w procesie rekonstrukcji obrazu dawnego świata*, [w:] *Przeszłość w językowym obrazie świata*, red. A. Pajdzińska, P. Krzyżanowski, Lublin, s. 269–276.
- Garstka R., Lysko A., 2023, *Walory kulturowe ziemi częstochowskiej. Obrzędowość doroczna, strój ludowy, tradycyjna zabudowa: w granicach subregionu północnego województwa śląskiego i powiatu zawierciańskiego*, Katowice.
- Grochola-Szczepanek H., 2006, *Badania fokusowe mowy mieszkańców wsi*, „Socjolingwistyka” XX, s. 19–35.
- Grzelakowa E., 2002, *Toponim jako element językowego obrazu świata*, [w:] *Język polski. Współczesność. Historia*, t. II, red. W. Książek-Bryłowa, H. Duda, Lublin, s. 47–55.
- Grzelakowa E., 2010, *Nazwa jako element językowego obrazu świata*, [w:] *Miasto w perspektywie onomastyki i historii*, red. I. Sarnowska-Gieffing, M. Graf, Poznań, s. 461–472.
- Jakus-Borkowa E., 1987, *Nazewnictwo polskie*, Opole.
- Jaracz M., 2008, *Wybrane nazwy wartości jako baza polskich nazwisk*, „Prace Komisji Językoznawczej BTN” XVIII: *Język, społeczeństwo, wartości*, s. 157–164.
- Jelonek T., 2013, *Truskolasy. Dzieje wsi, jej tradycje oraz zabytki kościoła parafialnego pw. św. Mikołaja*, Wręczyca Wielka.
- Jelonek T., 2018a, *Językowo-kulturowy obraz wsi i jej mieszkańców utrwalony w mikrotoponimach*, Kraków.
- Jelonek T., 2018b, *Słownik mikrotoponimów gminy Wręczyca Wielka*, Kraków.
- Jelonek T., 2020, *Kapliczki i krzyże przydrożne w nazwach terenowych (na przykładzie mikrotoponimów gminy Wręczyca Wielka w powiecie kłobuckim)*, „Onomastica” LXIV, s. 69–82.
- Jelonek T., 2022, *Kategoria pamięci zakrzepla w mikrotoponimach*, [w:] *I Międzynarodowy Kongres Etnolingwistyczny*, t. 3: *Pamięć – tożsamość – kategorie językowo-kulturowe*, red. S. Niebrzegowska-Bartmińska, M. Nowosad-Bakalarczyk, P. Łozowski, Lublin, s. 117–129.
- Jelonek T., 2024, *Nazwy kapliczek i krzyży przydrożnych na tle kultury ludowej*, „Perspektywy Kultury” 44, nr 1 (2024), s. 443–462.
- Jędrzejko E., 2000, *Systemy onimiczne języków a językowe obrazy świata: w stronę porównawczej onomastyki kulturowej*, „Onomastica” XLV, s. 5–25.
- Kaleta Z., 2003, *Wartości i antywartości w staropolskich odapelatywnych nazwach osób*, [w:] *Nazwy własne a kultura. Polska i inne kraje słowiańskie*, red. Z. Kaleta, Warszawa, s. 21–48.
- Krzypkowski T., 2007, *Odległa i nieodległa przeszłość mojej małej ojczyzny – rodzinnej miejscowości. Kalej – Szarlejka. Gmina Wręczyca Wielka, Kalej, Szarlejka*.
- Kurek H., 1979, *Zasady zapisu tekstów języka mówionego mieszkańców Krakowa*, [w:] *Wybór tekstów języka mówionego mieszkańców Krakowa*, red. B. Dunaj, s. 15–16.
- Kurek H., 2003, *Przemiany leksyki gwarowej na Podkarpaciu*, Kraków.
- Kurek H., 2004, *Gwara – wartość podstawowa wiejskiego obszaru językowo-kulturowego*, „Rozprawy Komisji Językowej ŁTN” XLIX, s. 247–255.

- Laskowska E., 2008, *Wartości ukryte w nazwach ulic*, [w:] *Studia linguistica in honorem Edvardi Breza*, red. J. Trempała et al., Bydgoszcz, s. 130–133.
- Lech-Kirstein D., 2013, *Śląskie nazwy geograficzne jako przedmiot badań lingwistyki kulturowej*, „*Onomastica*” LVII, s. 175–184.
- Lech-Kirstein D., 2015a, *Nazwa własna jako nośnik wartości (na przykładzie śląskich nazw)*, [w:] *Język a Edukacja*, t. 4: *Wychowanie językowe*, red. J. Nocoń, Opole, s. 199–211.
- Lech-Kirstein D., 2015b, *Świat wartości w śląskich nazwach geograficznych*, „*Polonistyka. Innowacje*” 2, s. 103–114.
- Lech-Kirstein D., 2015c, *Zwrot kulturowy w badaniach onomastycznych*, „*Poznańskie Spotkania Językoznawcze*” 30, s. 85–95.
- Mały słownik gwar polskich*, 2010, red. J. Wronicz, Kraków.
- Matusiak I., 2008, *Wartości utrwalone w nazwiskach mieszkańców komornictwa jeziorańskiego na Warmii w XVII–XVIII w.*, „*Prace Komisji Językoznawczej BTN*” XVIII: *Język, społeczeństwo, wartości*, s. 265–274.
- Matusiak-Kempa I., 2019, *Nomen omen. Studium antroponimiczno-aksjologiczne*, Olsztyn.
- Matusiak-Kempa I., Naruszewicz-Duchlińska A., 2016, *Toponimy jako świadectwo regionalnych wartości religijnych na przykładzie nazewnictwa na Warmii i Mazurach*, [w:] *Slavica – Onomastica – Regionalia. Prace dedykowane Panu Profesorowi Jerzemu Dumie*, red. M. Biolik, A. Naruszewicz-Duchlińska, W. Szulowska, E. Wolnicz-Pawłowska, W. Włoskiewicz, Olsztyn, s. 113–121.
- Mrózek R., 2003, *Mikrotoponimy jako językowe wyznaczniki przestrzeni kulturowej*, [w:] *Nazwy własne a kultura. Polska i inne kraje słowiańskie*, red. Z. Kaleta, Warszawa, s. 197–202.
- Pabian B., 2005, *Dziedzictwo kulturowe częstochowskiego. Wierzenia, zwyczaje i obrzędy rodzinne*, Wrocław.
- Pelcowa H., 2004, *Religia w językowej interpretacji mieszkańców wsi*, „*Rozprawy Komisji Językowej ŁTN*” XLIX, s. 273–286.
- Pelcowa H., 2005, *Przestrzeń jako sposób postrzegania świata przez użytkowników gwary*, [w:] *Przestrzeń w języku i w kulturze. Problemy teoretyczne. Interpretacje tekstów religijnych*, red. J. Adamowski, Lublin, s. 125–135.
- Pelcowa H., 2007, *Przeszłość jako wartość (na przykładzie wypowiedzi gwarowych)*, [w:] *Człowiek wobec wyzwań współczesności. Upadek wartości czy walka o wartość?*, red. J. Mazur, A. Małycka, K. Sobstyl, Lublin, s. 116–127.
- Pelcowa H., 2009, *Praca w wypowiedziach mieszkańców wsi*, [w:] *Język polski. Współczesność. Historia*, t. VII, red. W. Książek-Bryłowa, H. Duda, M. Nowak, Lublin, s. 107–117.
- Pelcowa H., 2011, *Tradycja utrwalona w słowach*, [w:] *Tradycja dla współczesności. Ciągłość i zmiana*, t. 4: *Tradycja w kontekstach kulturowych*, red. J. Adamowski, M. Wójcicka, Lublin, s. 125–132.
- Pelcowa H., 2015, *Wartości w ludowej interpretacji świata*, [w:] *Tradycja dla współczesności. Ciągłość i zmiana*, t. 8: *Wartości w języku i w kulturze*, red. J. Adamowski, J. Wójcicka, Lublin, s. 155–165.
- Pelcowa H., 2023, *Dziedzictwo leksykalne wyznacznikiem tożsamości regionu lubelskiego*, Lublin.
- Pilecka L., Roszak B., Wrzesiński S., 2008, *Truskolasy dawniej i dziś*, Truskolasy.
- Rokosa M.C., 2023a, *Żelazo z doliny rzeki Kostrzyny-Pankówki*, t. I: *Górnictwo i hutnictwo żelaza*, Częstochowa.

- Rokosa M.C., 2023b, *Żelazo z doliny rzeki Kostrzyny-Pankówki*, t. II: *Spółeczeństwo, religie, kościoły*, Częstochowa.
- Rokosa M.C., 2023c, *Żelazo z doliny rzeki Kostrzyny-Pankówki*, t. III: *Aneks*, Częstochowa.
- Różycka I., 2008, *Odbicie społecznie akceptowanych wartości w nazewnictwie miejskim Łodzi*, „Prace Komisji Językoznawczej BTN” XVIII: *Język, społeczeństwo, wartości*, s. 343–351.
- Rzetelska-Feleszko E., 2005, *Przedmowa*, [w:] *Polskie nazwy własne. Encyklopedia*, red. E. Rzetelska-Feleszko, Kraków, s. 9–11.
- Rzetelska-Feleszko E., 2006, *W świecie nazw własnych*, Warszawa–Kraków.
- Rzetelska-Feleszko E., 2007, *Onomastyka kulturowa*, [w:] *Nowe nazwy własne – nowe tendencje badawcze*, red. A. Cieślíkowa, B. Czopek-Kopciuch, K. Skowronek, Kraków, s. 57–62.
- Siwiński A., 2009, *Przydrożna kronika ziemi częstochowskiej. Przewodnik rowerowy*, t. I, Częstochowa.
- Słownik gwar polskich*, 1900–1911, red. J. Karłowicz, t. I–VI, Kraków.
- Słownik gwar polskich*, 1977–2023, *Źródła*, t. I, red. M. Karaś, J. Reichan, t. II–V, red. J. Reichan, S. Urbańczyk, t. VI, red. J. Okoniowa, J. Reichan, t. VII–IX, red. J. Okoniowa, J. Reichan, B. Grabka, z. 29, red. B. Grabka, R. Kucharzyk, J. Okoniowa, J. Reichan, od z. 30, red. B. Grabka, R. Kucharzyk, z. 1, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk, od z. 2 – Łódź, t. III, Wrocław–Warszawa–Kraków, od t. IV – Kraków.
- Swadźba U., 2012, *Wartości – pracy, rodziny i religii – ciągłość i zmiana. Socjologiczne studium społeczności śląskich*, Katowice.
- Zabrocki L., 1968, *Zasięgi wewnętrznego językowego magazynowania nazw jednostkowych*, [w:] *Symbolae philologicae in honorem Witoldi Taszycki*, red. S. Hrabec i in., Wrocław–Warszawa–Kraków, s. 416–424.

The value system of inhabitants of a traditional village written down in the informal proper names (on the example of Wręczyca Wielka community near Kłobuck)

Abstract

This article is a part of methodological frames of cultural onomastics. Its main purpose is an attempt to analyse valid – in terms of inhabitants of old village – values which were written down in the non-official proper names. The inquiring sight contains different categories of nomina propria: names of the parts of a village, field names and terms of the names of small objects of sacred architecture. Non-official proper names were collected during the geographical exploration from 2011 to 2023 in Wręczyca Wielka community near Kłobuck in the north of Silesian Province. In the analysis of the onimic material, the utterances of community inhabitants were also used. Based on the specificity of the non-official appellative system it could be claimed that the names of the parts of a village, field names and terms of the names of small objects of sacred architecture are sources of information about values of “a simple man”. These names mostly touch upon: religiousness, the value of farmland, living off the land, family, the essence of community life, the necessity of past remembrance. They maintain these elements of folk axiosphere which are pillars of functioning of former microcommunity.

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia Linguistica 19 (2024)

ISSN 2083-1765

DOI 10.24917/20831765.19.6

Małgorzata Karczewska

Uniwersytet Zielonogórski, Zielona Góra, Polska

ORCID 0000-0002-3265-6042

Names of geometric shapes in Polish criminal slang: preliminary observations

Słowa kluczowe: figury geometryczne, polska gwara przestępcza, gwara więzienna, metafora

Keywords: geometric shapes, Polish criminal slang, prison slang, metaphor

Introduction

The article aims to explore the use of names of geometric shapes in Polish criminal slang. As showcased in previous studies, the names of geometric shapes are used beyond the original mathematical context in everyday language. Therefore, it might be expected that the names of geometric shapes are used in criminal slang as well. To check if these terms indeed occur in Polish criminal slang, an analysis of two dictionaries of Polish criminal slang is carried out. The study is meant to show if the names of geometric shapes are present in Polish criminal slang, and if this is the case, what names of shapes are used and what meanings they have. Since criminal slang is a means of clandestine communication known for the creativity of its users, the analysis is expected to bring examples of the use of names of geometric shapes non-existent in other varieties of Polish.

Characteristics of criminal slang

Criminal slang is a specific type of slang used by criminals, in particular prison inmates. The features of slang, such as being a sign of rebellion and serving the function of social isolation mentioned by Szymańska (2013), are even more salient in the case of prison slang. Since prisoners wish to communicate in a way which would be incomprehensible to prison wardens, innovation resulting from creativity is an important aspect of prison slang. As a result, unusual meanings are attributed to already-existent words or new terms are created.

The negation of a general, official norm equals the necessity to create a new system of rules and values to which the individuals need to stick in order not to get rejected. In this aspect, criminal slang is a type of subculture language. In subculture communication, the identificational function plays a major role as it helps to distinguish members from non-members of a given group, as Satkiewicz (1994: 12–13) observes. In the case of prisoners, the rules one has to follow are a part of the “second life”, the against-the-norm existence typical of prison inmates, which gives the prisoners the feeling of belonging and helps them to keep their self-esteem. The general rule is a complete lack or a very low level of respect for social norms functioning in the general society, as pointed out by Szymanowska (2003: 243–244). Satkiewicz (1994: 13) adds that in prison slang, one may use words having a magical function, which is attributed, among others, to the symbolic value of shapes. Shapes are present in art, including geometrical tattoos where they have a clear connotation: a triangle represents the number three, the passing time or the Holy Trinity, the human body, mind and spirituality; a circle symbolises infinity and unity, while a square is associated with stability and it may represent the four seasons or parts of the world (eTatuator.pl). The rich symbolism of shapes can be found in numerous sources, e.g., in the dictionary of symbols by Kopaliński (2019) or the dictionary of Biblical images and symbols by Lurker (1989).

As observed by Oryńska (1991: 81), the particularities of the language of certain social groups are noticeable in its lexis. Slang as a means of communication is different from professional jargon as it is a complex microsystem that caters to the needs of its speakers by providing a separate lexical system for dealing with the reality in which they function. The researcher claims that a significant feature of slang, including prison slang, is a notably higher percentage of nouns than in standard spoken and written language (Oryńska 1991: 83). This can mean that in the case of prison slang, the use of nouns is even more evident because of the character of the place, the people involved (wardens, other inmates, etc.), the penitentiary itself, and the objects found there as well as a list of the crimes committed and items related to them (money, tools, etc.). In brief, prison slang contains terms used to describe the prison reality.

Use of names of geometric shapes in non-scientific contexts

The use of the names of geometric shapes in non-scientific contexts and phraseology, as well as the use of their names in Polish slang in general, is an object of other studies (Karczewska 2023; Karczewska n.d.). However, the focus on criminal slang as a prototypical type of slang can be explained by the fact that the clandestine nature of this communication system is intriguing. Therefore, a high level of creativity and innovation is expected. If possible, an explanation of the reason why a given shape has particular slang meanings is presented. New meanings attributed to already existent geometric terms through metaphor and metonymy are an example of neosemantisms, one of the three categories of neologisms indicated by Buttler (1962: 241). According to Zabawa (2017: 94) and other researchers, neosemantisms are words or terms that have acquired new meanings. Pastuchowa (2008: 107) observes that

in the process of new meaning attribution through metaphor and metonymy, three stages can be identified, namely the stage of creativity, when a word is used in a metaphorical meaning, the stage of imitation, when a metaphor is used consciously, and the stage in which the relation between the basic and the extended meaning is disrupted. The role of metaphor in everyday communication was thoroughly explained in the study by Lakoff and Johnson (1980) and analysed on numerous examples in various languages and their varieties. Metaphors are frequently used in Polish criminal slang as well, which confirms the observations by Ułaszyn (1951) mentioned in the study by Sowińska (2013: 109) that the language of thieves abounds in metaphors.

It is important to realise that while shapes are notions precisely defined in geometry, their names function in language within non-scientific contexts which are based on certain connotations that were attributed by the speakers of the language. Scientific knowledge is then juxtaposed with common knowledge in which the pragmatic approach prevails over the theoretical one, as Bartmiński (2007: 35) claims. Bartmiński (2003: 63) further explains that the usage of language depends on one's system of values and perception of the world. By definition, the point of view of criminals and their system of values is expected to differ from the perspective of the entire society. Therefore, a new usage of language is expected, and by the new usage, one can mean the creation of new lexemes, their use in new contexts or with new meanings. The idea behind the unusual language use is the intention to create a secret code incomprehensible to individuals from the outside. Therefore, it might be difficult if not impossible to decode all the meanings involved. Still, an attempt will be made to analyse the use of names of geometric shapes in Polish criminal slang.

Methodology of the analysis

The study aims to check if the names of geometric shapes are used in Polish criminal slang and what meanings are attributed to them. The study is preliminary in its character, so the main aim is to analyse available printed sources on criminal slang lexis in order to have a general insight into the use of names of geometric shapes in Polish criminal slang. As names of shapes occur not only in their primary context, i.e. scientific discourse, but also in everyday language to refer to various referents of perceived resemblance to the prototype shape, their use is expected in Polish criminal slang as well.

The first part of the study is a search for the names of geometric shapes among the entries registered in the selected dictionaries. Several names of geometric shapes and solids were taken into account: *koło/kółko* 'circle/disk', *kwadrat* 'square', *trójkąt* 'triangle', *prostokąt* 'rectangle', *trapez* 'trapezium', *kula* 'ball', *romb* 'rhombus', *stożek* 'cone', *sześcian* 'cube' and *walec* 'cylinder'. It is to be checked which of these names of shapes are registered in the dictionaries of Polish criminal slang. The second part of the study is an analysis of the meanings of the names of geometric shapes registered by the dictionaries mentioned. The last part of the study is an attempt to understand through which mechanisms non-scientific meanings were attributed to the names of shapes.

Research material

The analysis is based on two dictionaries of Polish criminal slang: *Słownik tajemnych gwar przestępczych* [Eng. *Dictionary of clandestine criminal slang*] edited by Klemens Stępniać and Zbigniew Podgórzec (1993), hereinafter referred to as *STGP*, as well as *Słownik gwar przestępczych* [Eng. *Dictionary of criminal slang*] edited by Klemens Stępniać and Zbigniew Podgórzec (2013), hereinafter referred to as *SGP*. They seem to be the only Polish dictionaries of criminal slang available. As both dictionaries were edited by the same scholars and they refer to the same phenomenon, i.e. Polish criminal slang, numerous entries are repeated in both dictionaries. Still, the twenty years which separate the publication of the two dictionaries may have allowed the editors to revise the first dictionary and include new entries in the more recent one. The fact that the dictionaries were published more than thirty and ten years ago, respectively, can mean that the entries registered might be outdated. In addition, as Szymański (2013: 108) observes, when a given slang item gets registered in a dictionary, it loses its slang character as it becomes known to speakers from the outside of the original group using it. Nevertheless, for the present preliminary analysis, the dictionaries were selected as a source of knowledge on the use of names of geometric shapes in Polish criminal slang as the most comprehensive publications on this variety of Polish.

Searching for new meanings of names of geometric shapes in the slang of criminal groups

Upon the search for the names of geometric shapes in the dictionaries, it was stated that only four of them, namely *koło/kółko* 'circle/disk', *kwadrat* 'square', *trójkąt* 'triangle' and *kula* 'ball' were registered by the dictionaries in question. In the following part of the paper, the entries will be analysed in the same order. The meanings of each of the names of shapes will be discussed with the aim to trace, if possible, the way in which the new meanings were attributed to the names of geometric shapes.

1) *Koło/kółko* 'circle', 'disk', 'small circle', 'small disk'

The first name of the geometric shape to analyse is *koło* 'circle', 'disk' and its diminutive form *kółko*. *Koło* is a polysemous word in Polish with eleven definitions provided by the dictionary of Polish (*Słownik języka polskiego PWN*). Among these definitions, there is a scientific definition that describes *koło* as a part of a plane bounded by a circle.¹

It has to be explained that the Polish noun *koło* refers to the shape of a circle or disk, but it also has the meaning of the 'wheel'. Obviously, the polysemy of the word is due to the shape of the wheel, which is circular. In the dictionaries of prison slang, the noun *koło* and its diminutive *kółko* have several definitions, all of which will be discussed.

The first meaning of the name of shape, according to *STGP* and *SGP*, is *pojazd mechaniczny* 'motor vehicle'. It is present also in expressions such as *cztery kółka*, literally

¹ All translations of the definitions are done by the author of the paper.

'four wheels', which refers to a car, or *dwa kółka* 'two wheels', referring to a motorcycle or a bicycle. In this case, the *pars pro toto* synecdoche is used: a part of the car stands for the entire vehicle. In addition, the dictionaries register the expression *z kółka*, literally 'from a wheel' meaning 'by wheel, by car' which can be associated with *z buta* 'from a shoe' meaning '(to go somewhere) on foot'. The dictionaries register also *na kółku/na kółkach* 'on a wheel/wheels' referring to pickpocketing performed in urban means of transport.

The second meaning of *koło/kółko* is *kierownica* 'a steering wheel', which is typical not only of criminal slang but also of informal Polish. It is present in the expression *usiść za kółkiem* 'to sit behind a wheel', i.e. 'to sit behind a steering wheel'. In this case, the meaning of the steering wheel is literal.

The third meaning of *koło/kółko* refers to the act of stealing a motor vehicle, usually a car. One can *chodzić na koła/kółka*, literally 'to go picking wheels' just like other people go fishing or picking mushrooms. As the case of metonymy, *koła/kółka* can also indicate a thief stealing cars (the name of the action is replaced with the person performing the action). In addition, *koło/kółko* is used to refer to a driving licence, which shows that different referents related to the car can be indicated with the name of this geometric shape.

A car-related metaphor is present in the expression *leżeć do góry kołami*, literally 'to lie with the wheels up' defined as 'to sleep, to relax, by extension – to be lazy'. The meaning is based on the image of a car being upside down, so unable to move, while human limbs are compared to wheels due to their function as both wheels and limbs are used to move around.

Apart from the car-related definitions mentioned above, the noun *koło/kółko* is used in the sense of 'a group of thieves' which can be rendered as a *circle of thieves* in which a circle has the standard meaning of 'a group of people with family, work, or social connections' (*Cambridge Dictionary*). The criminal aspect of these "work connections" is present in the meaning described. The idea of the circle representing a group of people, which is present in standard language as well, may be connected with the fact that when meeting, people often sit next to each other in the form of a circle which stems from the action of sitting *around* a fire. Moreover, the circular shape shows the equality of the people meeting.

The dictionaries provide further examples of the use of this name of shape in Polish criminal slang. The similarity of the shape of a given object and a circle is noticeable when *koło/kółko* refers to a ring, a marriage ring or a signet ring. The objects mentioned indeed have the shape of a circle, so the attribution of the name of the shape to the objects of this shape is a case of metonymy. The following meaning of *koło/kółko* 'bread' (i.e. 'a loaf of bread') is also due to its circular shape, as in Poland some loaves of bread are round. In addition, metonymy might explain why a diamond can also be referred to as *koło/kółko*. One might wonder why it is just diamonds and no other gems as most of them are circular. First, diamonds are the most valuable gems being an object of theft, and second, it is not excluded that in the future, the meaning of the term will get extended. It has to be added that according to the dictionaries, the name of the shape is used for those diamonds which serve as tools for cutting glass.

The same mental operation is activated when the term *koło/kółko* is used to name a (twenty) dollar coin, a gold coin outside of regular circulation. The coin is clearly round, so the resemblance of shape is a key feature in the attribution of the meaning. Regardless of semantic aspects, it would be interesting to explain why this reference to the American coin is present in Polish slang. Moreover, the “financial” aspect of the name of the shape was extended, which leads to the popular informal meaning of *koło* (usually in the plural form *kółka*) for a thousand or a million zlotys (Polish currency). Oryńska (1991: 94) explains that *koło* is both the value of thousand zlotys and a thousand-zloty bill (before the redenomination in 1995, now the highest bill's denomination is 500 zlotys). As stated, the meaning mentioned goes well beyond prison slang, it is used by teenagers and adults in different situations. According to the study by Lewandowski (2007), it is also used in punk slang. This proves that in some cases, criminal slang lexis is adopted by average language speakers similarly to words originating from other jargons.

The word *koło/kółko* is also used to indicate a revolver. The reference might be related either to the shape of bullets or, more probably, to the shape of the cylinder *revolving* around a central axis, which is the key element of that type of gun. It is an example of the mental and linguistic operation of synecdoche in which one feature of an object is chosen to represent an entire referent.

An interesting example is the instance of using the name of the shape *koło/kółko* to refer to a prison sentence, in particular one year of imprisonment or a life sentence. It has to be added that Oryńska (1991: 91) provides the meaning of *koło/kółko* as life sentence only, which indicates some discrepancy between the sources. Time (or rather, certain periods of time) can be conceptualised as a circle since it is divided into repetitive cycles (a day, a month, a year), which can be observed, e.g., in the phrases such as *all year round*.

In the dictionaries used in the analysis, the following meanings of *koło/kółko* are also given: ‘a shoe’, ‘a leg’, ‘a walking area in a prison or a flat’. Neither of the referents is round in shape (rooms in a flat, as well as a walking area, are usually rectangular), so the reasons behind the attribution of the meanings presented are much more obscure. It might be a sign of creativity of slang users who add new meanings to already existing lexemes. The meaning of *koło* as a ‘flat’ is noticeable in the expression *iść/śmigać na koło*, literally ‘to go/snap onto a circle’ meaning ‘to go to rob a flat’, which confirms the productivity of the term.

The last example of the use of *kółko* is a prison slang description of a psychiatrist as *ten z kółkiem* ‘the one with a circle’. The motivation of the present meaning requires further analyses. Nevertheless, all the examples given above prove how semantically diversified the name of the geometric shape *koło* is, which testifies to the creativity of slang users who, in turn, wish to communicate in a secret way.

2) *Kwadrat* ‘square’

Another name of a geometric shape which can be used to refer to a flat is *kwadrat* ‘square’, used not only by prison inmates but also by teenagers and other slang users. According to the definition provided by *Słownik języka polskiego PWN*, *kwadrat* is

a quadrangle with all equal sides and right angles. Still, the name of the shape can be used in non-geometric contexts. In her paper on prison slang, Oryńska (1991: 94) mentions the meaning 'flat' attributed to the shape name. Obviously, for prison inmates, their cell is their home. According to the *STGP* and *SGP*, *kwadrat* can have the following meanings: 'house'/'home' (unlike in English, this distinction is nonexistent in Polish), 'flat', 'kiosk', 'cell', 'room', 'shop', 'premises', 'country'. It can be easily observed that the name of the shape indicates different types of premises and buildings, most of which or at least some of their parts (e.g. rooms in a flat) are square in shape. Both dictionaries provide the expressions *lecieć na kwadrat*, literally 'to fly onto a square', which means 'to go home' and *przyśmigać na kwadrat*, literally 'to snap onto a square', which means 'to rush to the flat'.

As stated above, the meaning of *kwadrat* as 'flat' is widely known and used in informal language. By metonymy, a party run in a flat is called *kwadrat* as well, so a place where a given activity takes place (sic!) stands for the activity itself. One of the activities which may take place in a flat is prostitution, therefore, in Polish criminal slang, a prostitute working in a given flat does it *na kwadracie* (literally 'on a square', i.e. 'in a flat').

When discussing the shape of square, it is necessary to mention *kwadratos*, a term for a state administration clerk. One can speculate on the origin of the term, i.e. whether it originates from the meaning of *kwadrat* 'room' referring to an 'office', so that a person working there is semantically and formally connected with the workplace, or whether it is related to the fact that clerks, as a part of the bureaucratic system, might be "rigid" and conservative in their attitude, as other informal meanings of *square* might suggest (see: Karczewska 2023). The same way of reasoning might be observed in the case of *kwadratowy* 'square-shaped' used to refer to a state dignitary, as the high level of formality and rigidity of the person may be assumed. The use of the name of the shape with a negative connotation can be convergent with the meaning of *kwadrat* in Polish punk slang where the name of this shape refers to a stupid person (Lewandowski 2007). In addition, Oryńska (1991: 97) mentions an interesting meaning of *kwadrat*, that is 'a unit of amount of tea' as tea is treated as currency which can be exchanged for other goods. The meanings of *kwadrat* discussed in the present section confirm the creativity of criminal slang users and a wide range of meanings attributed to the name of shape.

3) *Trójkąt* 'triangle'

Apart from the names of a circle and a square, also a triangle, *trójkąt*, is used in Polish criminal slang. In its geometric sense, *trójkąt* is a shape created by three points which are not located in one line and three-line segments connecting these points (*Słownik języka polskiego PWN* online). The name of the shape which has a clear connotation of having three apices, i.e. three main points which can be applied in different contexts (see: Karczewska in press), in Polish prison slang is surprisingly limited in meaning. First, it may refer to a flat, which is difficult to explain as flats are usually square or rectangular in shape. This is an aspect which requires further studies and field research. Second, *trójkąt* can mean a way in which the outer layer, the armour,

of a strongbox is cut in order to get access to the valuables kept inside. The only explanation, though not supported by any research, might be that burglars indeed cut the armour in a way that the tool used leaves a mark which resembles a triangle. Again, appropriate field research is required to confirm the hypothesis.

4) *Kula* 'ball' / 'sphere'

The last name of shape registered by the Polish criminal slang dictionaries is *kula* 'a ball'. In geometry, a ball is a solid bounded by a closed surface whose all points are equidistant from the centre of the solid (*Słownik języka polskiego PWN* online). It overlaps in two of its meanings with *koło/kółko* as it may bear the meaning of 'a loaf of bread' and 'a thousand of Polish zlotys'. In the first case, it is the shape of the referent to explain the use of the name of the shape, as bread loaves are three-dimensional oval objects. The other meaning can again be associated with the shape of coins or, presumably, with the shape of digit zero.

The name of the solid *kula*, often used in the plural form *kule*, is also used to refer to 'a female breast' – the meaning, which is typical not only of the criminal slang, but it appears also in the school students' slang, as registered in the dictionary edited by Czarnecka and Zgółkowa (1991). The reference to the shape of breasts is clear, but it is interesting to note that while in Polish the shape is associated with female breasts, in English its equivalent, *balls*, is associated with testicles (see Karczewska n.d.). This example shows that the creativity of language speakers is difficult to predict as various associations can get activated in the human mind. The last entry with this name of the shape registered by the dictionaries is *kula śnieżna*, literally 'a snowball', a term used to refer to an ampoule of drug. Therefore, the name of the shape used reflects the shape of the ampoule while the term *snow* is used to refer to drugs which, presumably, have the form of white powder which resembles snow in colour and, probably, texture. It is again the similarity of form to justify the use of the name of the geometric shape.

Conclusions

The present preliminary analysis shows that four names of the shapes are used in Polish criminal slang: *koło* (and its diminutive *kółko*), *kwadrat*, *trójkąt* and *kula*. The most significant number of slang meanings is attributed to the name of the shape *koło/kółko*, confirming the creativity of slang users. The mentioned names of the shapes, whose notions are precisely defined in geometry, acquire new meanings in prison slang, referring to items either related to the shape or totally unrelated to it. The shape-related meanings discussed are approximate or general, as, for example, not every flat or room is square in its shape (in fact, most are not). In some cases, though, the motivation is surprisingly clear, e.g. *kółko* 'ring' or *kule* 'female breasts', in which the name of the shape corresponds to the shape of the referent.

However, the multitude of meanings of the names of the shapes makes it more difficult to find the justification for attributing the shape name to a particular referent. The polysemy of the geometric terms can be perceived as a sign of the creativity of

prisoners as well as a possible proof that one of the major features of prison slang is its incomprehensibility to non-inmates. In addition, some of the meanings presented go beyond prison slang as registered in the dictionary of slang used by teenagers, especially students.

As the study was based on an analysis of entries registered by two dictionaries published over ten and thirty years ago, respectively, it seems necessary to corroborate the findings of the analysis with more recent material. It seems particularly important to juxtapose printed sources (which, especially in the case of slang, may become outdated in a short period of time) with oral testimonies of users of Polish criminal slang collected in field research. Still, the paper is an attempt to gain insight into the use of names of shapes in Polish criminal slang.

References

- Bartmiński J., 2003, *Miejsce wartości w językowym obrazie świata* [The place of values in the linguistic picture of the world], [in:] *Język w kręgu wartości. Studia semantyczne*, edited by J. Bartmiński, Lublin, pp. 59–86.
- Bartmiński J., 2007, *Językowe podstawy obrazu świata* [Linguistic bases of the picture of the world], 2nd edition, Lublin.
- Buttler D., 1962, *Neologizm i terminy pokrewne* [Neologism and related terms], „Poradnik Językowy” 5–6, pp. 235–244.
- Czarnecka K., Zgółkowa H., 1991, *Słownik gwary uczniowskiej* [A dictionary of school student slang], Poznań.
- eTatuator.pl, <https://etatuator.pl/tatuaz-geometryczny/> (access: 15.02.2024).
- Karczeńska M., 2023, *Names of shapes in English and Polish phraseology: a contrastive analysis*, [in:] *Mathematik in Sprachen Europas – Mathematics in Languages of Europe: Linguistische Zugänge und interdisziplinäre Perspektiven – Linguistic Approaches and Interdisciplinary Perspectives*, edited by M. Lisiecka-Czop and K. Sztandarska, Göttingen, pp. 107–122.
- Karczeńska M., in press, *It takes three to triangle. Semantic reflections on the triangle in English and Polish*.
- Karczeńska M., n.d., *What a square, rhombusly!* On the use of names of shapes in Polish and English slang (unpublished).
- Kopaliński W., 2019, *Słownik symboli* [A dictionary of symbols], Warszawa.
- Lakoff G., Johnson M., 1980, *Metaphors we live by*, Chicago.
- Lewandowski M., 2007, *Język subkultury punków* [The language of the punk subculture], Poznań.
- Lurker M., 1989, *Słownik obrazów i symboli biblijnych* [A dictionary of biblical images and symbols], Poznań.
- Oryńska A., 1991, *Kategorie semantyczne leksyki języka potocznego i gwary więziennej* [Semantic categories of the lexis of everyday language and prison slang], [in:] *Język a kultura*, vol. 2: *Zagadnienia leksykalne i aksjologiczne*, edited by J. Puzyńska and J. Bartmiński, Wrocław, pp. 81–106.
- Pastuchowa M., 2008, *Ukryte dziedzictwo: ślady dawnej leksyki w słownictwie współczesnej polszczyzny* [Hidden legacy: traces of old lexis in the modern Polish vocabulary], Katowice.

- Satkiewicz H., 1994, *Norma polszczyzny ogólnej a języki subkultur* [The norm of general Polish and the languages of subcultures], [in:] *Język a kultura*, vol. 10: *Języki subkultur*, edited by J. Anusiewicz and B. Siciński, Wrocław, pp. 9–17.
- Słownik języka polskiego PWN* [PWN online Dictionary of Polish], <https://sjp.pwn.pl/> (access: 1.07.2024).
- Sowińska K., 2013, *Porównanie języka gwary środowiskowej (złodziejskiej) w twórczości Marka Nowakowskiego Ten stary złodziej. Benek Kwiciarz i literaturze współczesnej na przykładzie Murów Hebronu Andrzeja Stasiuka* [A comparison of the thief slang in *Ten stary złodziej. Benek Kwiciarz* by Marek Nowakowski and modern literature at the example of *Mury Hebronu* by Andrzej Stasiuk], „Socjolingwistyka” XXVII, pp. 109–117.
- Stępnia K., Podgórzec Z., 1993, *Słownik tajemnych gwar przestępczych* [A dictionary of clandestine criminal slang], London.
- Stępnia K., Podgórzec Z., 2013, *Słownik gwar przestępczych* [A dictionary of criminal slang], Kraków.
- Szymanowska A., 2003, *Więzenie i co dalej* [Prison and what next], Warszawa.
- Szymańska M., 2013, *Czy kminię? – czyli o języku młodzieży* [Do I grok? – on the language of the youth], „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia ad Didacticam Litterarum Polonarum et Linguae Polonae Pertinentia” IV, pp. 19–29.
- Szymański L., 2013, *Slang in dictionaries*, [in:] *W dialogu języków i kultur*, vol. III, edited by K. Fordoński and Ł. Karpiński, Warszawa, pp. 101–110.
- Ułaszyn H., 1951, *Język złodziejski* [The language of thieves], Łódź.
- Zabawa M., 2017, *Neosemantyzmy i zapożyczenia semantyczne jako odzwierciedlenie postępu technologicznego i zmian kulturowo-obyczajowych* [Semantic innovations and semantic loans as a reflection of technological progress and changes in the sphere of culture and morality], „Język Polski” XCVII, 2, pp. 94–104.

Names of geometric shapes in Polish criminal slang: preliminary observations

Abstract

Names of geometric shapes, scientifically defined entities, may have non-scientific meanings which are worth studying. The article attempts to investigate if the names of shapes are present in Polish criminal slang, what these names are, and what meanings are attributed to them. In this way, a new semantic dimension of the terms is analysed. The study, based on two dictionaries of Polish criminal slang, shows that only four names of geometric shapes, namely *koło* ‘circle’, *kwadrat* ‘square’, *trójkąt* ‘triangle’ and *kula* ‘ball’, are present in prison slang. As the key feature of criminal slang is being incomprehensible for outsiders, a significant level of obscurity stemming from the creativity of slang users can be observed in the examples subject to the analysis. In some cases, though, the relation between the name of the shape and its referents is more evident. In addition, certain meanings of the names of geometric shapes are present also in other varieties of Polish (e.g. school or university jargon), which means that inter-slang borrowing is taking place, too.

Nazwy figur geometrycznych w polskiej gwarze przestępczej: wstępne obserwacje

Streszczenie

Nazwy figur geometrycznych, a więc jednostek zdefiniowanych naukowo, mogą mieć nienaukowe znaczenie. Artykuł jest próbą zbadania, czy i jakie nazwy figur geometrycznych pojawiają się w polskiej gwarze przestępczej, a także jakie znaczenie im towarzyszy. W ten sposób

można zbadać nowy wymiar semantyczny tych terminów. Badanie, oparte na dwóch słownikach polskiej gwary przestępczej, wskazuje, że w gwarze więziennej występują nazwy czterech figur geometrycznych: koła, kwadratu, trójkąta i kuli. Jako że główną cechą gwary przestępczej jest jej nieczytelność dla osób z zewnątrz, w analizowanych przykładach można zauważyć znaczący poziom niezrozumiałości wynikający z kretynowości jej użytkowników. W niektórych przypadkach związek nazwy figury geometrycznej z referentami jest jednak wyraźniejszy. Ponadto pewne znaczenia nazw figur pojawiają się w innych odmianach polszczyzny, np. w gwarze uczniowskiej lub studenckiej, co oznacza, że między gwarami dochodzi do zapożyczeń.

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia Linguistica 19 (2024)

ISSN 2083-1765

DOI 10.24917/20831765.19.7

Patrycja Klimasara

Szkoła Doktorska Nauk Humanistycznych UJ, Kraków, Polska

ORCID 0009-0001-1619-9400

Regionalizmy krakowskie w języku młodzieży – znajomość wybranych leksemów

Słowa kluczowe: dziedzictwo kulturowe, język młodzieży, Kraków, regionalizmy

Keywords: cultural heritage, youth language, Cracow, regionalisms

Uwagi ogólne

W niniejszym artykule zbadano znajomość niektórych regionalizmów leksykalnych wśród krakowskiej młodzieży. W ankiecie wzięło udział 100 uczniów w wieku 15–18 lat. Zanim jednak zostaną przedstawione wyniki badania, należy przytoczyć obserwacje oraz wnioski językoznawców, którzy interesowali się językiem młodych jeszcze w XX w. oraz w pierwszym dziesięcioleciu XXI w.

Przed I wojną światową Henryk Ułaszyn zajął się opracowaniem gwary złodziejskiej (por. *Gwara złodziejska z około roku 1840*). Po wojnie rozpoczął zaś prace nad analizą języka najmłodszego pokolenia: „Wojna, a następnie czasy budownictwa powojennego oderwały mnie od opracowywania materiałów, które zebrałem był już dawno. Obecnie przystępuję do wydania drugiego przyczynka: *Trzy gwary uczniowskie*”¹ (Ułaszyn 2009: 62). Badacz z pomocą kilku znajomych stworzył słowniczki, jak wskazuje tytuł, trzech gwar uczniowskich: wielkopolskiej, królewackiej oraz galicyjskiej. H. Ułaszyn często podkreślał, że analizowany przez niego materiał nie pochodził z literatury, lecz z języka mówionego:

Materiał jest pochodzenia ustnego (nie z literatury!): ze ściśle określonych miejsc i określonego czasu. [...] Materiał ten zebrałem przeważnie w latach 1903–1906 z ust

¹ Zapiski zaprezentowane w wydaniu z 2009 r. pochodzą z prac, które H. Ułaszyn stworzył w latach 1913–1959.

młodzieży i młodych uczonych polskich, przebywających na studiach w Lipsku. Zbiór ten mój został powiększony wspaniałomyślnym darem ze strony dra Kazimierza Piekarskiego, który bawiąc w roku 1920 we Lwowie, gdzie byłem podówczas profesorem uniwersytetu, i wiedząc, że zajmuję się stanowymi, zawodowymi i tajnymi językami, ofiarował mi swój materiał zebrany w Krakowie, prawdopodobnie podczas lub tuż po studiach uniwersyteckich. Były to zapisy przede wszystkim gwary galicyjskiej (Ułaszyn 2009: 62–63).

Warto zwrócić uwagę, na jakie regiony badacz podzielił Polskę. Nie brał on pod uwagę ośrodków miejskich, jak zrobili to współcześni badacze, lecz sugerował się tym, jakie tereny zostały zagarnięte przez poszczególnych zaborców – stąd gwara galicyjska obejmująca terytorium niegdysiejszej Galicji, gwara wielkopolska na obszarze zajęтым przez zabór pruski oraz gwara królewicka na terenie byłego Księstwa Warszawskiego. Ośrodek krakowski jako znajdujący się w zaborze austriackim badacz zaklasyfikował do gwary galicyjskiej. Trzeba również zaznaczyć, że według H. Ułaszyna i jego współpracowników owa gwara galicyjska sięgała od Żywca, przez Kraków, Nowy Targ, Nowy Sącz i Tarnów, aż do Lwowa. W obecnych czasach trudno mówić o regionalizmach *sensu stricto* krakowskich (czyli występujących wyłącznie na terenie miasta Krakowa), jednak nie sposób doszukiwać się mowy krakowskiej (lub szerzej: tej, która występuje w północno-zachodniej Małopolsce) poza granicami Polski, czyli np. we Lwowie. Praca H. Ułaszyna, choć pod wieloma względami przestarzała, stanowi bardzo dobry materiał porównawczy. W niniejszym artykule porównano pewne odnotowane przez H. Ułaszyna leksemy z tymi, które zostały zawarte w SRK² oraz w ankiecie sprawdzającej znajomość regionalizmów wśród młodzieży szkół ponadpodstawowych.

Kolejną osobą, która badała obecność regionalnych odmian języka w mowie młodzieży szkolnej, była Jadwiga Kowalikowa (por. 1981, 1991). W swoim artykule z 1981 r. pt. *Niektóre regionalizmy leksykalne w mowie młodzieży szkolnej Krakowa* autorka stawia kilka pytań: „Czy współczesny krakowianin, zwłaszcza należący do młodego pokolenia, może być rozpoznany i zidentyfikowany na podstawie swojego słownictwa? Czy takie słownictwo krakowskie istnieje?” (Kowalikowa 1981: 69). Już ponad 40 lat temu lingwistka prognozowała zniknięcie regionalizmów z języka nie tylko krakowian, lecz także większości ludzi posługujących się gwarową lub regionalną polszczyzną: „Obserwacja wskazuje, że różnice regionalne, nie tylko leksykalne zaznaczają się w mowie Polaków coraz słabiej. Dążenie do unifikacji jest chyba jedną z ważniejszych i najbardziej charakterystycznych tendencji rozwojowych współczesnej polszczyzny” (Kowalikowa 1981: 70). Nie sposób zaprzeczyć temu, że raczej unika się w mowie słownictwa, które zdradzałoby pochodzenie nadawcy komunikatu, jednak rachuby starszych badaczy okazały się przedwczesne. Wbrew oczekiwaniom zainteresowanie regionalnością, swojskością nie ustało (dotyczy to także naukowców). Wzrosła też w różnych środowiskach chęć propagowania regionalnych odmian

² *Powiedziane po krakowsku. Słownik regionalizmów krakowskich*, red. D. Ochmann, R. Przybylska, Kraków 2019.

języka³, por. np. działalność językoznawców z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu i z Wydziału Polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego⁴, a także osób popularyzujących gwary w środowiskach lokalnych⁵, jak również rozmaite inicjatywy promocyjne (np. *Chodź na pole*, *Projekt Warszawiak*, *Warszawska Orkiestra Sentymentalna*, *Z dzieciukami po warnijsku* itp.). Słowom J. Kowalikowej: „Giną stopniowo (razem z desygnatami) nazwy różnych gatunków bułek, np. *kajzerki*, *szewskie placki*, *sztangielki* i in.” (Kowalikowa 1981: 71) przeciwstawić można wyniki badań Donaty Ochmann⁶, która twierdzi, że słownictwo związane z pieczywem wciąż funkcjonuje w mowie krakowian, ponadto współcześnie nastała moda kuchni dawne bądź regionalne.

Kolejną badaczką, która przyglądała się obecności regionalizmów w języku młodzieży, jest Sylwia Przęczek (por. *Regionalizmy w mowie młodzieży szkolnej Myślenic*, 2008). Lingwistka zajmowała się regionem Myślenic, jednak jest to miejscowość położona na tyle blisko Krakowa (ok. 35 km), że można stwierdzić, iż mowa krakowska nie jest obca mieszkańcom tych terenów. Stąd właśnie przywołanie badań S. Przęczek-Kisielak oraz porównanie ich z wynikami pochodzącymi z Krakowa.

Mimo że niniejszy artykuł skupia się wokół zagadnienia regionalnych form językowych występujących na terenie Krakowa i okolic, nie sposób nie wspomnieć o innych lingwistkach zajmujących się występowaniem regionalizmów w języku młodych Polaków. Są to np. Anna Piotrowicz i Małgorzata Witaszek-Samborska (1991, 2018) specjalizujące się w badaniu regionalizmów poznańskich oraz Małgorzata Świącicka (2003a, 2003b) – językoznawczyni badająca m.in. język bydgoszczan.

W opisie stanu badań nad regionalizmami krakowskimi wspomnieć należy jeszcze o publikacjach Bogusława Dunaja i Mirosławy Mycawki – słynnych językoznawcach reprezentujących szkołę krakowską. Głównym celem ich prac było ustalenie zasobu słownictwa poddanego badaniom pod względem żywotności, a także wskazanie i scharakteryzowanie różnic między odmianą regionalną a odmianą ogólnopolską (por. np. Dunaj 2010, Dunaj, Mycawka 2006, Dunaj 2019).

³ Zaznaczyć należy, że obecnie chętnie promuje się nie tylko regionalizmy, lecz także gwary bądź środowiskowe odmiany języka.

⁴ Na uwagę zasługuje promowanie regionalizmów tam, gdzie młodzież przebywa najczęściej, czyli w sieci. W 2021 r. na portalu Facebook (<https://www.facebook.com/miesiacjezyka/>) w ramach Miesiąca Języka Ojczystego – przy okazji promocji SRK – umieszczono cykl filmów, w których Donata Ochmann wyjaśnia pochodzenie oraz funkcjonowanie niektórych form regionalnych (por. <https://www.facebook.com/polonistyka.uj/videos/448036002968341>; dostęp: 25.05.2022).

⁵ Por. np. działalność Edwarda Cyfusa oraz Łukasza Rucha, którzy od wielu lat zajmują się promowaniem gwary warmińskiej, m.in. wydali elementarz tejże gwary, koordynują projekt *Z dzieciukami po warnijsku* (zajęcia edukacyjne, podczas których uczniowie szkół podstawowych uczą się gwary), organizują konkurs *Po naszymu. Po warnijsku*, a także przygotowują spotkania autorskie (<https://www.facebook.com/GwaraWarminska>, dostęp: 29.06.2024).

⁶ <https://www.facebook.com/miesiacjezyka/videos/726163684752103> (dostęp: 25.05.2022).

Niektóre krakowskie regionalizmy leksykalne w perspektywie świadomości językowej licealistów

Podstawową bazą materiału do niniejszej pracy jest słownik regionalizmów krakowskich *Powiedziane po krakowsku* (wraz z artykułami wstępnymi) pod redakcją Donaty Ochmann i Renaty Przybylskiej. W artykule pt. *Ogólna charakterystyka słownika* R. Przybylska zaznacza, że słownik może nie zawierać wszystkich funkcjonujących w języku leksemów oraz że w kolejnych wydaniach pozycji materiał będzie uzupełniany. Zatem zasadne będzie wspomnieć, iż w tym artykule wykorzystano wydanie z 2019 r. Do powstania wspomnianego słownika znacznie przyczynili się przedstawiciele szkoły krakowskiej (m.in. Bogusław Dunaj, Renata Przybylska, Barbara Batko-Tokarz, Sylwia Przeczek-Kisielak, Patrycja Pałka, Donata Ochmann, Agata Kwaśnicka-Janowicz oraz Kazimierz Sikora).

Jak wspomniano na wstępie, ankieta na potrzeby tego artykułu została przeprowadzona w VIII Liceum Ogólnokształcącym im. Stanisława Wyspiańskiego w Krakowie, cechującym się dbałością o tradycje oraz współpracującym z wieloma organizacjami zewnętrznymi (np. uczelnie wyższe). W badaniu wzięło udział 100 uczniów z klas 1–3 (nie ma ankiet od maturzystów). Wiek ankietowanych wynosił od 15 do 18 lat. Respondentów poproszono o wyjaśnienie znaczeń podanych leksemów, a także o wskazanie skojarzeń, jakie wzbudzają w nich dane wyrazy. Ankieta miała charakter otwarty, tj. uczniowie nie wybierali definicji ani skojarzeń; mogli wpisać wszystko, co uważali za stosowne. Z informacji, jakie badani podali w metryce, wynika, że zdecydowana większość z nich (71%, 71 osób) mieszka w Krakowie od urodzenia lub dłużej niż 10 lat, pozostali zaś (29%, 29 osób) zamieszkali w tym mieście nie wcześniej niż 10 lat temu lub dojeżdżają do szkoły z podkrakowskich miejscowości.

W dalszej części przedstawiono wyniki badania oraz porównano je z tymi, które uzyskali wspomniani wyżej językoznawcy, co umożliwiło odpowiedź na pytanie: czy regionalizmy z języku młodzieży zanikają czy wręcz przeciwnie?

KAFLARZ

Według definicji zawartej w SRK leksem *kaflarz* oznacza 'rzemieślnika zajmującego się stawianiem i konserwowaniem pieców kaflowych' (SRK 2019: 177), jego ogólnopolskim odpowiednikiem jest zaś wyraz *zdun*. *Kaflarz* znalazł się w niniejszej ankiecie, by można było sprawdzić, czy prognozy J. Kowalikowej dotyczące jego zniknięcia z języka młodzieży okazały się trafne.

Z przeprowadzonej ankiety wynika, że 11% badanych (tj. 11 osób; 9 z Krakowa, 2 spoza Krakowa) nie zna wyjaśnienia opisywanego wyrazu. Jedynie 4% ankietowanych (4 osoby; 2 z Krakowa, 2 spoza Krakowa) podało definicje zgodne lub zbliżone do tej zaprezentowanej w SRK: „osoba, która układa kafelki lub piece kaflowe”; „osoba, która układa piece kaflowe”; skojarzenie: piece kaflowe, związek z kafelkami i piecami kaflowymi”. Zaledwie 5% respondentów (tj. 5 osób; 5 z Krakowa) podało znaczenie całkowicie odmienne od oficjalnej definicji: „oszust”; „ktoś od kufli w barze, barman”;

'bogacz (kafle jako pieniądze)'; 'bogata osoba'; skojarzenie: kafle (tysiące)"⁷. Dla aż 80% ankietowanych (tj. 80 osób; 55 z Krakowa, 25 spoza Krakowa) *kaflarz* jest 'kimś, kto układa lub wyrabia kafelki, płytki' (czyli bez związku z piecami kaflowymi).

Trzeba zatem stwierdzić, że J. Kowalikowa słusznie stwierdziła, pisząc już w ubiegłym stuleciu, że: „ten krakowski regionalizm przestał praktycznie istnieć w mowie młodzieży” (Kowalikowa 1981: 78). W związku z tym, że pojawiło się tak wiele, gdyż aż 80, definicji *kaflarza* jako 'kogoś, kto układa / wyrabia płytki', można by spekulować, że za jakiś czas regionalizm ten może przejąć znaczenie ogólnopolskie (krak. *fliziarz*).

ANDRUS

Zdaniem autorów SRK *andrus* to:

jeden z charakterystycznych typów ludzkich zamieszkujących przedmieścia przedwojennego Krakowa – na Zwierzyńcu, Grzegórkach, Ludwinowie i Krowodrzy – w folklorze przedstawiany jako miejski spryciarz i cwaniak ze składanym nożem w kieszeni, [...] obdarzony młodzieńczą fantazją, pełen zawadiackiego poczucia humoru [...]' (SRK 2019: 77).

Z kolei Katarzyna Siwiec tak pisze o *andrusie* w nienaukowy sposób⁸:

przedstawiciel ginącego gatunku, podlegający **ochronie w ramach troski o zachowanie dziedzictwa kulturowego** [wyróżnienie – P.K.]. Osobnik zadziorny, ale honorowy, nigdy chamski. Ubrany po andrusowsku (kaszkiet, apaszka, połatana marynarka) i posługujący się andrusowską gwarą. Występuje w kilku podtypach jako gatunek endemiczny, wyłącznie w Krakowie, w okolicach tzw. placu Na Stawach [...]. Świat się o nim dowiedział za sprawą Konstantego Krumłowskiego, autora Królowej Przedmieścia, a na wodewilowy wariant zawadiackiego andrusa kreuje się dziś słynny Makino⁹ (Siwiec 2013: 203).

Przywołane powyżej definicje albo w naukowy sposób określają, kogo powinno się określać mianem *andrusa*, albo uświadamiają, że tradycja związana z tym leksemem wciąż jest kontynuowana. Z przeprowadzonej wśród młodzieży ankiety wynika jednak, że 46% badanych (tj. 46 osób; 33 z Krakowa, 13 spoza Krakowa) w ogóle

⁷ Skojarzenie z bogactwem lub sumami tysięcy złotych nie jest przypadkowe ani żartobliwe, ponieważ według WSJP PAN *kafelek* to także '2. ekspresywnie o kaflu – sumie tysiąca złotych lub innej waluty' (https://wsjp.pl/haslo/do_druku/75273/kafelek, dostęp: 28.05.2022).

⁸ Publikacja K. Siwiec *Idź, idź bajoku... Rzecz o krakowskim Zwierzyńcu* (2013), podobnie jak *Alfabet krakowski Andrzeja Kozioła*, jest materiałem, jak sama autorka zaznacza, subiektywnym, zdecydowanie bardziej publicystycznym niżeli naukowym. Przywołano go w niniejszej pracy jako przykład, kontekst, a nie jako źródło wiedzy językoznawczej.

⁹ „Do zwierzyńieckich tradycji nawiązywał Olek Kobylński, zwany «Makino», bard Półwsia, gdy w 1975 roku założył zespół Andrusy” (Kozioł 2009: 13).

nie zna wyjaśnienia opisywanego wyrazu. Z kolei 31% respondentów (tj. 31 osób; 24 z Krakowa, 7 spoza Krakowa) zna poprawną lub zbliżoną do poprawnej definicję *andrusa*. Jednocześnie 23% ankietowanych (tj. 23 osoby; 14 z Krakowa, 9 spoza Krakowa) podawało wyjaśnienie eksponujące przypadkowe asocjacje brzmienia słów: 'ktoś wyrabiający andruty'; 'osoba reklamująca andruty'; 'mieszkaniec Andrychowa', 'zdobniale: Artur lub Andrzej'; 'andrut, wafel'. Pojawiły się również skojarzenia z dziennikarzem Arturem Andruszem¹⁰: 'kabareciarz, śpiewak'; 'prezenter w TV'. Wśród tej grupy ankietowanych znalazły się również 2 osoby, które wspomniały o *foodtrucku* noszącym nazwę *Andrus*.

Można zatem dojść do wniosku, że działalność, która miała na celu promowanie kultury krakowskiej (np. wspomniana nazwa *food trucku*), przyniosła skutki nieco odmienne od pożądanych. Nie sposób powiedzieć, że jest to leksem zupełnie dawny, nieużywany we współczesnej polszczyźnie regionalnej, lecz zdecydowana większość młodzieży nie zna go bądź zna jego niewłaściwe znaczenie. Dla kontrastu warto dodać, że H. Ułaszyn umieścił podobnie brzmiący wyraz *ander*, *antek* 'ulicznik' w słowniku noszącym tytuł *Trzy gwary uczniowskie* (Ułaszyn 2009: 95), zatem niegdyś było to określenie stosowane przez młodzież zamieszkującą tereny Małopolski. Do niepocieszających konkluzji doszedł też Andrzej Kozioł, obserwujący XXI-wieczny Kraków: „Niestety, nie ma już andrów, nie ma agarów, zastąpili ich kibole, o wiele bardziej prymitywni i niebezpieczni” (Kozioł 2009: 13).

FLIZIARZ

Mianem *fliziarza* określa się 'rzemieślnika zajmującego się wykładaniem ścian lub podłóg flizami' (SRK 2009: 151). S. Pręcerek badała powszechność tego wyrazu wśród dorosłych myśleniczian w 2005 r. Wówczas na pytanie: „Jak nazywa się osoba (najczęściej mężczyzna), który wykłada ściany łazienek specjalnymi płytkami?” 93% respondentów odpowiedziało *fliziarz*, a 7% – *kafelkarz* (Pręcerek 2008: 110–114). Jakiś czas później badaczka zadała to samo pytanie młodzieży: 41% ankietowanych udzieliło odpowiedzi *fliziarz*, 2% – *kafelkarz* (Pręcerek 2008: 124). Doprowadziło to do następujących wniosków:

Celem tego pytania było ustalenie, której spośród synonimicznych, regionalnie uwarunkowanych nazw wykonawcy tej czynności, a pośrednio i nazw płytek do wykładania ścian, używa młodzież myślenicka. Badania wykazały, że o ile uczniowie znali nazwy owych płytek, najczęściej *flizy*, o tyle nie znali nazwy tego zawodu i starali się tworzyć ją na podstawie właśnie nazwy: *fliza*, *płytki* czy *kafelka*. Używali do tego formantu najczęściej stosowanego podczas tworzenia nazw zawodów *-arz* [...]. O tym, że uczniowie w rzeczywistości rzadko stosują te nazwy, świadczy fakt, że nie byli w stanie

¹⁰ Artur Andrus – „polski dziennikarz, autor tekstów piosenek, poeta, piosenkarz, konferansjer oraz artysta kabaretowy. Artysta urodził się 27 grudnia 1971 roku w Lesku, wychowywał się w Solinie. Ukończył dziennikarstwo na Uniwersytecie Warszawskim. Pisze od 2004 roku, a jego debiutancką książką były *Popisuchy*” (<https://www.taniaksiążka.pl/autor/artur-andrus>, dostęp: 28.05.2022).

sobie poradzić z alternacjami podstaw słowotwórczych i tak powstały formy oboczne: *fliziarz/flizarz* czy *plytkarz/plyciarz* (Pręczek 2008: 125).

Uczniowie krakowskiego liceum zostali poproszeni o przedstawienie definicji leksemu *fliziarz*. I tak 56% ankietowanych (tj. 56 osób; 41 z Krakowa, 15 spoza Krakowa) udzieliło odpowiedzi zgodnej z wyjaśnieniem zawartym w SRK lub podobnym do niego, tj. 'osoba zajmująca się układaniem płytek / flizów / glazury', 36% badanych (tj. 36 osób, 23 z Krakowa, 13 spoza Krakowa) zupełnie nie знаło tej nazwy zawodu, 8% ankietowanych (tj. 8 osób, 5 z Krakowa, 3 spoza Krakowa) tworzyło zaś wyjaśnienia na podstawie własnych skojarzeń – najczęściej fonetycznych bądź ortograficznych – z leksemem *fliziarz*, stąd np. 'flirciarz, rzezimieszek'; 'osoba, która się podlizuje'; 'wazeliniarz'; 'babiarcz'. W tejże grupie dwoje uczniów połączyło desygnat *flisaka* z wyrazem *fliziarz* i przedstawiło definicję: 'ktoś, kto spławia drewno Wisłą'.

Dzięki przeprowadzonej ankiecie widać, że młodzież krakowska częściej używa tego wyrazu niż uczniowie myślenicki. Na podstawie wyników dotyczących znaczenia leksemu *fliziarz* można spekulować, że słowo to nie zniknie z języka krakowian w najbliższym czasie, ponieważ średnio co drugi uczeń zna regionalne określenie rzemieślnika trudniącego się układaniem płytek.

ŁOR

Leksem *łor* został zdefiniowany przez autorów SRK jako 'pogardliwie: mężczyzna ze wsi, wyróżniający się wiejską mową, ubiorem, wyglądem, sposobem bycia; łorcyk' (SRK 2019: 222). Warto zwrócić uwagę, że w słowniku, z którego pochodzi niniejszy materiał badawczy, wyraz ten określono jako pogardliwy. Słuszność tejże kwalifikacji potwierdziła przeprowadzona wśród licealistów ankieta – 100% respondentów (tj. 100 osób) napisało, że słowo *łor* jest ich zdaniem nacechowane negatywnie, pejoratywnie oraz że wzbudza w nich niechęć.

Odpowiedzi najbardziej zbliżonych semantycznie do definicji słownikowej udzieliło zaledwie 20% ankietowanych (tj. 20 osób; 14 z Krakowa, 6 spoza Krakowa). Trzeba wyraźnie podkreślić, że były do znaczenia podobne, jednak nie w pełni charakteryzujące cech desygnatu *łora*. Uczniowie często mylili ten wyraz z *łaziozem* (zn. 2.) 'pogardliwe określenie bezdomnego włóczęgi, alkoholika, zajmującego się zbieraniem złomu, makulatury, butelek itp.' (SRK 2019: 221), stąd takie wyjaśnienia jak: 'pijak'; 'osoba pijana, bezdomna, nieładnie pachnąca, niechlujna'; 'żul'; 'osoba niegrzecznie zachowująca się'. Odpowiedzi, które zbliżone były do definicji słownikowej, to: 'wieśniak'; 'prostak, cham'; 'chłop'. Mimo że współcześnie leksemy te funkcjonują jako wyzwiska, kiedyś po prostu nazywały osobę mieszkającą na wsi lub pochodzącą z prowincji (por. WSJP PAN: *wieśniak* 'w dawnych czasach: osoba urodzona i mieszkająca na wsi, żyjąca z uprawy ziemi'¹¹; *cham* '2. pogard. dawniej używane określenie człowieka należącego do niższej klasy społecznej'¹²; *chłop* 'pot. osoba mieszkająca na wsi

¹¹ https://wsjp.pl/haslo/do_druku/33302/wiesniak (dostęp: 28.05.2022).

¹² https://wsjp.pl/haslo/do_druku/32805/cham (dostęp: 28.05.2022).

i prowadząca gospodarstwo rolne¹³). Jeśli takie hybrydowe definiowanie *łora* i *łaziora* pojawiłoby się w większej liczbie odpowiedzi, to można by mówić o neosemantyzmie.

Aż 57% ankietowanych (tj. 57 osób; 41 z Krakowa, 16 spoza Krakowa) deklaroowało, że nie zna tego słowa wcale. Z kolei 23% odpowiadających (tj. 23 osoby; 15 z Krakowa, 8 spoza Krakowa) podało znaczenie, które nasunął im ortograficzny zapis tego słowa oraz jego fonetyczne brzmienie: 'łotr' lub 'war' (ang. *wojna*), stąd też 'wojownik'.

Na podstawie powyższej analizy można stwierdzić, że *łor* jako określenie 'mężczyzny pochodzącego ze wsi' ma charakter regionalizmu dawnego. Nie został jednak tak zaklasyfikowany przez twórców SRK, czego powodem zapewne jest używanie go przez starsze pokolenia. W słowniku młodzieży krakowskiej pretenduje albo do miana neosemantyzmu (jako nazwa 'bezdolnego nadużywającego alkoholu'), albo nieużywanego archaizmu.

KRAKUS

Leksem *krakus* oznaczający 'rodowitego, typowego mieszkańca Krakowa, w przekonaniu obcych jakoby skłonnego do skąpstwa, mądrzenia się i wynoszenia nad innych' (SRK 2019: 202) umieszczono w niniejszej ankiecie w celu zbadania stereotypu i autostereotypu krakowianina.

100% respondentów (tj. 100 osób) znało definicję podanego wyrazu, najczęściej odpowiedzi to 'mieszkaniec Krakowa'; 'rodowity mieszkaniec Krakowa'. Interesujące okazało się przeanalizowanie nacechowania tego słowa. Za neutralne uważa je 40% ankietowanych (tj. 40 osób; 30 z Krakowa, 10 spoza Krakowa), z kolei tylko 8% uczniów (tj. 8 osób; 6 z Krakowa, 2 spoza Krakowa) wskazało na pozytywne nacechowanie *krakusa*, dodając, że wyraz ten kojarzy im się ze słodyczami o tej samej nazwie. Aż 52% badanych (tj. 52 osoby; 34 z Krakowa, 18 spoza Krakowa) sądzi, że określenie to jest pogardliwe, obraźliwe lub negatywne. Ponadto w rubryce „Skojarzenia” młodzież z tej grupy pisała, iż *krakus* kojarzy im się ze skąpstwem, z kłótnością oraz z nadmiernie wysoką samooceną.

Analizując wcześniej zaprezentowane informacje, można dojść do wniosku, że nazwanie krakowianina *krakusem* będzie w niektórych kręgach społecznych uznane za obrazę i wyraz pogardy. Trzeba też dodać, iż autorzy SRK, definiując badany leksem, nie zakwalifikowali go jako określenie pogardliwe. Można w związku tym sądzić, że młodzi krakowianie – inaczej niż uważają D. Ochmann, A. Kwaśnicka-Janowicz oraz P. Pałka – negatywnie zapatrują się na kwestię samookreślenia się (autostereotypu) i pozostawiania w oglądzie obcych, innych (heterostereotyp):

[...] określenia *krakus* i *krakauer* w użyciu lokalnym służą do autoidentyfikacji i pozytywnego wartościowania mieszkańców Krakowa, z kolei w perspektywie zewnętrznej nazwy te stosowane są z zabarwieniem pejoratywnym, ewentualnie żartobliwym czy ironicznym bądź traktuje się je jako potoczne. Dzięki temu stają się one właściwymi

¹³ https://wsjp.pl/haslo/do_druku/3954/chlop (dostęp: 28.05.2022).

nośnikami stereotypowych sądów o mieszkańcach Krakowa, różniących się i uzależnionych od tego, kto mówi (osoba z Krakowa czy spoza niego) i jakiego określenia konkretnie używa. Niejako w opozycji do omówionych antroponimów stoi nazwa krakowianin, która ma charakter ogólnopolski i neutralny stylistycznie oraz ekspresywnie (Ochmann, Kwaśnicka-Janowicz, Pałka 2018: 41).

Z analizy przeprowadzonych ankiet wynika bowiem jasno: młodzi krakowianie odbierają wyraz *krakus* negatywnie, pejoratywnie, obraźliwie. Zapewne badany leksem nieco inaczej funkcjonuje w mowie starszego pokolenia, jednak zdecydowana większość badanych licealistów (92%, tj. 92 osoby) stwierdziła, iż wyraz *krakus* nie jest nacechowany pozytywnie.

BAJOK

Leksem *bajok* pojawił się zarówno w SRK, czyli w pracy o charakterze naukowym, jak i w pamiętnikarsko-popularyzującym tekście Andrzeja Kozioła. Według SRK *bajok* '1. lekceważące określenie człowieka niepoważnego, lubiącego zmyślać i gadać głupoty, powtarzać plotki; [...] 2. człowiek mało roztropny, naiwny' (SRK 2019: 87); A. Kozioł przytoczył zaś zdecydowanie bardziej kulturowe wyjaśnienie:

BAJOK – pogardliwe określenie, którym niegdyś chętnie szafowano w Krakowie, zwłaszcza na Zwierzyńcu, gdzie często można było usłyszeć: „Idze, idze bajoku jeden”. Łagodniejsza forma klarneta¹⁴ (Idze, idze klarnecie jeden), przy czym klarnet był stopniowany, dzieląc się na klarneta zwyczajnego, bezprzymiotnikowego, i klarneta łysiego (Idze, idze klarnecie łysy) lub bosego (Idze, idze klarnecie bosy) (Kozioł 2009: 19).

Trzeba także wspomnieć, że zbliżone pod względem zapisu i wymowy słowo zostało odnotowane przez H. Ułaszyna w formie *bajac* 'pogardliwe przymiotnik' (Ułaszyn 2009: 96)

Wyraz *bajok* znalazł się w niniejszym badaniu we względu na deklarowaną w definicjach powszechność oraz popularność w Krakowie (według autorów SRK (2009: 88) badania J. Kowalikowej wykazały dużą żywotność tego wyrazu w języku młodzieży).

Tylko 28% badanych (tj. 28 osób; 20 z Krakowa, 8 spoza Krakowa) zadeklarowało, że jest to dla nich zupełnie obcy wyraz. Zaledwie 5% uczniów (tj. 5 osób; 3 z Krakowa, 2 spoza Krakowa) skojarzyło *bajoka* z *bajorem* i zdefiniowało go jako 'kogoś, kto pływa po bajorze / jeziorze'. Aż 67% ankietowanych (tj. 67 osób; 46 z Krakowa, 21 spoza Krakowa) wyjaśniło znaczenie tego leksemu zgodnie z definicjami podanymi w SRK, np. 'ktoś, kto opowiada głupoty'; 'ktoś niezdarny'; 'głupiec'; 'bajkopisarz'; 'ktoś mówiący nieprawdę'; 'kłamczuch'.

¹⁴ Według H. Ułaszyna w gwarze młodzieży galicyjskiej *klarnet* oznaczał 'penisa' (Ułaszyn 2009: 102).

Podsumowując przedstawione rozważania, można stwierdzić, że omawiany wyraz to leksem czynnie funkcjonujący w języku krakowskiej młodzieży i – póki co – nie grozi mu status archaizmu.

LAJKONIK

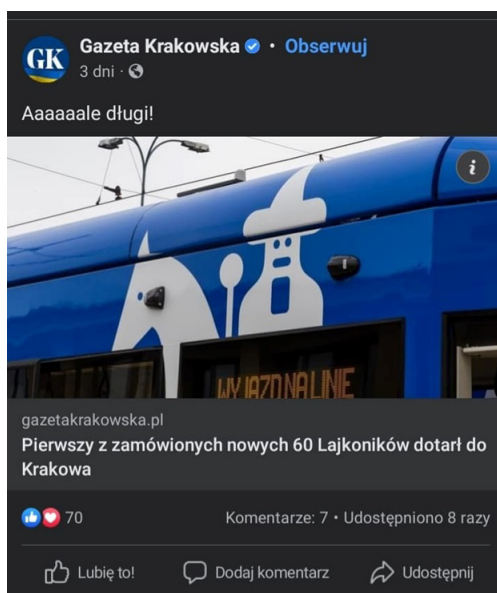
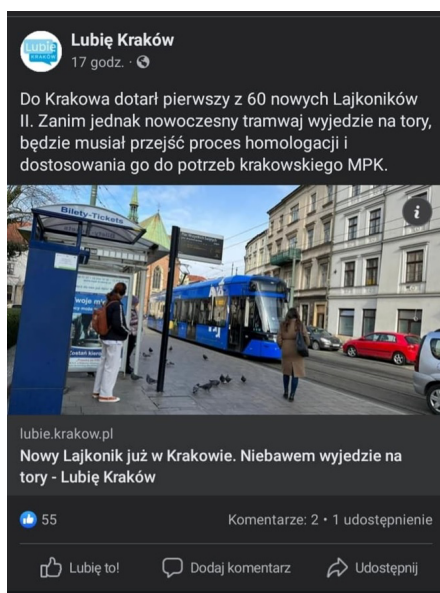
W SRK przedstawiono pięć definicji leksemu *lajkonik*:

'1. krakowski zwyczaj odbywający się w pierwszy czwartek po Bożym Ciele, wywodzący się ze Zwierzyńca [...]: barwny orszak postaci w strojach stylizowanych na tatarskie oraz krakowskich wraz z kapelą przemierza szlak ze Zwierzyńca na Rynek; [...] 2. główny bohater zwyczaju: stylizowana postać brodatego jeźdźca tatarskiego, w fantazyjnym orientalnym stroju, z buławą w ręce, wraz z konikiem-zabawką przykrytym bogato zdobionym czerwonym czaprakiem, przymocowanym do pasa aktora [...]; [...] 3. lekceważące określenie mieszkańca Zwierzyńca, zamieszkiwanego do niedawna przez robotników i niziny społeczne Krakowa; także ogólniej: mieszkańca Krakowa; [...] 4. człowiek nigdzie niepracujący, nadużywający alkoholu, naruszający podstawowe normy życia społecznego; męt, lump, niebieski ptak [...]; 5. potoczne określenie zawodnika Zwierzyńskiego Klubu Sportowego [...]' (SRK 2019: 213–214).

Z przeprowadzonej wśród licealistów ankiety wynika, że znaczna większość – aż 71% (tj. 71 osób; 57 z Krakowa, 14 spoza Krakowa) – zna postać *lajkonika* pojawiającą się na Rynku Głównym po Bożym Ciele. Tylko 7% uczniów (tj. 7 osób; 5 z Krakowa, 2 spoza Krakowa) zadeklarowało, że nie wie nic na temat żadnego znaczenia tego wyrazu. Dla 21% badanych (tj. 21 osób; 6 z Krakowa, 15 spoza Krakowa) nazwa ta kojarzy się z firmą produkującą słone przekąski (por. 'paluszki, talarki'; 'firma produkująca paluszki'), kawiarnią / piekarnią lub nazwą tramwaju kursującego z Krakowie; co istotne – w tej grupie zdecydowanie przeważały osoby pochodzące spoza Krakowa, nie powinno zatem dziwić, że nazwa ta nie kojarzy im się z tradycją, lecz z czymś, co obserwują współcześnie. Tylko jedna uczennica (tj. 1%, 1 osoba z Krakowa) zdefiniowała *lajkonika* jako 'mieszkańca Krakowa'.

Na podstawie powyższej analizy można stwierdzić, że *lajkonik* w znaczeniu trzecim, czwartym oraz piątym został w języku młodzieży wyparty przez onomastyczne określenie firmy produkującej wyroby spożywcze (piekarnia, kawiarnia, firma produkująca przekąski) oraz przez nazwę tramwaju. Być może za jakiś czas okaże się, że wyraz ten uzyska jeszcze więcej oficjalnych słownikowych definicji, ponieważ już teraz widoczne są przejawy procesu neosemantyzacji.

Na przedstawionych poniżej fotografiach *Lajkonik* pisany jest wielką literą, natomiast w ankietach uczniowie zapisywali ten wyraz małą literą. Być może więc *Lajkonik* jako nazwa tramwaju funkcjonuje także jako nazwa własna, w języku młodzieży zaś – jako pospolita nazwa środka transportu. Prócz hipotezy o onimizacji, która mogła zaistnieć w przypadku omawianego wyrazu, należy też wspomnieć o trudnościach w interpretacji zapisu odpowiedzi ankietowanych – zgodnie z założeniem, że respondenci wypełniający formularz nie zawsze przywiązywali dużą wagę do ortografii.



Fotografie 1 i 2. Informacje w portalu społecznościowym Facebook.

Źródło: <https://www.facebook.com/newskracow/posts/pfbid02KmhDXaf68Aoh6amGzrNfXcXz8GzfSx5ThPx8nrEauKFrzaR6GLsRvCUNNYFj5aQl> [dostęp: 30.05.2022]; <https://www.facebook.com/Gazeta.Krakowska/posts/pfbid0uShXh7Uub92iPysDkgYkL11ATg1giqhno4XQm6r3Jsyrf5xbhoHdaq9KYjJQVYnI> [dostęp: 2.06.2022].

PEDEL

Wyraz *pedel* według SRK oznacza 'woźnego w jakiejś instytucji oświatowej, zwłaszcza na uniwersytecie; bedel' (SRK 2019: 255). Warto dodać, że leksem ten nie został opatrzonej kwalifikatorem *dawny*; co więcej, autorzy słownika zaznaczają, iż funkcjonuje on we współczesnej polszczyźnie regionalnej (por. SRK 2019: 256). Badanie przeprowadzone wśród krakowskich licealistów dostarczyło jednak odmiennych wyników oraz spostrzeżeń.

Aż 74% ankietowanych (tj. 74 osoby; 50 z Krakowa, 24 spoza Krakowa) zadeklarowało, że nie zna znaczenia tego wyrazu. Z kolei 18% uczniów (tj. 18 osób; 17 z Krakowa, 1 spoza Krakowa) skojarzyło nazwę woźnego z wulgarnym określeniem homoseksualnego mężczyzny, czyli *pedał* (np. 'wulgarnie o homoseksualiście'; 'wyzwisko homoseksualisty'). Powodem tego mogły być podobne brzmienie oraz zapis graficzny obu leksemów. Jedynie 8% respondentów (tj. 8 osób; 4 z Krakowa, 4 spoza Krakowa) znało słownikową definicję badanego wyrazu.

Można zatem stwierdzić, że w języku krakowskiej młodzieży regionalna nazwa woźnego szkolnego już nie funkcjonuje; dla najmłodszego pokolenia jest to wyraz przestarzały (zaznaczyły to również osoby, które znały definicję). Być może niektórzy licealiści poznają słownikową definicję tego leksemu, kiedy zaczną studiować¹⁵.

¹⁵ Por. https://www.uj.edu.pl/wiadomosci/-/journal_content/56_INSTANCE_d82IKZvhit4m/10172/106491957 (dostęp: 10.06.2022).

CENTUŚ

Leksem *centuś* został zdefiniowany przez językoznawców z SRK jako ‘szeroko znane żartobliwe i lekceważące określenie mieszkańca Krakowa (dawniej także całej Galicji), którego cechować ma rzekome skąpstwo, porównywalne jedynie ze szkockim; używane także jako epitet piętnujący tę wadę charaktery u innych’ (SRK 2019: 110). W wyjaśnieniu zawarta została informacja o żartobliwym nacechowaniu tego wyrazu, jednak z ankiet przeprowadzonych wśród krakowskiej młodzieży wynika, że 100% badanych (tj. 100 osób) uważa to słowo za negatywne bądź pejoratywne. Ani jedna osoba nie napisała, że mógłby to być wyraz zabawny, żartobliwy.

Popularność tego słowa, o której pisali w SRK specjaliści, znalazła swoje odbicie w wynikach badania, ponieważ 77% respondentów (tj. 77 osób; 58 z Krakowa, 19 spoza Krakowa) zadeklarowało znajomość tego wyrazu; jednak nikt z tej grupy nie wspomniał, że nazwa określa mieszkańca Krakowa. Najczęściej padające wyjaśnienia to: ‘ktoś, skąpy’; ‘dusigrosz’; ‘ktoś, kto nadmiernie oszczędza’; ‘ktoś, kto boi się wydawać pieniądze’. Z kolei 19% licealistów (tj. 19 osób; 11 z Krakowa, 8 spoza Krakowa) zaznaczyło, że nie zna tego słowa; 4% udzielających odpowiedzi (tj. 4 osoby; 2 z Krakowa, 2 spoza Krakowa) wskazało zaś na związek *centusia* z cętkami jako maścią zwierząt (‘zwierzę w cętki’) oraz cętkami jako zmianami trądzikowymi na twarzy (‘ktoś, kto ma na twarzy cętki (pryszczki)’).

Można zatem jednoznacznie stwierdzić, że jest to wyraz należący do czynnego słownictwa w języku krakowskiej młodzieży (choć nie określa już wyłącznie krakowianina, jak niegdyś) i nie grozi mu status archaizmu.

KINDER

W SRK zostały przedstawione trzy znaczenia wyrazu *kinder*:

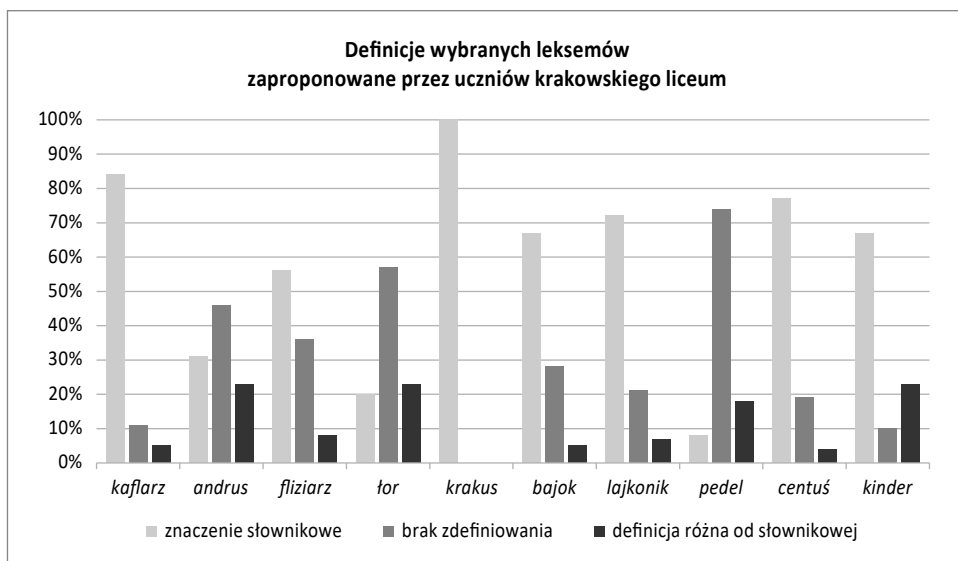
‘1. jeden z charakterystycznych typów młodych mieszkańców przedmieść przedwojennego i powojennego Krakowa – głównie Zwierzyńca i Grzegórzek – w folklorze miejskim przedstawiany jako pełen fantazji, zadziorny młodzieniec, cwaniak prowadzący beztroskie, rozrywkowe życie kosztem innych, unikający ciężkiej pracy; [...] 2. dziecko przedmieścia, mężczyzna urodzony i wychowany na przedmieściu, zwłaszcza pochodzący z dzisiejszego Zwierzyńca, Ludwinowa, Grzegórzek; [...] 3. chłopiec, dziecko płci męskiej’ [...] (SRK 2019: 187–188).

Aż 67% ankietowanych (tj. 67 osób; 45 z Krakowa, 22 spoza Krakowa) zdefiniowało badany leksem jako ‘dziecko’; ‘po niemiecku dziecko’. Trudno jednak określić, czy na taki wynik miało wpływ pochodzenie regionalne, czy może znajomość języka niemieckiego. Z kolei 23% respondentów (tj. 23 osoby; 18 z Krakowa, 5 spoza Krakowa) zadeklarowało, że wyraz ten kojarzy im się z firmą produkującą słodycze lub po prostu ze słodyczami. Zaledwie 10% licealistów (tj. 10 osób; 8 z Krakowa, 2 spoza Krakowa) twierdzi, że zupełnie nie zna słowa *kinder*. Warto wspomnieć, że według H. Ułaszyna *kinder* oznaczał ‘andrusa’ (Ułaszyn 2009: 102), a *andrus / ander* – ‘ulicznika’ (Ułaszyn 2009: 95).

Trzeba zatem stwierdzić, że *kinder*, rozumiany tak, jak w definicjach 1. oraz 2. w SRK, może w najbliższym czasie stać się archaizmem. Jak już wcześniej wspomniano, trudno jednoznacznie określić, czy 67 osób, które zdefiniowały badane słowo jako 'dziecko' lub 'dziecko po niemiecku', kierowało się znajomością tego wyrazu jako regionalizmu czy też może jako niemieckiego *die Kinder* poznanego w szkole (choć to niezupełnie się wyklucza, autorzy SRK zaznaczają, że jest to regionalizm pochodzenia niemieckiego, zatem może on być traktowany jako germanizm).

Podsumowanie

Z powyższej analizy wynika, że zbadane regionalizmy można podzielić na cztery grupy: wyrazy, które funkcjonują w języku młodzieży bez zmian semantycznych (*fliżiarz*; *bajok*; *lajkonik*; *centuś*), wyrazy, które mogą stać się neosemantyzmami (*łor*; *lajkonik* w znaczeniu 'tramwaj krakowski' lub 'piekarnia w Krakowie'; *krakus* pod względem nacechowania), wyrazy nieużywane, archaiczne (*pedel*; *kinder* w zn. 1. i 2.; *andrus*; *łor* w znaczeniu słownikowym), regionalizmy, które w języku młodzieży funkcjonują w znaczeniu ogólnopolskim (*kafłarz*). Trzeba również zaznaczyć, że wszystkie wybrane do badania leksemy nie były opisane w SRK jako archaizmy.



Rysunek 1. Graficzne przedstawienie uzyskanych wyników.

Źródło: opracowanie własne.

Perspektywy badawcze

Należy jasno zaznaczyć, że powyższe wnioski wysnuto jedynie na podstawie wyników ankiety przeprowadzonej w liceum. Być może odpowiedzi na te same pytania zadane uczniom szkoły branżowej lub technikum różniłyby się od informacji uzyskanych od

licealistów; trzeba bowiem założyć, że uczniowie szkoły tzw. zawodowej mają większą styczność z wykonywaniem zawodów rzemieślniczych niż osoby uczęszczające do liceum ogólnokształcącego – z tego względu wyrazy *fliziarz* czy *kaflarz* mogłyby być im bardziej znane.

Jednakże gdyby o te same leksemy zapytać uczniów klas 1–3 szkoły podstawowej, okazać by się mogło, iż znają oni jedynie *lajkonika* jako markę przekąsek bądź postać pojawiającą się na Rynku Głównym po Bożym Ciele. Zapewne wyrazy takie jak *fliziarz*, *kaflarz* czy *tor* byłyby dzieciom zupełnie obce – choć i taka teza jest nieco ryzykowna, gdyż nie wiadomo, jakim językiem posługują się osoby mieszkające z dziećmi; mogą przecież używać tradycyjnej mowy krakowskiej.

Nieznany większości licealistów *pedel* mógłby funkcjonować jeszcze w języku starszego pokolenia oraz w języku pracowników uniwersyteckich; jednak czy jest to wyraz znany studentom? To nie wynika z ankiety przeprowadzonej na potrzeby niniejszej pracy, zatem trzeba podkreślić, że uzyskane wyniki nie dają pełnego obrazu znajomości regionalizmów wśród młodych ludzi; pozwalają jedynie sprawdzić, czy wybrana grupa reprezentacyjna zna poszczególne słowa i czy się nimi posługuje. Interesujące byłoby porównanie tych wyników z odpowiedziami udzielonymi przez np. uczniów szkół branżowych, studentów politechniki lub skonfrontowanie ich z językiem używanym przez osoby w wieku 50–70 lat – wówczas okazałoby się, czy *krakus* rzeczywiście konotuje tak negatywne skojarzenia wśród większości krakowian.

Rozwinięcie skrótów

SJP PWN – *Słownik języka polskiego PWN*, sjp.pwn.pl (dostęp: 29.06.2024).

SRK – *Powiedziane po krakowsku. Słownik regionalizmów krakowskich*, pod red. D. Ochmann i R. Przybylskiej, Kraków 2019.

WSJP PAN – *Wielki słownik języka polskiego PAN*, red. P. Źmigrodzki, Kraków 2007–, <https://wsjp.pl/> (dostęp: 29.06.2024).

Bibliografia

- Dunaj B., 2010, *Zróżnicowanie regionalne współczesnej leksyki*, [w:] *Silva rerum philologicarum. Studia ofiarowane Profesor Marii Strycharskiej-Brzezynie z okazji Jej jubileuszu*, red. J.S. Gruchała, H. Kurek, Kraków, s. 89–95.
- Dunaj B., 2019, *Badania polszczyzny krakowskiej – przeszłość i teraźniejszość*, „LingVaria” 14 (27), s. 35–47.
- Dunaj B., Mycałka M., 2006, *Regionalizmy leksykalne w badaniach polszczyzny miejskiej*, [w:] *Miasto – przestrzeń zróżnicowana językowo, kulturowo i społecznie*, red. M. Święcicka, Bydgoszcz, s. 64–76.
- Kowalikowa J., 1981, *Niektóre regionalizmy leksykalne w mowie młodzieży szkolnej Krakowa*, [w:] *Studia nad polszczyzną mówioną Krakowa*, z. 70, red. B. Dunaj, Warszawa–Kraków, s. 69–87.
- Kowalikowa J., 1991, *Słownictwo młodych mieszkańców Krakowa*, Kraków.
- Kozioł A., 2009, *Alfabet krakowski*, Kraków.

- Ochmann D., 2019, *Dziedzictwo zaborów czy uczniowska inwencja? Słownictwo uczniów z perspektywy stu lat*, [w:] *Niepodległa wobec języka polskiego*, red. R. Przybylska, B. Batko-Tokarz, S. Przęczek-Kisielak, Kraków, s. 265–273.
- Ochmann D., Pałka P., Kwaśnicka-Janowicz A., 2018: *Krakus, krakauer, krakowianin i krakowiak – nazwy mieszkańca Krakowa a jego auto- i heterostereotyp*, „Język Polski” 98, 3, Kraków, s. 31–48.
- Piotrowicz A., Witaszek-Samborska M., 1991, *Leksykalne elementy regionalne w języku poznańskiej młodzieży*, [w:] *Zagadnienia komunikacji językowej dzieci i młodzieży*, red. J. Porayski-Pomsta, Warszawa, s. 137–145.
- Piotrowicz A., Witaszek-Samborska M., 2018, *Słownictwo gwary miejskiej Poznania w ujęciu tematycznym*, Poznań.
- Przęczek S., 2008, *Regionalizmy w mowie młodzieży szkolnej Myślenic*, [w:] *Miasto. Przestrzeń zróżnicowana językowo, kulturowo i społecznie 2*, red. M. Świąćicka, Bydgoszcz, s. 107–131.
- Przęczek-Kisielak S., 2019, *Język mieszkańców Krakowa – stan badań*, [w:] *Powiedziane po krakowsku. Słownik regionalizmów krakowskich*, red. D. Ochmann, R. Przybylska, Kraków.
- Siwiec K., 2013, *Idze, idze bajoku... Rzecz o krakowskim Zwierzyńcu*, Kraków.
- Świąćicka M., 2003a, *Sposoby definiowania regionalizmów przez młodych mieszkańców Bydgoszczy*, [w:] *Polszczyzna bydgoszczan. Historia i współczesność*, red. M. Świąćicka, Bydgoszcz, s. 95–117.
- Świąćicka M., 2003b: *Słownictwo regionalne w języku młodego pokolenia bydgoszczan*, [w:] *Poznańskie Spotkania Językoznawcze*, t. XI, red. Z. Krążyńska, Z. Zagórski, Poznań, s. 147–161.
- Ułaszyn H., 2009 [1938], *Przyczynki leksykalne 2. Trzy gwary uczniowskie: wielkopolska, królewiacka i galicyjska*, [w:] tegoż, *Studia onomastyczne i socjolingwistyczne*, wstęp i dobór tekstów M. Skarżyński, B. Walczak, Poznań, s. 62–114.

Krakow regionalisms in youth language – familiarity with selected lexemes

Abstract

The aim of this article is to present the results of survey research that examined the familiarity with selected Krakow regionalisms. The study was inspired by the work of renowned linguists Jadwiga Kowalikowa and Sylwia Przęczek-Kisielak. The results obtained by the researchers were compared with those collected in April 2022. 100 respondents from a Krakow high school were asked about the meaning and associations of words such as “kaflarz,” “fliziarz,” “andrus,” “łor,” “krakus,” “bajok,” “lajkonik,” “pedel,” “centuś,” and “kinder.” It was revealed that some of these words are still known to the youth, while others are understood differently than the definitions provided in the publication titled “Powiedziane po krakowsku. Słownik regionalizmów krakowskich,” Krakow 2019. It is emphasized that the discussed issue has not been fully explored, and its research prospects are extensive.

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia Linguistica 19 (2024)

ISSN 2083-1765

DOI 10.24917/20831765.19.8

Marcin Kojder

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin, Polska

ORCID 0000-0001-7002-9552

Funkcje chrematonimów marketingowych w kontekście kultury konsumpcyjnej – na przykładzie polskich nazw piw rzemieślniczych

Słowa kluczowe: chrematonimia marketingowa, funkcja pragmatyczna, komunikat nazewniczy, kultura konsumpcyjna, piwo rzemieślnicze

Keywords: marketing chrematonyms, pragmatic function, naming message, consumption culture, craft beer

Wprowadzenie

Piwo towarzyszy człowiekowi od starożytności. Na przestrzeni wieków zmianie ulegały techniki warzenia tego trunku, powstawały nowe style piwne, korzystano też z nowych składników i dodatków. Choć świat stylów piwnych jest niezwykle bogaty, to na początku XXI w. wciąż najczęściej produkowany i sprzedawany jest *lager*, czyli jasne piwo dolnej fermentacji. Dominacja tego gatunku spowodowała wytworzenie się niszy na rynku dla produktów warzonych w innych stylach¹, które trafiły na podatny grunt dzięki coraz większej grupie wymagających i świadomych konsumentów. To z kolei doprowadziło do rozprzestrzenienia się w wielu krajach zjawiska tzw. piwnej rewolucji (Grudzień, Wojtyra 2017: 53). Rzeczona piwna rewolucja to określenie pochodzące z branży piwowarskiej, będące tłumaczeniem i adaptacją angielskiego terminu *the craft beer revolution*, który odnosi się do dynamicznego rozwoju i rosnącej liczby mikrobrowarów, browarów restauracyjnych i kontraktowych warzących nowofalowe piwa rzemieślnicze (ang. *craft beers*)². Należą one najczęściej do piw górnej

¹ Stylem piwnym nazywana jest rodzina piw o podobnych cechach.

² W Polsce liczba mikrobrowarów wzrosła od kilkunastu w 2012 r. do ponad 300 w 2019 r. W kryzysowym dla branży roku 2021 produkcję rozpoczęło kolejnych 38 browarów. W 2021 r. mikrobrowary wprowadziły na polski rynek 2100 nowych produktów, a w 2022 r.

fermentacji, wzbogaconej o nowe składniki i dodatki. Ponadto odtwarzane są historyczne style piwne (Grudzień, Wojtyra 2017: 45). Pojawiające się na rynku produkty są wariacjami ponad 100 istniejących stylów (*Beer Judge Certification Program* 2016).

Leksem *piwo* znany był już w prasłowiańszczyźnie (psł. **pivo*) – oznaczał ‘to co się pije, napój’ (od czasownika psł. **piti* ‘pić’). Na oznaczenie napoju ze sfermentowanego słodu jęczmiennego używano rzeczownika psł. **olъ*³ (też psł. **olovina*⁴ (Trubaczow). W czasach prasłowiańskich piwo zawierające niewielką ilość alkoholu było zapewne powszechnym napojem, o czym świadczy zawężanie się znaczenia tego słowa – w XIV w. oznaczało ono już piwo w dzisiejszym znaczeniu.

Chrematonimia marketingowa

Nazwy własne produktów czy wyrobów seryjnych są uznawane za chrematonimy. Stwarza to pewne problemy na gruncie językoznawczym. Zgodnie z jedną z klasycznych definicji, autorstwa Czesława Kosyła, chrematonimy to przede wszystkim „nazwy własne niektórych materialnych wytworów ręki ludzkiej, przemysłowych lub rękodzielniczych, jednostkowych lub seryjnych, takich, które nie są związane z określonym krajobrazem” (Kosyl 2001: 447).

Chrematonimy są interpretowane przez badaczy jako swoisty fenomen współczesności (Biolik i Duma (red.), 2011). Jednocześnie stanowią najliczniejszą i najbardziej produktywną, choć niejedolitą kategorię onimiczną (Gałkowski 2012: 187–188, Gałkowski 2017: 54–71). Artur Gałkowski, opierając się na szerokiej definicji chrematonimu, zaproponował określenie *chrematonimia użytkowa* i wyróżnił w jego obrębie trzy podkategorie nazewnicze: *chrematonimię marketingową* (ChM), *chrematonimię społecznościową* (ChS) i *chrematonimię ideacyjną* (ChI; Gałkowski 2011a: 191–192, Gałkowski 2011b: 51–53).

Marek Zboralski definiował nazwę marketingową jako nazwę własną produktu lub firmy nadaną na stałe, w sposób oficjalny i publiczny, czyli rynkowy (Zboralski 2000: 17). Można zatem przyjąć, że nazwy marketingowe to takie nazwy, które „są nadawane w celu perswazyjnego oddziaływania na klienta, adresata oferty rynkowej. Dotyczą one przede wszystkim najrozmaitszych, konkurujących ze sobą produktów (wyrobów), firm (przedsiębiorstw) i placówek” (Zboralski 1995: 32). Nazwy marketingowe reprezentują typ tekstów onimicznych o funkcji perswazyjnej – wpisują się tym samym w gatunek tzw. tekstów eferentnych, czyli tworzonych z myślą o odpowiednim wykreowaniu za pomocą nazwy odpowiadającego mu denotatu (Rutkiewicz-Hanczewska 2014: 132). Nazwy, często kreowane z największą starannością, pełnią funkcję komunikatu onimicznego. Ich rola polega na informowaniu czy wręcz „uowodnieniu” klienta (Rutkowski 2003: 243). Wobec powyższego nazwę marketingową

browary uwarzyły rekordową liczbę niemal 2400 premierowych piw, wraz z którymi pojawiły się nowe nazwy (*Branża piwowarska w kryzysie* 2022).

³ Por. ang. *ale* ‘piwo górnej fermentacji’, lit. *alus* ‘piwo’, łot. *alus* ‘ts’, dun. *øl* ‘ts’, nor. *øl* ‘ts’, szw. *öl* ‘ts’, fin. *olut* ‘ts’, est. *õlut* ‘ts’.

⁴ Ros. leksemy *ол, оловина* ‘wszelkie napoje niskoalkoholowe, oprócz wina’ występują w słowniku Dala.

należy traktować jako pełnoprawny tekst, który ma swoje ograniczenia jedynie w zakresie długości. Poza tym rządzi się takimi samymi prawami jak inne znane nam teksty, np. literackie (Rutkiewicz-Hanczewska 2021: 236). Tekst nazewniczy jako twór minimalny (Rutkiewicz-Hanczewska 2013), wyjątkowo zsyntetyzowany (Rutkowski 2003: 243), powinien w rozmaity sposób odwoływać się do doświadczeń i wyobraźni konsumenta, do jego podświadomości, emocji, racjonalizmu, co w dużej mierze jest uzależnione od typu produktu oraz od kupującego (Rutkiewicz-Hanczewska 2007, Rutkiewicz-Hanczewska 2021: 286). Tak pojmowana nazwa własna produktu bazuje zwykle na sile językowego obrazowania (Rutkowski 2003: 243), którą dają jej inne teksty, czyli nazwy własne (nazwy odproprialne), bądź rzeczowniki pospolite (z jednej strony angażujące emocje, a z drugiej – mówiące wprost do odbiorcy, informujące go o walorach kupowanego wyrobu, tzw. nazwy odapelatywne; Rutkiewicz-Hanczewska 2021: 286).

Nazwy handlowe i gatunkowe piwa były przedmiotem badań m.in. Rafała Mazura i Barbary Żebrowskiej-Mazur (2018), Rafała Zimnego (2008), Magdaleny Graf (2017, 2019), Magdaleny Graf i Małgorzaty Cieliczko (2017), Danuty Lech-Kirstein (2011) Anny Tomeckiej-Mirek (2010) oraz Konrada Szymczaka (2019). W przytoczonych pracach autorzy poświęcili uwagę kwestiom typologii (formalnej i semantycznej), kreacji nazewniczej, formalnej oryginalności nazw handlowych piw, a także analizie sloganów reklamowych stosowanych przez producentów. Ważne dla moich rozważań są ustalenia M. Graf (2017), która podkreśla wagę zjawisk związanych z percepcją onimów. Badaczka akcentuje rolę chrematonimu jako komunikatu nazewniczego w procesie komunikacji, w którym obie strony „bazować muszą na przekonaniach bardziej ogólnych, czyli istniejącej w danej społeczności ogólnej wiedzy kulturowej, którą można nazwać wspólną bazą kulturową” (Skowronek 2016: 12).

Przedmiotem niniejszego artykułu są nazwy piw wyprodukowanych przez polskie browary rzemieślnicze. Analizowany materiał językowy został wyselekcjonowany ze zbioru ponad 600 nazw piw rzemieślniczych producentów stosujących różne sposoby nominacji produktów. Celem było zaś ustalenie funkcji pełnionych przez chrematominy marketingowe w nominacji, identyfikacji i dyferencjacji produktu, jak również w procesie komunikacji między autorem nazwy a jej odbiorcą (konsumentem). Szczególnie ważny był dla mnie proces komunikacji w obrębie swoistej grupy odbiorców, która może być zintegrowana wokół kultury konsumpcyjnej⁵.

⁵ Izabela Łuc (2020: 149) interpretuje *kulturę konsumpcji* jako kulturę codzienności, która wywyższa wartości materialne oraz hedonistyczne i której cechą jest „konsumowanie znaków, a nie samych towarów” (por. Dziura 2009–2010: 276), dążenie do nowoczesnego, bardziej atrakcyjnego stylu życia, tworzenie hiperrzeczywistości i rzeczywistości wirtualnej, a także nowej tożsamości człowieka oraz czerpanie z dorobku różnych kultur (por. Mazurek-Łopacińska 2011: 47). W tym sensie „nabywane dobra nie są konsumowane bezpośrednio (lub nie tylko bezpośrednio), ale raczej tworzą pewien kod, w ramach którego niejako wszyscy się porozumiewamy” (Skowronek 2016: 16). Mówiąc o cechach kultury konsumpcyjnej wyrażających się w sferze języka, ma się na myśli: polisemiczność, akcentowanie gier językowych, do wartościowanie intertekstualności, waloryzację przekazu, modę onimiczną przekładającą się na szczególną popularność wyboru określonych komponentów, modę na potoczność, tendencję

Nazwa jako element identyfikacji piwa rzemieślniczego

Nazwa marketingowa może spełniać trzy funkcje. Pierwszą z nich jest funkcja nominatywna, polegająca na nazwaniu produktu. Druga funkcja, deskryptywna, opisuje produkt. W przypadku piw nazwy o tej funkcji określają styl, w którym piwo zostało uwarzone. Ostatnia funkcja – pragmatyczna – polega na oddziaływaniu na odbiorcę. Nazwy takie mają charakter perswazyjny i ekspresywny.

Forma nazwy może pozostawać w różnych związkach z produktem. Oznacza to, że nazwa może realizować rozmaite strategie informowania o produkcie, m.in. o stylu piwa, wykorzystanych składnikach, miejscu wytworzenia, autorze (browarniku), a także może zawierać element wartościujący. Upraszczając, możemy wyróżnić dwa rodzaje nazw: jednoznacznie informujące o produkcie (przez podanie nazwy gatunkowej, którą w tym przypadku jest nazwa stylu piwa) bądź wciągające konsumenta w grę interpretacyjną lub intertekstualną – nazwy takie są często sformułowane niejednoznacznie i zagadkowo. Nawiązują przy tym do cech produktu (kolor, smak, ilość alkoholu) i cech wykorzystanych składników (rodzaj słodów, gatunki chmielu, inne dodatki) lub odwołują się do kontekstów kulturowych (m.in. odniesienia do kultury i popkultury, historii powszechnej, historii browarnictwa, do warunków lokalnych związanych z browarem, np. piwa uwarzone z jakiejś konkretnej okazji).

W tym miejscu należy wspomnieć o strukturze nazw piw. Nazwa piwa składa się z trzech elementów: nazwy producenta (marki), nazwy produktu i nazwy gatunkowej stylu piwa – jednak obowiązkowymi elementami, czyli takimi, które występują na każdej etykiecie, są nazwa producenta i nazwa gatunkowa stylu. Można przyjąć, że taka dwuelementowa struktura (nazwa producenta + nazwa stylu) jest tradycyjnym sposobem nominacji tego typu produktów w Polsce. Biorąc pod uwagę przeważające w produkcji – szczególnie dużych producentów koncernowych – tradycyjne piwa dolnofermentacyjne w stylu *lager* i *pils*, wystarczające z punktu widzenia marketingowego były zestawienia typu *Okocim Jasne Pełne*, *Browar Tychy Piwo Jasne Pełne*, *Żywiec Porter*, często w wersji angielskojęzycznej, np. *Żywiec Beer Full Light*. W przypadku nielicznych produktów stosowano submarki, np. *Kasztelańskie* (Browar Sierpc), *Perła Chmielowa* (Browary Lublin), *Specjal* (Browar Elbląg), *Królewskie* (Browar Warszawski), *Piwo Ratuszowe Jasne* (Browar Poznań), *Bałtyckie Piwo Jasne Pełne* (Browar Szczecin). Sytuacja na rynku piwa radykalnie zmieniła się wraz z pojawieniem się w Polsce mikrobrowarów i całej gamy nowych produktów, a także ze zmianą podejścia marketingowego z produkcji masowej na wytwarzanie produktów premium i budowanie relacji z odbiorcą na bazie szerokiego kontekstu kulturowego, w którym ważną rolę zaczęły odgrywać starannie kreowane nazwy.

do kreowania seryjnych modeli form przekazu oraz do ich skrótu i ekonomiczności środków językowych, kompilację jednostek odmiennych genetycznie i wywodzących się z różnych odmian językowych, mieszanie stylów, przewagę interpretacji nad obiektywnością, emocjonalizm (por. Ożóg 2001: 250–253). W tym kontekście nazwy własne – kierując uwagę potencjalnych klientów na określone osoby, fakty, zjawiska czy idee – pełnią ważną funkcję semiotyczną (Sko-wronek 2016: 58)

Funkcje chrematonimów marketingowych w świetle nazw polskich piw rzemieślniczych

Podstawowymi funkcjami omawianych kategorii *propriów* są funkcja nominacyjna (nazywanie obiektu), funkcja deskrypcyjna (opis obiektu) i funkcja pragmatyczna (oddziaływanie na potencjalnego odbiorcę). O ile funkcja nominacyjna wydaje się w pełni zrozumiała, o tyle funkcje deskryptywna i pragmatyczna wymagają wyjaśnienia.

Jak wspominałem, w przypadku zarówno nazwy dwuelementowej (nazwa producenta + nazwa gatunkowa), jak i nazwy trzelementowej (nazwa producenta + nazwa produktu + nazwa gatunkowa) stałym elementem zestawienia jest nazwa gatunkowa stylu piwa. To właśnie temu komponentowi można przypisać funkcję deskryptywną. W skrócie – nazwy stylów piwnych zawierają informację o gatunku produktu i są budowane według tradycyjnie przyjętych zasad składniowych, stanowiąc wewnętrznie uporządkowaną strukturę⁶. Nazwy stylów dolnofermentacyjnych mają najczęściej strukturę jedno- lub dwuelementową, np. *pils*, *lager*, *marcowe*, *porter*, *koźlak* (*bock*), *lager wiedeński*, *dark lager*, nazwy nowofalowych stylów górnofermentacyjnych mają zaś złożoną strukturę, składającą się z wielu komponentów, np. *India Pale Ale* (IPA), *American India Pale Ale* (AIPA), *New England IPA* (NEIPA), *Russian Imperial Stout* (RIS). Skomponowanie receptury piwa w złożonym stylu i zastosowanie odpowiedniej nazwy stylu samo w sobie może pełnić funkcję reklamową, np. *blueberry & vanilla cream cake imperial pastry sour IPA* (Browar Nepomucen) czy *double chocolate orange & exotic new zeland haka black IPA* (Browar Pinta).

Tak skomponowana struktura jest komunikatem zawierającym wszystkie niezbędne elementy, a więc nadawcę (producent), odbiorcę (konsument), kod (nazwa stylu). Należy zwrócić uwagę na to, że w przypadku nieznamomości kodu (zasad budowania nazwy i znaczenia komponentów) cała struktura staje się asemantyczna, a przez to może wypełniać znamiona klasycznej nazwy własnej.

Funkcję pragmatyczną pełnią nazwy, za pomocą których twórca (nadawca komunikatu) oddziałuje na potencjalnego konsumenta (odbiorcę komunikatu) dzięki użyciu różnorodnych środków językowych (kod). W przypadku nazw piw rzemieślniczych wydzieliłem pewien zestaw szczegółowych funkcji, które przez różne odniesienia mogą wpływać na potencjalnego klienta. Pod kątem pełnionych funkcji przebadano komponenty zestawienia trzelementowego, którym można przypisać formę i funkcję chrematonimu.

W wyznaczaniu zestawu funkcji kierowałem się uznaniem *nomen proprium* jako tekstu rządzącego się takimi samymi prawami jak inne teksty, np. teksty literackie (jedyne ograniczenie dotyczy długości). Z tego względu podczas opisu odwołuję się do ujęć znanych z opisu onomastyki literackiej (por. Wilkoń 1970, Kosyl 1983,

⁶ Nazwa stylu piwnego jest budowana w sposób indukcyjny, czyli na zasadzie od szczegółu do ogółu, i może zawierać komponenty określające następujące cechy: ciężar piwa, starzenie piwa, smak, uwypuklenie cech, kolor, dodatkowe składniki, zastosowane chmiele, sposób chmienia, zastosowane słody, regionalny podstyl, styl główny piwa (*Jak powstaje nazwa stylu piwnego?* 2015).

Sarnowska-Giefing 1984, Głowacki 1999). Jednakże funkcje te mają szersze zastosowanie, odnoszące także do materiału pozaliterackiego, w tym do onomastyki użytkowej. Nie oznacza to, że stawiam znak równości między komunikacją literacką a komunikacją użytkową – pokazuję raczej, że można wskazać między nimi pewne cechy wspólne. Punktem wyjścia był przy tym wyekscerpowany materiał językowy, w którym wskazałem pokrywające się funkcje dotyczące zakresu treściowego – odpowiadały one bowiem funkcjom nazw literackich.

Funkcja lokalizująca (wskazująca na relację między nazwą a przestrzenią) może być realizowana na kilka sposobów. Jednym z nich jest zastosowanie różnych kategorii toponimów, np. choronimów, m.in.: *Wujek z Ameryki, Wujek z Australii, Wujek z Nowej Zelandii* (Browar Zakładowy), oronimów, m.in.: *Wielka Racza, Liptowska, Czantoria, Pilsko, Szyndzielnia* (Browar Beskidzki), mikrotoponimów, m.in.: *Las Łagiewnicki* (Browar Piwoteka), urbanonimów oficjalnych i nieoficjalnych, m.in.: *Krańcówka na Kurczakach, Killińskiego, Pietryna* (Browar Piwoteka). Wspomniany łódzki Browar Piwoteka w nazwach swoich produktów stosuje odniesienia do miasta Łodzi również za sprawą użycia deskrypcji jednostkowej, np.: *Miasto Kominów*, lub odniesień kulturowych, np.: *Łódź K*rwą* (cytat z filmu Marka Piwowskiego *Nic śmiesznego*), a także dzięki wskazaniu charakterystycznego szczegółu na zasadzie metonimii, czyli elementu gwary miejscowej, np.: *Śnupa w Chynchach*. Ten sam zabieg zastosowano w nazwie *Brejdak*⁷ (Browar Dziki Wschód – Lublin). Nazwy *Cumowe, Ósemkowe, Ratownicze, Refowe, Szotowe*, będące przeniesieniem nazw węzłów żeglarskich, wskazują na nadmorską lokalizację (Browar Spółdzielczy – Puck).

Funkcja aluzyjna (relacja między nazwą produktu a inną nawą własną) może być oparta na podobieństwie do funkcjonujących onimów (w tym przypadku różnych kategorii antroponimów) i realizowana przez podobieństwo znaczeniowe (deskrypcję), np.: *Crazy Mike* (Mike Tyson, bokser amerykański), *Rowling Jack* (Jack Sparrow, bohater serii filmów *Piraci z Karaibów* – AleBrowar) lub przez kontaminację opartą na podobieństwie brzmieniowym, np.: *Jan Chmieweliusz* (Jan Heweliusz, astronom polski), *Al Apacino* (Al Pacino, aktor amerykański), *Hanka Pszenicka* (Hanka Bielicka, aktorka polska), *Ringo Stout* (Ringo Starr, muzyk brytyjski), *Mick Lager* (Mick Jagger, muzyk brytyjski), *Sylwester Chmiellone* (Sylvester Stallone, aktor amerykański), *Pils Brosnan* (Pierce Brosnan, aktor irlandzki – Browar Hopium).

Funkcja treściowa (stosunek nazwy do denotatu) jest realizowana przez nawiązanie w nazwie do cech produktu i może wskazywać na cechy piwa – np. czarny kolor: *Czarna Robota* (Browar Zakładowy), *Nafciarz, Smolarz, Kominiarz* (Browar Profesja), *Czarny Jastrząb* (Browar Dziki Wschód), czerwony kolor: *Rzeźnik* (Browar Profesja), biały kolor: *Blada Twarz* (Browar Dziki Wschód), *Blady Witek* (Browar ReCraft), smak owoców: *Banany na Rauszu* (Browar ReCraft) – bądź składniki wykorzystane do produkcji, np. słód pszeniczny: *Żniwiarz, Młynarz* (Browar Profesja), domieszka ziół: *Zielarka* (Browar Profesja), dodatek kawy: *Kawiarka* (Browar Profesja), dodatek chrzanu: *Końska Dawka* (ang. *horseraddish* ‘chrzan’, Browar Piwoteka).

⁷ Leksem *brejdak* ‘brat’ jest regionalizmem używanym lokalnie na Lubelszczyźnie.

Funkcja ekspresywna (wskazująca na relację między nazwą a autorem) jest widoczna w nazwach produktów wytworzonych w określonych warunkach, m.in. z konkretnej okazji, np.: *Pierwsza zmiana* (pierwsze piwo uwarzone w browarze), *100% normy*, *200% normy*, *300% normy* (setna, dwusetna i kolejne warki uwarzone w browarze), *Plan wykonany*, *Plan wykonany 2* itp. (piwa uwarzone z okazji kolejnych rocznic działalności browaru), *Sokowirówka* (odniesienie do produktu wytwarzanego w zakładach EDA w Poniatojewie, w miejscu, w którym aktualnie działa Browar Zakładowy).

Funkcja dokumentarna (nazwy nawiązujące do wydarzeń historycznych lub współczesnych) jest realizowana w nazwach nawiązujących do wydarzeń z historii Polski i historii powszechnej, np.: *Odsiecz Wiedeńska* (Browar Pinta), *Odsiecz 1683*, *Wiktoria 1920*, *Kapral Wojtek 1942* (Browar Probus), lub wydarzeń współczesnych, takich jak wypowiedzi polityków, które stały się bon motami, np.: *Cień Mgły*, *Nie Strasz*, *Nie Strasz* (Browar Artezan). Funkcję tę mogą realizować także nazwy odnoszące się do wydarzeń sportowych, np.: *Giro*, *Tour*, *Vuelta* (trzy największe coroczne wyścigi kolarskie, Browar Spirifer), *Out*, *Offside*, *Halbzeit*, *Desit: Nula*, *Free Kick* (nazwy stanowiące przeniesienia leksyki futbolowej, związane z Mistrzostwami Europy w piłce nożnej w 2020 r., Browar Nepomucen).

Funkcja socjologiczna (funkcja, jaką pełni nazwa w stosunku do odbiorcy, m.in. przez odwołanie do przynależności etnicznej, społecznej czy politycznej) jest widoczna w nazwach o charakterze społeczno-politycznym, np.: *Naród Niepokojny* (***** ***) – nawiązanie do wydarzeń społeczno-politycznych w Polsce w 2020 r. (Browar Piwoteka). Z podaną nazwą koreluje onim *Naród Spokojny*, zastosowany dla bezalkoholowej wersji tego produktu. Pozostające w związku ze sobą onimy *Niech Żyje Nam* i *Górnicy Stan* (Browar Alternatywa) w widoczny sposób odnoszą się do solidarności zawodowej. Ciekawym przykładem są nominacje onimiczne związane ze sportem, przy czym mogą one wykorzystywać wprost nazwy klubów sportowych, np.: *Legia Rugby* (Browar Perun), *Cracovia* (Browar Pulsvar), *Arka* (Browar Amber), *Rodowite ŁKS* (Browar Staropolski), a także nazwy grup bądź ich członków, np.: *Lechista* (Browar Gościszewo), nazwy mające formę wyrażen o charakterze peryfraz, np.: *Lager Beer Biało-Zielonych* (Browar Kontraktowy Piwny Dwór), lub występujące w formie wyrażen ogólnie nawiązujących do konkretnej dyscypliny sportu, np.: *Po Bandzie* (ReCraft), *Żużlove* (Browar Rybnik), *Sowie Żużlove* (Browar Wielka Sowa). Funkcję socjologiczną pełnią też nazwy całej gamy produktów różnych producentów w serii *Brew for Ukraine*⁸, w rozmaity sposób łączące się napaścią Rosji na Ukrainę. W tej grupie nazw odnajdujemy rzeczowniki abstrakcyjne wprowadzające dyskurs aksjologiczny, np.: *Pokój* (Browar Cztery Ściany), *Odrodzenie* (Browar Czarna Owca), *Freedom* (Browar Dziki Wschód), *Independence* (Browar Nepomucen), a także wyrażenia o charakterze pokojowym lub nawiązującym do idei walki obronnej i wyzwolenia, np.: *Just Peace* (Browar Sady), *Path to Freedom*, *Common Enemy* (Browar Rockmill), *Warriors Never Give Up!* (Browar Dziki Wschód), *Make Love Not War* (Browar

⁸ *Brew For Ukraine* jest serią produktów stworzonych przez producentów z wielu krajów jako gest solidarności międzynarodowej społeczności piwowarów z narodem ukraińskim. Zyski ze sprzedaży produktów z tej serii są przekazywane na wsparcie dla Ukrainy.

Raduga), *No Tyrants* (Browar Funky Fluid), *Achtung Russia* (Browar Lwówek), czy cytaty z wypowiedzi polityków, np.: *Nie Strasz, Nie Strasz* (Browar Artezan). Wskazać też można nazwy stanowiące przeniesienia onimiczne, np.: *Javelin Heroizmu* (Browar Harpagan), *Bayraktar* (Browar Golem), czy wręcz wulgaryzmy, np.: *Putin Ch*** (Browar Zakładowy).

Funkcja humorystyczna (relacja między nazwą a konsumentem, najczęściej bez wyraźnego związku motywacyjnego z denotatem) może być realizowana przez odpowiednie zestawienie leksykalne, np.: *Buzdygan Rozkoszy, Rubaszna Rozróba, Sroga Werwa, Skonana Bufetowa, Surdut Splendoru, Schiza Heretyka, Ezoteryczne Szuwary, Mizianie Mamuta, Powab Oprycha, Korkotrampki Poptochu* (Browar Harpagan). Efekt humorystyczny może być osiągnięty przez skojarzenie brzmieniowe, np.: *Koń z Walony* (nazwa piwa *Szalony Koń* zmieniona z okazji *prima aprilis* – Browar Dziki Wschód), *Poliz Alę* (polska lekcja angielskiej nazwy stylu *polish ale* – Browar Artezan).

Nazwy pełniące **funkcję intertekstualną** (opartą na odniesieniach kulturowych, historycznych) swoją formą lub znaczeniem leksykalnym nawiązują do szerokiego tła kulturowego bądź historycznego. W tej grupie odnajdujemy onimy oparte na odniesieniach do różnych tekstów kultury, np.: *Buszujący w zbożu* (tytuł powieści J.D. Salinger – Browar Dziki Wschód), *Łódź i Młyn* (obraz Petera Breugla *Droga krzyżowa* i film Lecha Majewskiego *Młyn i krzyż* – Browar Piwoteka), *Hydrozagadka* (tytuł filmu Andrzeja Kondratiuka – Browar Absztyfikant), *Złote, a Skromne* (cytat z filmu *Kler* Wojciecha Smarzowskiego – Browar Artezan), *Too Young to Be Herod* (cytat z filmu *Miś* Tadeusza Barei), *Czarnoksiężnik na Kogucie, Oczy Bazyliszka, Księżę Pan, Złota Rybka* (tytuły baśni – Browar PiwoWarownia), lub stanowiące różnego rodzaju przekształcenia ideonimiczne, np.: *Czerwony Kapslelek, Zemsta Chmieloperza, Gąska Beerbinka, Kawko i Mlekosz* (Browar PiwoWarownia). Zalicza się tu również nazwy zapożyczone z mitologii słowiańskiej, np.: *Żmij, Odmieniec, Strzygoń, Sabat Czarownic, Topór Peruna, Młot Swaroga, Kraina Welesa, Noc Kupaty* (Browar Perun), z mitologii greckiej, np.: *Meduza, Pandora, Panakeja, Hera, Bachus, Achilles, Cheron* (Browar Olimp). Część nazw opiera się na odniesieniach historycznych, np.: *Kanclerz* (piwo w stylu *berliner weisse*, na etykiecie znajduje się wizerunek Ottona von Bismarcka – Browar Profesja), *Car* (piwo w stylu *russian imperial stout*, historycznie związanym z Rosją – Browar Profesja). Dość popularne są nazwy, za pomocą których kreatorzy odwołują się do osób i zjawisk ze sfery popkultury, np.: *Basista* (na etykiecie znajduje się wizerunek Lemmy'ego Killmistera, brytyjskiego muzyka – Browar Profesja), *Smakosz* (na etykiecie znajduje się wizerunek Roberta Makłowicza, krytyka kulinarnego – Browar Profesja), *Cyber Punk* (tytuł popularnej gry komputerowej – Browar Perun), submarka *Behemoth* (nazwa polskiego zespołu wykonującego ekstremalny gatunek muzyki metalowej – Browar Perun), *Noon, On The Wall* (nazwy nawiązujące do twórczości brytyjskiego zespołu *Pink Floyd* – Browar Absztyfikant), *Nocny Kochanek, Hewi Metal, Amarenowe, Czarna Czerń* (nazwy nawiązujące do twórczości zespołu *Nocny Kochanek* – Browar Pinta).

Wnioski

Przytoczone w artykule nazwy stanowią wyimek z katalogu produktów zaproponowanych przez polskich producentów piw rzemieślniczych w ostatnich latach. Część z nich jest obecna na rynku w sposób ciągły, część pojawia się okresowo⁹, wiele zaś wyprodukowano w pojedynczych seriach (uwarzono pojedyncze warki). Przytoczone we wprowadzeniu dane statystyczne wskazują na produktywność onimiczną w tej kategorii chrematonimii, a przedstawiony materiał językowy zwraca uwagę na niezwykłą kreatywność twórców nazw piw. Nominowanie produktów za pomocą wymyślnych nazw mających szerokie konotacje z różnymi sferami rzeczywistości, w tym z kulturą zarówno wysoką, jak i alternatywną, oraz z wydarzeniami o charakterze społeczno-politycznym czy z niejednoznacznymi odniesieniami do lokalności, ma sens wówczas, gdy kod zastosowany w komunikatach onimicznych jest znany potencjalnemu odbiorcy. W ostatnich kilkunastu latach widoczna jest zmiana wizerunku konsumenta piwa w Polsce. Konsument, do którego adresowane są piwa rzemieślnicze, jest wymagający, najczęściej wykształcony, dlatego twórcy nazw mogą pozwolić sobie na stosowanie komunikatów onimicznych sformułowanych niejednoznacznie i zagadkowo, wciągając tym samym konsumenta w grę interpretacyjną lub intertekstualną.

Przyporządkowanie analizowanych form językowych konkretnym funkcjom jest zabiegiem arbitralnym i wiąże się z doświadczeniem kulturowym odbiorcy. Naturalnie – interpretacja komunikatu onimicznego przez odbiorcę może być różna, przez co nazwy mogą pełnić inne funkcje niż zaproponowane w powyższej analizie, a równocześnie funkcje pełnione przez nazwy mogą się na siebie nakładać. Przytoczone funkcje nazw, a więc: lokalizująca, aluzyjna, treściowa, ekspresywna, dokumentarna, socjologiczna, humorystyczna, intertekstualna, obejmują szeroki zakres treściowy i interpretacyjny, co zapewne ma na celu uatrakcyjnienie produktu dla możliwie szerokiej grupy konsumentów. Skutkiem ma być nie tylko nabycie produktu, lecz także nawiązanie swoistej relacji między producentem a konsumentem, która ma się opierać na cechach produktu, najczęściej wyrażających stosunek jakości do ceny, a także na swoistym narratywie, na który składają się różne elementy związane z tradycją (historia browarnictwa, historia powstawania konkretnych stylów piwnych), ze współczesnością (funkcjonowanie kultury kraftowej, piwowarstwo domowe, *food pairing*) oraz z lokalnością (w kontrze do globalizacji, z którą są kojarzone browary koncernowe).

Bibliografia

Beer Judge Certification Program. Beer Style Guidelines, 2016, http://www.bjcp.org/docs/2015_Guidelines_Beer.pdf (dostęp: 26.10.2023).

Biolik M., Duma J., 2011, *Chrematonimia jako fenomen współczesności*, Olsztyn.

Branża piwowarska w kryzysie. W tym czasie piwa kraftowe notują rekordy. wiadomości spozywcze.pl, 2022, <https://wiadomoscispozywcze.pl/artykuly/9457/branza-piwo-warska-wnbpspkryzysie-wnbsptym-czasie-piwa-kraftowe-notuja-rekordy/> (dostęp: 26.10.2022).

⁹ Okresowość wynika z dostępności składników, np. świeżych szyszek chmielu.

- Cieliczko M., Graf M., 2017, *Atak chmielu w kuflu, Pierwsza pomoc w pokalu – piwo okiem filologa*, „Język. Religia. Tożsamość” II, s. 7–25.
- Daľ V., *Tolkovyj slovar' živago velikorussskogo âzyka* [Даль В., Толковый словарь живаго великорусского языка], <https://slovardalja.net/> (dostęp: 10.10.2022).
- Dziura M., 2009–2010, *Kultura konsumpcji*, „Roczniki Wydziału Nauk Prawnych i Ekonomicznych KUL” 5–6 (2), s. 271–286.
- Gałkowski A., 2011a, *Chrematonomastyka jako autonomizująca się subdyscyplina nauk onomastycznych*, [w:] *Chrematonimia jako fenomen współczesności*, red. M. Biolik, J. Duma, Olsztyn, s. 181–193.
- Gałkowski A., 2011b, *Chrematonimy w funkcji kulturowo-użytkowej. Onomastyczne studium porównawcze na materiale polskim, włoskim, francuskim*, Łódź.
- Gałkowski A., 2012, *Propozycje a rozstrzygnięcia terminologiczno-pojęciowe dotyczące chrematonimii*, [w:] *W komunikacyjnej przestrzeni nazw własnych i pospolitych. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Robertowi Mrózkowi*, red. I. Łuc, M. Pogłódek, Katowice, s. 189–200.
- Gałkowski A., 2017, *Chrematonimia w kulturze współczesnej*, „Onomastica” LXI/1, s. 54–71.
- Głowacki J., 1999, *Nazewnictwo literackie w utworach Edmunda Niziurskiego*, Gdańsk.
- Graf M., 2017, *Ce n'est pas IPA, to Stare ALE jare. Globalne – etniczne – lokalne w nazwach alkoholi*, „Język Polski” XCVII/3, s. 56–66.
- Graf M., 2019, *Alkohol a polska mikrohistoria – perspektywa onimiczna w badaniach nad nową historią kulturową*, [w:] *Konvergencie a divergencie v propriálnej svére. 20. Slovenská onomastická konferencia*, red. A. Chomová, J. Krško, I. Valentová, Banská Bystrica, s. 432–439.
- Grudzień Ł., Wojtyra B., 2017, *Rozwój przemysłu piwowarskiego w Polsce w okresie tzw. piwnej rewolucji w latach 2011–2016*, „Prace Komisji Geografii Przemysłu Polskiego Towarzystwa Geograficznego” XXXI/1, s. 52–67.
- Jak powstaje nazwa stylu piwnego?*, 2015, <https://piwolucja.pl/felietony/jak-powstaje-styl-piwny-infografika/> (dostęp: 4.01.2024).
- Kosyl Cz., 1983, *Geneza i funkcja nazw własnych w „Zakopanoptikonie” Andrzeja Struga*, „Onomastica” XXXIII, s. 221–247.
- Kosyl C., 2001, *Chrematonimy*, [w:] *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku. Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Lublin, s. 447–452.
- Lech-Kirstein D., 2011, *Kreacje nazewnicze w nazwach drinków*, [w:] *Chrematonimia jako fenomen współczesności*, red. M. Biolik, J. Duma, Olsztyn, s. 283–292.
- Łuc I., 2020, *Nazwy górnośląskich kawiarni w orbicie kultury konsumpcyjnej*, „Onomastica” LXIV, s. 149–166.
- Mazur R., Żebrowska-Mazur B., 2018, *Nazwa najkrótszym komunikatem perswazyjnym. Analiza chrematonimów marketingowych na przykładzie nazw polskich piw rzemieślniczych*, [w:] *Nasz język ojczysty – etyka i estetyka słowa*, red. M. Mycawka, R. Mazur, B. Żebrowska-Mazur, Kraków.
- Mazurek-Łopacińska K., 2011, *Postmodernistyczna kultura konsumpcyjna w kształtowaniu popytu i stylów życia współczesnego konsumenta*, „Konsumpcja i Rozwój” I, s. 47–57.
- Nielsen, 2018 *był rokiem browarów*, <https://www.nielsen.com/pl/pl/press-releases/2019/nielsen-2018-was-a-year-of-brewers/> (dostęp: 23.08.2019).
- Ożóg K., 2001, *Polszczyzna przełomu XX i XXI wieku. Wybrane zagadnienia*, Rzeszów.

- Rutkiewicz-Hanczewska M., 2007, *Farmakonimy jako narzędzie branding*, „Język Polski” 87 (3), s. 199–211.
- Rutkiewicz-Hanczewska M., 2013, *Genologia onimiczna. Nazwa własna w płaszczyźnie motywacyjno-komunikatywnej*, Poznań.
- Rutkiewicz-Hanczewska M., 2014, *Moda w zakresie morfologii współczesnych emporionimów*, „Poznańskie Spotkania Językoznawcze” XXVII, s. 135–144.
- Rutkiewicz-Hanczewska M., 2021, *Polskie i ukraińskie nazwy producentów słodyczy i ich wyrobów w ujęciu kontrastywnym*, „Onomastica” LXV, s. 265–303.
- Rutkowski M., 2003, *Nazwy na sprzedaż. O nazewnictwie na usługach marketingu*, „Onomastica” XLVIII, s. 239–254.
- Sarnowska-Giefing I., 1984, *Nazewnictwo w nowelach i powieściach polskich okresu realizmu i naturalizmu*, Poznań.
- Skowronek B., 2016, *Z perspektywy odbiorcy. O nowym obszarze badań języka w mediach*, „Język Polski” XLVI/2, s. 11–17.
- Skowronek K., 2016, *Kultura konsumpcji – kultura terapii. Studia językoznawcze*, Kraków.
- Szymczak K., 2019, *Nazwy handlowe piw w polszczyźnie. Próba typologii*, „Linguistische Treffen in Wrocław” XVI/2, s. 177–190.
- Tomecka-Mirek A., 2010, *Leon i Elektryczna pomarańcza, czyli o uwodzeniu nazwą. Tendencje w tworzeniu nazw soków, nektarów i napojów*, [w:] *Nazwy własne a społeczeństwo*, red. R. Łobodzińska, Łask, s. 357–370.
- Trubačov O.M., 1974–2018, *Ètimologičeskij slovar' slavânskikh âzykov*, t. 1–41, Moskva [Трубачов О.М., 1974–2018, *Этимологический словарь славянских языков*, Т. 1–41, Москва], <https://etymolog.ruslang.ru/index.php?act=essja> (dostęp: 10.10.2022).
- Wilkoń A., 1970, *Nazewnictwo w utworach Stefana Żeromskiego*, Wrocław.
- Zimny R., 2008, *Kreowanie obrazów świata w tekstach reklamowych*, Warszawa.

Functions of marketing chrematonyms in the context of consumption culture on the example of Polish names of craft beers

Abstract

The subject of this article are selected names of beers produced by Polish craft breweries. The aim is to determine the functions performed by marketing chrematonyms in the nomination, identification and differentiation of an object (product), but also in the process of communication between the author of the name and its recipient (consumer) within a specific group that can be integrated around cultural values. Beer names are described as micro-text governed by the same rules as other texts, e.g. literary ones, and limited only in terms of length. For this reason, the description refers to a method known from the description of literary onomastics.

Iwona Kosek

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski, Olsztyn, Polska

ORCID 0000-0002-3804-109X

Symetryczny czy niesymetryczny? Problemy w opisie frazeologicznych par aspektowych

Słowa kluczowe: leksykografia, związek frazeologiczny, para aspektowa, uzus**Keywords:** lexicography, phraseological unit, aspectual pair, usage

Kilka lat temu Mirosław Bańko pisał o korzyściach i problemach wynikających z nadmiaru danych językowych (Bańko 2018). Badacz zwracał uwagę na fakt, że obfitość danych to znak czasu, podobnie jak szybkość zachodzących zmian. Ta druga kwestia jest dla uporządkowanego opisu języka równie istotna jak ogrom tekstów, do których wraz z rozwojem technologii mamy łatwy dostęp. W niniejszym artykule wskazano kilka problemów i pytań pojawiających się podczas analizy danych tekstowych i metajęzykowych (leksykograficznych) w odniesieniu do frazeologicznych par aspektowych¹. Właściwym przedmiotem opisu są różnego typu niezgodności czy też rozbieżności między typami danych i związany z tym problem z przyjęciem określonego rozwiązania. Rozważania nie mają charakteru materiałowego, w poszczególnych typach problemów ograniczano się do pojedynczych przykładów. Artykuł został podzielony na dwie części. W pierwszej wskazano przykładowe rozbieżności, drugą (wraz z podsumowaniem) poświęcono zaś dyskusji nad opisywanymi przykładami zwrotów, przyczynami rozbieżności i możliwymi rozwiązaniami problemu. Dotyczy też ona ogólniejszych problemów opisu języka, wykraczających poza gramatykę związków frazeologicznych.

1. Gdy przyjrzymy się własnościom gramatycznym czasownikowych związków frazeologicznych, dojdziemy do wniosku, że wiele z nich wchodzi w pary aspektowe,

¹ Określenie *symetryczny/niesymetryczny* nawiązuje do artykułów Stanisława Skorupki (1986) i Jarosława Liberka (2006).

np. *całować* – *pocałować klamkę*², *dolewać* – *dolać oliwy do ognia*, *kłaść* – *położyć czemuś kres*, *przełamywać* – *przełamać pierwsze lody*, *przybierać* – *przybrać na wadze*, *wypływać* – *wypłynąć na szerokie wody*, *brać* – *wziąć w łapę* itp. Są to pary zarówno prefiksalne, jak i sufiksalne. Jednak pewna grupa czasownikowych związków frazeologicznych nasuwa pytanie o istnienie pary aspektowej³. Pytanie to wynika niekiedy z intuicji badacza, będącej istotnym narzędziem w opisie języka (przez generatywistów jest ono wręcz wysuwane na pierwszy plan), ale wątpliwości mogą pojawić się także pod wpływem tekstów (uzusu).

1.1. Można mówić o kilku typach rozbieżności, funkcjonujących na dwóch różnych poziomach. Pierwszy poziom dotyczy różnic w opisie słownikowym. Oczywiście słownik nie jest podręcznikiem gramatyki (jak słusznie stwierdzono we wstępie do USJP: X), różny jest też sposób notacji w poszczególnych opracowaniach i sposób podawania informacji gramatycznej (pośredni lub bezpośredni), nierzadko będący powieleniem wcześniejszych słowników, a sposób opisu aspektu (będącego jedną z wielu szczegółowych kwestii, w przypadku tak słowników frazeologicznych, jak ogólnych) nie zawsze jest objaśniany we wstępie. Wszystkie te czynniki należy wziąć pod uwagę, ale mimo to różnice w interpretacji interesującego nas zjawiska są zauważalne. I tak np. porównanie frazeologiczne *coś działa na kogoś jak (czerwona) płachta na byka*⁴ ma właśnie taką i tylko taką postać w SJPDor (a więc ndk), podobnie w słowniku Skorupki (*działać na kogo jak czerwona płachta na byka* – SFSk, byk 10). Natomiast w WSJP PAN jest to para (być może nawet trójka aspektowa) z odpowiednikami *podziała* i *zadziała*⁵. W słowniku Verbel omawianemu porównaniu przypisano dwa odpowiedniki (z przedrostkami *po-* i *za-*), w ISJP – jeden (*podziałać*), podobnie w PSFJP. Zwrot z komponentem *podziałać* został też odnotowany w kilku innych słownikach, ale jego status (m.in. ze względu na sposób zapisu) nie jest oczywisty. USJP podaje *działać, podziałać...*⁶, podobnie jak SWJP i PSFG, w dwu ostatnich opracowaniach

² Pary zapisywane są w tej samej kolejności: ndk – dk, niezależnie od tego, która z postaci jest wcześniejsza (pierwotna).

³ Pomijam dostępne w literaturze przedmiotu (częstkowe) dane o związkach frazeologicznych defektywnych pod względem aspektu. Były one podawane przez Liberka (2006) oraz przez S. Przybyszewskiego w odniesieniu do słownika Verbel (2020: 84; por. też Kosek 2022).

⁴ Abstrahuję w tym miejscu od statusu komponentu *czerwony* – w części słowników jest on uznawany za fakultatywny i odnotowywany zwykle w nawiasie (podobnie jak w niniejszym artykule).

⁵ W artykule hasłowym *ktoś / coś działa na kogoś jak czerwona płachta na byka* jako odpowiednik aspektowy podano *podziała*, ale wariantem zwrotu dokonanego jest *ktoś / coś zadziała na kogoś jak czerwona płachta na byka*.

⁶ Być może jest to w ujęciu USJP para aspektowa, ale zapis po przecinku, identyczny z zapisem przy wariantach, utrudnia interpretację, podobnie jak fakt, że dwuaspektowe formy czasownikowe występujące w związkach frazeologicznych są podawane w aspekcie dokonanym (USJP: XLI), np. *kupić kota w worku* (w hasło *kupić* – *kupować*). Dodać trzeba, że w odniesieniu do czasowników w jednym hasle opisywane są tylko pary przyrostkowe (np. *przeczuć* – *prze-czuwać, kupić* – *kupować*).

człon *podzielać* należałoby jednak interpretować raczej jako wariant, co sugeruje zapis w nawiasie kwadratowym⁷. Jako wariant *działać* komponent *podzielać* potraktował WSFF. Jak widać, dotykamy tu problemu relacji między parami aspektowymi a wariantowością, nie do końca we frazeologii polskiej jasnej, rozstrzygniętej (zob. Kosek 2022), co stanowi dodatkową komplikację w usystematyzowanym opisie par aspektowych, którą w artykule pomijam.

Różny opis frazeologizmu – jako symetrycznego lub nie – występuje również w przypadku zwrotu *grać komuś na nerwach*⁸. W SJPDor, SFSk (*grać* 16), SWJP, PSFG, PSF, PSFJP i WSFF podano frazeologizm tylko w postaci ndk⁹, z kolei ISJP i Verbel (a zapewne także WSJP¹⁰) opisują go jako parzysty w stosunku do zwrotu *zagrać komuś na nerwach*. Rozbieżności widoczne są także w słownikowych informacjach o aspekcie zwrotu *wyjąć na ludzi*: SJPDor, PSFJP, SFSk, SWJP¹¹ odnotowują go tylko w postaci dokonanej¹², WSJP PAN i Verbel w postaci pary aspektowej.

Jako bardziej skomplikowany przykład może posłużyć zwrot *coś nie mieści się komuś w głowie*. SWJP, PSFG i WSJP PAN uwzględniają wyłącznie postać ndk. W słowniku Bąby i Liberka (PSFJP, głowa 70) odnotowano zwrot w postaci ndk, ale został on opatrzonej uwagą: „rzad. nie może się | nie mogło się | nie chciało się coś komuś pomieścić w głowie”. Podobnie w PSF i WSFF (w tym ostatnim tylko w kontekście z *nie chciało*). Wyłuszczenie (zapis) czasowników modalnych sugerowałby, że należy je traktować jako część jednostki. Istnienie komponentu o przeciwnym aspekcie odnotowuje też USJP (*nie może pomieścić się...*), wcześniej zarejestrował to SJPDor: *nie mieści się, nie chce, nie może się pomieścić w głowie* (‘nie można zrozumieć, trudno uwierzyć’), z przykładem: *Wspólność majątku gromadzkiego nie mogła się jeszcze pomieścić w głowach chłopskich*.

⁷ W SWJP czasowniki tworzące pary umieszcza się w jednym haśle (zgodnie z informacją we wstępie, s. XXIX) i oddziela myślnikiem, por. np. *czytać – przeczytać {coś} od deski do deski, chwytać – chwycić [ujmować – ująć] {kogoś} za serce i działać [podzielać] {na kogoś} jak (czerwona) płachta na byka*. Podobny wniosek nasuwa się podczas analizy PSFG, nawias kwadratowy używany jest w tym opracowaniu do zaznaczania członów zamiennych. Potwierdza to analiza zapisu różnych związków, por. np. *rosnąć – urosnąć w oczach, brać – wziąć [chwytać – chwycić, łapać – złapać] byka za rogi i działać [podzielać] na {kogoś} jak (czerwona) płachta na byka*.

⁸ Rozbieżności dotyczą też zwrotu *działać komuś na nerwy*, niedyskutowanego szerzej w tym artykule. Dla ich stwierdzenia wystarczy porównanie np. SFSk (ndk) i WSJP PAN (tworzący parę aspektową z *zadziałał*, zob. też przypis 10).

⁹ W PSF frazeologizm jest wprawdzie omawiany pod hasłem *grać – zagrać*, ale w jego zapisie mamy tylko postać ndk, w przeciwieństwie do np. *grać, zagrać komuś na nosie*.

¹⁰ Omawiany zwrot jest wariantem dla *ktoś / coś działa na nerwy komuś*, z odpowiednikiem aspektowym *zadziałał*. Nie ma zatem bezpośrednio podanej pary dla postaci z *grać*, ale w słowniku znajduje się także zwrot *ktoś / coś zagrał / zagrało na nerwach komuś* (jako wariant jednostki *ktoś / coś zadziałał / zadziałało na nerwy komuś*).

¹¹ W SWJP zwrot ma postać rzadko spotykaną w innych opracowaniach – *wyjąć na człowieka [na ludzi]*.

¹² W słowniku Skorupki (SFSk) zwrot znajduje się w haśle *wychodzić, wyjść* (22), ale odnotowany jest tylko w postaci dokonanej.

1.2. Drugi typ rozbieżności łączy się z relacją stan słownikowy – stan tekstowy. Dotyczy znanej sytuacji, w której teksty wskazują na postać nieuwzględnianą w słownikach. Ilustrują to np. jednostki: *kamień na kamieniu z czegoś nie zostanie / nie pozostanie* ('coś zostanie doszczętnie zniszczone'), *coś ujdzie w tłoku* ('coś nie jest najlepsze, ale można to zaakceptować'), *ktos wyciąga kasztany z ognia czyimiś rękami* ('ktoś wykorzystuje kogoś innego do zrobienia czegoś trudnego, niebezpiecznego, ale korzystnego dla osoby wykorzystującej'). Sprawdzone przeze mnie słowniki jednolicie notują je jako niesymetryczne (dwie pierwsze z wymienionych jednostek tylko w aspekcie dk, ostatnią – tylko w ndk). W tekstach możemy oczywiście znaleźć przykłady użycia z komponentem o przeciwnym aspekcie, np.

[1] Moskale tak zawsze „walczą o pokój”, że kamień na kamieniu nie zostaje (https://twitter.com/Libertarianin_/status/1614568452286447617, dostęp: 29.06.2023).

[2] Pytanie: „co to jest walka o pokój?”. Odpowiedź: „to jest walka, po której kamień na kamieniu nie zostaje i potem już przychodzi pokój” (NKJP, dostęp: 14.07.2023).

[3] To dlatego Kreml nie reagował dotychczas na polaryzację i radykalizację polskiej sceny politycznej, licząc, że wyciągnie przysłowiowe kasztany z ognia polskimi rękami (Monco, dostęp: 14.07.2023).

[4] Burżuazja we Francji wyciągnęła kasztany z ognia rękami ludu (https://silo.tips/queue/projekt-okadki-joanna-plakiewicz-redaktor-prowadzcy-danuta-samek?&queue_id=-1&v=1694946014&u=MTc2LjlyMS4xMjUuMTAz, dostęp: 17.09.2023).

[5] To właśnie miałem na myśli pisząc o polskim stand-upie, bo 'polski stand-up' to są właśnie monologi. Można też przywołać chociażby takich kabareciarzy jak Kobuszewski. Nawet ci późniejsi jak Smoleń, Fedorowicz, Daniec, czy Górski mieli jakieś monologi, to nie był ten poziom co Kobuszewskiego w ogóle, ale jakoś to wyglądało jeszcze i uchodziło w tłoku (<http://gabriel-maciejewski.szkolanawigatorow.pl/satanisci-vs-frajerzy-czyli-boj-smiertelny-o-jezyk-polski>, dostęp: 15.07.2023).

[6] No moim zdaniem poza żałosnymi walkami z potworami [...] serial uchodzi w tłoku (<https://tawerna.rpg.pl/forum/viewtopic.php?f=1&t=6046&start=85>, dostęp: 16.07.2023).

Problem sprawiają użytkownikom języka także jednostki *wyciągać nogi*, *wyciągnąć nogi*. Każdy z tych zwrotów jest uznawany w leksykografii za niesymetryczny: *wyciągać nogi*, ndk, 'śpieszyć się, iść szybko', *wyciągnąć nogi*, dk, 'umrzeć'. W obu przypadkach mamy w tekstach przykłady symetryczności, por.

[7] Skoro finał ziemskiej egzystencji Jana Kowalskiego oznacza tak kosmiczną katastrofę, to dlaczego nie widać i nie słychać żadnych jej znaków i przejawów [...], dlaczego Jan Kowalski odchodzi tak po angielsku, cichcem, chyłkiem, jak by nic się nie stało? [...] Ale skoro tego poglądu nie przyjmuję, ale skoro przypisuję Janowi Kowalskiemu

istnienie kategorii wyższej (od bycia kamieniem, scyzorykiem, gwiazdą), to jak wytlumaczyć tę okoliczność żenującą, iż Jan Kowalski wyciąga nogi gdzieś pod płótem w takiej kompletnej świata znieczulicy? (NKJP: P. Wierzbicki, *Zapis świata. Traktat metafizyczny*).

[8] [...] Seo Jun Suk był jego klientem... ale niedługo potem wyciąga nogi...¹³ (<https://pl.glosbe.com/s%C5%82ownik-polsko-angielski/wyci%C4%85ga%C4%87%20nogi>, dostęp: 3.07.2023).

[9] Mogliby wydłużyć cykl świecenia bo młodzi ludzie jak wyciągną nogi i szybko przejdą to zdążą przed zmianą światła. Starszy człowiek nie ma szans aby zdążyć (<https://gazetawroclawska.pl/wroclaw-potrzenie-pieszego-na-ul-grabiszynskiej/ar/3438037>, zdanie z sekcji komentarzy, dostęp: 3.07.2023).

Tekstowych przykładów symetryczności omawianych w tym punkcie jednostek nie jest wiele, choć większość z nich wykracza poza użycia jednostkowe (do tych ostatnich należy tworzenie odpowiednika dk dla *wyciągać nogi* w znaczeniu 'śpieszyć się'). Niezależnie od frekwencji problem pozostaje, ponieważ nie wszystkie użycia przywołanych zwrotów wydają się absurdalne czy rażąco nietrafne. Z czego więc – poza niezajomością frazeologizmu – wynika tworzenie takich konstrukcji? Z czego wynikają opisane rozbieżności i czym należałoby się kierować, ustalając frazeologiczne pary aspektowe?

2. Zaczniemy od kwestii leksykograficznych. Różnice w opisach słownikowych istnieją od zawsze. Jeżeli wynikają one z dużego odstępu czasowego między opracowaniami, są zupełnie naturalne – mogą być świadectwem językowego rozwoju jednostki lub korzystania bądź niekorzystania z (odmiennej) bazy materiałowej. Kartoteka i sam stosunek do danych tekstowych miały, patrząc historycznie, istotny wpływ na słownikowy opis, na samo uwzględnienie jednostki, jej postać, warianty, układ znaczeń w obrębie hasła itd.¹⁴ Ze współczesnej perspektywy jest to zupełnie oczywiste, podobnie jak tworzenie słowników na podstawie ogromnych baz materiałowych i list frekwencyjnych, a nie pojedynczych lub preparowanych przykładów użycia. W dobie internetyzacji i językoznawstwa korpusowego problemy wynikające z bazy materiałowej jednak nie znikają, zostają raczej zastąpione przez inne, m.in. ilościowo-statystyczne.

Opisy leksykograficzne poszczególnych jednostek stanowią też na ogół odzwierciedlenie stanu wiedzy w danym momencie. W przypadku związków frazeologicznych informacje gramatyczne przez długi czas nie były uwzględniane – koncentrowano się na informacji zapewne najbardziej oczekiwanej, czyli na znaczeniu nieregularnej całości (Kosek 2013)¹⁵. Nie sposób też wykluczyć arbitralnych czy przypadkowych

¹³ Równolegle podany (tłumaczony z polskiego) tekst angielski ma postać: *If Sep Jun Suk was that lawyer's client... but then the client dies...*

¹⁴ Kwestie te podnoszono w licznych opracowaniach, zob. np. Bańko (2001), Chlebda (2004), Kosek, Przybyszewski, Czerepowicka (2018) i podawaną w tych pracach literaturę.

¹⁵ Sposób opisu jednostek wielowyrazowych w różnych słownikach omawia w swojej monografii M. Czerepowicka (2023).

decyzji redakcyjnych. Każdy z tych czynników – z osobna lub jako jeden z wielu – może mieć wpływ na różnice w danych słownikowych. W przypadku porównania *działać na kogoś jak (czerwona) płachta na byka* można założyć właśnie ewolucję użycia, od pierwotnego niedokonanego do obydwu postaci – i tym tłumaczyć różnice między starszymi a nowszymi opracowaniami. Zauważenie tej ewolucji łączy się w sposób oczywisty z możliwościami badania uzusu, a więc z rozwojem korpusów. Nieuwzględnianie postaci *podziałać, zadziałać jak (czerwona) płachta na byka* we wcześniejszych słownikach mogło wynikać zarówno z kierowania się przez redaktorów ich własnym językowym wyczuciem, jak i z braku poświadczeń w kartotece (fiszkowej). Decyzja: „para aspektowa czy warianty”, gdyż tę rozbieżność także można zaobserwować, jest już kwestią teoretycznych podstaw opisu, a więc kwestią z innego poziomu.

Trudniej wytłumaczyć różnice w opracowaniach z podobnego okresu czasowego – np. dotyczące zwrotów *grać na nerwach* czy *wyjść na ludzi*. Jeśli założyć mocne oparcie na danych tekstowych (tzn. traktowanie ich nie tylko jako źródła przykładów), to wpływ mogą mieć wielkość bazy¹⁶, decyzje dotyczące np. progu poświadczeń, od których w słowniku uwzględnia się jakąś jednostkę czy jej postać¹⁷, a także rozstrzygnięcia teoretyczne, w tym normatywne (np. uznanie za niezgodne z normą postaci *zagrać na nerwach*, *wychodzić na ludzi*). Dotykamy w tym miejscu kwestii interpretacji danych, która obok ich ilości ma najistotniejszy wpływ na różnice leksykograficzne.

Pytanie o to, czym się kierować, ustalając pary aspektowe, jest tyleż oczywiste, co nieuniknione. Z jednej strony mamy intuicję badacza i testy diagnostyczne, z drugiej – teksty. Możliwe rozwiązania łączą się, jak już zasygnalizowano, z kilkoma kwestiami: ze stosunkiem do danych tekstowych, z widzeniem normy oraz z rozstrzygnięciami teoretycznymi, a zwłaszcza – z rozumieniem pary aspektowej. Definicja pary aspektowej sprawia, wbrew pozorom, problemy. Wiążą się one przede wszystkim z relacjami semantycznymi między aspektem ndk i dk. Na ogół przyjmuje się, że tworzą ją czasowniki, które nie różnią się znaczeniowo poza informacją aspektową. Oznacza to inne ujęcie czynności – trwanie i wielokrotność (inwariant niedokonaności) oraz zdarzeniowość, jednokrotność, powstanie nowego stanu (inwariant dokonaności)¹⁸. Opozycje znaczeniowe między członami pary mogą być jednak także inne – często wskazuje się na problem wprowadzania przez przedrostki znaczeń dodatkowych,

¹⁶ Przy obecnym rozwoju technologii i korpusów kilka lat to istotna różnica. I tak np. baza źródłowa PSFJP i baza ISJP niewątpliwie się różnią (a także, co oczywiste, WSJP PAN). PSFJP opierał się na własnej kartotece i kartotece innowacji (we wstępie jego twórcy podkreślają, choć nie podają szczegółów, że decyzje o umieszczeniu w słowniku jednostki lub wariantu były oparte na mocnej podstawie źródłowej). ISJP korzystał z korpusu PWN, WSJP PAN – z NKJP, a także z korpusu pomocniczego, stworzonego na potrzeby słownika i internetu (zob. *Wielki słownik języka polskiego PAN – zasady opracowania* (wersja 2023), s. 6, https://pliki.wsjp.pl/zasady_opracowania_wsjp.pdf; dostęp: 16.07.2023).

¹⁷ Na przykład w NKJP zwrot *wychodzić na ludzi* ma 26 poświadczeń (w całym korpusie, przy odstepie – 0), a zwrot *zagrać na nerwach* – 34 (przy odstepie – 3).

¹⁸ Szerzej o inwariancie dokonaności i/lub niedokonaności zob. Laskowski (1996), Łaziński (2020).

wyrażanie różnego rodzaju akcji¹⁹, w przeciwieństwie do „czystych” par przyrostkowych (*dać – dawać w skórę, sprawiać – sprawić manto*)²⁰. By zminimalizować trudności wynikające z rozumienia pary aspektowej, stosuje się różne sprawdziany parzystości. W literaturze dotyczącej słowiańskiego czasownika podaje się na ogół trzy testy. Pierwszy z nich, zaproponowany przez Masłowa (1948), to test na zdolność ndk do nazywania jednokrotnego zdarzenia w praesens historicum, co w odniesieniu do frazeologii można zobrazować następującym przykładem:

[10] Kiedy niebezpieczeństwo mija, zebrani przekonują Sly’a, by zaśpiewał „Niedźwiedzią piosenkę”, opowiadającą o utrzymanym na łańcuchu tańczącym niedźwiedziu, który w samotności tęskni za odwzajemnioną miłością. Ilość wypitego alkoholu wprawia Sly’a w coraz większe oszołomienie. Rozwiązuje mu się język i zaczyna zwierzać się ze swojej nędznej egzystencji... (http://www.trubadur.pl/old/Biul_09/Sly.html, dostęp: 16.09.2023).

Drugim sprawdzianem jest zastępowanie przez czasownik ndk swojego odpowiednika dk w imperatywach zaprzeczonych (np. *Nie kupuj kota w worku!*), kolejnym – nietworzenie wtórnego imperfektywu (np. **zagrywać komuś na nerwach*). Stosowanie tych trzech testów w odniesieniu do frazeologii napotyka jednak na trudności, i ze względu na metaforyczność, i z uwagi na fakt, że nie wszystkie frazeologizmy werbalne mają typowo czasownikowe znaczenie (mogą być też cechą, a więc znaczeniowo zbliżyć się do przymiotnika). W pewnym zakresie testy te można jednak uznać za pomocne, choć w opisie gramatycznym wielowyrazowych jednostek językowych nie wspomina się o nich.

Wydaje się, że w przypadku frazeologii badacze i leksykografowie odwołują się (tak jak w opisie czasowników) przede wszystkim do znaczenia i – zwłaszcza obecnie – do uzusu, natomiast użytkownicy języka – do formy, tzn. homonimii komponentu z odpowiednim czasownikiem, szczególnie gdy mają jedynie ogólną orientację w semantyce danego zwrotu. Przyglądając się znaczeniu jednostek *grać komuś na nerwach, działać komuś na nerwy, działać jak (czerwona) płachta na byka*, można powiedzieć (używając terminologii stosowanej w opisie znaczeń czasowników), że nie należą one do telicznych (a więc zakładających osiągnięcie naturalnej, wewnętrznej granicy czynności), mogą być jednak użyte do opisanego iteratywności (wyrażania wielokrotności) – i tym można by uzasadniać istnienie pary²¹.

Jak powiedziano wcześniej, tworzenie odpowiednika dk można też traktować jako ewolucję językową jednostek. W starszych opracowaniach zwrot *działać jak*

¹⁹ Nie rozwijam w artykule tej kwestii, opisywanej już wielokrotnie, zob. Przybylska (2006), Łaziński (2020), Kosek (2022) i podaną tam literaturę.

²⁰ Roman Laskowski (1984: 173) wśród wyróżnionych przez siebie klas czasowników niestanowowych (procesywne, kauzatywne, czynnościowe i aktywności psychiczne) tylko dwóm (procesywnym i kauzatywnym) przypisał zdolność wchodzenia w czysto aspektowe opozycje.

²¹ Zdolność czasownika do wyrażania iteratywności jest istotniejsza niż teliczność (tzn. nie tylko czasowniki teliczne tworzą pary, choć zwykle stanowią podręcznikowe przykłady), zob. Łaziński (2020), zwłaszcza s. 26, i wskazywaną tam literaturę.

(czerwona) *plachta na byka* nie jest opisywany jako symetryczny, łączenie go w parę aspektową można datować mniej więcej od lat 80. lub 90. Mielibyśmy tu więc do czynienia (mimo zasadniczej różnicy znaczeniowej, nieteliczności zwrotu frazeologicznego) z sytuacją analogiczną do *głosować – zagłosować*, który do końca XX w. nie miał odpowiednika aspektowego (zob. Łaziński 2020: 84–85). Podobnie, tzn. ewolucyjnie, można spojrzeć na *wyciągać kasztany z ognia czyimiś rękami*. Ponieważ w tym przypadku opisywane przez zwrot działanie da się interpretować jako czynność ukierunkowaną na cel, wskazanie tej granicy przez aspekt dk można uznać za naturalny proces, choć obecnie znajdujemy w tekstach jedynie pojedyncze przykłady wykorzystania tej możliwości. Odpowiednik w parze dobierany jest na zasadzie analogii z czasownikiem (*wyciągać – wyciągnąć, grać – zagrać*) i/lub znaczenia najbardziej pasującego do znaczenia frazeologizmu, jeśli czasownik ndk nie ma oczywistego (jednego) odpowiednika dk, jak w przypadku *działać* (podawanego w słownikach jako niesymetryczny). W ostatniej przywołanej sytuacji do głosu dochodzi także czynnik teoretyczny: uznanie *działać jak (czerwona) plachta na byka* za symetryczny zależeć będzie od rozumienia pary aspektowej przez autorów danego słownika (dopuszczania bądź nie w zakresie pary znaczenia momentalności i początku – ingresywności – akcji, wnoszonego przez *za-*, *po-*).

Zwrot *coś nie może pomieścić się komuś w głowie* ilustruje inny problem, również ściśle wiążący się z badaniem aspektu we frazeologii. Komponent dk występuje (jest naturalny i znaczeniowo niedewiacyjny), ale w pewnym kontekście – mianowicie w połączeniu z czasownikami modalnymi *chcieć, móc*. Stąd też pytanie, czy interpretować opisywaną relację w kategoriach parzystości aspektowej czy wariantywności, włączając komponent modalny w skład jednostki. Teoretycznie oba rozwiązania są możliwe, o parze aspektowej można mówić oczywiście tylko w sytuacji potraktowania czasowników modalnych jako kontekstu zewnętrznego. Takie rozwiązanie wydaje się lepsze, ponieważ poprawne (choć rzadko spotykane w tekstach) są też użycia z innymi czasownikami modalnymi, np. *potrafić*. Poza tym nie wszystkie konteksty (bez czasowników modalnych) są dewiacyjne (zwłaszcza jeśli w jakiś sposób została powierzchniowo wyrażona negacja), np.

[11] Czy fanom matmy, która nie stanowiła dla nich większego problemu nie potrafi pomieścić się w głowie, że nie wszyscy są tacy sami? (<https://demotywatory.pl/5077898/Szkola-powinna-uczuc-rzeczy-ktore-przydadza-sie-w-zyciu>, dostęp: 9.08.2023).

[12] Tak wyrachowana zbrodnia nigdy nie pomieści się w głowie normalnego człowieka, a jakkolwiek komentarz jest tylko namiastką jej potępienia²².

²² Przykład pochodzi z książki Jerzego Możdżana *Prasłowianie, Słowianie, Polacy. Rozważania*, https://books.google.pl/books?id=R-76DwAAQBAJ&pg=PA27&lpg=PA27&dq=%22nigdy+nie+pomie%C5%9Bci+si%C4%99+w+g%C5%82owie%22&source=bl&ots=OPjFdBOZoq&sig=ACfU3U2y7wju1KPN8Lu_papWj-wgZZHwdw&hl=pl&sa=X&ved=2ahUKEwiwrqa0rM-AAxUO_7sIHbixAqoQ6AF6BAgOEAM#v=onepage&q=%22nigdy%20nie%20pomie%C5%9Bci%20si%C4%99%20w%20g%C5%82owie%22&f=false (dostęp: 9.08.2023).

[13] Tym, którzy o profesji poety sądzą stereotypowo, nie pomieści się w głowie już sam tytuł tego wiersza (<https://wyborcza.pl/7,75248,94523.html>, dostęp: 28.07.2023).

Z pewnym typem znaczenia (i w tym sensie – kontekstu użycia) łączą się też *wyjść na ludzi czy kamień na kamieniu nie zostanie*. Występują przede wszystkim w aspekcie dk, jednak gdy mowa o sytuacjach powtarzających się, prawdach ogólnych, mogą mieć postać ndk, zwłaszcza czasu teraźniejszego (zob. przykłady 1–2). Nie mają natomiast znaczenia aktualnego (**Właśnie kamień na kamieniu nie zostaje z zaatakowanego miasta*)²³. W tym miejscu mówimy już jednak o pragmatyce – z gramatycznego punktu widzenia mamy do czynienia ze zwrotem symetrycznym. To częsta sytuacja we frazeologii: ograniczenia istnieją nie tyle na poziomie systemu (samego znaku – jego znaczenia i właściwości gramatycznych), ile na poziomie użycia (zob. Verbel – Kosek, Czerepowicka, Przybyszewski 2020: 58–59).

Jeszcze inną sytuację ilustruje *ujść w tłoku*. Znaczeniowo zwrot opisuje nie zdarzenie (rozumiane jako powstanie nowego stanu), lecz stan, cechę, por. podaną wyżej definicję ‘coś nie jest najlepsze, ale można to zaakceptować’. Zapewne zarówno stanowisko (czy raczej cecha czegoś, nieczynnościowe znaczenie całości), jak i istnienie czasownika do pary oraz nieznanostwo utartej formy zwrotu powodują tworzenie przez użytkowników postaci *uchodzić w tłoku* – jej użycia wykraczają poza pojedyncze, ogólnie nie mają jednak wysokiej frekwencji w internecie²⁴. Wydaje się, że analogiczne są powody tworzenia par w przypadku *nie dorastać komuś do pięt*, mającego już nieco wyższą frekwencję²⁵. Wśród znalezionych potwierdzeń znajdują się innowacje pod względem aspektu, a więc regulujące w ujęciu Stanisława Bąby (zob. Bąba 1982) (przykłady 14–16), oraz innowacje rozszerzające, a więc naruszające łączliwość związku (przykład 17):

[14] Temu staroście nikt z innych radnych nie dorósł do pięt (<https://m.zinfo.pl/artykuly/20201>, dostęp: 23.09.2023).

²³ Odnotujemy w tym miejscu, że w WSJP PAN zwrot zbliżony do opisywanego: *ktoś kamienia na kamieniu nie zostawił* ma też odpowiednik ndk – *nie zostawia* (wariant: *nie pozostawia*).

²⁴ Wpisując w wyszukiwarkę Google różne formy paradygmatu (z użyciem cudzysłowu), otrzymujemy od kilku do kilkunastu wyników (najwięcej dla *uchodzi w tłoku*). Dla części form, np. dla trybu przypuszczającego, wyszukiwarka nie zwraca żadnych wyników (<https://www.google.com>, dostęp: 30.08.2024). W korpusie Monco (zob. monco.frazeo.pl, Pęzik 2020), którego materiał stanowią głównie internetowe serwisy informacyjne, znajdujemy tylko dwa przykłady odpowiedzi na zapytanie *uchodzić** w tłoku*.

²⁵ Przykładowe formy i ich przybliżona frekwencja w momencie składania artykułu do druku przedstawiają się następująco: *nie dorósł mu do pięt* – ok. 40 wyników, *nie dorośli do pięt*, *nie dorosta do pięt* – ok. 70 wyników, *nie dorósł do pięt* – ok. 100 wyników (<https://www.google.com> dostęp: 30.08.2024). Przykłady zastosowań aspektu dk znaleźć można także w Google Books (<https://books.google.pl>), zob. np. wyniki dla formy *nie dorósł do pięt*: <https://www.google.com/search?tbm=bks&q=%22nie+dor%C3%B3s%C5%82+do+pi%C4%99t%22>, dostęp: 2.09.2024)). W korpusie Monco przykładów jest mniej – na zapytanie *nie dorosnąć** do pięt* otrzymujemy 16 wyników (monco.frazeo.pl, dostęp: 30.08.2024).

[15] W. Berus ze swoim nędznym biuletynem nie dorósł do pięt Wrotkowskiemu... (<https://elka.pl/content/view/20171/77/>, dostęp: 23.09.2023).

[16] [...] sportowo nie dorósł mu do pięt (<http://www.ringpolska.pl/boks-w-polsce/zawodnicy-a-k/tomasz-adamek/73933-michalczewski-o-powrocie-adamka-szkoda-mi-tego-chlopaka>, dostęp: 24.09.2023).

[17] Niestety, omawiana książka nie dorosła do pięt nawet najśłabszej z książek Lema czy Bradbury'ego (<https://lubimyczytac.pl/ksiazka/68838/diabelska-maskarada>, dostęp: 23.09.2023).

Powyższy typ zdań ilustruje współcześnie najczęstszy, jak się wydaje, typ zmian w uzusie – swego rodzaju „wyrównania analogiczne”, a więc kierowanie się gramatyką głównego komponentu związku frazeologicznego.

Podsumowanie

Podane przykłady wskazują na spłot czynników semantyczno-gramatycznych w istnieniu/nieistnieniu frazeologicznych par aspektowych. Nie można podać odrębnych dla frazeologii ogólnych reguł decydujących o tworzeniu takich par. Semantyka jest niewątpliwie czynnikiem istotnym, ale we frazeologii mamy często do czynienia z działaniem wbrew znaczeniu czy zwyczajowej postaci jednostek. Językowy status omawianych w artykule związków jest różny: *działać na kogoś jak (czerwona) płachta na byka, grać komuś na nerwach, działać komuś na nerwy, coś nie mieści się komuś w głowie, kamień na kamieniu nie zostanie* można uznać już za parzyste, na podstawie zarówno znaczenia (możliwości wyrażania wielokrotności), jak i uzusu. Właśnie przez uzus zostanie zapewne podyktowany status związków obecnie niejednoznacznych pod względem parzystości aspektowej, tzn. częstsze używanie form takich jak *uchodzi w tłoku czy nie dorósł do pięt* będzie skutkować ich usankcjonowaniem, uwzględnieniem w opracowaniach leksykograficznych. Wynika to z przewagi słowników deskryptywnych we współczesnej leksykografii, postrzegania rejestracji, opisu zjawiska (jednostki) jako głównego celu słownika, jak też z bardzo mocnej pozycji uzusu. Frekwencja (przynajmniej w opisywanym tu obszarze zjawisk) jest istotnym kryterium oceny innowacji. Oczywiście pojawia się kwestia interpretacji i stosunku do danych tekstowych²⁶ – rodzi się zwłaszcza pytanie, od jakiej liczby wystąpień można uznać istnienie pary aspektowej w uzusie. Obecnie dwa wskazane wyżej frazeologizmy (ściślej: formy przeciwnego aspektu) mają niewielką liczbę potwierdzeń, traktowane są w synchronicznym opisie jako niesymetryczne, a opisywane wystąpienia są uznawane za zjawisko tekstowe (indywidualne modyfikacje). Wniosek ogólny, który się nasuwa, jest jednak „uzualny”: niezależnie od znaczenia i decyzji leksykoграфów

²⁶ O niektórych problemach z tym związanych, ingerencji leksykografa i zawodności frekwencji pisze Piotr Żmigrodzki w *Zasadach opracowania WSJP PAN*, zob. zwłaszcza s. 53 (https://pliki.wsjp.pl/zasady_opracowania_wsjp.pdf, dostęp: 4.02.2024).

uzus ukształtuje ostateczną postać jednostek. Żyjemy w epoce tekstowej i w epoce zaniku normy wielopoziomowej, zauważalność w uzusie na przestrzeni czasu staje się stopniowo głównym, o ile nie jedynym czynnikiem kształtującym normę²⁷. Inne kryteria (jak choćby zgodność z systemem gramatycznym²⁸) schodzą na dalszy plan lub nawet w ogóle nie mają zastosowania. Przedmiotem opisu w językoznawstwie są i fakty, i metafakty (przekonania o języku), ale faktów nie można ignorować. Nadmiar danych tekstowych, by wrócić do myśli początkowej artykułu, nie jest w takiej sytuacji ani korzystny, ani niekorzystny. Nie podlega wartościowaniu, przesuwając punkt ciężkości w próbach uchwycenia i opisu statusu najnowszych zjawisk na pozyskiwanie danych (tworzenie korpusów) i analizę frekwencyjno-statystyczną.

Rozwiązanie skrótów

ISJP – *Inny słownik języka polskiego*, red. M. Bańko, t. I–II, Warszawa 2000.

Monco – <http://monco.frazeo.pl/> (dostęp: 1.10.2021 – 30.08.2024).

NKJP – *Narodowy Korpus Języka Polskiego*, red. A. Przepiórkowski, M. Bańko, R.L. Górski, B. Lewandowska-Tomaszczyk, Warszawa 2012, <https://nkjp.pl/> (dostęp: 1.10.2021 – 30.08.2024).

PSF – *Podręczny słownik frazeologiczny języka polskiego*, red. S. Bąba, G. Dziamska, J. Liberek, Warszawa 1995.

PSFG – K. Głowińska, *Popularny słownik frazeologiczny*, red. nauk. T. Piotrowski, Warszawa 2000.

PSFJP – S. Bąba, J. Liberek, *Popularny słownik frazeologiczny języka polskiego* (CD), Warszawa 2010.

SFSk – S. Skorupka, *Słownik frazeologiczny języka polskiego*, t. I–II, Warszawa 1967–1968.

SJPDor – *Słownik języka polskiego*, red. W. Doroszewski, t. I–XI, Warszawa 1958–1969.

SWJP – *Słownik współczesnego języka polskiego*, red. B. Dunaj, Warszawa 1996.

USJP – *Uniwersalny słownik języka polskiego*, red. S. Dubisz, t. I–IV, Warszawa 2003.

WSFF – P. Fliciński, *Wielki słownik frazeologiczny*, Poznań 2012.

WSJP PAN – *Wielki słownik języka polskiego*, red. P. Żmigrodzki, Kraków 2007–, <https://wsjp.pl/> (dostęp: 1.10.2021 – 30.08.2024).

Verbel – I. Kosek, M. Czerepowicka, S. Przybyszewski, *VERBEL. Elektroniczny słownik paradygmatów polskich frazeologizmów czasownikowych. Teoria, problemy, prezentacja*, Olsztyn 2020, <https://uwm.edu.pl/verbel/> (dostęp: 1.10.2021 – 30.08.2024).

Bibliografia

Bańko M., 2001, *Z pogranicza leksykografii i językoznawstwa. Studia o słowniku jednojęzycznym*, Warszawa.

²⁷ O dyskusji na ten temat, problemach rozbieżności między normą skodyfikowaną a normą zwyczajową, a także możliwym współcześnie widzeniu normy piszą m.in. Bańko (2001: 45–49) oraz Liberek (2021).

²⁸ Na temat możliwych kryteriów w opisie wyników zob. Gębka-Wolak, Moroz 2021.

- Bańko M., 2018, *Korzyści i problemy wynikające z „nadmiaru” danych językowych i z wielości metod ich analizy*, „Biuletyn PTJ” LXXIV, s. 23–30.
- Bąba S., 1982, *Główne typy innowacji frazeologicznych*, [w:] *Statość i zmienność związków frazeologicznych*, red. A.M. Lewicki, Lublin, s. 17–25.
- Chlebda W., 2004, *Frazeolog i kwestie opisu małej diachronii*, [w:] *Studia nad polszczyzną współczesną i historyczną, Prace dedykowane profesorowi Stanisławowi Bąbie w 65-lecie urodzin*, red. J. Liberek, Poznań, s. 73–81.
- Czerepowicka M., 2023, *Wielowyrazowe jednostki leksykalne w polszczyźnie. Studium leksykograficzne*, Olsztyn.
- Gębka-Wolak M., Moroz A., 2021, *Morfoskładnia w Słowniku właściwych użyc języka, „Język Polski” CI, z. 2, s. 17–33.*
- Kosek I., 2008, *Fleksja i składnia nieciągłych imiennych jednostek leksykalnych*, Olsztyn.
- Kosek I., 2013, *Paradygmaty zwrotów frazeologicznych – problemy opisu leksykograficznego*, [w:] *Perspektywy współczesnej frazeologii polskiej. Między teorią a praktyką frazeologiczną*, red. G. Dziamska-Lenart, J. Liberek, Poznań.
- Kosek I., 2022, *Badania gramatyczne w polskiej frazeologii: z problematyki opisu aspektu*, [w:] *Aktuelle Trends in der phraseologischen und parömiologischen Forschung weltweit*, red. A. Gondek, A. Jurasz, P. Staniewski, J. Szczek, t. I, Hamburg, s. 155–170.
- Kosek I., Przybyszewski S., Czerepowicka M., 2018, *Źródła w tworzeniu elektronicznego słownika paradygmatów frazeologizmów werbalnych*, „Biuletyn PTJ” LXXIV, s. 47–59.
- Laskowski R., 1984, *Predykatyw (czasownik)*, [w:] *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Morfologia*, red. R. Grzegorzczkowska, R. Laskowski, H. Wróbel, Warszawa, s. 171–219.
- Laskowski R., 1996, *Aspekt a znaczenie czasowników (predykaty zmiany stanu)*, [w:] *Studia z leksykologii i gramatyki języków słowiańskich*, red. H. Wróbel, Kraków, s. 39–48.
- Liberek J., 2006, *Zróżnicowanie aspektowe komponentów werbalnych w statych związkach frazeologicznych. Uwagi wstępne*, [w:] *Z zagadnień frazeologii, stylistyki i kultury języka*, red. S. Bąba, P. Fliciński, Poznań, s. 44–60.
- Liberek J., 2021, *Norma językowa jako fakt społeczny fundowany na uzusie. Uwagi w kontekście Słownika właściwych użyc języka, „Język Polski” CI, z. 2, s. 34–48.*
- Łaziński M., 2020, *Wykłady o aspekcie polskiego czasownika*, Warszawa.
- Masłow J., 1948, *Vid i leksičeskoe značenje glagola v sovremennom russkom literaturnom jazyke*, [w:] „Izvestija Akademii Nauk SSSR” 7 (4), s. 307–316.
- Pęzik P., 2020, *Budowa i zastosowania korpusu monitorującego MoncoPL*, „Forum Lingwistyczne” 7, s. 133–150.
- Przybylska R., 2006, *Schematy wyobrażeniowe a semantyka polskich prefiksów czasownikowych do-, od-, prze-, roz-, u-*, Kraków.
- Skorupka S., 1986, *Zagadnienie wariantu frazeologicznego*, „Prace Filologiczne” XXXIII, s. 149–153.

Symmetrical or asymmetrical? Problems in a description of phraseological aspectual pairs

Abstract

The article focuses on a few problems a researcher may encounter while analysing phraseological units which form aspectual pairs, obtained from text and lexicographical data. In the first

part, some discrepancies are pointed out in the interpretation of the same phraseological units as either symmetrical or asymmetrical in their aspect (forming an aspectual pair or not). In the second part, and in the summary, the provided examples and causes of the observed discrepancies are studied in greater detail. It appears that whether a phraseological unit forms an aspectual pair or not is decided by a number of semantic and grammatical factors. The status of particular units is individually decided. For a few such units [e.g., *działać na kogoś jak (czerwona) płachta na byka* (to make someone extremely angry, lit: to act like a red rag for a bull), *kamień na kamieniu nie zostanie z czegoś* (not one stone will be left standing, lit: there will be no stone left upon stone)], an emergence of an aspectual counterpart may be treated as an outcome of language evolution (from an imperfective form to both, perfective and imperfective forms). In the case of unclear aspectual symmetry, the status of such units will probably be decided by usage (frequency of use).

Daria Ławrynow

Instytut Języka Polskiego Polskiej Akademii Nauk, Warszawa, Polska

ORCID 0000-0002-6064-353X

Frazemy (zapożyczone jednostki wielowyrazowe) w języku radzieckiej prasy polskojęzycznej (przykłady na materiale „Głosu Radzieckiego” z 1939 r.)

Słowa kluczowe: frazemy, radziecki język polski, radziecka prasa polskojęzyczna, zapożyczenia językowe

Keywords: phrasemes, Soviet Polish language, Soviet Polish press, loanword

W artykule zostaną omówione wybrane przykłady frazemów – jednostek wielowyrazowych przeniesionych z języków ukraińskiego i rosyjskiego do radzieckiej polszczyzny prasowej. Materiał badawczy wyekscerpowano z trzech wybranych numerów gazety codziennej „Głos Radziecki” z 1939 r. (nr 2 ze stycznia, nr 100 z maja i nr 187 z sierpnia). Analizowane źródła pochodzą z zasobów Pracowni Polszczyzny Kresowej. Zostały pozyskane w ramach grantu NPRH 11H 11 005880 „Język polski w prasie i innych źródłach pisanych w początkach sowietyzacji Ukrainy (lata 20. i 30. XX wieku)”, realizowanego w latach 2012–2016, a następnie opracowane cyfrowo (OCR) za pomocą oprogramowania Abby Fine Reader (Dzięgiel (red.) 2016a, Dzięgiel i in. 2016: 15–17). Uzyskany materiał językowy porównano z polskimi, ukraińskimi i rosyjskimi danymi słownikowymi oraz źródłowymi (z książek, gazet, tekstów internetowych), odzwierciedlającymi przykłady użycia. W badaniach tego typu trzeba też pamiętać o oddzieleniu elementów zachowanych w polszczyźnie kresowej – stanowiących archaizmy – od jednostek, będących efektem zapożyczenia (por. Dzięgiel 2003: 139–140, Sicińska 2021: 60, 64–67). Wymaga to więc sięgnięcia również do źródeł oraz opracowań odnoszących się do języka okresu Rzeczypospolitej Obojga Narodów czy czasów zaborów.

Do analizy jednostek wykorzystano następujące słowniki: wersje elektroniczne *Słownika polszczyzny XVI wieku* (SPXVI 1966), *Słownika języka polskiego XVII i XVIII wieku* (ESXVII), *Słownika pojęciowego języka staropolskiego* (SPJS), *Słownika staropolskiego* (SStp), *Słownika wileńskiego* (SWil 1861), *Słownika warszawskiego* (SW, 1900–1927),

Słownika języka polskiego pod red. Witolda Doroszewskiego (SJP Dor 1958–1969), *Słownika języka polskiego* PWN (SJP PWN, 2005), *Wielkiego słownika języka polskiego* PAN (WSJP PAN, 2007), *Słownika frazeologicznego języka polskiego* Stanisława Skorupki (SFJP 1967), *Wielkiego słownika frazeologicznego* Renardy Lebdy (WSF 2009) oraz *Słownika mówionej polszczyzny północnokresowej* (Grek-Pabisowa i in. (red.) 2017). Wykorzystano również korpusy: *Elektroniczny Korpus Tekstów Polskich XVII i XVIII w. (do 1772 r.)* (EKTPXVII–XVIII), *Korpus tekstów polskich z lat 1830–1918* (Korpus 1830–1918) i *Narodowy Korpus Języka Polskiego* (NKJP). Spośród słowników języka ukraińskiego sięgnięto po: *Slovnyk ukrayins'koyi movy* pod red. I.K. Bilodida (SUM 1970–1980), *Frazeolohichnyy slovnyk ukrayins'koyi movy* (FSUM 1993), *Praktychnyy slovnyk synonimiv ukrayins'koyi movy*, red. S. Karavans'kyy (PSSUM 1993), *Slovnyk frazeolohizmiv ukrayins'koyi movy* V.O. Vynnyka (SFUM, 2003), *Slovnyk synonimiv ukrayins'koyi movy* pod red. O. Vusyka (SSUM 2012), a także *Rosiys'ko-ukrayins'kyy frazeolohichnyy slovnyk* (RUF 1928) i *Ukrayins'ko-pol's'kyy, pol's'ko-ukrayins'kyy slovnyk* (Yurkovs'kyy i Nazaruk (red.) 2003). Wśród słowników języka rosyjskiego wykorzystano *Tolkovyy slovar' Ushakova* (TSU 1935–1940), *Tolkovyy slovar' Ozhegova* (TSO 1949), elektroniczny *Slovar' mnogih vyrazheniy* (SMV 2014). Oprócz tego wykorzystano *Słownik rosyjsko-polski* (Dworecki (red.) 1949) i *Nastol'nyy pol'sko-russkiy slovar'* (Stypuła, Kovaleva (red.) 1974). Przykłady z ukraińskich słowników podaję za SUM 1970–1980, a przykłady rosyjskie – zazwyczaj za TSU 1935–1940, ponieważ jest on chronologicznie bliski badanym tekstom. Przypadki wykorzystania innego źródła zostały podane w nawiasie, a tłumaczenia przykładów obcojęzycznych – w przypisach.

Analizowany materiał dostarcza licznych przykładów różnorodnych jednostek zapożyczonych, które wymagają uporządkowania. W niniejszym artykule skoncentrowano się jedynie na jednostkach wielowyrazowych, które zakwalifikowano jako frazemy. Jako frazem należy rozumieć

względnie trwałą formę językową, która w danej sytuacji stała się – niezależnie od swych cech strukturalnych i semantycznych – przyjętym (nierzadko jedynym) sposobem wyrażania danego potencjału treściowego” (Chlebda 2001: 336) i „miał być jedynym terminem nadrzędnym (hiperonimem) dla ogromnego obszaru różnorodnych formalnie, znaczeniowo, gatunkowo i funkcjonalnie ciągów wyrazowych, które frazeologia standardowa próbowała traktować analitycznie, rozdzielnie (a więc oddzielając od siebie np. idiomy, terminy złożone, formuły etykietalne, przysłowia, skrzydlate słowa, zwroty werbo-nominalne, slogany, napisy miejskie, adresatywy etc. [...] (Chlebda 2020: 40).

Na problemy z klasyfikacją jednostek zapożyczonych i rozbieżne stanowiska badawcze w tej kwestii zwraca uwagę Tatiana Kołodyńska (2010: 289–290). Bogdan Walczak również był autorem prac o charakterze metodologicznym dotyczących badań nad zapożyczeniami (2000, 2006), ponadto analizował pożyczki w obrębie spokrewnionych języków słowiańskich (np. 1999, 2010). Natomiast polsko-ukraińskimi związkami językowymi już od lat 60. zajmował się Michał Łesiów (Lesiv 1965: 277–279, Łesiów 1989: 41–52, 2003: 11–23). Anna Kostecka-Sadowa analizowała pożyczki

wschodniosłowiańskie w polskich gwarach (2015, 2016a: 23–40, 2016b: 35–56, 2017: 79–92), Ewa Dzięgiel poświęciła sporo miejsca oddziaływaniu języka ukraińskiego na mowę polskich mieszkańców dzisiejszej Ukrainy oraz na kwestię dwujęzyczności w tej społeczności (2001, 2003, 2007: 25–33, 2020: 245–260), rusycyzmy badała zaś Halina Karaś (1996, 2008: 297–349). O zapożyczeniach w obszarze frazeologii pisali m.in. Stanisław Staszewski (1985: 215–218), Maciej Rak (2010: 105–112) czy Magdalena Grupa-Dolińska (2019: 249–258), a o kalkach w obrębie kolokacji – Sergiej Skorwid (2021: 199–208). Natomiast jednostki wielowyrazowe zaklasyfikowane jako frazemy opisywali Jolanta Mędelśka i Marek Marszałek (Marszałek 2015: 433–445; Mędelśka, Marszałek 2019: 91–102, 2020a: 1–25, 2020b: 913–931, 2022: 48–61) czy Tamara Graczykowska (2016a: 57–70). Ponadto zapożyczenia rosyjskie i sowieckie w języku prasy polskojęzycznej badały m.in. Joanna Joachimiak-Prażanowska (2011: 107–127, 2015: 11–23) i Tamara Graczykowska (np. 2015a: 27–33, 2015b: 823–840, 2016b: 232–262, 2018, 2019: 35–49, 2021: 155–165).

Wśród prac o samym czasopiśmiennictwie radzieckim okresu międzywojennego można wymienić monografie (Dzięgiel i in., 2016; Graczykowska, 2018), prace Andrzeja Ślisza (1968) oraz Krystyny Sierockiej (1963), a także artykuły: Jarosława Daszkiewicza (1966: 84–137), Jerzego Myślińskiego (1972: 97–116), Ewy Dzięgiel (np. 2016b: 206–231, 2016c: 108–118, 2017: 51–62). Kilka uwag dotyczących rosyjskich i ukraińskich wpływów na język „Głosu Radzieckiego” zawiera też wspomniana monografia o prasie polskojęzycznej w ZSRR (Dzięgiel i in. 2016: 267–268).

Niniejszy artykuł stanowi zatem pierwszą próbę wyodrębnienia i omówienia przykładów frazemów wyekscerpowanych z „Głosu Radzieckiego”. Ze względu na stosunkowo niewielką liczbę wyekscerpowanych jednostek badanie ma charakter jakościowy, a nie ilościowy. Omawiane frazemy zostaną podane w porządku alfabetycznym wraz ze stosownym objaśnieniem i komentarzem, zrezygnowano natomiast z dodatkowego podziału tematycznego.

* * *

W latach 20. i 30. XX w. to prasa stanowiła główny środek masowego przekazu w ZSRR. W związku z niepiśmiennością sporych grup chłopów i robotników organizowano akcje głośnego czytania artykułów, aby dotrzeć z przekazem propagandowym do jak najszerzych mas ludności. Wydawano także wiele tytułów w językach mniejszości narodowych zamieszkujących poszczególne republiki. Jednym z nich był dziennik „Głos Radziecki”, który wyewoluował w 1935 r. z „Sierpa” – najpopularniejszego i mającego ogólnoukraiński zasięg polskojęzycznego periodyku (wydawanego w Kijowie od 1922 r.). Ukazywał się on do 1941 r. i był również wydawany w Kijowie. Każdy numer liczył jedynie 4 strony (Dzięgiel i in. 2016: 102, 259). Miał charakter informacyjno-propagandowy i był skierowany do mniejszości polskiej zamieszkującej radziecką Ukrainę. Jego redaktorem w latach 1939–1940 był Stanisław Gruszkiewicz, a teksty podpisywały osoby zarówno o polskich, jak i rosyjskobrzmiących nazwiskach (np. Siewierow). Na treść składały się artykuły i reportaże, a także treści oficjalne, urzędowe (Dzięgiel i in. 2016: 259–261). Wiele tekstów stanowiły przedruki z prasy

rosyjskojęzycznej i materiały tłumaczone z rosyjskiego, co nie mogło pozostawać bez wpływu na język gazety.

Należy również krótko wspomnieć o samej specyfice języka mniejszości polskiej w USRR. Miejscowa polszczyzna kresowa rozwijała się w warunkach peryferycznych, a wpływ nań ukraińszczyzny miał charakter adstratowy i substratowy (Dzięgiel 2003: 139, Sicińska 2020: 238–239). W przypadku rosyjskiego, szczególnie w jego radzieckiej odmianie (obecność sowietyzmów), można natomiast mówić o oddziaływaniu języka narzuconego, z którego przenikała cała oficjalna terminologia – głównie przez prasę czy komunikaty o charakterze oficjalnym (uchwały, odczyty). W latach 1923–1932 prowadzono politykę tzw. korenizacji, w ramach której m.in. miejscowe języki (w tym język polski) uzyskiwały oficjalny status w urzędach, oświacie, kulturze. Służyło to propagowaniu idei socjalistycznych oraz umacnianiu władzy w poszczególnych regionach (Lazarowych 2013, Makarowa 2015: 380). Jednakże sytuacja zmienia się w 1935 r. wraz z likwidacją tzw. polskiego rejonu marchlewskiego, który miał status autonomiczny. Polszczyzna zostaje wycofana z oświaty i administracji, a język rosyjski – tak jak na pozostałych terenach radzieckich – staje się dominujący (Makarowa 2015: 381–383). Od tego momentu miał on pełnić funkcję spajającą dla całego obszaru ZSRR. „Głos Radziecki” odzwierciedla te tendencje: z jednej strony mamy więc wcześniejsze wpływy ukraińskie, a z drugiej – napór języka rosyjskiego. Niektóre zapożyczenia pochodziły jednocześnie z obu języków, co mogło wynikać zarówno z ich stopnia wzajemnego pokrewieństwa, jak i z wieloletniej – co najmniej od XVII w. – rusyfikacji Ukrainy, oficjalnego wypierania języka narodowego (szerzej na ten temat: Holota, Buket (red.) 2011).

Wśród jednostek wielowyrazowych wyodrębniono następujące frazemy pochodzące z języków ukraińskiego i/lub rosyjskiego:

bale kostjumowane – ‘bale kostiumowe’: „W klubach, domach kultury, instytucjach, uczelniach wyższych zostały urządzone choinki, koncerty, bale kostjumowane” (GR, 1939/2, s. 3); ukr. *костюмований бал (вечір, карнавал)*, ros. *костюмированный бал* (TSU 1935–1940). Współczesna polska forma brzmi *kostiumowy*, jednakże w XIX w. forma *kostiumowany* również była w użyciu, por. Umińska-Tytoń 2011: 193, 219, 227). Połączenie to notuje SW (t. 2, 1900: 491). W słowniku pod redakcją Doroszewskiego: *kostiumować* – ‘przebierać w jakiś kostium’ (SJPDor 1958–1969). Brak w elektronicznych korpusach XVI, XVII i XVIII, XIX w., brak w SWiL, SW, WSJP PAN.

cenne przypuszczenia – ‘uzasadnione // istotne przypuszczenia, hipoteza’: „Należy również wziąć pod uwagę, że oprócz górnych małodebitowych horyzontów, które są rozpowszechnione w Romnach, jest dość cennych przypuszczeń znalezienia bardziej głębokich naftonośnych horyzontów w węglowych” (GR 1939/2, s. 3). W języku ukraińskim oprócz znaczenia pokrywającego się ze znaczeniem polskim (‘domysł’, ‘hipoteza’, SJPDor 1958–1969, SWiL 1861) oznacza możliwość czegoś; drugie znaczenie to ‘hipoteza naukowa’ (SUM 1970–1980). Nie odnotowano tego typu kolokacji w polskich i ukraińskich słownikach frazeologicznych, jednakże w tekstach ukraińskich sporadycznie występują połączenia *цінне // цінні припущення*, por. np. „[...] ґрунтовніші

дослідження дозволять виробити цінні припущення і висновки стосовно специфічних рис мовних картин світу українців та англійців”¹ (Boychuk V.M., Boychuk M.V. 2021: 14).

dni wyjściowe – ‘dni wolne od pracy’: „Z pomocą towarzyszom, studującym historię partii, przy gabinecie partyjnym codziennie (w tej liczbie również w dni wyjściowe) udzielane są konsultacje” (GR 1939/2, s. 3); W *Słowniku mówionej polszczyzny północnokresowej wychodnoy // wychadnoy* – ‘dzień wolny od pracy’, por. Grek-Pabisowa i in. (red.) 2017: 1286). Ros. *выходной день*, lmn. *выходные дни*, ukr. *вихідний день*, lmn. *вихідні дні* (SSUM 2012: 136–137). Pełni funkcję przysłówka, zatem stanowi jedną jednostkę leksykalną. Graczykowska klasyfikuje też jako frazem (Graczykowska 2016a: 60). *Wyjściowy* nie występuje w polskich słownikach w takim połączeniu wyrazowym.

gosudarstwienne ubezpieczenie socjalne – ‘państwowe ubezpieczenie społeczne’: „W fabryce miał miejsce szereg wypadków nadużyć z wypłacaniem pieniędzy z funduszy gosudarstwiennego ubezpieczenia socjalnego” (GR 1939/2, s. 1). Ukr. *соціальне страхування*, ros. *государственное социальное страхование*. W *Słowniku mówionej polszczyzny północnokresowej* hasło *socubezpieczenia* ‘instytucja ubezpieczenia socjalnego’ i *gosudarstwo // hosudarstwo* ‘państwo’ (por. Grek-Pabisowa i in. (red.) 2017: 1046, 326). W SJPDor *socjalny* ‘1. dotyczący społeczeństwa; społeczny, towarzyski’, ‘2. mający na celu zaspokojenie potrzeb materialnych i kulturalnych członków społeczeństwa’ (SJPDor 1958–1969), w SJP PWN ‘socjalny’ ‘1. dotyczący społeczeństwa, 2. związany z zaspokojeniem potrzeb materialnych i bytowych członków społeczeństwa’ (SJP PWN 2005). Hasło notowane również w SWil w takim znaczeniu. W *Wielkim słowniku frazeologicznym* połączenie *ubezpieczenia społeczne* (WSF, 2009: 438).

jak prawidło – ‘z reguły’: „Drugorocznik [...] Jak prawidło, źle się zachowuje na lekcjach” (GR 1939/187, s. 1). Ros. *как правило*, ukr. *як правило*. Jednostka nie notowana w polskich słownikach. *Prawidło // Prawiło* odnotowały SPXVI i ESJXPXVII–XVIII (‘odsyłacz // wariant’, SPXVI, 1966, ESJXPXVII–XVIII), w SW *Prawidło* ‘3. przen. przepis ogólny oparty na pewnej zasadzie, reguła, maksyma, formuła, zasada’ (SW, t. 4, 1908: 978), w SWil ‘4. maksyma moralna, przepis, zasada podług której co odbywać się powinno’ (SWil 1861), w SJPDor ‘przepis, zasada, norma’ (SJPDor 1958–1969). Występuje też w *Korpusie tekstów polskich z lat 1830–1918*.

konieczna uwaga – ‘obowiązek, pilna potrzeba’: „Charakterystycznym jest, że do telegrafu nadeszło 4000 telegramów z konieczną uwagą dostarczyć je adresatom do godziny 12-ej nocy 31 grudnia roku 1938” (GR 1939/2, s. 4). Język ukraiński notuje

¹ „[...] bardziej gruntowne badania pozwalają sformułować istotne hipotezy i wnioski dotyczące specyficznych cech językowych obrazów świata Ukraińców i Anglików” (wszystkie cytaty w tłumaczeniu własnym).

jedynie synonimiczne kolokacje *Конечна потреба* – *крайня необхідність* (od *конечный*) oraz *Конче потрібний* – ‘обов’язковий, неодмінний’ (SUM, 1970–1980), natomiast w języku rosyjskim funkcjonuje połączenie *необходимое внимание*, a *Słownik rosyjsko-polski* Dworeckiego podaje znaczenia: *необходимый* ‘konieczny’ i *внимание* ‘uwaga’ (Dworecki (red.) 1949: 373, 76). W SWil *konieczny* ‘1. od końca, końcowy, ostatni, ostateczny, 2. nieuchronny, nieodbity’ (SWil 1861), w SW ‘2. nieodzowny, niezbędny, nieuchronny, nieunikniony, nieodbity, musowy, nagłący, pilny: konieczne obowiązki, konieczna potrzeba’ (SW, t. 2, 1902: 441), w SJPDor ‘bezwzględnie potrzebny’ (SJPDor 1958–1969). *Konieczny obowiązek; warunek* w (SFJP, t. 1, 1967: 341). Może to więc być kontaminacja kilku jednostek z obu języków.

linja siuzetowa – ‘oś fabularna’: „Oto schematycznie centralna linja, fabuła powieści «Mikołaj Szczors». Ale, gdyby akcja rozwijała się tylko dookoła tej linji siuzetowej [...]” (GR 1939/187, s. 4). Ukr. *сюжетна лінія* (por. hasło *лінія* w SUM 1970–1980), ros. *сюжетная линия* (por. Rusova 2004). Budowa słowotwórcza została tu ponadto zaadaptowana do polskiej normy słowotwórczej (formant *-owy* zamiast *-tny*, rzeczownik przed przymiotnikiem w kolokacji). Brak w słownikach i korpusach. Termin *siuzet* pojawia się natomiast w polskojęzycznych artykułach dotyczących rosyjskiego strukturalizmu (por. np. Brzostowska-Tereszkiewicz 2010: 5–20, Tiupa 2021: 370–384).

na dziwo – ‘o dziwo, wyjątkowo’: „Skorzystawszy z na dziwo ciepłego i słonecznego dnia, w demonstracji wzięli udział uczniowie moskiewscy” (GR 1939/100, s. 3). Ukr. *на диво* – ‘cudownie, nadzwyczajnie’, ‘wbrew oczekiwaniom’ (SFUM 2003: 199). Por. też hasła *Редкість* – *рідкісна річ; рідкощі. На редкість* – *на диво, Удивление* – *здивування; диво; дивина; дивовижа. На удивление* – *на диво* (RUFs 1928: 66, 78). Połączenie nienotowane w słownikach i korpusach języka polskiego.

na temat o – ‘na temat (kogo // czego)’: „Rozmowa toczyła się na temat o najlepszych płodozmianach” (GR 1939/187, s. 1). Konstrukcja analogiczna do ukr. typu „Промови на тему про необхідність наступати”² (Dobrzahans’kyj, Staryk, 2008: 404) i ros. „[...] пресс-конференция «Об итогах работы [...]»” („Proizvodstvenno-izdatel’skoye respublikanskoye unitarnoye predpriyatiye «Dom pressy», 21 grudnia 2022), „[...] совещание на тему «Об итогах работы [...]»”³ („АО «Uralplemtsentr», 20 grudnia 2022). Wprowadzono tu zbędny przyimek „o”, natomiast zachowano pol. odmianę charakterystyczną dla połączeń z tym przymiotnikiem. W *Słowniku frazeologicznym języka polskiego* hasło *Temat: o kim? o czym?; jaki? czego? o kim? o czym?* (SFJP, t. 2, 1968: 356). Połączenie nienotowane w słownikach i korpusach języka polskiego.

nieunawadniany rejon – ‘obszar (grunt [?]) nienawodniony’: „Drugi wielki sukces – zakrzewienie zasiewów bawełnicy w tak zwanych nowych, nieunawadnianych rejonach gdzie obecnie zasiewa się ponad 500 tysięcy ha” (GR 1939/187, s. 3). Zwraca uwagę

² „[...] konferencja prasowa «O rezultatach pracy [...]»”.

³ „[...] obrady na temat «O rezultatach pracy [...]»”.

łączna pisownia oraz budowa słowotwórcza (interfiks -u-) – zamiast popr. pol. ‘nie nawadnianych’. Możliwe kolokacje: ukr. *зневоднений* + toponim lub *грунт: неудобрений* // *фон*; ros. *обезвоженный участок* // *слой* // *район* // *поселек* + toponim (por. w źródłach, np. Kramar’ov 2013: 175–176, Lokhov, Miskevich, 2019: 57). Być może zatem doszło tu do kontaminacji ros. *неунавоженный* i ukr. *неудобрений* i zaadaptowania tego typu hybrydy do polszczyzny. W języku ukraińskim funkcjonują też rzeczownik *зневоднений* oraz czasownik *обезводнювати*, a w ros. – rzeczownik *неунавоженный* i *обезвоженный*, jak również ukr. czasowniki *удобрювати* (*вдобрювати*), *удобрити* (*вдобрити*), ‘Вносити в ґрунт, водоймище добрива [...]’⁴, (SUM 1970–1980). Połączenie i hasła *nieunawadniany* // *nieunawodniony* nienotowane w polskich słownikach i korpusach.

Plac Krasny – ‘Plac Czerwony’: „Rewja pierwszomajowa na Placu Krasnym” (GR 1939/100, s. 3). Co prawda sam przymiotnik ‘krasny’ w znaczeniu ‘piękny’, ‘urodzivny’ jest znany staropolszczyźnie (por. SPXVI 1966, SSStp, Dziegiel 2016b: 206–207, 211), jednakże tu mamy dosłowne przeniesienie rosyjskiego toponimu *Красная площадь*.

przewlekły skok – ‘skok z opóźnieniem otwarcia spadochronu’: „Mistrz sportu spadochroniarskiego tow. Fiodorowski dokonał przewlekłego skoku” (GR 1939/187, s. 1). Tu najprawdopodobniej przeniesiono na grunt języka polskiego ukraińską kolokację *Затяжний стрибок* – ‘стрибок з великої висоти з довгою затримкою розкриття парашута’⁵ (SUM 1970–1980). Co ciekawe, słownik ukraińsko-polski pod red. M. Yurkovs’kyu i V. Nazaruka notuje hasło *Затяжний* – ‘2. przewlekły (o chorobie)’ (Yurkovs’kyu, Nazaruk (red.) 2003: 120). W języku rosyjskim także dopuszczalna kolokacja *Затяжной прыжок*, por. *Прыжок затяжной* – ‘прыжок с задержкой раскрытия ранца парашюта. Сопровождается свободным падением’⁶ (*Slovar’ parashutnyh terminov*). W SWil *przewlekły* – ‘2. przeciągły’ (SWil 1861), w słowniku pod redakcją Doroszewskiego *przewlec-przewlekać* – ‘3. spowodować zwłokę, opóźnić coś’ (SJPDor 1958–1969).

Tajna wieczerza – ‘«Ostatnia wieczerza»’: „Leonardo przystępuje do obrazu «Tajna wieczerza»” (GR 1939/100, s. 4). Ros. «Тайная вечеря», ukr. «Таємна вечеря». Słowniki nie notują w takim znaczeniu, w języku polskim funkcjonuje jedyna nazwa tego obrazu – *Ostatnia wieczerza* (*Encyklopedia PWN*).

tak i – ‘jednak’: „Mechanicznego pieca dotychczas nie wykorzystuje się, chociaż wydano na niego około 5.000 rb., lecz tak i nie doprowadzono tej sprawy do końca” (GR 1939/2, s. 3). W *Słowniku mówionej polszczyzny północnokresowej: Tak i* ‘w ten sposób, wobec tego, więc’; Grek-Pabisowa i in., 2017: 1150). Notowane w SUM z opisem: ‘3. [...] Уживається перед заперечувальною часткою «не» для посилення

⁴ „Wprowadzać do gleby, zbiornika wodnego nawozy [...]”.

⁵ „skok z dużej wysokości z długim opóźnieniem otwarcia spadochronu”.

⁶ „skok z opóźnieniem otwarcia spadochronu. Towarzyszy mu swobodne spadanie”.

заперечення дії. Недільський так і не прислав мені обіцяних фотографій. Певно, забув⁷ (SUM 1970–1980). Połączenie nienotowane w słownikach i korpusach. Sporadycznie w źródłach, por. np. „Tak i nie żenicie się?” (*Więzienie w Tobolsku – opowiadanie zbiega, ciąg dalszy*), 1868: 151).

улавляч дźwięków – ‘urządzenie do dźwiękowego namierzania celów’: „Szybko przed trybuną przelatują motocykliści, automobile pancerne, uławiacze dźwięków, reflektory i artylerja zenitowa” (GR 1939/100, s. 2). Por. ukr. *звукоуловлювач* ‘Прилад, за допомогою якого вловлюють шум літака, ракети, підводного човна і т. ін. та визначається напрям їх руху’⁸ (SUM, 1970–1980) i ros. *звукоулавливатель* ‘Прибор, применявшийся в первой половине XX в. для улавливания звука летящего самолета’⁹ (Yefremova 2000). *Nastol’nyy pol’sko-russkiy slovar’* notuje hasło *улавляч дźwięków* ‘звукоуловитель’, (Stypuła i Kovaleva (red.) 1974: 623). Połączenie nienotowane w słownikach i korpusach. Pojawia się również w jednym z tekstów literackich, tłumaczonych z rosyjskiego: „Kierowane przez radio z dużej odległości, czołgi nie były w stanie, pomimo najrozmaitszych odbiorników fotograficznych i uławiaczy dźwięków, rozeznacć dokładnie, gdzie tu domek a gdzie drzewko [...]. Wytężył wszystkie swoje odbiorniki i uławiacze dźwięków i nic nie złowił” (Terc 1963: 120).

w *swoją kolej* – ‘ze swej strony’: „koniecznem jest, by organizacje obwodowe [...] w swoją kolej bardziej interesowały się badaniem i poszukiwaniem ropy naftowej na terytorjum Ukrainy” (GR 1939/2, s. 3). Ukr. *У (в) свою чергу; Своєю чергою* – ‘у відповідь, із свого боку; як і інші’¹⁰ (SUM, 1970–1980), ‘так samo, також’¹¹ (SFUM 2003: 762–763), ros. *в свою очередь* ‘В ответ со своей стороны’¹² (SMV 2014).

witalne oklaski – ‘powitalne oklaski’: „Witalne oklaski rozlegają się z trybun na spotkanie czerwonym jeźdźcom, na spotkanie legendarnym taczankom” (GR 1939/100, s. 1). Ukr. *вітальний* ‘Який виражає вітання; привітальний’¹³ (SUM 1970–1980), również możliwa kolokacja *вітальні оплески*, por. np. „По неможливицькому гурту злетіли рясні вітальні оплески”¹⁴ (Epik 1958: 231). Natomiast w rosyjskim występuje połączenie *поздравительные аплодисменты*. Połączenia *witalne oklaski* nie jest notowane w słownikach frazeologicznych, jedynie *powitać oklaskami* (SFJP, t. I, 1967: 586). W *Słowniku XVII–XVIII* – *witalny* ‘życiowy, związany z funkcjami życiowymi

⁷ „Używa się przed przeczeniem «nie» celem wzmocnienia wymowy. Nedilskij tak i nie przysłał mi obiecanych zdjęć. Pewnie zapomniał”.

⁸ „Przyrząd, za pomocą którego wykrywa się szumy generowane przez samolot, rakiety, łodzie podwodne itp. oraz określa się kierunek ich ruchu”.

⁹ „Przyrząd wykorzystywany w I poł. XX w. do wykrywania szumów generowanych przez lecący samolot”.

¹⁰ „W odpowiedzi; ze swej strony; tak, jak i inni”.

¹¹ „Tak samo, również”.

¹² „W odpowiedzi, ze swej strony”.

¹³ „Wyrażający pozdrowienia, powitalny”.

¹⁴ „W gronie biedoty rozległy się rzesiste powitalne oklaski”.

organizmu' (ESXVII), w słowniku pod redakcją Doroszewskiego też '2. przest. wyrażający powitanie, powitalny' (SJPDor 1958–1969).

z dnia – 'od dnia, od momentu': „Niebacząc na to, iż z dnia opublikowania postanowienia upłynęło zaledwie parę dni fabryce daje się zauważyć gruntowny przełom na rzecz wzmocnienia dyscypliny pracy” (GR 1939/2, s. 2). Analogiczne do połączeń ros. *со дня...* i ukr. *З дня...* (por. *Pis'movnik*, „Spravochno-informatsionny portal «Gramota.ru»”).

Jak wynika z przytoczonego przeglądu dla analizowanych numerów czasopisma charakterystyczne były frazemy o wschodniosłowiańskiej (ukraińskiej i rosyjskiej) proveniencji. Ze względu na ograniczoną objętość artykułu nie omówiono tutaj innych zapożyczonych jednostek wielowyrazowych, które również pojawiały się w czasopiśmie. Mimo to niniejsza analiza rzuca światło na specyfikę polskiego języka prasowego w ZSRR – w języku tym często dochodziło do adaptacji całego połączenia wyrazowego czy dosłownego tłumaczenia obcego frazemu (np. *dni wyjściowe, przewlekły skok, w swoją kolej*), a niekiedy również do kontaminacji kilku elementów (*konieczna uwaga, nieunawadniany rejon*). Zapożyczenia te mogły mieć charakter zarówno strukturalny (np. *dni wyjściowe, jak prawidło, na dziwo, uławiacz dźwięków*), jak i semantyczny (np. *konieczna uwaga, przewlekły skok, w swoją kolej, witalne oklaski*). Wiele jednostek stanowiło kalki składniowe (*na temat o, w swoją kolej*) lub niekiedy zostało zaadaptowanych na poziomie fonetyczno-fonologicznym (*na dziwo, z dnia*). Ponadto zdarza się, że w obrębie jednego frazemu sąsiadowały ze sobą jednostki rodzime i obce zaadaptowane do polskiej normy słowotwórczej – mamy zatem do czynienia z hybrydami (*gosudarstwienne ubezpieczenie socjalne, linja siużetowa*). Jak wynika z analizy danych słownikowych oraz źródłowych, wiele jednostek pojawiało się epizodycznie, najczęściej w okresie międzywojennym i na terenie dawnych Kresów Wschodnich, nie weszły one natomiast na stałe do języka polskiego. Tymczasem w językach ukraińskim i rosyjskim stanowiły zazwyczaj trwałe formy językowe.

Rozwiązanie skrótów

EKTPXVII–XVIII – „Elektroniczny Korpus Tekstów Polskich XVII i XVIII w. (do 1772 r.)”, https://korba.edu.pl/query_corpus/ (dostęp: 11.12.2023).

ESXVII – *Elektroniczny słownik języka polskiego XVII i XVIII wieku*, red. W. Gruszczyński, Warszawa, <https://sxvii.pl/> (dostęp: 10.08.2023).

FSUM (ФСУМ) – *Frazeologichnyy slovnyk ukrayins'koyi movy*, red. V.M. Bilonozhenko i in., Kyiv 1993 [*Фразеологічний словник української мови*, уклад. В.М. Білоноженко та ін., Київ 1993].

GR – „Głos Radziecki” 1939/2, 100, 187.

NKJP – „Narodowy Korpus Języka Polskiego”, <http://nkjp.pl/> (dostęp: 11.12.2023).

PSSUM (ПССУМ) – *Praktychnyy slovnyk synonimiv ukrayins'koyi movy*, red. S. Karavans'kyi, Kyiv 1993, <https://textarchive.ru/c-1007412-pall.html> (dostęp: 11.12.2023); *Практичний словник синонімів української мови*, упор. С. Караванський, Київ 1993, <https://textarchive.ru/c-1007412-pall.html> (dostęp: 11.12.2023).

- RUFС (РУФС) – *Rosiys'ko-ukrayins'kyu akademichnyy slovnyk*, red. V. Pidmohyl'nyy, Y. Pluzhnyk 1928 [*Російсько-український академічний словник*, уклад. В. Підмогильний, Є. Плужник, [б.м.] 1928], https://r2u.org.ua/html/pidmohyl_pered.html (dostęp: 11.12.2023).
- SFJP – *Słownik frazeologiczny języka polskiego*, red. S. Skorupka, t. I–II, Warszawa 1967–1968.
- SFUM (СФУМ) – *Slovnyk frazeolohizmiv ukrayins'koyi movy*, red. V.O. Vynnyk, Kyiv 2003 [*Словник фразеологізмів української мови*, уклад. В.О. Винник, Київ 2003].
- SJPDor – *Słownik języka polskiego*, red. W. Doroszewski, Warszawa 1958–1969, <http://doroszewski.pwn.pl/> (dostęp: 10.08.2023).
- SJP PWN – *Słownik języka polskiego PWN*, red. J. Bralczyk, L. Drabik, Warszawa 2005, <https://sjp.pwn.pl/> (dostęp: 10.08.2023).
- SMV (СМВ) – *Slovar' mnogih vyrazheniy*, [b.a.] 2014, [*Словарь многих выражений*, [б.а.] 2014], <http://rus-yaz.niv.ru/doc/many-expressions-dictionary/index.htm> (dostęp: 17.08.2023).
- SPJS – *Słownik pojęciowy języka staropolskiego*, B. Sieradzka-Baziur (kierownik projektu), <https://spjs.ijp.pan.pl/> (dostęp: 11.12.2023).
- SPXVI – *Słownik polszczyzny XVI wieku*, red. M.R. Mayenowa i in., Wrocław 1966, <http://spxvi.edu.pl/> (dostęp: 11.12.2023).
- SStp – *Słownik staropolski*, red. S. Urbańczyk, <https://pjs.ijp.pan.pl/sstp.html> (dostęp: 10.12.2023).
- SSUM (ССУМ) – *Slovnyk synonimiv ukrayins'koyi movy*, red. O. Vusyk, Ternopil' 2012 [*Словник синонімів української мови*, уклад. О. Вусик, Тернопіль 2012].
- SUM (СУМ) – *Slovnyk ukrayins'koyi movy: v 11 tt.*, red. I.K. Bilodid, Kyiv 1970–1980 [*Словник української мови: в 11 тт.*, ред. І.К. Білодід, Київ 1970–1980], <http://ukrlit.org/slovnyk> (dostęp: 11.10.2023).
- SW – *Słownik języka polskiego*, red. J. Karłowicz i in., Warszawa 1900–1927.
- SWil – *Słownik języka polskiego*, red. A. Zdanowicz i in., Wilno 1861, <https://eswil.ijp.pan.pl/> (dostęp: 11.12.2023).
- TSO (ТСО) – *Tolkovyy slovar' Ozhegova*, red. S.I. Ozhegov, Moskva 1949 [*Толковый словарь Ожегова*, ред. С.И. Ожегов, Москва 1949], <https://dic.academic.ru/contents.nsf/ogegova/> (dostęp: 11.12.2023).
- TSU (ТСУ) – *Tolkovyy slovar' Ushakova*, red. D.N. Ushakov, Moskva 1935–1940 [*Толковый словарь Ушакова*, ред. Д.Н. Ушаков, Москва 1935–1940], <https://dic.academic.ru/contents.nsf/ushakov/> (dostęp: 11.12.2023).
- WSF – *Wielki słownik frazeologiczny*, red. R. Lebda, Kraków 2009.
- WSJP PAN – *Wielki słownik języka polskiego PAN*, red. P. Źmigrodzki, Kraków 2007–, <https://wsjp.pl/> (dostęp: 11.12.2023).

Bibliografia

- 14 dekabrya 2022 godasostoyalos' soveshchaniye na temu «Ob itogakh raboty otrasli zhivotnovodstva za 9 mesyatsev 2022 goda izadachi na predstoyashchiy period» s uchastiyem rukovoditeley i spetsialistov sel'skokhozyaystvennykh organizatsiy, 20 dekabrya 2022, [w:] „АО «Uralplemstentr»” [14 декабря 2022 года состоялось совещание на тему «Об итогах работы отрасли животноводства за 9 месяцев 2022 года и задачи

на предстоящий период» с участием руководителей и специалистов сельскохозяйственных организаций, 20 декабря 2022, [w:] „АО «Уралплемцентр»”, <https://uralplem.ru/novosti/> (dostęp: 12.12.2023).

21 dekabrya 2022 godasostoyalas' press-konfrencsiya «Ob itogakh raboty belorusskikh studencheskikh otryadov, 21 dekabrya 2022, [w:] „Proizvodstvenno-izdatel'skoye respublikanskoye unitarnoye predpriyatiye «Dom pressy»” [21 декабря 2022 года состоялась пресс-конференция «Об итогах работы белорусских студенческих отрядов в 2022 году и планах на 2023 год», 21 декабря 2022, [w:] „Производственно-издательское республиканское унитарное предприятие «Дом прессы»”, <https://www.dompressy.by/> (dostęp: 12.12.2023).

Boychuk V.M., Boychuk M.V., 2021, *Prykladnyy aspekt vnutrishn'oyi formy slova u zistavnykh doslidzhennyakh (na materialy imennikiv-desubstantyviv ukrayins'koyi ta anhliys'koyi movy)*, „Naukovyy visnyk Mizhnarodnoho humanitarnoho universytetu. Ser.: Filolohiya”, 52, t. 1, s. 12–15 [Бойчук В.М., Бойчук М.В., 2021, *Прикладний аспект внутрішньої форми слова у зіставних дослідженнях (на матеріалі іменників-десубстантивів української та англійської мови)*, „Науковий вісник Міжнародного гуманітарного університету. Сер.: Філологія” 52, т. 1, с. 12–15].

Brzostowska-Tereszkiewicz T., 2010, *Od szużetu do plotu (I z powrotem)*, „Przegląd Ruscystyczny” 2 (130), s. 5–20.

Chlebda W., 2001, *Frazematyka*, [w:] *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Lublin, s. 335–342.

Chlebda W., 2020, *Reprodukowalność, reprodukcja, reprodukt*, [w:] *Frazeologia a reprodukowalność w teorii i w praktyce komunikacyjnej. Problemy – metody analizy – opis*, red. W. Chlebda, J. Tarsa, Białystok, s. 27–50.

Daszkiewicz J., 1966, *Prasa polska na Ukrainie Radzieckiej. Zarys historyczno-bibliograficzny*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 5, nr 2, s. 84–137.

Dobrzahans'kyi O.V., Staryk V.P., 2008, *Bazhayemo do Ukrayiny: zmahannya za ukrayins'ku derzhavnist' na Bukovyni u spohadakh ochevydtsiv (1914–1921 rr.)*, Odesa [Добрянський О.В., Старик В.П., 2008, *Бажаємо до України: змагання за українську державність на Буковині у спогадах очевидців (1914–1921 рр.)*, Одеса].

Dworecki I.H. (red.), 1949, *Słownik rosyjsko-polski*, Warszawa.

Dzięgiel E. (red.), 2016a, *Prasa polskojęzyczna w początkach sowietyzacji Ukrainy. Wybór źródeł*, <https://prasapolukr.ijp.pan.pl/> (dostęp: 26.07.2023).

Dzięgiel E. i in., 2016, *Polskojęzyczna prasa na Ukrainie sowieckiej w latach 1918–1939. Przegląd tytułów i treści*, Kraków.

Dzięgiel E., 2001, *Polska gwara wsi Zielonej na Podolu na tle innych gwar południowokresowych. Fleksja imienna i werbalna*, Kraków.

Dzięgiel E., 2003, *Polszczyzna na Ukrainie. Sytuacja językowa w wybranych wsiach chłopskich i szlacheckich*, Warszawa.

Dzięgiel E., 2007, *Problem bilingwizmu w opisie kontaktów językowych polsko-ukraińskich*, [w:] *Z Polskich Studiów Slawistycznych. Seria 11. Językoznawstwo. Prace na XIV Międzynarodowy Kongres Slawistów w Ochrydzie 2008*, red. Z. Rudnik-Karwatowa, Warszawa, s. 25–33.

Dzięgiel E., 2016b, *Przymiotnik czerwony w polskojęzycznej prasie wydawanej na Ukrainie sowieckiej w latach 20. i 30. XX wieku*, „Acta Baltico-Slavica 40: Pogranicze bałtycko-słowiańskie w aspekcie leksykalnym i leksykograficznym”, s. 206–231.

- Dzięgiel E., 2016c, *Zmienne losy przymiotników sowiecki i radziecki w polskojęzycznej prasie wydawanej na Ukrainie sowieckiej w latach dwudziestych i trzydziestych XX wieku*, „Język Polski” XCVI, s. 108–118.
- Dzięgiel E., 2017, *Polityka w zwierciadle języka – stalinizacja prasy polskojęzycznej wydawanej na Ukrainie sowieckiej na przełomie lat 20. i 30. XX wieku*, [w:] *Sociokultúrne aspekty v slovanských jazykoch. Zborník príspevkov z 3. medzinárodnej vedeckej konferencie v cykle Slovanské jazyky v sociolingvisticom ponímaní Komisie pre sociolingvistiku pri Medzinárodnom komitáte slavistov, konanej 5.–6.9.2016 v Banskej Bystrici*, red. V. Patráš, Banská Bystrica, s. 51–62.
- Dzięgiel E., 2020, *Dwujęzyczność polsko-ukraińska w Strzelczyskach na Ukrainie (na przykładzie młodzieży i najstarszego pokolenia)*, „Sociolingwistyka” 34, s. 245–260.
- Encyklopedia PWN, <https://encyklopedia.pwn.pl/> (dostęp: 13.12.2023).
- Epik H., 1958, *Persha vesna*, [w:] *Tvory*, red. V.M. Omel’chenko, Kyiv [Епик Г., 1958, *Перша весна*, [в:] *Твори*, упор. В.М. Омельченко, Київ].
- Graczykowska T., 2015a, *O języku propagandy politycznej w prasie polskojęzycznej wydawanej w ZSRR w okresie międzywojennym (na materiale moskiewskiej „Trybuny Radzieckiej” i prasy na Białorusi Radzieckiej)*, [w:] *Oblicza utopii, obłudy i zakłamania 3*, red. W. Łysiak, Poznań, s. 27–33.
- Graczykowska T., 2015b, *Odzwierciedlenie postępu technicznego w „Trybunie Radzieckiej” (1927–1938): na materiale rzeczownika*, „Slavia Orientalis” 4, s. 823–840.
- Graczykowska T., 2016a, *Dom dziecięcy, bieg barjerowy, kulturalno-bytowe obsługiwanie, czyli o frazemach w polskojęzycznej prasie radzieckiej (na materiale „Trybuny Radzieckiej” z lat 1927–1938)*, „Acta Neophilologica” XVIII, nr 2, s. 57–70.
- Graczykowska T., 2016b, *Uwagi o sowietyzmach w polszczyźnie etnicznej i radzieckiej w dwudziestoleciu międzywojennym (na materiale Encyklopedycznego słownika wyrazów obcych. Pochodzenie wyrazów, wymowa, objaśnienia pojęć, skróty, przysłówia, cytaty Trzaski, Everta, Michalskiego i moskiewskiej „Trybuny Radzieckiej” z lat 1927–1938)*, „Acta Baltico-Slavica 40: Pogranicze bałtycko-słowiańskie w aspekcie leksykalnym i leksykograficznym”, s. 232–262.
- Graczykowska T., 2018, *Słownictwo „Trybuny Radzieckiej” wydawanej w Moskwie w latach 1927–1938*, Bydgoszcz.
- Graczykowska T., 2019, *Uwagi o typach sowietyzmów w prasie polskiej wydawanej w Rosji Radzieckiej w okresie międzywojennym (na przykładzie „Trybuny Radzieckiej”)*, „Prace Językoznawcze” XXI, nr 1, s. 35–49.
- Graczykowska T., 2021, *Radzieckie ideologemy w prasie polskojęzycznej w ZSRR w okresie międzywojennym (na wybranych przykładach z „Trybuny Radzieckiej”)*, „Slavia Orientalis” LXX, z. 1, s. 155–165.
- Grek-Pabisowa I. i in. (red.), 2017, *Słownik mówionej polszczyzny północnokresowej*, Warszawa.
- Grupa-Dolińska M., 2019, *Frazeologiczne kalki, półkalki i hybrydy w mowie dwujęzycznej społeczności staroobrzędowców mieszkających w Polsce*, „LingVaria” 14 (27), s. 249–258, <https://doi.org/10.12797/LV.14.2019.27.16>.
- Holota L., Buket Y. (red.), 2011, *Bez movy – nemaє natsiyi*, Kyiv [Голота Л., Букет Є. (упоряд.), 2011, *Без мови – немає нації*, Київ].
- Joachimiaak-Prażanowska J., 2011, *Leksykalne zapożyczenia rosyjskie w „Tygodniku Ilustrowanym” z lat 1926–1930*, „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza” 18 (1), s. 107–127, <https://doi.org/10.14746/pspsj.2011.18.1.7>.

- Joachimiak-Prażanowska J., 2015, *O zapożyczeniach leksykalnych z języka rosyjskiego w polszczyźnie międzywojennej: na materiale Tygodnika Ilustrowanego*, „Acta Neophilologica” 17/2, s. 11–23.
- Karaś H., 1996, *Rusycyzmy słownikowe w polszczyźnie okresu zaborów (na podstawie prasy warszawskiej z lat 1795–1918)*, Warszawa.
- Karaś H., 2008, *Z dziejów kontaktów językowych polsko-rosyjskich. Rusycyzmy w języku polskim*, [w:] *Wielojęzyczność. Kontakty językowe w rozwoju kultur słowiańskich*, red. S. Dubisz, I. Stapor, Pułtusk, s. 297–349.
- Kołodzyńska T., 2010, *Kalki językowe w ukraińskich gwarach nadszańskich*, „Linguistica Copernicana” 2 (4), s. 287–269.
- Korpus tekstów polskich z lat 1830–1918, http://korpus19.nlp.ipipan.waw.pl/query_corpus/ (dostęp: 11.12.2023).
- Kostecka-Sadowa A., 2015, *Rzeczownikowe zapożyczenia wschodniosłowiańskie w gwarach polskich*, Kraków.
- Kostecka-Sadowa A., 2016a, *Wschodniosłowiańskie zapożyczenia leksykalne w gwarach wielkopolskich*, [w:] *Język w regionie, region w języku 1*, red. B. Osowski i in., Poznań s. 23–40.
- Kostecka-Sadowa A., 2016b, *Zasięgi leksykalne zapożyczeń wschodniosłowiańskich w gwarach polskich*, [w:] *Gwary Dziś 8*, red. J. Sierociuk, Poznań, s. 35–56.
- Kostecka-Sadowa A., 2017, *Zapożyczenia leksykalne w języku przesiedleńców z Trembowli i Wierzbowic na Podolu*, „Prace Językoznawcze” XIX/4, s. 79–92.
- Kramar'ov S.M., 2013, *Produktyvnist' ta yakist' zerna pshenytsi m'yakoyiozymoyi zalezno vid mineral'noho zhyvlennya v umovakh livoberezhnoho Lisostepu Ukrayiny*, „Kormy i kormovyrobnytstvo. Mizhvidomchyy tematychnyy zbirnyk”, 76, s. 171–177 [Крамар'ов С.М., 2013, Продуктивність та якість зерна пшениці м'якої озимої залежно від мінерального живлення в умовах лівобережного Лісостепу України, „Корми і кормовиробництво. Міжвідомчий тематичний науковий збірник”, 76, с. 171–177].
- Lazarovych M.V., 2013, *Istoriya Ukrayiny*, Kyiv [Лазарович М.В., 2013, *Історія України*, Київ], <https://subj.ukr-lit.com/> (dostęp: 8.08.2023).
- Lesiv M., 1965, *Vzayemozv'yazky mizh ukrayins'kymy ta pol's'kymy hovoramy*, „Ukrayins'kyu kalendar”, s. 277–279 [Лесів М., 1965, *Взаємозв'язки між українськими та польськими говорами*, „Український календар”, с. 277–279].
- Lokhov A.S., Miskevich I.V., 2019, *Modelirovaniyepovedeniya razlitoy nefti v zonakh pri-livnoy osushki morey zapadnogo sektorarossiyskoy Arktiki*, „Problemy regional'noy ekologii”, 1, s. 56–64 [Лохов А.С., Мискевич И.В., 2019, *Моделирование поведения разлитой нефти в зонах приливной осушки морей западного сектора российской Арктики*, „Проблемы региональной экологии”, 1, с. 56–64], <https://doi.org/10.24411/1728-323X-2019-11056>.
- Łesiów M., 1989, *Wzajemne oddziaływanie polsko-ukraińskie w średniowieczu*, [w:] *Między Wschodem a Zachodem*, cz. 1: *Kultura umysłowa*, red. J. Kłoczowski, Warszawa, s. 41–52.
- Łesiów M., 2003, *Historia wzajemnych kontaktów i wpływów języka polskiego i ukraińskiego*, [w:] *Z badań nad polsko-ukraińskimi powiązaniem językowymi*, red. D. Buczek, M. Łesiów, Lublin, s. 11–23.
- Makarowa O., 2015, *Polacy i język polski na Żytomierszczyźnie*, „Slavia Orientalis” LXIV, nr 2, s. 375–390.

- Marszałek M., 2022, *Z radzieckiej kuchni północnokresowej. Unifikujące oddziaływanie języka rosyjskiego na polską, litewską i białorską frazematykę kulinarną*, „Poradnik Językowy” 9, s. 48–61, <https://doi.org/10.33896/PolJ.2022.9.3>.
- Mędelśka J., Marszałek M., 2020a, „*Łbem muru nie przebijesz*”. Na tropach frazematyki północnokresowej końca XX wieku, „Acta Baltico-Slavica” 44, s. 1–25.
- Mędelśka J., Marszałek M., 2020b, Jak z gęsia woda. Północnokresowe porównania fraze-matyczne w opisie sformalizowanym, „Slavia Orientalis” 69, s. 913–931.
- Myśliński J., 1972, *Prasa w języku polskim na Białorusi Radzieckiej 1921–1941. (Charakterystyka bibliograficzna i przegląd zawartości)*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 11, nr 1, s. 97–116.
- Pis'movnik, „Spravochno-informatsionnyy portal «Gramota.ru»” [Письмовик, Справочно-информационный портал «Грамота.ру»], <https://gramota.ru/biblioteka/spravochniki/pismovnik/k-dnyu-znaniy-ili-ko-dnyu-znaniy> (dostęp: 13.12.2023).
- Rak M., 2010, *Zapożyczenia we frazeologii polszczyzny Lwowa na materiale „Słownika” Z. Kurzowej*, [w:] *Dialektolohichni studiyi 9: Zapozychennya ta interferentsiya*, red. P. Hrytsenko, N. Khobzey, L'viv, s. 105–112 [Діалектологічні студії 9: Запозичення та інтерференція, ред. П. Гриценко, Н. Хобзей, Львів].
- Rusova N.Y., 2004, *Termynolohichesky slovar'-tezaurus po lyteraturovedenyuy*, Moskva [Русова Н.Ю., 2004, *Терминологический словарь-тезаурус по литературоведению*, Москва], <https://rus-literaturologiya.slovaronline.com/> (dostęp: 12.12.2023).
- Sicińska K., 2020, *O statusie i nazewnictwie odmian języka polskiego na dawnych Kresach Wschodnich*, „Prace Filologiczne” LXXV, cz. 2, s. 237–262.
- Sicińska K., 2021, *Archaiczność polszczyzny południowokresowej. Zagadnienia teoretyczno-metodologiczne*, „Gwary Dziś” 14, s. 59–70.
- Skorwid S., 2021, *Kalki semantyczne, strukturalne i kolokacyjne z języka rosyjskiego w gwarach polskich na terenie Rosji*, „Gwary Dziś” 14, s. 199–208, <https://doi.org/10.14746/gd.2021.14.17>.
- Slovar' parashutnykh terminov*, „ASK «Aeroklassika»” [Словарь парашютных терминов, „АСК «Аэроклассика»”], <https://vatulino.ru/library/32> (dostęp: 13.12.2023).
- Staszewski S., 1985, *Półkalki, kalki, zapożyczenia i hybrydy we frazeologii*, [w:] *Z problemów frazeologii polskiej i słowiańskiej*, t. II, red. M. Basaj, D. Rytel, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź, s. 215–218.
- Stypuła R., Kovaleva G. (red.), 1974, *Nastol'nyy pol'sko-russkiy slovar'*, Warszawa.
- Ślisz A., 1968, *Prasa polska w Rosji w dobie wojny i rewolucji (1915–1919)*, Warszawa.
- Terc A., 1963, *Lubimow*, tłum. J. Łobodowski, Paryż.
- Tiupa W.I., 2021, *W drodze do narratologii historycznej*, „Przestrzenie Teorii” 35, s. 367–392, <https://doi.org/10.14746/pt.2021.35.18>.
- Umińska-Tytoń E., 2011, *Polszczyzna dziewiętnastowiecznych salonów*, Łódź.
- Walczak B., 1999, *Zapożyczenia leksykalne (formalnosemantyczne) czy kalki? O pewnym typie zapożyczeń w kontaktach języków blisko spokrewnionych*, [w:] *Słowotwórstwo, semantyka i składnia języków słowiańskich*, t. 1., red. M. Blicharski, H. Fontański, Katowice, s. 124–133.
- Walczak B., 2000, *Zapożyczenia leksykalne: teoria i metodologia badań*, [w:] *Słowotwórstwo, semantyka i składnia języków słowiańskich*, t. 2, red. M. Blicharski, H. Fontański, Katowice, s. 73–80.

- Walczak B., 2006, *Z teorii i metodologii badań nad zapożyczeniami leksykalnymi (zapożyczenia i przeniknięcia)*, [w:] *Wokół polszczyzny dawnej i współczesnej*, red. B. Nowowiejski, Białystok, s. 425–434.
- Walczak B., 2010, *Swoistość zapożyczeń z języków blisko spokrewnionych (na przykładzie zapożyczeń czeskich i wschodniosłowiańskich w języku polskim)*, „Linguistica Copernicana” 2 (4), s. 189–199.
- Więzenie w Tobolsku (opowiadanie zbiega) (ciąg dalszy)*, [b.a.], 1868, „Tygodnik Lwowski” 8, s. 150–153.
- Yefremova T.F., *Tolkovyy onlayn-slovar' russkogo yazyka Yefremovoy T.F.* [Ефремова Т.Ф., *Толковый онлайн-словарь русского языка Ефремовой Т.Ф.*], <https://lexicography.online/explanatory/efremova/> (dostęp: 13.12.2023).
- Yurkovs'kyi M., Nazaruk V. (red.), 2003, *Ukrayins'ko-pol's'kyi, pol's'ko-ukrayins'kyi slovnyk, Kyiv* [Юрковський М., Назарук В. (уклад.), *Українсько-польський, польсько-український словник*, Київ].

Examples of phrasemes in the Polish language Soviet press (based on “Głos Radziecki” 1939)

Abstract

The paper presents examples of phrasemes, taken from a Soviet newspaper “Głos Radziecki” from 1939. The author analysed phrasemes which are loanwords from the Ukrainian or Russian languages. For the comparative analysis the author used the dictionary of the Polish, Ukrainian and Russian languages and also phraseological or historical dictionaries. The article presents specific qualities of Polish language in USSR. Some of the borrowings had structural or semantic character, moreover they were an adaptation or a literal translation of a foreign phrase, but sometimes there were also contaminations of several elements. Most of them were characteristic only of the Soviet Polish language presented in the local Soviet press.

Ewa Młynarczyk

Uniwersytet Komisji Edukacji Narodowej, Kraków, Polska

ORCID 0000-0002-8838-7910

Niematerialne aspekty biedy odzwierciedlone w polskiej leksyce i frazeologii

Słowa kluczowe: bieda, relacje międzyludzkie, językowy obraz świata, frazematyka, przysłowia

Keywords: poverty, human relationships, linguistic image of the world, phrasematics, proverbs

Brak środków pozwalających zaspokajać podstawowe potrzeby to doświadczenie wielu ludzi na całym świecie, które na różne sposoby zostało odzwierciedlone w strukturach języka i stanowi trwały składnik zakrzepłego w nich językowego obrazu świata¹. Przekonania i sądy na temat ubóstwa przejawiają się szczególnie w utrwalonych połączeniach wyrazowych, frazeologizmach i przysłowia, które ze względu na ludową proveniencję przechowują wizję kultury materialnej w realiach wiejskich. Dzięki temu obraz biedy najwyraźniej został utrwalony w leksyce i frazematyce gwarowej, co stało się przedmiotem badań językoznawczych, zwłaszcza Ilony Gumowskiej-Grochot pracującej głównie na materiale językowym z Lubelszczyzny (Gumowska 2014a, 2014b, 2014c, 2016a, 2016b, Gumowska-Grochot 2018, 2020), Macieja Raka, który BIEDĘ omówił jako jeden z kulturomów podhalańskich (2015), Katarzyny Sobolewskiej (2021) bazującej na tekstach gwarowych z Warmii i Mazur oraz Ewy Sikory odtwarzającej obraz kultury materialnej na podstawie pamiętników góralskich (2019, 2020, 2021). Obraz biedy ukształtowany w kulturze ludowej, przejęty jako dziedzictwo do kultury ogólnej i utrwalony w potocznej odmianie polszczyzny ogólnej, to również obiekt moich zainteresowań naukowych. Opublikowałam na ten temat kilka artykułów (Młynarczyk 2015a, 2015b, 2016a, 2016b) oraz monografię zatytułowaną *BIEDA jako polski koncept językowo-kulturowy* (Młynarczyk 2021), w której

¹ Poprzez nawiązanie do znanej definicji JOS autorstwa Renaty Grzegorzczukowej: „struktura pojęciowa utrwalona (zakrzepła) w systemie danego języka” pragnę już na wstępie wskazać lingwistyczno-kulturową perspektywę przyjętą w niniejszym opracowaniu.

wykorzystując założenia etnolingwistyki lubelskiej i przyjmując perspektywę pan-chroniczną, odtworzyłam składniki językowego obrazu świata rozumianego za Jerzym Bartmińskim jako:

zawartą w języku, różnie zwerbalizowaną interpretacją rzeczywistości dającą się ująć w postaci zespołów sądów o świecie. Mogą to być sądy „utrwalone”, czyli mające oparcie w samej materii języka, a więc w gramatyce, słownictwie, w kliszowanych tekstach (np. przysłowia), ale także sądy presuponowane, tj. implikowane przez formy językowe, utrwalone na poziomie społecznej wiedzy, przekonań, mitów i rytuałów (Bartmiński 2009: 12)².

W rekonstruowanym we wspomnianej monografii językowym obrazie biedy najlicniejszą warstwę stanowią składniki dotyczące aspektów materialnych: niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb człowieka: głodu (*nie mieć co do ust / do gęby włożyć*, SFzP³; *przymierać głodem*, SIP; *gryźć kamienie*, SFzP), posiadania odpowiedniej odzieży (*nie mieć koszuli na grzbiecie*, SWB; *zostać w jednej koszuli / portkach / gaciach*, WSJP PAN; *świecić gołymi / bosymi / nagimi piętami*, SFzP), miejsca schronienia, domu (*nie mieć dachu nad głową*, NKP I 401; *nie mieć własnego kąta*, SWB; *cudze kąty wycierać / pocierać*, WSFJP), a także środków koniecznych do ich zaspokojenia (*Kto nie ma pieniędzy, nacierpi się nędzy*, NKP II 584; *nie mieć na kawałek chleba*, SWB; *brak środków do życia*, SWB; *nie mieć ani na sól*, NKP II 456). Składniki te odpowiadają najbardziej rozpowszechnionemu rozumieniu pojęcia biedy, wyrażanemu na poziomie leksykalnym w definicjach podstawowych znaczeń rzeczownika *bieda* w słownikach ogólnych języka polskiego: ‘ubóstwo, niedostatek, brak środków do życia’ (SJPD), ‘brak wystarczających środków materialnych’ (SJP PWN), ‘brak lub niedostateczna ilość pieniędzy i innych dóbr niezbędnych do zaspokojenia potrzeb’ (WSJP PAN).

Choć istotą biedy jest zła sytuacja materialna, to jej skutki są odczuwalne w innych sferach życia. Ruth Lister, autorka monografii *Bieda* (Lister 2007), chcąc ukazać wielorakie aspekty trudnego położenia materialnego, przedstawiła je graficznie w postaci tzw. koła biedy ilustrującego w schematyczny sposób złożoność problemu ubóstwa, a także równorzędność i współzależność różnych czynników. Środek koła to materialny rdzeń definiowany przez autorkę jako „niedający się zaakceptować niedostatek”, czyli depriwacja w najbardziej podstawowych sferach życia, brzeg koła

² Takie rozumienie JOS przyjmuję również w niniejszym artykule.

³ Materiał frazematyczny cytowany w niniejszym artykule został zebrany na podstawie słowników frazeo- i paremiograficznych (NKP, SFJP, SIP, SFzP, SWB, USJP, WSFJP) oraz słowników ogólnych polszczyzny (ISJP, PSWP, SJP PAN, SJPD, USJP, WSJP PAN). Przy poszczególnych jednostkach wskazuję jedną lokalizację (nawet jeśli była ona poświadczona w kilku zbiorach), by nie zwiększać objętości artykułu. Wybieram lokalizacje najbardziej współczesne. W nawiasie podaję skrót słownika, a przy publikacjach wielotomowych – cyfrę rzymską oznaczającą tom i cyfrę arabską wskazującą stronę. Rozwiązania skrótów znajdują się na końcu artykułu. W przypadku cytowania dokumentacji tekstowej ze słowników bądź z NKJP podaję opis bibliograficzny i skróty za tymi słownikami.

przedstawia natomiast „relacyjno-symboliczne aspekty biedy”, czyli to, czego ludzie żyjący w niedostatku doświadczają w relacjach społecznych. Autorka zalicza tu: brak szacunku, upokorzenie, wstyd i napiętnowanie, zamach na godność i poczucie własnej wartości, traktowanie w kategoriach Innego, odmowa praw człowieka – osłabienie obywatelstwa, brak głosu, bezsilność (Lister 2007: 21). Ruth Lister stwierdza przy tym, iż „dla wielu osób to właśnie brak szacunku oraz utrata godności wynikające z «bycia pogardzanym przez współobywateli» mogą uczynić biedę tak trudną do zniesienia” (Lister 2007: 125–126). W kolejnych rozdziałach monografii angielska badaczka podaje przykłady sytuacji, w których ujawniają się relacyjno-symboliczne aspekty ubóstwa, m.in. cytuje wypowiedź przedstawicielki rodziców o niskich dochodach dla Parlamentarnej Grupy ds. Biedy: „Najgorszą rzeczą, jeśli chodzi o życie w biedzie, jest to, jak pozwala ona cię traktować – tak jakbyś się nie liczył” (Lister 2007: 124)⁴.

Do badań Ruth Lister odwołuje się również Maciej Kostecki w artykule poświęconym obrazowi ubóstwa w dyskursie prasowym (Kostecki 2019)⁵. Za ważną kwestię związaną z symboliczno-relacyjnym aspektem ubóstwa Kostecki uznaje sposób przedstawienia źródeł biedy, mówienie o biedzie zawinionej lub niezawinionej („sytuacyjno-strukturalnej”), co ma duży wpływ na wizerunek osoby biednej oraz na to, „jak osoba ta jest postrzegana przez resztę społeczeństwa, zwłaszcza przez aparat państwowy i pracowników socjalnych” (Kostecki 2019: 105). Kostecki, analizując artykuły opublikowane w „Gazecie Wyborczej” w 2018 r., pokazuje różne ujęcia tematyki biedy. W podsumowaniu pisze zaś:

Wnioskiem płynącym z analizy zebranego materiału mającym dobitnie negatywną wymowę jest brak głosu osób doświadczających biedy w dyskursie „Gazety Wyborczej”. W jednoznacznie eksperckim wymiarze publicystyki nie słychać głosu samych zainteresowanych [...]. Można mówić o sepizacji samych biednych, którzy zmarginalizowani w społeczeństwie, są również zmarginalizowani na łamach pisma, a ich głos pozostaje niesłyszalny [...]. Choć samo zjawisko jest w dość wybiórczy sposób, ale jednak zaprezentowane i opisane (najczęściej w alarmujący sposób, solidaryzując się z dotkniętymi niedostatkiem ludźmi), to jednak zdecydowanie brak osób bezpośrednio uwikłanych w to zjawisko, mogących z pierwszej ręki zrelacjonować i spróbować wyjaśnić najistotniejsze problemy, z którymi muszą się zmagać (Kostecki 2019: 113–114)⁶.

⁴ Niematerialne aspekty są uwzględniane również w badaniach rozmiarów biedy, w których bierze się pod uwagę zarówno wysokość dochodów, jak i poziom życia (Szarfenberg 2012).

⁵ Kostecki stwierdza przy tym, że „Badania nad relacyjno-symbolicznymi aspektami biedy [...] nie należą do głównego nurtu socjologii czy politologii. Charakteryzują się wycinkowością i brakuje pogłębionych analiz tej problematyki badawczej. W przeważającej mierze można oddać się lekturze pojedynczych artykułów dotyczących wybranego i – co oczywiste – wąskiego zakresu tematycznego i czasowego” (Kostecki 2019: 104).

⁶ Jak podaje Kostecki, pojęcie sepizacji zostało wprowadzone do polskiego języka akademickiego przez Kingę Dunin, powstało od skrótu SEP: *someone else's problem* (problem kogoś innego). Oznacza proces unieważniania jakiejś kwestii poprzez trywializowanie jej znaczenia lub milczenie na ten temat i udawanie, że dany problem nie istnieje (Kostecki 2019: 104).

Pokazane przez Kosteckiego sposoby ujęcia tematyki biedy w prasie potwierdzają złożoność tego zjawiska i rolę aspektów niematerialnych w społecznym postrzeganiu osób dotkniętych doświadczeniem ubóstwa.

W niniejszym artykule moim zamiarem jest ustalenie, jakie relacyjno-symboliczne aspekty biedy zyskały odzwierciedlenie w spetryfikowanych w różnym stopniu połączeniach słownych, które niezależnie od cech strukturalnych i semantycznych cechują się „odtworzalnością [...] w danej sytuacji komunikacyjnej i dla nazwania danej wiązki znaczeń”, czyli we frazemach w rozumieniu Wojciecha Chlebdy (Chlebda 1993: 328)⁷, a także w przenośnych znaczeniach niektórych wyrazów. Moja uwaga skupiona jest na polszczyźnie ogólnej, ale cytuję także niektóre frazemy w postaci gwarowej, by pokazać szersze utrwalenie danego składnika JOS. W oglądzie materiału⁸ przyjmuję perspektywę panchroniczną⁹, która pozwala uchwycić pewną regularność w konceptualizacji sądów, ukazać względnie stałe sposoby postrzegania i interpretacji rzeczywistości, a także wskazać szczególnie mocno utrwalone składniki JOS. Poniżej przedstawię takie właśnie szczególnie zakrzeple w polskiej frazematyce składniki obrazu relacji międzyludzkich związanych z trudnym położeniem materialnym.

Brak szacunku, lekceważenie ubogich

Wyrazistym składnikiem JOS jest brak szacunku wobec osoby biednej¹⁰: *Jak kto ubogi, to go pod nogi* (PSWP XVIII 442); *Biodykym każdy potyrkuje* (NKP I 102); *Godność przy ubóstwie nie ma poważenia* (NKP I 691).

Inni ludzie nie liczą się ze zdaniem biednego: *Ubokiego zdanie: nie zważa nikt na nie* (PSWP XLIII 442); *Ubogi złe ma u ludzi rozumienie* (PSWP XLIII 442), łatwo natomiast wydają mu polecenia: *Ubogiemu każdy rozkazuje* (PSWP XLIII 442), a nawet

⁷ W. Chlebda zaproponował także inny termin – *reprodukt* (Chlebda 2010), jednak ostatecznie w literaturze przedmiotu ustabilizował się *frazem* w zdefiniowanym przez opolskiego badacza znaczeniu. W dalszej części artykułu posługuję się tym terminem (także jego derywatami: *frazematyka* jako ‘zbiór frazemów’ i *frazematyczny* ‘odnoszący się do frazemów’), a dla celów stylistycznych stosuję również inne terminy ogólne – *jednostka wielowyrazowa*, *utrwalone połączenie wyrazowe* – lub w odniesieniu do poszczególnych typów – *przysłowie* (też: *paremia*), *frazeologizm*, *wyrażenie* czy *zwrot*.

⁸ W zasadniczej części omawiany zbiór frazemów jest zbieżny z materiałem będącym podstawą monografii o biedzie (Młynarczyk 2021), ale w niniejszym artykule pod uwagę wzięto wyłącznie jednostki, które są nośnikami treści związanymi z tematem sygnalizowanym w tytule.

⁹ Najtrafniej istotę perspektywy panchronicznej ujął Przemysław Łozowski: „Panchronia to myślenie o języku w kategoriach poznawczych, relatywnych i podmiotowych projekcji językowych. To, co w języku jest panchroniczne, bierze się stąd, że język występuje jako poznawczy instrument kategorizacyjny. Innymi słowy, panchronia to diachronia plus poznanie, zmiana językowa osadzona w kontekście ewolucji ludzkiego rozumienia, wiecznie nieostre kategorie jako wypadkowa napięć poznawczych” (Łozowski 1999: 40).

¹⁰ Brak szacunku wobec ubogich wpływał także na etykietę językową. M. Rak podaje przykład rozmowy, z której wynika, że do osób biednych nie stosowano formy *pluralis maiestatis* (Rak 2015: 247).

zadają krzywdę: *Łatwo o przyczynę, kto chce bić chudzinę* (NKP II 1113). Paremie utrwaliły także lekceważenie, jakie odczuwają osoby ubogie ze strony otoczenia, również najbliższego – członków rodziny: *Ubogiego i swoi nie znają* (PSWP XLIII 442); *Nie widzi brat brata, kiedy na nim zła szata* (NKP I 195); *Rodzony rodzonego nie lubi, kiedy się ubogo ma* (NKP III 64); *Ubogi mało ma przyjaciół* (NKP III 561); *Biednemu drzwi się twardo wszędzie otwierają* (NKP I 102). Metafora drzwi otwieranych „twardo” może ilustrować niechęć do przyjmowania w domu osób ubogich lub trudności w załatwianiu przez nich spraw w miejscach publicznych, np. w urzędach. Relacje społeczne zależne od materialnego położenia człowieka wyrażają dobitnie jednostki: *Kto możniejszy, ten lepszy* (NKP II 530); *Wiele kto ma, tyle też waży u ludzi* (NKP II 458). W świetle jednego z przysłów osoba uboga ma mniejsze szanse niż osoba zachowująca się nieetycznie: *Człowiek z suknią wytartą daleko nie zajdzie, a człowiek z wytartym czołem prawie wszędzie* (NKP I 380).

Konotacje związane z lekceważeniem osób biednych są obecne również w známym współcześnie wyrażeniu *ubogi krewny*, nacechowanym pejoratywnie, definio-
wanym w WSJP PAN jako ‘osoba lub rzecz traktowana przez kogoś z politowaniem i mająca z tym kimś / czymś coś wspólnego’. Cytaty z NKJP i ISJP wyraźnie egzem-
plifikują takie znaczenie i związane z nim konotacje:

zachowywał się tak, jakbyśmy robili mu łaskę. Jak jakiś ubogi krewny (NKJP: A. Stasiuk, *Białe kruk*, Warszawa 1995); Czasy, kiedy Polska była traktowana jak ubogi krewny, już minęły (NKJP: „Dziennik Zachodni” 2002); Wszystko zależy od tego, na ile uda mi się pozyskać łaskę innych. Czuję się zawsze jak ubogi krewny na eleganckim przyjęciu. Mimo iż staram się być bardzo miły, cały czas żyję w obawie, że mnie wyproszą (ISJP).

W kilku przysłowiach utrwalone zostało przekonanie o niechęci otoczenia wobec ubogich, co powoduje ich społeczną izolację, widoczną zwłaszcza wtedy, gdy sytuacja materialna człowieka znacznie się pogorszy: *Przyjaciół się zmieni, gdy pusto w kieszeni* (NKP II 1118); *Gdy bięda tłoczy, przyjaciel odskoczy* (NKP I 98); *Kiedy bieda w dom zawita, o człowieka nikt nie pyta* (NKP I 99); *Wszędzie krewni, przyjaciele, kiedy worek jako cielę, a jak worek jako szmata, nie ma siostry ani brata* (NKP II 1118).

W świetle frazemów ludzie ubodzy są lekceważeni także po śmierci: *Na pogrzeb bogatego więc co żywo idzie, na ubogiego ledwie jeden, drugi przyjdzie* (NKP I 128); *Kiedy umiera ubogi, nikt nie wnidzie w jego progi* (NKP III 559); *Umarł ubogi, szkoda mój drogi ‘człowieka ubogiego nikt nie wspomina po śmierci’* (PSWP XLIII 442).

W omawianym zbiorze znalazły się także jednostki będące świadectwem prześmiewczego sposobu mówienia o osobach biednych – w sposób ironiczny, zazwyczaj z użyciem wyrazu *bogaty* w kontekście zaprzeczającym jego znaczeniu: *Będzie on wtedy bogaty, kiedy pies rogatym* (NKP I 124); *Bogaty jak żaba w pierze* (NKP I 125); *Bogaty jak patyk w lesie* (NKP I 125); *Bogaty, ma coś ze dwadzieścia cztery gatunki w sukmanie ‘ma połataną odzież’* (NKP I 126). Ironiczny charakter mają także powiedzenia: *Taki gazda* (‘bogaty gospodarz’) *jak sroka na kółku* (‘kołek w płocie’) (NKP I 606); *ma gościniec przez wieś; ma numer na wierzbie* (NKP II 457) ‘o osobie bezdomnej’.

Niesprawiedliwość wobec ubogich

Obszarem życia, w którym wedle ludowego przekonania gorzej traktuje się biednych, jest prawo. Nierówne traktowanie, zależne od statusu materialnego, wyrażają przysłowia: *Prawo bogatego bywa z krzywdą ubogiego* (NKP I 128); *Nędznego wieszają, bogatego wolno puszczają* (NKP II 585); *Prawa są jako owo pajęczyna: pan się przebiję, uwięźnię chudzina* (NKP II 1076). O silnym utrwaleniu takiego przekonania świadczy fakt, że ostatnie z cytowanych przysłów zostało szczególnie licznie – jak wskazuje materiał zgromadzony w NKP (II 1077) – poświadczane w tekstach, w różnych wariantach, m.in. *Ustawy jako pajęczyna: mucha ulgnie, bąk je przebiję; Ustawy jak pajęczyna: bąk się przebiję, a na muchę wina*¹¹.

W świetle przysłów niesprawiedliwość dotyka ubogich także przy podziale dóbr materialnych: *Ubogiemu wszędy piskorz* (NKP III 563)¹²; *Chudobie wszędy piskorze* (NKP I 294); *Dobre panom lwowskie ryby, chudakom z kapustą grzyby* (NKP II 324)¹³.

Gorsza jakość obiektów rzeczywistości przeznaczonych dla ubogich

W społecznym przekonaniu odzwierciedlonym w przysłowiaach osoba uboga kieruje się minimalizmem życiowym wynikającym z konieczności dostosowania swoich potrzeb do ograniczonych możliwości i korzystania z przedmiotów gorszej jakości: *Pan jako chce, a chudzina jako może* (NKP II 794); *Bogatego pokuta, ubogiego biesiada* (NKP I 125); *Bogatego pokuta, ubogiego łaźnia* (NKP I 125), *Bogatego post, ubogiego ucztą* (NKP I 125); *Ubogi tego nie ma, o czym bogaty nie wie* (NKP III 561), *Ubogi łącno się pożywi, leda gdzie się przytuli* (NKP III 561); *Ubogi nie przebiera* (NKP III 561).

Takie obserwacje legły u podstaw negatywnych skojarzeń, które odnoszą się do obiektów rzeczywistości postrzeganych jako gorsze jakościowo, mniej wartościowe, a są określane wyrażeniem *dla ubogich*. W WSJP PAN oznaczono je kwalifikatorem *po-gardliwy* i objaśniono następująco: 'charakteryzujący się niską wartością lub jakością, niespełniający wymagań stawianych przywołanemu pierwowzorowi'. Egzemplifikacje

¹¹ Według Krzyżanowskiego powiedzenie to ma antyczny rodowód, jego praprzodkiem jest „apoftegmat grecki spotykany u różnych pisarzy, m.in. u Plutarcha, którzy podawali omawiany aforyzm jako powiedzenie Solona, Zaleukosa czy wreszcie tajemniczego mędrca scytyjskiego Anacharsisa. Jego to właśnie spopularyzował Valerius Maximus w swoim głośnym zbiorze anegdot”. Odpowiedni fragment w tłumaczeniu brzmi: „Tak pomysłowo Anacharsis prawa przyrównywał do sieci pajęczych. Albowiem jak one chwytają stworzenia słabsze, silniejsze zaś przepuszczają, tak w tych więznię mali i biedni, bogaci zaś i możni nie dają się schwytać” (MG I 452).

¹² Źródłem tych powiedzeń według Juliana Krzyżanowskiego (MG I 421–423) jest staropolska anegdota: *Książd do klechy: Alboż tak: tobie piskorz, a mnie węgorz. Albo tak: mnie węgorz, a tobie piskorz*. Prawdopodobnie pod jej wpływem wyraz *piskorz* prymarnie oznaczający gatunek ryby zyskał metaforyczne znaczenie 'nic, figa, krzywdą' (SW IV 208), którego egzemplifikacją są cytaty: *Po śmierci rodziców starsze dzieci lepiej się mają, młodszym zawsze piskorz; Dwaj albo trzej z publicznych funduszów chudoby swojej poprawili; a wszystkiej ojczyźnie piskorz* (SL IV 131).

¹³ W NKP (II 324) objaśniono: *Lwów i okolice posiadały liczne gospodarstwa rybne i zaopatrywały w ryby południową Polskę*.

tekstowe poświadczają różnorodne sfery odniesień tego wyrażenia, m.in.: *Daj spokój, mała, z tą psychologią dla ubogich* (NKJP: D. Bieńkowski, Nic, 2005); *Spojrzał na mnie i aż zamrugał powiekami. – Coś ty z siebie zrobiła? Operetkowa diwa dla ubogich! Już to zmywaj!* (NKJP: E. Nowacka, *Może tak, może nie*, 1976); *Nie lubię Moravii. Taki Maupassant dla ubogich* (NKJP: A. Kuśniewicz: *Trzecie królestwo*, „Miesięcznik Literacki” 1970).

Brak możliwości awansu społecznego i wyzwolenia się z kręgu biedy

W świetle frazemów status materialny człowieka ogranicza również jego możliwości awansu społecznego. Przekonanie, że osoby, które urodziły się w ubogim środowisku, z trudem zmieniają swoje położenie i status społeczny, jest ilustrowane metaforami opartymi na opozycji *góra – dół*: *Jak się biedny pod ławą narodzi, ciężko mu się na ławę wydostać* (NKP III 62); *Co nisko zrodzone, zawsze spadnie nisko* (NKP III 62); *Trudno chudemu pachółku skrzydeł podnieść do góry* (NKP I 296). Społeczny determinizm wyrażają także frazemy z połączeniem wyrazowym *dziadowskie papiery / księgi: mieć dziadowskie papiery* ‘pochodzić z ubogiej rodziny, z dziadów’ (zasłyszane) i *Kto w dziadowskie księgi zapisany, już się nie wypisze* (NKP I 524).

Niektóre przysłowia utrwały również przekonanie o wpływie sytuacji materialnej na los kobiet, które w dawnych realiach nie mogły liczyć na zamążpójście bez odpowiedniego posagu: *Jak nie ma pieniędzy i barwistych kiecek, to z pewnością do grobu zanieś wianeczek* (PSWP XXVIII 280); *Chuda fara*¹⁴ – *panna stara* (NKP I 561). Negatywny osąd dotyczył także małżeństw zawieranych przez ludzi ubogich, co przyczyniało się w ludowym widzeniu świata do zwielokrotnienia biedy. Takie przekonanie zostało utrwalone w ironicznych powiedzeniach: *Pobrała się bieda z nędzą* (NKP I 101); *Ożenił się biedak z biedą* (NKP III 944), poświadczonych w różnych wariantach wskazujących na skutki zakładania rodziny przez osoby ubogie: *Nędza nędzę pojęła, spodziewaj się trzeciej*; *Bieda z biedą jak się ożeni, to się urodzi nędza*; *Ożeni się bieda z nędzą, do śmierci się nie wypędzą*; *Ożenił się głód z nędzą i wydali płacz*.

Kojarzenie biedy z nieetycznym i prostackim zachowaniem

Rodzina biedna kojarzona była ze środowiskiem sprzyjającym postępkom patologicznym: *Kiedy goły z bosą się ożeni, to dzieci będą złodzieje* (NKP III 942). Łączenie biedy z negatywnie ocenianymi zachowaniami jest widoczne również we wtórnych znaczeniach niektórych wyrazów, np. *nędznik* ‘człowiek pozbawiony zasad moralnych i zasługujący w związku z tym na potępienie’ (WSJP PAN) i *hołota* ‘ogół osób zachowujących się prostacko i wulgarnie lub w sposób nieakceptowalny dla innych’ (WSJP PAN). Danuta Buttler, omawiając znaczenia tych wyrazów, podkreśla, że podobne zmiany są widoczne również w innych językach:

¹⁴ Wyrażenie *chuda fara*, w którym rzeczownik *fara* oznacza ‘kościół parafialny’, reje-struje SJPD z objaśnieniem ‘bieda, niedostatek’. Zamieszczone w dokumentacji cytaty wskazują, że frazem ten odnosi się nie tylko do kościelnych realiów: *Panie zbierają składki Ale u mnie chuda fara* (Zap. G. Malicz 354; SJPD). *Tęgi chłopiec z tego Michasia i gdyby nie to, że żyć trzeba, a u mnie zawsze chuda fara, nie byłbym nigdy pomagał tym faryzeuszom* (Lubow, Sąd, 122; SJPD).

Zjawiskiem niejako uniwersalnym, powtarzającym się w wielu językach europejskich, jest łatwość przejścia od znaczenia 'bieda, niedostatek' do treści 'podłość, nikczemność'; 'nędzarz' – i 'przestępca, nikczemnik' (por. fr. *chétif* z łac. *captivus* 'jeniec'; niem. *Elend* 'bieda' i *ein elender Dichter* 'nędzny, nieudolny poeta'; czeskie *bidak* 'nikczemnik' itp.) (Buttler 1978: 156).

Wyższość wartości etycznych nad materialnymi

Pewnego rodzaju przeciwwagą dla omówionych wyżej konotacji są jednostki wielowyzrazowe, w których podkreślana jest przewaga wartości duchowych i moralnych nad dobrami materialnymi: *Ubóstwo szlachectwa nie traci* (PSWP XLIII 446); *Ubóstwo / chudoba cnoty nie traci* (NKP III 564); *Ubogi sławy nie traci* (PSWP XLIII 442); *Lepsze imię dobre niżli bogactwa hojne* (NKP I 797). Przekonanie o etycznej wyższości ubóstwa nad bogactwem utrwała także przysłowie *Lepsza cnota w błocie niż niecnota w złocie* (NKP I 333), którego liczne warianty, synonimy oraz tekstowe użycia zarejestrowano w NKP: *Milsza mi z cnotą chudoba niżli z niecnotą ozdoba*; *Milsza cnota uboga nad bogatą niecnotę*; *Lepsza kapota przy cnocie niżeli podłość przy złocie*; *Lepiej z cnotą bez bogactw niż z bogactwami bez cnoty*.

Mimo silnie utrwalonego przekonania o przewadze wartości moralnych nad materialnymi istniał też sąd przeciwny, uznający, że nic nie jest w stanie zrównoważyć biedy: *Co po honorze, kiedy pustki w worze / komorze* (NKP I 787); *Co po chlubie, kiedy biéda skubie* (NKP I 260).

Ukrywanie biedy

Traktowanie osób biednych w sposób lekceważący powoduje, że starają się one ukryć swoje ubóstwo i stwarzać pozory dobrobytu: *bogata nędza*; *złożona, strojna nędza* 'pozorne, dostatki, bogactwa' (SWil); *błyszcząca, złota nędza* 'nędza przysłonięta, zamaskowana pozorami dostatku' (SFJP). O zjawisku ukrywania biedy ze względu na możliwość narażenia się na lekceważenie piszą współcześnie osoby pomagające ubogim rodzinom:

Polska bieda nie zniknęła. Przyczaiła się tylko i wygląda inaczej. Stawką w grze „maskowanie biedy” jest to, aby dziecko biedaków nie usłyszało w szkole: „O, idzie ta dziadówka” (Porażka 2019).

Nazywanie osób biednych

Aspekty niematerialne, relacyjno-symboliczne odzwierciedlają się także w sposobie nazywania osób ubogich. Rzeczowniki takie jak *biedak*, *biedaczka*, *nędzarz*, *nędzarka*, *mizerak*, *chudziak* są świadectwem jednowymiarowego postrzegania człowieka przez pryzmat jego stanu posiadania i dodatkowo – niskiego statusu społecznego. Jest to szczególnie widoczne w leksemach *chudopachotek* 'biedny szlachcic, który musiał wysługiwać się innym albo zgoła osoba niższego stanu' (DSS), czy *dziad*, którego przenośne znaczenie zdefiniowano w USJP *lekceważąco albo pogardliwie* 'o ludziach

biednych, niepoważanych, nieliczących się towarzysko'. Na lekceważenie ze strony otoczenia wskazują konteksty, np.

Więc skoro nie umiem sama dla siebie zarobić dużych pieniędzy, jak mogę doradzać to innym?! Nie bójmy się tych słów – wyglądałam jak dziad i byłam traktowana jak na dziada przystało (NKJP: „Gazeta Ubezpieczeniowa” 2003).

Negatywne nacechowanie jest również charakterystyczne dla leksemów prymarnie oznaczających złą sytuację materialną, w których wykształciło się wtórnie znaczenie osobowe, kolektywne lub jednostkowe: *bieda*, *biedota*, *dziadostwo*, *nędza*, dawniej też *chudoba*, *golizna*, *mizerota*, *nędzarstwo*, *ubóstwo*, a także *gołota* ‘ludzie biedni, gmin, hołota; człowiek biedny, z gminu’ (SJPD).

Lekceważący, wręcz pogardliwy stosunek do ludzi ubogich oraz ich przedmiotowe traktowanie przejawiają się w szerszych kontekstach użycia wymienionych wyrazów, np.

Rzeczywiście, to byli wszystko Żydzi... kobiety, starcy i dzieci, taka nędza żydowska (NKJP: J. Andrzejewski, *Noc i inne opowiadania*, Warszawa 2001); Bieda mieszka przede wszystkim wokół PGR-ów, które zatrudniają teraz mniej ludzi, chociaż prawie wszystkie, z wyjątkiem dwóch, udało się uratować i przekazać w czyjeś ręce (NKJP: „Gazeta Wyborcza” 1994); Bogate nie przychodzą do Ligi. Nie umie powiedzieć, czemu tak jest. Sama bieda przychodzi (NKJP: „Polityka” 1980); Teraz pod Giewont przyjeżdża biedota, a bogaci odpoczywają w Alpach (NKJP: „Dziennik Polski” 1998).

W tekstach współczesnej polszczyzny udokumentowano również osobowe znaczenie kolektywne wyrażenia *bida z nędzą*, np. „Na Mauritius nie wpuszczają czarterowych samolotów. Bida z nędzą niech sobie lata na Majorkę” (SJP PWN).

Współcześnie, zwłaszcza w debacie publicznej, unika się wyrazów nacechowanych ekspresywnie i obrosłych dodatkowymi konotacjami w stosunku do osób żyjących w niedostatku. Neutralnymi leksemami nazywającymi człowieka cierpiącego niedostatek materialny są w polszczyźnie (dawnej i współczesnej) substantywizowane przymiotniki *biedny* i *ubogi* (rzadziej: *nędzny*, *chudy*, *goły*, *niezamożny*), używane często w liczbie mnogiej, np. *pomoc biednym*, *przysłupek dla ubogich*, a w liczbie pojedynczej także generycznie, bez jednostkowego odniesienia, m.in. w aforyzmach i przysłowiach, np. *Biednemu zawsze wiatr w oczy*; *Ubogiemu każdy rozkazuje*. Innym sposobem unikania nacechowanych określeń jest używanie struktur peryfrastycznych: *osoby dotknięte biedą / ubóstwem*; *osoby doświadczające biedy / ubóstwa*, co jest charakterystyczne dla współczesnego oficjalnego dyskursu o biedzie, por.

Europejskie Spotkanie Osób Dotkniętych Ubóstwem (EAPN); Nie oznacza to, że osoby dotknięte ubóstwem są mniej racjonalne czy mniej odpowiedzialne (Wincewicz-Price 2020; Odsetek osób dotkniętych różnymi rodzajami ubóstwa w Polsce (Wincewicz-Price 2020); Najwyższe odsetki osób doświadczających ubóstwa lub wykluczenia społecznego odnotowywano wśród osób żyjących w rodzinach niepełnych, składających się z samotnej osoby dorosłej z dziećmi na utrzymaniu (Raport GUS).

Podsumowanie

W polskich zasobach frazeologicznych i paremiologicznych utrwalone zostały nie tylko materialne oblicza biedy, lecz także aspekty relacyjno-symboliczne: brak szacunku, lekceważenie i pogarda odczuwane przez ubogich ze strony osób lepiej sytuowanych – w tym rodziny i przyjaciół, niesprawiedliwe traktowanie wobec prawa i przy podziale dóbr, ograniczony dostęp do awansu społecznego dla osób pochodzących z ubogich rodzin, kojarzenie ludzi biednych z zachowaniami nieetycznymi i prostackimi. Z tych powodów osoby dotknięte biedą starają się ukryć swoje położenie.

Trzeba jednak zastrzec, że w przysłowiaach mających ludową proveniencję została utrwalona perspektywa osób doznających niedostatku, które zazwyczaj boleśnie doświadczają rozmaitych skutków swego położenia i przeciwstawiały je położeniu osób lepiej sytuowanych. Istotną kwestią jest także aktualność omawianych składników JOS. Warto w tym miejscu przywołać słowa Bartmińskiego:

Frazeologizmy i przysłowia, których przydatność w badaniach JOS jest niekwestionowana, odbijają raczej doświadczenia minionej przeszłości, zawierają pewne charakterystyki „zakrzepłe” (by użyć formuły R. Grzegorzczukowej), nie zaś aktualnie dominujące (Bartmiński 2001: 35).

Stwierdzenie to, jak najbardziej słuszne również w stosunku do analizowanego materiału, można odnieść przede wszystkim do obrazowości frazemów i sposobu formułowania sądów. Utrwalone w nich przekonania są natomiast w większej części aktualne. Badania JOS w perspektywie panchronicznej pozwalają uchwycić trwałość i ponadczasowość pewnych sądów, które obecnie mogą być inaczej wyrażane. I tak we współczesnej publicystyce i w opracowaniach naukowych zjawisko ograniczonych możliwości rozwoju i awansu społecznego osób z ubogich rodzin nazywa się *dziedziczeniem biedy*, a brak dostępu do niektórych dóbr – *wykluczeniem społecznym*¹⁵, które generuje *wykluczenie ekonomiczne*, *wykluczenie edukacyjne*, *wykluczenie mieszkaniowe*, *wykluczenie cyfrowe*¹⁶, ukrywanie niedostatku materialnego zaś to *maskowanie biedy*.

Trwałe jest kojarzenie ubóstwa z rzeczami gorszej jakości, małowartościowymi, co przejawia się w określaniu ich wyrażeniem *dla ubogich*, a także lekceważenie osób i całych społeczności stereotypowo postrzeganych jak *ubodzy krewni*.

Zmiany w sposobie mówienia o osobach ubogich poprzez unikanie leksemów obrosłych negatywnymi konotacjami są językowym świadectwem przeobrażeń

¹⁵ Por. m.in. tytuły opracowań: *Ubóstwo i wykluczenie społeczne. Perspektywa badawcza* (Szarfenberg i in. 2010), *Od ubóstwa do wykluczenia społecznego: badania, koncepcja, wyniki, propozycje. Polska, Europa i Świat* (Golinowska, 2008); *Ubóstwo i wykluczenie społeczne młodzieży* (Tarkowska 2007), *Dziedziczenie biedy wciąż groźne* (Cieślak-Wróblewska 2018); *Dziedziczenie biedy w Polsce i UE. Jak sytuacja materialna rodziców wpływa na zagrożenie ubóstwem ich dzieci?* (Forsal.pl).

¹⁶ Leksemon *wykluczony*, *wykluczenie* w polszczyźnie poświęciły odrębny artykuł Anna Piotrowicz i Małgorzata Witaszek-Samborska (2021).

w społecznym postrzeganiu ubóstwa i poszukiwaniu również w tej dziedzinie języka inkluzywnego¹⁷. Zmiany te widoczne są przede wszystkim w oficjalnym rejestrze języka. Obserwacja pod tym względem odmiany potocznej to odrębne zadanie badawcze wymagające szerszego opracowania.

Rozwiązanie skrótów

DSS – A. Nagórko, M. Łaziński, H. Burkhardt, *Dystynktywny słownik języka polskiego*, Kraków 2004.

EAPN – Europejska Sieć Przeciwdziałaniu Ubóstwu (European Anti-Poverty Network).

ISJP – *Inny słownik języka polskiego*, red. M. Bańko, t. I–II, Warszawa 2000.

NKP – *Nowa księga przysłów i wyrażeń przysłowiowych polskich*, red. J. Krzyżanowski (t. I–III), S. Świrko (t. IV), Warszawa 1969–1978.

PSWP – *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, red. H. Zgólkowa, t. I–L, Poznań 1994–2005.

SFJP – S. Skorupka, *Słownik frazeologiczny języka polskiego*, t. I–II, wyd. V, Warszawa 1987.

SFzP – A. Kłosińska, E. Sobol, A. Stankiewicz, *Wielki słownik frazeologiczny PWN z przysłowiami*, Warszawa 2005.

SIP – L. Drabik, E. Sobol, A. Stankiewicz, *Słownik idiomów polskich PWN*, Warszawa 2006.

SJPD – *Słownik języka polskiego*, red. W. Doroszewski, t. I–XI, Warszawa 1958–1969.

SJP PWN – *Słownik języka polskiego*, wersja online powstała na podstawie *Słownika 100 tysięcy potrzebnych słów*, red. J. Bralczyk, wyd. I, Warszawa 2005; aktualizacja wersji online: L. Drabik.

SL – S.B. Linde, *Słownik języka polskiego*, t. I–VI, Warszawa 1807–1814.

SW – J. Karłowicz, A. Kryński, W. Niedźwiedzki, *Słownik języka polskiego*, t. I–VIII, Warszawa 1900–1927.

SWB – *Słownik wyrazów bliskoznacznych*, red. D. Ludwiczak, A. Piskadłowa, E. Tarka-Huczek, wyd. poszerzone i zaktualizowane, Warszawa 1998.

SWil – *Słownik języka polskiego*, red. A. Zdanowicz i in, Wilno 1861; online: www.eswil.ijp.pan.pl/ (dostęp: 25.01.2024).

USJP – *Uniwersalny słownik języka polskiego*, red. S. Dubisz, t. I–IV, Warszawa 2003.

WSFJP – P. Müldner-Nieckowski, *Wielki słownik frazeologiczny języka polskiego: wyrażenia, zwroty, frazy*, Warszawa 2004.

WSFL – R. Lebda, *Wielki słownik frazeologiczny*, red. A. Latusek, Kraków 2008.

WSJP PAN – *Wielki słownik języka polskiego PAN*, red. P. Żmigrodzki, Kraków 2007–.

Bibliografia

Bartmiński J., 2009, *Językowe podstawy obrazu świata*, wyd. II, Lublin.

Buttler D., 1978, *Rozwój semantyczny wyrazów polskich*, Warszawa.

Chlebda W., 1993, *Frazematyka*, [w:] *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku*, t. II: *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Wrocław, s. 327–334.

¹⁷ O założeniach języka inkluzywnego, włączającego zob. E. Kołodziejek, *Komunikacja inkluzywna. Odpowiedzialność za słowo* (Kołodziejek 2023).

- Chlebda W., 2010, *Na tropach reproduktów. W poszukiwaniu wielowyrazowych jednostek języka*, Opole.
- Golinowska S. (red.), 2008, *Od ubóstwa do wykluczenia społecznego: badania, koncepcja, wyniki, propozycje. Polska, Europa i Świat*, Warszawa.
- Gumowska I., 2014a, „Bieda aż piszczy”, czyli obraz świata w bajce ludowej o biedzie, [w:] *Slavica Iuvenum XV. Mezinárodní setkání mladých slavistů, Ostrava 1. a 2.4.2014*, red. I. Jelínek i in., Ostrava, s. 140–146.
- Gumowska I., 2014b, Bieda w świadomości językowej mieszkańców Kożanówki na Lubelszczyźnie, [w:] *Język w środowisku wiejskim*, t. II: *Gwara – społeczeństwo – kultura*, red. E. Rudnicka-Fira, M. Błasiak-Tytuła, Kraków, s. 273–282.
- Gumowska I., 2014c, Językowy obraz biedy w „Łomżyńskich tekstach gwarowych”, [w:] *Polszczyzna Mazowska i Podlasia*, t. XVIII, *Językowa przeszłość i współczesność Mazowska i Podlasia*, red. H. Sędziak, D. Czyż, Łomża, s. 173–184.
- Gumowska I., 2016a, Bieda – wieloaspektowość konceptu w potocznych relacjach gwarowych w języku polskim, „*Slavica*” XLV, s. 44–55.
- Gumowska I., 2016b, Językowy obraz biedy w związkach frazeologicznych i paremiach o charakterze gwarowym, [w:] *Słowiańska frazeologia gwarowa*, red. M. Rak, K. Sikora, Kraków, s. 267–277.
- Gumowska-Grochot I., 2018, *Zapracowani i biedni. Wybrane aspekty relacji praca – bieda w wypowiedziach mieszkańców wsi*, [w:] *Praca ludzka w perspektywie interdyscyplinarnej*, red. A. Bałajewski, J. Bartmiński, M. Łaskiewicz, S. Niebrzegowska-Bartmińska, Lublin, s. 293–308.
- Gumowska-Grochot I., 2020, Polska bieda w perspektywie etymologicznej, historycznojęzykowej i dialektologicznej, „*Etnolingwistyka*” 32, s. 51–65.
- Kostecki M., 2019, Obraz ubóstwa w dyskursie prasowym, „*Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Politologica*” 23, s. 103–117.
- Lister R., 2007, *Bieda*, tłum. A. Stanaszek, Warszawa.
- Łozowski P., 1999, *Panchronia, czyli językoznawstwo bez synchronii*, [w:] *Przeszłość w językowym obrazie świata*, red. A. Pajdzińska, P. Krzyżanowski, Lublin, s. 25–50.
- Młynarczyk E., 2015a, Polski obraz BIEDY utrwalony w języku i kulturze, „*Etnolingwistyka*” 28, s. 147–165.
- Młynarczyk E., 2015b, Sposoby wyrażania niedostatku materialnego w polskiej leksyce i frazeologii, „*Journal of Slavic Languages*” 20, nr 2, s. 57–68.
- Młynarczyk E., 2016a, Językowy obraz pożywienia ludności wiejskiej w sytuacjach niedostatku materialnego (na przykładzie wybranych frazemów), [w:] *Słowiańska frazeologia gwarowa*, red. M. Rak, K. Sikora, Kraków, s. 253–266.
- Młynarczyk E., 2016b, Zwielokrotnienie zjawisk jako składnik językowego obrazu świata w polskich przysłowiaach na temat biedy, „*Studia Slavica*” 20, nr 1, s. 77–84.
- Młynarczyk E., 2018, Bieda w potocznej komunikacji językowej Polaków, [w:] „*Kultura Komunikacji Językowej*”, V: *Kultura komunikacji potocznej w językach słowiańskich*, red. A. Piotrowicz, M. Witaszek-Samborska, K. Skibski, Poznań, s. 221–230.
- Młynarczyk E., 2021, *BIEDA jako polski koncept językowo-kulturowy*, Kraków.
- Piotrowicz A., Witaszek-Samborska M., 2021, Wykluczenie i wykluczony we współczesnej polszczyźnie, [w:] *Język polski – między tradycją a współczesnością*, red. E. Horyń, E. Młynarczyk, P. Żmigrodzki, Kraków, s. 138–149.
- Rak M., 2015, *Kulturemy podhalańskie*, Kraków.

- Sikora E. 2019, „Z piyknyj miski siy nie najys” – czyli rola miłości w góralskim małżeństwie, „Studia Filologiczne Uniwersytetu Jana Kochanowskiego” XXXII, s. 189–204.
- Sikora E., 2020, *Frazeologia podhalańska w pamiętnikach i gawędach górali jako źródło rekonstrukcji językowego obrazu głodu*, [w:] *Słowiańska frazeologia gwarowa II*, red. M. Rak, V. Mokienko, Kraków, s. 199–207.
- Sikora E., 2021, *Między biedą a bogactwem na Podhalu – leksyka dotycząca warunków bytowych człowieka na podstawie tekstów gwarowych*, „Studia Językoznawcze” XX, s. 147–159.
- Sobolewska K., 2021, *Bieda i bogactwo w życiu dawnych Mazurów i Warmiaków*, [w:] *Polszczyzna jest zobowiązaniem, a dla niektórych pasją. Tom prac ofiarowanych prof. dr hab. Barbarze Falińskiej w 90. rocznicę urodzin*, red. J. Porayski-Pomsta, K. Sobolewska, Warszawa, s. 79–97.
- Szarfenberg R. i in., 2010, *Ubóstwo i wykluczenie społeczne. Perspektywa badawcza*, Warszawa.
- Tarkowska E. (red.), 2007, *Ubóstwo i wykluczenie społeczne młodzieży*, Warszawa 2007.

Źródła internetowe

- Blewaska J., Urazińska A., 2010, *Bieda się pogłębia. Tacy sami, a ściana między nami*, <https://wyborcza.pl/7,75968,8349260,bieda-sie-poglebia-tacy-sami-a-sciana-miedzy-nami.html> (dostęp: 18.03.2024).
- Cieślak-Wróblewska A., 2018, *Dziedziczenie biedy wciąż groźne*, <https://www.rp.pl/gospodarka/art1810861-dziedziczenie-biedy-wciaz-grozne> (dostęp: 18.03.2024).
- EAPN, *Jak mierzy się ubóstwo w Polsce*, <http://www.eapn.org.pl/o-ubostwie/jak-mierzy-sie-ubostwo-w-polsce/> (dostęp: 18.03.2024).
- Forsal.pl, *Dziedziczenie biedy w Polsce i UE. Jak sytuacja materialna rodziców wpływa na zagrożenie ubóstwem ich dzieci?*, <https://forsal.pl/praca/wynagrodzenia/artykuly/8305214,dziedziczenie-biedy-polska-sytuacja-materialna-rodzicow-i-dzieci-ubostwo.html> (dostęp: 18.03.2024).
- Kołodziejek E., 2023, *Komunikacja inkluzyjna. Odpowiedzialność za słowo*, <https://etyka-jezyka.pl/komunikacja-inkluzyjna-odpowiedzialnosc-za-slovo/> (dostęp: 18.03.2024).
- Porażka A., 2019, *Polska bieda nie zniknęła, przyczaiła się tylko i wygląda inaczej*, <https://kobieta.wp.pl/polska-bieda-nie-zniknela-przyczaila-sie-tylko-i-wyglada-inaczej-6427938873690241a> (dostęp: 2.03.2024).
- Raport GUS, <https://stat.gov.pl> (dostęp: 18.03.2024).
- Słownik języka polskiego*, red. W. Doroszewski, t. I–XI, Warszawa 1958–1969, <http://doroszewski.pwn.pl/> (dostęp: 19.03.2024).
- Słownik języka polskiego*, wersja online powstała na podstawie *Słownika 100 tysięcy potrzebnych słów*, red. J. Bralczyk, wyd. I, Warszawa 2005; aktualizacja wersji online: L. Drabik, <https://sjp.pwn.pl> (dostęp: 20.03.2024).
- Słownik języka polskiego*, red. A. Zdanowicz i in, Wilno 1861, <https://eswil.ijp.pan.pl/> (dostęp: 2.02.2024).
- Szarfenberg R., 2012, *Ubóstwo i wykluczenie społeczne w Polsce – pomiar, wyjaśnianie, strategie przeciwdziałania*, <http://rszarf.ips.uw.edu.pl/pdf/uiws2012a.pdf> (dostęp: 25.03.2024).

Wielki słownik języka polskiego PAN, red. P. Żmigrodzki, Kraków 2007–, <https://wsjp.pl> (dostęp: 19.03.2024).

Winiewicz-Price A., 2020, *Bieda to stan umysłu; Ubogi, czyli kto*, „Tygodnik Gospodarczy PIE”, nr 34, https://pie.net.pl/wp-content/uploads/2020/08/Tygodnik-Gospodarczy-PIE_34-2020.pdf (dostęp: 26.02.2024).

Non-material aspects of poverty reflected in Polish lexis and phraseology

Abstract

The paper is another contribution to research on the image of material deprivation, which is preserved in the Polish language. The material basis consists of fixed phrases relating to material deprivation seen from the panchronic perspective, which have been excerpted from phraseo- and paremiographic collections and dictionaries of the Polish language. The analysis of the material was carried out in the spirit of the Lublin school of cultural linguistics, and its purpose is the reconstruction of the elements that constitute the linguistic image of poverty in aspects which are non-material. The analysis of the collected material has demonstrated that in Polish phraseological and paremic resources, as well as in the semantic development of some words, an image of interpersonal relationships connected with poverty has been preserved: lack of respect, negligence and contempt, which are experienced by the poor in their relationships with the better-off ones, including family and friends; inappropriate treatment in legal terms, unfair allocation of goods, limited access to social promotion for people who come from impoverished families, or the need to hide one's own situation. This contemptuous treatment of the poor is also manifested in some ways of calling such people and the whole communities. The phenomena that the phrasemes refer to are described in contemporary journalism and scientific studies.

Iwona Nobis

Instytut Języka Polskiego, PAN, Kraków, Polska

ORCID 0000-0003-3188-7655

Krajobraz kulturowy ziemi świętokrzyskiej utrwalony w mikrotoponimii (na przykładzie nazw terenowych powiatu kieleckiego)

Słowa kluczowe: krajobraz kulturowy, mikrotoponimy, motywacja kulturowa, onomastyka kulturowa

Keywords: cultural landscape, microtoponyms, cultural motivation, cultural onomastica

Wprowadzenie

Nazwy terenowe (mikrotoponimy) są jednym z elementów niematerialnego dziedzictwa kulturowego wsi. Odgrywają istotną rolę w procesie komunikacji jej mieszkańców, charakteryzują bowiem i lokalizują desygnowane obiekty, ułatwiając tym samym orientację i poruszanie się w otaczającym środowisku. Są również „sposobem mówienia o otaczającym świecie, istotnym elementem jego interpretacji” (Pelcowa 2006: 95). Nazwy terenowe utrwalają dziedzictwo kulturowe danej wspólnoty: przywołują fakty z przeszłości, dokumentują ludzkie doświadczenia, obyczaje, pracę, upamiętniają te wydarzenia i miejsca z przeszłości, które w sposób szczególny zapisały się w dziejach „małej ojczyzny” (Mrózek 2003: 197).

Przedmiotem artykułu są nazwy terenowe motywowane czynnikami kulturowymi, związane z szeroko pojętym świadectwem cywilizacyjnej działalności człowieka (Nosowicz 2013: 127). Celem niniejszej pracy jest próba rekonstrukcji krajobrazu kulturowego dawnej świętokrzyskiej wsi zawartego w mikrotoponimii powiatu kieleckiego. „Kulturowe spojrzenie na nazwy własne jako kierunek badawczy – jak stwierdza Ewa Rzetelska-Feleszko (2007: 59) – wiąże się z porzuceniem poglądu, według którego nazwy te – w opozycji do wyrazów pospolitych – nie mają znaczenia, pełniąc wyłącznie funkcję identyfikacyjną (wskazującą)”. Zgromadzone mikrotoponimy nie tylko identyfikują poszczególne obiekty, lecz także utrwalają sposoby widzenia i oceny (interpretacji) danego fragmentu rzeczywistości właściwe ich twórcom – członkom społeczności wiejskiej.

Materiał nazewniczy został wyekscerpowany z UN-owskich zeszytów z powiatu kieleckiego wchodzących w skład wielotomkowej serii wydanej pod wspólnym tytułem „Urzędowe nazwy miejscowości i obiektów fizjograficznych”¹. Tworzą go ponad 400 nazw obiektów fizjograficznych² bezpośrednio motywowanych czynnikami kulturowymi oraz 144 tzw. nazwy lokalizująco-kulturowe – choć lokalizacja, jak zauważył Mariusz Koper (2006: 69), jest cechą istotną dla semantyki mikrotoponimu, nie należy pomijać samego lokalizatora, stanowi on bowiem nośnik równie cennych informacji o dawnych realiach i kulturze wiejskiej³.

Za nazwę terenową (*mikrotoponim*)⁴ uznano lokalne nazwy różnych obiektów terenowych określające miejsca niezamieszkane w fazie nominacji, m.in. pola, łąki, lasy, góry, pastwiska, wzniesienia (nazwy terenowe lądowe) oraz bagna, stawy, strumienie, rzeczki (nazwy terenowe wodne) (por. Mrózek 1990: 8). Nazwy te na tle własnej sfery języka wyróżnia wąski zakres funkcjonowania w komunikacji społecznej, i tym samym nieoficjalny obieg lokalny ograniczony najczęściej do wspólnot językowych, w których są tworzone i przekazywane z pokolenia na pokolenie (Mrózek 2005: 231–232). Zgromadzone nazwy poddano interpretacji semantyczno-motywacyjnej, opierając się na ustaleniach Marka Kornaszewskiego (Kornaszewski 1986: 12–14).

Powiat kielecki, największy z powiatów w granicach województwa świętokrzyskiego, położony jest w jego centralnej części. Jego siedzibą jest miasto Kielce⁵. W skład powiatu wchodzi 12 gmin miejsko-wiejskich: Bodzentyn, Chęciny, Chmielnik, Daleszyce, Łągowo, Łopuszno, Morawica, Nowa Słupia, Pierzchnica, Piekoszów; 10 gmin wiejskich: Bieliny, Górno, Masłów, Miedziana Góra, Mniów, Nowiny, Raków, Strawczyn, Zagnańsk; 3 miasta: Bodzentyn, Chęciny, Chmielnik, Daleszyce, Łągowo, Łopuszno, Morawica, Nowa Słupia, Pierzchnica, Piekoszów. Powierzchnia powiatu wynosi 2247 km²

¹ Jest to największy dotychczas zbiór nazw różnych obiektów fizjograficznych, którego redaktorem był Witold Taszycki. Został opracowany przez Komisję Nazw Miejscowości i Obiektów Fizjograficznych w latach 1954–1975, m.in. przy pomocy językoznawców (polonistów i sławistów), onomastów i dialektologów (Wolnicz-Pawłowska 2020: 42; Babik 2019: 293). W artykule wykorzystano zeszyty o numerach: 19, 20, 21, 23, 24, 27, 33, 35.

² Łącznie zebrano i poddano analizie 531 nazw dla 1194 obiektów, z czego najwięcej stanowią nazwy pól (699) i łąk (202), w dalszej kolejności lasów (107), pastwisk (59), gór (27), wzgórz (17), wzniesień (14), części lasu (13), stawów (11), nieużytków (8). Niewiele jest nazw kamieniołomów (9), rzek (4), rzeczek (2), wąwozów (2), zagajników (2). Jednostkowo występują nazwy: bagna, gajki, glinianki, górki, krzaków, lasu wyrąbanego, lasku, leśniczówki, młyna i miejsca po młynie, moczarów, parku, piasków, rozlewiska, strumyka, wapiennika, wód i zbiornika wodnego.

³ Zebrane nazwy nie były do tej pory przedmiotem szczegółowej analizy toponimicznej.

⁴ W prezentowanym artykule używam terminu „nazwa terenowa” zamiennie z pojęciem „mikrotoponim”.

⁵ Pierwsza udokumentowana wzmianka o Kielcach jest datowana na drugą połowę X w. (in *Kelciam* (965)), kolejne zapisy źródłowe pochodzą z XII–XIV w. (*Kyelcia* (1165), *Kelcia* (1166–85), in *Kyelciam* (1213), *Kylcia* 1244, *Kelcia* (1295), *Kyelcze* (1357)). Nazwa pochodzi od zdrobniałego ap. **klec* < **kъlъ* 'kiełek' (: **kъlъ* 'kieł'), w l. mnogiej *kielce* 'kiełki', i określa grunt podmokły, bagnisty, na którym dziko krzewią się zarośla, zwłaszcza niskopienna wierzby (por. NMPol IV 432).

i jest zamieszkiwana przez ok. 210 tys. mieszkańców. Większość obszaru powiatu kieleckiego położona jest w makroregionie Wyżyna Kielecka, na terenie Gór Świętokrzyskich. Pięć gmin (Chmielnik, Daleszyce, Morawica, Pierzchnica i Raków) w całości lub częściowo należy do Pogórza Szydłowskiego, a trzy (Bodzentyn, Mniów i Zagnańsk) – do Płaskowyżu Suchedniowskiego. Z Wyżyną Kielecką sąsiaduje makroregion Wyżyna Przedborska, którego częścią są Wzgórza Łopuszańskie, na terenie których w całości lub częściowo znajdują się cztery gminy: Chęciny, Łopuszno, Piekoszów i Strawczyn. Niektóre obszary gminy Chęciny należą ponadto do Doliny Nidy, a fragmenty gminy Chmielnik – do Niecki Połanieckiej, które wchodzą w skład makroregionu Niecka Nidziańska.

Klasyfikacja semantyczno-motywacyjna mikrotoponimów kulturowych

Świętokrzyskie mikrotoponimy mają związek z szeroko pojętą kulturą regionu, materialną i duchową. Świadczą o działalności cywilizacyjnej i gospodarczej człowieka. Nazwy wykazują relacje, jakie zachodzą między nazywanymi obiektami a człowiekiem: informują o jakości i charakterze użytkowym obiektu oraz sposobach jego wykorzystywania, o formach uprawy i użytkowania gruntów, jak również o dawnych stosunkach prawnowłasnościowych, sposobach pozyskiwania i podziału ziemi, ponadto mówią o dawnej wiejskiej obyczajowości, wierzeniach, zwyczajach i obyczajach (por. Kornaszewski 1986: 13).

Zgromadzone nazwy terenowe podzielono na dwie podstawowe grupy:

- I. nazwy gospodarcze wynikające z działalności gospodarczo-cywilizacyjnej ludzi na danym obszarze,
- II. nazwy okolicznościowe (pamiątkowe) upamiętniające niecodzienne okoliczności i sytuacje, motywowane prawdziwym lub prawdopodobnym wydarzeniem, legendą, wierzeniem ludowym.

W grupie I wyodrębniono nazwy motywowane: (1) obiektem kultury materialnej, jego jakością, charakterem użytkowym, (2) hodowlą zwierząt, (3) uprawą roślin, (4) walorami użytkowymi desygnatu, (5) formą prawną użytkowania gruntu, nazwy wskazujące na metody osadnicze, na pozyskiwanie i wszelkiego rodzaju podziały własności oraz (6) wiekiem nazywanego obiektu.

Osobną grupę (III) w systemie mikrotoponimicznym badanego regionu stanowią nazwy lokalizująco-kulturowe, dla których punktem odniesienia stały się różnego rodzaju obiekty kultury materialnej odgrywające istotną rolę w życiu mieszkańców danej wsi.

I. Nazwy gospodarcze [364]

1. Nazwy motywowane obiektem kultury materialnej, jego jakością, charakterem użytkowym [168]:

- informujące o rolniczym charakterze obiektu: *Grząby, Górna Grząba, Kleparz, Klin, Kopaczki, Łanowa, Łany, Łonek, Łopata, Miedza, Długa Miedza, Obrabianka, Płózki, Ostatnie Pole, Podgórnice Pola, Wielkie Pola, Wielkie Pole, Polik, Poprzeczaki, Poprzeczniaki, Posieczyska, Posieki, Pólko, Półanki, Przeczki, Pułanki, Rólki,*

Rulki, Sierpia, Składy, Sprzeczeki, Wykopki, Wyprawa, Wyprawka, Wyprawy, Wzora Duże, Wzora Małe, Wzory, Zagłówek, Zagony;

- związane z pozyskiwaniem ziemi pod uprawę, z wycinaniem i karczowaniem lasów: *Cerchla, Cerśla, Karczówka, Kopaliny, Kopaniny, Kopaniny Duże, Kopaniny Małe, Łajszcz, Łaz, Łazek, Trzeci Łazek, Łaziska, Łazki, Łazy, Małe Łazy, Suche Łazy, Niwa, Niwka, Mała Niwka, Niwki, Niwy, Nowek Dolny, Nowek Górny, Nowiny, Opalanki, Opalonki, Osieki, Pasieka, Pasieki, Pniaki, Porąbczyna, Porąbka, Porąbki, Poręba, Czwarta Poręba, Wypalona Poręba, Poręby, Poręby-Kolonia, Przecinka, Skopaniny, Ścinka, Wypalenisko, Zapusta;*
- związane z eksploatacją i przetwórstwem bogactw naturalnych: *Brusznia, Bruśnia, Cegielnia, Dymarka, Fryszerka, Glinianki, Hutka, Kamieniołom, Kamieniołomy, Kopaczowa, Kopciowiec, Kuźniczka, Lemierzyska, Pieniężna, Potasie, Rudnik, Smolarz, Węgliska;*
- związane z budownictwem użytkowym i lokalnym przemysłem: *Budy, Budzińska, Drukarnia, Gacie, Gaciska, Gać, Gajówka, Garbarnia, Gorzelnia, Grobie, Grobla, Gródza, Gródze, Jaz, Kołowrót, Kozikarnia, Krzasto, Leśniczówka, Ławki, Ławy, Łuczewnica, Młynki, Młynczyńska, Mostki, Mościska, Ogrodzenie, Papiernia, Parkan, Piła, Plecionki, Polednica, Pradło, Pralna, Prądło, Prąglowiec, Rurarnia, Sadowka, Skocznia, Sopa, Stanowisko, Staw, Pierwszy Staw, Podlesny Staw, Stawek, Stawiska, Stawisko, Stawki, Stawy, Stróżna, Strużna, Strzelnica, Telegraf, Wał, Wały, Wydymacz, Zalew, Zapieradła;*
- związane z infrastrukturą drogową i elementami infrastruktury kolejowej: *Drogi, Górnia Droga, Dukt, Gościniec, Kopce, Kopiec, Kopcówki, Rampa, Rogatki, Ściegna, Ścieżka.*

2. Nazwy motywowane hodowlą zwierząt [55]:

Barania, Barania Góra, Baranichy, Baranka, Baranki, Błonie, Bykowa Góra, Ciołek, Klatki, Klenie, Kobile, Kobyła Góra, Kobylanka, Kobylarnia, Kobylica, Kobyłka, Kosiarna Góra, Koszary, Kozi Grzbiet, Kozia Góra, Kozica, Kozichy, Kozieniec, Koziołek, Kozionka, Kózki, Kuniowa, Łąg, Łowiska, Mała Psiarnia, Oborzyski, Obórka, Ogiernia, Owczarnia, Pasternik, Pasterniki, Pastwiska, Pastwisko, Pastwisko-Piaszczyska, Patwisko, Przegon, Przegoń, Przygon, Psiarnia, Ryczywół, Sieniów, Stadło, Ściegna, Świnia Góra, Świńska Krzywda, Wieprzki, Wygon, Wypasiska, Wypusty, Zwierzyńiec.

3. Nazwy motywowane uprawą roślin [31]:

Bobowa, Chmielnik, Czosnek, Duża Wiśniówka, Grusznica, Jabłonie, Jabłonne, Jagielne, Jagielno, Konopizny, Koprówka, Malenie, Malinie, Malinowie, Malinowiec, Ogrody, Ogród, Ogródczyska, Prośnia, Rożanik, Różanka, Sadek, Sady, Sadzonki, Śliwie, Śliwina Góra, Śliwka, Winnica, Wisienki, Wiśniówka, Zgórne Ogrody.

4. Nazwy motywowane walorami użytkowymi obiektu przy równoczesnym uwzględnieniu jego wartości [29]:

Daleki Ugór, Dobrze Pole, Dobrza, Kamienki, Kamieńce, Korzeniec, Krzywda, Mętlik, Mieściny, Pałtygi, Parsk, Powalisko, Pustka, Pustki, Rupiec, Skwara, Skwarnia, Spaleniec,

Spaleniska, Spalenisko, Szczatba, Szczatby, Ugorek, Ugorki, Ugory, Utrata, Wygwizdowskie, Zacisze, Złotniczka.

5. Nazwy wskazujące na formy osadnicze i ślady dawnych stosunków społeczno-prawnych [65]:

- motywowane formą prawną użytkowania gruntu: *Dniówka, Dożywocie, Działowizna, Monopol, Pomocna, Pomocnica, Prebenda, Serwit, Serwitus, Serwitut, Serwituta, Serwity, Ukazowe;*
- wskazujące na metody osadnicze: *Folwark, Grodno, Klucz, Kolonie, Kolonijne Pola, Majdan, Opole, Parcela, Parcele, Park Miejski, Place, Półmiasto, Seperunek, Seperunki, Siedliska, Siedliszki, Zagrody;*
- wskazujące na pozyskiwanie i wszelkiego rodzaju podziały gruntów: *Dodatek, Dodatki, Dodawka, Dodawki, Dworskie Pole, Dzielonki, Granica, Granice, Hektary, Kontrewers, Kontrewes, Kwartą, Morgi, Trzy Morgi, Nadziałka, Odpadek, Odpadki, Okrajek, Płosy, Płóska, Połec, Półdziałki, Półtorajki, Pręty, Przydatek, Przydatki, Przyłogi, Przymiarki, Przymiarki Duże, Przymiarki Małe, Przypust, Reforma.*

6. Nazwy motywowane wiekiem obiektu [12]:

Nowe Pastwisko, Nowe Pole, Nowy Folwark, Nowy Staw, Stara Karczma, Stara Poręba, Stara Wieś, Stare Pastwisko, Stary Łaz, Stary Młyn, Stary Staw, Stary Wdzarek.

II. Nazwy okolicznościowe (pamiątkowe) [26]:

Biały Krzyż, Boża Męka, Bożki, Bunkier, Diabelski Wielki Kamień, Figura, Góra Kapliczna, Kadzielnia, Kierat, Kościółek, Krzyże, Luterska Góra, Łysa Góra, Mogielnik, Mogiełki, Mogiła, Piekło, Rogowe Słupy, Sobótką, Stopa Św. Jacka, Szubienica, Szubienice, Świecanka, Święta Anna, Zamczyna, Zamczysko.

III. Nazwy lokalizująco-kulturowe [144]⁶, wskazujące na obiekt, który pełni funkcję lokalizatora⁷: od ap. cegielnia: *Podcegielnia*, cmentarz: *Za Cmentarzem*, dukt: *Na Dukcie*, figura: *Pod Figurą*, folwark: *Podfolwarcze*, gajówka: *Pod Gajówką*, grobla: *Zagroble*, gumno: *Zagumnie*, huta: *Pod Hutą*, kaplica: *Zakaplica*, klucz: *Na Kluczu*, kopalnia: *Pod Kopalnią*, kopiec: *Koło Kopca*, kościół: *Podkościółcze*, krzyż: *Koło Krzyża, Za Krzyżem*, leśniczówka: *Pod Leśniczówką*, ława: *Załawie*, łąz: *Podłazie, Załawie*, mogiła: *Pod Mogiłą*, niwa: *Za Niwami*, ogród: *Zaogrodzie*, pasieka: *Pod Pasieką*, pasternik: *Zapasternicze*, pastwisko: *Na Pastwisku*, poręba: *Podporębie*, przygon: *Podprzygonie*, sad: *Zasadzie*, sadek: *Za Sadkiem*, stodoła: *Za Stodołami, Za Stodołą*, ścinka: *Pod Ścinką*, wieś: *Za Wsią, Podewsie, Przedewsie, Zawsie*, wólka: *Pod Wólką*, wygon: *Za Wygonem*, zamek: *Podzameckie*.

⁶ Do utworzenia nazw tej grupy wykorzystano przyimki: *do, koło, między, na, nad, po, pod, przed, przy, u, w, za*.

⁷ Ze względu na objętość artykułu ograniczam się do wybranych przykładów.

Analiza semantyczno-motywacyjna mikrotoponimów

Powyższa klasyfikacja mikrotoponimów została przeprowadzona tak, aby przedstawić terenowe nazewnictwo kulturowe w jego pełni i jednocześnie wyłonić nazwy, które w największym stopniu odzwierciedlają specyfikę kulturową badanego obszaru.

Analiza materiału nazewniczego wykazała, że w systemie mikrotoponimicznym powiatu kieleckiego występują liczne nazwy związane z kulturą rolną⁸. Są wśród nich mikrotoponimy informujące o sposobach pozyskiwania ziemi pod uprawę, które najczęściej odbywało się poprzez wycinanie i karczowanie lasów, np.: *Karczówka* (por. ap. *karcz* 'pniak z korzeniami, pozostały po ścięciu drzewa', też 'karczowanie; rola wykarczowana')⁹, *Kopaniny* (nazwa motywowana stp. leksemem *kopanina* oznaczającym karczowisko wzięte pod uprawę), *Łazy* i *Łaziska* (od stp. ap. *łaz* 'grunt uprawny po wykarczowanym lesie'), *Osieki* (por. czas. *osiec* 'wyciąć las'), *Poręba* i *Poręby*, *Pasieka* (nazwa motywowana ap. *pasieka* oznaczającym miejsce, na którym las wyrabano), *Wypalenisko* (od czas. *palić*, *wypalać* na określenie miejsca wypalonego). Stosowano też cerchlenie, czyli obłupywano pas kory dookoła pnia, aby drzewa uschły i dały się wypalić. Z tym sposobem wypalania lasów związane są nazwy *Cerchla* i *Cerśla*, motywowane gw. wyrazem *cerhla* 'polana na miejscu wytrzebieonego lasu' (por. stp. *czersł* 'część lasu, w której drzewa uschły po wycięciu na pniach obrączkowatych pasów kory'). Pojawiają się mikrotoponimy określające pola powstałe na wykarczowanych terenach, np.: *Niwa* i *Niwy* (por. ap. *niwa* 'pole po wykarczowaniu, nowina'), *Nowek* (por. ap. *nowek* 'nowo wykarczowane pole'), *Nowiny* (por. ap. *nowina* 'grunt świeżo wzięty pod uprawę, np. po wykarczowaniu lasu').

Kolejne nazwy wskazują na rozmiar i kształt pól uprawnych, np.: *Klin* (por. ap. *klin* 'wąski kawałek ziemi w kształcie trójkąta'), *Łany*, *Pólko*, *Przeczeki* (nazwa motywowana ap. *przeczek* oznaczającym poprzecznie zaoraną część gruntu), *Zagony* (nazwa motywowana ap. *zagon* oznaczającym wąski, długi pas ziemi uprawnej, ograniczony bruzdami), jak również informują o pracach rolnych mieszkańców wsi, np.: *Obrabianka* (od czas. *obrabiać* 'uprawiać pole'), *Posieczyska* (nazwa motywowana gw. wyrazem *posieczysko* w znaczeniu 'pole po skoszeniu zboża; łąka po skoszeniu trawy'), *Posieki* (por. ap. *posiek* 'miejsce po skoszonej koniczynie'), *Wykopki* (por. ap. *wykopki* 'zbiór roślin okopowych, czyli wykopywanie z pola ziemniaków, buraków, marchwi'), *Wyprawa* (nazwa motywowana ap. *wyprawa* oznaczającym przygotowanie ziemi pod zasiew).

Warto również przywołać nazwy określające pola nieuprawne, ziemię leżącą odłogiem, np.: *Paługi* (od ap. *paługi* 'nieurodzajne grunty'), *Pustki* (nazwa motywowana ap. *pustka* w znaczeniu 'miejsce puste; pole nieuprawne, nieużytki'), *Szczałby* (od ap. *szczalba* 'pole kamieniste; gleba, na której nic nie chce urosnąć'), *Ugorki*, *Ugory*

⁸ Znaczenie leksykalne wyrazów motywujących powstanie mikrotoponimów przytaczam w pierwszej kolejności za słownikami gwarowymi (SGP PAN, SGPKarł, Dejna), następnie za słownikami etymologicznymi (ESJPBań, SEJPBor, SEJPS) i za słownikami języka polskiego (SSStp, WSJP PAN). Nie podaję znaczeń wyrazów powszechnie znanych.

⁹ Tutaj wykarczowane miejsce posłużyło przede wszystkim jako teren pod budowę klasztoru Bernardynów.

(od ap. *ugór* 'pole leżące odłogiem, odłóg'), oraz inne nazwy wskazujące na trudności w eksploatacji obiektu, np.: *Kamieńce* (nazwa określająca miejsce kamieniste motywowana ap. *kamieniec* 'pole kamieniste'), *Krzywda*, *Skwara*, *Skwarnia* (nazwy motywowane ap. *skwara* w znaczeniu 'pole uprawne zalane deszczem i spieczone od słońca'), *Spaleniska* (por. ap. *spalenisko* w lokalnym znaczeniu 'miejsce spalone słońcem, jałowe, nieurodzajne').

Pola miały swoich poszczególnych właścicieli, a ich granice musiały być dokładnie wytyczone i prawnie uregulowane. W mikrotoponimii świętokrzyskiej zachowały się ślady dawnych stosunków społeczno-prawnych. Pojawiają się nazwy dotyczące podziału ziem i wyznaczania ich granic, utrwalające wiele terminów rolniczych, np.: *Dodatki* (nazwa motywowana ap. *dodatek* oznaczającym część ziemi w gospodarstwie, w l. mn. *dodatki* 'kawałki ziemi, najczęściej dwumorgowej wielkości dodawane tym chłopom, którzy na mocy ukazu uwłaszczeniowego otrzymali ziemię mało urodzajną'), *Działki* (por. ap. *działka* w znaczeniu 'wydzielona część pola'), *Granica* i *Granice* (por. ap. *granica* w znaczeniu 'linia zamykająca lub oddzielająca określony obszar'), *Kontrewers* (od ap. *kontrowers* 'długoletni spór, szczególnie o granice majątku ziemskiego; sporna część gruntu, o którą toczy się sprawa'), *Nadziałka* (nazwa motywowana ap. *nadział* oznaczającym dodatkowy, nadzielony (przydzielony) grunt do ziemi już posiadanej), *Poleć* (od ap. *poleć* 'kawałek'), *Przydatki* (nazwa motywowana ap. *przydatek* oznaczającym ziemię dodaną do podstawowych włości), *Przyłogi* (por. ap. *przyłogi* w znaczeniu 'gruntu przyłożone, dodane do podstawowych')¹⁰, *Przymiarki* (nazwa motywowana ap. *przymiarki* oznaczającym kawałki pola, stanowiące dodatki do pola głównego).

Stan prawny użytkowanych gruntów dokumentują nazwy, np.: *Dziadowizna* (por. ap. *dziadowizna* 'spadek po dziadku, ziemia dziadka'), *Serwitut*, *Serwituta* (por. ap. *serwitut* 'prawo do korzystania z cudzej nieruchomości w ograniczonym zakresie, np. do przejazdu, czerpania wody'; hist. (zwykle w l. mn.) 'w ustroju pańszczyźnianym: prawo do korzystania z gruntów folwarcznych i chłopskich, przysługujące wzajemnie chłopom i dziedzicom'), *Ukazowe* (por. przym. *ukazowy* 'ukazem przydzielony').

Występują mikrotoponimy, w których zostały spetryfikowane określenia miar powierzchni gruntu, np.: *Hektary* (od ap. *hektar* 'jednostka miary powierzchni równa stu aom, tj. dziesięciu tysiącom metrów kwadratowych'), *Łany* (od ap. *łan* 'miara powierzchni pola (wielkości zmiennej, najczęściej ok. 16,8 ha)'), *Morgi* (od ap. *morga*, *mórg* 'dawna miara powierzchni gruntu, która w Polsce wynosiła 0,56 hektara'), *Półtanki* (od ap. *półtanek* 'pole o powierzchni pół łanu'), *Pręty* (od ap. *pręt* 'dawna miara długości i powierzchni wynosząca ok. 4,5 m²'), a także nazwy wskazujące na formy i metody osadnicze, np.: *Klucz* (nazwa motywowana ap. *klucz* oznaczającym zespół majątków ziemskich, folwarków, wsi), *Siedliska* (nazwa motywowana gw. wyrazem *siedlisko* oznaczającym całe obejście na wsi), *Zagrody* (por. ap. *zagroda* w znaczeniu 'dom wiejski z podwórzem i zabudowaniami gospodarskimi'). Charakterystyczne są nazwy wykorzystujące terminy osadnicze, np.: *Folwark* (od ap. *folwark* 'gospodarstwo

¹⁰ Możliwe jednak, że nazwa motywowana jest gw. wyrazem *przyłóg* w znaczeniu 'ugór, niwa podorana'.

rolne, zwykle stanowiące wydzieloną część większego majątku ziemskiego'), *Kolonia* (por. ap. *kolonia* m.in. w znaczeniu 'osada, miejsce, gdzie osadnicy mieszkają, budy, szopy, majdan; nowe miejsce za wsią, gdzie budują się ludzie ze wsi'), *Opole* (por. ap. *opole* 'jednostka administracyjna, sądownicza i podatkowa obejmująca kilka-naście wsi; wspólnota terytorialna, zespół rodów związanych wspólnymi obowiązkami i prawami'), *Parcele* (od ap. *parcela* 'działka gruntu'), *Stara Wieś* (od ap. *wieś*).

Ważnym elementem krajobrazu gospodarczego były pola uprawne, sady i ogrody, również utrwalone w mikrotoponimach. Nazwy pól i łąk wskazują na uprawę roślin i zbóż, np.: *Chmielnik* (por. ap. *chmielnik* 'ogród chmielowy; plantacja chmielu'), *Czosnek*, *Jagiello* (od ap. *jagły* 'roślina uprawna'), *Prośnia* (nazwa związana z uprawą prosa, motywowana rekonstruowanym ap. **prośnia* w znaczeniu 'miejsce, gdzie jest proso', por. gw. *prośnisko* 'pole, z którego zebrano proso'), *Różanka*, *Sadzonki*, *Winnica* (por. ap. *winnica* 'ogród (sad), w którym uprawia się winorośl')¹¹, drzew owocowych i krzewów, np.: *Jabłonie*, *Malenie* (por. ap. *malenie* 'malinowe zarośla, zbiorowisko malinowych krzewów'), *Śliwie*, *Wiśniówka*.

Nieodłączny element krajobrazu kulturowego badanego powiatu stanowiły również łąki i pastwiska, a ich nazwy wskazują na miejsca wypasu zwierząt gospodarskich, np.: *Barania* (nazwa motywowana przym. *barani* na określenie miejsca, gdzie wypasano barany), *Bykowa Góra* (nazwa motywowana przym. *bykowy* prawdopodobnie mająca związek z wypasaniem na górze młodych byków), *Kozia Góra*, *Kozi Grzbiet* i *Kózki* (nazwy motywowane ap. *koza* wskazujące na miejsce wypasu kóz), *Świnia Góra* (nazwa motywowana przym. *świni* 'związany ze świnią' i ap. *góra*, określająca miejsce wypasu świń), *Wieprzki* (od ap. *wieprzek* 'samiec świni', w l. mn. 'miejsce wypasu wieprzków'). W nazewnictwie mamy wiele zachowanych nazw pastwisk, np.: *Błonie* (nazwa motywowana ap. *błonie* oznaczającym rozległą równinę trawą pokrytą, na której wypasano bydło), *Koszary* (por. ap. *koszara* w znaczeniu 'ogrodzone pastwisko'), *Łąg* (por. ap. *łąg* 'łąka często podmokła, wykorzystywana jako pastwisko'), *Pasterniki* (nazwa motywowana gw. wyrazem *pasternik* oznaczającym pastwisko, teren przeznaczony do wypasu bydła), *Pastwiska*, *Patwisko* (od ap. *patwisko* 'pastwisko'), *Wygon* (od ap. *wygon* 'pastwisko w pobliżu wioski'), *Wypusty* (od ap. *wypust* 'miejsce, na które bydło się wypuszcza, wygon, pastwisko'). Ślady hodowli bydła i owiec zachowały się w również nazwach: *Kobylarnia* (por. ap. *kobylarnia* w znaczeniu 'stajnia dla kobył [klaczy]'), *Kozieniec* (od ap. *kozieniec* 'pomieszczenie dla kóz'), *Ogiernia* (od ap. *ogiernia* 'stajnia dla ogierów'), *Owczarnia* (od ap. *owczarnia* 'pomieszczenie dla owiec'), *Ryczywół* (nazwa motywowana czas. *ryczeć* 'o zwierzętach: wydawać donośny głos' i ap. *wół*, określająca miejsce, gdzie ryczały woły, pastwisko), *Zwierzyniec* (nazwa¹² motywowana ap. *zwierzyniec* 'miejsce ogrodzone dla zwierząt; miejsce leśne, przeznaczone dla zwierząt'). Do celów związanych z hodowlą zwierząt wykorzystywano też drogi, o czym świadczą nazwy: *Przegon* i *Przygon* (por. ap. *przegon* w znaczeniu 'miejsce przeprawy bydła przez rzekę; droga, którą przeganiano bydło; pastwisko,

¹¹ Też określenie miejsca, gdzie niegdyś była winnica.

¹² Nazwa nawiązuje do dawnych przydzworskich zwierzyńców, w których utrzymywano lub hodowano zwierzyne dla celów łowieckich.

na które przygania się bydło'), *Ściegna* (nazwa motywowana gw. wyrazem *ściegna* oznaczającym drogę do wypędzania bydła na pastwisko).

Mikrotoponimy stanowią świadectwo tego, czym trudnili się członkowie wiejskiej wspólnoty, utrwalają miejsca, w których pracowali, a nie była to tylko praca na roli. Pozostałościami po dawnych rzemiosłach jest nazwa *Garbarnia*, motywowana ap. *garbarnia* w znaczeniu 'zakład, w którym wyprawia się skóry'. Nazwy terenowe świadczą o znajdujących się we wsi budowlach i obiektach o charakterze gospodarczym i przemysłowym, np.: *Budy* (nazwa mająca związek z osadnictwem i przemysłem leśnym: pszczelarstwem, myślistwem, przetwórstwem drewna itp. zajęciami, por. Wójcik 1991: 74–75), *Drukarnia*, *Gorzelnia* (od ap. *gorzelnia* 'zakład do pędzenia spirytusu; browar'), *Młynki* i *Młynczyśka* (nazwy związane z młynarstwem, motywowane rzeczownikami: *młynek* i *młynczyśko* 'miejsce, gdzie stały młyny'), *Papiernia*, *Rurarnia* (nazwa motywowana ap. *rurarnia* 'fabryka, w której produkowano lufy do strzelb', mająca związek z siedemnastowieczną manufakturą w Samsonowie), *Skocznia* (nazwa motywowana ap. *skocznia* 'urządzenie sportowe, służące do wykonywania skoków narciarskich', związana z nieistniejącą już skocznią narciarską na Pierścienicy w Paśmie Pośłowickim, gdzie obecnie znajduje się narciarska trasa zjazdowa). Nazwy wskazują też na obiekty o charakterze mieszkalnym, np.: *Budziska* (nazwa motywowana gw. wyrazem *budzisko* oznaczającym lichy, stary dom), *Gajówka*, *Leśniczówka*. Nazwy terenowe motywowane są również budownictwem drogowym i komunikacją. Występują nazwy polnych lub leśnych dróg i ścieżek, np.: *Dukt* (por. ap. *dukt* 'prosta droga leśna powstała przez wyrąbanie drzew; przecinka w lesie'), *Gościniec* (por. ap. *gościniec* 'szeroka droga wiejska, trakt'), *Ściegna* (od gw. wyrazu *ściegna* 'droga, ścieżka'), *Ścieżka* (por. ap. *ścieżka* 'wąska dróżka wydeptana przez pole'). Nazwa wzniesienia we wsi Ćmińsk Rządowy *Kopiec* motywowana jest ap. *kopiec* oznaczającym znak graniczny¹³. Inne mikrotoponimy świadczą o działaniach człowieka mających na celu ułatwienie komunikacji lądowej, np.: *Gacie*, *Gaciska* i *Gać* (nazwy motywowane stp. leksemem *gać* 'grobła umocniona faszyną, droga moszczona faszyną'), *Grobie* i *Grobła* (nazwy motywowane ap. *grobła*, stp. *grobła* 'wał ziemny'), *Ławki* i *Ławy* (nazwy motywowane stp. leksemem *ława*, w formie deminutywnej *ławka* 'kładka przez wodę'), *Mostki* i *Mościska* (nazwy motywowane rzeczownikami *mostek* i *mościsko* 'most; miejsce, gdzie stał niegdyś most'), *Wał* i *Wały* (por. ap. *wał* 'usypisko ziemi lub kamieni; grobła').

Pojawiają się nazwy, dla których podstawą nominacji stała się eksploatacja i przetwórstwo bogactw naturalnych, np.: *Brusznia* i *Bruśnia* (nazwy motywowane czas. *brusić* 'ostrzyć', związane z eksploatacją i przetwarzaniem naturalnego surowca do wyrobu brzoszów, por. ap. *brus* 'kamień szlifarski z drobnoziarnistego piaskowca')¹⁴, *Dymarka* (od ap. *dymarka* 'dawny prymitywny piec hutniczy do wytapiania żelaza

¹³ Kopiec ten pełnił funkcję punktu informacyjnego dla podróżnych i miejscowej ludności, wytyczał granicę między Ćmińskiem Rządowym a Ćmińskiem Kościelnym.

¹⁴ Nazwy można wiązać zarówno z występowaniem naturalnego surowca, jak też jego eksploatacją i przetwarzaniem. Wokół Kielc i pobliskiej Miedzianej Góry występuje piaskowiec, który w przeszłości był pozyskiwany i przetwarzany.

z rudy'¹⁵), *Fryszerka* (od ap. *fryszerka* 'dawny zakład hutniczy; piec do frysowania surówki żelaza'), *Kamieniołomy* (od ap. *kamieniołom* oznaczającego miejsce pozyskiwania kamienia budowlanego), *Rudnik* (por. ap. *rudnik* 'miejsce, gdzie wydobywano rudę'), *Węgliska* (por. ap. *węglisko* 'miejsce po węglarni'). Nazwa góry *Kopaczowa* motywowana jest ap. *kopacz* 'górnik', ma związek z eksploatacją wapieni i wydobywaniem rud ołowiu we wsi Jaworzna. Nazwa kamieniołomu *Pięiężna* we wsi Tumlin-Węgle, motywowana przym. *pięiężny* 'związany z pieniędzmi', dokumentuje historię kopalnictwa¹⁶.

Różnego rodzaju obiekty kultury materialnej, najbardziej znane mieszkańcom danej wsi i odgrywające istotną rolę w ich życiu, np. *cmentarz*, *gościniec*, *karczma*, *krzyż*, *młyn*, *stodoła*, pełniły zazwyczaj funkcję lokalizatorów i służyły orientacji w przestrzeni. Świadczą o tym mikrotoponimy lokalizująco-kulturowe pochodne od wyrażen z przymkami¹⁷, wśród których można wskazać najczęstsze bazy leksykalne (lokalizatory): *młyn* – *Koło Młyna*, *Pod Młynem*, *Podemłynie*, *Podemłyńcze*, *Podmłynie*, *Za Młynem*, *Zamłynie*, *Zamłyńcze*, *staw* – *Na Stawach*, *Na Stawie*, *Nad Stawem*, *Nadstawicze*, *Podstawie*, *U Stawu*, *Zastawie*, *wieś* – *Podewsie*, *Przedewsia*, *Przedewsie*, *Za Wsią*, *Zawsie*, *gościniec* – *Po Gościńcu*, *Pod Gościńcem*, *Za Gościńcem*, *Zagościniec*, *granica* – *Do Granicy*, *Pod Granicami*, *Przy Granicy*, *U Granicy*, *pole* – *Na Polach*, *W Polu*, *Za Polami*, *Za Polem*, *wał* – *Na Wale*, *Podwale*, *Za Wałami*, *Za Wałem*, *huta* – *Pod Hutą*, *Podhucie*, *Podhuta*, *most* – *Koło Mostu*, *Za Mostem*, *Zamościna*, *stodoła* – *Za Stodołami*, *Za Stodołą*, *Zastodole*, *szosa* – *Koło Szosy*, *Pod Szosą*, *Za Szosą*, *cmentarz* – *Pod Cmentarzem*, *Za Cmentarzem*, *karczma* – *Za Karczmą*, *Zakarczmie*.

Mikrotoponimy powiatu kieleckiego stanowią świadectwo historii regionu. Dokumentują wydarzenia, które rozegrały się na obszarze powiatu i upamiętniają losy jego mieszkańców. Nazwy *Bunkier*¹⁸ (od ap. *bunkier* 'schron przeznaczony do celów wojskowych, odznaczający się mocną konstrukcją') i *Rogowe Słupy*¹⁹ (od przym. *rogowy* 'położony na rogu' i ap. *słup* 'filar; pień drzewa, pał') utrwalają wydarzenia z okresu II wojny światowej, w czasie której żołnierze mjr. Henryka Dobrzańskiego

¹⁵ Inaczej rudnia, nazywana dymarką, gdyż w nią „dymano”, czyli dmuchano – tzn. doprowadzano powietrze do ogniska za pomocą miechów. Dymarka to także określenie starożytnego pieca hutniczego.

¹⁶ Tu w szesnastowiecznej sztolni wydobywano surowce na potrzeby ówczesnej mennicy państwowej.

¹⁷ Najwięcej nazw lokalizująco-kulturowych utworzono od wyrażen przymkowych zawierających przymek *za* (53), które lokalizują obiekt za lokalizatorem, np.: *Za Cmentarzem*, *Za Karczmą*, *Za Krzyżem*, *Za Stodołą*, *Za Wygonem*, *Zagościniec*, *Zagroble*, *Zamłynie*, *Zapasternicze*, *Zawsie*. Liczne okazały się również nazwy, do utworzenia których wykorzystano przymek *pod* (47), lokalizujące obiekt znajdujący się przed lub obok lokalizatora, np.: *Pod Cegielnią*, *Pod Młynem*, *Pod Mogiłą*, *Pod Mościskami*, *Pod Pasieką*, *Podemłyńcze*, *Podfolwarcze*, *Podhucie*, *Podkościółcze*, *Podporębie*. Pozostałe przymki cechowały się mniejszą frekwencją: *na* (14), *koło* (6), *w* (6), *przed* (4), *przy* (4), *u* (4), *nad* (3), *po* (1), *między* (1), *do* (1).

¹⁸ Nazwa lasu we wsi Szałas.

¹⁹ Nazwa lasu we wsi Belno, w którym wycofujący się ze wsi Szałas oddział mjr. Hubala zaskoczył Niemców na leśnym skrzyżowaniu dróg. We wsi Kopcie w gminie Bliżyn znajduje się pomnik o nazwie *Rogowy Słup*, który stoi w miejscu jednej z bitew oddziału Hubala.

ps. „Hubala” bohaterstwo walczyli z hitlerowskim najeźdźcą. Nazwa *Kierat*²⁰ motywowana ap. *kierat* ‘ciężka, żmudna praca’ (też ‘dawne urządzenie wykorzystujące siłę chodzących w koło koni, wołów lub innych zwierząt pociągowych do poruszania obrotowych części niektórych maszyn rolniczych’) upamiętnia ofiary pacyfikacji dokonanej w odwecie za pomoc żołnierzom-partyzantom Hubala w 1940 r.²¹

Obraz ludzkiej śmierci i pochówku przywołują mikrotoponimy *Mogielnik* (nazwa motywowana gw. wyrazem *mogielnik* w znaczeniu ‘cmentarz’), *Mogiła* (od ap. *mogiła* ‘grób’) i *Luterska Góra* (od przym. *luterski* ‘przeznaczony dla luteranów’ i ap. *góra*). Ostatnia z wyżej wymienionych nazw jest nazwą pola w Rakowie, która nawiązuje do nazwy dawnego cmentarza ariańskiego *Luterska Górka*, założonego wraz z powstaniem i zorganizowaniem się gminy ariańskiej w Rakowie w 1569 r.²² Z kolei nazwy *Szubienica* i *Szubienice* motywowane są ap. *szubienica* ‘konstrukcja złożona z dwóch pionowych słupów i poprzecznej belki z przewieszonym sznurem, na którym wieszano skazańców’, i wskazują na miejsce, w którym wykonywane były wyroki śmierci.

Warto przywołać mikrotoponimy pamiątkowe *Zamczyna* i *Zamczysko*. Pierwsza nazwa (pole w Rembowie) motywowana jest ap. *zamczyna*, oznaczającym nędzny, lichy, mały zamek i utrwała zbudowany w XIV w. przez Odrowążów (właściciele wsi) zamek obronny nazwany Szumsko, po którym pozostały już tylko ruiny. Druga nazwa (wzgórze we wsi Nowa Huta) motywowana jest gw. wyrazem *zamczysko* w znaczeniu ‘miejsce, na którym kiedyś stał zamek’ i ma związek ze średniowieczną strażnicą rycerską, datowaną na XIII–XIV w.

W nazwach terenowych zachowały się ślady wiejskiej religijności. Nazwa wzgórza *Boża Męka* motywowana jest przym. *boży* i ap. *męka* – nawiązuje do męki Jezusa. Świętych patronów upamiętniają nazwy *Stopa Św. Jacka* (nazwa lasu we wsi Belno), *Święta Anna* (nazwa pola w Bodzentynie²³). Pojawiają się określenia związane z budownictwem sakralnym. Nazwa *Biały Krzyż*²⁴, od przym. *biały* i ap. *krzyż*, ma związek z białym kamiennym krzyżem z 1882 r. ku czci i chwale Boga Wszechmogącego. Nazwa *Figura*²⁵ motywowana jest ap. *figura* oznaczającym przydrożną kapliczkę z wizerunkiem świętego. Nazwa *Góra Kapliczna*²⁶ (od ap. *góra* i przym. *kapliczna*) jest związana z kapliczką pw. Przemienienia Pańskiego na Górze Świętego Jana, wybudowaną w 1816 r. Nazwa *Kościółek* (las i pole w Łopusznie) wywodzi się od stojącego w tym miejscu *kościółka*²⁷.

²⁰ Nazwa lasu we wsi Szałas.

²¹ Krwawy mord w miejscowości Szałas był jedną z największych pacyfikacji ludności w powiecie kieleckim, zginęło w niej ponad 80 osób.

²² *Luterska Górka* przestała być miejscem pochówków braci polskich prawdopodobnie w 1638 r., kiedy sąd sejmowy nakazał likwidację ariańskich instytucji. Po 1955 r. został do szczytnie zniszczony.

²³ Na przedmieściach Bodzentyna znajduje się kapliczka (zwana też słupem) Świętej Anny. Stoi na miejscu dawnego kościółka z figurą św. Anny.

²⁴ Nazwa wzgórza i pola we wsi Krajno Pierwsze.

²⁵ Nazwa pola w Grzymałkowie, na którym stoi figura Matki Boskiej.

²⁶ Nazwa góry i pola we wsi Kostomłoty Pierwsze.

²⁷ Prawdopodobnie właśnie tutaj powstał w XIV w. pierwszy łopuszański kościół.

Inne mikrotoponimy utrwalają legendy, wierzenia i obrzędy ludowe. Nazwa *So-bótka* motywowana jest leksemem *sobótka* oznaczającym dawne pogańskie święto zwykle obchodzone w najkrótszą noc w roku, podczas którego palono ogniska i tańczono wokół nich oraz puszczano wianki na wodę. Związek z dawnymi obrzędami ma nazwa *Kadzielnia* motywowana ap. *kadzidło* oznaczającym mieszaninę aromatycznych żywic drzew, często z dodatkiem ziół, która podczas palenia wydaje intensywny zapach, używaną zwykle podczas obrzędów religijnych (mszy, procesji), do okadzania obłożnie chorych, egzorcyzmów opętanych, nawiedzonych.

W mikrotoponimii badanego regionu niewiele jest nazw metaforycznych, ponieważ miejscowa ludność postrzegała otaczającą przestrzeń w sposób bardzo konkretny. Na uwagę zasługują nazwy *Łysa Góra* i *Piećko*. Chociaż są to nazwy topograficzne, ich motywacja nazwotwórcza nawiązuje do kultury duchowej mieszkańców. Pierwsza nazwa²⁸ jest śladem kultu bogów pogańskich, których dawni mieszkańcy czcili na wzniesieniach nieporośniętych roślinnością. Motywowana jest przym. *łysy* w znaczeniu pozbawiony roślinności i ap. *góra*. Dodatkową motywacją może być jednak skojarzenie z *Łysą Górą*²⁹ – legendarnym miejscem sabatów czarownic. Druga nazwa³⁰, motywowana demonicznie leksemem *piećko* odnoszącym się (według wierzeń religijnych) do miejsca wiecznego potępienia, jest wynikiem kreacji metaforycznej i wskazuje na miejsce trudno dostępne, oddalone od wsi, przepastne, groźne, może też nieurodzajne, trudne w uprawie³¹.

Uwagi końcowe

Nazwy terenowe stanowią świadectwo kulturowych przemian i utrwalają historię regionu, są źródłem wiedzy o życiu, pracy i kulturze mieszkańców powiatu kieleckiego, są wreszcie „językowymi pamiątkami przeszłości” (Grzelakowa 2002: 49). Przedstawiony materiał mikrotoponimiczny pozwolił odtworzyć dawny krajobraz kulturowy świętokrzyskiej wsi z jego wytworami kultury, surowcami, strukturą agrarną, gospodarką rolną, roślinami uprawnymi, hodowanymi zwierzętami, budownictwem, przemysłem wiejskim i infrastrukturą drogową, architekturą, a także tzw. małą architekturą (krzyże i figury przydrożne, cmentarze).

Mikrotoponimy motywowane kulturą rolną tworzą obraz tradycyjnego wiejskiego krajobrazu, którego zasadniczy element stanowiła praca mająca dla mieszkańców wsi najwyższą wartość. Karczowano lasy, pracowano na roli, uprawiano rośliny oraz hodowano zwierzęta gospodarskie. Ludność trudniła się także rzemiosłem

²⁸ Nazwa: góry w mieście Nowa Słupia i we wsiach Bardo, Korzecko, Łukowa, wzgórze we wsiach Bęczków, Mąchocice Kapitulne, wzniesienia i nieużytków we wsi Przededworze, a także lasu w Nowej Słupii, pastwiska we wsi Korzecko oraz pól we wsiach Mąchocice Kapitulne, Ujny, Bęczków.

²⁹ Inaczej Święty Krzyż, dawniej Łysiec – drugi (po Łysicy) pod względem wysokości szczyt Łysogór, pasma Gór Świętokrzyskich.

³⁰ Nazwa: lasu we wsiach Bolmin, Tumlin-Wykień, pól w mieście Pierzchnica i we wsi Skrzelczyce oraz wzniesienia w Bolminie.

³¹ Por. Malec 2000: 280–285.

(garbarstwo, młynarstwo, ceglarstwo, szklarstwo, przetwórstwo drewna, smolarstwo), wydobywaniem węgla kamiennego, rud miedzi, żelaza i ołowiu, jak również piaskowca, wapieni, kamienia budowlanego, oraz ich przetwórstwem. Budowano stajnie, obory i zagrody dla zwierząt, zakładano stawy, wznoszono młyny i wiatraki, a na rzekach stawiano młyny wodne. Sypano wały, budowano mosty, ławy, groble (grobie, gacie) i piętrzące wodę jazy. Wytyczano szosy, polne drogi i leśne dukty, przy których stawiano kapliczki, krzyże i figury świętych. Nazwy terenowe zachowują ślady dawnych stosunków prawno-własnościowych, pozyskiwania i podziału własności, archiwizują tym samym dawne dzieje kieleckiej wsi. Dokumentują fakty historyczne, upamiętniają wydarzenia z przeszłości mieszkańców regionu, identyfikując pola bitew i związane z nimi mogiły oraz cmentarze. Są również świadectwem wiary mieszkańców ziemi świętokrzyskiej, ich religijności i przywiązania do tradycji.

Rozwiązanie skrótów

- ESJPBań – Bańkowski A., 2000, *Etymologiczny słownik języka polskiego*, t. I–II, Warszawa.
- NMPol IV – *Nazwy miejscowe Polski. Historia – Pochodzenie – Zmiany*, t. IV (J–Kn), red. K. Rymut, Kraków 2001.
- SEJPBor – Borys W., 2005, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków.
- SEJPS – Sławski F., 1952–1982, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, t. I–V, Kraków.
- SGPKarł – Karłowicz J., 1900–1911, *Słownik gwar polskich*, t. I–VI (t. IV–VI do druku przygotował J. Łoś), Kraków.
- SGP PAN – *Słownik gwar polskich*, oprac. przez Zakład Dialektologii Polskiej Instytutu Języka Polskiego PAN w Krakowie pod kier. M. Karasia, od t. II pod kier. J. Reichana, od t. VI pod kier. J. Okoniowej, od t. IX pod kier. R. Kucharzyk, Wrocław–Kraków 1977–2021.
- SSStp – *Słownik staropolski*, red. S. Urbańczyk, t. I–IX, Wrocław–Warszawa–Kraków 1953–1987, t. X–XI, Kraków 1988–2002.
- UN – *Urzędowe nazwy miejscowości i obiektów fizjograficznych*, red. W. Taszycki, z. 19: powiat buski, 20: powiat iłżecki i powiat miejski Starachowice, 21: powiat jędrzejowski, 23: powiat kielecki i powiaty miejskie Kielce i Skarżysko-Kamienna, 24: powiat konecki, 27: powiat opatowski i powiat miejski Ostrowiec Świętokrzyski, Warszawa 1966, z. 33: powiat staszowski, Warszawa 1970, 35: powiat włoszczowski, Warszawa 1971.
- WSJP PAN – *Wielki słownik języka polskiego*, red. P. Żmigrodzki, Kraków 2007–, <https://wsjp.pl/> (dostęp: 4.02.2024).

Inne skróty

- ap. – apelatyw
czas. – czasownik
gw. – gwarowy
hist. – historycznie
l. mn. – liczba mnoga
por. – porównaj
przym. – przymiotnik
stp. – staropolski

Bibliografia

- Babik Z., 2019, *Tzw. akcja UN-owska (1954?–1970?) – projekt, przebieg, efekty, próba oceny*, „Onomastica” LXIII, s. 291–313.
- Dejna K., 1974–1985, *Słownictwo ludowe z terenów województw kieleckiego i łódzkiego*, „Rozprawy Komisji Językowej ŁTN” XX, s. 189–277, XXI, s. 135–290, XXII, s. 135–268, XXIII, s. 147–290, XXIV, s. 149–274, XXV, s. 123–276, XXVI, s. 117–257, XXVII, s. 129–281, XXVIII, s. 119–261, XXIX, s. 83–233, XXX, s. 91–213, XXXI, s. 143–265.
- Grzelakowa E., 2002, *Toponim jako element językowego obrazu świata*, [w:] *Język polski. Współczesność. Historia*, t. II, red. W. Książek-Bryłowa, H. Duda, Lublin, s. 47–55.
- Jelonek T., 2018, *Językowo-kulturowy obraz wsi i jej mieszkańców utrwalony w mikrotoponimach*, Kraków.
- Koper M., 2006, *Jeszcze raz w sprawie klasyfikacji nazw terenowych*, [w:] *Poznańskie spotkania językoznawcze*, t. XV, red. Z. Krążyńska, Z. Zagórski, Poznań, s. 65–72.
- Kornaszewski M., 1986, *W sprawie klasyfikacji nazw terenowych. Uwagi i propozycje*, „Onomastica” XXX, s. 5–15.
- Malec M., 2000, *Raj i piekło w toponimii Polski*, „Onomastické práce” IV, s. 280–285.
- Mrózek R., 1990, *System mikrotoponimiczny Śląska Cieszyńskiego XVIII wieku*, Katowice.
- Mrózek R., 2003, *Mikrotoponimy jako językowe wyznaczniki przestrzeni kulturowej*, [w:] *Nazwy własne a kultura. Polska i inne kraje słowiańskie*, red. Z. Kaleta, Warszawa, s. 197–202.
- Mrózek R., 2005, *Nazwy terenowe*, [w:] *Polskie nazwy własne. Encyklopedia*, red. E. Rzetelska-Feleszko, Kraków, s. 231–257.
- Nosowicz J.F., 2013, *Rola nazw miejscowych w kształtowaniu wiedzy uczniów o ich „małej ojczyźnie”*, [w:] *Język. Człowiek. Społeczeństwo. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Stanisławowi Grabiasowi*, red. J. Panasiuk, T. Woźniak, Lublin, s. 121–144.
- Paraskiewicz K., 2021, *Uwagi o etymologii i zmianach semantycznych wyrazu majdan w języku polskim*, [w:] *Język „okrągły jak pomarańcza”... Pamięci Profesor Krystyny Pisarkowej w 90. rocznicę jej urodzin*, red. T. Szczerbowski, Kraków, s. 313–328.
- Pelcowa H., 2006, *Dialektologia a etnolingwistyka*, „Etnolingwistyka” XVIII, s. 91–103.
- Rzetelska-Feleszko E., 2007, *Onomastyka kulturowa*, [w:] *Nowe nazwy własne – nowe tendencje badawcze*, red. A. Cieślukowa, B. Czopek-Kopciuch, K. Skowronek, Kraków, s. 57–62.
- Wolnicz-Pawłowska E., 2020, *Podstawowe zasady standaryzacji nazw obiektów fizjograficznych w Polsce. Cz. II*, „Onomastica” LXIV, s. 41–52.
- Wójcik U., 1991, *Baza bud- w toponimii polskiej*, „Onomastica” XXXVI, s. 73–81.
- Wójcik U., 2021, *Nazwy miejscowe jako artefakty instytucji prawno-społecznych monarchii wczesnopiastowskiej*, „Onomastica” LXV/1, s. 145–159.

Cultural landscape of the Świętokrzyskie land contained in microtoponyms (on the example of field names of the Kielce district)

Abstract

The article focuses on culturally motivated microtoponyms of the kielecki district. A classification based on semantic motivation was used to organize the collected names. The onymic

material extracted for the research (over 500 microtoponyms) was divided into categories in terms of the motivating basis. The author distinguished three basic groups of field names: (I) farm names (motivated by the quality and character of the object, animal breeding, plant cultivation, the functional values of the object or their lack, indicating settlement forms, traces of ancient social and legal relations and the history of the object's development), (II) occasional/memorial names, (III) cultural-locating names. The microtoponyms recreate the former cultural landscape of the Świętokrzyskie village whose essential element was work. They keep traces of former legal and ownership relations, acquisition and division of property. The microtoponyms commemorate events from the past of the researched region's inhabitants. They are a testimony of their faith, religiosity and attachment to tradition.

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia Linguistica 19 (2024)

ISSN 2083-1765

DOI 10.24917/20831765.19.13

Katarzyna Ostrowska

Uniwersytet Jana Kochanowskiego, Kielce, Polska

ORCID 0000-0001-9638-0308

Marek Ruszkowski

Uniwersytet Jana Kochanowskiego, Kielce, Polska

ORCID 0000-0001-9305-6043

Wskaźnik ilościowego bogactwa słownictwa jako element leksykalnej charakterystyki współczesnego polskiego reportażu książkowego

Słowa kluczowe: bogactwo słownictwa, frekwencja leksemów, frekwencja słowoform, reportaż książkowy

Keywords: vocabulary richness frequency of lexemes, frequency of word forms, book reportage

Wprowadzenie

Wskaźniki ilościowe od kilkudziesięciu lat są coraz częściej stosowane w językowej charakterystyce tekstu (np. Guiraud 1966; Pisarek 1969, 1972; Sambor 1972; Sigurd 1975: 157–159; Zembaty-Michalakowa 1982; Zarębina 1985; Rachwałowa 1986: 22–70; Zgółkowa 1987; Hammerl, Sambor, 1990; Łojek 2001; Pawłowski 2001; Ruszkowski 2004a, 2004b, 2022; Ostrowska 2023a; Ostrowska, Ruszkowski 2024: 38–48). Pozwalają one w miarę obiektywnie przeanalizować te cechy stylistyczne tekstu, które bez zastosowania wskaźników podlegałyby tylko ocenie intuicji badacza, a to z natury rzeczy jest podejściem subiektywnym. Jak pisała Maria Mayenowa (1965: 14), „intuicją statystyczną posługują się nawet ci, którzy w teorii są jej gorącymi przeciwnikami”.

Jednym z najważniejszych parametrów pozwalających scharakteryzować leksykę tekstu jest **wskaźnik ilościowego bogactwa słownictwa** (I_{bog}). W badaniach stylistycznych stosowane są trzy wskaźniki, dzięki którym można precyzyjnie określić bogactwo leksyki (Sambor 1972: 219–220).

Pierwszy z nich opracował francuski lingwista Pierre Guiraud (1954: 52):

$$I_{\text{bog}} = \frac{V}{\sqrt{2N}}$$

Autorem drugiego jest Władysław Kuraszkiewicz (1958: 240):

$$I_{\text{bog}} = \frac{V}{\sqrt{N}}$$

Trzeci opracował słowacki językoznawca Jozef Mistrik (1967: 45):

$$I_{\text{bog}} = \frac{20V}{N}$$

V – liczba różnych leksemów w tekście, czyli słownik tekstu

N – długość tekstu, czyli liczba wszystkich słowoform

Wskaźniki te różnią się jedynie liczbowo, „mają natomiast identyczną interpretację” (Sambor 1972: 220). Jednak najlepszy, najwygodniejszy podczas dokonywania obliczeń i zapewne stosowany najczęściej jest wskaźnik J. Mistrika, który zostanie wykorzystany w niniejszym artykule.

Należy jednak pamiętać, że wskaźnik I_{bog} jest porównywalny tylko wtedy, gdy badamy teksty lub statystycznie reprezentatywne próbki tekstów o jednakowej długości. Dzieje się tak, ponieważ w miarę wzrostu długości tekstu (N) przyrost słownictwa (V) jest coraz mniejszy. Przykładem mogą być reportaże poddane analizie językowej. Najobszerniejszy z nich (D. Rosiak, *Ziarno i krew. Podróż śladami blisko-wschodnich chrześcijan*) zawiera łącznie 100 433 słowoformy i 10 214 leksemów, czyli wartość badanego wskaźnika wynosi 2,0. Z kolei najkrótszy reportaż (J. Mikołajewski, *Wielki przypływ*) liczy N = 20 438 i V = 4203, czyli $I_{\text{bog}} \approx 4,1$. Na pozór więc tekst J. Mikołajewskiego jest ponad dwa razy bogatszy leksykalnie niż reportaż D. Rosiaka, co nie jest prawdą. *Ziarno i krew* jest tekstem prawie pięć razy dłuższym niż *Wielki przypływ*, przez co przyrost słownictwa (V) po przekroczeniu pewnej długości (N) znacznie maleje.

Podobne przykłady można przytoczyć, przywołując teksty prozy artystycznej. James Joyce w obszernej powieści *Ulysses* użył 260 430 słowoform (N) i 29 899 leksemów (V) (Zipf 1935; za Wierzbicka 1987: 144). Tak więc $I_{\text{bog}} = \frac{20 \cdot 29899}{260430} \approx 2,3$. Z kolei *Lalka* Bolesława Prusa zawiera 235 718 wyrazów i 14 382 leksemy (Smółkowska 1974: 72, 87), czyli wskaźnik ilościowego bogactwa słownictwa wynosi 1,3 ($I_{\text{bog}} = \frac{20 \cdot 14382}{225718} \approx 1,3$). Obie wartości są bardzo niskie, gdyż badano całą długość (N) tekstów, które liczą po dwieście kilkadziesiąt tysięcy słowoform. Nie można ich porównywać z innymi danymi, które oparte są na znacznie mniejszych wielkościach (N). Dlatego też – aby porównywać teksty o różnej (lub podobnej) stylistycznej proveniencji – najczęściej przyjmuje się wartość 10 000 słowoform (N) i bada, jaka wartość (V) mieści się w tej próbie (np. Laskowska 1985: 152; Zarębina 1985: 12; Rachwałowa 1986: 23–24; Gąsiorek 1997: 10; Łojek 2001: 36; Vaškevič-Buš 2017: 49). Na przykład w języku dzieci w wieku szkolnym (szkoła podstawowa) I_{bog} obliczony na podstawie

$N = 10\,000$ wynosi 3,7 (Zarębina 1985: 130), a więc na pozór jest znacznie większy niż w powieściach J. Joyce'a i B. Prusa. W rzeczywistości jest dokładnie odwrotnie, ale podanie konkretnych danych liczbowych wymagałoby ujednolicenia wielkości próby (N).

Założenia artykułu

Przedmiotem analizy i interpretacji w tym artykule jest 18 polskich reportaży książkowych z lat 2004–2019 wyróżnionych Nagrodą im. Beaty Pawlak: *Jadąc do Babadag* Andrzeja Stasiuka (2004), *Japoński wachlarz* Joanny Bator (2004), *Izrael już nie frunie* Pawła Smoleńskiego (2006), *Blondynka na Kubie. Na tropach prawdy i Ernesta Che Guevary* Beaty Pawlikowskiej (2006), *Gottland* Mariusza Szczygła (2006), *Dym się rozwiera* Jacka Milewskiego (2008), *Oko świata. Od Konstantynopola do Stambułu* Maxa Cegielskiego (2009), *Czwarty pożar Teheranu* Marka Kęskrawca (2010), *Zabójca z miasta moreli. Reportaże z Turcji* Witolda Szablowskiego (2010), *Abchazja* Wojciecha Góreckiego (2013), *Dom nad rzeką Loes* Mateusza Janiszewskiego (2014), *Dryland* Konrada Piskaty (2014), *Wielki przyptyw* Jarosława Mikołajewskiego (2015), *Ziarno i krew* Dariusza Rosiaka (2015), *Dybuk. Opowieść o nieważności świata* Krzysztofa Kopczyńskiego i Anny Sajewicz (2017), *Deutsche nasz. Reportaże berlińskie* Ewy Wanat (2018), *Raban. O kościele nie z tej ziemi* Mirosława Wlekłego (2019), *Wędrowny zakład fotograficzny* Agnieszki Pajączkowskiej (2019) (zob. Ostrowska 2023b: 24).

Z początku każdego z reportaży wyekscerpowano po 10 000 słowoform (N), aby zachować postulat jednakowej wielkości próby, a w rezultacie uzyskać możliwość porównywania wartości wskaźnika. Pozyskane próbki reportaży książkowych poddano analizie ilościowej za pomocą Literackiego Eksploratora Maszynowego¹ z infrastruktury CLARIN-PL, dzięki czemu wyznaczono statystykę leksemów i słowoform w badanych reportażach. Następnie, korzystając ze wzoru J. Mistrika (N – liczba słowoform, czyli po 10 000 z początku każdego reportażu, V – liczba leksemów w każdej z tych prób), obliczono wskaźnik I_{bog} dla poszczególnych tekstów, wahający się między 5,2 (D. Rosiak, *Ziarno i krew. Podróż śladami bliskowschodnich chrześcijan*) a 6,8 (M. Janiszewski, *Dom nad rzeką Loes*), oraz średnią dla reportażu $I_{\text{bog}} \approx 5,9$.

Ostatnim etapem było ustalenie – na tle porównawczym innych typów tekstów – w którym miejscu znajduje się wskaźnik I_{bog} dla współczesnego polskiego reportażu książkowego. W związku z tym wykorzystano badania Marii Zarębiny (1985: 130) dotyczące słownictwa polszczyzny mówionej oraz Marii Rachwałowej (1986: 24) na temat tekstów naukowych. Wielkość N w badanych próbach jest bardzo zbliżona, wynosi bowiem od 9972 do 10 030, czyli wartości I_{bog} są wiarygodne i porównywalne.

¹ Według zespołu CLARIN-PL: „Główne cechy usługi LEM to: lematyzacja, tagowanie części mowy, generowanie niestandardowych form wyrazowych i tekstów lematyzowanych. Planowane funkcje obejmują: grupowanie tekstów, klasyfikację semantyczną opartą na uczeniu maszynowym i wizualizację jego wyników, modelowanie tematu. LEM jest opracowywany przez CLARIN-PL (Politechnika Wrocławska) we współpracy z Instytutem Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk” (Maryl, Piasecki, Walkowiak, LEM, CLARIN-PL, <https://ws.clarin-pl.eu/>; dostęp: 11.01.2024).

Wskaźnik ilościowego bogactwa słownictwa reportażu

Na podstawie analizy poniższej tabeli (tabela 1) można zauważyć, że rozpiętość wskaźnika bogactwa ilościowego słownictwa w badanych tekstach jest znaczna, wynosi bowiem 1,6. Najbardziej bogate słownictwo zawiera reportaż M. Janiszewskiego pt. *Dom nad rzeką Loes* ($I_{\text{bog}} = 6,8$), najmniej zaś *Ziarno i krew. Podróż śladami bliskowschodnich chrześcijan* D. Rosiaka ($I_{\text{bog}} = 5,2$). Dla porównania należy dodać, że wartość I_{bog} w polszczyźnie pisanej wynosi 6,6 (Zarębina 1970: 33–46), a w polszczyźnie mówionej – 4,8 (Zarębina 1971: 336–347), jest więc znacząco niższa.

Tabela 1. Wartość wskaźnika ilościowego bogactwa słownictwa we współczesnych polskich reportażach książkowych.

Lp.	Tytuł reportażu	Frekwencja leksemów (V)	Frekwencja słowoform (N)	Wskaźnik bogactwa leksykalnego (I_{bog})
1.	Janiszewski M., <i>Dom nad rzeką Loes</i>	3396	10 000	6,8
2.	Górecki W., <i>Abchazja</i>	3273	10 000	6,5
3.	Bator J., <i>Japoński wachlarz</i>	3201	10 000	6,4
4.	Kęskrawiec M., <i>Czwarty pożar Teheranu</i>	3124	10 000	6,2
5.	Pawlikowska B., <i>Blondynka na Kubie. Na tropach prawdy i Ernesta Che Guevary</i>	3047	10 000	6,1
6.	Stasiuk A., <i>Jadąc do Babadag</i>	3014	10 000	6,0
7.	Cegielski M., <i>Oko świata. Od Konstantynopola do Stambułu</i>	3002	10 000	6,0
8.	Milewski J., <i>Dym się rozwiera</i>	3001	10 000	6,0
9.	Szczygieł M., <i>Gottland</i>	2959	10 000	5,9
10.	Kopczyński K., Sajewicz A., <i>Dybuk. Opowieść o nieważności świata</i>	2957	10 000	5,9
11.	Smoleński P., <i>Izrael już nie frunie</i>	2945	10 000	5,9
12.	Piskała K., <i>Dryland</i>	2945	10 000	5,9
13.	Pajączkowska A., <i>Wędrowny zakład fotograficzny</i>	2876	10 000	5,8
14.	Wanat E., <i>Deutsche nasz. Reportaże berlińskie</i>	2875	10 000	5,8
15.	Szabłowski W., <i>Zabójca z miasta moreli. Reportaże z Turcji</i>	2793	10 000	5,6
16.	Wlekły M., <i>Raban. O kościele nie z tej ziemi</i>	2774	10 000	5,5
17.	Mikołajewski J., <i>Wielki przyptyw</i>	2631	10 000	5,3
18.	Rosiak D., <i>Ziarno i krew. Podróż śladami bliskowschodnich chrześcijan</i>	2577	10 000	5,2
Średnia dla reportaży książkowych		2966	10 000	5,9

Źródło: opracowanie własne.

Spośród badanych tekstów z wartością $I_{\text{bog}} \geq 6,4$ trzy, tj. *Dom nad rzeką Loes, Japoński wachlarz, Abchazja*, wyróżniają się wysokim zintelektualizowaniem, wątkami przyczynowo-skutkowymi, prezentacją nie tylko reporterskich opisów podróżniczych, lecz także faktów, dat, ciekawostek historycznych charakterystycznych dla danej kultury, np.:

[1] W latach indonezyjskiej okupacji przeciwko niesławnym **samolotom Bronco OV-10**, skonstruowanym z myślą o zwalczaniu partyzanckich ugrupowań i podarowanym wojskowej dyktaturze przez **Amerykanów**, partyzanci z **FALINTIL-u** (Forças Armadas de Libertação Nacional Timor-Leste – Narodowych Wyzwoleńczych Sił Zbrojnych **Timoru Wschodniego**) budowali doły z powbijanymi na sztorc bambusami i pułapki z karabinowych kul (Janiszewski 2014: 22).

[2] Mimo iż w ciągu **XX wieku Tokio** dwukrotnie zostało całkowicie zniszczone, to wielkie trzęsienie ziemi z **1923 roku** nie było tak tragiczne w skutkach jak amerykańskie bomby w **1945 roku**. O ile bowiem **Japończycy** przywykli do trzęsień ziemi, o tyle nie mieli wcześniej okazji, by się przyzwyczaić do tak wielkich klęsk wojennych i obecności okupanta w swojej ojczyźnie (Bator 2004: 46).

[3] Abchazja próbuje przeciągnąć na swoją stronę siedemdziesiąt tysięcy galskich **Megrelów** i chce ich skłócić z **Tbilisi**. W **Suchumi** wychodzą prace o tym, że Megrelowie to oddzielny naród, prześladowany wiekami przez **Gruzinów** – przykładem książka **Aleksieja Arguna** *Nie nado uniżat' swanow i mingriełow...* (Nie należy poniżać **Swanów** i Megrelów...). W **Gali** wznowiła działalność gazeta „Gał”, wychodząca po abchasku, rosyjsku i megrelsku. **Kiszmaria** realizuje ten mały abchaski prometeizm w terenie. Do tego potrzebne są pieniądze, których **Suchumi** nie przysyła. Gubernator musi sobie jakoś radzić (Górecki 2013: 40).

W powyższych fragmentach należy zauważyć mnogość dat (*XX wiek, 1923 rok, 1945 rok*), specjalistycznych terminów (*Bronco OV-10, FALINTIL*), nazw geograficznych (*Timor Wschodni, Tokio, Tbilisi, Gali, Suchumi*), nazw osobowych (*Aleksiej Argun, Kiszmaria*), nazw narodów (*Amerykanie, Japończycy, Megrelowie, Swanowie, Gruzińi*), zdań wielokrotnie złożonych przytaczających ważne polityczno-społeczne i ekonomiczne wydarzenia. Oznacza to, że reportaże z wysokim współczynnikiem ilościowego bogactwa słownictwa eksponują elementy charakterystyczne dla polszczyzny pisanej, rozwijają relacje statyczne (międzyprzedmiotowe) i eksponują tym samym dokumentarność gatunku.

Natomiast trzy teksty z najniższym badanym parametrem $I_{\text{bog}} \leq 5,5$, tj. *Ziarno i krew. Podróż śladami bliskowschodnich chrześcijan, Wielki przyptyw, Raban. O kościele nie z tej ziemi*, nadal plasują się wśród tekstów pisanych, jednak zawierają znacznie więcej elementów charakterystycznych dla polszczyzny mówionej, np.:

[4] 5 stycznia, Antiochia

Deszcz. Ciągłe pada... **A co ma robić deszcz w styczniu na granicy południowej**

Anatolii i Lewantu? Rzeka Orontes zmienia się w rwący potok, drogi spływają błotem, chodniki w miastach pękają pod naporem wody. [...]

Po wyjeździe z terminalu **mijamy** szkielet niedokończonego budynku, być może drugiego terminalu, który w połowie budowy okazał się jednak zbędny. **Opuszczamy** lotnisko, a tam jak na Mazowszu: **płasko, ziemia zaorana, wszystko w ciapki. Pole kapusty, meczet, stacja benzynowa, sklep meblowy, osiedle bloków, składowisko złomu, restauracja, salon Volkswagena, szkoła policyjna...** (Rosiak 2015: 30).

[5] **Wracam. Idę** tam, gdzie za znakiem stoi „Lady Angela”. **Małeńka, drewniana łódka, błękitna** jak sprana sukienka dziewczynki, która dzisiaj jest babcią. Idę w stronę miasta. Po lewej wszędzie morze. **Dalekie, błękitne, jak z widokówek.** I stragany biednego targowiska za cementowym murkiem z napisem Buongiorno vita, dzień dobry, życie. Po prawej stronie mijam **półpiętrowe domki z płaskimi dachami i supermarket SISA.** Aż **dostrzegam** budynek, który musi być szpitalem, bo stoją przed nim dwa ambulanse.

Wysoki, dość masywny, w nowoczesnym stylu, którego nie umiem określić inaczej niż funkcjonalny (Mikołajewski 2015: 15).

[6] Argentyna

– Tu Jorge – zadzwonił kiedyś do Franciszka, księdza z Buenos Aires.

– **Nie pieprz** – odpowiedział Franciszek. Myślał, że ktoś sobie żartuje, i zaraz się rozłączył.

Zadzwonił raz jeszcze:

– Franciszku, to naprawdę ja, kardynał.

Kardynał dobrze **wiedział**, jaki z Franciszka gagatek. Kiedy policja niesłusznie aresztuje ludzi z dzielnicy, on **idzie się o nich wyklócać; urzęda** demonstracje, **pisze** listy do prezydenta, **nie boi się** przyjąć lesbijkę na wolontariuszkę, koleguje się z osobami transpłciowymi. Sam siebie nazywa księdzem awanturnikiem (Wlekły 2019: 16).

Powyższe wypowiedzi cechują się występowaniem pytań retorycznych (*A co ma robić deszcz w styczniu na granicy południowej Anatolii i Lewantu?*), wyliczeń (*Pole kapusty, meczet, stacja benzynowa, sklep meblowy, osiedle bloków, składowisko złomu, restauracja, salon Volkswagena, szkoła policyjna...*), wulgaryzmów (*nie pieprz*) oraz znacznym dynamizmem, żywością wypowiedzi, co zostało zrealizowane poprzez nagromadzenie czasowników w formie osobowej (*mijamy, opuszczamy, wracam, idę, dostrzegam, wiedział, idzie się wyklócać, pisze, nie boi się*).

Warto przyjrzeć się innym typom tekstów, aby uzyskać szerszy pogląd na różne gatunki pisane i mówione. Średnia badanego współczynnika dla reportażu książkowego wynosi 5,9, natomiast dane dla tekstów naukowych zostały obliczone na podstawie badań Marii Rachwałowej (1986: 24), dla tekstów mówionych zaś – na bazie analiz Marii Zarębiny (1985: 130).

Tabela 2. Wartość wskaźnika ilościowego bogactwa słownictwa reportażu książkowego na tle porównawczym 14 różnych typów tekstów.

Lp.	Typ tekstu	Wskaźnik ilościowego bogactwa słownictwa (I_{bog})
1.	prace literaturoznawcze	6,1
2.	reportaż książkowy	5,9
3.	prace historyczne	5,7
4.	prace językoznawcze	5,4
5.	prace pedagogiczne	4,8
6.	audycje radiowe i telewizyjne	4,5
7.	język dyskusji naukowych	4,5
8.	prace naukowo-techniczne	4,5
9.	dialogi studenckie	4,4
10.	język w środowisku szkolnym (dialogi nauczyciel–uczeń)	4,2
11.	rozmowy potoczne	4,1
12.	język narad	3,7
13.	rozmowy telefoniczne	3,3
14.	język młodzieży licealnej	3,2
15.	język biurowy	3,1
Średnia		4,5

Źródło: opracowanie własne.

Przytoczone typy tekstów można zatem podzielić na trzy podstawowe grupy.

Pierwszą grupę stanowią teksty pisane, w których wartość wskaźnika ilościowego bogactwa słownictwa wynosi minimum 5,0 ($I_{\text{bog}} \geq 5,0$). Należą tutaj prace literaturoznawcze, reportaż książkowy, prace historyczne, prace językoznawcze. Reportaż książkowy ze względu na badany parametr zbliża się do humanistycznych dyscyplin naukowych, rozwija relacje statyczne (międzyprzedmiotowe), co wpływa na intelektualizację tekstu.

Do drugiej grupy zalicza się teksty z wartością I_{bog} większą lub równą 4,5 oraz mniejszą niż 5,0 ($4,5 \leq I_{\text{bog}} < 5,0$). Znajdują się tu zarówno naukowe teksty pisane z zakresu pedagogiki, prace naukowo-techniczne, jak i staranne wypowiedzi mówione, czyli audycje radiowe i telewizyjne, a także język dyskusji naukowych.

Trzecia grupa z wartością I_{bog} poniżej 4,5 ($I_{\text{bog}} < 4,5$) jest najbardziej charakterystyczna dla spontanicznych wypowiedzi mówionych. Występują tutaj dialogi studenckie, język w środowisku szkolnym (dialogi nauczyciel–uczeń), rozmowy potoczne, język narad, rozmowy telefoniczne, język młodzieży licealnej, język biurowy.

Wnioski

Podsumowując powyższe analizy, należy podkreślić kilka ważnych zależności.

Po pierwsze, pomiędzy analizowanymi reportażami książkowymi występuje znaczna różnica we wskaźniku bogactwa ilościowego słownictwa, która wynosi aż 1,6. Należy przypuszczać, że wynika ona ze stylu określonych reportaży, rozpiętych między polszczyzną pisaną a mówioną oraz między relacjami statycznymi i dynamicznymi.

Po drugie, styl reportażu książkowego mieści się w grupie najbardziej zintelektualizowanej ($I_{\text{bog}} \geq 5,0$), obok stylu tekstów literaturoznawczych, historycznych, językoznawczych. Potwierdza to tezę o stylistycznej bliskości reportażu książkowego i humanistycznych tekstów naukowych (zob. Ostrowska 2023a: 215–218).

I_{bog} sporo mówi o cechach stylistycznych analizowanych tekstów, związanych z użyciem leksyki. Jednak pozwala porównywać je wyłącznie ze względu na mniejsze lub większe podobieństwo ilościowe dotyczące bogactwa słownictwa. Tym samym „nie ma nic wspólnego z ocenami estetycznymi tekstów” (Sambor 1972: 219). Analizowane próby statystyczne muszą być jednakowej lub bardzo podobnej długości, by porównywanie wartości badanego parametru statystycznego miało sens. Jak się wydaje, warunek ten „rzadko bywa w praktyce badawczej spełniany” (Sambor 1972: 219).

Bibliografia podmiotowa

- Bator J., 2004, *Japoński wachlarz*, Warszawa.
- Cegielski M., 2009, *Oko świata. Od Konstantynopola do Stambułu*, Warszawa.
- Górecki W., 2013, *Abchazja*, Wołowiec.
- Janiszewski M., 2014, *Dom nad rzeką Loes*, Wołowiec.
- Kęskrawiec M., 2010, *Czwarty pożar Teheranu*, Warszawa.
- Kopczyński K., Sajewicz A., 2017, *Dybuk. Opowieść o nieważności świata*, Warszawa.
- Mikołajewski J., 2015, *Wielki przyptyw*, Warszawa.
- Milewski J., 2008, *Dym się rozwiera*, Poznań.
- Pajęczkowska A., 2019, *Wędrowny zakład fotograficzny*, Wołowiec.
- Pawlikowska B., 2006, *Blondynka na Kubie. Na tropach prawdy i Ernesta Che Guevary*, Warszawa.
- Piskała K., 2014, *Dryland*, Warszawa.
- Rosiak D., 2015, *Ziarno i krew. Podróż śladami bliskowschodnich chrześcijan*, Wołowiec.
- Smoleński P., 2006, *Izrael już nie frunie*, Wołowiec.
- Stasiuk A., 2004, *Jadąc do Babadag*, Wołowiec.
- Szabłowski W., 2010, *Zabójca z miasta moreli. Reportaże z Turcji*, Wołowiec.
- Szczygieł M., 2006, *Gottland*, Wołowiec.
- Wanat E., 2018, *Deutsche nasz. Reportaże berlińskie*, Warszawa.
- Wlekły M., 2019, *Raban. O kościele nie z tej ziemi*, Warszawa.

Bibliografia przedmiotowa

- Gąsior K., 1997, *Od słowa do tekstu. O języku i stylach Janusza Korczaka*, Kraków.
- Guiraud P., 1954, *Les caractères statistiques du vocabulaire*, Paris.
- Guiraud P., 1966, *Zagadnienia i metody statystyki językoznawczej*, tłum. M. Kniaginina, Warszawa.
- Hammerl R., Sambor J., 1990, *Statystyka dla językoznawców*, Warszawa.
- Kuraszkiewicz W., 1958, *Statystyczne badanie słownictwa polskich tekstów XVI w.*, [w:] *Z polskich studiów slawistycznych*, seria 1, t. 1, Warszawa, s. 240–257.
- Laskowska E., 1985, *Z badań nad słownictwem uczniów i nauczycieli*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Bydgoszczy. Studia Filologiczne. Filologia Polska” 24 (9), s. 151–163.
- Łojek M., 2001, *Słownictwo homilii w świetle badań statystycznych*, „Poradnik Językowy” 6, s. 32–48.
- Maryl M., Piasecki M., Walkowiak T., *Literacki Eksplorator Maszynowy, CLARIN-PL*, <https://ws.clarin-pl.eu/> (dostęp: 11.01.2024).
- Mayenowa M., 1965, *Możliwości i niebezpieczeństwa metod matematycznych w poetyce* [w:] *Poetyka i matematyka*, red. M. Mayenowa, Warszawa, s. 5–20.
- Mistrik J., 1967, *Matematiko-statistickeskie metody v stilistike*, „Voprosy Jazykoznanija” 3, s. 41–50.
- Ostrowska K., 2023a, *Reportaż książkowy w świetle językoznawstwa statystycznego. Składnia, styl, gatunek*, Kielce.
- Ostrowska K., 2023b, *Słownictwo wybranych polskich reportaży książkowych (2004–2018)*, t. 1: *Listy frekwencyjne*, Kielce.
- Ostrowska K., Ruszkowski M., 2024, *Wskaźnik nominalności jako element stylistycznej charakterystyki współczesnego polskiego reportażu książkowego*, „Respectus Philologicus” s. 38–48.
- Pawłowski A., 2001, *Metody kwantytatywne w sekwencyjnej analizie tekstu*, Warszawa.
- Pisarek W., 1969, *Jak mierzyć zrozumiałość tekstu*, „Zeszyty Prasoznawcze” X, z. 4, s. 35–48.
- Pisarek W., 1972, *Frekwencja wyrazów w prasie. Wiadomości – komentarze – reportaże*, Kraków.
- Rachwałowa M., 1986, *Słownictwo tekstów naukowych*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź.
- Ruszkowski M., 2004a, *Wskaźnik epitetyzacji w badaniach stylistycznych*, „Respectus Philologicus” 5 (10), s. 48–53.
- Ruszkowski M., 2004b, *Wskaźnik nominalności jako element stylistycznej charakterystyki tekstu*, „Stylistyka” 13, s. 341–348.
- Ruszkowski M., 2022, *O wskaźniku wariantywności fleksyjnej*, [w:] *Polszczyzna w różnych jej aspektach*, red. A. Dyszak. *Język polski dawniej i dziś*, red. A. Paluszak-Bronka, Bydgoszcz, s. 229–236.
- Sambor J., 1972, *Słowa i liczby. Zagadnienia językoznawstwa statystycznego*, Warszawa.
- Sigurd B., 1975, *Struktura języka. Zagadnienia i metody językoznawstwa współczesnego*, tłum. Z. Wawrzyniak, Warszawa.
- Smółkowa T., 1974, *Słownictwo i fleksja „Lalki” Bolesława Prusa. Badania statystyczne*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk.

- Vaškevič-Buš J., 2017, *Kompetencje leksykalne uczniów w młodszym wieku szkolnym w Polsce i na Litwie (studium statystyczno-kognitywne)*, Kraków.
- Wierzbicka A., 1987, *O języku dla wszystkich*, wyd. 2, Warszawa.
- Zarębina M., 1970, *Rola wyrazów w słowniku i tekście*, „Język Polski” L, s. 33–46.
- Zarębina M., 1971, *Najczęstsze wyrazy polszczyzny mówionej*, „Język Polski” LI, s. 336–347.
- Zarębina M., 1985, *Próba statystycznej analizy słownictwa polszczyzny mówionej (synteza danych liczbowych)*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź.
- Zembaty-Michalakowa M., 1982, *Poezja Juliana Przybosa w świetle badań statystyczno-językowych na tle porównawczym*, Wrocław.
- Zgółkowska H., 1987, *Ilościowa charakterystyka słownictwa współczesnej polszczyzny. Wybrane zagadnienia*, Poznań.
- Zipf G., 1935, *The Psychobiology of Language*, Boston.

An indicator of the quantitative richness of vocabulary as an element of the lexical characteristics of contemporary Polish book reportage

Abstract

One of the most important parameters for characterizing the vocabulary of a text is the *index of quantitative vocabulary richness* (I_{bog}). The most frequently used indicator is developed by Jozef Mistrik: $I_{\text{bog}} = \frac{20V}{N}$ (V – the number of different lexemes in the text, i.e. the text dictionary; N – text length, i.e. the number of all word forms). Using J. Mistrik's formula (N – number of word forms, i.e. 10,000 from the beginning of each reportage, V – number of lexemes in each of these samples), I_{bog} was calculated for individual texts. The value of the indicator ranges between 5.2 (D. Rosiak, *Ziarno i krew. Podróż śladami bliskowschodnich chrześcijan*) and 6.8 (M. Janiszewski, *Dom nad rzeką Loes*). There is, therefore, a significant difference in the quantitative vocabulary richness index among the analyzed book reports, which amounts to as much as 1.6. It should be assumed that it results from the style of specific reportages, spanning between written and spoken Polish and between static and dynamic relationships. The average for the reportage $I_{\text{bog}} \approx 5.9$. Therefore, due to the examined parameter, it is close to the humanistic scientific disciplines (literary, historical, linguistic works in which ranges between 5.4 and 6.1), which indicates a high lexical richness of book reportage.

Patrycja Pałka

Uniwersytet Jagielloński, Kraków, Polska

ORCID 0000-0001-6412-414X

Nazwy wyrobów cukierniczych w dawnym dyskursie reklamowym (z końca XIX i początku XX w.)

Słowa kluczowe: pole tematyczne, przełom XIX/XX wieku, reklama, słodycze, słownictwo

Keywords: thematic field, turn of the 19th/20th century, advertisement, sweets, vocabulary

Wprowadzenie

Dawny dyskurs handlowy, w tym reklamowy¹, z drugiej połowy XIX i początku XX w. (do roku 1939) jest w polskich badaniach lingwistycznych niewykorzystaną w pełni (zob. Pałka 2022: 35–54; Kwaśnicka-Janowicz, Pałka 2021, Przeczek-Kisielak 2021: 77–90), a jednocześnie niezwykle cenną poznawczo skarbnicą wiedzy o języku ówczesnej wspólnoty komunikatywnej². W niniejszym artykule skupimy się na opisie

¹ Przyjmujemy dwa uzupełniające się sposoby rozumienia **dyskursu**: 1. z uwzględnieniem perspektywy instytucjonalnej, zgodnej z francuską szkołą analizy dyskursu (zob. m.in. Grzmil-Tylutki 2000, 2010), w której wiąże się go z określoną dziedziną życia, ludzką aktywnością, dlatego też dostrzega się w nim instytucję społeczno-językową; 2. z uwzględnieniem podejścia integrującego i holistycznego – zgodnie z propozycją programu badawczego lingwistyki dyskursu według W. Czachura (2020), dla którego dyskurs może być rozpatrywany jako kategoria lingwistyczna, jeśli opisuje się go „z perspektywy interakcyjnych działań językowych oraz tekstów jako form ich manifestowania się i oddziaływania społecznego, a także szerokiego kontekstu społeczno-kulturowego jako czynnika warunkującego tworzenie się znaczeń [...]” (Czachur 2020: 143–144). Uznajemy zatem, iż **dyskurs reklamowy**, idąc za Haliną Grzmil-Tylutki, „znajduje swój wyraz w istniejących formacjach dyskursywnych (dokumentach), które są artykulacją wspólnot je tworzących” (Grzmil-Tylutki 2000: 108). Jest on ściśle powiązany z aktywnością komunikacyjną wspólnoty handlowej, w obrębie której narodził się i rozwijał, stając się jedną z wyspecjalizowanych odmian **dyskursu handlowego** (zob. Pałka 2022: 111–124).

² Rozumiemy pojęcie **wspólnoty komunikatywnej** za S. Borawskim, który definiuje ją jako „zespół ludzi pozostających w bezpośrednim lub pośrednim kontakcie dzięki posiadaniu

słownictwa kulinarnego, należącego w ujęciu Małgorzaty Witaszek-Samborskiej do subkategorii semantycznej – nazwy potraw słodkich i deserowych (Witaszek-Samborska 2005: 55–56, zob. też Batko-Tokarz 2021). Kategorię tę będziemy jednak postrzegać nieco szerzej – jako pole tematyczne nazw wyrobów cukierniczych, co zostanie wyjaśnione w dalszej części artykułu, gdyż wiąże się to ściśle z ekscerpcją danych językowych i ze specyfiką wspólnoty tworzącej analizowane teksty. Zaznaczymy jeszcze, że w analizie ograniczamy się do apelatywów, celowo nie uwzględniając również bogatego materiału z zakresu chrematonimii, któremu winien być poświęcony odrębny artykuł. Zdajemy sobie jednak sprawę z płynności granicy między nazwami własnymi (tu: nazwami handlowymi) a pospolitymi, a więc i z trudności w ich wydzielaniu w obrębie nazw pożywienia (zob. m.in. Borejszo 1994, Lech-Kirstein 2019, Rutkiewicz-Hanczewska 2021, Witaszek-Samborska 2005: 26–34). Na materiał źródłowy składają się funkcjonujące w przestrzeni miejskiej Krakowa z końca XIX i początku XX w. formy drukowanych przekazów reklamowych, takie jak cenniki, afisze, ulotki i inseraty przedstawiające ofertę asortymentu cukierniczego popularnych wówczas krakowskich lokali, delikatesów oraz fabryk słodczy. Zebrany na potrzeby niniejszego artykułu materiał dokumentacyjny jest dowodem intensywnego rozwoju branży spożywczej w Krakowie na przełomie XIX/XX w., a w szczególności interesującego nas cukiernictwa, oraz zmiany przeobrażającego się społeczeństwa, które wraz z rewolucją przemysłową modyfikuje swoje nawyki życia codziennego oraz sposoby funkcjonowania w mieście.

Zarys historii cukiernictwa w Krakowie

Co oczywiste, tradycja wyrabiania i spożywania słodczy w Krakowie jest dużo starsza niż koniec XIX w. Jak pisze badacz późnośredniowiecznej kuchni śródziemnomorskiej Rafał Hryszko, historia słodczy, a więc i cukiernictwa, ściśle wiąże się ze sztuką aptekarską. Słodkie wyroby przyrządzali początkowo farmaceuci, gdyż uznawano je za lekarstwo. Dopiero z biegiem czasu zaczęły być one postrzegane nie jako słodkie leki, lecz zwykłe łakocie i produkt luksusowy. Słodkie wyroby – ich składniki, a także wiedza dotycząca produkcji – przybyły zaś do Europy dzięki Arabom z terenów Bliskiego Wschodu (zwłaszcza z Persji), a swą popularność zyskały w czasach późnego średniowiecza w związku z coraz większym upowszechnianiem się cukru (Hryszko 2016: 382). Na polskim dworze słodczy były obecne już w czasach Jadwigi i Władysława Jagiełły, co wiązało się z ożywionymi u schyłku wieków średnich kontaktami handlowymi kupców z obszarów w obrębie basenu Morza Czarnego (Hryszko 2016: 385–387). R. Hryszko wyróżnia dwa rodzaje słodkich wyrobów farmaceutycznych / słodczy: 1. wyroby z cukru bądź miodu z dodatkiem przypraw korzennych, o twardej konsystencji, jak draże czy cukierki nadziewane, określane jako *confectes* (lub *confectiones*); 2. wyroby o miękkiej konsystencji, przygotowywane z owoców lub warzyw z dodatkiem miodu czy cukru, przypominające współczesne konfitury albo

kodu komunikacyjnego wielostronnie uzgodnionego poprzez kontakt komunikatywny i kulturę, czyli języka służącego mu do porozumiewania się w sprawach warunków bytowania, celów, działań, dążeń, zainteresowań, zagrożeń” (Borawski 2005: 30).

powidła, opisywane jako *electuaria* (Hryszko 2016: 387–390). Tak więc, jak wspomniano wcześniej, średniowieczny wytwórca słodczy był jednocześnie aptekarzem, niczym mistrz Andrzej na królewskim dworze w Krakowie w czasach Jadwigi i Władysława Jagiełły (zob. Hryszko 2016: 392). Zawód cukiernika zaczął się wyodrębniać dopiero w połowie XVI w. Początkowo cukiernictwo nie stanowiło jednak odrębnego rzemiosła i przynależne było do cechu piekarzy (zob. Homola-Skąpska 1996: 44). Dopiero w XVIII w. usilne starania krakowskich pasztetników (mających prawa do wyrobu zarówno produktów z mięsem, jak i ciast oraz innych słodczy), jak również toczący się latami spór między nimi a piekarzami³ doprowadziły do wydzielenia się odrębnego cechu i zatwierdzenia w 1766 r. przez władze Krakowa statutu zgromadzenia pasztetników, cukierników i traktierników⁴. Druga połowa XVIII i początek XIX w. to również okres, w trakcie którego dochodzi do rewolucji w cukrownictwie za sprawą odkrycia obecności i metody pozyskiwania cukru buraczanego, a następnie otwarcia w 1802 r. na Dolnym Śląsku w Cunern pierwszej na świecie cukrowni produkującej cukier z buraka (zob. Przyrembel 1927: 1). W Galicji taka fabryka została uruchomiona w roku 1823 (Przyrembel 1927: 69; zob. też 67–90), a Kraków i Lwów stały się czołowymi ośrodkami handlu cukrem w połowie XIX w. (Homola-Skąpska 1996: 45). Łatwa dostępność cukru i jego stosunkowo niska cena przyczyniły się do rozkwitu krakowskich cukierni. Irena Homola-Skąpska pisze, że pierwsze cukiernie pojawiły się w mieście pod koniec XVIII w. (np. cukiernia Dominika Wielanda w Rynku Głównym 23), a w połowie kolejnego stulecia było ich już 36 na 20 tys. mieszkańców (Homola-Skąpska 1996: 48, 51). Co ważne, pierwsze cukiernie na ziemiach polskich, nie tylko w Krakowie, lecz także we Lwowie, w Płocku, w Łomży czy w Warszawie, zakładali włoscy Szwajcarzy, wywodzący się głównie z kantonu Gryzonja. Przykładem może być tu choćby, mający właśnie włosko-szwajcarskie pochodzenie, Gaudenty Redolfi, który w 1836 r. przejął cukiernię przy Rynku Głównym 38, należącą wcześniej do Lorenza Paganina Cortesiego. W 1838 r. u Redolfiego zaczął terminować Parys Maurizio, który ostatecznie przejął lokal w roku 1868 (zob. Homola-Skąpska 1996: 51–52; Garlicki 2008: 160). Jak podaje Garlicki: „Chyba żadna z krakowskich cukierni nie zdobyła sobie takiego uznania w oczach klientów jak ta. Stara tradycja firmy, świetne położenie [...], wyśmienite wyroby, godni właściciele, znakomita klientela przyciągająca kolejnych gości – to wszystko składało się na sukces” (Garlicki 2008: 160). Jednym z największych konkurentów „Cukierni P. Maurizio” był przybyły ze Lwowa Jan Michalik, który otworzył w roku 1895 przy ulicy Floriańskiej 46 „Cukiernię Lwowską”, zwaną później „Jamą Michalikową”. Jak wiele innych tego typu lokali w ówczesnym Krakowie cukiernia funkcjonowała w godzinach od 6.00 do 23.00, a J. Michalik znany był w mieście z przyciągania klienteli za pomocą wymyślnych zabiegów reklamowych, np. afisz reklamowy w języku esperanto (b.r., MK D/471/1, 472/1), plakat stylizowany na afisz teatralny spektaklu pt. *Mara i Ada*, czyli „najnowsza sztuka wynalazku

³ Zob. *Akta komisji wyznaczonej do zbadania sporu między piekarzami a pasztetnikami* [...], 1747–1749.

⁴ Zob. *Stanisław August zatwierdza artykuły zgromadzenia pasztetników krakowskich uchwalone przez starszych 30 XII 1765 r* [...], 1766–1778; *Akta zgromadzenia pasztetników, traktierników i cukierników krakowskich*, 1751–1869).

postępowego cukiernictwa – dwa gatunki nowych ciast z doborowemi smakami” (1906, s. 1, MK D/471/1, 472/1), a także charakterystyczne nazwy ciastek, np. *Modrzejewska – krem owocowo pralinowy*, *Paderewski – tort wafłowy kremowy*, *Sobieski – tort wafłowy z marmoladą*, *Halka – krem na winie* (1906, s. 1, MK D/471/1, 472/1). Na koniec tej części artykułu warto wspomnieć o jeszcze jednej znanej krakowskiej wytwórni słodczy, mianowicie fabryce czekolady Adama Piaseckiego, która została założona przy ulicy Szlak 26 w roku 1910 i której powstanie Tomasz Rachwał uważa za początek przemysłu cukierniczego w Krakowie ze względu na rozpoczęcie produkcji „wyróbów czekoladowych na przemysłową skalę” (Rachwał 2001: 199; zob. 199–211). Do najbardziej popularnych wyróbów A. Piaseckiego należały czekolady: *Krakowianka*, *Warszawianka*, *Zdrowia*, *Danusia*, *Jagienka*, *Ligia*, *Halka* itp. Po II wojnie światowej zakład został upaństwowiony i funkcjonuje do dziś pod nazwą „Wawel”.

Podział tematyczny słownictwa – nazwy wyróbów cukierniczych

W obrębie zgromadzonego materiału leksykalnego z zakresu wybranych do analizy nazw – eksцерpowanych z dawnych tekstów reklamowych (od drugiej połowy XIX w. do roku 1939), w których informuje się o ofercie asortymentu cukierniczego – pożywienia sprzedawanego przez krakowskie fabryki, delikatesy czy cukiernie można wydzielić liczne kategorie (subpola) tematyczne⁵, przynależne, zgodnie z koncepcją M. Witaszek-Samborskiej (Witaszek-Samborska 2005: 55–56), do nadrzędnego pola: potrawy słodkie i deserowe. Nadmienimy, że wewnętrzny podział tego pola różni się od propozycji poznańskiej badaczki kulinariów, co jest efektem tego, że w niniejszej analizie, po pierwsze, mamy do czynienia z innym okresem dziejów polszczyzny niż współczesny język polski, a po drugie – opis dotyczy słownictwa używanego przez określoną wspólnotę (tu: wspólnotę handlową, zawężoną do cukierników) w określonym typie tekstów – w wyspecjalizowanej odmianie dyskursu handlowego, za jaką uznajemy dyskurs reklamowy. Jak pisze bowiem Barbara Batko-Tokarz, powołując się na prace Ryszarda Tokarskiego: „Kaźde pole to [...] zarazem opis języka, jak również opis określonej społeczności językowej z właściwymi jej tendencjami do opanowania i rozumienia świata pozajęzykowego” (Batko-Tokarz 2019: 111, zob. też Tokarski 2014: 276). Struktura semantyczna interesującego nas kręgu tematycznego wygląda więc następująco:

1. Słodyczne

słownictwo ogólne: *cukry*, *łakoć* (zwykle w lm), *wyrób cukierniczy* (zwykle w lm)

1.1. Ciasta i ciastka

słownictwo ogólne: *ciastko*, *ciasto*, *placek*; *wyroby wafłowe*

słownictwo szczegółowe: *albert*, *andrucik*, *andrut*, *biszkopt*, *całusek* (*piernik*), *chrust*, *faworki*, *hatłamajki* (*pączki*), *herbatnik*, *kostka* (*wiedeńska*), *krajanka*, *paluszek*, *pasyans*,

⁵ Na temat klasyfikacji tematycznej słownictwa kulinarnego zob. Batko-Tokarz 2019, 2021; Witaszek-Samborska 2005, 2009.

pączek petit-fours / petit fourts / petifours, piernik, precelek, śmietankówka, wafel, wafelek; baba, keks, kołacz, makaronik, miodownik, piernik, piramida, przekładaniec, serowiec, strucla, szarlotka, tort; delty, neapolitanki, orzechówki (wafle)

1.2. Desery

słownictwo ogólne: *desert*

słownictwo szczegółowe: *blamanż/blamange, bomba, galareta, galaretka, krem, legumina, lody*

1.3. Cukierki

słownictwo ogólne: *cukierek, cukry*

słownictwo szczegółowe: *brylant, dragées, drops, grylażek?* (poświadczona forma: *grylażki*), *irys, karmelek, landrynka, pastylka, raczek, rolka*

1.4. Wyroby czekoladowe

słownictwo ogólne: *czekolada/czokolada, czekoladka/czokoladki*

słownictwo szczegółowe: *pomadka, pralina; baton (czekoladowy), batonik, blok, fantazyjka* (zwykle lm), *łom (czekoladowy), neapolitanka* (zwykle lm), *wybijanek?* (poświadczona forma: *wybijanki*); *marcepanik; kocie języki (czekoladki)*

Wyjaśnienia wymaga w tym miejscu kilka kwestii. Pierwszą z nich jest zakwalifikowanie hiperonimu *cukry* zarówno do nadrzędnego podpoła 1. słodczy, jak i do kategorii 1.3. cukierki. Jest to konsekwencja zanotowanych użyć tego wyrazu w badanych tekstach, w których pojawia się on w dwóch znaczeniach⁶. Pierwsze to 'słodkie wyroby, wyroby cukiernicze' – stosowane na przykład w nazwach firm, takich jak: „Cukiernia Lwowska i Fabryka **Cukrów** Warszawskich Jana Michalika” (ulotka reklamowa, 1901), „Parowa Fabryka **Cukrów** Deserowych A. Nowińskiego w Krakowie” (cennik, b.r.) oferujących różnego rodzaju słodczy, jak czekolady, czekoladki, karmelki, pastylki, ciastka, ciasta itp. Potwierdzenie tego znaczenia – 'różne słodkie wyroby' – stanowią także użycia leksemu *cukry* w strukturze całego tekstu reklamowego, np. „CUKIERNIA LEONARDA MALIKA w Krakowie [...] poleca Szanownej Publiczności **CUKRY** DESEROWE w rozmaitych gatunkach, karmelki, czekoladki, ciasta codziennie świeże, herbatniki itp.” („Józefa Czecha Kalendarz Krakowski” R. 63, 1894, s. XXXII). W tekście cennika wymienionej powyżej fabryki Nowińskiego odnajdujemy również podobne poświadczenia, gdyż w wyliczeniu oferowanego zestawu słodkich wyrobów podaje się w dziale „Kombinacye według gustu”: „Pudełko **cukrów**, mieszane”, „Pudełko **cukrów**, same czekoladki”, „Pudełko **cukrów** Bomby, pralinki i Brylanty” (cennik „Parowej Fabryki [...] Nowińskiego w Krakowie”, b.r., s. 6). Co ważne, w tym samym źródle wyraz *cukry* został użyty jednocześnie w znaczeniu drugim, zawierającym zakres semantyczny nazwy, która denotuje już tylko konkretne wyroby

⁶ Słowniki z drugiej połowy XIX i początku XX w. notują leksem *cukry*, podając następujące definicje: „w lm. przysmaki z cukru, cukierki, słodczy, konfekty” (SW, t. 1: 354), „błp. łakotki, przysmaki cukrowe” (SWil: 178).

cukiernicze, tj. cukierki – „przysmaki zaprawiane cukrem” (SW, t. 1: 354). W pierwszym dziale cennika zaraz po *karmelkach*, *cukierkach miętowych*, *pastylkach*, *pomadkach* pojawiają się bowiem: „**cukry** z południowych owoców suchych glazurowane w karmel, **cukry** orzeźwiające” (cennik „Parowej Fabryki [...] Nowińskiego w Krakowie”, b.r., s. 2). Podobnie w reklamie prasowej „Cukierni P. Maurizio dawniej Redolfi w Krakowie” poleca się m.in. „Francuskie **cukry** gumowe na kaszel” („Józefa Czecha Kalendarz Krakowski” R. 58, 1889, s. XXVIII).

**CUKIERNIA
LEONARDA MALIKA**

w Krakowie, ul. Grodzka Nr 47
(naprzeciw kościoła św. Piotra)
poleca Szanownej Publiczności

✦ **CUKRY DESEROWE** ✦

w rozmaitych gatunkach, **karmelki**,
czekoladki, **ciasta** codziennie świeże,
herbatniki, itp., jakoteż **wódki**, **likie-
ry** krajowe i zagraniczne, **cognac** zna-
komity, **malagę** i **maderę**.

Przyjmuje również zamówienia na
torty, **piramidy**, **kolacze cukrowe**,
ciasta świąteczne, tak w miejscu jak
i na prowincyi

po cenach nader umiarkowanych
i uskutecznia takowe najpункtualniej.

KAWA, HERBATA, CZOKOLADA
o każdej porze. 117

CENNIK CUKIERKÓW			
Nr.			Zł.
310.	Rolki cytrynowe	30 szt.	5:10
311.	" malinowe	30 "	5:10
312.	" miętowe	30 "	5:10
DROPSY			
3050.	Tuti-Fruti	1 "	3:—
3051.	Nektar	1 "	3:—
3052.	Miętowe białe	1 "	3:20
NADZIEWANE			
3100.	Figurki	1 "	3:10
3101.	Owoce szwajcarskie	1 "	3:10
3102.	" rajske	1 "	3:10
3103.	"Podhalanki"	1 "	3:10
3104.	"Tatrzańskie"	1 "	3:10
3105.	Brylanty	1 "	3:10
3106.	" miętowe	1 "	3:10
3107.	" słodowe	1 "	3:10
3108.	" malinowe	1 "	3:10
3109.	Atlasówki	1 "	3:10
3110.	Marynarskie	1 "	3:10
3113.	Maliny	1 "	3:10
Ceny cukierków z puszką brutto za netto.			
O przyjęciu zamówienia decyduje firma, która zastrzega sobie ewen- tualne zmiany tak ilościowo jak i gatunkowo przy wykonaniu zamówienia.			
Ceny bez zobowiązania ważne według cen fabrycznych w dniu wysyłki towaru.			
Towar zamówionego nie przyjmuje się z powrotem ani do zamiany.			

Ilustracja 1. Reklama prasowa cukierni L. Malika (po lewej) oraz cennik wyrobów czekoladowych w fabryce „Optima» S.A.” (po prawej).

Źródło: „Józefa Czecha Kalendarz Krakowski” R. 63, 1894, s. XXXII (reklama cukierni L. Malika), 1930, s. 6, 8 (cennik fabryki „Optima» S.A.”).

Po drugie w zaproponowanym podziale tematycznym nazw słodczy *czekoladka* nie została zaliczona do kategorii cukierków, jak u M. Witaszek-Samborskiej (2005: 57), lecz do wydzielonego odrębnie podpoła – 1.4. wyroby czekoladowe. Lekssem *cukierek*, będący hiperonimem w stosunku do wyrazów z podpoła 1.3., m.in. takich jak: *brylant*, *dragées*, *drops*, *irys*, *karmelek*, *landrynka*, *pastylka*, jest tu rozumiany w sposób zgodny z definicjami proponowanymi przez ówczesne słowniki z drugiej połowy XIX i początku XX w. jako „łakotek cukrowy” (SWil: 178) czy „przysmak, zaprawiony cukrem, konfekt” (SW, t. 1: 354). Tak więc znaczenia wyekscerpowanych z badanych tekstów jednostek leksykalnych, reprezentujących kategorię tematyczną 1.3. cukierki, mają wspólny sem ‘wykonanie z cukru z dodatkami’, np. *cukierki ślazowe*,

cukierki miodowo-ziołowe od kaszlu, cukierki miętowe, cukierki miętowe suche; cukierki angielskie, słodowe, czekoladowe. Z kolei leksemy zaliczone do subpola 1.4. wyroby czekoladowe pozostają w relacji hiponimicznej względem wyrazów *czekolada* lub *czekoladka*, czyli w swej semantyce zawierają jako prototypowy element znaczeniowy ‘wykonanie z czekolady’, np. *pomadka*⁷, *pralina*; *baton*, *batonik*, *blok*. Co więcej, wyróżnienie oddzielnej subkategorii tematycznej dla wyrobów czekoladowych jest ważne zwłaszcza wtedy, gdy weźmie się pod uwagę perspektywę nadawców analizowanych przekazów reklamowych – cukierników, właścicieli delikatesów i fabryk sprzedających wyroby cukiernicze, w tym czekoladowe. Towary te cieszyły się bowiem na początku XX w. ogromnym powodzeniem wśród klientów, co w połączeniu ze wzrostem liczby ludności i z rozwojem Krakowa skłoniło Adama Piaseckiego „do rozpoczęcia w 1910 r. produkcji fabrycznej na skalę przemysłową” (Rachwał 2001: 200), o czym pisano już wcześniej. W wyniku licznych inwestycji firma „A. Piasecki S.A. Kraków” w roku 1914 produkowała już:

1500 kg wyrobów dziennie. W produkowanym asortymencie było 13 gatunków czekolady nadziewanej, 11 twardej, 3 mlecznej, 18 gatunków karmelków twardych, nadziewanych i oblewanych czekoladą, galanteria czekoladowa, pralinki [...]. Produkowano także śliwki i wiśnie w czekoladzie oraz różnego rodzaju figurki, cygara, papierosy wykonane z czekolady” (Rachwał 2001: 201).

Zjawisko to udokumentowane jest również przez licznie reprezentowane w zebranym materiale źródłowym połączenia wyrazowe z leksemami *czekolada* i *czekoladka*, np.:

czekolada deserowa, gorzka, tabliczkowa, zwyczajna; czekolada tatrzańska, czekolada zakopiańska mleczna; czekolada cytrynowa, gorzka, kawowa, kawowo-mleczna, kuchenna, mleczna, orzechowa, śmietankowa, wanilowa/waniliowa; czekolada z całymi migdałami pakowana w celofanie itp.

czekoladki deserowe; likworowe, masowe, owocowe, pomadkowe; czekoladki sztukowe; czekoladki nadziewane pomadką malinowe (poziomkowe, morelowe, pomarańczowe, pączkowe, maraschinowe), czekoladki nadziewane likierami (masami, grylaż, twarde), czekoladki nadziewane grylarz twarde; czekoladki pralinowe, czekoladki nadziewane wyborowymi kremami, śmietankowe lub owocowe itp.

I wreszcie po trzecie w zaproponowanym podziale semantycznym słownictwa z kręgu tematycznego – potrawy słodkie i deserowe – brakuje pomniejszych subpól, które w ujęciu M. Witaszek-Samborskiej należą do innych pól niż potrawy głównych kategorii semantycznych, mianowicie: produkty i przetwory spożywcze (składniki potraw i napojów) oraz napoje (zob. Witaszek-Samborska 2005: 41–52, 58–61). Specyfika

⁷ Na temat trudności związanych z definiowaniem leksemu *pomadka* (‘cukierek’ czy ‘czekoladka’) w dawnym dyskursie handlowym – zob. Kwaśnicka-Janowicz, Pałka 2021.

zebranego na potrzeby niniejszego artykułu materiału językowego, a zwłaszcza sposób jego prezentacji w przekazie reklamowym, umożliwia, naszym zdaniem, odmienny sposób klasyfikacji tematycznej. Dlatego proponujemy poszerzenie zakresu nadrzędnego pola tematycznego o nazwy wyrobów cukierniczych, rozumianych jako słodkie potrawy oraz jako dodatki do nich, półprodukty oraz napoje⁸.



Ilustracja 2. Reklama prasowa cukierni Rehmana i Hendricha.

Źródło: „Józefa Czecha Kalendarz Krakowski” R. 58, 1889, s. XI.

Do zaproponowanego powyżej podziału tematycznego słownictwa przypisanego do kategorii nazw wyrobów cukierniczych, w tym potraw słodkich i deserowych, dodajemy zatem następujące subpola:

1.5. Wyroby z owoców

słownictwo ogólne: *owoc (owoce kandyzowane, smażone)*

słownictwo szczegółowe: *ananas, krążek ananasowy, skórka pomarańczowa; wiśnie (w koniaku); kompot, konfitura, marmolada*

1.6. Słodkie produkty i przetwory – składniki słodkich potraw

słownictwo szczegółowe: *kuwertura, lukier, masa/massa; miód; cacao w proszku, kakao proszkowe, czekolada proszkowa; migdały, orzeszki w czekoladzie*

1.7. Napoje

1.7.1. Napoje bezalkoholowe

słownictwo ogólne: *chłodnik, napój*

słownictwo szczegółowe: *sok; czekolada; herbata kakaowa*

⁸ Barbara Batko-Tokarz wyjaśnia, że autorzy klasyfikacji tematycznych słownictwa nie podchodzą do kategorii napoje w ten sam sposób: „Widać wyraźnie, że w niektórych podziałach wyodrębnia się też w nazwie pola *napoje, picie*, które w ten sposób wydziela się niejako z grupy jedzenia, traktując je tym samym jako odrębną kategorię [...]. Często jednak napoje traktowane są w sposób oczywisty jako jedna z podgrup jedzenia (czyli niezaznaczana w nazwie pola, a wiódzająca w podpolach czy w materiale językowym)” (Batko-Tokarz 2021: 22).

1.7.2. Napoje alkoholowe

słownictwo ogólne: *cognac/koniak, nalewka, likier, rum, wino, wódka, krupnik*

słownictwo szczegółowe: *malaga, madera*

Tak szeroko ujmowana kategoria odzwierciedlona jest zarówno w ofercie asortymentu cukierniczego w tekstach reklamowych, jak i w tradycji związanej z produkcją słodczy oraz z ich pochodzeniem. Dopisane bowiem subpole tematyczne 1.5. wyroby z owoców nawiązuje do wspomnianej na wstępie znanej w dawnej Polsce z przełomu XIV/XV w. tradycji wytwarzania z owoców (względnie warzyw czy ziół) słodkich, mających miękką konsystencję smakołyków z dodatkiem miodu bądź cukru, określanych jako *electuaria* (Hryszko 2016: 389–390). Te słodczyce w późniejszych wiekach zaczęto nazywać *konfektami* (zob. SPXVI, t. X: 530), które w opracowaniu słownikowym do wydania rękopisu receptur z XVII w. pt. „Moda bardzo dobra smażenia różnych konfektów...” tak definiują Jarosław Dumanowski i Rafał Jankowski:

w znaczeniu ogólniejszym słodczyce, konserwowane w cukrze różne składniki, owoce lub zioła, a także płatki róży smażone w cukrze, miodzie lub zaprawione słodkim sosem; w dawnej polskiej kuchni podstawa wielu deserów i wyrobów cukierniczych. W sensie węższym konfekt był czasem odróżniany od konfitur, od których był twardszy i gęstszy; niekiedy nazywany konfiturami suchymi (Dumanowski, Jankowski, wyd. i oprac., 2011: 222).

Choć leksem *konfekt* nie został zanotowany w zgromadzonym materiale językowym, to na pewno był on znany współczesnym, co potwierdzają ówczesne leksykony: SWil – „Konfekt, u. [...] 1) przyprawa aptekarska gęsta, elektuarz. 2) = przyprawa cukiernicza, ob. Konfitura” (SWil: 517); SW: „Konfekt, u, Im. y 1. a. Elektuarz przyprawa aptekarska gęsta, powidełka, słodczyce, lekarstwo gęste. 2. a. w Im. a. X Konfekcja cukier, konfitura, cukry, owoce smażone w cukrze: K. z róży” (SW, t. II: 436).

Rozbudowane tematycznie pole – nazwy wyrobów cukierniczych – wskazuje jednocześnie na to, co zgodnie z prawem mogli wytwarzać ówcześni cukiernicy. W „Dzienniku praw wolnego miasta Krakowa” z 26 maja 1843 r. cechowi cukierników, jak wyjaśnia Irena Homola-Skąpska, zagwarantowano „prawo wyrabiania i sprzedaży «wszelkich ozdobnych cukrów i ciast cukrowych» oraz smażonych owoców, tortów, lodów, czekolad i karmelków. Ponadto mogli wyrabiać «napoje chłodzące lub rozgrzewające», w tym także alkohole typu likier czy poncz, „ale musieli posiadać na to osobne zezwolenie od władz miejskich” (Homola-Skąpska 1996: 47, zob. też Przęczek-Kisielak 2021: 81).

Nazwy wyrobów cukierniczych w dawnym dyskursie reklamowym – słownictwo rodzime i zapożyczone

Wyniki badań M. Witaszek-Samborskiej pokazują, że w strukturze słownictwa kulinarnego zapożyczenia (łącznie z derywatami) „stanowią prawie połowę obecnych we współczesnej polszczyźnie nazw potraw, napojów i ich składników. Nie dziwi to,

gdy uświadomimy sobie fakt, że «kuchnia polska» to [...] efekt wielowiekowej interferencji i wzajemnego wzbogacania się rozmaitych kultur kulinarnych” (Witaszek-Samborska 2005: 78). Nazwy słodkich potraw i napojów, wyekscerpowane ze zgro-madzonych źródeł, również potwierdzają znaczny udział leksyki przejętej z języków obcych. Poza wyrazami rodzimymi, stanowiącymi dziedzictwo prastłowiańskie, jak *ciasto*, *kołacz*, *napój*⁹, *miód*, *orzech*, *owoc*, *sok* (Witaszek-Samborska 2005: 100, za: Lehr-Spławiński 1954), lub leksemami utworzonymi na gruncie polszczyzny za pomocą różnych technik derywacyjnych, np. *pączek*, *paluszek*, *raczek*, *krajanka*, *na-lewka*, *wódka*, *chłodnik*, *piernik*, *miodownik*, *przekładaniec*, *serowiec*, analizowany materiał językowy obfituje bowiem w zapożyczenia (pożyczk formalnosemantyczne oraz derywaty od nich) – zwłaszcza z języka francuskiego, np. *blamanż/blamange*, *desert*, *dragées*, *cognac/koniak*, *faworki*, *grylażki*, *karmelek*, *kompot*, *konfitury/konfitura*, *krem*, *kuwertura*, *likier*, *makaronik*¹⁰, *marmolada*, *pastylka*, *petit-fours / petit fours / petitfours*, *pomadka*¹¹, *pralina*, *szarlotka*, następnie z języka niemieckiego, np. *andrut*, *andrucik*, *cukierek*, *cukry*¹², *galareta*¹³, *galaretka*, *placek*, *strucla*, *tort*,

⁹ Wyrazu tego jako pochodzącego z języka prastłowiańskiego nie podaje za Tadeuszem Lehrem-Spławińskim (1954) M. Witaszek-Samborska (2005: 100), ale Przemysław Dębowski, Bogumił Ostrowski, Beata Raszevska-Żurek, Jadwiga Waniakowa – autorzy informacji etymologicznej w WSJP PAN – piszą: „psł. *napoŕb ‘pojenie, napojenie’. Forma prastłowiańska jest rzeczownikiem odczasownikowym od *napiti, napić, *napojiti ‘dać pić, zaspokoić pragnienie’; zob. *pić*, *poić*” (zob. <https://wsjp.pl/haslo/podglad/15168/napoj/2019582/plyn>, dostęp: 17.01.2024).

¹⁰ M. Witaszek-Samborska pisze w haśle *makaronik* w znaczeniu ‘ciasteczko z mielonych migdałów z dodatkiem cukru i białek’, że jest to leksem notowany w opracowaniu A. Bochnakowej na temat terminów kulinarnych romańskiego pochodzenia pod hasłem *makaron*, według tej badaczki jednak „brak tego znaczenia we wł., ale jest w wielu językach europejskich” (Witaszek-Samborska 2005: 292, za: Bochnakowa 1984). Natomiast w WSJP PAN w haśle *makaronik* ‘ciastko’ podaje się jako bezpośrednie źródło pożyczki język francuski oraz możliwe drogi przejścia tego wyrazu do polszczyzny: „fr. (dawne) *macaron* ‘ciastko migdałowe’ z wł. *mac-carone*. Możliwe też zapożyczenie z niem. (der) *Makrone* lub ang. *makaroon* – oba w znaczeniu ‘ciastko migdałowe’” (zob. <https://wsjp.pl/haslo/podglad/101091/makaronik/5243874/ciastko>, dostęp: 17.01.2024). Uznajemy zatem za WSJP PAN, iż *makaronik* ‘ciastko’ to zapożyczenie francuskie.

¹¹ Derywat od zapożyczenia właściwego *pomada*, pochodzącego według różnych opracowań z francuszczyzny (fr. *pommade* w zn. ‘polewa’, zob. Witaszek-Samborska 2005: 338, Bochnakowa, red., 2012: 270). Agata Kwaśnicka-Janowicz i Patrycja Pałka argumentują z kolei: „może powinniśmy przyjąć, że łącząc się genetycznie z północnowłoskim *pomata* ‘krem’ [pomada – dop. P.P.], została zapożyczona z języka włoskiego do polszczyzny już w II połowie XVI wieku” (Kwaśnicka-Janowicz, Pałka 2021: 223 i dalej).

¹² Autorzy informacji etymologicznej podają w WSJP PAN: *cukier* „śr.-w.-niem. *zucker*”, „wł. *zucchero* z ar. *sukkar*”; leksem ten bezpośrednio został zapożyczony więc do polszczyzny ze średnio-wysoko-niemieckiego, ale istnieją także pośrednie źródła tej pożyczki – we włoskim i arabskim (zob. <https://wsjp.pl/haslo/podglad/11120/cukier/5080031/do-herbaty>, dostęp: 17.01.2024).

¹³ Wyraz o niepewnym pochodzeniu: WSJP PAN podaje „może niem. *Gallerte*” (zob. <https://wsjp.pl/haslo/podglad/20818/galareta/2094717/miesna>, dostęp: 17.01.2024), a M. Witaszek-Samborska – „niem. *Gallerte*, może łac. (caro) *galerita*” (Witaszek-Samborska 2005: 240).

wafel, wafelek, z języka włoskiego, np. czekolada/czokolada¹⁴, czekoladka/czokoladki, marcepanik¹⁵, z angielszczyzny, np. albert, drops, z języka hiszpańskiego, np. cacao/kakao, a także z języka rosyjskiego, np. landrynka. W badanym słownictwie odnaleźć można również leksemy opisywane w słownikach jako pożyczki z łaciny, np. biskopt, herbatnik¹⁶, irys, migdał (zob. WSJP, Witaszek-Samborska 2005: 201, 252, 255, 301). Odnotujmy, że również wyraz wino stanowi przykład zapożyczenia z języka łacińskiego (łac. *vīnum*), ale dokonanego jeszcze na gruncie prasłowiańszczyzny¹⁷ (psł. *vino, zob. Boryś 2008: 701).

Wyliczone w obrębie zgromadzonych nazw wyrobów cukierniczych zapożyczenia są świadectwem wielowiekowych kontaktów językowych i wpływu na ten krąg tematyczny słownictwa polskiego zjawisk zewnątrzjęzykowych, takich jak choćby trwająca od XVII w. moda na kuchnię francuską, migracja cukierników włosko-szwajcarskiego pochodzenia na ziemie polskie oraz zagraniczne wędrówki odbywane przez polskich czeladników, chcących zostać członkami cechu cukierników:

Aby zostać majstrem i członkiem cechu, czeladnik musiał przedstawić zaświadczenie o odbyciu wędrówki, która była starym zwyczajem, mającym na celu zapoznanie się ze stanem zagranicznego cukiernictwa. Wędrówka trwała około dwóch lat, czasem nawet do czterech, polscy czeladnicy odbywali ją głównie w Prusach lub monarchii habsburskiej, ale byli i tacy, którzy docierali nawet do Francji (Homola-Skąpska 1996: 47–48).

¹⁴ W WSJP PAN za język bezpośredni uznaje się hiszpański (hiszp. *chocolate*), a pośredni – włoski (wł. *cioccolata*) (zob. <https://wsjp.pl/haslo/podglad/20812/czekolada/1969690/kostka>, dostęp: 17.01.2024). Z kolei M. Witaszek-Samborska (2005: 225) za A. Bochnakową (1984) traktuje ten wyraz jako zapożyczony z języka włoskiego.

¹⁵ Badacze opowiadają się z reguły za pochodzeniem włoskim leksemu *marcepan*, jednocześnie wskazując na to, że możliwe jest, iż leksem ten wszedł do polszczyzny za pośrednictwem języka niemieckiego (Witaszek-Samborska 2005: 295). W WSJP PAN podaje się: „niem. Marzipan z wł. marzapane. Pierwotnym źródłem jest być może ar. marrerwo od nazwy miejscowości Martaban w Birmie” (zob. <https://wsjp.pl/haslo/podglad/72475/marcepan/5185339/masa>, dostęp: 17.01.2024).

¹⁶ *Herbatnik* od *herbata* – n.-łac. herba thea (Witaszek-Samborska 2005: 252). „Pierwotnie była to nazwa handlowa herbaty (z łac. *herba* ‘zioło’, hol. *thee* i z tego n.-łac. *thea* ‘herbata’); jako pierwsi (na pocz. XVII w.) przywieźli ją z Chin do Europy Holendrzy” (zob. <https://wsjp.pl/haslo/podglad/15163/herbata/1949148/napoj>, dostęp: 17.01.2024).

¹⁷ Autorzy informacji o pochodzeniu w WSJP PAN dopuszczają dodatkową możliwość, jaką jest pośrednictwo germańskie: „Ze względu na adaptację wyrazu prasłowiańskiego zgodnie z paradygmatem *-o-tematowym rodzaju nijakiego dopuszcza się możliwość pośrednictwa germańskiego (por. pragerm. *wīnan- ‘wino’ r.n.; rodzaju nijakiego były także kontynuanty: gocki, staroangielski i najprawdopodobniej starosaksoński). Nie można jednak wykluczyć czynników wewnętrznych, tj. oddziaływania bliskiego semantycznie rzeczownika *pivo ‘napój; piwo’ albo wyrazów z przyrostkami *-no (np. *bagno, *stegno ‘udo’, *lono, *vēno (< *vēd-no) ‘wiano’) oraz *-ъno (np. *okъno, *tolkъno, *volkъno)” (zob. <https://wsjp.pl/haslo/podglad/50271/wino/5165997/napoj>, dostęp: 17.01.2024).



Ilustracja 3. Reklama „Cukierni P. Maurizio”.

Źródło: „Józefa Czecha Kalendarz Krakowski” R. 79, 1910, s. 11.

Warto jeszcze wspomnieć, że w opisywanym w artykule słownictwie kulinarnym znajdują się jednostki, które mają współcześnie – a być może też miały w jakimś stopniu dawniej – charakter regionalny. Są to leksemy, które były notowane w analizowanych źródłach z przełomu XIX i XX w. w tzw. cracovianach i zostały potwierdzone w najnowszych badaniach nad regionalizmami krakowskimi:

andrut, *andrucik* ‘cienki, łamliwy płąt delikatnego ciasta, często z charakterystyczną fakturą, który może być przekładany słodką masą, gdy ma kształt płaski, lub wypełniony lodami czy kremem, jeśli uformowany jest w kształcie różka, rurki itp.’ (za: Ochmann, Przybylska, red., 2019: 79);

chrust ‘kruche ciastka w kształcie pofalowanych, poskręcanych wstążek, smażone w dużej ilości tłuszczu, zwykle w czasie karnawału’ (za: Ochmann, Przybylska, red., 2019: 118); *makaronik* ‘kruche ciasteczko przyrządzane z białek jaj kurzych, cukru i mielonych migdałów, zwykle przekładane kremem lub konfiturą’ (za: Ochmann, Przybylska, red., 2019: 225);

precelek ‘mały precel’ – ‘to samo co obwarzanek’ lub ‘wyrób z ciasta wykonywanego z mąki pszennej z dodatkiem między innymi tłuszczu, drożdży i wody, skręcony w kształt przypominający cyfrę 8 [...]’ (za: Ochmann, Przybylska, red., 2019: 272);

serowiec – ‘ciasto, którego głównym składnikiem jest masa z białego sera’ (za: Ochmann, Przybylska, red., 2019: 289).

Do grupy tej zaliczamy także *pomadkę* ‘czekoladkę z nadzieniem’, której regionalny (krakowski/galicyski) charakter starały się udowodnić Agata Kwaśnicka-Janowicz i Patrycja Pałka (2021).

Kulinarne zestawienia i kolokacje

Na koniec niniejszego artykułu przedstawimy wyniki analizy kolokacji, w których zostały użyte funkcjonujące w dawnym dyskursie reklamowym interesujące nas nazwy wyrobów cukierniczych (będące ośrodkiem tychże kolokacji). Sposób przedstawienia danych językowych zaczerpnięty jest wprost z koncepcji M. Witaszek-Samborskiej (2005: 123–166). Zaznaczmy, iż wielu z cytowanych tu kombinacji słów nie można traktować jako przykładu na analityczność nominacji kulinarnej, przejawiającej się w formie wielocłonowych nazw pożywienia. Są to bowiem połączenia wyrazowe o różnym stopniu zespolenia składników – zwykle związki luźne, ewentualnie łączliwe. Celem poniższego opisu nie jest więc rozstrzygnięcie, co konkretnie wchodzi w zakres nazwy jako jednostki nieciągłej. Chodzi o ukazanie obrazu kolokacyjnego analizowanej kategorii semantycznej nazw i wydobywanie tego, czemu miały służyć rozmaite, często bardzo rozbudowane połączenia wyrazowe w badanych tekstach reklamowych.

1. Nazwy materiałowe – wskazujące na składniki wyrobu (różnego rodzaju surowce i dodatki)

połączenia z przymiotnikiem w prepozycji: **wanilowa i śmietankowa** czekolada zdrowia *specjalnie dla dzieci*;

połączenia z przymiotnikiem w postpozycji: **paluszki anyżowe**; krem, łom **czekoladowy**; cukierki, pasyanse, wafelki **czekoladowe**; pomadki miętowe **czekoladowe**; czekolada **cytrynowa**; rolki **cytrynowe**; przekładańce **figowe**; herbatniki **grylarzowe**; cukry **gumowe**; masa **kakaowa**; owoce **karmelowe**, czekolada **kawowa**, **kawowo-mleczna**; wafelki **kawowe**; przekładańce **konfiturowe**; czekolada **kremowa**; bomby, karmelki **kremowe**; czekoladki **likworowe**; miód **lipowy**; bomby **lodowe**; herbatniki **makaronikowe**; nalewka **malinowa**; brylanty, dropsy, rolki **malinowe**; tort **marcepanowy**, herbatniki **marcepanowe**; baton **marcypanowy**; stangle **marcypanowe**; czekoladki **masowe**; czekoladki nadziewane pomadką **maraschinowe**; cukierki, dropsy, paluszki, pomadki, praliny, rolki **miętowe**; pastylki **miętowe** pomadkowe; pomadki **miętowe** czekoladowe; masa **migdałowa**; herbatniki **migdałowe**; tort **migdałowo-kremowy**; brylanty **miodowe**; cukierki **miodowo-ziołowe**; czekolada, kuwertura **mleczna**; bloki, neapolitanki **mleczne**; czekoladki nadziewane pomadką **morelowe**; czekolada **orzechowa**, **orzechowa mleczna**; krajanki **owocowo-czekoladowe**; krem **owocowy**; nalewka **owocowa**; herbatniki, przekładańce, wafelki; dropsy, karmelki; czekoladki; galarety, galaretki **owocowe**; czekoladki nadziewane pomadką **pączowe**; herbatniki **piankowe**, herbatniki **piernikowe**; lukier **pomadkowy**; czekoladki, pastylki miętowe **pomadkowe**; czekolada **pomarańczowa**; przekładańce, czekoladki nadziewane pomadką **pomarańczowe**; czekoladki nadziewane pomadką **poziomkowe**; krem **pralinowy**; herbatniki **pralinowe**; przekładańce **różane**; baton **rumowy**; czekolada **rumowa**; krem; czekolada **śłodowa**; brylanty, cukierki, dropsy **śłodowe**; ciasto **strudlowe**; torty **suflowe**; cukierki **ślazowe**; czekolada **śmietankowa**; irysy; czekoladki **śmietankowe**; tort **waflowo-kremowy**, **waflowo-owocowy**; krem; blok **waniliowy**; czekolada **wanilowa**; herbatniki, paluszki, pasyanse **waniliowe**; nalewka **wiśniowa**; czekoladki sztukowe kostki **wiśniowe**

konstrukcje z wyrażeniem przyimkowych: a) {coś} w {czymś}: *herbatniki, keks; skórki pomarańczowe; orzeszki, migdały w czekoladzie; wiśnie w koniaku*; b) {coś} z {czegoś}: *hiszpańskie leguminy z bitej śmietany, masa z kokosowych/palonych orzechów; cukry z południowych owoców suchych*; c) {coś} z {czymś}: *tort z ananase; pomadki miętowe z galaretką; paluszki z masą migdałową i orzechową; czekolada z (całymi) migdałami/orzechami/rodzynkami/wanilią; łom czekoladowy z orzechami*

2. Nazwy określające sposób przyrządzania potrawy (aspekt techniczny)

połączenia z przymiotnikiem w postpozycji: *pastylki konserwowe*

połączenia z imiesłowem przymiotnikowym biernym w postpozycji: *ananas glazurowany* pomadką, *cukry z południowych owoców suchych glazurowane* w karmel; *owoce kandyzowane*; *karmelki karmelowane*; *kremy*; *czekolady mrożone*; *cacao odtłuszczone*; *placek królewski przekładany*; *przekładane* pierniki konfiturą;

cukierki, dropsy, karmelki; *pomadki owocowe nadziewane*; *nie nadziewane* karmelki kwaśne; *pierniki nadziewane* owocami i masami; *pomadki nadziewane* kremami/masami/masami/owocami; *czekoladki nadziewane* wyborowymi kremami/likierami/masami/pomadką; *bomby „Fin de siècle” nadziewane* kremami i koniakiem; *marmolady angielskie surowo prasowane* orzeźwiające „dżemsy”; *owoce smażone francuskie / własnego wyrobu*;

konstrukcje z wyrażeniem przyimkowych: {coś} bez {czegoś}: *alberty bez żadnych sztucznych tłuszczów*, {coś} na {czymś}: *alberty na świeżym maśle*; *pierniki na prawdziwym miodzie*; *paluszki słone wyborowe na śmietanie*; *krem na winie*; {coś} do {czegoś}: *czekolada do gotowania*; {coś} w {czymś}: *ananas w konserwie* (Glocés);

konstrukcje z wyrażeniem {coś} czyjegoś wyrobu: *alberty*; *czekolady*; *likiery*, *wódki*; *owoce smażone własnego wyrobu*

3. Nazwy określające sposób przyrządzania potrawy (aspekt pragmatyczny)

3.1. Nazwy podkreślające prostotę

połączenia z przymiotnikiem w postpozycji: *czekolada zwyczajna*; *pączki, torty*; *pastylki małe zwyczajne*; *andruty, biszkopty zwykłe*

3.2. Nazwy podkreślające niski koszt potrawy

połączenia z przymiotnikiem w postpozycji: *czekolada ekonomiczna*

4. Nazwy etniczno-geograficzne

połączenia z przymiotnikiem w prepozycji: *francuskie* cukry gumowe na kaszel; *hiszpańskie* leguminy z bitej śmietany; *szwajcarskie* cacao

połączenia z przymiotnikiem w postpozycji: *czekolada mleczna alpejska*, *herbatniki alpejskie*; *biszkopty*, *cukierki*; *marmolady*; *kompoty angielskie*; *czekoladki sztukowe bułgarskie*; *cognac prawdziwy francuski*; *alberty*, *biszkopty*, *ciastka*, *dragées*; *czekoladki sztukowe*; *owoce kandyzowane/smażone francuskie*; *krupnik litewski*; *czekoladki sztukowe serbskie*; *dropsy owocowe szwajcarskie*; *czekolada turecka*; *czekoladki*

sztukowe **tureckie**; blok **włoski**, owoce **południowe (włoskie)** kandyzowane; owoce kandyzowane **krajowe**; marmolady; likiery **krajowe**; marmolady, likiery **zagraniczne**; czekolada **krakowska**; czekolada **paryska**; baton, blok **warszawski**; cukry deserowe, pączki **warszawskie**; kostki **wiedeńskie**; czekolada **zakopiańska** mleczna; czekolada **tatrzańska**

5. Nazwy odśrodkowe

5.1. Nazwy melioratywne

połączenia z przymiotnikiem w postpozycji: keks **gospodarski**, przekładańce **królewskie**

5.2. Nazwy neutralne

połączenia z przymiotnikiem w postpozycji: pomadki **studenckie**, czekolada **turystyczna**

6. Nazwy sensoryczne

6.1. Nazwy ogólnosensoryczne melioratywne

połączenia z przymiotnikiem w postpozycji: **doborowe** ciasta; neapolitanki **luksusowe**; dropsy owocowe **rajskie**; cognac **znakomity**; ciasta co dzień **świeże**, codziennie **świeże**
konstrukcje z wyrażeniem {coś} *pierwszej jakości*: **pierwszej jakości** ciastka

6.1.1. Nazwy podkreślające zwyczajność jako cechę pozytywną

połączenia z przymiotnikiem w postpozycji: czekolada **zwyczajna**; pączki, torty; pastylki **małe** **zwyczajne**; andruty, biszkopty **zwykłe**

6.2. Nazwy z określeniem wrażeń smakowych

połączenia z przymiotnikiem w postpozycji: ciasta **bardzo smaczne**; blok **gorzki**; czekolada **gorzka**; neapolitanki **gorzkie**; neapolitanki, nie nadziewane karmelki **kwaśne**; paluszki **słone**

konstrukcje z wyrażeniem przyimkowym zawierającym leksem *smak*: {coś} o {jakichś} smakach: torty **o różnych smakach kremowych**; czekoladki **o smakach deserowych**, karmelki **o czysto owocowych smakach**; {coś} z {jakimiś} smakami: czekoladki z *rozmaitemi naturalnymi smakami*.

6.3. Nazwy z określeniem wrażeń wzrokowych

6.3.1. Nazwy z określeniem barwy

połączenia z przymiotnikiem w postpozycji: lukier **biały**; dropsy miętowe **białe**; lukier **różowy**; fantazyjki **ciemne**

6.3.2. Nazwy z określeniem rozmiaru

połączenia z przymiotnikiem w postpozycji: **drobne** ciastka (*petit-fours*); precelki; pastylki **małe**; neapolitanki **długie**

6.3.3. Nazwy z określeniem kształtu

połączenia z przymiotnikiem w postpozycji: pomadki **fasonowe**; czekolada **tabliczkowa**

konstrukcje z wyrażeniem przyimkowym: {coś} w {czymś}: czekolada **w bloku**; masa kakaowa **w blokach**; lody **w kształtach pięknych półmisek**; alberty; czekoladki miętowe **w rołkach**; pomadki miętowe **w rulonach**

6.3.4. Nazwy podkreślające dekoracyjność wyrobów

połączenia z przymiotnikiem w prepozycji: **ozdobne** pierniki

połączenia z przymiotnikiem w postpozycji: torty **fantazyjne**; torty **ozdobne**

konstrukcje z wyrażeniem przyimkowym: {coś} w {czymś}: torty w rozmaitych **ozdobach**

6.4. Nazwy z określeniem wrażeń dotykowych

6.4.1. Nazwy określające temperaturę

połączenia z przymiotnikiem w postpozycji: kremy **mrożone**; czekolady **mrożone sezonowe**

6.4.2. Nazwy określające konsystencję

połączenia z przymiotnikiem w postpozycji: czekolada **proszkowa**; kakao **proszkowe**; blok **twardy**; czekolada **twarda**; czekoladki nadziewane grylarz **twarde**

konstrukcje z wyrażeniem przyimkowym: {coś} w {czymś}: cacao **w proszku**

6.4.3. Nazwy podkreślające lekkość, delikatność wyrobów

połączenia z przymiotnikiem w postpozycji: ciastka **kruche**; herbatniki **kruche**

6.4.4. Varia

połączenia z przymiotnikiem w postpozycji: cukierki miętowe **suche**

7. Nazwy temporalno-okolicznościowe

połączenia z przymiotnikiem w postpozycji: torty **okolicznościowe**; czekolady mrożone **sezonowe**; ciasta **święteczne**; ciasta **świętalne**; torty **weselne**

konstrukcje z wyrażeniem przyimkowym: {coś} na {coś}: **na Boże Narodzenie** cukry; **na św. Mikołaja** ozdobne pierniki; **na Wielkanoc** baranki; lody **na sezon zimowy**; ciasta **na wesela**, **na zabawy**

8. Nazwy funkcyjne

8.1. Nazwy z określeniem typu wyrobu, do którego przeznaczony jest dany produkt

połączenia z przymiotnikiem w postpozycji: wafle **tortowe**

konstrukcje z wyrażeniem przyimkowym: {coś} na {coś}: piernik **na sosy**; wafle **na torty okrągłe, prostokątne**; {coś} do {czegoś}: kuwertura **do obciągania tortów**; piernik **do ryb**; soki **do wody**

8.2. Nazwy z określeniem typu posiłku lub dania, na które wyrób jest przeznaczony

połączenia z przymiotnikiem w postpozycji: blok **deserowy**; czekolada **deserowa**; cukry; ciastka, herbatniki; bloki, czekoladki, neapolitanki **deserowe**

konstrukcje z wyrażeniem przyimkowym: {coś} do {czegoś}: *biszkopty do herbaty, do wina*; {coś} na {coś}: *biszkopty na deser*

8.3. Nazwy o specjalnym przeznaczeniu

połączenia z przymiotnikiem w postpozycji: *czekolada kuchenna; pierniki salonowe praliny; bloki teatralne*

konstrukcje z wyrażeniem przyimkowym: {coś} na {coś}: *czekolady na drzewko*

9. Nazwy adresatywne

konstrukcje z wyrażeniem przyimkowym: *waniliowa i śmietankowa czekolada zdrowia specjalnie dla dzieci; likier dla pań*

10. Nazwy sposobowo-rezultatywne

10.1. Nazwy prozdrowotne

połączenia z przymiotnikiem w postpozycji: *miód lipowy, piernik kuracyjny; czekolada, herbata kakaowa kuracyjna*

konstrukcje z wyrażeniem nominalnym: *waniliowa i śmietankowa czekolada zdrowia specjalnie dla dzieci*

10.2. Nazwy podkreślające sposób oddziaływania

połączenia z przymiotnikiem w postpozycji: *cukry orzeźwiające; marmolady angielskie surowo prasowane orzeźwiające „dżemsy”*

konstrukcje z wyrażeniem przyimkowym: {coś} na {coś}: *cukry gumowe na kaszel*; {coś} od {czegoś}: *cukierki miodowo-ziołowe od kaszlu*

Przedstawione połączenia wyrazowe z komponentem głównym będącym nazwą wyrobu cukierniczego mają, z jednej strony, charakter czysto deskryptywny. Służą podaniu klientowi uszczegółowionej informacji na temat sposobu wytwarzania danego wyrobu, jego składników, smaku, kształtu, koloru, przeznaczenia czy pochodzenia. Z drugiej zaś strony pełnią one funkcję perswazyjną, gdyż wiele z występujących w cytowanych połączeniach kolokantów to jednostki pozytywnie wartościujące wprost (semantycznie): *doskonały, luksusowy, pierwszej jakości, rajski, wyborowy, znakomity* itd., bądź pośrednio (konotacyjnie): *angielski, francuski, paryski, włoski, zagraniczny; ekonomiczny, gospodarski, kuracyjny, salonowy, świeży, zdrowotny, zwyczajny, zwykły* itd. Taki sposób opisu asortymentu w dyskursie reklamowym jest charakterystyczny dla badanego okresu końca XIX i początku XX w. Co więcej, jest on zgodny z ówczesnymi wzorcami konstruowania przekazu reklamowego, w którym dominowała warstwa werbalna (zob. Pałka 2022: 237–264).

Podsumowanie

Jak wykazano w niniejszym artykule, opisane na podstawie eksцерpcji z tekstów reklamowych z końca XIX i początku XX w. pole tematyczne nazw wyrobów cukierniczych,

w tym słodkich i deserowych potraw oraz napojów, ich składników, półproduktów oraz dodatków, jest bardzo interesującym i ważnym przedmiotem badań. W analizie dowiedziono bowiem, że omawiane słownictwo wymaga klasyfikacji tematycznej nieco odmiennej od tej, którą opracowała na materiale współczesnym M. Witaszek-Samborska (2005), ponieważ, po pierwsze, mamy do czynienia z tekstami z innego okresu dziejowego polszczyzny, a po drugie, teksty te są efektem praktyk komunikacyjnych określonej wspólnoty dyskursywnej. W pracy potwierdzono ponadto istotną rolę wielowiekowych kontaktów językowych, które w zakresie słownictwa kulinarnego, w tym nazw wyrobów cukierniczych, zaowocowały licznymi zapożyczeniami leksykalnymi. Ukazano także mnogość, różnorodność oraz funkcję połączeń wyrazowych, w których użyto interesującego nas słownictwa cukierniczego. Na koniec podkreślić raz jeszcze, iż uwzględnienie w tematycznej klasyfikacji słownictwa tekstów reprezentujących określony typ dyskursu umożliwia analizy porównawcze pod względem podziałów dotyczących polszczyzny ogólnej oraz „ma [...] za zadanie uwypuklenie tego, co jest niepowtarzalne i specyficzne dla jakiejś odmiany środowiskowej czy regionalnej [...] poprzez ukazanie typowej dla niej struktury pojęciowej” (Batko-Tokarz 2019: 112).

Wykaz materiałów źródłowych

- „Cennik (Prix-Courant) towarów kolonialnych herbaty i win w handlu Stanisława Feintucha w Krakowie w Rynku Głównym Rynek Nr. 45 «Szara kamienica»” 1890, BJ 222411, RARA III, XXVIII/186.
- „Cennik J. Wentzl Kraków”, Rynek Główny 19, ok. 1910, BJ 222411, RARA III, XXVII/126, nr 34.
- „Cennik Nr 2/1930 (bez zobowiązania ważny od 1 maja 1930) «Optima» S.A. dla wyrobów czekoladowych cukierniczych, Kraków – Biuro ul. Krakusa 7” 1930, BJ 222411, RARA III, XXVIII/73.
- „Cennik Nr 2/1930 (bez zobowiązania ważny od 1 maja 1930) «Optima» S.A. dla wyrobów czekoladowych cukierniczych, Kraków – Biuro ul. Krakusa 7” 1930, BJ 222411, RARA III, XXVIII/73.
- „Cennik towarów kolonialnych delikatesów win i różnych wódek firmy egzystującej od 1866 roku Edmund Klimek (dawniej Jan Janiga) w Krakowie przy Linii A-B” 1890, BJ 222411, RARA III, XXVIII/178.
- „Cennik towarów kolonialnych, delikatesów i zagranicznych z handlu, J. Kuczmierczyk & J. Brzeziński Kraków, ul. św. Anny L. 2, Preiscourant der Colonialwaaren & Delicatessen-Handlung J. Kuczmierczyk & J. Brzeziński Krakau, Anna-Gasse Nro 2”, b.r., BJ 222411, RARA III, XXVIII/42.
- Cennik „Parowej Fabryki Cukrów Deserowych A. Nowińskiego w Krakowie, ul. Bracka Nr. 5”, b.r., BJ 222411, RARA III, XXVIII/71.
- Cennik, „Juliusz Meinel. Import kawy i herbaty s.a.”, b.r., BJ 224772, RARA IV, C II, 62.
- Cennik, „Jan Michalik Cukiernia Lwowska Fabryka czekolady, kakao, cukrów deserowych warszawskich, pierników, herbatników Kraków Floryańska L. 45”, 1911–1914, MNK III-ryc.-38354.
- „Józefa Czecha Kalendarz Krakowski” R. 58, 1889, <http://mbc.malopolska.pl/publication/13772> (dostęp: 17.01.2024).

- „Józefa Czecha Kalendarz Krakowski” R. 63, 1894, <http://mbc.malopolska.pl/publication/13772> (dostęp: 17.01.2024).
- „Józefa Czecha Kalendarz Krakowski” R. 79, 1910, <http://mbc.malopolska.pl/publication/13772> (dostęp: 17.01.2024).
- Plakat reklamowy „Cukierni Lwowskiej Jana Michalika w Krakowie ulica Floryańska 45” (stylizowany na afisz teatralny „Mara i Ada”), 1906, MK D/471/1, 472/1.
- Ulotka reklamowa (w formie wizytówki z wierszykiem) czekolady firmy „A. Piasecki Kraków S.A.”, b.r., MK D/2526/1-8, 1984/D/173/6.
- Ulotka reklamowa „Ciastkarni Kraków, ul. Wybickiego 3 Gmach Z.U.P.U naprzeciw Parku Krak.”, b.r., BJ 224772, RARA IV, C V, 92.
- Ulotka reklamowa czekolady firmy „A. Piasecki S.A. Kraków”, ok. 1930, MK D/804/16, 1984K/5/5.
- Ulotka reklamowa wyrobów „Cukierni Lwowskiej i Fabryki Cukrów Warszawskich Jana Michalika” 1901, BJ 224772, RARA IV, II C, 125.
- „Wojciech Olszowski Kraków, Mały Rynek. Cennik towarów kolonialnych i delikatesów”, b.r., BJ 222411, RARA III, XXVIII/72.

Wykaz skrótów

- SPXVI – *Słownik polszczyzny XVI wieku*, red. M.R. Mayenowa, F. Peplowski, K. Mrowcewicz, P. Potoniec, t. 1–39 (praca w toku), Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław–Warszawa 1956–2021, <http://spxvi.edu.pl/wersja-cyfrowa/> (dostęp: 17.01.2024).
- SW – *Słownik języka polskiego*, red. J. Karłowicz, A. Kryński, W. Niedźwiedzki, t. 1–8, Nakładem Prenumeratorów i Kasy Mianowskiego, Warszawa 1900–1927 (tzw. słownik warszawski), <https://szukajwslownikach.uw.edu.pl/sownik-warszawski/> (dostęp: 17.01.2024).
- SWil – Elektroniczna edycja tzw. słownika wileńskiego: *Słownik języka polskiego*, red. A. Zdanowicz i in., wydany staraniem i kosztem M. Orgelbranda, t. 1–2, Wilno 1861, <https://eswil.ijp.pan.pl/> (dostęp: 17.01.2024).
- WSJP PAN – *Wielki słownik języka polskiego PAN*, red. P. Żmigrodzki, Kraków 2007–, <https://wsjp.pl/> (dostęp: 17.01.2024).

Bibliografia

- Akta komisji wyznaczonej do zbadania sporu między piekarzami a pasztetnikami o bezprawne zabranie mąki, 1747–1749, Archiwum Narodowe w Krakowie: 29/133/0/-/2.
- Akta zgromadzenia pasztetników, traktyerników i cukierników krakowskich, 1751–1869, Archiwum Narodowe w Krakowie: 29/133/0/-/3.
- Batko-Tokarz B., 2019, *Tematyczny podział słownictwa współczesnego języka polskiego – teoria, praktyka, leksykografia*, Kraków.
- Batko-Tokarz B., 2021, *Czego o jedzeniu i kulinariach dowiadujemy się z tematycznych klasyfikacji słownictwa*, [w:] *Polskie kulinaria. Aspekty historycznojęzykowe, regionalne i kulturowe*, red. R. Przybylska, D. Ochmann, Kraków, s. 11–35.
- Bochnakowa A., 1984, *Terminy kulinarne romańskiego pochodzenia w języku polskim do końca XVIII w.*, Kraków.
- Bochnakowa A., red., 2012, *Wyrazy francuskiego pochodzenia we współczesnym języku polskim*, Kraków.

- Borawski S., 2005, *Podstawy idei poznawczej studiów nad dziejami używania języka. Esej o diachronii*, [w:] *Rozprawy o historii języka polskiego*, red. S. Borawski, Zielona Góra, s. 13–61.
- Borejszo M., 1994, *O nazwach napojów i potraw w poznańskich lokalach gastronomicznych*, „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza” 1, 21, s. 92–107.
- Boryś W., 2008, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków.
- Czachur W., 2020, *Lingwistyka dyskursu jako integrujący program badawczy*, Wrocław.
- Dumanowski J., Jankowski R., wyd. i oprac., 2011, *Moda bardzo dobra smażenia różnych konfektów i innych słodkości, a także przyrządzania wszelkich potraw, pieczenia chleba, i inne sekreta gospodarskie i kuchenne*, Warszawa.
- Garlicki S., 2008, *Sklepy Krakowa na początku XX wieku*, Kraków.
- Grzmil-Tylutki H., 2000, *Francuski i polski dyskurs ekologiczny w perspektywie aksjologii*, Kraków.
- Grzmil-Tylutki H., 2010, *Francuska lingwistyczna teoria dyskursu. Historia, tendencje, perspektywy*, Kraków.
- Homola-Skąpska I., 1996, *Krakowskie cukiernie i kawiarnie w XIX wieku*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska” LI (5), s. 43–61.
- Hryszko R., 2016, *Andree apothecario pro confectionibus et electuariis – cukiernictwo w Polsce w czasach Jadwigi i Władysława Jagiełły między wschodem a zachodem Europy*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne” 143, z. 3, s. 381–405.
- Kwaśnicka-Janowicz A., Pałka P., 2021, *Dyskurs handlowy Krakowa z końca XIX i początku XX wieku jako źródło do badań regionalizmów krakowskich*, [w:] *Język polski – między tradycją a współczesnością. Księga jubileuszowa z okazji stulecia Towarzystwa Miłośników Języka Polskiego*, red. E. Horyń, E. Młynarczyk, P. Żmigrodzki, Kraków, s. 217–235.
- Lech-Kirstein D., 2019, *Proper Names and Common Names – Problems at the Frontier of Chrematonymy*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska” XXXVII, s. 143–154.
- Lehr-Spławiński T., 1954, *Element prastłowiański w dzisiejszym słownictwie polskim*, [w:] *tenże, Rozprawy i szkice z dziejów kultury Słowian*, Warszawa, s. 138–148.
- Ochmann D., Przybylska R., red., 2019, *Powiedziane po krakowsku. Słownik regionalizmów krakowskich*, Kraków.
- Pałka P., 2022, *Reklama handlowa w dawnym Krakowie. Praktyki komunikacyjne*, Kraków.
- Przęczek-Kisiela S., 2021, *Źródła do badań krakowskiego słownictwa kulinarnego w ujęciu historycznym*, [w:] *Polskie kulinaria. Aspekty historycznojęzykowe, regionalne i kulturowe*, red. R. Przybylska, D. Ochmann, Kraków, s. 57–102.
- Przyrembel Z., 1927, *Historja cukrownictwa w Polsce*, t. 1, Warszawa.
- Rachwał T., 2001, *Kształtowanie się wiodących zakładów przemysłu cukierniczego w Krakowie do 1950 r.*, „Prace Komisji Geografii Przemysłu Polskiego Towarzystwa Geograficznego” 3, s. 199–220.
- Rutkiewicz-Hanczewska M., 2021, *Polskie i ukraińskie nazwy producentów słodczy i ich wyrobów w ujęciu kontrastywnym*, „Onomastic” LXV, nr 2, s. 285–303.
- Stanisław August zatwierdza artykuły zgromadzenia paszтетników krakowskich uchwalone przez starszych 30 XII 1765 r., a potwierdzone przez rajców krakowskich, 1766–1778, *Archiwum Narodowe w Krakowie*: 29/133/0/-/1.
- Tokarski R., 2014, *Światy za słowami. Wykłady z semantyki leksykalnej*, Lublin.

Witaszek-Samborska M., 2005, *Studia nad słownictwem kulinarnym we współczesnej polszczyźnie*, Poznań.

Witaszek-Samborska M., 2009, *Słownictwo kulinarne w polszczyźnie miejskiej Poznania*, [w:] *Studia nad polszczyzną miejską Poznania*, red. A. Piotrowicz, M. Witaszek-Samborska, Poznań, s. 211–223.

Names of confectionery products in old advertising discourse (from the end of the 19th and beginning of the 20th century)

Abstract

The aim of the paper is to describe the names of confectionery products used in advertising texts, such as price lists, posters, leaflets and inserts, from the end of the 19th and beginning of the 20th century. The article adopts the methodology of research on the thematic division of vocabulary (see Witaszek-Samborska 2005, Batko-Tokarz 2019). The analysis proves that due to the specificity of the community of trading and advertising discourse and its communication practices, the discussed vocabulary requires a very broad approach to the thematic field of names of confectionery products, which includes both sweet and dessert dishes and drinks, as well as their ingredients, semi-finished products and additives. Moreover, the important role of centuries-old linguistic contacts was confirmed, which resulted in numerous loanwords in the field of culinary vocabulary (including the names of confectionery products). The paper also shows the multitude, diversity and function of collocations, in which confectionery vocabulary is used.

Agnieszka Pielą

Uniwersytet Śląski, Katowice, Polska

ORCID 0000-0003-2115-7456

Literatura jako źródło frazeologii. Literaturyzm i jego typy w polszczyźnie

Słowa kluczowe: frazeologia, literaturyzm, leksykografia, motywacja, twórczość literacka**Keywords:** phraseology, literaturism, lexicography, motivation, literary works

Literatura obok Biblii i mitologii stanowi podstawowe i zarazem najstarsze źródło frazeologii. W polskim zasobie frazeologicznym, zresztą nie tylko polskim, występują związki wyrazowe o pisarskiej proveniencji, których korzenie sięgają czasów starożytnych (np. *Iwia część* z bajki Ezopa). Co więcej, jest to źródło wciąż żywe i otwarte – za dowód służą nowe jednostki omawianego typu dokumentowane od niedawna w słownikach współczesnej polszczyzny (np. *powszechna niemożność* z powieści *Ferdydurke* Witolda Gombrowicza; SFWP, WSP). Jednak konstrukcje słowne wywodzące się z rozmaitych tekstów literackich są najsłabiej zbadanym wycinkiem polskiej warstwy frazeologicznej, i to pod względem zarówno teoretycznym, jak i materiałowym. W przeciwieństwie do frazeologizmów o biblijnym oraz mitologicznym rodowodzie, które są dobrze opracowane w polskiej literaturze naukowej¹, związki zaczerpnięte z dzieł pisarskich nie doczekały się dotąd szczegółowych opisów lingwistycznych – nie istnieją większe prace im poświęcone. Wprawdzie niektórzy badacze dotyczą tego tematu, opisując pochodzenie wybranych związków frazeologicznych, ale są to teksty pojedyncze, na dodatek rozproszone po wielu publikacjach. Nic zatem dziwnego,

¹ Por. studia S. Koziary na temat frazeologii biblijnej (2001) oraz badania M. Pudy-Blokesz poświęcone mitologizmom (2014). Oczywiście nie sposób wymienić tu wszystkich opracowań naukowych krakowskich językoznawców – pozostaje mi odesłanie do stosownej literatury przedmiotu. Por. też dostępne publikacje leksykograficzne skupiające połączenia o proveniencji biblijnej – leksykon J. Godynia, *Od Adama i Ewy zaczynać. Mały słownik biblizmów języka polskiego*; MSB) – i mitologicznej – praca M. Pudy-Blokesz, *Po nitce do kłębka. Mały słownik mitologizmów frazeologicznych języka polskiego*; MSMF).

że interesujące mnie połączenia nie doczekały się dotąd zbiorczego ujęcia w postaci leksykonu, który pozwoliłby ukazać bogactwo i zarazem różnorodność tego typu jednostek w polszczyźnie.

O marginalnym charakterze studiów nad wskazaną klasą frazeologizmów decydują oczywiście różne czynniki. Jest istotne, że autorzy czy redaktorzy słowników ogólnych bądź specjalistycznych (frazeo- i paremiologicznych) współczesnego języka polskiego z reguły nie podają literackiej genezy związków frazeologicznych, zresztą nie są do tego zobligowani. Pewne informacje o pochodzeniu badanych jednostek znaleźć można we wciąż powstającym internetowym *Wielkim słowniku języka polskiego PAN* pod redakcją Piotra Żmigrodzkiego (2007; WSJP PAN) oraz w zbiorach specjalistycznych, tj. *Słowniku frazeologicznym współczesnej polszczyzny* Stanisława Bąby i Jarosława Liberka (2001, SFWP) i *Wielkim słowniku frazeologicznym języka polskiego*, wydany przez Piotra Müldnera-Nieckowskiego we współautorstwie z Łukaszem Müldnerem-Nieckowskim (2022, WSFJP²). Wskazane źródła, rzecz jasna, nie podają etymologii wszystkich frazeologizmów zaczerpniętych z literatury, lecz ograniczają się do wybranych związków, głównie takich, których źródło jest dobrze znane lub których motywację można jeszcze ustalić.

Nie bez znaczenia jest tu również fakt, iż z biegiem czasu pisarska geneza wielu obecnie funkcjonujących połączeń wyrazowych uległa zatarciu, stąd można odnieść mylne wrażenie, że omawiana warstwa frazeologiczna nie jest liczna. Podkreślić należy, że współcześnie, w czasach malejącego czytelnictwa i powstającej przepaści kulturowej między pokoleniami, motywacja omawianych połączeń staje się coraz mniej czytelna dla użytkowników języka polskiego. Wolno przypuszczać, że nosiciele rodzimej mowy potrafią wymienić co najwyżej kilka (może kilkanaście?) jednostek języka, które kojarzą im się z literaturą. Zresztą istnieje „żelazny repertuar” konstrukcji stale przywoływanych w różnych pracach poruszających zagadnienie źródeł frazeologii. Do jednostek najbardziej w obiegu rozpowszechnionych, można rzec – reprezentatywnych dla omawianego fragmentu frazeologii – należą: *dantejskie sceny*, *czekać na Godota*, *lwia część*, *stroić się w cudze piórka*, *trafić pod strzechy*, *walczyć z wiatrakami*, *wiek balzakowski*, *włożyć coś między bajki*. Okazuje się, że ten sam, a nawet uboższy zestaw związków wyrazowych wyświetla się w sieci podczas przeglądania zawartości różnych stron internetowych poświęconych źródłom frazeologizmów. Ów spis najczęściej cytowanych związków można by jeszcze rozszerzyć o frazeologię mitologiczno-literacką – tę poznajemy już na lekcjach języka polskiego podczas szkolnej edukacji. Mowa o upowszechnionych dzięki dziełom Homera (*Iliada*, *Odyseja*) połączeniach: *koń trojański*, *znaleźć się między Scyllą i Charybdą*, *pięta Achilleśa*, *stentorowy głos* czy *syreni śpiew*³.

² Zbiór ten stanowi zaktualizowaną wersję opracowania leksykograficznego *Wielki słownik frazeologiczny języka polskiego. Wyrażenia, zwroty, frazy* (2004, WSFJP-1) autorstwa P. Müldnera-Nieckowskiego.

³ Konstrukcje wyrazowe znane z przekazu Homera zgromadziła M. Puda-Blokesz w MSMF. W wymienionym źródle mitologizmy upowszechnione przez twórczość pisarską opatrzone zostały podwójnym kwalifikatorem, tj. *mit.* (mitologia) oraz *lit.* (literatura). Zauważyć należy, że

Niepodobna zorientować się w faktycznym udziale literatury w powstawaniu utartych konstrukcji słownych również dlatego, że nie posiadamy właściwie żadnej wiedzy na temat frazeologizmów zaczerpniętych z literatury, którymi na różnych etapach rozwojowych polszczyzny posługiwali się nasi językowi przodkowie. Nie wiadomo, ile z nich utonęło w językowej niepamięci. W zapomnienie odeszły m.in. używane niegdyś jednostki wielowyrazowe, np. *słodki dym ojczyzny* (łac. *dulcis fumus patriae*) – zwrot zaczerpnięty z *Odysei* Homera (NKPP, hasło: *ojczyzna*), *Nalazł kogut/kur perłę, Chodź wrono, jak cię stworzono, Chciały żaby króla, dostały bociana* – pogłos bajek Ezopa (NKPP, hasła: *kogut, żaba, wrona*), *Czosnek ma głowę białą, a ogon zielony* – przysłowie pochodzi z rubasznnej fraszki *Do dziewczki* (III, 82) Jana Kochanowskiego (NKPP, hasło: *czosnek*)⁴, *Kiedyś Kozioł, idź do chlewa* – połączenie nawiązuje do anegdoty zawartej w *Dworzaniu polskim* Łukasza Górnickiego, podanej za Janem Kochanowskim (NKPP, hasło *koziół*)⁵, *Numa wyszła/poszła za Pompiliusza* – aluzja do powieści o legendarnym królu rzymskim, Numie Pompiliuszu, wydanej przez francuskiego pisarza J.P. Claris de Florianą w 1786 r., przetłumaczonej na język polski przez Stanisława Staszica w 1788 r. (NKPP, hasło: *Numa Pompiliusz*)⁶, czy *Hejże na Soplicę!* ‘nagonka na kogoś’ – zawołanie wywodzące się z epopei narodowej *Pan Tadeusz* Adama Mickiewicza (NKPP, hasło *Soplica*). Trudno zatem się dziwić, że o frazeologii mającej swe źródło w twórczości pisarskiej tak naprawdę wiemy niewiele. Zwłaszcza że panuje przekonanie, iż rola sztuki pisarskiej polega przede wszystkim na ugruntowaniu połączeń już w języku istniejących, w mniejszym zaś stopniu – na kształtowaniu nowych jednostek wielowyrazowych (Lewicki, Pajdzińska, 2001: 324).

Jako autorka publikacji leksykograficznej zatytułowanej *Literatura źródłem związków frazeologicznych. Słownik* mogę zaświadczyć, iż zasób stałych połączeń wyrazowych biorących źródło z literatury jest nie tylko zróżnicowany, lecz także bogaty – zbiór mieści w sumie 142 jednostki frazeologiczne. Podkreślę jednak, że nie jest to opracowanie kompletne pod względem materiałowym, stanowi bowiem autorski wybór form językowych. W tym miejscu zaznaczę, że opisywana przeze mnie klasa związków wyrazowych ma charakter otwarty i możliwy do uzupełnienia. Wspominałam już wyżej, że literatura jest wciąż aktywnym źródłem frazeologii, co potwierdzają jednostki dopiero co rejestrowane w słownikach języka polskiego, np. *być albo nie być* (WSFJP), *czas pogardy* (WSJP PAN, WSFJP).

wśród młodego pokolenia Polek i Polaków znajomość frazeologii zarówno mitologicznej, jak i biblijnej szybko słabnie (Chlebda 2001: 160).

⁴ Porzekadło stanowiące cytat ze znanej fraszki renesansowego poety poświadcza S. Ryśński w pierwszym zbiorze polskich paremii *Przypowieści polskie* (1618) (PPRys: *Centuria Secunda*, w. 53).

⁵ Związek bazuje na grze słów – wyśmiewa ziemianina noszącego nazwisko Kozioł. Ponoć ów obszarnik, będąc w mieście, rozpytywał nieznajomych o drogę do gospody, ale gdy wyszła na jaw jego godność, nieuprzejmie skierowano go do obory (PPByS: 74; PPDar: 42–43).

⁶ Związek *Numa wyszła za Pompiliusza* w treści ‘fabuła utworu zakończyła się małżeństwem’ został zarejestrowany w SFWP, ale z kwalifikatorem: *rzadki* (zob. hasła: *Numa, Pompiliusz*).

Zanim przejdę do zdefiniowania tytułowego terminu „literaturyzm”, pokrótce przedstawię zgromadzoną w słowniku mojego autorstwa warstwę materiałową. Na zasób jednostek języka o rodowodzie literackim m.in. składają się:

1. Frazeologizmy zróżnicowane chronologicznie, tj. związki mające długą tradycję w polszczyźnie, odwołujące się do literatury antycznej, np. *człowiek człowiekowi wilkiem* (Plaut), *dziecko szczęścia* (Sofokles), *kura znosząca złote jaj(k)a* (Ezop), *naga prawda* (Horacy), oraz połączenia, którym początek dały dzieła późniejsze, powstałe w różnych epokach literackich, np. dokumentowane we współczesnych słownikach konstrukcje: *rząd dusz* (Adam Mickiewicz), *kafkowska sytuacja* (Franz Kafka), *małe co nieco* (Alan Alexander Milne), a także dotąd niezarejestrowane w leksykonach zautonomizowane jednostki skrzydlate (cytato- i tytułopochodne), np. *trzech budrysów* (Adam Mickiewicz), *jądro ciemności* (Joseph Conrad), *mała apokalipsa* (Tadeusz Konwicki), *straszni mieszczanie* (Julian Tuwim)⁷.
2. Frazeologizmy o ekstensji ponadnarodowej – jednostki wspólne dla wielu europejskich języków i kultur, np. *brzydkie kaczątko* (por. ang. *ugly duckling*, hiszp. *el patito feo*, niem. *hässliches Entlein*, fr. *vilain petit canard*, słow. *škaredé káčatko*, szw. [den] *fula ankungen*, ukr. *зудке каченя*, wł. *anatraccolo brutto*), *czekać na Godota* (ang. *to wait for Godot*, fr. *attendre Godot*, niem. *auf Godot warten*, wł. *aspettare Godot*), *walczyć z wiatrakami* (por. ang. *tilt at the windmills*, fr. *se battre contre des moulins à vent*, hiszp. *luchar contra molinos de vento*, niem. *gegen Windmühle kämpfen / anreiten, einen Kampf gegen Windmühlen führen*, ros. *сражаться с ветряными мельницами*, wł. *lottare coi mulini a vento*) – oraz narodowej, czyli konstrukcje charakterystyczne dla polskiej mowy i kultury, wyrosłe na gruncie rodzimej literatury, np. *chocholi taniec* (Stanisław Wyspiański), *kaczka dziwaczka* (Jan Brzechwa), *moralność Kalego* (Henryk Sienkiewicz), *Mroźek by tego nie wymyślił* (nawiązanie do twórczości Stanisława Mrożka). Dopowiedzieć należy, że szczególnie typ jednostek o ograniczonym do języka ojczystego zasięgu stanowią związki, które wprawdzie wyrosły z literatury obcojęzycznej, ale powstały w wyniku kreatywności przekładowej tłumaczy,

⁷ Już przed laty Wojciech Chlebda ubolewał nad tym, że odznaczające się frazeologicznością skrzydlate słowa nie trafiają do leksykonów, mimo że wiele z nich „wybiło się na niezawisłość”, prowadząc w polskim dyskursie publicznym samodzielne życie. Badacz przez „usamodzielnienie” jednostek skrzydlatych rozumiał fakt, że pojawiają się one w kontekstach wtórnych, tj. „w kontekstach mówienia o materiałach innych niż odnośne dzieło” (2005: 118). Językoznawca pisał, że „Znaczna i znacząca część takich jednostek, których przynależności do kodu polszczyzny nie sposób zanegować, nie ma jednak swego słownikowego poświadczenia. We współczesnych słownikach języka polskiego – i to od Słownika warszawskiego poczynając, na «Słowniku frazeologicznym» Stanisława Skorupki i «Nowej księdze przysłów polskich» pod red. Juliana Krzyżanowskiego kończąc – nie odnajdziemy tak szeroko znanych, utartych i rozpowszechnionych, tak wreszcie istotnych dla sądów i argumentacji w naszym dyskursie powszechnym jednostek, jak np. *być albo nie być*, *globalna wioska*, *banalność zła*, *ucieczka od wolności*, *ocalić od zapomnienia*, *rachunki krzywd*, *chocholi taniec*, *popiół i diament*, *straszni mieszczanie*, *Okopy św. Trójcy*, *Komu bije dzwon?* czy [...] *Król jest nagi*. Zaczęły się one pojawiać dopiero w «Wielkim słowniku frazeologicznym języka polskiego» Piotra Müldnera-Nieckiego (2003)” (Chlebda 2005: 265).

np. *pogoda dla bogaczy* (polski przekład Tadeusza Dehnela i Witolda Niepokólczyckiego tytułu powieści *Rich Man, Poor Man* autorstwa amerykańskiego prozaika Irwina Shawa), *samotny biały żagiel* (polskie tłumaczenie Małgorzaty Kierczyńskiej tytułu powieści rosyjskiego pisarza Walentina Katajewa *Белеет напыс одуинокуй*), *zew krwi* (tytuł nadany przez tłumaczkę Stanisławę Kuszelewską polskiemu przekładowi powieści amerykańskiego prozaika Jacka Londona *The Call of the Wild*)⁸.

3. Frazeologizmy o różnie odtwarzanej etymologii, np. *łabędzi śpiew*, *naga prawda*.
4. Frazeologizmy mające „zaciemnioną” pisarską motywację z powodu innego niż literatura źródła ich upowszechnienia i utrwalenia w obiegu komunikacyjnym, por. połączenia kojarzone przez użytkowników polszczyzny z obrazami filmowymi, np. *ostatni Mohikanin czy przeminęło z wiatrem*⁹.
5. Frazeologizmy niemające *stricte* literackich korzeni, ale w jakiś sposób wiążące się z działalnością pisarską. Mowa o związkach, którym początek dały wypowiedzi czy komentarze wielkich pisarzy, np. *bania się z czymś (z kimś) rozbiła* (Adam Mickiewicz), *ruja i porubstwo* (Henryk Sienkiewicz), *ukąszenie heglowskie* (Czesław Miłosz), oraz neosemantyzmach frazeologicznych, czyli jednostkach w języku funkcjonujących, którym twórcy nadali nowy metaforyczny sens, np. *arka przymierza* (Adam Mickiewicz), *pleść koszałki-opałki* (Franciszek Zabłocki).
6. Frazeologizmy, które w istocie nie wywodzą się z utworów pisarskich, lecz odbiorcy przypisują im literacką genezę, np. *chłopiec do bicia* (spopularyzowane przez Marka Twaina), *ogniem i mieczem* (spopularyzowane przez Henryka Sienkiewicza), *Wolność Tomku w swoim domku* (spopularyzowane przez Aleksandra Fredrę) czy *Wszystko dobre, co się dobrze kończy* (spopularyzowane przez Williama Szekspira).

Zauważyć należy, że w polskiej literaturze językoznawczej brakuje odrębnej nazwy utrwalonych konstrukcji słownych o rodowodzie literackim. W odniesieniu do tego typu jednostek języka stosuje się wyłącznie określenia omowne, np. frazeologizmy pochodzące/zaczerpnięte z (arcydzieł) literatury, związki wyrazowe mające źródło w twórczości literackiej bądź połączenia o proveniencji literackiej. Dlatego autorka opracowania *Literatura źródłem związków frazeologicznych. Słownik* tego typu związki nazywa „literaturyzmami”, analogicznie do stosowanych już od wielu lat w rodzimej lingwistyce, zatem dobrze zakorzenionych, terminów „biblizm” i „mitologizm”¹⁰.

⁸ Ustalając genezę tego typu jednostek, jak pisał W. Chlebda, istotne jest rozróżnienie pojęć „autor faktyczny” i „autor właściwy” (2005: 118–119, 164–168). Za autorów faktycznych (bezpośrednich) wymienionych związków wyrazowych należy uznać ich translatorów, a nie twórców utworów literackich, czyli autorów właściwych.

⁹ Podział na płaszczyznę upowszechnienia i płaszczyznę źródłową zaproponował S. Koziała (2005: 40, 46–47).

¹⁰ Termin „biblizm” występuje w uzupełnionym trzecim wydaniu EJP z 1999 r., odnotował go także WSJP PAN. Natomiast mitologizmu, o ile mi wiadomo, kompendia wiedzy o języku polskim nie rejestrują, ale jego status terminologiczny potwierdzają liczne artykuły poświęcone frazeologii mitologicznej (na temat rozumienia terminu „mitologizm” zob. Puda-Blokesz 2014; 2021: 150–152, zob. też bibliografię zawartą w książce i artykule).

W podstawie słowotwórczej leksemu *literaturyzm* stoi rzeczownik *literatura*, sufix zaś *-izm/-yzm*, podobnie jak w derywatach: *bibliizm*, *mitologizm*, wskazuje jednostkę językową, tj. wyraz oraz utrwalony związek wyrazowy. Zatem podstawowa i zarazem najbardziej ogólna definicja tego terminu brzmi następująco: 'jednostka języka wywodząca się z tekstów literackich', por. pojedyncze leksemy, czyli *literaturyzmy leksykalne*, np. *dulszczyzna* 'obłuda drobnomieszczańska, zakłamaną moralność; kołtuneria' (*Dulska*, nazwisko bohaterki komedii Gabrieli Zapolskiej), *dulcynea* 'ukochana, dama serca' (*Dulcinea z Toboso*, imię ukochanej Don Kichota z powieści Miguela de Cervantesa) (USJP), *dyzma* 'człowiek bez wykształcenia, któremu przypadek i zbieg okoliczności otwiera drogę do wysokich urzędów państwowych' (*Dyzma*, nazwisko tytułowego bohatera książki Tadeusza Dołęgi-Mostowicza) (SE), *hamletyzm* 'postawa życiowa odznaczająca się niezdecydowaniem, ustawicznym wahaniem, rozterkami, niezdolnością do podejmowania decyzji i wprowadzania ich w czyn' (*Hamlet*, bohater tragedii Williama Szekspira) (USJP, SE), *harpagon* 'wielki skąpiec; sknera, chciwiec' (*Harpagon*, imię głównego bohatera komedii Moliera *Skąpiec*) (USJP, SE), *judym* 'szlachetny, ofiarny, bezinteresowny społecznik' (od nazwiska głównego bohatera powieści *Ludzie bezdomni* Stefana Żeromskiego) (SE), *quasimodo* 'człowiek wyjątkowo brzydki, uosobienie fizycznej szpetoty' (*Quasimodo*, postać z powieści Wiktora Hugo *Katedra Marii Panny w Paryżu*) (USJP), *robinsonada* 'podróż przedsięwzięta w poszukiwaniu przygód', 'życie w warunkach prymitywnych, trudnych, pełne przygód', 'opowieść o takiej podróży, takim życiu' (*Robinson*, bohater powieści Daniela Defoe *Przygody Robinsona Crusoe*) (USJP, SE), oraz stałe połączenia wyrazowe, czyli *literaturyzmy frazeologiczne*, por. przywoływane już w niniejszym tekście konstrukcje słowne oraz jednostki jeszcze niecytowane, np. *obraz nędzy i rozpacz* 'o kimś, o czymś będącym w bardzo złym, opłakanym stanie; ktoś wzbudzający współczucie; coś mocno zniszczone' (z wiersza dla dzieci pt. *Bezimienny* Stanisława Jachowicza), *pies ogrodnika* 'o kimś, kto nie pozwala innym z czegoś korzystać, mimo że sam tego nie używa' (z bajki Ezopa *Pies w oborze*, do której nawiązuje komedia hiszpańskiego pisarza Lope de Vegi *Pies ogrodnika*, w oryginale *El perro del hortelano*), *pleść banialuki* 'mówić niedorzeczności, powtarzać głupoty, wygadywać nonsensy; zmyślać' (Banialuka – imię bohaterki romansu wierszowanego pt. *Historia ucieszna o zacnej królownie Banialuce ze wschodniej krainy cudownej urody* Hieronima Morsztyna), *smuga cienia* 'osiągnąć wiek dojrzały, znaleźć się w drugiej połowie życia; dojrzałość życiowa' (od tytułu powieści Josepha Conrada (Józefa Konrada Korzeniowskiego), brzmiącego w oryginale *The Shadow Line. A Confession*) (definicje za: SLF)¹¹.

Z uwagi na interesujący mnie materiał frazeologiczny uściślenia wymaga sformułowanie *literaturyzm frazeologiczny*. Już teraz nadmienię, że wobec niego przyjąłam możliwie szerokie rozumienie, co podyktowane zostało specyfiką badanych związków wyrazowych. Pokazałam wyżej, że klasa charakteryzowanych związków pod wieloma względami jest heterogeniczna. U jej zróżnicowanego charakteru leży również rodzaj twórczości piśmienniczej, z której początek wzięły przedstawiane konstrukcje

¹¹ Zob. materiał leksykalno-frazeologiczny zawarty w pracach B. Dereń (2005) i M. Rutkowskiego (2007).

(np. utwory epickie, liryczne). Sam zresztą leksem *literatura* ma szeroki zakres znaczeniowy. Zwykle jest on używany w treści 'twórczość artystyczna, obejmująca poezję, prozę i dramat', a więc jako synonim wyrażenia *literatura piękna*, tymczasem jego wartość semantyczna mieści się również w formule 'ogół dzieł pisanych, należących do kultury danego narodu, danej epoki; piśmiennictwo' (USJP). Jak wynika z obserwacji zgromadzonego na potrzeby opracowania *Literatura źródłem związków frazeologicznych*. Słownik materiału frazeologicznego, najliczniejszą grupę wśród badanych literaturyzmów stanowią związki wywodzące się z piśmiennictwa artystycznego. Ponadto przejawem różnorodności omawianej warstwy słownikowej są konstrukcje nie pochodzące wprost z literatury, ale w jakiś sposób z działalnością pisarską powiązane (zob. przykłady wymienione w punktach 5 i 6).

Wobec powyższego autorka przyjmuje następującą definicję „literaturyzmu frazeologicznego”: związek wyrazowy wyrastający bezpośrednio z dzieła literackiego (najczęściej o charakterze artystycznym) lub nawiązujący do jego treści, funkcjonujący poza swoim źródłem w utrwalonej postaci formalnej i semantyce. Za literaturyzmy frazeologiczne uznaje się także konstrukcje słowne luźniej powiązane z pisarstwem, np. połączenia występujące w znaczeniu wtórnym, zrodzonym pod wpływem inwencji twórczej pisarza lub zaczerpnięte z samych wypowiedzi ludzi pióra czy jednostki z literaturą kojarzone, przez dany utwór w społeczeństwie upowszechnione.

Kończąc, poruszę jeszcze kwestię funkcjonujących w literaturze językoznawczej terminów „eponim” oraz „frazeologizm eponimiczny”, używanych na określenie charakteryzowanych w artykule jednostek języka¹². To oczywiste, że nie każdy eponim, czyli, ogólnie mówiąc, wyraz utworzony od imienia albo nazwiska osoby prawdziwej lub fikcyjnej, jest literaturyzmem leksykalnym, np. *bardotka* (od nazwiska francuskiej aktorki i modelki Brigitte Bardot), *fleczer* (od nazwiska amerykańskiego dietetyka Horacego Fletchera), *żyłotka* (od nazwiska wynalazcy żyłetek Kinga Campa Gillette'a) (SE). I analogicznie – nie każdy frazeologizm eponimiczny, czyli, nie wnikając w szczegóły, związek wyrazowy z komponentem będącym nazwą własną lub jej derywatem słowotwórczym, jest literaturyzmem frazeologicznym, np. *jajko Kolumba* (od nazwiska podróżnika Krzysztofa Kolumba), *od Adama i Ewy* (od symbolicznych imion pierwszych rodziców), *uśmiech Mony Lizy / uśmiech Giocondy* (od imienia i nazwiska Lisy Gherardini del Giocondo namalowanej przez Leonarda da Vinci) (SEF)¹³. Co istotne, frazeologizm eponimiczny nie obejmuje swoim zakresem połączeń pochodzących z literatury, które nie zawierają komponentu proprialnego/odproprialnego, a tych w zgromadzonym przeze mnie materiale słownikowym jest wcale niemało. W związku z tym, co zostało dotychczas powiedziane, słuszne wydaje się wyodrębnienie z pojemnego zbioru jednostek eponimicznych konstrukcji słownych tylko o literackiej proveniencji i stosowanie wobec nich osobnej nomenklatury naukowej.

¹² Niektóre interesujące mnie jednostki leksykalne gromadzą dwie publikacje leksyko-graficzne – mowa o pracach: W. Kopalińskiego *Słownik eponimów, czyli wyrazów odmiennych* (SE, 1996) oraz M. Czeszewskiego i K. Foremniak *Ludzie i miejsca w języku. Słownik frazeologizmów eponimicznych* (SFE, 2011).

¹³ Szerzej na temat rozumienia eponimu, też eponimizmu i frazeologizmu eponimicznego, zob. E. Rudnicka (2005: 112–122).

Rozwiązanie skrótów

- EJP – *Encyklopedia języka polskiego*, red. S. Urbańczyk, M. Kucała, Wrocław–Warszawa–Kraków 1999.
- MSB – Godyń J., *Od Adama i Ewy zaczynać. Mały słownik biblizmów języka polskiego*, Warszawa 2006.
- MSMF – Puda-Blokesz M., *Po nitce do kłębka. Mały słownik mitologizmów frazeologicznych języka polskiego*, Kraków 2015.
- NKPP – *Nowa księga przysłów i wyrażeń przysłowiowych polskich*, t. I–III red. J. Krzyżanowski, t. IV opracował S. Świrko przy współudziale D. Świerczyńskiej i S. Świrko, Warszawa 1969–1978.
- PPBys – Bystroń J., *Przysłowia polskie*, Kraków 1933.
- PPDar – Weryha-Darowski A., *Przysłowia polskie odnoszące się do nazwisk szlacheckich i miejscowości*, Poznań 1874, <https://polona.pl/item-view/7c3c72ff-4260-4365-b336-bd863ca35f5b?page=59> (dostęp: 10.09.2023).
- PPRys – Rysiński S., *Przypowieści polskie (Proverbiorum polonicorum centuria decem et octo)*, Lubcz 1618, <https://www.dbc.wroc.pl/dlibra/publication/26159/edition/23658/content> (dostęp: 30.09.2023).
- SE – Kopaliński W., *Słownik eponimów, czyli wyrazów odimiennych*, Warszawa 1996.
- SFE – Czeszewski M., Foremniak K., *Ludzie i miejsca w języku. Słownik frazeologizmów eponimicznych*, red. M. Bańko, przedmowa R. Sulima, Warszawa 2011.
- SFWP – Bąba S., Liberek J., *Słownik frazeologiczny współczesnej polszczyzny*, Warszawa 2001.
- SLF – Pielą A., *Literatura źródłem związków frazeologicznych. Słownik*, Katowice 2024.
- USJP – *Uniwersalny słownik języka polskiego*, red. S. Dubisz, t. I–IV, Warszawa 2003.
- WSF – Fliciński P., *Wielki słownik frazeologiczny*, Poznań 2012, https://repozytorium.amu.edu.pl/bitstream/10593/25561/1/Piotr%20Flici%C5%84ski_Wspolczesny_slownik_frazeologiczny_author%27s%20version.pdf (dostęp: 15.09.2023).
- WSFJP-1 – Müldner-Nieckowski P., *Wielki słownik frazeologiczny języka polskiego. Wyrażenia, zwroty, frazy*, Warszawa 2004.
- WSFJP – Müldner-Nieckowski P., Müldner-Nieckowski Ł., *Wielki słownik frazeologiczny języka polskiego. Pomoc dla piszących*, Warszawa 2022.
- WSJP PAN – *Wielki słownik języka polskiego PAN*, red. P. Żmigrodzki, Kraków 2007–, <http://www.wsjp.pl> (dostęp: 30.09.2023).

Bibliografia

- Chlebda W., 2001, *Frazeologia polska minionego wieku*, [w:] *Polszczyzna XX wieku. Ewolucja i perspektywy rozwoju*, red. S. Dubisz, S. Gajda, Warszawa 2001, s. 155–165.
- Chlebda W., 2005, *Szkice o skrzydlatych słowach. Interpretacje lingwistyczne*, Opole.
- Dereń B., 2005, *Pochodne nazw własnych w słowniku i w tekście*, Opole.
- Koziara S., 2001, *Frazeologia biblijna w języku polskim*, Kraków.
- Koziara S., 2005, *Uwagi w sprawie źródeł oraz selekcji zasobu polskich frazeologizmów biblijnych*, „Problemy Frazeologii Europejskiej” VII, s. 39–49.
- Lewicki A.M., Pajdzińska A., 2001, *Frazeologia*, [w:] *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Lublin, s. 315–333.

- Puda-Blokesz M., 2014, *Mitologizmy frazeologiczne w języku polskim (na materiale leksykografii XX i XXI wieku)*, Kraków.
- Puda-Blokesz M., 2021, *Mitologizmy frazeologiczne w najnowszych ujęciach lingwistycznych*, [w:] *Język polski – między tradycją a współczesnością. Księga jubileuszowa z okazji stulecia Towarzystwa Miłośników Języka Polskiego*, red. E. Horyń, E. Młynarczyk, P. Żmigrodzki, Kraków, s. 150–161.
- Rudnicka E., 2005, *Z pogranicza leksykologii i onomastyki – przyczynek terminologiczny*, „Prace Filologiczne” L, s. 99–124.
- Rutkowski M., 2007, *Nazwy własne w strukturze metafory i metonimii. Proces deonimizacji*, Olsztyn.

Literature as a source of phraseology. Literaturism and its types in the Polish language

Abstract

The main aim of the article is to direct the reader's attention to the marginal nature of the research in phraseology derived from broadly conceived literary works. Heretofore phraseological combinations drawn from literature have not received comprehensive and in-depth linguistic treatment – there are no major theoretical and material-based works of research devoted to this subject which would enable one to present the richness and the variety of such lexical forms featured in the modern Polish language. Due to the fact that the Polish linguistic literature lacks a separate name of lexical combinations derived from literature, the author introduces the term *literaturism* (a literature-based expression – Polish: *literaturyzm*), by analogy with the terms *bibliizm* and *mitologizm* which have been used in Polish linguistic studies for many years, and she also distinguishes particular types of *literaturisms*, i.e. *phraseological literaturism* (e.g. *czekać na Godota*, *chocholi taniec*, *lwia część*, *rzqd dusz*, *wiek balzakowski*) and *lexical literaturism* (e.g. *dulcynea*, *dulszczyzna*, *hamletyzm*, *judym*, *quasimodo*).

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia Linguistica 19 (2024)

ISSN 2083-1765

DOI 10.24917/20831765.19.16

Krystyna Ratajczyk

Uniwersytet Łódzki, Łódź, Polska

ORCID 0000-0001-8519-709X

Co w mediach piszczy, czyli o przypadkach gry językowej we współczesnych tekstach medialnych

Słowa kluczowe: gra językowa, język w mediach, medioteksty

Keywords: language game, media language, media texts

Wstęp

Współczesny świat i współczesnego człowieka zdominowały przekąźniki wiadomości, znane pod ogólną nazwą *media*. Trudno wyobrazić sobie dziś życie bez środków masowego przekazu, takich jak: telewizja, internet, radio, prasa. Można wręcz zaryzykować stwierdzenie, że „współczesny człowiek nie byłby w stanie funkcjonować bez mediów (szczególnie nowych) [...]” (Kozłowska 2016: 196). Pełnią one główną funkcję w komunikacji społecznej, pozwalając odbiorcom orientować się w rzeczywistości. Śmiało możemy stwierdzić za Luhmannem, że to, „co wiemy o naszym społeczeństwie czy w ogóle o świecie, w którym żyjemy, wiemy z mass mediów” (cyt. za: Płuchowska 2017: 35). Nie bez powodu media nazywa się czwartą władzą w państwach demokratycznych. Siła mediów jest bowiem tak potężna, że może kształtować społeczeństwo i politykę. Media mogą człowieka wylansować oraz zniszczyć, mogą wpłynąć na losy jednostek oraz państw.

Komunikacja medialna odbywa się za pomocą przekazów werbalnego i pozawerbalnego, mieszczących się w pojęciu *język mediów*. Język mediów od dawna jest przedmiotem badań lingwistów¹. W polu badawczym niniejszego artykułu znajduje się zaś

¹ Pierwsze polskie książki o języku prasy pojawiły się już w latach 80. XIX w. Wtedy jednakże były one poświęcone wyłącznie kwestiom poprawnościowym (zob. Pisarek 2007: 201–214). Natomiast wszelkie możliwe formy obecności językoznawcy na medialnym polu badawczym opisuje w swojej monografii M. Wojtak (2015: 15–29).

*język w mediach*². Podstawą metodologiczną moich rozważań jest podejście do gry językowej jako celowego odstępstwa od normy językowej, którego konsekwencją jest ograniczenie przezroczystości komunikatu (Gębka-Wolak 2005: 49). Celem rozważań jest z kolei przedstawienie przypadków gry językowej we współczesnych tekstach medialnych w aspekcie użytych w niej środków językowych.

Materiał badawczy (55 przykładów) stanowią teksty wyekscerpowane z mass mediów (internetu, prasy, radia i telewizji) w latach 2018–2023. Była to ekscerpca okazyjna, polegająca na zapisywaniu zasłyszanych wypowiedzi dziennikarzy (także polityków) w informacyjnych programach telewizyjnych lub audycjach radiowych (rzadziej), odnotowywaniu pasków pojawiających w programach informacyjnych i fragmentów wiadomości internetowych. Tematyka tekstów jest różnorodna – obejmuje treści polityczne, sportowe, obyczajowe, reklamowe itp. Wspólną cechą tych komunikatów jest obecna w nich gra językowa, sygnalizowana za pośrednictwem różnych zjawisk językowych.

Mediatekst. Język w mediach

Ważne w kontekście języka w mediach będzie pojęcie *mediatektstu*, używane w artykule synonimicznie do określenia *tekst medialny*. Jak sugeruje definicja słotwórcza, „*mediatekst* to tekst powstały w mediach” (Loewe 2018: 22) czy też „tekst istniejący w przestrzeni mediów masowych – tekst medialny [...]” (Loewe 2015: 253)³. Doprecyzowując pojęcie, należy zauważyć za L. Duskajewą, iż *mediatekst* / *tekst medialny* „jest zdarzeniem komunikacyjnym i społecznym; jest nośnikiem różnorodnych informacji, a przede wszystkim jest jednostką komunikacji” (cyt. za: Pstyga 2021: 17).

Poniższe rozważania na temat języka w mediach mają na celu wyodrębnienie takich jego cech, które implikują powstanie gry językowej w mediatekstach. Punktem wyjścia tych rozważań niech będzie stwierdzenie, że język naturalny jest „zbyt niedoskonałym narzędziem informowania, aby uznać je za jego podstawowe zadanie” (Kaszewski 2018: 51). Aby rozwinąć tę myśl, należy cofnąć się do rzeczywistości w Polsce sprzed 1989 r. i porównać sposób komunikowania w mediach przed zmianą ustroju i po niej, czyli po roku 1989.

Dawniej komunikacja medialna sprowadzała się do informowania lub komentowania. Dotyczyła ona mediów tradycyjnych – prasy, radia i telewizji, zwanych też mediami masowymi. Komunikowanie w tych mediach z założenia miało być transmisją

² Dane rozróżnienie podyktowane zostało podejściem I. Loewe (a wcześniej W. Pisarka, zob. Pisarek 2016), która proponuje odróżniać *język mediów* od *języka w mediach*. Według Loewe „oba wyrażenia – *język mediów* albo *język w mediach* – mogą implikować odmienne obiekty badawcze. Oto *język w mediach* pozwala poddać obserwacji codzienne wytwory tychże mediów” (Loewe 2020: 31). Badaczka postuluje, aby *język mediów* odnosił się do takich zwyczajów nadawcy medialnego, jak: technologia, cele, efekty specjalne, sposoby odbioru, efekty operacji mentalnych, psychologia i socjologia odbioru (Ibidem). Badając *język w mediach*, nie sposób nie odnosić się do *języka mediów*, gdyż oba wyrażenia konotują szeroko pojęte zmiany kulturowe, które w równej mierze dotyczą zarówno nadawcy medialnego, jak i masowego odbiorcy.

³ Badaczka rozszerza zakres znaczeniowy złożenia *mediatekst* nawet o takie niuanse, jak: szum, szmer, rys itp., które „mają w mediosferze znaczenie” (Loewe 2015: 253).

danych, czyli rzetelnym dziennikarstwem, dostarczającym informacji sprawdzonych i potrzebnych odbiorcy. Odbiorca nie miał wpływu na komunikację, realizował jedynie aspekt perlokucyjny. Ten typ komunikacji w mediach tradycyjnych charakteryzował się jednostronnością i brakiem symetrii (Kępa-Figura 2009: 96–97). Obecnie „media starają się mówić własnym głosem, ich szybka modernizacja i komercjalizacja sprawiają, że dla pozyskania odbiorcy muszą sięgać po nowe środki wyrazu, sposoby wysłowienia, gatunki [...]” (Wojtak 2015: 64). Zmiany, jakie zaszły w sposobie komunikowania w mediach po 1989 r., są odzwierciedleniem procesów demokratyzacji w języku⁴. Skutkiem tych procesów są pewne zjawiska, do których należy zaliczyć przede wszystkim upotocznienie języka służące pozornemu zmniejszeniu dystansu między nadawcą a odbiorcą, stworzeniu złudzenia bliskości między nimi, ułatwieniu kontaktu (Kudra, Kudra 2006: 343), rozszerzeniu grona odbiorców, zwiększeniu autentyczności przekazu, wprowadzeniu luzu komunikacyjnego (Kaszewski 2018: 55)⁵. Inne zjawiska to m.in.: wpływ języków obcych, chęć uatrakcyjnienia przekazu (głównie poprzez formę), ludyczność oraz sensacyjność – tzw. inforozrywka, zmiana hierarchii funkcji językowych (funkcja fatyczna przed funkcją informacyjną), interakcyjność, intertekstualność (Kudra, Kudra 2006: 344)⁶.

Jak twierdzi K. Kaszewski, „na szczególne wyróżnienie zasługuje [...] kategoria fatyczności rozumiana jako nawiązywanie i podtrzymywanie kontaktu” (Kaszewski 2018: 56). Kategoria ta wpisuje się w pierwotne i najważniejsze zadanie mowy, jakim było, według badaczy filogenezy, „podtrzymywanie więzi oraz wpływanie na innych” (Ibidem: 51). Nawiązując do przedstawionej wcześniej myśli podważającej informowanie jako podstawowe zadanie języka naturalnego i wysuwając na plan pierwszy funkcję fatyczną języka, należy zgodzić się z tezą K. Kaszewskiego:

Jeśli od początku funkcja informowania była podporządkowana funkcji nakłaniającej, integrującej oraz fatycznej, to współczesną komunikację medialną, nastawioną na perswazję i kontakt, można widzieć jako powrót do korzeni mowy ludzkiej (Kaszewski 2018: 51).

Wyeksponowana tu kategoria fatyczności, ale także ludyczność, chęć uatrakcyjnienia przekazu, mająca „pozyskać i zatrzymać jak najdłużej uwagę jak największej liczby odbiorców” (Ibidem: 53), implikuje wykorzystanie pewnych środków językowych, mieszczących się w pojęciu gry językowej.

⁴ Demokratyzacja w języku mediów miała wpływ na złagodzenie kryteriów poprawnościowych w polszczyźnie, o czym pisała Jadacka (1999).

⁵ Jak utrzymuje K. Kaszewski, „z uwagi na dużą zbieżność celów związek potoczności i medialności jest bardzo silny [...]” (Kaszewski 2018: 55), dlatego też „styl publicystyczny bywa uznawany za wariant stylu potocznego” (Ibidem: przypis 51).

⁶ B. Kudra porównuje teksty medialne do tekstów *stricte* reklamowych, „których celem jest nie tylko sprzedaż produktu, lecz także satysfakcja odbiorcy z kontaktu z samym tekstem reklamy, co może przełożyć się następnie na zakup reklamowanego towaru” (Kudra 2011: 14). Wszystkie zabiegi służące uatrakcyjnieniu przekazu, które zostaną zaprezentowane w niniejszym artykule, sprzyjają reklamie tekstu.

Gra językowa

Temat gry językowej doczekał się obszernej literatury przedmiotu i wciąż zajmuje kolejne pokolenia językoznawców. Nie będę jednak omawiać szczegółowo teorii gry językowej – mimo że jest ona przedmiotem badań niniejszego artykułu – z uwagi na wymogi redakcyjne, a także by nie zatracić celu prezentowanych rozważań⁷. Tak więc punktem wyjścia badania przypadków gry językowej w niniejszym szkicu będzie identyfikowanie danego zjawiska – za M. Gębka-Wolak – jako celowego naruszenia normy językowej, „czego oczywistą konsekwencją jest ograniczenie przezroczystości komunikatu” (Gębka-Wolak 2005: 49). Innymi, niejako wtórnymi, choć niezwykle istotnymi dla niniejszej analizy cechami gry językowej będą: ludyczność powstała z elementu „zaskoczenia, inności, pogwałcenia reguł języka i norm jego użycia” (Chrzanowska-Kluczevska 2005: 13), „wspólnota wiedzy (językowej oraz pozajęzykowej) nadawcy i odbiorcy” (Kępa-Figura 2009: 106) oraz pobudzenie odbiorcy do odszukania intencji nadawcy⁸ (Ibidem).

Przypadki gry językowej w mediotekstach (prezentacja materiału)

Jak słusznie zauważa M. Gębka-Wolak, „tworzywem gier językowych są środki należące do różnych poziomów systemu językowego, jednak najczęściej wykorzystywane są środki leksykalne” (Gębka-Wolak 2005: 49). Poniżej przeanalizowano zabiegi językowe stosowane w komunikacji z dominantą interakcyjną, w których realizuje się gra językowa. Materiał badawczy ze względu na objętość artykułu został wykorzystany wybiórczo.

Kontaminacja

a) kontaminacja wyrazowa

*No to już mamy pierwsze wyjaśnienie porażki z Japonią..... będzie za gorąco! A wczoraj na pseudo-konferencji, a raczej jej parodii, trener **Zawałka** powiedział, że oni w Soczi chodzą trenować dopiero o 18:10 gdy słońce już zachodzi! Wcześniej się nie da „trenować” bo jestzbyt gorąco. No i w tym elemencie trenerzyna z Bożej łaski, również się nie wstrześli w swoim genialnym planie zdobycia tytułu mistrza świata* (<https://sport.onet.pl/mundial-2018/reprezentacja-polski/mundial-2018-kamil-glik-o-postawie-polski-w-rosji/8mmqxwk>, dostęp: 26.06.2018).

Komentarz do artykułu Kamil Glik: *po mistrzostwach przyjdzie czas rozliczeń.*

Grę językową tworzy ironiczna kontaminacja o odcieniu pejoratywnym: *Zawałka* = *zawalić* + *Nawałka* (‘nazwisko trenera piłkarskiego’). Można ją odczytać jako: *Nawałka, który wszystko zawala*. Kontaminat wyraża dezaprobatę dla Adama Nawałki,

⁷ Teoria gry językowej znajduje się w cytowanych w tekście pozycjach. Niektóre z tekstów pochodzą z numeru czasopisma poświęconego *stricte* grze językowej – „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Studia Slavica X” 2005, z. 374: *Gra językowa*.

⁸ Cecha ta wynika z nadrzędnego celu każdej gry językowej, którym jest „intensyfikacja procesów myślowych odbiorcy” (Kępa-Figura 2009: 106).

którego obwiniano za niepowodzenia Polski na Mundialu w 2018 r. O mierności trenera w oczach autora komunikatu świadczy też określenie *trenerzyna z Bożej łaski*.

Irenissima na mecie życia (tytuł).

To najsmutniejszy moment w mojej 49-letniej pracy dziennikarskiej. Niełatwo bowiem pisać tekst pożegnania największej polskiej sportsmenki w historii, a jednocześnie osoby, dla której było się przez lat wiele podstawowym kronikarzem nie tylko lekkoatletycznej kariery [...] (<https://www.przegladsportowy.pl/lekkoatletyka/pozegnanie-ireny-szewinskiej/4p2vd32>, dostęp: 30.06.2018).

Zabieg gry językowej wykreował okazjonalizm z wyrazem aprobaty *Irenissima* = *Irena* + *bravissima* (forma wyjściowa *bravissimo* ‘wykrzyknik oznaczający najwyższą pochwałę, największe uznanie; nadzwyczajnie, wybornie, wspaniale’, tu – forma żeńska: ‘świetna, wspaniała’). Kontaminat, jak również tekst komunikatu, jest wyrazem najwyższego uznania dla Ireny Szewińskiej.

Dziś wciąż mamy jeszcze, jak to określają słuchacze, lipcopad, ale od jutro pogoda ma się zdecydowanie poprawić (Polskie Radio 24, 2.07.2018).

Grę językową realizuje żartobliwa kontaminacja *lipcopad* = *lipiec* + *listopad*, co oznacza jesienną pogodę (listopadową) latem (w lipcu).

„Polsat powoli staje się PiSsat”. Co na to Gawryluk? (tytuł).

„Więcej PiSu w Polsacie”, „To to samo co TVPiS”, „Przyjmą kogoś z TV Trwam?” – takie komentarze od kilku tygodni pojawiają się w sieci. Co myśli o nich szefowa pionu informacji i publicystyki Dorota Gawryluk? (<https://www.msn.com/pl-pl/wiadomosci/polska/polsat-powoli-staje-sie-pissat-co-na-to-gawryluk/ar-BBMBB22?ocid=spartandhp>, dostęp: 29.08.2018).

Gra językowa uwidacznia się w ironicznych okazjonalizmach o odcieniu pejoratywnym: *PiSsat* = *PiS* + *Polsat* i *TVPiS* = *TVP* + *PiS*. Kontaminacja mówi o „skręcaniu Polsatu w prawo”, czyli częściowym reprezentowaniu interesów partii rządzącej, co jest równoznaczne z przejęciem przez Polsat narracji TVP, która uchodzi za stację sprzyjającą czy wręcz oddaną PiS. Szyderczy wydźwięk komunikatu potęguje fraza: „Przyjmą kogoś z TV Trwam?”.

Miau tomografię bez kolejki (tytuł) („Super Express”, 22 marca 2019, nr 69, s. 10).

O pobitym kocie, znalezionym przez lekarzy pod drzwiami kliniki w Przemyśle.

Grę językową tworzy żartobliwa kontaminacja *miau* = *miau* (‘wykrzyknik nazywający dźwięk wydawany przez miauczącego kota’) + *miał*.

[...] wydaje mi się, idąc tak narracją pana Matczaka, że rzeczywiście, jak Platforma przegrywa, i to jest gdzieś zapisane w konstytucji, tylko nikt tego nie może znaleźć. – To jest

w konstytucji pana Romana Giertycha. Ona się nazywa **koństytucja**, ale to jest prawie to samo. – To może być **koństytucja** i tusz może być sympatyczny, dlatego on się tak pojawia i znika, ale chodzi o to, że demokratycznie jest wtedy, jak wygrywa Platforma i to jest już jasno określone [...] (W tyle wizji, TVP Info, 16.07.2020).

Gra językowa realizuje się w ironicznej kontaminacji o odcieniu pejoratywnym *koństytucja* = *koń* + *konstytucja*. Nowotwór językowy nawiązuje do żartobliwego kryptonimu Romana Giertycha – *koń*⁹. Ironiczny komentarz prowadzących program dotyczy protestów opozycji po wyborach prezydenckich wygranych przez Andrzeja Dudę.

Nazwał prezydenta „**Dudaszem**”, „jełopem” i „gó***m”. Grozi mu pięć lat więzienia (tytuł) („Wprost”, <https://www.msn.com/pl-pl/wiadomosci/polska/nazwal-prezydenta-duda-szem-jełopem-i-gó-m-grozi-mu-pięć-lat-więzienia/ar-BB1focrk?ocid=msedgdhp>, dostęp: 7.04.2021).

O znieważeniu Andrzeja Dudy przez Pawła Chojeckiego – pastora wspólnoty z Lublina.

Grę językową tworzy obraźliwa kontaminacja: *Dudasz* = *Duda* + *Judasz*.

Jaśniechamskie zachowanie. Radosław Sikorski brutalnie zaatakował europosłankę Beatę Kępcę. Walnij się w zatłuszczony łeb (tytuł) („Super Express”, 22 października 2021, nr 247, s. 2–3).

O sporze B. Kępy z R. Sikorskim dotyczącym Lasów Państwowych. Spór zakończyła replika R. Sikorskiego: *Walnij się w zatłuszczony łeb*. Słowa te wywołały ogólne oburzenie.

Zabieg gry językowej realizuje kontaminacja z wyrazem dezaprobaty *jaśniechamskie* = *jaśniepańskie* + *chamskie*. Neologizm nawiązuje do osoby Radosława Sikorskiego jako właściciela dworku w Chobielinie („Pan z Chobielina”), który w prostacki, ordynarny, chamski sposób potraktował kobietę.

Porównują go do Ronaldinio i mówią o nim nawet **Lewandinio** („Radio ZET”, 6.08.2022).

O Robertcie Lewandowskim, który przeszedł do klubu piłkarskiego FC Barcelona.

Grę językową tworzy żartobliwa kontaminacja z wyrazem aprobaty *Lewandinio* = *Lewandowski* + *Ronaldinio*.

Wybierz doskonały smak i orzeźwienie. Bądź **Lechendą** („Metro”, 6.08.2022).

Reklama piwa Lech.

Gra językowa realizuje się w kontaminacji *Lechenda* = *Lech* + *legenda*. Twórcy reklamy dają do zrozumienia, że jest to najlepsze piwo, które już przeszło do legendy.

⁹ Kryptonim ten stworzył Jarosław Kaczyński, który porównał R. Giertycha, ze względu na jego wygląd, do konia („Kaczyński o «prokuratorze wyglądającym jak koń». Giertych zareagował. Do dyskusji włączył się Sikorski”, <https://wiadomosci.dziennik.pl/polityka/artykuly/8591341,jaroslaw-kaczynski-roman-giertych-kon-radoslaw-sikorski.html>, dostęp: 4.02.2023).

„Ogórki”, „Jakimowicze” i Kurski są dla nas, większości Polaków, symbolami hańby, twarzami **kurwizji**, kłamiącej i jętrzącej non-stop, szczującej na ludzi, wypychającej nam chamską propagandę i słono opłacanej z naszych podatków [...] (Kinga Rusin kontruje Magdalene Ogórek. „Chorągiewka TVPiS”, Onet Plejada, <https://plejada.pl/newsy/kinga-rusin-kontruje-magdalene-ogorek-i-przy-okazji-uderza-w-polski-rzad/xyxtdm8>, dostęp: 28.08.2022).

Grę językową funduje okazjonalizm z wyrazem dezaprobaty i pogardy: *kurwizja* = *Kurski* + *telewizja*. Oznacza on telewizję Kurskiego (TVP), czyli telewizję publiczną zarządzaną przez J. Kurskiego, służącą władzy PiS. Tekst wpisuje się w spór dziennikarzy niepopierających rządu z dziennikarzami pracującymi w TVP.

*Zdecydowana walka z **putinflacją*** (Wiadomości TVP, pasek informacyjny, 7.09.2022).

Grę językową tworzy kontaminacja z wyrazem dezaprobaty *putinflacja* = *Putin* + *inflacja*. Oznacza ona inflację spowodowaną wojną na Ukrainie, w której agresorem jest Rosja.

„**Kurzopki**” oficjalnie razem na ścianie. Skomentowali zachowanie Smaszcz (tytuł) (<https://www.msn.com/pl-pl/rozrywka/gwiazdy/kurzopki-oficjalnie-razem-na-ściance-skomentowali-zachowanie-smaszcz/arAA144kL8?ocid=entnewsntp&pc=U531&cvid=8db7964f6eaf4645ddd730d2c8605c95>, dostęp: 14.11.2022).

Grę językową kreuje żartobliwy okazjonalizm *Kurzopki* = *Kurzajewski* (‘nazwisko dziennikarza’) + *Cichopki* (‘żartobliwe określenie byłych już małżonków: K. Cichopek i M. Hakiela’). Jest to przydomek K. Cichopek i M. Kurzajewskiego – pary prezenterów, którzy są też parą w życiu.

b) dekompozycja¹⁰

Eurowizja 2022. Och! Man! Mamy to! Polak wreszcie w finale Eurowizji (tytuł) (<https://www.msn.com/pl-pl/rozrywka/news/eurowizja-2022-och-man-mamy-to-polak-wreszcie-w-finale-eurowizji/ar-AAXcEfa?ocid=entnewsntp&cvid=d44cd27248bb477cb311f6bba4ca6ecc>, dostęp: 13.05.2022).

Grę językową realizuje żartobliwy okazjonalizm z wyrazem aprobaty, powstały na skutek dekompozycji nazwiska Krystiana Ochmana: *Och! Man!* = *Ochman* + *och!* (‘wykrzyknik wyrażający spontaniczną reakcję mówiącego na nieoczekiwane odzucie lub zaskakującą informację, tu – wyrażenie zachwyty’, *man!* – *ang.* mężczyzna,

¹⁰ Dekompozycja jest typem kontaminacji graficznej, w której szczególną uwagę przyciąga sam zapis. Okazjonalizmy graficzne mają więc na celu przyciągnięcie uwagi czytelnika. Ujawniają nieoczekiwaną złożoność wyrazu. Dekompozycja jest najczęściej wykorzystywana w nagłówkach.

człowiek, facet). Kontaminat jest wyrazem uznania i zachwytu dla występu K. Ochmana (faceta, mężczyzny) na Eurowizji.

O KURDE, ALE Z NIEJ SZATAN! Barbara K. Sz. Oskarżona (tytuł)

(<https://www.msn.com/pl-pl/rozrywka/news/o-kurde-ale-z-niej-szatan-barbara-k-sz-oskarzona/ar-AAxbQui?ocid=entnewsntp&pc=U531&cvid=8b936148bf774288a779571e969d23e2>, dostęp: 13.05.2022).

Komentarz do emocjonalnego wpisu aktorki B. Kurdej-Szatan opisującego funkcjonariuszy straży granicznej („maszyny bez mózgów i mordercy”), którzy blokowali możliwość niesienia pomocy uchodźcom na granicy polsko-białoruskiej.

Gra językowa wykorzystuje żartobliwo-ironiczną dekompozycję nazwiska aktorki Barbary Kurdej-Szatan: *kurde* (‘rodzaj przekleństwa’) + *Kurdej-Szatan* + *szatan* (‘o kimś złym, przewrotnym, podstępny’).

2. Kontaminacja frazeologiczna

a) kontaminacja dwóch frazeologizmów

Do trzech razy... nie sztuka. Polska dopiero dziewiąta w 18. Konkursie Piosenki Eurowizji dla Dzieci (tytuł).

Tym razem się nie udało. Reprezentująca nasz kraj dziesięcioletnia Alicja Tracz nie wygrała 18. Finału Konkursu Piosenki Eurowizji dla Dzieci, Polska nie powtórzyła więc sukcesów sprzed roku i dwóch lat (<https://www.onet.pl/muzyka/onetmuzyka/eurowizja-ju-nior-2020-co-dzialo-sie-na-konkursie-w-tvp/t57cbv7,681c1dfa>, dostęp: 30.11.2020).

Zabieg gry językowej funduje kontaminacja *do trzech razy... nie sztuka*, powstała w wyniku skrzyżowania frazeologizmów: *do trzech razy sztuka* (‘coś może udać się za trzecim razem’) + *nie sztuka* być kimś, coś zrobić (‘nie jest trudne być kimś, zrobić coś’). Jak widać, okazjonalizm, poprzez zaprzeczenie, zyskał znaczenie: ‘coś może nie udać się za trzecim razem’.

Niemieckie media: Kim Dżong Putin (tytuł) (<https://www.msn.com/pl-pl/wiadomosci/polska/niemieckie-media-kim-dzong-putin/arAAUEkkn?ocid=entnewsntp&pc=U531>, dostęp: 5.03.2022).

Komentarz dotyczy porównania przez niemieckie media Władimira Putina do politycznie odizolowanego Kim Dżong Una – w sytuacji, gdy Putin nie podejmie negocjacji i nie wyjdzie z twarzą z konfliktu.

Grę językową tworzy okazjonalizm o pejoratywnym odcieniu *Kim Dżong Putin*, powstały w wyniku kontaminacji frazemów *Kim Dżong Un* + *Władimir Putin*¹¹.

¹¹ Frazeologia pojmowana jest w artykule szeroko, włącza też nazwiska (imię i nazwisko) znanych osób niosące ze sobą określone konotacje.

*Czy to krytyka niezasadna, czy **trafienie w punkt... widokowy** (komentarz dziennikarza) (Wydarzenia, Polsat, 19.11.2022).*

Wypowiedź nawiązuje do kontrowersyjnego punktu widokowego w Dzierżoniowie, z którego można podziwiać całą okolicę. Jednak w dniu otwarcia mgła uniemożliwiła jakiegokolwiek widok, w związku z czym pojawiły się pytania, czy taki punkt jest potrzebny – zwłaszcza że Ślęzę widać z innych miejsc.

Gra językowa uwidacznia się w żartobliwo-ironicznej kontaminacji *trafienie w punkt... widokowy* = *trafienie w punkt* (*trafić w punkt*) ('trafnie, w zwięzły sposób coś określić') + *punkt widokowy* ('wzniesione miejsce w terenie, z którego roztacza się atrakcyjny, szeroki widok na okolicę'). Okazjonalizm jest wypadkową znaczeń obydwu komponentów, przez co zyskał nowe, uaktualnione znaczenie: 'czy krytyka punktu widokowego w Dzierżoniowie jest trafna, zasadna'.

***Miejcie oko na Maroko** (tytuł) („Super Express”, 9 grudnia 2022, nr 286, s. 20).*

O tym, aby nie lekceważyć *pozornie niepasujących do ćwierćfinałowego towarzystwa Marokańczyków*, którzy na Mistrzostwach Świata w Katarze mogą sprawić niespodziankę w starciu z Portugalią.

Grę językową kreuje żartobliwa kontaminacja *miejcie oko na Maroko* = *mieć oko na kogoś, na coś* ('pilnować, strzec kogoś, czegoś, czuwać nad kimś') + *jedno oko na Maroko, a drugie na Kaukaz* ('żartobliwie o zezie'). Zabieg nie doprowadził do połączenia znaczeń obydwu frazeologizmów, tylko wykorzystał komponent *Maroko* z drugiego frazeologizmu jako metonimię 'drużyna Maroka'. Kontaminacja jest kontynuacją znaczenia frazeologizmu *mieć oko na kogoś, na coś* 'należy być czujnym, nie lekceważyć drużyny Maroka'.

b) kontaminacja frazeologizmu z wyrazem (wyrazami)

***PoNITCE do medalu** (tytuł).*

Mateusz Ponitka (29 l.) może być z siebie dumny. Lider polskiej kadry zagrał wspaniałe spotkanie przeciwko Słoweniom (90:87), został wybrany koszykarzem spotkania, a jego gra całkowicie przyćmiła grę utytułowanych przeciwników („Super Express”, 16 września 2022, nr 216, s. 24).

Grę językową realizuje kontaminacja z wyrazem aprobaty *PoNITCE do medalu* = *Ponitka* (*Ponitce*) ('nazwisko koszykarza') + *po nitce do kłębka* (dojść, trafić itp.) ('dojść do czegoś, wykryć, wyjaśnić coś przez cierpliwe śledzenie szczegółów jakiejś sprawy') + *medalu*. Elementem fundującym grę i trudnym do rozszyfrowania bez kontekstu wydaje się komponent z wyróżnieniem graficznym *PoNITCE*, kryjący nazwisko koszykarza i nadający, wraz z zastąpioną częścią frazeologizmu, nowe znaczenie kontaminacji: 'dzięki wspaniałej grze Mateusza Ponitki koszykarska reprezentacja Polski ma szansę na medal w mistrzostwach Europy'.

Klamra zapadła, czas więc ostudzić zapędy mieszkańców (komentarz dziennikarza) (*Express*, TTV, 13.11.2022).

O założeniu specjalnej klamry na kaloryferach, uniemożliwiającej podkręcanie grzejników w jednej ze spółdzielni mieszkaniowych w Pabianicach.

Grę językową funduje żartobliwa kontaminacja *klamra zapadła* = *klamra* + *klamka zapadła* ('stało się coś, czego nie da się cofnąć, odwołać'). Kontaminacja uaktualniająca sens frazeologizmu, który legł u jej podstaw, zręcznie łączy znaczenia obydwu komponentów wyjściowych, przez co zyskuje nową treść. Należy zauważyć, że grą językową jest także pozostała część wypowiedzi dziennikarza, w której przenośne znaczenie słowa *ostudzić* (zapędy) gra z kontekstem przywołującym jego znaczenie pierwotne ('obniżyć temperaturę czegoś').

Człowiek psu wilkiem (napis na pasku) (*Wydarzenia*, Polsat, 23.08.2022).

O okaleczonych i porzuconych zwierzętach.

Grę językową tworzy kontaminacja z wyrazem dezaprobaty *człowiek psu wilkiem* = *człowiek* *człowiekowi* *wilkiem* ('ludzie są zawistni, nieżyczliwi dla siebie nawzajem') + *psu*. Aktualizacja sentencji łącińskiej za pośrednictwem wymiany komponentu: *człowiekowi* – *psu* odświeża jej sens: 'ludzie są nieżyczliwi, źli dla psów'.

3. Intertekstualność, czyli nawiązanie do innych tekstów

– Nie wiem, wiesz może jak pies Rafała Trzaskowskiego się wabi? Coś na b, Bąbel? Bo chciałem powiedzieć słowa słynne Aleksandra Kwaśniewskiego: **Rafale Trzaskowski i tu... nazwa psa miała paść, nie idźcie ta drogą**, z tego powodu, że nawet tak wybitni przywódcy jak Lenin i Stalin jednak nie nazwali swoich partii, swojej partii, bo to ta sama była „Ruch Lenina”, „Ruch Stalina” tylko partią bolszewików więc nie wiem, czy to się w ogóle opłaca.

Po pojawieniu się w tle zdjęcia R. Trzaskowskiego z psem: – **Rafale Trzaskowski i Bąblu... no, a dalej to już powiedziałem. Nie idźcie tą drogą... O ile ta droga istnieje, bo ona może nie istnieć** (W tyle wizji, TVP Info, 14.07.2020).

Komentarz dziennikarza do zamiaru stworzenia przez prezydenta Warszawy „Ruchu Rafała Trzaskowskiego”.

Gra językowa polega na modyfikacji słynnego powiedzenia A. Kwaśniewskiego, które można już zaliczyć do kanonu skrzydlatych słów: *Myśmy to już przeżyli, nie idźcie tą drogą* – Jarosławie Kaczyński, Lechu Kaczyński, Ludwiku Dorn... i *Sabo nie idźcie tą drogą. Nie idźcie tą drogą!*¹². Zazwyczaj przywołuje się je w skróconej wersji

¹² „To zaskakujące wezwanie zawarł w swoim przemówieniu Aleksander Kwaśniewski podczas konwencji wyborczej SLD w Szczecinie 9 października 2007 r.” (*Ludwiku Dorn i Sabo nie idźcie tą drogą*, <https://wiadomosci.wp.pl/najwieksze-wpadki-6105535532786305g/4>, dostęp: 10.02.2023). Były prezydent zdradzał wówczas objawy „choroby filipińskiej”, czyli nietrzeźwości.

Ludwiku Dorn... i Sabo nie idźcie tą drogą. Modyfikacja ma charakter ironiczny o odcieniu pejoratywnym.

Kierowcy wszystkich krajów łączą się... w bólu (komentarz dziennikarza) (*Wiadomości*, Polsat, 23.06.2022).

O rosnących cenach benzyny na świecie.

Grę językową tworzy żartobliwoironiczna modyfikacja hasła *Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!*, będącego sztandarową formułą jedności międzynarodowego ruchu robotniczego. To skrzydlate słowo jest zdaniem kończącym *Manifest Komunistyczny* K. Marksa i F. Engelsa. Modyfikacja polega na kontaminacji z komponentem *kierowcy* oraz z frazeologizmem *łączyć się w bólu* ('formuła kondolencyjna'). Ogrywanie podniosłego wezwania trywializuje je, ponieważ zostało ono wykorzystane do przedstawienia banalnej treści.

4. Defrazeologizacja¹³

Kamień z serca... i z nerek (TVP, 20.07.2022).

Reklama fitolizyny stosowanej na kamicę nerkową.

Gra językowa polega na podwójnym odczytaniu konstrukcji językowej *kamień z serca* – jako związku frazeologicznego¹⁴ ('ktoś pozbył się troski, zmartwienia, doznał uczucia ulgi') oraz jako związku luźnego z dosłownym (nierealnym) znaczeniem za sprawą więzi jednego z komponentów z kontekstem (*serce – nerki*), co prowadzi do defrazeologizacji. Sens reklamy pozostaje metaforyczny: fitolizyna skutecznie usuwa kamienie z nerek, co przynosi ulgę choremu.

Zwolennicy **musztardy** wyciągają ręce do nieba z prośbą o deszcz. Ale to już niestety **musztarda po obiedzie** (komentarz dziennikarza) (*Express*, TTV, 22.07.2022).

O braku musztardy we Francji w związku z suszą, która powoduje niskie zbiory gorczycy.

Gra językowa opiera się na umieszczeniu frazeologizmu *musztarda po obiedzie* ('rzecz spóźniona, już nieaktualna, niepotrzebna') w kontekście, w którym występuje homonimiczny względem głównego komponentu związku wyraz *musztarda* 'przyprawa kulinarna', co wywołuje efekt komiczny. Kontekst nie doprowadza do udosłownienia frazeologizmu, choć wyraz *musztarda* może częściowo przywołać jego strukturalne znaczenie. Sens frazeologizmu: prośby smakoszy musztardy o deszcz są spóźnione, niepotrzebne.

¹³ Defrazeologizacją są także kontaminacje frazeologiczne, prowadzą bowiem do aktualizacji frazeologizmu, nadają mu nowe znaczenie, a często wskrzeszają jego pierwotne, strukturalne znaczenie, przywracając obrazowość, świeżość, zatartą ekspresyjność. W artykule za uważalna jest jednak defrazeologizacja jako osobny zabieg językowy, w którym uczestniczy frazeologizm w niezmienionej lub nieco zmodyfikowanej postaci (nie za sprawą kontaminacji).

¹⁴ Pełna forma frazeologizmu brzmi *kamień spadł z serca komuś*.

*Można by pomyśleć, że **prędzej komuś kaktus na dłoni wyrośnie niż bananowce** w Polsce. A jednak... [...]. Zdania na temat takiej roślinności są podzielone. Jedni twierdzą, że **z palmami nie ma lipy**. A niektórzy uważają, że temu, kto wpadł na taki pomysł chyba **palma odbiła**. Nie ma co narzekać. Podobno na widok **bananowców** może pojawić się **banan... na twarzy** (komentarz dziennikarza) (Teleexpress, TVP, 23.08.2022).*

O zasadzonych bananowcach i palmach (agawach) w Szczawnie Zdroju.

Gra językowa wykorzystuje współwystępowanie w tekście frazeologizmów mających komponent roślinny z leksemami oznaczającymi rośliny. Powoduje to defrazeologizację, czyli odtworzenie dosłownego znaczenia frazeologizmu, przywrócenie jego obrazowości. Najwyraźniej widać to w kontekstowej realizacji frazeologizmu *prędzej komuś kaktus na dłoni wyrośnie niż...*¹⁵ ('o czymś, co nigdy nie zostanie zrealizowane, nie dojdzie do skutku'), któremu obrazowość przywraca uzupełnienie: *niż bananowce w Polsce*. Jednakowoż cytowany związek frazeologiczny zachowuje też swoje metaforyczne znaczenie: sadzenie bananowców w Polsce nie dojdzie do skutku. Podobną grę widać w zaktualizowanych za sprawą kontekstu (z palmami, na widok bananowców) połączeniach nie ma lipy, palma odbiła i banan na twarzy. Pierwsze z nich, na podstawie znaczenia słowa lipa ('oszustwo, kłamstwo, nieprawda'), oznacza 'nie ma oszustwa, jest ok', drugie (palma odbiła) – to 'ktoś stracił równowagę psychiczną, oszalał, trzęcie (banan na twarzy) określa 'szeroki i szczery uśmiech'. Jednakże za sprawą 'roślinnego' kontekstu trudno nie dostrzec pierwotnej obrazowości połączeń.

***Do politycznego pieca dokładać nie trzeba. Tam zawsze gorąco** (Wydarzenia, Polsat, 28.09.2022).*

Komentarz dziennikarki po materiale dotyczącym cen węgla.

Gra językowa polega na rozwinięciu frazeologizmu *dokładać do pieca* ('podsycać atmosferę, wzbudzić kontrowersje') za pomocą komponentu *politycznego* oraz komentarza zawierającego słowo *gorąco*, odświeżające dosłowny sens połączenia. Jest to jednak defrazeologizacja pozorna¹⁶, gdyż odczytanie wypowiedzi dokonuje się na poziomie metaforycznym. Grą językową jest także związek frazeologizmu ze składnikiem kontekstu poprzedzającego, jakim był *węgiel*.

***Nieźle ci idzie, kotku!** (reklama obuwia sportowego) (TVP Kobieta, 20.09.2022).*

Reklama, w której mężczyzna jadący samochodem wykrzykuje powyższe słowa do kobiety idącej w sportowym obuwii.

Gra językowa zasadza się na podwójnym odczytaniu połączenia *nieźle ci idzie* – jako frazeologizmu ze znaczeniem 'nieźle sobie radzisz' i jako związku luźnego (poprzez tło kontekstowe – widok idącej kobiety), zmodyfikowanego składniowo (powinno być: *nieźle ci się idzie*).

¹⁵ Jest to nieco zmieniona postać frazeologizmu *prędzej mi kaktus na dłoni wyrośnie niż...*

¹⁶ Na temat defrazeologizacji pozornej zob. Stawnicka 2004: 102.

Po owocach ich poznać (napis na pasku) (TVP Info, 22.09.2022).

Mowa o winiarzach i urodzaju winobrania w Polsce.

Gra językowa opiera się na uaktualnieniu sentencji z Pisma Świętego *Po owocach ich poznać* ('ludzi poznajemy lepiej po ich czynach, niż po słowach'¹⁷) poprzez związek jednego z jej komponentów z tłem kontekstowym (*owoce – winobranie, winiarze*). Uaktualnione znaczenie przysłowia: pracę winiarzy poznamy po obfitości ich zbiorów.

*Zadbajmy o to, żebyśmy **świecili przykładem** i nosili **odblaski*** (komentarz dziennikarki) (DDTVN, 9.12.2022).

O konieczności noszenia odblasków przez pieszych, zwłaszcza w okresie jesienno-zimowym, gdy wcześniej robi się ciemno.

Gra językowa polega na nałożeniu się znaczenia frazeologicznego *świecić przykładem* ('postępować wzorowo, w sposób godny naśladowania') i jego uaktualnienia – więz czasownikowego komponentu związku (*świecić – odblaski*) z tłem kontekstowym.

*Zapuszczają **żurawia** w chaszcze. Jak co roku trwa zimowe liczenie **ptaków*** (komentarz dziennikarza) (*Teleexpress*, TVP1, 28.01.2023).

Grę językową tworzy więz rzeczownikowego komponentu frazeologizmu *za-puścić żurawia* ('podejrzec, zajrzeć ukradkiem') z jednym z komponentów kontekstu (*żuraw – ptaki*), co częściowo przywołuje dosłowny wydźwięk związku. Sens frazeologizmu pozostaje taki sam.

Jak można się zorientować, mechanizm defrazeologizacji we wszystkich przypadkach jest podobny. Najczęściej doprowadza do niej więz jednego z komponentów frazeologizmu z tłem kontekstowym (komponentem kontekstu). Rezultatem defrazeologizacji jest odświeżenie, uaktualnienie frazeologizmu, współgrające z jego właściwym, metaforycznym znaczeniem. Zabieg ten ma charakter żartobliwy.

5. Homonimia, polisemia i paronimia

*Gdybym wiedział, gdzie te miliony są **zakopane**. Bo... w **Zakopanem** nie...?* (*Wiadomości*, TVP1, 20.07.2022).

Wypowiedź Donalda Tuska, wielokrotnie przytaczana w „Wiadomościach”, w której odnosi się on do zapowiedzi programowych Prawa i Sprawiedliwości dotyczących programów społecznych. Tusk był wtedy w Zakopanem.

Gra językowa polega na użyciu w jednym kontekście homonimów: *zakopane* (zakopać) i *Zakopane* (miasto).

¹⁷ <https://www.niedziela.pl/artykul/72121/nd/Przyslowia-i-powiedzenia-z-Pisma-Swietego> (dostęp: 18.02.2023).

Finlandia wstąpiła do NATO, więc pani premier ma powód do świętowania. I jeżeli z tego powodu pani premier **Finlandii** zakosztowała „**Finlandii**”, to nic takiego (Wydarzenia, Polsat News, 19.08.2022).

Wypowiedź premiera Mateusza Morawieckiego na temat imprezy z udziałem premier Finlandii.

Gra językowa jest tu zbudowana na ogrywaniu homonimii: *Finlandia* (państwo) i Finlandia (nazwa wódki).

Pożycz wszystkim wszystkiego, co najlepsze, a pieniądze **pożycz** w PKO Banku Polskim (TVP1, 20.11.2022).

Reklama banku PKOBP.

Grę językową tworzą homonimy: *pożycz* (pot. złóż życzenia) i *pożycz* (weź pożyczkę).

Pociąg do podwyżek (napis na pasku).

– To się nazywa **odjazd** (w kadrze odjeżdża pociąg)... **cenowy**. **Pociąg** do podwyżek ruszył ze stacji początkowej. Pasażerowie, którzy kupili kolejowe bilety, dopiero dziś rano **płacą i płaczą** (komentarz dziennikarza) (*Fakty*, TVN, 11.01.2023).

O wzroście cen biletów na pociągi kolejowe spółki Intercity.

Gra językowa polega na tym, że w odpowiednio dobranym kontekście w jednym słowie odżywają znaczenia homonimiczne: *pociąg* ‘skłonność, upodobanie do czegoś’ i ‘pojazd poruszający się po torach’. Ponadto występuje tu polisemia: *odjazd* ‘ruszenie w drogę, w podróż jakiegoś środka lokomocji’ i ‘stan odurzenia wywołany wysokimi cenami biletów’. Dodatkowo obok siebie pojawiają się paronimy: *płacą* i *płaczą*.

Niezatapialny Czarnecki (tytuł).

*Kondycji można mu więc pozazdrościć. Polityk jest **niezatapialny** również politycznie!* („Super Express”, 14–15 stycznia 2023, nr 11, s. 6–7).

O pośle Prawa i Sprawiedliwości Ryszardzie Czarneckim, który dba o kondycję fizyczną i bardzo lubi pływać. Tekst uzupełniają zdjęcia posła pływającego w basenie.

Gra językowa opiera się na ogrywaniu polisemii *niezatapialny* ‘taki, którego nie da się zatopić’ (o statkach, łodziach itp., tu – o osobie dobrze pływającej) i *przen.* ‘o osobie pełniącej jakieś stanowisko – długo utrzymującej się na stanowisku’. Gra, powstała jako efekt zastosowania w tekście homonimii, polisemii i paronimii, ma charakter żartobliwy lub żartobliwo-ironiczny.

Zakończenie

Gra językowa jest zjawiskiem powszechnym w języku we współczesnych mediach. Zgromadzony w niniejszym artykule materiał stanowi zaledwie wycinek przypadków gry językowej w mediotekstach. Jak pokazała przeprowadzona analiza, gra językowa

we współczesnych tekstach medialnych ma najczęściej charakter żartobliwy, ironiczny lub żartobliwo-ironiczny, nierzadko o odcieniu pejoratywnym, deprecjonującym. Realizuje przy tym funkcję fatyczną z elementami ludyczności. Wyjawia też wspólnotę wiedzy nadawcy i odbiorcy – z nastawieniem na współpracę komunikacyjną między nimi. Pobudza odbiorcę do odgadnięcia intencji nadawcy, co w upotocznionym, bliższym odbiorcy języku nie wydaje się trudne.

W zaprezentowanym materiale badawczym gra językowa objawia się głównie w kontaminacji leksykalnej (wyrazowej i frazeologicznej). Kontaminacja frazeologiczna prowadzi do defrazeologizacji, która występuje jako swoisty zabieg (podwójne odczytanie frazeologizmu z zachowaniem jego struktury) gry językowej. W mniejszym zakresie gra językowa we współczesnych mediotekstach wykorzystuje ogrywanie homonimii, polisemii czy paronimii wyrazów.

Bibliografia

- Chrzanowska-Kluczevska E., 2005, *Gry językowe – problemy teoretyczne*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Studia Slavica” X, z. 374: *Gra językowa*, s. 9–18.
- Gębka-Wolak M., 2005, *O środkach składniowych używanych w grach językowych*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Studia Slavica” X, z. 374: *Gra językowa*, s. 49–57.
- Jadacka H., 1999, *Wpływ mediów na złagodzenie kryteriów poprawności słowotwórczej*, [w:] *Polszczyzna w komunikowaniu publicznym. Prace poświęcone Profesor Halinie Satkiewicz z okazji jubileuszu Jej i Jej Zakładu*, red. W. Gruszczyński, J. Bralczyk, G. Majkowska, Warszawa, s. 27–36.
- Kozłowska A., 2016, *Wpływ mass mediów na życie społeczne*, [w:] *Wybrane problemy współczesnego świata w refleksji socjologicznej*, red. E. Firlit, J. Gładys-Jakóbiak, Warszawa, s. 195–215.
- Kudra B., 2011, *O tzw. derywacji pragmatycznej i derywatach pragmatycznych (słowotwórstwo a pragmatyka)*, [w:] *Wokół słów i znaczeń IV. Słowotwórstwo a media. Materiały czwartej konferencji językoznawczej poświęconej pamięci Profesora Bogusława Krei*, red. E. Badyda, J. Maćkiewicz, E. Rogowska-Cybulska, Gdańsk, s. 13–18.
- Kudra B., Kudra A., 2006, *Demokratyzacja języka – demokratyzacja w języku*, „Media. Kultura. Komunikacja społeczna. Zeszyty naukowe Instytutu Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej” 2, s. 342–346.
- Loewe I., 2020, *Język w mediach cyfrowych*, [w:] *Polszczyzna w dobie cyfryzacji*, red. A. Hącia, K. Kłosińska, P. Zbróg, Warszawa, s. 29–40.
- Pisarek W., 2007, *O mediach i języku*, Kraków.
- Stawnicka J., 2004, *Defrazeologizacja w przekładzie (polskie teksty aforystyczne w przekładzie na język rosyjski)*, „Przegląd Rusycystyczny” 1, s. 100–109.
- Wojtak M., 2015, *Rozłożone gazety. Studia z zakresu prasowego dyskursu języka i stylu*, Lublin.

Źródła internetowe

- Kaszewski K., 2018, *Media o sobie. Językowe elementy autopromocyjne w przekazach informacyjnych prasy, radia i telewizji*, <https://www.wdib.uw.edu.pl/attachments/article/1767/!%20K.Kaszewski%20-%20Media%20o%20sobie.pdf> (dostęp: 31.01.2023).

- Kępa-Figura D., 2009, *Gry językowe we współczesnej komunikacji medialnej*, „Prace Językoznawcze” XI, s. 95–113, http://uwm.edu.pl/polonistyka/pracejezykoznawcze/pol/pliki/11_PraceJęzykoznawcze_XI.pdf (dostęp: 9.01.2023).
- Loewe I., 2015, *Mediatekst w naukach humanistycznych – recenzja*, „Tekst i Dyskurs” 8, s. 253–255, https://rebus.us.edu.pl/bitstream/20.500.12128/17182/1/Loewe_Mediatekst_w_naukach_recenzja.pdf (dostęp: 4.06.2024).
- Loewe I., 2018, *Od mediosfery do mediologii*, [w:] *Współczesne media. Media multimodalne*, t.1: *Zagadnienia ogólne i teoretyczne. Multimodalność mediów drukowanych*, red. I. Hofman, D. Kępa-Figura, Lublin, s. 21–33, <https://phavi.umcs.pl/at/attachments/2021/0217/140335-wm-multimodalnosc-mediow-1.pdf> (dostęp: 4.06.2024).
- Pisarek W., 2016, *Język mediów czy język w mediach?*, „Język Polski” 2, s. 5–10, <https://jezyk-polski.pl/index.php/jp/article/view/157/97> (dostęp: 4.06.2024).
- Płuchowska D., 2017, *Media (w) komunikacji (społecznej)*, [w:] *Teorie komunikacji i mediów 10. Konstruowanie komunikacji i mediów 2*, red. M. Wszolek, Wrocław, s. 31–51, <https://dziennikarstwo.uni.wroc.pl/userfiles/files/nauka/open%20access/Teorie%20Komunikacji%20i%20Mediów%2010.pdf?v=1511537454> (dostęp: 22.01.2023).
- Pstyga A., 2021, *Przekład w komunikowaniu medialnym – perspektywa aksjologiczna*, <https://wyd2.ug.edu.pl/wp-content/uploads/2021/09/Pstyga-Przeklad-w-komunikowaniu-medialnym-fragm-.pdf> (dostęp: 4.06.2024).

What is going on in the media, or about language game in contemporary media texts

Abstract

This article deals with language in the media. The aim of the study is to analyze the language game in contemporary media texts in the aspect of linguistic means used in it. The following research methods are used in the article: structural analysis method, semantic-connotation analysis method and functional-pragmatic analysis method. The results of the study showed that the dominant means of a language game in the research material of the article is lexical blending. Dephraseologisation has also been recognised as a special means of a language game.

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia Linguistica 19 (2024)

ISSN 2083-1765

DOI 10.24917/20831765.19.17

Dorota Suska

Uniwersytet Jana Długosza, Częstochowa, Polska

ORCID 0000-0001-9978-5116

Doniesienia wileńskie w gazetach rękopiśmiennych Teodora Ostrowskiego jako głosy pamięci zbiorowej w prasowym dyskursie publicznym XVIII w.

Słowa kluczowe: XVIII wiek, dyskurs publiczny, gazeta rękopiśmienna, lingwistyka pamięci, pamięć zbiorowa

Keywords: 18th century, public discourse, handwritten newspaper, linguistics of memory, collective memory

Wstęp

Niezależnie od okresu istotną funkcję w organizacji dyskursu publicznego – formy komunikacji zaistniałej w przestrzeni publicznej, mającej wymiar wspólnotowy, sytuowanej w opozycji do dyskursu prywatnego – pełniły przekazy medialne (Siuciak 2016: 350, 355). W XVIII w. znaczącą rolę odgrywała prasa rękopiśmienna, która do lat 90. tego stulecia co najmniej dopełniała funkcjonalnie (jeśli nie zastępowała) dyskurs prasowy tworzony przez gazety drukowane – ograniczone przez monopol, poddawane cenzurze, schematyczne treściowo i formalnie (Siuciak 2013: 253). Gazety rękopiśmienne (inaczej: gazety pisane, gazetolisty, listy-gazety), wywodzące się z formy listu, a w toku rozwoju autonomizujące się do medium prasowego bazującego na korespondencyjnym transferze informacji, to swoisty fenomen komunikacyjno-kulturowy osiemnastowiecznej komunikacji społecznej (Kucharski 2019: 38). Rękopiśmienne przekazy prasowe odpowiadały na zapotrzebowanie ówczesnego rynku informacyjnego, przynosiły bowiem serwis zbudowany na zróżnicowanych źródłach, aktualny, wzbogacony o wiadomości spoza głównego nurtu. Były w związku z tym znacznie bardziej przydatne dla poznawania świata zewnętrznego oraz bieżących problemów politycznych, społecznych, kulturalnych; mogły też uzyskiwać pewną specjalizację tematyczną, na którą wpływ miał zarówno redaktor gazet, jak i pierwotny odbiorca (magnateria, wyższe duchowieństwo) i zakres jego aktywności w życiu publicznym

(Bizior 2021). Obieg gazet pisanych, zapewniający poszerzony adres odbiorczy, opierał się na typowych już dla średniopolskiej komunikacji społecznej kręgach korespondencyjnych: od magnackich dworów do „małych sąsiedztw” szlacheckich (Maliszewski 2001: 44). W drugiej połowie XVIII w. gazety pisane można uznać za periodyczne, cotygodniowe medium informacyjne o charakterze dziennikarskim. O ich wysokim stopniu „prasowości” świadczył m.in. świadomy dobór środków językowo-tekstowych podporządkowanych paktowi faktograficznemu i prawdzie prasowej, hierarchizacja treści powiązana z rangą i stopniem pewności wprowadzanych informacji, wysoki poziom warsztatu dziennikarskiego (dobór źródeł informacji: tłumaczenia europejskiej prasy, korespondencja o różnym stopniu oficjalności, relacje, plotki i in., oraz sposób ich wprowadzania do przekazu, otwartość w polu form wypowiedzi) (Bizior 2022; Suska 2020, 2021). Pod względem gatunkowym ukształtowały się jako złożony gatunek prasowy w formie kolekcji, bazujący głównie na wypowiedziach o cechach wiadomości prasowej (Siuciak 2013: 355).

Cel i metoda badań

Przedmiotem analizy jest zbiór kilkudziesięciu tekstów gazet rękopiśmiennych z 1782 r., redagowanych przez Teodora Ostrowskiego dla Adama Józefa Mniszecha (chorążego nadwornego koronnego). Stanowią one reprezentatywny przykład ceniowej prasy pisanej tego okresu, do czego przyczyniła się niewątpliwie osoba redaktora – gruntownie wykształconego prawnika, cenionego przez współczesnych korespondenta, „osobowość dziennikarską” (Kaleta 1972: 21–22; Zawadzki 2016: 250). Historycy podkreślają m.in. rzetelność gazet Ostrowskiego (Janik 1993: 50), a badania mediolingwistyczne potwierdzają wysoki poziom obecnych w nich strategii tworzenia serwisu informacyjnego i redakcji tekstu (Suska 2022). Serwis informacyjny tworzony był ze stołecznej perspektywy, ale nie ograniczał się do wydarzeń z Warszawy; opierał się głównie na źródłach pośrednich: pisanych (dokumenty, listy, gazety rękopiśmienne) i mówionych (relacje, pogłoski).

Przedstawiane dalej analizy są wstępną propozycją badań rękopiśmiennych tekstów prasowych z odwołaniem do lingwistycznej refleksji nad pamięcią. Przełom antropologiczny, komunikacyjny, dyskursywny objął również językoznawstwo historyczne, otworzył teksty dawne na badania polimetodologiczne, interdyscyplinarne, gdyż – jak w przypadku gazet pisanych – konieczna staje się korelacja z innymi naukami humanistycznymi w zakresie (przynajmniej) historii, komunikacji społecznej. Zmieniło się również spojrzenie na sam przedmiot badań historycznojęzykowych:

W lingwistyce historycznej (podobnie zresztą jak i we współczesnej) po wielu fundamentalnych osiągnięciach podejścia strukturalistycznego coraz częściej dochodzą do głosu metody pozwalające zobaczyć w języku nie tylko byt abstrakcyjny, ale przede wszystkim narzędzie porozumiewania się konkretnej wspólnoty. Tym samym przedmiotem badania czyni się komunikacyjne aspekty języka oraz różnorodne wymiary życia społeczno-kulturowego, celem zaś opisu jest nie tylko kod, ale i jego użyteczności, ich system wiedzy, sposoby myślenia o świecie, wyznawane przez nich wartości (Hawrysz 2016: 37–38).

Przydatność współczesnych metodologii podkreślają także badacze historycznych tekstów prasowych, czego efektem są m.in. prace w nurcie życia gatunków (Pietrzak 2021). Również sprofilowane komunikacyjnie, genologicznie analizy gazet rękopiśmiennych przyniosły istotne uzupełnienia do rozwoju form prasowych, dotąd budowane głównie na analizach prasy drukowanej (Bizior 2021; Siuciak 2013; Suska 2020). Równie obiecujące wydają się badania w ramach lingwistyki pamięci, mającej za przedmiot m.in. tożsamość zbiorową, a więc i „ujęzykowioną” pamięć wspólnotową (Chlebda 2012), która jest interpretowana przez język – tworzy obrazy przeszłości w różnych nośnikach pamięci, przechowuje je i utrwała (Wójcicka 2018: 75–76). Konstruktywny, jakim jest pamięć (zarówno indywidualna, jak i zbiorowa) staje się tym samym „utekstowiona”, ponieważ „styl i gatunek stanowią formę/odlew, który kształtuje treści pamięci zbiorowej” (Wójcicka 2019: 82), a „gatunek tekstu «steruje» pamięcią albo «pamięta» przeszłość, każdy w swoisty dla siebie, swojej poetyki, sposób” (Wójcicka 2018: 72). Odniesienia metodologiczne lingwistyki pamięci naturalnie skorelowane są więc z założeniem o społecznych uwarunkowaniach wspólnotowych zachowań komunikacyjnych, modelowanych przez gatunek jako zbiór konwencji, które podpowiadają członkom określonej wspólnoty komunikatywnej, jaki kształt nadać konkretnym interakcjom (Wojtak 2004: 16), jako „kulturowo i historycznie ukształtowany oraz ujęty w społeczne konwencje sposób językowego komunikowania się (i obrazu/interpretacji przeszłości), wzorzec organizacji tekstu” (Gajda 2001: 255).

Gatunkowość każdego tekstu (reprezentującego czy to gatunek ustabilizowany, czy nowy, w toku rozwoju – jak gazety pisane) łączy badania pamięci z instrumentarium genologii lingwistycznej, gdyż w określonych praktykach komunikacyjnych „kształtowany i przekazywany jest obraz przeszłości, ale także gatunek, w którym i dzięki któremu ten obraz został utrwalaony i zwerbalizowany” (Wójcicka 2020: 16). Wymiary gatunkowe tekstu, dominująca w nim intencja, stanowią podstawę różnicowania gatunków prymarnie bądź wtórnie mnemonicznych (Wójcicka 2019: 87), a przede wszystkim istotne są dla wyznaczenia dwóch efektów relacji gatunek – pamięć, mianowicie: gatunku pamięci (pamięć w gatunku) i pamięci gatunku (pamięci gatunkowej) (Wójcicka 2019: 83–84, 86). Pierwszy termin odnosi się do sposobów przedstawiania przeszłości w różnych gatunkach tekstu (intencjonalnie lub funkcjonalnie mnemonicznych), które mają na celu zapamiętywanie (kształtowanie) i pamiętanie (przekazywanie) obrazów przeszłości; drugi zaś – do prób odtworzenia, w jaki sposób elementy wcześniejszych gatunków powracają w gatunkach późniejszych, jak formuje się wzorzec gatunkowy. To rozróżnienie wyznacza zakres badań konkretnego tekstu, kierując uwagę bądź na przejawy ujęzykowania i utekstowania pamięci na poziomie strukturalnym, poznawczym, pragmatycznym, stylistycznym (zgodnie z koncepcją badań genologicznych, Wojtak 2004: 16–18), bądź na ślady rozwoju aspektów wzorca, jaki tekst reprezentuje, i ślady genologicznej intertekstualności, przekształceń innych wzorców.

Kierunek badań pamięciologicznych tekstu – a zwłaszcza tekstu prasowego – wyznacza konstatacja, że pamięć zbiorowa w ujęciu lingwistyczno-kulturowym nie jest stała: „to, w jaki sposób depozytariusze pamięci zbiorowej wypowiadają się na temat wydarzeń z przeszłości, pokazuje bowiem nie tylko to co, ale przede wszystkim jak

zapamiętują [...]” (Wójcicka 2020: 13). A zatem gatunki pamięci kształtują lub zapamiętują nie obraz, lecz obrazy i odzwierciedlają w sposobie konceptualizowania przeszłości – co i jak o niej mówią – perspektywę określonej wspólnoty komunikacyjno-kulturowej, tzn. wartości, światopogląd, aktualne oczekiwania określonej grupy społecznej.

Gazety rękopiśmienne można traktować jako funkcjonalny gatunek pamięci, prymarnie informacyjny – medium pamięci zbiorowej tych grup społecznych, z których wywodzili się zarówno nadawca, jak i odbiorcy (a także w przeważającej większości bohaterowie): kręgów władzy i elit połączonych wysoką rangą społeczną, prestiżem, interesami, czynnym uczestnictwem w życiu politycznym, kulturalnym, towarzyskim. Gazety odpowiadały na ich oczekiwania w zakresie tematów, które poruszały zbiorową wyobraźnię oraz – przede wszystkim – w określony sposób „zapamiętywały” dziejące się wydarzenia, odwołując się do pamięci komunikatywnej, obejmującej „żywe wspomnienia w jednostkowej pamięci, doświadczeniu i przekazie” (Wójcicka 2020: 172). Dalsze analizy koncentrować się będą na fragmencie tematycznego dyskursu publicznego w gazetach Ostrowskiego – wydarzeniach związanych z Wilnem i Litwą, zajmujących wyobraźnię zbiorową odbiorców Rzeczypospolitej Obojga Narodów (ze względu na związki na różnych płaszczyznach magnaterii, duchowieństwa z terenu Korony Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego).

Rzeczywistość wileńska utrwalona w omawianych przekazach prasowych ma charakter zapośredniczony, a ostatecznie za treść obrazu wydarzeń złożonego z różnych głosów pamięci oraz ich redakcję odpowiadał Ostrowski. Nie bez znaczenia były posiadane przez niego kompetencje komunikacyjne i znajomość aktualnych konwencji prasowych realizowanych w prasie drukowanej polskiej i obcej oraz w prasie pisanej. Istniała także w tym czasie społeczna świadomość form komunikowania publicznego, w tym debaty publicznej. Mówimy bowiem o okresie, gdy wykształcił się nowy typ aktywnego, otwartego na poznanie świata odbiorcy (na bazie oświeceniowej formacji kulturowej), który dysponował kompetencją wyrastającą z tradycji rękopiśmiennego nowiniarstwa oraz epistolografii o funkcji informacyjnej (listów z publicznymi nowinami).

Przedstawiane analizy tekstów Ostrowskiego mają charakter wstępnych obserwacji, które pokazują możliwość odtwarzania pamięci w rękopiśmiennym gatunku prasowym, sposobów prezentowania głosów pamięci, które współtworzyły wymiar poznawczy, pragmatyczny i stylistyczny¹ tematycznego dyskursu wileńskiego. Analizy zmierzają zatem do odpowiedzi na pytania: co i jak przekazy prasowe o wileńskiej rzeczywistości mówią, jak wprowadzano sygnały zapośredniczenia przedstawianych informacji oraz indywidualnych odgłosów zdarzeń, jakie formy wypowiedzi prasowej tworzyły narrację tematyczną.

¹ Zgodnie z koncepcją M. Wojtak aspekt poznawczy funkcjonowania wzorca gatunkowego łączy się z tematyką tekstu, sposobem jej przedstawiania oraz obrazem świata w nim zawartym, aspekt pragmatyczny uwzględnia uwikłania komunikacyjne, tzn. obraz nadawcy i odbiorcy, cel komunikatu, kontekst życiowy gatunku, aspekt stylistyczny – uwarunkowane strukturalnie, pragmatycznie, poznawczo środki stylistyczne (Wojtak 2004: 16–18).

Doniesienia wileńskie w gazetach Teodora Ostrowskiego

Doniesienia wileńskie zamieszczane w gazetach rękopiśmiennych Teodora Ostrowskiego, datowanych na rok 1782, wiążą się głównie z nazwiskami Antoniego Tyzenhauza i Benedykta Oganowskiego. Ich historie budziły zainteresowanie ze względu na negatywny charakter zdarzeń, w których udział miały także inne osoby z kręgu ówczesnych elit (Filipczak 2006: 237–238; Kaleta 1972: 1–36; Zajac 2016: 301).

Historia Tyzenhauza – wybitnego przemysłowca, inicjatora budowy manufaktur królewskich, zarządcy królewskich majątków na Litwie, wpływowego polityka w Wielkim Księstwie Litewskim – miała zwrot w roku 1780, gdy został oskarżony o defraudację środków z administrowanych dóbr, zdymisjonowany, a jego majątek skonfiskowany. Proces sądowy zakończył się ostatecznie w 1784 r. odrzuceniem stawianych mu zarzutów, niemniej do tego czasu kolejne etapy upadku pozycji osoby znanej, mającej wpływ na ekonomię Rzeczypospolitej Obojga Narodów, budziła powszechne zainteresowanie. Jednak historii Tyzenhauza poświęcił Ostrowski w gazetach zaledwie dwie wzmianki, co mogło być spowodowane brakiem aktualnej, bieżącej informacji na temat jej przebiegu lub/i niewielką dynamiką wydarzeń po dwóch latach od ich rozpoczęcia i na długo przed sądowym wyrokiem. Wzmianki z dominantą informacyjną przybliżały pewne relacje Tyzenhauza z litewskimi magnatami lub – jak w drugim przykładzie – podawały szczegóły o charakterze sensacyjnym. Ostrowski powoływał się na źródła listowne z miejsca wydarzeń – z *Litwy piszą*, ale również na głos opinii publicznej – *powszechnie na Litwie głoszą*. Warto też odnotować leksykalny wskaźnik pogłoski prasowej (Bizior 2023: 145), czyli informacji niepewnej, potocznej – *niektórzy głoszą*:

Zbiegł tu także tymi dniami i JW. Tyzenhauz, o którym *powszechnie na Litwie głoszą*, iż tak do gromnicznych bliskich, jak i przedsejmowych sejmików będzie miał znaczną influencją dla związków z książętami Radziwiłłami (44)².

Z *Litwy piszą*, iż JW. Tyzenhauz, podskarbi nadworny litewski, bardzo w niebezpiecznym stanie. Nawet *niektórzy głoszą*, że formalnie zwariował (171).

Druga „sprawa wileńska” dotyczyła trwającego w roku 1782 sporu władzy sądowej i kościelnej, której powodem był oskarżony o rozboje litewski szlachcic Benedykt Oganowski. Oskarżony zdobył przychylność biskupa wileńskiego Ignacego Massalskiego, otrzymał w nadzwyczajnym trybie święcenia kapłańskie i został wyłączony tym samym spod jurysdykcji świeckiej – prawdopodobnie za obietnicę likwidacji długu biskupa. Trybunał Litewski, kierowany przez księcia marszałka Adama Kazimierza Czartoryskiego, sprzeciwił się obronie przez zaimprovizowanie święceń i nie zamierzał respektować prawa Oganowskiego do rozprawy przed sądem kościelnym. Kolejne działania władzy świeckiej (m.in. rozkaz, by otoczyć klasztor, w którym ukrywano przestępcę) spotkały się ze sprzeciwem biskupa wileńskiego i nuncjusza

² W nawiasie po cytowanym przykładzie znajduje się strona w wydaniu źródłowym.

papieskiego w Rzeczypospolitej. Ostatecznie Oganowski został skazany przez instancje kościelne na dożywotni pobyt w wyznaczonym klasztorze.

Sprawie tej, żywej społecznie, w gazetach rękopiśmiennych Ostrowskiego poświęcona została rozbudowana i wieloaspektowo zróżnicowana narracja. Sposób przywoływania kolejnych działań Oganowskiego, zwolenników i przeciwników tego sporu przyjmuje pragmatyczno-poznawczą formułę serializacji. W komunikacji medialnej serializacja łączy się zwykle z przekazem tabloidowym: z powracaniem w kolejnych numerach do tematu budzącego duże emocje. Odnosząc tę strategię do omawianych tekstów, można z jednej strony tłumaczyć jej obecność ogólnym rysem prasy rękopiśmiennej, z którym łączy się „sposób donoszenia o bieżących wydarzeniach, utrzymany w konwencji spersonalizowanych komunikatów, sytuowanie w centrum narracji prominentnych osób z kręgów władzy i elit społecznych [...]” (Kucharski 2019: 665), z drugiej zaś z typową dla dziennikarskiego warsztatu Ostrowskiego strategią budowania rzetelności przekazu poprzez przytaczanie informacji z kolejnych źródeł, uzupełnianie wcześniejszych informacji oraz ich korektę (Suska 2022: 252–253).

Serię prasową otwiera tekst, który nawiązuje do wcześniejszej wiadomości (prawdopodobnie opublikowanej w niezachowanym numerze gazety) inicjalnym połączeniem: *doniosło się już dawniej*. Gatunkowo zbliżony jest do artykułu wstępnego redaktora, stąd w zobiektywizowane (*doniosło się*), informacyjne streszczenie dotychczasowego przebiegu sprawy Oganowskiego wpisane zostały również wykładniki autorskiego „zapamiętania” tej sprawy, jej ocena (słownictwo wartościujące bezpośrednio i konotacyjnie, użycie *preasens historicum*, które zbliża przekaz do potocznej, naocznej relacji):

Doniosło się już dawniej, że po odkrytych pana Oganowskiego, koniuszego wileńskiego, zbrodniach kilku spółników, między którymi własny syn, aresztowano, zaś *herszt* do rosyjskiego kordonu salwował się; i ten był jedyny środek dla ocalenia życia. Ale *krew niewinnie wylana*, majątek bliźniego bezprawnie wydarty woła zawsze pomsty. Zbrodzień pomieniony, chcąc się w środku swych zbrodni ubezpieczyć, *udaje się* do Księcia Biskupa Wileńskiego, *prosi* o ratunek swego życia z hazardem wszystkiego. Książę Biskup, nie mogąc przez charakter na kryminalistę instygować i w domu własnym zdradzać, *radzi* mu klauzurę, której on się chwyta. *Zostaje* trynitarzem, a wkrótce i księdzem. Tu dopiero zdaje się splamiona tak święta dostojność *przez takiego kryminalistę*. Za przybyciem JO. Księcia Jmci Marszałka Trybunału Wileńskiego, gdy się wiadomość rozeszła, że pan Oganowski u XX. Trynitarzów, przystawiono do klasztoru wartę, a ten, obawiając się dalszych dla siebie konsekwencji, wydaje winowajcę, który actu czeka dalszych na siebie wyroków, które dziś i w sądzie świeckim, i duchownym zapaść muszą (62).

Kolejna wypowiedź prasowa – krótka wzmianka – relacjonuje fragment rozmowy między marszałkiem Trybunału Adamem Kazimierzem Czartoryskim a biskupem wileńskim Ignacym Massalskim. Wzmiankę cechuje potoczna, dialogowa stylizacja, sygnalizowana przez *verba dicendi*, w tym nacechowany czasownik *pogroził*. Wydaje

się, że celem tego przekazu jest nie tyle (nie tylko) informacyjność, ile głównie utrzymanie uwagi odbiorcy i zainteresowanie go kolejnymi elementami serii; stąd przypominanie stanowisk antagonistów:

Książę Biskup Wileński *pogroził* księciu Adamowi interdyktem, jeżeliby ks. Oganowskiego nie wydał. Ale mu Książę *odpowiedział*, aby Książę Biskup swoich spraw dopełnił, a on swojej powinności dopełni (65).

Znamiennym przykładem budowania pamięci wspólnotowej jest przekaz oparty na kilku głosach, kolejny raz przybliżający zapamiętane etapy sprawy Oganowskiego. Po pierwsze, to źródła pisane, korespondencja (*listy z Wilna*), które zostały oznaczone – jak pozostałe źródła w gazetach – na początku tekstu. Jednocześnie redaktor zapowiada je jako głos wprowadzający korektę wcześniejszych wiadomości przytaczanych z *powszechnego odgłosu* (zasłyszanych), nowe ustalenia, nowy punkt widzenia: *malują tę sprawę w innych wcale kolorach*. Ostrowski oddaje w tej części przekazu głos autorowi jednego z *listów wileńskich* – w formie cytatu (z ramą początku i końca: *Oto ekscerpt jednego z pomienionych listów – Dopóty list wileński*). Koniec rozbudowanej wiadomości zawiera natomiast uzupełniającą, aktualną informację z centrum życia politycznego (*tu zaś w Warszawie*), ze źródeł warszawskich – w sprawie delegowania osób do osądzenia Oganowskiego:

Ostanie z Wilna listy, opisujące dokładnie wszystkie okoliczności interesu ks. Oganowskiego dotyczące się, malują tę sprawę w innych wcale kolorach, jak się ją przesłała pocztą z powszechnego odgłosu opisało. Oto ekscerpt jednego z pomienionych listów: „Oganowski, koniuszcy wileński, uszedłszy ręką zwierzchności, osądzony został in contumaciam przez gród wileński in poenam colli cum libera captivacione. Uwiadomiony o tym dekreście udaje się do officium w intencji otrzymania święcenia. Wychodzi z nuncjatury dyspensą z kondycją usprawiedliwienia się sądowego w zarzutach kryminalnych. Procesem instytuowanym w officium absolvit[ur] p. Oganowski. święci się potem we trzech dniach i kanonią inflancką pozyskuje. Dla bezpieczeństwa zaś osobistego schrania się do trynitarzów w pewnym miasteczku. Tam od komendy wileńskiej ścigany i nie znaleziony. Udał się potem do Księcia Biskupa Wileńskiego i ten go J.Ks. Grabowskiemu w Wilnie zalecił. List pisany przez niego do syna uwięzionego, przejęty wydał w jego w Wilnie bytność. Przystawiona warta do klasztoru nie wymogła na superiorze wyznania. Ściągniono ją potem i posławszy bezbronnnych ludzi, fortelem, bez gwałtu wyprowadzono. Siedzi dziś ks. Oganowski pod strażą Księcia Marszałka, który mu wszelkie czyni wygody. Książę Biskup Wileński o tym informowany, groził Wilnowi interdyktem, ale radą przezorną nuncjatorską był od tego odwiedziony kroku [...]”. Dopóty list wileński. Tu zaś w Warszawie pracują, aby Książę Biskup delegował kogo trzeciego z swego ramienia in ordine degradacji księdza Oganowskiego, aby promeritas luat poenas JWJ.Ks. Biskup Łucki na tę delegacją jest projektowany (66).

Nieoficjalnym głosem w prasowej narracji o historii Benedykta Oganowskiego były także wiadomości czerpane z innych gazet pisanych – *artykuły gazet pisanych*

z *Krakowa i Wilna*. Ostrowski daje odbiorcy wskazówkę, że przytacza kwestie poufne (być może też niesprawdzone):

Artykuły gazet pisanych z Krakowa i Wilna objaśnienia potrzebują, które że się bezpiecznie publico komunikować nie mogą, tu się wypisują [...] (70).

Dalsza część tak zapowiadanej wiadomości zawiera streszczenie informacji pozyskanych z gazet pisanych – powtarza ono po części znane już fakty, ale kładzie akcent na ich motywację, podstawy korupcyjne, aspekty etyczne, na zakulisowe działania. Wobec przytaczanych faktów Ostrowski zajmuje jednoznaczne stanowisko, co wyraża leksyka opisowo-wartościująca (*awantura*, *obłowiwszy się*) czy bezpośrednio wyrażane oceny (*Plama ta na Biskupie i officium wileńskim nadto jawna, dla zysku takiego złoczyńcę tak świętym sposobem od wyroków sprawiedliwości ochronić chcieli*):

Co się tycze wileńskiej z JPanem Oganowskim, a dziś kanonikiem inflanckim *awantury*, *te są szczególności rzecz całą objaśniające awantury*: Oganowski osądzony criminaliter od Ziemstwa Wileńskiego udaje się do Biskupa, ofiaruje mu 100 tysięcy, które mu Księżę był winien, a na znak rzetelności kartę zdarł w jego oczach. Mówią, że i tu filuterii zażył. Bo kartę prawdziwą schował, a fałszowaną podarł. Tym zyskiem uwiedziony Księżę Biskup bierze go pod swoją protekcją. A że był bigamus niegdyś patron, a świeżo kryminalista deklarowany, udaje się po dyspensę do nuncjatury. Ta tyle miała ostrożności, że dyspensie nakazał *juridicam purgationem super criminationibus*. Gorzej uczynił ksiądz oficjał wileński Toczyłowski, który *obłowiwszy się* znacznie procesem instytuowanym, lubo mu były inkwizycje Ziemstwa Wileńskiego pokładane, *innocentiam* deklaruje. Po czym Ogonowski w 3 dni wyświęcony i kanonikiem inflanckim uczyniony. *Plama ta na Biskupie i officium wileńskim nadto jawna*. Kontenta Warszawa z tej okazji uniżenia księcia Massalskiego [...]. Jeden środek zagładzenia tego – przychylenie się do degradacji Oganowskiego, o co i nuncjatura pracuje, a JW JKs. Biskup Łucki dla familli uczyni. Kroki Księcia Marszałka Trybunału względem wzięcia Oganowskiego, lubo nie są najniewinniejsze, przecież tu mają patronów. Dekret na Oganowskiego, wprzód ferowany, nim został księdzem, usprawiedliwia go, a Biskupa i officium potępia, że *dla zysku takiego złoczyńcę tak świętym sposobem od wyroków sprawiedliwości ochronić chcieli* (70).

Streszczenie źródeł mówionych – pogłosek z Wilna (*donoszą*) – ujmuje z kolei Ostrowski w formie potocznej, reporterskiej relacji, której dynamikę podkreślają powtórzenia konstrukcji składniowej:

Z Wilna prócz wiadomości w gazecie pisanej donoszą, że ks. Oganowski wcale nie trwoży się, zadufany w protekcji Księdza Biskupa Wileńskiego. *Że* w zapusty przestrzegano księcia Adama, aby się miał na ostrożności. Jakoż maska pewna zdawał się nań dybać, ale od sequito Księcia odpędzona; szkoda że nie zdemaskowana. *Że* ks. Oganowski głosi, iż jeśli ma ginąć z orderem kanonicznym, postara się o kompanią dla siebie. I już tu nominują godne osoby, które by w jego spółnictwie znajdować się miały. *Że* Księżę Biskup

Wileński, nie chcąc odstąpić ks. Oganowskiego, łącznie go porzucił, gdy mu registr spraw jego, o które miał być zapozwany, podrzucono (75).

Dla pełnego obrazu sprawy rejestrował i referował Ostrowski wszelkie nieoficjalne doniesienia (*mówią*), różne opinie (*jedni – drudzy*), jak w przykładzie:

Po wyciągniętych w Wilnie w sprawie JKs. Oganowskiego inkwizycjach pokazało się, że ten winowajca tylko w spółnictwo mógł być przekonany, a zatem degradacji nie byłoby przyczyny. Dowiedział się potem JWJKs. Delegat, że 6000 dukatów, z Rygi przysłane na świadków, świadectwa zaćmiły. *Mówią tedy jedni*, że na nowo inkwizycje będą rozpoczęte; *drudzy*, że ks. Oganowski do wiecznego więzienia skazany będzie, tak jako i p. Muśnicki, który nie na śmierć, ale ad carceres perpetuos osądzony (96).

Krótkie wzmianki oparte na źródłach pisanych z miejsca wydarzeń (*z Wilna piszą*) przyjmowały postać informacyjną lub (jak w drugim przykładzie) informacyjno-komentującą. Dodatkowy komentarz wyrażał jednoznaczne powątpiewanie co do faktyczności *pogłoski* i ocenę intencji autora niewiarygodnej informacji:

Z Wilna piszą, że Księżę Biskup Wileński jeszcze nie przestał protegować ks. Oganowskiego, zapozwawszy do officium kilku deputatów, którzy radą pomagali wzięcia tego prałata. Przysłano tu o *salvum conductum* (83).

Z Wilna nic więcej nie piszą, jako że JWJX. Biskup Łucki stanął tam szczęśliwie 5 praesentis i że niebawem proces Oganowskiego intentowany. Co się tyczy osób, które on do spółnictwa swego powoływał, *była to tylko pogłoska wymyślona złośliwie na oczernienie cudzej sławy* (79).

Weryfikowanie informacji i ich korygowanie na podstawie wielu źródeł czy też w dłuższej perspektywie czasowej, wyraziście sygnały pozwalające odczytać stopień ich pewności, faktyczności wyróżniają warsztat dziennikarski Teodora Ostrowskiego. Przy konstruowaniu serii wielogłosowej narracji zapewniają rzetelność tak prezentowanego obrazu rzeczywistości, do której przyczynia się m.in. eksplicytnie powiadamianie odbiorcy o statusie podawanych informacji (w kategoriach ontologicznych, modalnych). Autorskie strategie, jak również sprawność w przetwarzaniu źródeł, ilustruje wiadomość, która przekazuje niepotwierdzoną informację o utonięciu biskupa Ignacego Massalskiego – *rozchodzi się nowina, jakoby miał utonąć*. Ostrowski wymienia szereg faktów z życia biskupa, które mogłyby przemawiać za prawdopodobieństwem tej *nowiny*, ale zakłada konieczność dalszej jej weryfikacji – *należy i w tej nowinie potwierdzenia czekać*. Autor konsekwentnie stosował w gazetach leksem *nowina*, gdy przytaczał informację niepewną, zwykle odnoszoną do zdarzeń negatywnych (Suska 2022: 251). Jednak w poniższej wiadomości wyróżnia się szczególnie końcowa część, w której niepewny fakt utonięcia przenosi Ostrowski na płaszczyznę metaforyczną, nawiązując do kłopotów finansowych biskupa – *Może też tylko na alegoryczną wyjdzie, że w kredycie zupełnie upadł*:

Z Litwy krytyczna tu także o księciu biskupie Massalskim rozchodzi się nowina, jakoby miał utonąć. Nie masz jeszcze wiadomości, czy na morzu, czy na rzece jakowej. To pewna, że się świeżo zakrzętał o otwarciu portu na Żmudzi. Pewnie tedy morza głębokości próbował. Jakożkolwiek bądź, należy i w tej nowinie potwierdzenia czekać. Może też tylko na alegoryczną wyjdzie, że w kredycie zupełnie upadł. Bo na ostatni interes prawie na duszę swoją 20 tysięcy dukatów szukać komisarzom kazał, a ci ledwo mu trzy dostać mogli (160).

Prasowy dyskurs publiczny w gazetach Ostrowskiego obejmował także treści potoczne powiązane z Wilnem, składające się na obraz życia prywatnego osób z tamtejszych kręgów władzy i elit. W XVIII w. trwała jeszcze mentalność wczesnonowożytna, a wraz z nią świadomość zbiorowa, „w której sprawy osobiste utraciły w dużej mierze swój prywatny charakter, stając się kwestiami publicznymi” (Kucharski 2019: 666). Dlatego nawet takie gazety rękopiśmienne, które można nazwać jakościowymi źródłami informacji, redagowane z dbałością o rzetelność przekazu, wprowadzały tematykę dostosowaną do szerokiego grona odbiorców, o charakterze tabloidowym, i podawały ją w uproszczonych, minimalnych formach wypowiedzi prasowej. Dobór tych informacji również w jakiejś mierze utrwał wspólnotowy obraz elit jako ludzi cieszących się życiem, bogatych, podróżujących, ale też nie wolnych od ciężkich chorób, których przebieg budził powszechne zainteresowanie. W strukturze gazet Ostrowskiego doniesienia sensacyjne, towarzyskie zajmowały końcową pozycję, co było sygnałem dla odbiorcy odnośnie do ich niższej rangi poznawczej oraz rangi źródła, które było najczęściej rejestracją tego, co zasłyszane, plotki. Nośnikiem treści potocznych stawały się krótkie wypowiedzi o cechach wzmianki, często łączone w serie przypominające kronikę towarzyską, np.:

JO. Książę Jmć Generał Artylerii Litewskiej więcej mieć poczyną nadziei w przyjaźni Księżnej Marszałkowej Wielkiej Litewskiej, gdyż JW. Rzewuski, hetman, wcale o tej partii – *jak było słychać* – myśleć poprzestał (44).

Mariaż Księcia Generała Artylerii Litewskiej z Księżną Marszałkową Litewską już żadnej nie podpada wątpliwości (49).

Hetmanowa Wielka Litewska w tych dniach do Siedlec, a JO. Księżna Jmć Kanclerzyna Litewska pierwszego maja do Radzimina na rezydencją letnią stąd wyjeżdżają (105).

JWJK Ksiądz Kanclerz Wielki Koronny znowu na oczy zapadł (105).

JW. Hetmanowa Wielka Litewska w przeszłym tygodniu niebezpiecznie na wrzód w gardle zapadła. Boją się tu o nią z racji, że do Warszawy zjechać nie chce, a doktorowie i felczerowie tutejsi bawić w Siedlcach długo nie mogą [...] (174).

W tych dniach JW. Miniszchowa, marszałkowa nadworna litewska, wyjeżdża naprzeciw Księstwa Rosyjskich do Białegostoku. JW. Hetmanowa Wielka Litewska onegdaj tu stała. JW. Łopotowa, obożna litewska, o kilka mil stąd umarła [...] (188).

Zakończenie

Określone praktyki pamięci, ujęte w odpowiedzi na pytanie – co i jak zostało zapamiętane, były udziałem części przekazów tworzących omawiane gazety pisane Teodora Ostrowskiego. Prymarnej intencji informacyjnej towarzyszył w nich dodatkowo pewien obraz świata społecznego, perspektywa poznawcza aktualizowana przez temat wymagający poznania nie tylko z własnych doświadczeń (często niedostępnych), lecz także w świetle źródeł pośrednich, a co za tym idzie – dyskursywnego „ucierania się” różnych wizji niesionych przez głosy pamięci. Ostrowski wyraźnie oznacza mozaikowy charakter i zapośredniczenie elementów prezentowanego obrazu skoncentrowanego wokół aktorów wileńskich wydarzeń politycznych, dopełnianego sprawami prywatnymi tamtejszych elit. Służą temu m.in. *verba dicendi* (*mówią, głoszą, powszechnie głoszą*) wskazujące na głosy opinii publicznej i żywą pamięć komunikacyjną, kolokacje wprowadzające źródła tekstowe (typu z *Wilna piszą, donoszą*) czy strategia serializacji, która pozwala zbudować szerszą perspektywę odbioru dyskursu. Ważną rolę – jako rodzaj pamięci sytuacyjnej (Wójcicka 2019: 90) – zajmują redaktorskie komentarze, tworzące najczęściej kontekst aksjologiczny, modalny dla obrazu wileńskiego. O praktykach pamięci najlepiej można wnioskować na podstawie treści i formy stworzonej narracji. Na poziomie form wypowiedzi Ostrowski wykorzystuje wiadomość oraz wzmiankę, ale nierzadko modyfikuje je, wprowadzając elementy publicystyczne (komentarz, relacja), serie tematyczne wzmianek; korzysta przy tym ze środków stylistycznych z rejestru potocznego, dynamicznej składni, powtórzeń, co wprowadza elementy stylizacji na mówioną, subiektywną relację. Cechy te są pochodną wielogłosowości poznawczej oraz adaptowania do wypowiedzi prasowej gatunków o innym kontekście życiowym, takich jak plotka, żywa (mówiona) relacja, które modyfikują parametry komunikacyjne i stylistyczne analizowanych przekazów. Wtórna intencja pamięci sytuuje się zatem wśród czynników wpływających na ustalanie się (kształtowanie) wzorca informacyjnej gazety pisanej drugiej połowy XVIII w.

Źródło

Poufne wieści z oświeconej Warszawy. Gazetki pisane z roku 1782, opracował i wstępem opatrzył R. Kaleta, Wrocław–Warszawa–Kraków 1972.

Bibliografia

- Bizior R., 2021, *Wyróżniki tekstowe determinowane przez płeć w listach-gazetach Jadwigi Rafałowiczówny (z początku XVIII wieku). Uwagi o kobiecym wariacie gatunku*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Linguistica” 55, s. 121–136.
- Bizior R., 2022, *Prawda w gazetach rękopiśmiennych z 2. połowy XVIII w. (na wybranym materiale). Rekonesans badawczy*, [w:] *Prace Aksjologiczne. Język – literatura – kultura – media*, t. 3: *Dobro – Prawda – Piękno*, red. M. Kaczor, P. Kładoczny, Zielona Góra, s. 309–331.

- Bizior R., 2023, *Pogłoska prasowa jako komponent gazet rękopiśmiennych z drugiej połowy XVIII wieku (na materiale tekstów Jędrzeja Kitowicza)*, „Heteroglossia – studia kulturoznawczo-filologiczne” 14, s. 137–153.
- Chlebda W., 2012, *Pamięć ujęzykowiona*, [w:] *Tradycja dla współczesności. Ciągłość i zmiana*, t. 6: *Pamięć jako kategoria rzeczywistości kulturowej*, red. J. Adamowski, M. Wójcicka, Lublin, s. 109–119.
- Filipczak W., 2006, *Ekonomie litewskie w polityce sejmikowej Stanisława Augusta po upadku Antoniego Tyzenhauza (1780–1783)*, „Przegląd Nauk Historycznych” R. V, nr 1 (9), s. 235–276.
- Gajda S., 2001, *Gatunkowe wzorce wypowiedzi*, [w:] *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Lublin, s. 255–269.
- Hawrysz M., 2016, *Kategoria Innego jako element dyskursu tożsamościowego w średnio-polskich katalogach władców – perspektywa krzyża*, „Poznańskie Studia Polonistyczne Seria Językoznawcza” 23 (43), nr 2, s. 37–51.
- Janik J., 1993, *Gazetki pisane z roku 1789 ze zbiorów Muzeum Narodowego w Kielcach*, „Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach” 17, s. 45–74.
- Kaleta R., 1972, *Wstęp*, [w:] *Poufne wieści z oświeconej Warszawy. Gazetki pisane z roku 1782*, opracował i wstępem opatrzył R. Kaleta, Wrocław-Warszawa-Kraków, s. 1–36.
- Kucharski A., 2019, *Życie prywatne magnaterii polskiej w przekazach gazet rękopiśmiennych z epoki stanisławowskiej (1764–1795). Typologia doniesień prasowych*, [w:] *Honestas et turpitude. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, red. E. Dubas-Urwanowicz, M. Kupczewska, K. Łopatecki, J. Urwanowicz, Białystok, s. 665–684.
- Maliszewski K., 2001, *Komunikacja społeczna w kulturze staropolskiej. Studia z dziejów kształtowania się form i treści społecznego przekazu w Rzeczypospolitej szlacheckiej*, Toruń.
- Pietrzak M., 2021, *Odnajdywanie śladów przeszłości gatunków prasowych. Uwagi historyka języka*, „Język Polski” 2, s. 100–111.
- Siuciak M., 2013, *Kształtowanie się gatunku wiadomości prasowej w XVIII wieku*, [w:] *Tekst – akt mowy – gatunek wypowiedzi*, red. U. Sokólska, Białystok, s. 351–367.
- Siuciak M., 2016, *Dyskurs publiczny w perspektywie diachronicznej*, [w:] *Dyskurs i jego odmiany*, red. B. Witosz, K. Sujkowska-Sobisz, E. Ficek, Katowice, s. 350–357.
- Suska D., 2020, *Kategoria prasowości i jej wykładniki w osiemnastowiecznych gazetkach rękopiśmiennych Jędrzeja Kitowicza*, „Poradnik Językowy” 1, s. 69–78.
- Suska D., 2021, *Wykładniki „paktu faktograficznego” w strukturze osiemnastowiecznych gazet rękopiśmiennych Teodora Ostrowskiego: incipity źródłowe*, [w:] *Język polski – między tradycją a współczesnością. Księga jubileuszowa z okazji stulecia Towarzystwa Miłośników Języka Polskiego*, red. E. Horyń, E. Młynarczyk, P. Żmigrodzki, Kraków, s. 585–594.
- Suska D., 2022, *Koncepcja prawdy prasowej i jej wykładniki w osiemnastowiecznych gazetach rękopiśmiennych Teodora Ostrowskiego*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Linguistica” 17, s. 245–257.
- Wojtak M., 2004, *Gatunki prasowe*, Lublin.
- Wójcicka M., 2018, *Język pamięci zbiorowej (w kontekście kultury oralności, piśmienności i elektralności). Prolegomena*, [w:] *Pamięć w ujęciu lingwistycznym. Zagadnienia teoretyczne i metodyczne*, red. W. Czachur, Warszawa, s. 68–93.
- Wójcicka M., 2019, *Gatunek pamięci zbiorowej. Rekonesans*, „Stylistyka” XXVIII, s. 81–92.

- Wójcicka M., 2020, *Mem internetowy jako multimodalny gatunek pamięci zbiorowej*, Lublin.
- Zajac P., 2016, *Giovanni Andrea Archetti i Stanisław August Poniatowski. Obraz króla i wzajemnych relacji w depeszach nuncjusza do sekretariatu stanu stolicy apostolskiej z lat 1776–1784*, „Kwartalnik Historyczny” R. CXXIII, 2, s. 279–311.
- Zawadzki S., 2016, *Polityczne spory wokół aresztowania biskupa krakowskiego Kajetana Sołtyka w 1782 r. w świetle gazetek pisanych Teodora Ostrowskiego*, „Przegląd Historyczny” 107, z. 2, s. 247–275.

Reports of Vilnius in the handwritten newspapers of Theodor Ostrowski as voices of collective memory in the press public discourse of the 18th century

Abstract

The article presents linguistic reflections related to the way of recording a thematic fragment of public discourse in the 18th century manuscript press genre. The object of analysis set in a genealogical context and referring to the linguistics of memory are the texts of Theodor Ostrowsky's newspapers, which record the voices of collective memory of a specific social group about events and people related to Vilnius. The newspaper as a complex journalistic genre, and at the same time a secondary genre of memory, at the cognitive, pragmatic, stylistic level shapes and interprets the image of remembered Vilnius affairs, on the basis of individual voices of memory. The article discusses the strategy of serialization, lexical exponents of message mediation and authorial point of view, which introduce elements of communicative community memory (memory in genre) and situational memory. The cognitive polyphony of the press narrative is connected, among other things, with the adaptation of genres with primordially different life contexts, which modify the communicative and stylistic parameters of the analyzed messages.

Michał Szczyszek

Uniwersytet Adama Mickiewicza, Poznań, Polska

ORCID 0000-0002-0253-7296

Czy można przewidzieć *WOJNĘ* i *KRYZYS* na podstawie danych językowych? Wstępna propozycja procedury lingwometrycznej

Słowa kluczowe: cyfrowa analiza języka, korpus językowy, frekwencja leksykalna, metoda lingwometryczna

Keywords: digital language analysis, language corpus, lexical frequency, linguometric method

Wstęp

W artykule zastanawiam się nad frekwencją leksykalną jako znacznikiem nadchodzących zmian w rzeczywistości pozajęzykowej. W tym celu zbadałem występujące w polskich korpusach językowych wyrazy związane z dwoma przykładowymi polami tematycznymi (zob. Batko-Tokarz 2019): KRYZYS oraz WOJNA. Następnie skupiłem się na korelacji między zmianami we frekwencji wyrazów tekstowych z tych dwóch pól w korpusach a zaistniałym w przeszłości wydarzeniami kryzysowo-wojennymi. Punktami historycznymi, które poddałem szczególnej obserwacji, są: globalny kryzys ekonomiczny lat 2008–2009, wybuch II wojny światowej w 1939 r., agresja Rosji na Ukrainę w 2022 r. Przyjrzałem się zwłaszcza danym frekwencyjno-leksykalnym pochodzącym z okresów poprzedzających te wydarzenia historyczne.

Na podstawie przeprowadzonych obserwacji i dokonanych analiz statycznych – wzrostu/spadku frekwencji wyrazów tekstowych z tych dwóch pól tematycznych – podjąłem próbę wypracowania metody/procedury oszacowywania/prognozowania na bazie danych frekwencyjno-leksykalnych zwartych w korpusach językowych tego, czy jest możliwe przewidzenie zmian w rzeczywistości pozajęzykowej zachodzących w nadchodzącej/przyszłej perspektywie czasowej; innymi słowy: sprawdziłem, czy w języku, w danych leksykalno-frekwencyjnych związanych z realizacją języka w tekstach, można dostrzec nadchodzącą zmianę pozajęzykową, czyli: czy język (w tym i frekwencja leksykalna) zapowiada taką zmianę.

Wobec tego celem, jaki sobie tu stawiam, jest próba wypracowania metody analizy danych frekwencyjno-leksykalnych, dzięki której będzie można oszacować nadchodzącą zmianę w rzeczywistości pozajęzykowej (kolejny kryzys, kolejna wojna). Przyświecają mi tu – jako swoisty wzór i punkt odniesienia – narzędzia ekonometryczne (por. np. Bartosiewicz 1978; Krzysztofiak 1984) służące ekonomistom do prognozowania rozwoju gospodarczego w skali świata czy danego regionu/państwa. Chodzi mi o wypracowanie **narzędzia lingwometrycznego**. Podstawą lingwistyczną – swoistym aksjomatem językoznawczym (aksjomat 1) – są dla mnie teoria kognitywistyczna (Lakoff, Johnson 1980) i jej polska wersja: językowy obraz świata (Bartmiński 2006), zakładające wszak, że w języku odbija się wizja świata danej społeczności. Na potrzeby artykułu doprecyzowuję/zawężam tę teorię, przyjmując aksjomatycznie (aksjomat 2), że zmiany we frekwencji, w częstości występowania struktur leksykalnych są wskaźnikami/markerami nadchodzących zmian w rzeczywistości pozajęzykowej; opisuję zatem nie tyle językowy obraz świata, ile tekstowy obraz świata (wyłaniający się z analizowanych tekstów, a więc jedynie z użyty języka). Opieram się na danych pochodzących z języka polskiego (z korpusów polszczyzny) – i traktuję je jako przykład, a także na polskiej wspólnocie komunikatywnej (dalej: PWK; w ujęciu L. Zabrockiego (Zabrocki 1963), z doprecyzowaniem S. Borawskiego (Borawski 2005)). Założeniem tego tekstu jest również przekonanie, że wspólnota komunikatywna (PWK) jako wspólnota trwała i funkcjonująca na określonym terytorium w sensie geograficznym, historycznym, geopolitycznym oraz mentalno-kognitywnym nie tylko wytwarza swoją wizję świata, lecz także „odnotowuje podkorowo” zmiany zachodzące w świecie, które odbijają się w języku, a dokładniej – we frekwencji leksykalnej i w tekstach.

Materiał leksykalny wyekscerpowałem z NKJP (<http://nkjp.pl/>, zob. Przepiórkowski, Bańko, Górski, Lewandowska-Tomaszczyk 2012; korpus ten notuje polskie wyrazy z okresu od ok. 1950 r. do ok. 2010 r., zawiera ok. 3 mld segmentów), z Monco (<http://monco.frazeo.pl/>, zob. Pęzik 2020; korpus ten notuje polskie wyrazy z okresu od ok. 2010 r. do dziś i jest nieustannie pomnażany i uaktualniany o nowe jednostki funkcjonujące w polskojęzycznym internecie, zawiera ok. 7 mld jednostek), a także z narzędzia korpusowego Odkrywka (nieudostępnionego publicznie przez jej autora, Filipa Gralińskiego, który opisuje je w swojej książce, zob. Graliński 2019; korpus ten notuje polskie wyrazy z okresu od ok. 1800 r. do dziś, zawiera ok. 23 mld jednostek leksykalnych).

Będę starał się osiągnąć założony cel, udowadniając przydatność języka, lingwistyki, korpusologii, narzędzi frekwencyjno-leksykalnych do oszacowywania i prognozowania nadchodzących zmian w rzeczywistości pozajęzykowej. Od razu trzeba dodać, że ten cel jest (potencjalnie) możliwy do osiągnięcia tylko i wyłącznie dzięki rozwojowi korpusologii (por. Lewandowska-Tomaszczyk 2009). Bez nieustannie rozwijanych językowych korpusów ogólnych (m.in. polszczyzny ogólnej, np. NKJP) czy specjalistycznych (np. Korpusu Dyskursu Parlamentarnego (KDP) – http://sejm.nlp.ipipan.waw.pl/query_corpus/, jak również Polskiego Korpusu Sejmowego – <http://clip.ipipan.waw.pl/PSC>) prognozowanie zmian pozajęzykowych na podstawie danych językowych (frekwencyjnych) nie byłoby i nie będzie możliwe.

W artykule przedstawię wybrane wykresy frekwencji chronologicznej kilku przykładowych leksemów (tj. ich słowoform) wygenerowanych z ekscerpowanych korpusów językowych, a także tabele z danymi frekwencyjnymi (z tych samych korpusów) wybranych leksemów należących do tych dwóch pól tematycznych. Wyniki poddam analizie statystycznej i dyskusji, całość zakończę wnioskami, w których przedstawię moją ocenę na temat możliwości wypracowania narzędzia lingwometrycznego oraz potencjału badawczo-poznawczego zaproponowanej metody/procedury prognozowania zmian w rzeczywistości pozajęzykowej na podstawie danych językowych.

Podobne prace, ale przeprowadzane wyłącznie na materiale literackim, czyli w odniesieniu do zjawisk literackich, podejmuje – niezależnie od mojej lingwistycznej propozycji – zespół pod kierunkiem Jürgena Wertheimera i Moniki Wolting w ramach projektu „Cassandra” (<https://www.ifg.uni.wroc.pl/projekt-cassandra/>).

Pytania badawcze

Sformułowany powyżej cel przekuwam na potrzeby artykułu w cztery operatywne pytania, na które będę starał się odpowiedzieć:

- Czy w korpusach widać wzrost frekwencji wyrazów tekstowych (realizacji leksemów) należących do pól tematycznych KRYZYS i WOJNA, a więc wyrazów *kryzys* i *wojna* oraz ich synonimów?
- Czy to oznacza, że można na poziomie języka przewidzieć kryzys, wojnę – analogicznie do narzędzi i danych ekonomicznych, politologicznych, socjologicznych itp.?
- Czy analizy języka (języków) mogą być komplementarne/wyprzedzające wobec analiz ekonomicznych, politologicznych, socjologicznych i innych?
- Czy można wypracować metodologię tego rodzaju badań?

Ekscerpcja materiału z korpusów

Aby przeanalizować ogromny materiał zgromadzony w korpusach, należy wykorzystać narzędzia cyfrowe wraz z zastosowaniem określonego (informatycznego) sposobu zapytań. Korzystałem zatem z konkondarserów tych korpusów i/lub ich wyszukiwarek, stosując zapytanie typu: [base="(kryzys)"]; bazowałem przy tym na lematach, a nie na formach tekstowych. W ten sposób uzyskiwałem dane frekwencyjne danego lematu i na tej podstawie mogłem wygenerować wykresy frekwencji chronologicznej.

Analizy materiału

W pierwszej kolejności analizie poddałem dane frekwencyjno-leksykalne związane z pojęciem KRYZYS, a w drugiej kolejności – z pojęciem WOJNA. Dobór synonimów do analiz został zaczerpnięty ze *Słownika synonimów* (<https://www.synonimy.pl/>).

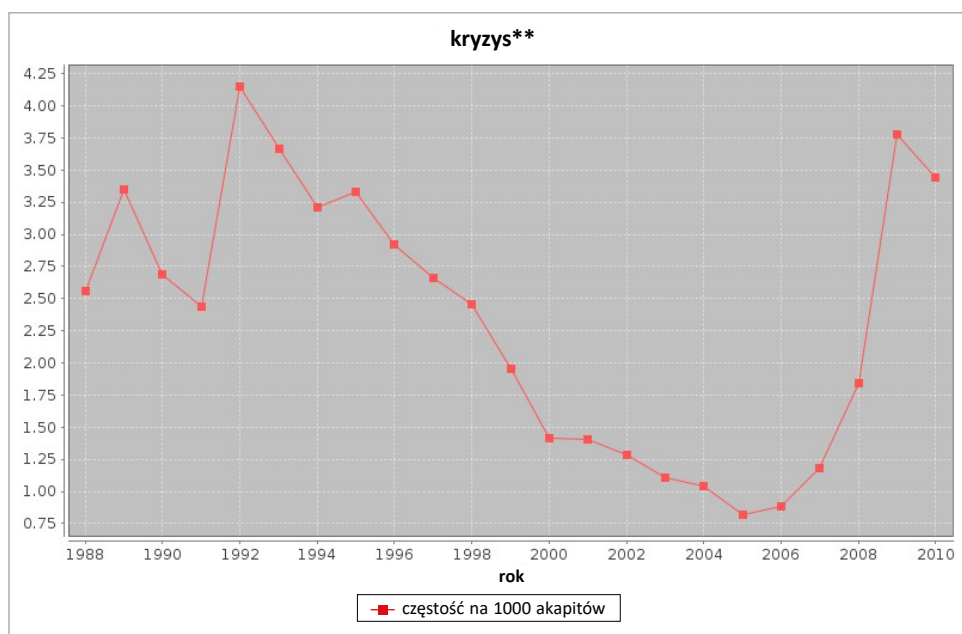
Poniżej przedstawię wyniki obserwacji materiału korpusowego, na podstawie których będę pokazywał zależności frekwencyjno-leksykalne zachodzące przed danym wydarzeniem historycznym. Materiał korpusowy to realizacje wyrazów centralnych obu pól tematycznych oraz synonimów wyrazów centralnych.

Analiza materiału leksykalnego związanego z globalnym *KRYZYSEM* lat 2008–2009

Obserwacje i analizy oparłem na grupach synonimów związanych z centralnym leksemem pola *KRYZYS*. Szeregi synonimiczne przedstawiają się następująco:

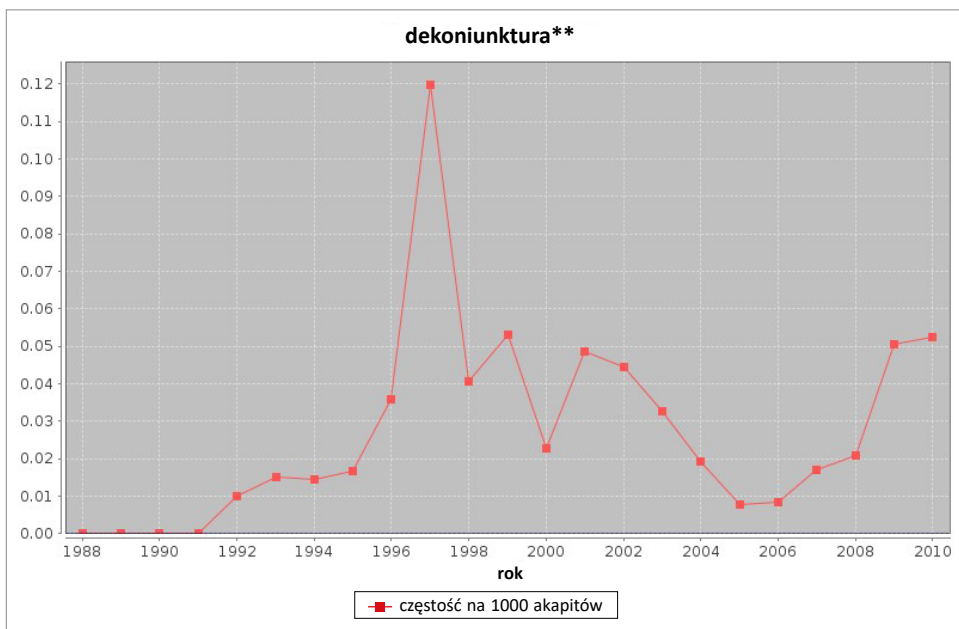
- Synonimy słowa *KRYZYS* poddawane ekscerpacji korpusowej i analizie frekwencyjnej, np.: 1. przesilenie, załamanie, komplikacja, konflikt, impas, pat, klincz, trudności, przełom, dołek, moment zwrotny, martwy punkt, sytuacja bez wyjścia; 2. regres, regres gospodarczy, dekoniunktura, recesja, zastój, stagnacja, bessa, zapaść, załamanie, zła koniunktura.
- Synonimy słowa *KŁOPOT*: problem, przeszkoda, trudność, troska, zmartwienie, przykrość, bolączka, nieprzyjemność, szkopał, zagwozodka, ambaras, ból, piera-pałka, pasztet, posp. kanał, posp. poruta, perturbacja.
- Synonimy słowa *PŁACZ*: szloch, szlochanie, lament, łkanie (brak w NKJP), spazmy, kwilenie (brak w NKJP), chlipanie (brak w NKJP), zawodzenie (brak w NKJP), łzy, ryk, bek, wycie (brak w NKJP).

Poniżej prezentuję kilka przykładowych wykresów frekwencyjnych dla wybranych słowoform. Wykresy zostały wygenerowane w NKJP. Na wykresach 1–4 widoczna jest wyraźna regularność w zakresie frekwencji.

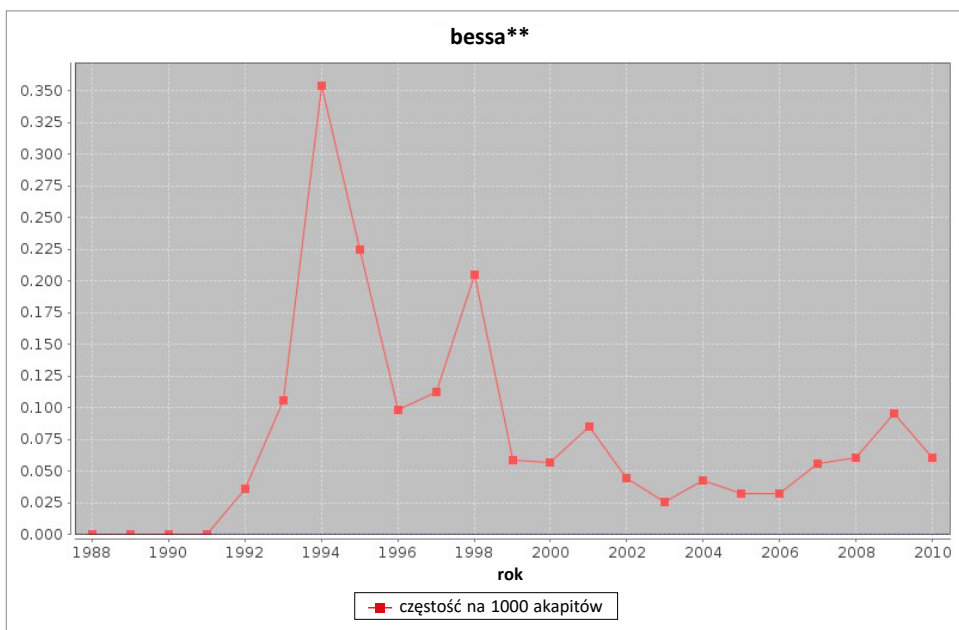


Wykres 1. Frekwencja wyrażenia *kryzys* w NKJP w latach 1988–2010.

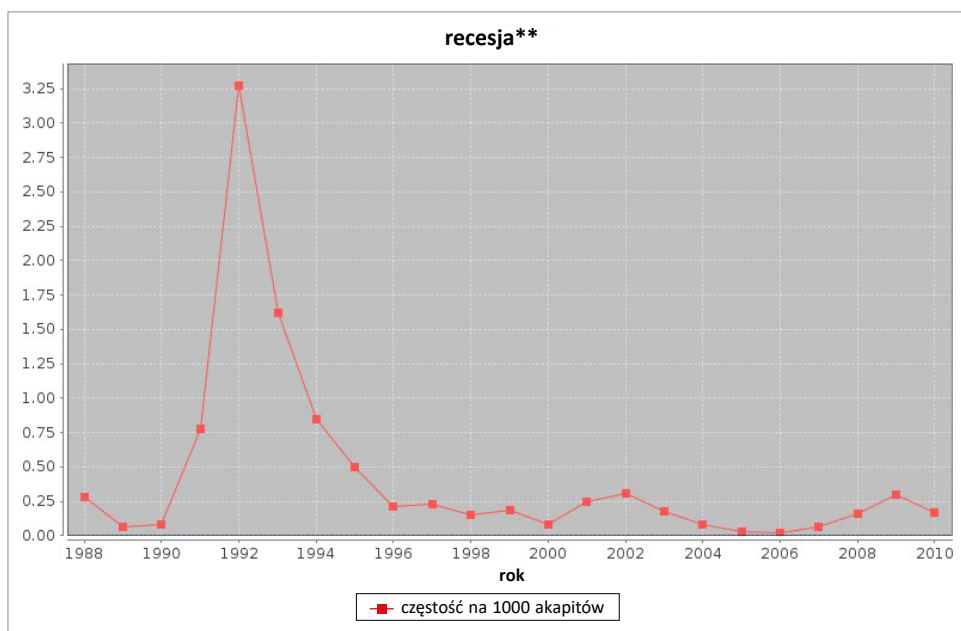
Źródło: NKJP.

Wykres 2. Frekwencja wyrażu *dekoniunktura* w NKJP w latach 1988–2010.

Źródło: NKJP.

Wykres 3. Frekwencja wyrażu *bessa* w NKJP w latach 1988–2010.

Źródło: NKJP.



Wykres 4. Frekwencja wyrażu *recesja* w NKJP w latach 1988–2010.

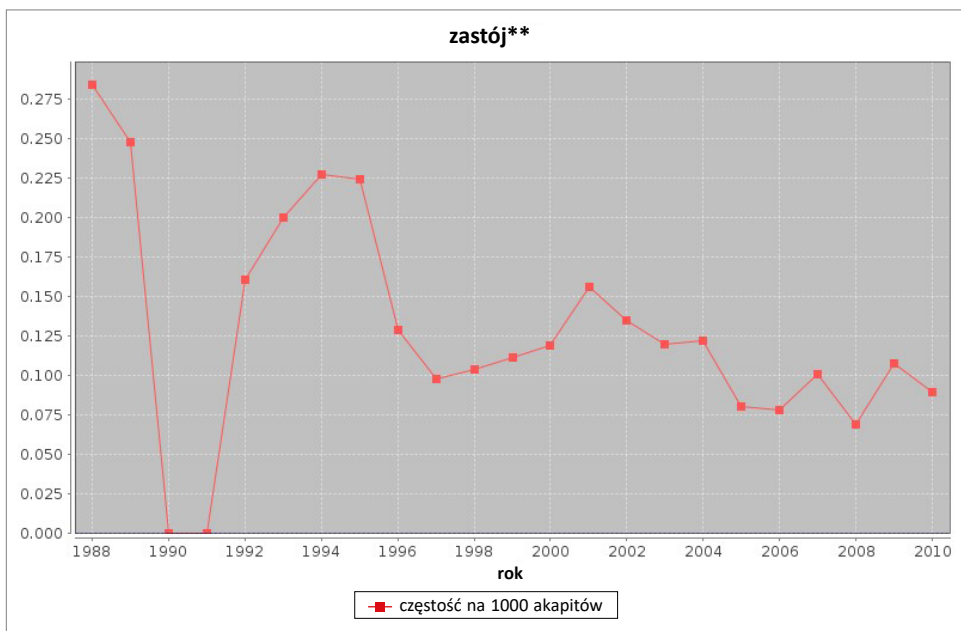
Źródło: NKJP.

Na przykładowych wykresach z NKJP (a także na innych wykresach, których ze względów objętościowych nie zamieściłem w artykule) widać wyraźnie, że w okresie poprzedzającym kryzys, a więc w latach 2005/2006–2008, frekwencja realizacji tekstowych tych leksemów rośnie, a w trakcie kryzysu lub tuż po jego zakończeniu spada. Taki obraz jest prawie regularny i powtarzalny, jeśli chodzi o terminy ekonomiczne (wiązane powszechnie z ekonomią, uznawane za terminy ekonomiczne). Istnieje zaledwie kilka wyjątków od tej reguły – zob. wykresy 5 i 6, na których nieco inaczej rozkłada się przebieg frekwencji.

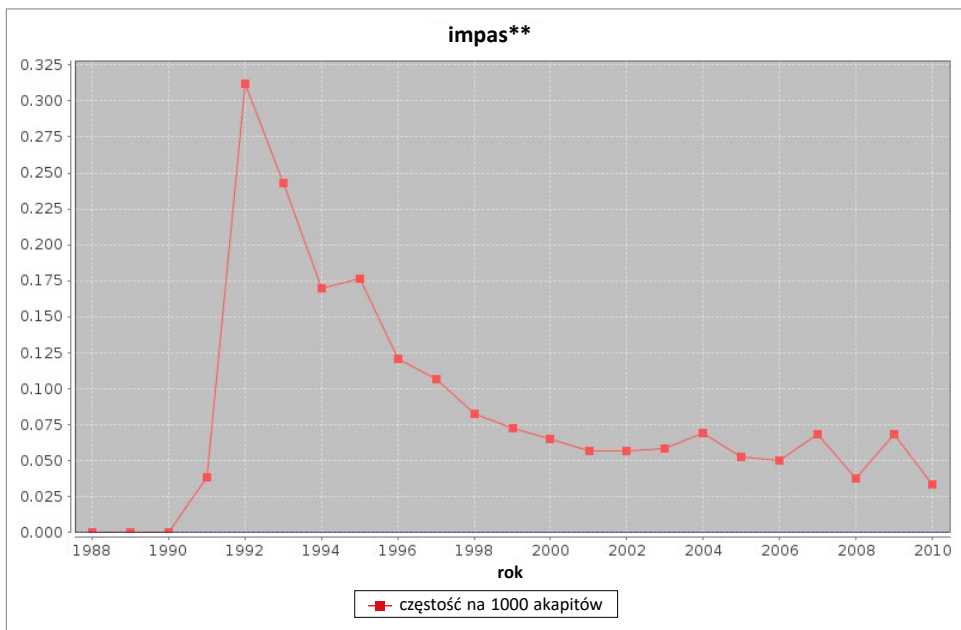
Na wykresach 5 i 6 widać, że frekwencja wpierw rośnie, następnie rok przed kryzysem spada, po czym zaczyna fluktuować: raz rośnie, raz spada.

Z kolei w grupie wyrazów niebędących terminami ekonomicznymi, czyli leksemami nieekonomicznymi, ale należącymi do pola KRYZYS i będącymi (bliższymi i dalszymi) synonimami centralnego wyrażu tego pola, wykresy chronologiczne frekwencji przedstawiają się różnie i nie są tak jednoznaczne. Wzrost frekwencji albo zaczyna się później niż w wypadku terminów ekonomicznych, albo początkowy wzrost nagle się stabilizuje lub nawet – niekiedy gwałtownie – spada.

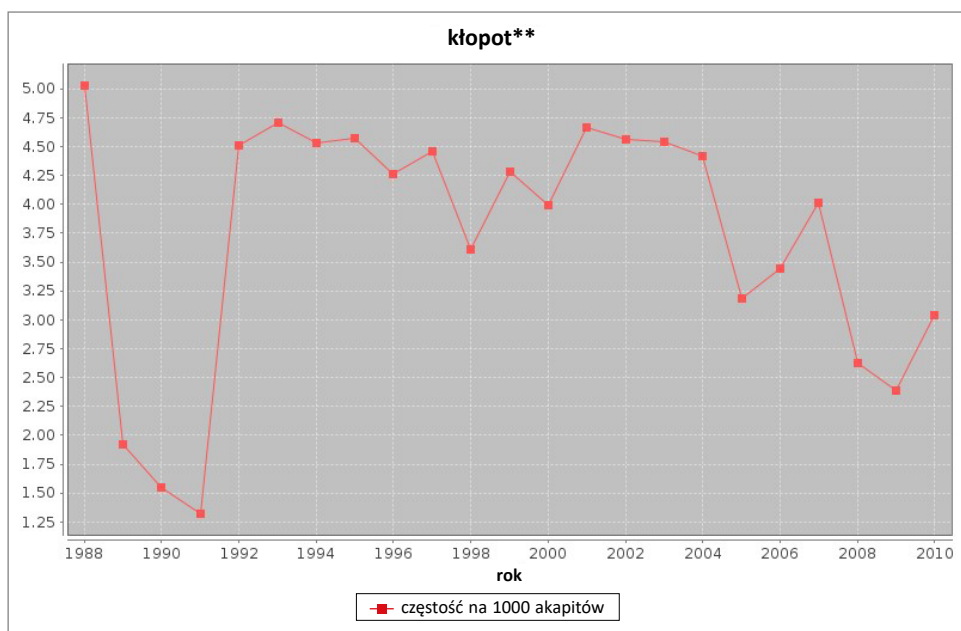
Dla porównania podaję tu dane z narzędzia korpusowego Odkrywka. Dane te – zestawione w tabelach – jeszcze wyraźniej prezentują zauważone na powyższych wykresach zależności. Tabele 1–3 przedstawiają zbiorczo wyniki dla szeregów synonimicznych z podziałem na terminy ekonomiczne oraz leksemy nieekonomiczne. Dane chronologicznie dotyczą okresu tuż przed kryzysem ekonomicznym, czyli z lat 2005–2008.

Wykres 5. Frekwencja wyrażu *zastój* w NKJP w latach 1988–2010.

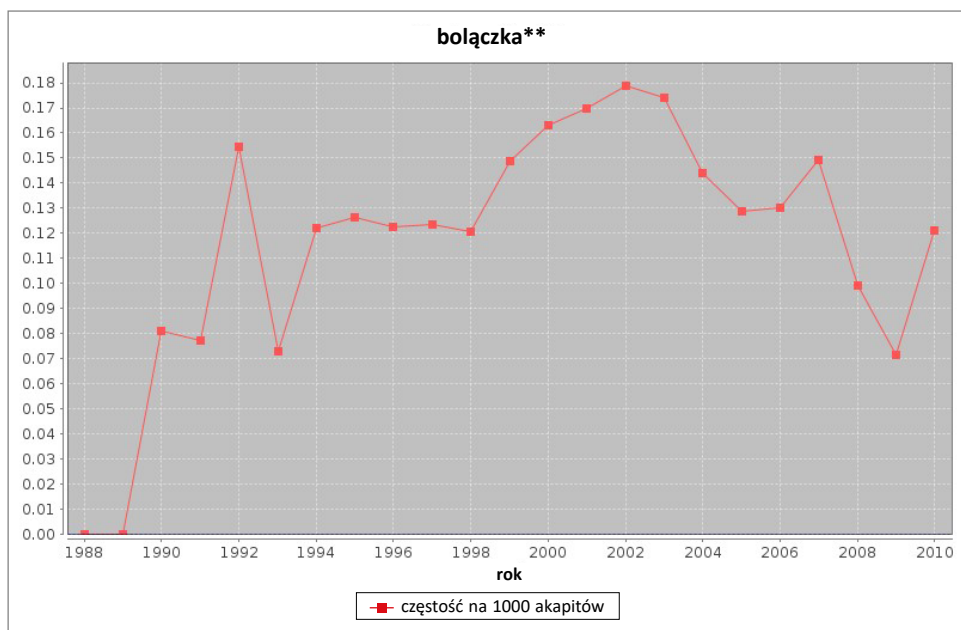
Źródło: NKJP.

Wykres 6. Frekwencja wyrażu *impas* w NKJP w latach 1988–2010.

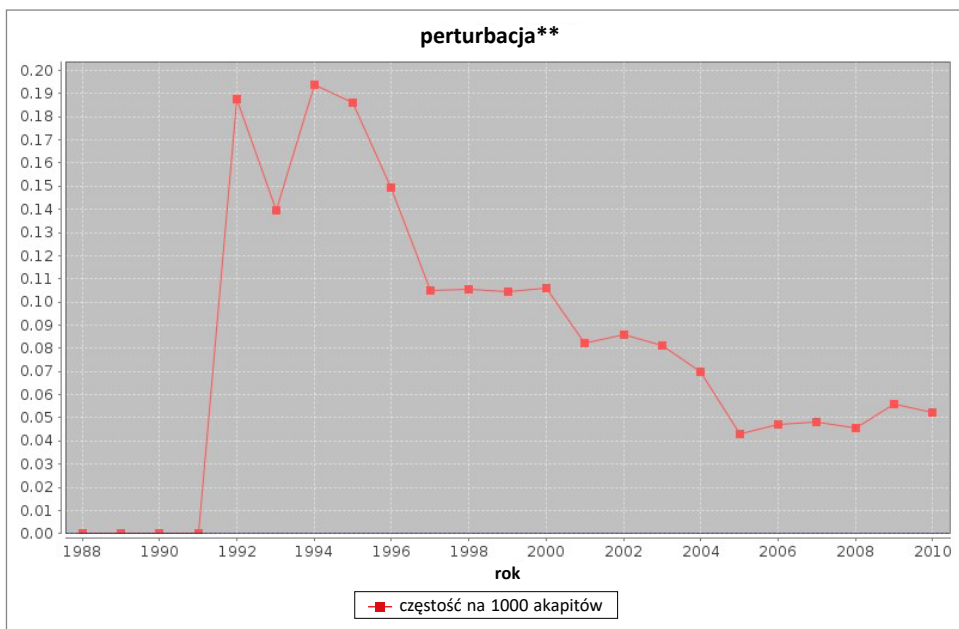
Źródło: NKJP.

Wykres 7. Frekwencja wyrazu *kłopot* w NKJP w latach 1988–2010.

Źródło: NKJP.

Wykres 8. Frekwencja wyrazu *bolączka* w NKJP w latach 1988–2010.

Źródło: NKJP.

Wykres 9. Frekwencja wyrazu *perturbacja* w NKJP w latach 1988–2010.

Źródło: NKJP.

Parametr korpusowy wygładzanie (np. wygładzanie na poziomie 30) jest operacją matematyczną oferowaną przez Odkrywkę, statystycznym wyrównaniem frekwencji chronologicznej. Jest to narzędzie statystyczno-korpusowe automatycznie wyliczające średnią frekwencję danego wyrazu dla danego roku, obejmującą podaną liczbę lat, np. wygładzanie na poziomie 30 podaje średnią frekwencję dla roku 2005, liczoną z 30 lat (15 lat przed i 15 lat po roku 2005). Na potrzeby przeprowadzonych analiz wyrazów z pola KRYZYS parametr wygładzanie ustawiłem na poziomie 30 oraz na poziomie 1 (czyli rok do roku).

Tabela 1. Terminy ekonomiczne Odkrywka (lata 1970–2021); częstotliwość na 1 mln wyrazów, wygładzanie na poziomie 30.

KRYZYS i synonimy				
Wyraz	2005	2006	2007	2008
<i>bessa</i>	7,22	7,36	7,52	7,68
<i>dekoniunktura</i>	5,32	5,43	5,55	5,66
<i>dołek</i>	19,92	20,31	20,73	21,16
<i>impas</i>	17,24	17,52	17,79	18,09
<i>klinch</i>	6,73	6,87	7,02	7,14
<i>komplikacja</i>	58,04	59,17	60,35	61,59
<i>konflikt</i>	657	671	685	699
<i>kryzys</i>	605	617	633	644

<i>martwy punkt</i>	89,16	90,81	92,53	94,38
<i>moment zwrotny</i>	27,77	28,29	28,86	29,46
<i>pat</i>	32,97	35,5	34	34,55
<i>przełom</i>	863	882	901	920
<i>przesilenie</i>	20,44	20,87	21,3	21,76
<i>recesja</i>	14,63	14,85	15,08	15,33
<i>regres</i>	41,53	42,37	43,24	44,16
<i>regres gospodarczy</i>	4,58	4,66	4,73	4,81
<i>stagnacja</i>	174	177	181	185
<i>sytuacja bez wyjścia</i>	190	193	197	201
<i>trudność</i>	1129	1152	1175	1199
<i>załamanie</i>	179	182	186	190
<i>zapaść</i>	297	304	310	317
<i>zastój</i>	271	276	282	288
<i>zła koniunktura</i>	4,97	5,02	5,08	5,15

Źródło: Odkrywka.

Tabela 2. Leksemy nieekonomiczne, Odkrywka (lata 1970–2021); częstość na 1 mln wyrazów, wygładzanie na poziomie 30.

KŁOPOT i synonimy				
Wyraz	2005	2006	2007	2008
<i>bolączka</i>	51,42	52,44	53,51	54,62
<i>ból</i>	1008	1029	1051	1074
<i>kanal</i>	747	762	778	795
<i>kłopot</i>	534	543	554	564
<i>nieprzyjemność</i>	13,73	14,01	14,3	14,61
<i>pasztet</i>	15,2	15,5	15,83	16,16
<i>perturbacja</i>	35,28	36	36,74	37,53
<i>pierepałka</i>	0,0098	0,01	0,0093	0,0095
<i>poruta</i>	0,0741	0,0744	0,0746	0,0745
<i>problem</i>	6208	6338	6473	6615
<i>przeszkoda</i>	500	510	521	532
<i>przykrość</i>	61,04	62,25	63,51	64,86
<i>szkopuł</i>	12,02	12,26	12,5	12,76
<i>troska</i>	611	624	636	649
<i>trudność</i>	1129	1152	1175	1199
<i>zagwozdka</i>	3,29	3,36	3,44	3,52
<i>zmartwienie</i>	78,13	79,66	81,27	82,96

Źródło: Odkrywka.

Tabela 3. Leksemy nieekonomiczne, Odkrywka (lata 1970–2021); częstość na 1 mln wyrazów, wygładzanie na poziomie 30.

PŁACZ i synonimy				
Wyraz	2005	2006	2007	2008
<i>chlipanie</i>	0,247	0,249	0,249	0,252
<i>kwilenie</i>	5,34	5,44	5,54	5,66
<i>lament</i>	24,54	25,02	25,51	26,04
<i>łkanie</i>	15	15,26	15,53	15,82
<i>łza</i>	342	349	357	365
<i>placz</i>	248	253	259	264
<i>ryk</i>	28,24	28,7	29,18	29,66
<i>spazm</i>	0,479	0,475	0,473	0,469
<i>szloch</i>	8,5	8,67	8,85	9,03
<i>szlochanie</i>	2,35	2,39	2,42	2,46
<i>wycie</i>	68,74	69,76	70,77	71,79
<i>zawodzenie</i>	73,89	75,37	76,92	78,54

Źródło: Odkrywka.

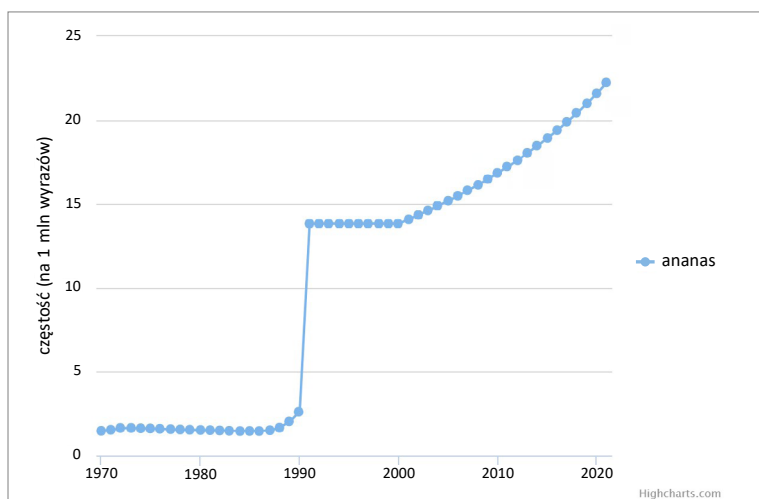
We wszystkich powyższych tabelach widać wyraźny wzrost częstotliwości analizowanych wyrazów w badanym okresie. Dla porównania przyjrzałem się także innym wyrazom, które – z perspektywy badanych pól tematycznych – nazwałem *wyrazami placebo*, gdyż nie należą one do badanych pól tematycznych i są ogólnopolskimi leksemami, np. niespecjalistycznymi. Do *wyrazów placebo* na potrzeby tego badania zaliczyłem słowa: *dom*, *człowiek*, *ananas*, *chomik*.

Tabela 4. *Wyrazy placebo*, Odkrywka (lata 1970–2021); częstość na 1 mln wyrazów, wygładzanie na poziomie 30.

Wyrazy placebo				
Wyraz	2005	2006	2007	2008
<i>dom</i>	5119	5244	5334	5450
<i>człowiek</i>	7840	8001	8170	8347
<i>ananas</i>	15,18	15,49	15,8	16,14
<i>chomik</i>	6,29	6,42	6,54	6,68

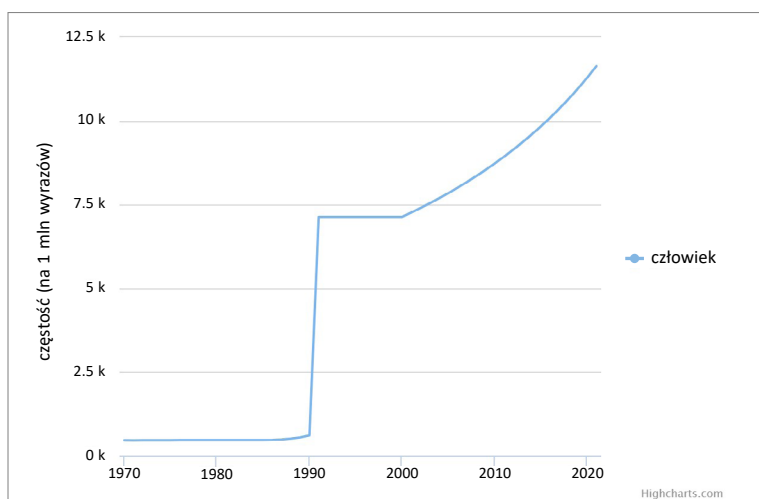
Źródło: Odkrywka.

Dane zawarte w tabeli 4 pokazują, że częstotliwość *wyrazów placebo* w badanym czteroleciu rośnie. Potwierdzają to poniższe wykresy przedstawiające chronologię frekwencji wyrazów *ananas* i *człowiek*.



Wykres 10. Frekwencja wyrazu *ananas* w Odkrywce (lata 1970–2021).

Źródło: Odkrywka.



Wykres 11. Frekwencja wyrazu *człowiek* w Odkrywce (lata 1970–2021).

Źródło: Odkrywka.

W tym miejscu warto pokazać wzrost frekwencji wyrażony procentowo – działanie to ma na celu uniezależnienie obserwacji i statystyk dla różnych grup wyrazów (tj. wyrazów *placebo* oraz wyrazów nieekonomicznych i terminów ekonomicznych) od zmiennych liczbowych wyrażanych w liczbach rzeczywistych, a więc o odmiennych wartościach rzeczywistych dla każdej z grup wyrazowych. Procentowy wzrost częstości wyrazów z poszczególnych grup (na podstawie danych z Odkrywki przy wygładzaniu na poziomie 30) przedstawiają tabele 5–7.

Tabela 5. Wyrazy *placebo* – wzrost częstotliwości wyrażony procentowo, wygładzanie na poziomie 30.

Wyrazy placebo – wzrost częstotliwości [%]	
<i>dom</i>	6,46
<i>człowiek</i>	6,46
<i>ananas</i>	6,32
<i>chomik</i>	6,20
średnia	6,36

Źródło: Odkrywka.

Tabela 6. Terminy ekonomiczne – wzrost częstotliwości wyrażony procentowo, wygładzanie na poziomie 30.

Terminy ekonomiczne – wzrost częstotliwości [%]	
KRYZYS i synonimy (wybrane przykłady)	
<i>dekoniunktura</i>	6,39
<i>kryzys</i>	6,44
<i>recesja</i>	4,78
<i>stagnacja</i>	6,32
średnia	5,98

Źródło: Odkrywka.

Tabela 7. Leksemy nieekonomiczne – wzrost częstotliwości wyrażony procentowo, wygładzanie na poziomie 30.

Leksemy nieekonomiczne – wzrost częstotliwości [%]	
KŁOPOT i PŁACZ i synonimy (wybrane przykłady)	
<i>kanat</i>	6,42
<i>kłopot</i>	5,61
<i>problem</i>	6,55
<i>trudność</i>	6,20
<i>lament</i>	6,11
<i>łza</i>	6,72
<i>placz</i>	6,45
średnia	6,29

Źródło: Odkrywka.

Widać wyraźnie, że w grupie badanych wyrazów (terminy ekonomiczne oraz leksemy nieekonomiczne) średni wzrost częstotliwości występowania jest niższy niż w grupie wyrazów *placebo*. Większą różnicę między średnim wzrostem częstości użycia widać w parze wyrazy *placebo* – terminy ekonomiczne, mniejsza różnica jest zaś zauważalna w parze wyrazy *placebo* – leksemy nieekonomiczne. Niemniej zaznacza

się tu wyraźna i istotna różnica statystyczna między *wyrazami placebo* a badanymi wyrazami. W celu porównania i weryfikacji tego wyniku podobną operację (przeliczenie danych liczbowych na procenty) przeprowadziłem na danych z Odkrywki dotyczących obu grup wyrazów (*wyrazy placebo* oraz *wyrazy badane*), przy czym parametr wygładzanie ustawiłem na poziomie 1 (tabele 8–10).

Tabela 8. *Wyrazy placebo* – wzrost częstotliwości wyrażony procentowo, wygładzanie na poziomie 1.

Wyrazy placebo – wzrost częstotliwości [%]	
<i>dom</i>	–14,44
<i>człowiek</i>	–2,23
<i>ananas</i>	–15,44
<i>chomik</i>	17,80
średnia	–3,58

Źródło: Odkrywka.

Warto zauważyć, że przy wygładzaniu na poziomie 1 w grupie *wyrazów placebo* widoczne jest duże rozchwanie: od dużych spadków (nawet do ujemnych wartości) po duże wzrosty. Średni wzrost jest jednakże ujemny, a zatem w obserwowanym czteroleciu *wyrazy placebo* odnotowały – w ujęciu uśrednionym – spadek częstotliwości występowania w korpusie.

Tabela 9. Terminy ekonomiczne – wzrost częstotliwości wyrażony procentowo, wygładzanie na poziomie 1.

Terminy ekonomiczne – wzrost częstotliwości [%]	
KRYZYS i synonimy (wybrane przykłady)	
<i>dekonstrukcja</i>	47,38
<i>kryzys</i>	53,76
<i>recesja</i>	106,34
<i>stagnacja</i>	–10,62
średnia	49,22

Źródło: Odkrywka.

Tabela 10. Leksemy nieekonomiczne – wzrost częstotliwości wyrażony procentowo, wygładzanie na poziomie 1.

Leksemy nieekonomiczne – wzrost częstotliwości [%]	
KŁOPOT i PŁACZ i synonimy (wybrane przykłady)	
<i>kanal</i>	21,24
<i>kłopot</i>	–26,48
<i>problem</i>	7,33

<i>trudność</i>	3,97
<i>lament</i>	-12,50
<i>łza</i>	-18,87
<i>placz</i>	-17,74
średnia	-6,11

Źródło: Odkrywka.

Widać więc, że przy wygładzaniu na poziomie 1 różnice są bardziej dynamiczne, większe jest też rozchwanie wyników liczbowych. *Wyrazy placebo* – w ujęciu uśrednionym – zanotowały spadek częstotliwości; podobnie leksemy nieekonomiczne, jednak tu średni spadek jest jeszcze większy. Z kolei w przypadku terminów ekonomicznych trzeba odnotować bardzo duży uśredniony wzrost częstotliwości występowania w danych korpusowych

Podsumowując tę część analiz i rozważań, należy stwierdzić, że przy wygładzaniu na poziomie 30 uśredniony wzrost procentowy badanych wyrazów w stosunku do *wyrazów placebo* jest niewielki, natomiast przy wygładzaniu na poziomie 1 widoczny jest ogromny wzrost wyrazów badanych, zwłaszcza terminów ekonomicznych, w stosunku do *wyrazów placebo*. Z kolei leksemy nieekonomiczne zanotowały większy spadek niż *wyrazy placebo*.

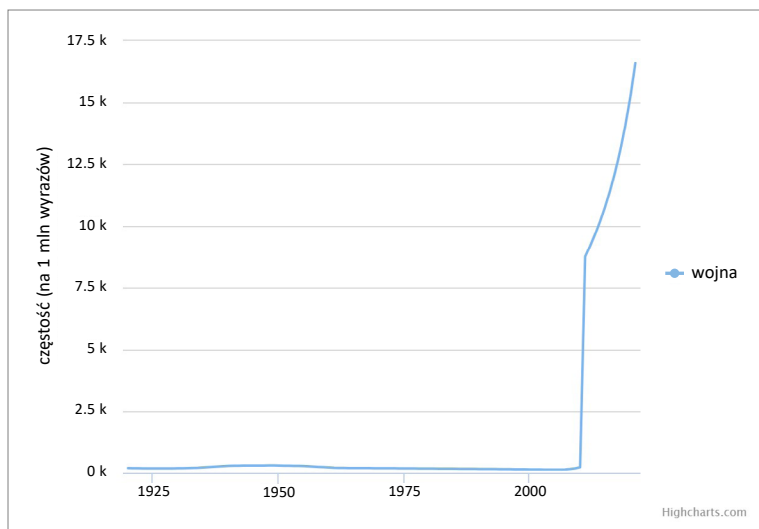
Zauważalna jest więc coraz wyraźniej rysująca się istotna statystycznie różnica. Na tym etapie należałoby postulować wykorzystywanie danych z dwóch poziomów wygładzania – na poziomie 1 i na poziomie 30. Komplementarne ich wykorzystanie daje bowiem obraz różnic statystycznych między grupą wyrazów badanych a grupą *wyrazów placebo*. Dopiero na tym tle widać, że w badanym czteroleciu przed wielkim globalnym kryzysem ekonomicznym lat 2008–2009 następował powolny, ledwo zauważalny gołym okiem, choć istotny statystycznie wzrost frekwencji i częstotliwości użycia badanych wyrazów: terminów ekonomicznych (przede wszystkim) i leksemów nieekonomicznych (obserwowany średni wzrost przy wygładzaniu na poziomie 30 i wyraźniejszy spadek przy wygładzaniu na poziomie 1) w stosunku do *wyrazów placebo*.

Analiza materiału leksykalnego związanego z WOJNĄ

Podobną procedurę zastosowałem w odniesieniu do danych związanych z wybuchem II wojny światowej w 1939 r. oraz z agresją Rosji na Ukrainę w 2022 r. Obserwacje i analizy oparłem na grupie synonimów związanych z centralnym leksemem pola WOJNA. Szereg synonimicznych słowa KRYZYS poddawany ekscerpacji korpusowej i analizie frekwencyjnej przedstawia się zatem następująco: 1. wojenka, kampania, batalia, bitwa, bój, blitzkrieg, konflikt, konflikt zbrojny, awantura, zawierucha wojenna, konfrontacja, konfrontacja zbrojna, operacja specjalna, działania wojenne, szczek oręża; 2. przen. walka, kłótnia, zatarg, spór, scysja, starcie, zwada, utarczka, szarpanina, zmagania, polemika, kontrowersja, rywalizacja, nieporozumienie, antagonizm, waśń.

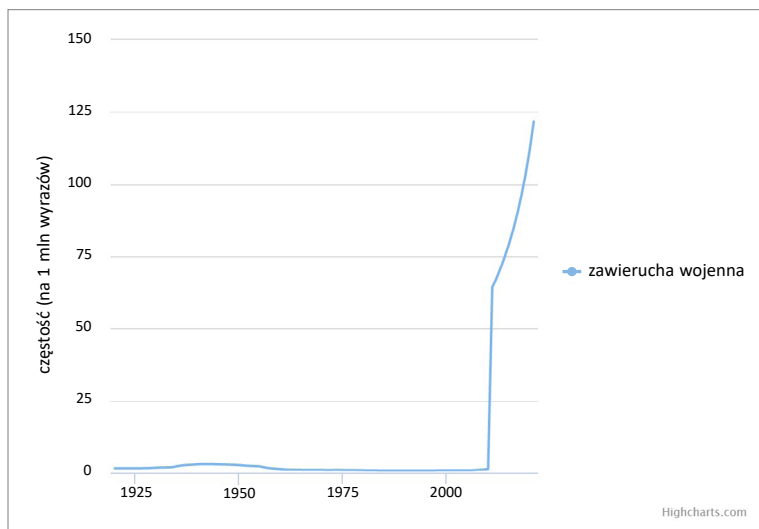
II wojna światowa – 1939 r.

Poniżej przedstawiam wykresy frekwencji w ujęciu chronologicznym wyrazu *wojna* i wybranych synonimów obejmujące lata 30. XX w.; wykresy wygenerowałem za pomocą narzędzia Odkrywka.



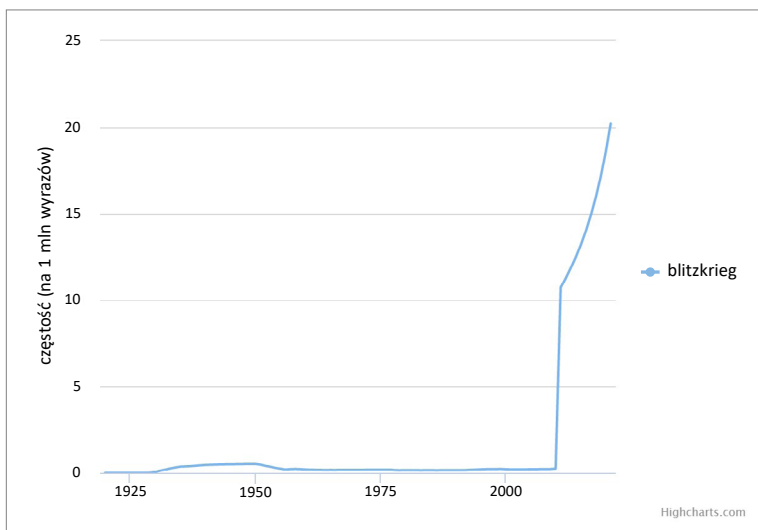
Wykres 12. Frekwencja wyrazu *wojna* w Odkrywce (lata 1920–2021).

Źródło: Odkrywka.



Wykres 13. Frekwencja bigramu *zawierucha wojenna* w Odkrywce (lata 1920–2021).

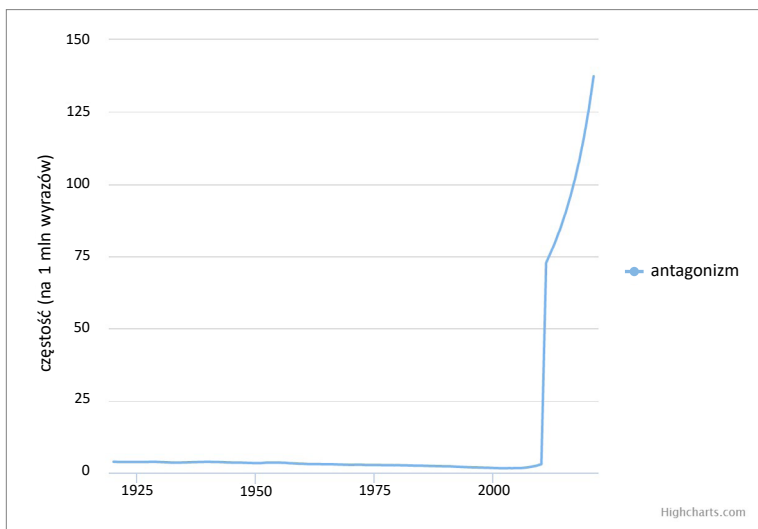
Źródło: Odkrywka.



Wykres 14. Frekwencja wyrazu *blitzkrieg* w Odkrywce (lata 1920–2021).

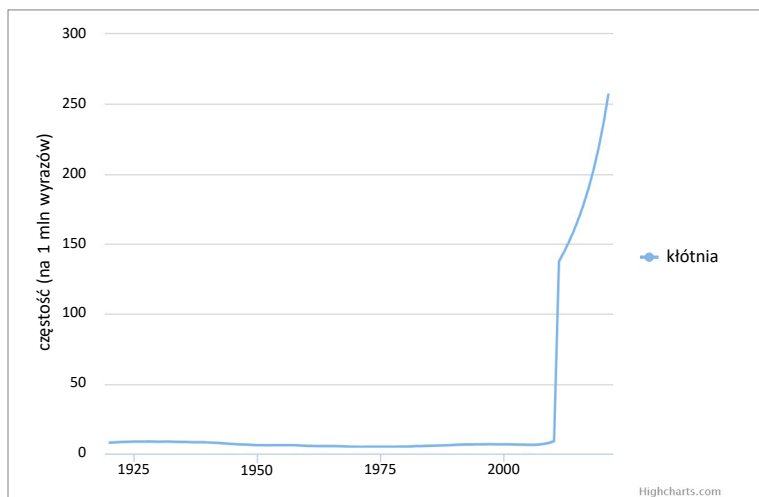
Źródło: Odkrywka.

Poniżej zaś znajdują się wykresy frekwencyjne synonimów wyrazu *wojna*, które nie mają charakteru terminologicznego.



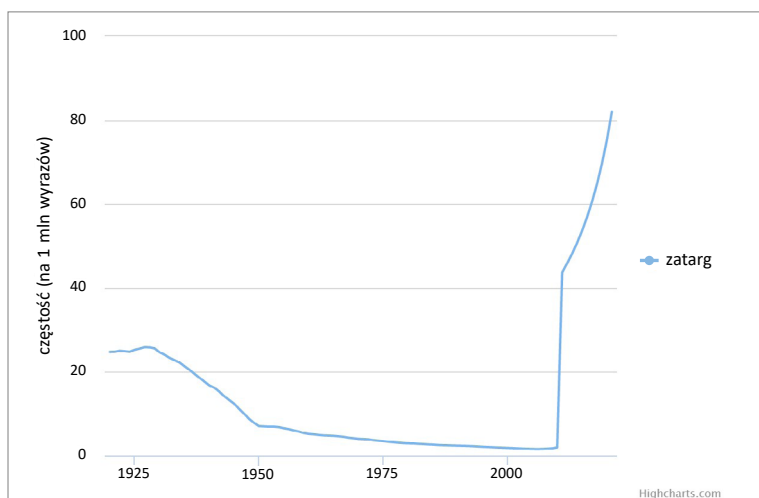
Wykres 15. Frekwencja wyrazu *antagonizm* w Odkrywce (lata 1920–2021).

Źródło: Odkrywka.



Wykres 16. Frekwencja wyrazu *kłótnia* w Odkrywce (lata 1920–2021).

Źródło: Odkrywka.

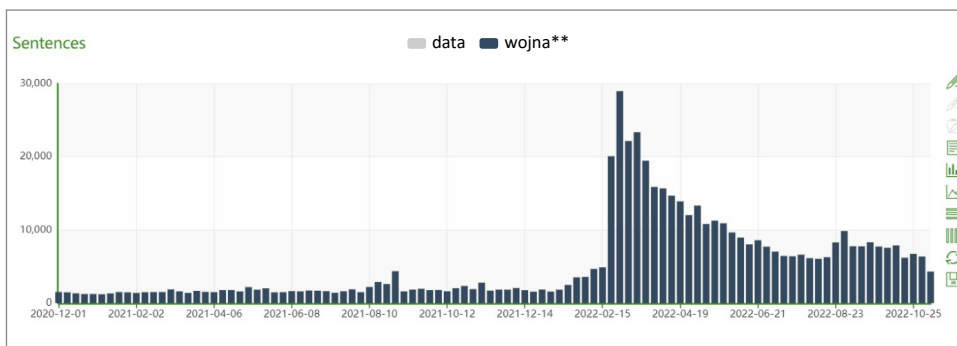


Wykres 17. Frekwencja wyrazu *zatarg* w Odkrywce (lata 1920–2021).

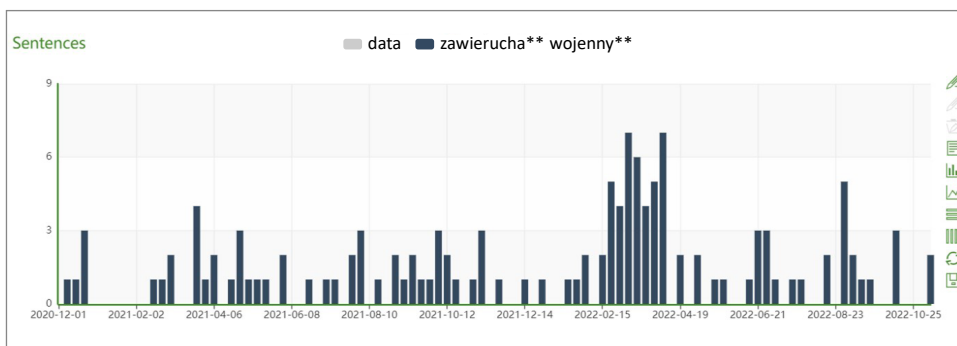
Źródło: Odkrywka.

Agresja Rosji na Ukrainę – 2022 r.

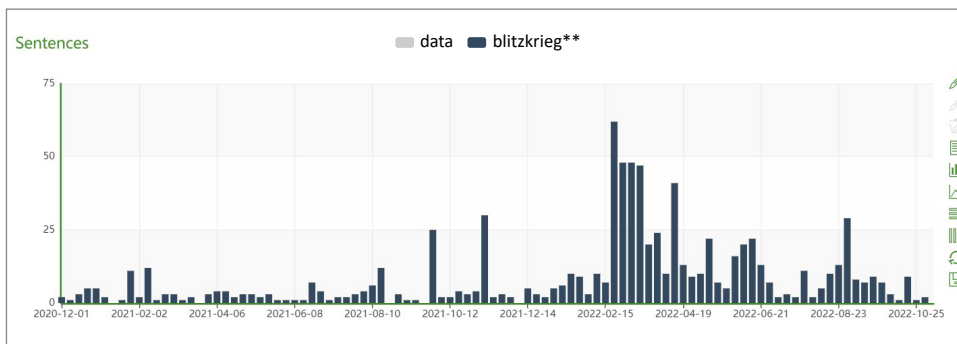
Dane dotyczące tej wojny pochodzą z korpusu Monco (NKJP nie obejmuje już tego okresu, Odkrywka co prawda go obejmuje, jednak warto pokazać dane z innego korpusu). Wygenerowane wykresy przedstawiają w ujęciu chronologicznym frekwencję wyrazu *wojna* i jego wybranych synonimów.

Wykres 18. Frekwencja wyrazu *wojna* w Monco (lata 2020–2022).

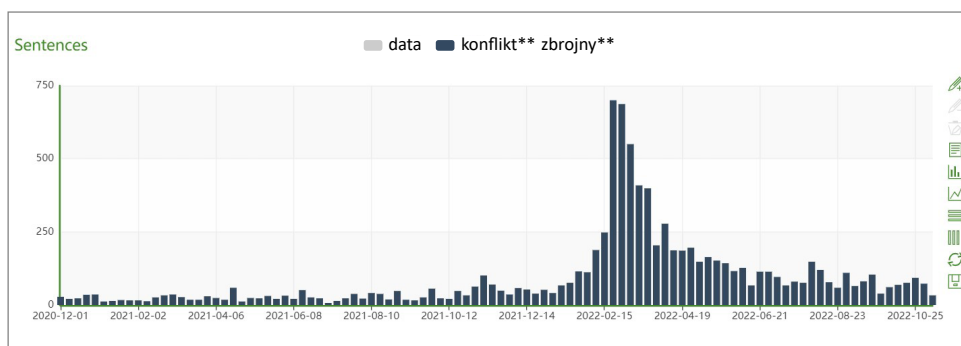
Źródło: Monco.

Wykres 19. Frekwencja bigramu *zawierucha wojenna* w Monco (lata 2020–2022).

Źródło: Monco.

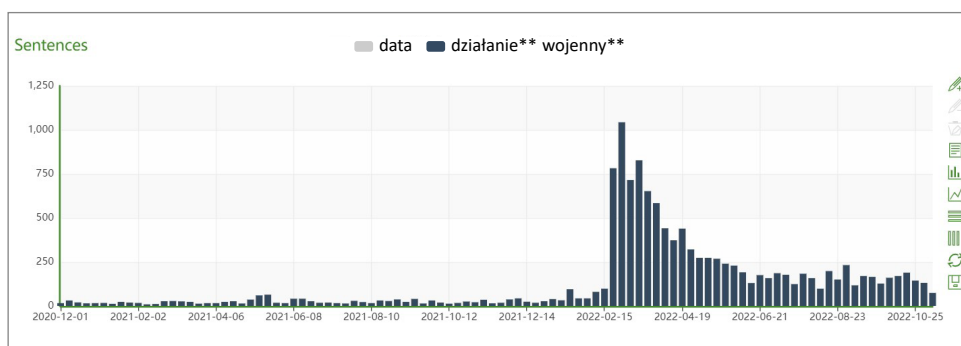
Wykres 20. Frekwencja wyrazu *blitzkrieg* w Monco (lata 2020–2022).

Źródło: Monco.



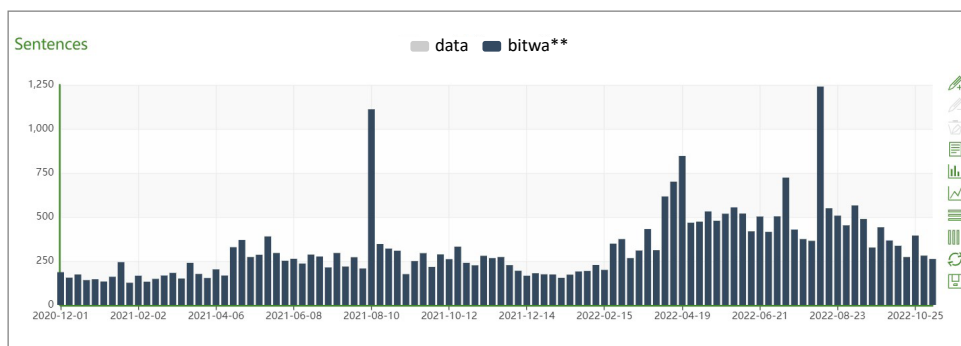
Wykres 21. Frekwencja bigramu *konflikt zbrojny* w Monco (lata 2020–2022).

Źródło: Monco.



Wykres 22. Frekwencja bigramu *działania wojenne* w Monco (lata 2020–2022).

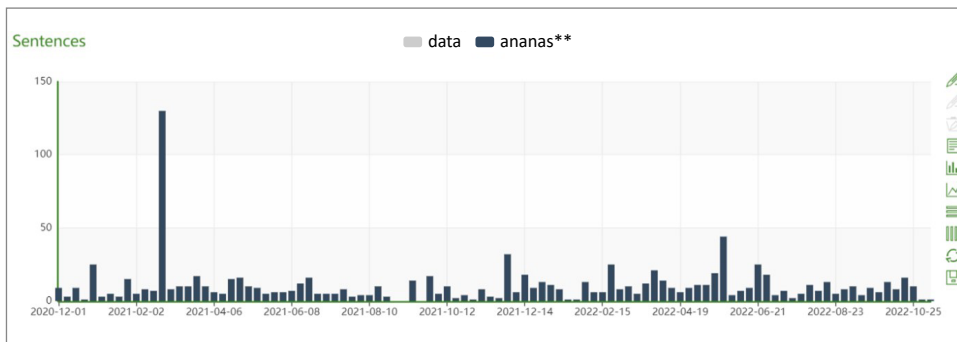
Źródło: Monco.



Wykres 23. Frekwencja wyrazu *bitwa* w Monco (lata 2020–2022).

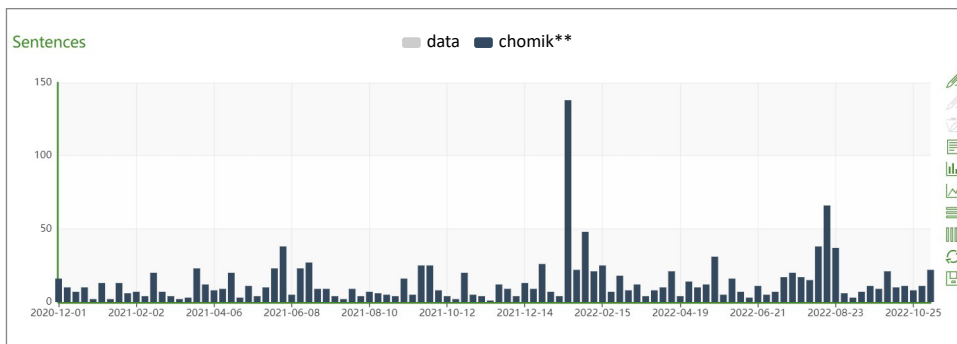
Źródło: Monco.

Dla porównania poniżej przedstawiam wykresy frekwencyjne wyrazów *placebo* w korpusie Monco.



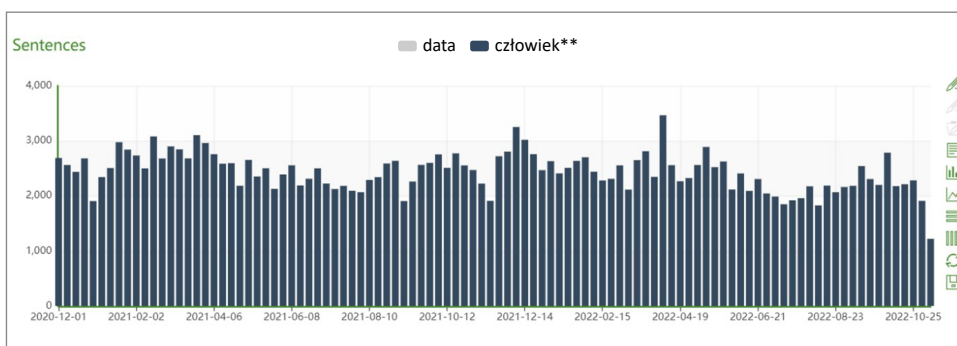
Wykres 24. Frekwencja wyrazu *ananas* w Monco (lata 2020–2022).

Źródło: Monco.



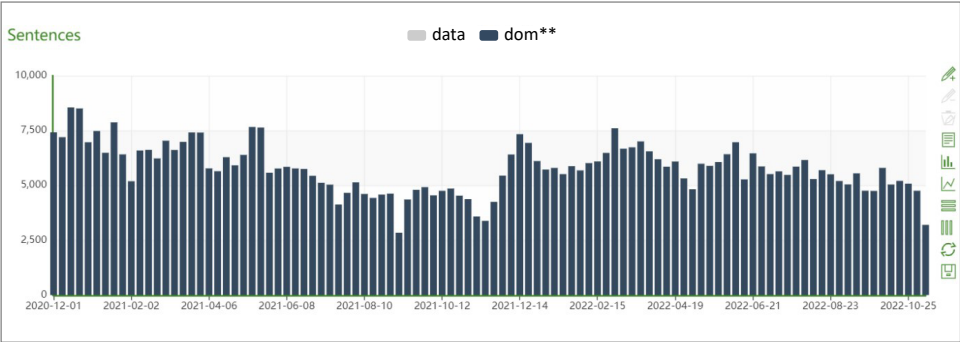
Wykres 25. Frekwencja wyrazu *chomik* w Monco (lata 2020–2022).

Źródło: Monco.



Wykres 26. Frekwencja wyrazu *człowiek* w Monco (lata 2020–2022).

Źródło: Monco.



Wykres 27. Frekwencja wyrazu *dom* w Monco (lata 2020–2022).
Źródło: Monco.

Z kolei w zaprezentowanych poniżej tabelach przedstawiam zbiorcze wyniki pochodzące ponownie z Odkrywki – dotyczą one synonimów wyrazu *wojna*. Dla analiz porównawczych w zakresie metody parametr wygładzanie ustawiłem na poziomie 10 oraz na poziomie 1. Podobny poziom wygładzania ustawiłem dla *wyrazów placebo* (por. tabele 11–12).

Tabela 11. WOJNA i synonimy, Odkrywka (lata 1920–2021); częstość na 1 mln wyrazów, wygładzanie na poziomie 10.

WOJNA i synonimy								
Wyraz	1936	1937	1938	1939	2018	2019	2020	2021
<i>antagonizm</i>	3,65	3,68	3,73	3,77	108	116	126	137
<i>awantura</i>	16,95	16,71	16,98	17,24	198	213	230	250
<i>batalia</i>	1,78	1,92	2,1	2,31	267	287	311	339
<i>bitwa</i>	46,53	47,19	48,91	50,62	2938	3162	3424	3733
<i>blitzkrieg</i>	0,38	0,39	0,42	0,44	15,91	17,12	18,54	20,2
<i>bój</i>	71,89	72,5	75,08	77,58	2816	3028	3276	3568
<i>działania wojenne</i>	55,84	60,46	65,12	69,45	1649	1775	1921	2094
<i>kampania</i>	29,62	30,92	32,97	35,5	2019	2269	2455	2675
<i>klótnia!</i>	8,04	7,92	7,96	7,94	202	218	235	256
<i>konflikt</i>	27,14	27,55	27,87	28,56	2094	2252	2436	2654
<i>konflikt zbrojny</i>	6,15	6,31	6,44	6,66	223	240	260	283
<i>konfrontacja</i>	1,552	1,637	1,705	1,971	577	620	671	731
<i>konfrontacja zbrojna</i>	0,1214	0,1371	0,1411	0,1564	5,94	6,37	6,87	7,47
<i>walka</i>	232	239	252	266	9733	10473	11336	12356
<i>wojenka!</i>	0,67	0,67	0,66	0,64	22,11	23,76	25,69	27,97

<i>wojna</i>	239	250	262	275	13 063	14 057	15 215	16 586
<i>zatarg!</i>	20,45	19,47	18,55	17,62	64,71	69,59	75,27	82
<i>zawierucha wojenna</i>	2,56	2,71	2,8	2,9	95	103	111	121
<i>zmagania</i>	13,63	14,05	14,73	15,21	1646	1770	1915	2087
<i>zwada!</i>	1,0169	1,0058	0,9888	0,9809	11,02	11,84	12,79	13,92

Źródło: Odkrywka.

Tabela 12. WOJNA i synonimy – dane w ujęciu procentowym, Odkrywka (lata 1920–2021).

WOJNA i synonimy [%]				
Wyraz	wygładzanie na poziomie 10		wygładzanie na poziomie 1	
	1936–1939	2018–2021	1936–1939	2018–2021
<i>bitwa</i>	8,79	27,05	28,25	37 588
<i>blitzkrieg</i>	15,78	26,96	35 000	45 858
<i>działania wojenne</i>	24,73	26,98	98,78	16 368
<i>konflikt zbrojny</i>	8,29	26,90	48,97	9 431
<i>walka</i>	14,65	26,94	0,94	16 289
<i>wojna</i>	15,06	26,96	43,78	18 677
<i>zawierucha wojenna</i>	13,28	27,36	54,09	33 000
średnia	14,37	23,17	5039,26	25 315,86

Źródło: Odkrywka.

W dwóch poniższych tabelach (13–14) przedstawiam dane dotyczące *wyrazów placebo* – także w ujęciu procentowym.

Tabela 13. *Wyrazy placebo*, Odkrywka (lata 1920–2021); częstość na 1 mln wyrazów, wygładzanie na poziomie 10.

Wyrazy placebo										
Wyraz	1936	1937	1938	1939	2018	2019	2020	2021	Wzrost w ciągu 4 lat [%]	
									1936–1939	2018–2021
<i>dom</i>	320	321	327	331	16 459	17 702	19 152	20 866	3,43	26,77
<i>człowiek</i>	366	370	379	391	25 234	27 138	29 360	31 983	6,83	26,74
<i>ananas</i>	1,738	1,734	1,707	1,699	47,13	50,69	54,85	59,73	–2,24	26,73
<i>chomik</i>	0,543	0,554	0,558	0,568	18,29	19,58	21,05	22,73	4,60	24,27
średnia									3,16	26,13

Źródło: Odkrywka.

Tabela 14. *Wyrazy placebo* – dane w ujęciu procentowym, Odkrywka (lata 1920–2021).

Wyrazy placebo [%]		
Wyraz	1936–1939	2018–2021
<i>dom</i>	–2,51	9653
<i>człowiek</i>	–5,66	9713
<i>ananas</i>	–6,69	2700
<i>chomik</i>	13,15	2465
średnia	–0,285	6132,75

Źródło: Odkrywka.

Na podstawie powyższych danych dotyczących pola tematycznego WOJNA widać wyraźnie istotną statystycznie różnicę między grupą wyrazów badanych (synonimów wyrazu *wojna*) a *wyrazami placebo*. Widać też, że ustawienie parametru wygładzania na poziomie 10 i korelowanie danych z tego poziomu z danymi z wygładzania na poziomie 1 daje precyzyjniejsze wyniki niż analiza wygładzania na poziomie 30 w kontekście wygładzania na poziomie 1.

W odniesieniu do roku 1939 (wybuch II wojny światowej) w czteroletnim poprzedzającym to wydarzenie historyczne widać wyrazisty wzrost średniej częstotliwości wyrazów badanych w stosunku do wzrostu *wyrazów placebo* (wygładzanie na poziomie 10; przy wygładzaniu na poziomie 1 widać jeszcze większy średni wzrost częstotliwości wyrazów badanych w stosunku do wzrostu *wyrazów placebo*, który jest nawet ujemny). Natomiast w odniesieniu do agresji Rosji na Ukrainę w trzyletnim poprzedzającym to wydarzenie widać – przy wygładzaniu na poziomie 10 – mniejszy średni wzrost wyrazów badanych w stosunku do *wyrazów placebo*, z kolei przy wygładzaniu na poziomie 1 zauważalny jest drastycznie wyższy średni wzrost częstości badanych wyrazów w stosunku do *wyrazów placebo*. Są to dane bardzo istotne statystycznie, pokazujące ogromną różnicę w dynamice frekwencji między wyrazami badanymi a *wyrazami placebo*. Na tej podstawie można zatem prognozować nadchodzące wydarzenia – w tym wypadku wojenne.

Dodatkowo należy zauważyć, że im dawniej wydarzyła się dana sytuacja, tym dłuższy okres jest potrzebny do wychwycenia nadchodzącej zmiany: w wypadku wojny z 1939 r. były to aż 4 lata, w wypadku wojny w Ukrainie był to okres 3 lat (a ostatecznie nawet 2). Innymi słowy – dane leksykalno-frekwencyjne poprzedzające wybuch II wojny światowej pozwalały z czteroletnim wyprzedzeniem prognozować to wydarzenie. Współcześnie możemy liczyć na 2 lub maksymalnie 3 lata przygotowań do ewentualnej wojny (jest to zatem okres o 50–75% krótszy niż w latach 30. XX w.). Ponadto dane współczesne są bardziej dynamiczne i rozchwiane: przy wygładzaniu na poziomie 10 zauważalny jest wolniejszy wzrost częstości badanych wyrazów niż *wyrazów placebo*, a przy wygładzaniu na poziomie 1 pojawia się ogromna różnica we wzrostach częstotliwości między obiema grupami na korzyść wyrazów badanych (ich częstotliwość jest wykładnikowo wyższa). To wiąże się oczywiście z faktem, że dane wynikające z wygładzania na poziomie 1 obejmują pojedyncze lata, więc ujawniają

dynamikę wzrostu rok do roku. Z kolei przy wygładzaniu na poziomie 10 dane obejmują okresy dziesięcioletnie, przez co mogą nie uwzględniać danych z lat późniejszych niż moment badania. Niemniej jestem przekonany, że – tak jak w wypadku KRYZYSU – udowodniłem przydatność tej metody lingwometrycznej do prognozowania zmian w rzeczywistości pozajęzykowej i oszacowywania nadchodzących wydarzeń. Wydaje się też, że skorelowanie poziomu wygładzania na poziomie 10 z wygładzaniem na poziomie 1 daje precyzyjniejsze rezultaty prognostyczne niż użycie pary wygładzanie na poziomie 30 i wygładzanie na poziomie 1.

Podsumowanie, wnioski ogólne, końcowa dyskusja

Na podstawie powyższych analiz można sformułować wnioski dotyczące proponowanej procedury lingwometrycznej – jej operatywności i użyteczności, a także wnioski na temat opisywanych wydarzeń historycznych i ich odbicia w danych leksykalno-frekwencyjnych pochodzących z korpusów polszczyzny. Tym samym można zbliżyć się do odpowiedzi na pytania wyjściowe:

- Czy w korpusach widać wzrost frekwencji wyrazów tekstowych (realizacji leksemów) należących do pól tematycznych KRYZYS i WOJNA, a więc wyrazów *kryzys* i *wojna* oraz ich synonimów?
- Czy to oznacza, że można na poziomie języka przewidzieć kryzys, wojnę – analogicznie do narzędzi i danych ekonomicznych, politologicznych, socjologicznych itp.?
- Czy analizy języka (języków) mogą być komplementarne/wyprzedzające wobec analiz ekonomicznych, politologicznych, socjologicznych i innych?
- Czy można wypracować metodologię tego rodzaju badań?

Przypomnę też: celem artykułu była próba wypracowania metody analizy danych frekwencyjno-leksykalnych, tj. procedury lingwometrycznej, która umożliwi – na bazie danych językowych, tj. użyć języka, zwłaszcza frekwencji leksykalnej – oszacowanie, czy nadchodzi jakaś zmiana w rzeczywistości pozajęzykowej (kolejny kryzys, kolejna wojna).

Odpowiadając na pytanie pierwsze, należy stwierdzić: tak, w korpusach widać wzrost frekwencji wyrazów tekstowych należących do pól tematycznych KRYZYS i WOJNA, a więc wyrazów *kryzys* i *wojna* oraz ich synonimów. To bezspreczny fakt. Widać także zmianę częstotliwości (zazwyczaj jej wzrost) wyrazów badanych, co nie zostało ujęte w pytaniu z początku artykułu, lecz okazało się niezwykle istotnym znacznikiem dla proponowanej procedury lingwometrycznej.

W konsekwencji – odpowiadając na pytanie drugie – trzeba stwierdzić: tak, wydaje się, że na podstawie języka (jego użycia w tekstach) można przewidzieć nadchodzące kryzys i wojnę nawet z kilkuletnim wyprzedzeniem¹. Można zatem prognozować

¹ Warto dodać, że propozycja metody, którą wstępnie opracowałem, jest być może nieczuła na bardzo losowe zmienne, takie jak np. zamach terrorystyczny, w wyniku którego może dojść do wybuchu wojny. Widzę tu dwa rozwiązania: 1. podniesienie czułości narzędzia, tak aby mogło ono wychwytywać randomowe zmiany w rzeczywistości pozajęzykowej,

zbliżającą się zmianę, bazując na danych korpusowych w zakresie frekwencji w funkcji czasu badanych wyrazów. Widać tu analogię między narzędziami lingwometrycznymi a narzędziami ekonometrycznymi, politologicznymi bądź socjologicznymi.

Odnosząc się do pytania trzeciego, należy stwierdzić: analizy lingwometryczne mogą być komplementarne wobec analiz ekonomicznych, politologicznych, socjologicznych i innych. Czy lingwometria wcześniej pokazuje symptomy nadchodzących zmian pozajęzykowych niż narzędzia ekonomiczne, politologiczne itp.? Na to pytanie nie udało się odpowiedzieć, ale uzyskany rezultat łatwo można porównać z danymi z innych dziedzin wiedzy. Wstępne analizy przedstawione powyżej pokazują, że lingwometria ujawnia symptomy nadchodzących zmian na 2–4 lata przed zmianą (przed danym wydarzeniem historycznym).

Wreszcie odpowiedź na ostateczne pytanie, zapowiadające główny cel artykułu, powinna brzmieć: tak, w moim przekonaniu jest to możliwe. W odniesieniu do badanych fenomenów – WOJNY i KRYZYSU – wydaje się, że można na podstawie języka (a dokładniej: na podstawie danych leksykalno-frekwencyjnych związanych z użyciem języka w tekstach) przewidzieć nadchodzący kryzys i wojnę – z maksymalnie czteroletnim wyprzedzeniem. Dość precyzyjnie udało się przewidzieć nadchodzący kryzys ekonomiczny (z lat 2008–2009) na podstawie analiz terminów ekonomicznych (co jest wtórne względem analiz ekonomistów). Nieco mniej precyzyjne rezultaty uzyskałem na podstawie analizy leksemów nieekonomicznych. Dobrze udało się zaś przewidzieć wojnę, analizując synonimy tego leksemu.

Postulaty

Dalsze prace w zakresie analiz leksyki i jej frekwencji powinny zmierzać w kierunku ustalenia zakresów wzrostów procentowych wyrazów badanych względem neutralnych wyrazów *placebo*, tj. przedziałów procentowych, dzięki którym można by powiedzieć, że w języku odbijają się nadchodzące kryzys, wojna bądź inne wydarzenie pozajęzykowe. Ponadto wychwycenia wymagałoby ustalenie odległości przedziału procentowego między wyrazami *placebo* a wyrazami badanymi. Dopiero wtedy będzie można uznać wyniki za zadowalające i w pełni miarodajne, obecnie szacuję skuteczność opracowywanej metody lingwometrycznej na poziomie ok. 70–90%.

Aby podwyższyć skuteczność proponowanej metody lingwometrycznej, należałoby rozwijać korpusy językowe – im większe, tym lepiej – oraz narzędzia do automatycznej analizy obszernej bazy tekstów, dające możliwość przeprowadzenia tego

a w konsekwencji – w tekstach, w korpusach językowych. Obecnie wydaje się to trudne, ale nie niemożliwe; 2. zaufanie statystyce i ujawnianym dzięki niej trendom/tendencjom. Przywołam tu jako przykład zamach na arcyksięcia Ferdynanda w Sarajewie 28 czerwca 1914 r., który był bezpośrednią przyczyną wybuchu I wojny światowej (*nota bene* – nie analizowałem danych frekwencyjno-leksykalnych sprzed jej wybuchu), aczkolwiek sytuacja polityczna w Europie na długo przed lipcem 1914 r. była bardzo trudna, nabrzmiała i dynamiczna – zatem zakładam, że analiza lingwometryczna wykryłaby to napięcie przedwojenne. Jeśli będzie możliwe powołanie zespołu informatyczno-lingwistycznego do opracowania tak zaprojektowanego narzędzia lingwometrycznego, to warto byłoby, aby zespół przetestował oba zarysowane tu podejścia.

rodzaju badań frekwencyjno-leksykalnych. Warto też rozwijać systematycznie korpusy zarówno ogólne (podobne do NKJP), jak i specjalistyczne (podobne do KDP). Dopiero do pracy na takich korpusach można by zaimplementować narzędzie informatyczne, tj. narzędzie lingwometryczne powstałe na podstawie zaproponowanej tu metody/procedury lingwometrycznej. To narzędzie cyfrowe powinno automatycznie zbierać dane korpusowe (frekwencyjno-leksykalne) związane z badaniem danego zjawiska, czyli dane dotyczące jakiegokolwiek zmiany w pozajęzykowej rzeczywistości, np. wydarzenia. Proponowane urządzenie lingwometryczne powinno bazować na lematach – jako reprezentantach pojęcia – i wyszukiwać wszystkie synonimy lematu centralnego dla danego pola tematycznego (można by dołączyć komponent słownika synonimów). Należałoby także włączyć do takiego cyfrowego narzędzia lingwometrycznego dwa kolejne analizatory: parametr wzorowany na wygładzaniu w Odkrywce (jako istotny składnik procedury lingwometrycznej), a także automatyczny przelicznik danych liczbowych na dane procentowe, dotyczący frekwencji i częstotliwości jednostek językowych w danej jednostce czasu.

Można by też odwoływać się do korpusów obcojęzycznych, aby za pomocą danych z różnych języków precyzyjniej i na szerszą skalę obserwować nadchodzące zmiany oraz prognozować rozwój wydarzeń.

Wydaje się więc, że ową analizę lingwometryczną można sobie wyobrazić tylko jako procedurę maszynową (cyfrową), ponieważ analizy ręczne, liczenie ręczne jest niezwykle czasochłonne. Przy obecnym stanie techniki i informatyki można takie narzędzie przygotować w zespole informatyczno-językoznawczym. Mogłoby się ono opierać na założeniach i opracowanej metodzie/procedurze lingwometrycznej, jakie przyjąłem i zaproponowałem w tym artykule.

Ostatnia uwaga

Wydaje się, że można przewidzieć przyszłość na podstawie danych językowych – tekstowych, frekwencyjno-leksykalnych. Wydaje się też, że da się zauważyć pewne zmiany w rzeczywistości pozajęzykowej na mniej więcej 2–4 lata przed danym wydarzeniem. Dane frekwencyjno-leksykalne wcześniejsze niż czteroletnie (licząc wstecz od analizowanego wydarzenia) nie wykazują statystycznie istotnych właściwości. Podejrzewam, że łatwiej – stosując metodę lingwometryczną – przewidzieć takie wydarzenie jak WOJNA niż KRYZYS (choć wpływ na wynik badawczy mogło mieć także inne ustawienie parametru wygładzanie). W planie kognitywnym może się to wiązać z językowymi obrazami *wojny* oraz *kryzysu* w polskiej (i chyba każdej innej) wspólnocie komunikatywnej. *Wojna* jawi się jako namacalne fizycznie i psychicznie zagrożenie, potencjalnie śmiertelne oraz niosące druzgocące skutki społeczne, polityczne, psychiczne, ekonomiczno-gospodarcze; w PWK mamy prototyp wojny w postaci II wojny światowej. *Z kryzysem* jest natomiast nieco inaczej: w PWK odczuwamy go nie jako fizyczno-psychiczne zagrożenie, ale jako problem do opanowania, przeżycia (tzw. lata chude), które trzeba przetrwać. PWK pamięta kryzys w Polsce lat 80. XX w. Wszak trzeba mieć świadomość, że ostatni wielki kryzys globalny miał miejsce w 1929 r. i w początkach lat 30. XX w. (co *nota bene* było jednym z czynników

wybuchu II wojny światowej). W zbiorowej – globalnej i polskiej – świadomości tak naprawdę od 1945 r. do 2008 r. nie było globalnego kryzysu gospodarczego. Były kryzysy lokalne, np. w Polsce lat 80. XX w., w Rosji na początku XXI w., w Brazylii. Jednak te lokalne kryzysy można było ominąć – np. wyjeżdżając z regionu/kraju objętego lokalnym kryzysem. Zatem także to – czyli językowy obraz *kryzysu* ujawniający się w PWK – może wpływać na wynik przeprowadzonego badania lingwometrycznego: PWK nie konceptualizuje tak wyrażenie *kryzysu* jak *wojny*. Jednakże sądzę, że zaproponowana metoda, na tym etapie jeszcze w wersji analogowej, pozwala prognozować przyszłość, oszacowywać nadchodzące zmiany w rzeczywistości pozajęzykowej. Jest to więc metoda/procedura gotowa do zaaplikowania do cyfrowego narzędzia lingwometrycznego.

Rozwiązanie skrótów

KDP – Korpus Dyskursu Parlamentarnego, <http://clip.ipipan.waw.pl/PSC>, http://sejm.nlp.ipipan.waw.pl/query_corpus/ (dostęp: 1.03.2024).

Monco – Wyszukiwarka korpusowa Monco, <http://monco.frazeo.pl> (dostęp: 1.03.2024).

NKJP – Narodowy Korpus Języka polskiego, <http://www.nkjp.pl/> (dostęp: 1.03.2024).

Słownik synonimów – Słownik synonimów, <https://www.synonimy.pl/> (dostęp: 1.03.2024).

Bibliografia

- Bartmiński J., 2006, *Językowe podstawy obrazu świata*, Lublin.
- Batko-Tokarz B., 2019, *Tematyczny podział słownictwa współczesnego języka polskiego – teoria, praktyka, leksykografia*, Kraków.
- Borawski S., 2005, *Podstawy idei poznawczej studiów nad dziejami używania języka. Esej o diachronii*, [w:] *Rozprawy o historii języka polskiego*, red. S. Borawski, Zielona Góra, s. 13–61.
- Graliński F., 2019, *Against the arrow of time. Theory and practice of mining massive corpora of Polish historical texts for linguistic and historical research*, Poznań.
- Lakoff G., Johnson M., 1980, *Metaphors we live by*, Chicago.
- Lewandowska-Tomaszczyk B., 2009, *Corpus linguistics. Computer tools, and applications – state of the art*, Frankfurt am Main.
- Ogrodniczuk M., 2018, *Polish Parliamentary Corpus*, [w:] *Proceedings of the LREC 2018 Workshop ParlaCLARIN: Creating and Using Parliamentary Corpora*, red. D. Fišer, M. Eskevich, and F. de Jong, Paris, s. 15–19.
- Pęzik P., 2020, *Budowa i zastosowania korpusu monitorującego MoncoPL*, „Forum Lingwistyczne”, 7, s. 133–150.
- Przepiórkowski A., Bańko M., Górski R.L., Lewandowska-Tomaszczyk B. (red.), 2012, *Narodowy Korpus Języka Polskiego*, Warszawa.
- Zabrocki L., 1963, *Wspólnoty komunikatywne w genezie i rozwoju języka niemieckiego, cz. I: Prehistoria języka niemieckiego*, Wrocław–Warszawa–Kraków.

Can WAR and CRISIS be predicted from linguistic data?

Preliminary proposal for a linguometric procedure

Abstract

In this article, I discuss a linguometric method/procedure that I am developing myself, with which it will be possible to forecast upcoming changes in the extra-linguistic reality. Econometric analyses are a model for this procedure. Underlying the proposed linguometric method, I made a cognitive assumption related to the linguistic picture of the world (or more precisely here: textual worldview) of a some kind of communicative community (here: Polish communicative community) and conducted corpus-based frequency-lexical analyses with reference to three exemplary historical events: a) the global economic crisis of 2008–2009; b) the outbreak of World War II in 1939; c) the Russian aggression against Ukraine in 2022. In the corpus-based linguistic data, I tracked the frequency-lexical symptoms of the coming of the mentioned events. It was possible to establish by means of statistical data (frequency and textual frequency of synonymic words from the thematic fields CRISIS and WAR) that language ‘foretells’ an imminent change in reality 2 to 4 years before it occurs (it is therefore possible to predict future events on the basis of linguistic data). It seems, therefore, that the proposed linguometric procedure can be complementary to econometric, political science, sociological, and many other analyses. I also think that the method developed can be implemented into a digital linguometric tool operating on language corpora, which – for the purposes of linguometrics – should be continuously developed. Such a linguometric tool could be developed in the information and linguistics team.

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia Linguistica 19 (2024)

ISSN 2083-1765

DOI 10.24917/20831765.19.19

Marian Żmigrodzki

Uniwersytet Komisji Edukacji Narodowej, Kraków, Polska

ORCID 0000-0001-6783-0517

The techniques of introducing English acronyms in the Polish medical texts: a corpus-based study

Słowa kluczowe: akronim, zapożyczenie, język specjalistyczny, medycyna, język medycyny, kontakt językowy, badanie na korpusie

Keywords: acronym, borrowing, specialized language, medicine, medical language, language contact, corpus-based study

1. Introduction

The influence of English on other languages all around the world has continuously been on the rise throughout the last decades, and the Polish language has not been an exception to that process. The exposure to English has been propelled by the rapid expansion of the Internet and its accessibility to the average person. Direct and instant access to an almost infinite resource on every imaginable topic has pushed the already galloping globalization into overdrive.

Out of many different dimensions of this phenomenon, language contact and how the speakers incorporate foreign language words into their mother tongue have been of particular interest to linguistic researchers. English words are making their way into the language of different kinds of Polish speakers. The speakers of Polish are incorporating more and more English borrowings to supplant our native words; into both the colloquial language, as well as specialized languages connected to different professions.

In this paper, we analyse the appearance of English acronyms adopted into the language of medicine in Poland, on the basis of a corpus created out of 7 issues of a popular medical journal. We look at their usage, frequency, the methods of introducing them into the text by the authors, as well as the level of integration into the Polish language, and we attempt to find correlations between these factors. The aim is to establish the most common English medical acronyms in the chosen corpus and

determine which types of meanings are most likely to be communicated through them. This research is intended to serve as the foundation for further inquiry into medical acronyms, with the ultimate goal of creating practical tools for medical professionals, such as a dictionary of English acronyms.

2. Medical Polish as a specialized language

Languages used by practitioners of the same professions have been a subject of linguistic study both in Poland and worldwide for decades. Terms, such as *specialized language*, *language for specific purposes*, *professional language*, *sociolect*, *professiolect* (professional language), *technolect* and many others have been used throughout that time by different scholars, and their definitions remain unclear and differ between researchers. We shall now explore some of these definitions.

One of the early definitions (Szulc 1984: 106–107) epitomizes a specialized language as a particular form of a general language adjusted to more accurately describe a specific type of knowledge or technology. Wilkoń (1987: 101) describes *professiolect* as a type of language that combines informality with special vocabulary related mostly to field-specific terminology. Grabias (1997: 147), on the other hand, considers the language of a professional group to be a specific type of *sociolect*, which includes more vocabulary related to the profession than to other areas of life. The wider range of vocabulary is caused by the need to refer to different concepts and items found in said field. It is important to note that specialized languages are not independent languages, but instead, they are built with some other existing language as a foundation (Grucza 2002: 15). According to Grucza (2006: 34), specialized languages are only fully autonomous in their functional aspect, and partially autonomous in terms of specialized vocabulary, which is one of the most important parts that constitutes a specialized language.

The language used by the Polish practitioners of medicine can thus be considered a specialized language. It is abundant in special terminology exclusively needed to describe concepts connected to medicine, many of which are borrowed from other languages, mainly English. At the same time, however, it is built on the foundation of the Polish language and both its syntax as well as pronunciation should not feel alien to an average Polish speaker.

Medical language has been broadly discussed by researchers both internationally and domestically in Poland. Notable English-speaking works fully or partially dedicated to medical language include e.g. Warner (1976), Pilegaard (2000), and Fleischman (2003). In Poland, this issue has been tackled by linguists such as Górnicz (2003) and Grucza (2008), and more.

3. Indeterminacy of the terms acronym and initialism

Historically, the typology of abbreviations has been surrounded by considerable vagueness and inconsistency. Following Cannon (1989: 106), the way in which dictionaries have been explaining this term ever since the 15th century has greatly contributed to the confusion and fuzzy limits between different categories of abbreviations.

The term *acronym* itself in its current meaning was coined by Basil Davenport in his article *Initials into Words* in *American Notes and Queries* in 1943, as “[...] words made up of the initial letters or syllables of other words [...]”. The definition was later expanded in 1950 by Funk & Wagnalls dictionary to also include using the initial syllable of a word, as well as agglutinating the initial and the final syllable of a word (Baum 1995: 103), which already muddled the waters by including different types of word shortening such as blending. Furthermore, the *Acronyms Dictionary: First Edition* (1960) contributed further to the problem by its inclusion of alphabetic designations, contractions, and initialisms. Jennifer Mosman, the author of the *Dictionary of Abbreviations, Acronyms and Initialisms* (1993), argued that abbreviations, acronyms, and initialisms are language units at the same level, and thus, acronyms are not considered a type of abbreviation (1993: 9).

Even in modern times, there does not seem to be a compromise on the finer points of the definition. Linguists offer differing accounts and viewpoints on the issue. According to Quirk and Greenbaum (1996: 449) *initialisms*, which they refer to as *alphabetisms*, are just *acronyms* that are pronounced as separate letters. Other scholars such as Bauer (1988: 39) and Booij (2005: 20) argue for the separation of *acronyms* and *initialisms* into completely independent categories.

On the more practical side, popular dictionaries, such as *Merriam-Webster* or *Cambridge Dictionary*, tend to agree that *acronyms* are words formed from either the initial letters of each of the successive units of a compound term or initial syllables of said units, pronounced as a single word. *Initialisms*, also called *alphabetisms*, on the other hand, tend to be defined as items formed from initial letters or syllables, but which are pronounced as separate letters. As Crystal (2018: 120) notes, some linguists do not acknowledge this division and use the term “acronym” for both these linguistic units. As in this research, we are analysing a written corpus, the issue of pronunciation will not be at the forefront. In this paper, both *acronyms* and *initialisms* will be considered under the umbrella term *acronym*.

4. Acronyms as lexical borrowings

Language contact has been a subject of research by many linguistic scholars over the years including Haugen (1950), Weinreich (1953), and many more. Polish linguists adopted and conformed classifications created by their preceding notable names in the field. Following Witalisz (2016: 21–25, 37–39), acronyms belong to the category of lexical borrowings otherwise known as *loanwords*. Loanwords are a wide category of borrowings where both the meaning and the form of the foreign lexeme are borrowed, which causes these lexical items to be easily noticeable as foreign to the speakers of the language they get imported to. Some of these borrowings differ in form from their original English equivalents, because they get partially assimilated to the rules of Polish orthography. Witalisz (2016: 39) provides *TV*, *NATO*, *VAT*, *GPS*, *PIN*, *PIT*, *ABS*, *WWW*, *AIDS*, *LCD*, *PC* and more, as some examples of the frequently used borrowed English *acronyms* in the general Polish language.

Due to its international nature, and scientific basis, the field of medicine is prone to borrowing acronyms. Despite that, the issue has not seen much scientific scrutiny.

The most notable publication related to English medical acronyms intended for Polish medical professionals is the dictionary *Medical slang & acronyms* (2008) by Linda Perlińska and Janusz Krzyżowski.

In this paper, the emphasis is placed on the acronyms related to the general theme of medicine and its connected fields. We will take a closer look at the semantic groups they belong to and how this membership correlates to other aspects of the research, such as the frequency of these acronyms within the corpus and the methods authors used to introduce them to their reader.

5. The corpus and method

The corpus created specifically for this research was built from seven issues of a Polish journal on general medicine *Kurier Medyczny* [Eng. *Medical Courier*]. These issues were all released in 2021 and constitute a full annual run of the journal excluding issue 6, due to its unavailability on-line. Issues from year 2021 were chosen, because at the time of this paper's inception, this was the most recent complete year of *Kurier Medyczny* available on the website.

This journal in particular was chosen for the research because of the broad range of medical fields it discusses, as well as its accessibility to regular general practitioners of medicine. The intention was to analyse the language in which doctors communicate with other members of their professional group, rather than to scrutinize scholarly language used in academic papers connected to medicine.

The research was conducted through manual excerption of the tokens from the corpus, as there exist no tools capable of automatizing the process of finding English borrowings in Polish texts. The corpus consisted of 122 files in the .pdf format, each containing one article of varying lengths between 1 and 5 pages. Due to the formatting of said files, the articles were left in the files throughout the excerption process itself. They were only modified and worked on with the help of text and .pdf file editors later to acquire tertiary data such as the total number of words present within the corpus.

Due to the nature of the source material, certain pieces of text present in the journal were ignored for the analysis. The parts of texts that were ignored included advertisements, occasional bibliography under some articles, the text on graphs and pie charts, as well as any additional text boxes that were not related to the main body of the article. Certain parts of the text were also rewritten as quotations in a bigger font to presumably draw the readers' attention to them. The emboldened quotations also had to be excluded from the analysis.

The findings were then catalogued in separate text files, with one text file corresponding to one issue. Every instance of an English acronym was noted, along with the context it appeared in. Alongside the context, the parts where the acronym was explained to the readers were also separately added, if applicable. At the end of the process, one singular file was created which catalogued unique acronyms along with their total number of occurrences and select quotes. The number of occurrences was counted manually using the files previously created for each issue separately. The total number of all words within the corpus amounted to 226,340.

6. Findings and discussion

6.1. Presentation of the findings and the frequency of tokens within the corpus

A total of 326 unique English acronyms were found within the corpus. Including the repetitions, the total number of borrowed acronyms was 2724. As the corpus included 226,340 total words, foreign acronyms constituted 1.2% of all words, or, in other words, there was 1 English acronym per 83.1 words. The full table of acronyms in alphabetical order and their number of occurrences in the corpus can be found in Appendix 1. For clarity, the acronyms and their frequency are presented in five groups based on the amount of their repetitions in the corpus. All of the following findings and items of interests is further discussed in more detail in the section 6.2 of the paper.

The first group consists of the two most frequent acronyms: *COVID-19* (294) and *SARS-CoV-2* (143). These two have been singled out due to their overwhelming numerical advantage over all the other items of interest in the text. With 294 occurrences, *COVID-19* makes up for just above 10% of all English acronyms in the corpus, *SARS-CoV-2* followed closely with its 143 occurrences, or about 5% of the total number of acronyms.

Following the first group, a number of frequently occurring acronyms with the number of repetitions between 69 and 118 was sectioned out, these will be henceforth referred to as Group 2. This group includes the following acronyms: *HPV* (118), *SM* (108), *LDL* (91), *HCV* (84), *CMV* (75), *mRNA* (70), *PARP* (69). With 615 combined repetitions across all of the members of Group 2, these acronyms constitute about 23% of all English acronyms that exist within the corpus.

Going into the third group, the number of repetitions drops significantly. For this batch of acronyms, the decision was made to include acronyms that have less occurrences than 69, but more than 20. Group 3 thus includes the following: *Allo-HSCT* (47), *BRCA* (45), *NAFLD* (44), *SMA* (41), *NOAC* (35), *SIBO* (35), *ACE-2* (35), *HIV* (34), *USG* (34), *GERD* (33), *SPMS* (33), *IBS* (31), *HAE* (30), *NEN* (28), *ESC* (25), *HDL* (23), *NET* (22), *PCSK9* (20), *WHO* (20), *AF* (20). All these acronyms combined total up to a very slightly higher count than Group 2, which is 635, and constitute about 23% of all token occurrences within the corpus.

The two final groups include the majority of the unique acronyms but have the lowest count of repetitions per acronym. All 157 of the acronyms with more than 1 but less than 20 repetitions were considered as part of Group 4. With a total of 898 occurrences, this group constitutes almost 33% of all acronyms within the text, while at the same time constituting almost half of all unique acronyms in the corpus.

The acronyms that only occurred once, or in other words had just one repetition, make up the final group, i.e. Group 5. This group consists of 140 unique acronyms, which is almost 43% of all unique acronyms, and only about 5% of total repetitions across the whole corpus. The specific acronyms for the two final groups will not be listed here for the sake of conciseness. Please refer to Appendix 1 for a complete list.

The table below includes a breakdown of all the aforementioned groups and their share of the total count of the borrowed acronyms with.

Table 1. Acronym statistics.

Acronym group	Combined repetitions	Percent of all unique acronyms (326)	Percent of all acronyms incl. repetition (2724)
COVID-19 (294) and SARS-CoV-2 (143)	437	0.07%	16.04%
HPV (118), SM (108), LDL (91), HCV (84), CMV (75), mRNA (70), PARP (69)	615	2.15%	22.58%
Allo-HSCT (47), BRCA (45), NAFLD (44), SMA (41), NOAC (35), SIBO (35), ACE-2 (35), HIV (34), USG (34), GERD (33), SPMS (33), IBS (31), HAE (30), NEN (28), ESC (25), HDL (23), NET (22), PCSK9 (20), WHO (20), AF (20)	635	6.13%	23.31%
Acronyms below 20 but above 1 repetition – 157 in total	898	48.16%	32.97%
Acronyms that only appear one time – 140 in total	140	42.94%	5.14%

6.2. Semantic analysis of the found acronyms

Due to the nature of the corpus and its medical theme, almost all of the acronyms were at least loosely related to medicine. In this section, a more in-depth consideration of their meanings and their relation to their frequency will be explored.

The two most frequently used acronyms which were considered as the only ones making up Group 1, were *COVID-19* and *SARS-CoV-2*. The ubiquity of these two items of interest should be immediately understandable considering the historical context, as during the year 2021, the whole world was still at the height of the COVID-19 pandemic. The newly formed acronyms COVID-19 and SARS-CoV-2, which stand for “coronavirus disease 2019” and “severe acute respiratory syndrome coronavirus 2”, respectively, were on everyone’s tongue. COVID-19 had profound implications on every field of medicine and affected treatments of patients suffering from a wide range of different diseases, even seemingly unrelated to body organs most vulnerable to COVID-19 itself.

Group 2, the second numerous group frequency-wise, consisted of the following acronyms: *HPV* (118), *SM* (108), *LDL* (91), *HCV* (84), *CMV* (75), *mRNA* (70), *PARP* (69). Similarly to the first group, their high count within the corpus can be attributed to the fact that they all signify concepts that appear in many areas of medicine or are considered to be topical issues that had multiple articles devoted to them within the analysed journal issues.

The major theme in this group are the names of viruses and diseases: *HPV* (human papillomavirus), *SM* (sclerosis multiplex), *HCV* (hepatitis C virus), and *CMV* (cytomegalovirus). These acronyms are either exclusively used for their related meanings in the Polish language (*CMV*), or seem to be strongly preferred over their Polish equivalents, which are as follows: *HPV* – wirus brodawczaka ludzkiego, *SM* – stwardnienie rozsiane, *HCV* – wirus zapalenia wątroby typu C. It is worth noting that there are no

Polish acronyms for these, and instead, the English acronyms are often used together with the Polish names. The remaining two acronyms from this group are *mRNA* (messenger ribonuclease inhibitor) and *PARP* (poly-ADP ribose polymerase). The former is closely related to the COVID-19 pandemic and the vaccines against the SARS-CoV-2 virus, while the latter is usually used in conjunction with the word “inhibitor” to describe a modern anti-cancer drug. Neither of these two have any Polish equivalents.

The third group singled out in the previous section consists of the following 20 acronyms: *Allo-HSCT* (47), *BRCA* (45), *NAFLD* (44), *SMA* (41), *NOAC* (35), *SIBO* (35), *ACE-2* (35), *HIV* (34), *USG* (34), *GERD* (33), *SPMS* (33), *IBS* (31), *HAE* (30), *NEN* (28), *ESC* (25), *HDL* (23), *NET* (22), *PCSK9* (20), *WHO* (20), *AF* (20). The acronyms in this group still seem to mostly describe popular illnesses and viruses. *NAFLD* (non-alcoholic fatty liver disease), *SMA* (spinal muscular atrophy), *SIBO* (small intestinal bacterial overgrowth), *GERD* (gastroesophageal reflux disease), *SPMS* (secondary-progressive multiple sclerosis), *IBS* (irritable bowel syndrome), *HAE* (hereditary angioedema), *NEN* (neuroendocrine neoplasms), *NET* (neuroendocrine tumor), *AF* (atrial fibrillation) are all names of diseases, syndromes or organ failures of different kinds. All of these have completely overtaken their original counterparts, in rare cases where they even existed in the first place, such as with *SMA* – rdzeniowy zanik mięśni, *IBS* – zespół jelita wrażliwego, *AF* – migotanie przedsionków. The rest never had a Polish equivalent, or had one solely created to be able to explain the meaning of the acronym to the non-English speaking Polish practitioners of medicine and are not used within the corpus. The remainder of the acronyms above 20 repetitions is where we see increased variety as far as the semantic field of the acronyms is concerned. Among these, we can observe names of chemical compounds and minute elements of the human body, such as *BRCA* (breast cancer gene), *ACE-2* (angiotensin-converting enzyme 2), *NOAC* (non-vitamin K antagonist oral anticoagulants), *HIV* (human immunodeficiency virus), *PCSK9* (proprotein convertase subtilisin/kexin type 9), and *HDL* (high-density lipoprotein), which is often used in conjunction with cholesterol to denote its type. There are also names of medical procedures, such as *Allo-HSCT* (allogeneic hematopoietic stem cell transplantation), or *USG* (ultrasonography). Closer to the bottom of this group there are also two names of international medical organizations, namely *ESC* (European Society of Cardiology), and *WHO* (World Health Organization). Similarly to the previous group, most acronyms here do not have a Polish equivalent at all. The exceptions to that are *WHO*, which sometimes appears as “Światowa Organizacja Zdrowia”, though not in a shortened form, and *USG*, which arguably may even be treated as a Polish acronym because of how old and well-established the word *ultrasonography* is in the Polish language.

Groups 4 and 5 are much more extensive than the previous ones and include 297 unique acronyms. Within all these acronyms, we can enumerate several distinct semantic groups, however, we will only take a closer look at several notable examples for each of them, due to their sheer number.

The most prominent group of meanings found within the acronyms with a low number of occurrences are the names of medication, hormones, chemical compounds and the like. These often tend to have very complex names, which is why they are

shortened and presented in the form of an acronym. These terms are also never translated into Polish, which is a sign that they function in the Polish language of medicine in their original form. Some notable examples include *TG* (triglyceride), *RNA* (ribonucleic acid), *LAL* (lysosomal acid lipase) and *SSRI* (selective serotonin reuptake inhibitor).

Some other meanings conveyed through acronyms in Group 4 and Group 5 include names of medical procedures, like *CPT* (current procedural terminology), *ABPM* (ambulatory blood pressure monitoring) or *HYVET-COG* (hypertension in the very elderly trial cognitive function assessment). Names of illnesses and medical conditions can also still be encountered, *HBV* (hepatitis B virus), *NASH* (non-alcoholic steatohepatitis) and *LUTS* (lower urinary tract symptoms) being some of them.

More scarcely populated groups of acronyms include names of lesser-known medical organizations, such as *ASCO* (American Society of Clinical Oncology), or *ESMO* (European Society for Medical Oncology); miscellaneous acronyms related to the human body such as, for example, *BMI* (body mass index), or *ARR* (absolute risk reduction), and even terms used to refer to different types of patients, such as *HFA* (high functioning alcoholics).

Lastly, the non-medical acronyms, which were nonetheless used to complement a medical description in the corpus, must be mentioned. Among these, we can find examples such as *HTP* (heated tobacco product), *3D* (three-dimensional), *2D* (two-dimensional) or *XRES* (extreme resolution).

6.3. The techniques of introducing English acronyms in Polish medical texts

Alongside the acronyms themselves, the context in which they appear, and the techniques writers use to explain the meanings of these acronyms to Polish readers were also analysed. It must be noted that in the vast majority of cases, not every single instance of an acronym is introduced together with a full explanation of the words behind it, but rather it is done together with the first mention of said acronym and its subsequent repetitions receive no such treatment. As a result of this analysis, multiple techniques that were found can be enumerated.

One common way to introduce acronyms is by providing the readers with the Polish translation of all the words that the acronym combines and putting the original English acronym in brackets. In these cases, the readers do not learn what the original acronym stands for at all, only its Polish rendition. It can therefore be assumed, that the writer does not perceive the original acronym as important. This can be observed in the following excerpts from the corpus:

[1] W ubiegłym roku podczas dwóch kongresów medycznych – Amerykańskiego Towarzystwa Onkologii Klinicznej (*ASCO*) (*Kurier Medyczny*, Issue 1, 2021) [Within the last year, during the two medical summits of the American Society of Clinical Oncology (*ASCO*)]

[2] Zgodnie z aktualnymi wytycznymi oznaczenie wskaźnika aldosteronowo-reninowego (*ARR*) należy do badań uzupełniających [...] (*Kurier Medyczny*, Issue 5, 2021)

[In accordance with the current guidelines, the designation of the aldosterone-renin ratio (ARR) is a complementary procedure [...]]

[3] Dobra informacja jest taka, że duża część z nich została objęta leczeniem antyretrowirusowym (**ARV**) – ta grupa zwiększyła się z 5,6 tys. do ponad 11 tys. (*Kurier Medyczny*, Issue 4, 2021) [The good news is that a huge part of these patients received antiretroviral therapy (ARV) – this group increased from 5,6 to 11 thousand.]

[4] W kwietniu tego roku szef chińskiego Centrum Kontroli i Prewencji Chorób (**CDC**) stwierdził publicznie [...] (*Kurier Medyczny*, Issue 3, 2021) [In April, earlier this year, the chief of the Chinese Center for Disease Control and Prevention (CDC) stated publicly [...]]

[5] Zgodnie z zaleceniami panelu ekspertów Europejskiego Towarzystwa Miażdżycowego (**EAS**) [...] (*Kurier Medyczny*, Issue 1, 2021) [According to the guidelines created by the experts of European Atherosclerosis Society (EAS) [...]]

The approach is sometimes modified to also include the original English words that the acronym stands for, on top of the Polish ones, such as in examples (6–11):

[6] Znaczenie ma zarówno roczny wskaźnik rzutów (annualized relapse rate – **ARR**), jak i kryteria rozpoznania SM. (*Kurier Medyczny*, Issue 1, 2021) [The important factors are both the annualize relapse rate (annualized relapse rate – ARR), as well as the criteria of diagnosing SM.]

[7] [...] oraz sieci centrów lipidowych Europejskiego Towarzystwa Miażdżycowego (European Atherosclerosis Society – **EAS**). (*Kurier Medyczny*, Issue 3, 2021) [...] as well as the network of centres of the European Atherosclerosis Society (European Atherosclerosis Society – EAS).]

[8] [...] oraz certyfikatem Europejskiego Towarzystwa Badań nad Otyłością (The European Association for the Study of Obesity – **EASO**). (*Kurier Medyczny*, Issue 1, 2021) [...] as well as the certificate of The European Association for the Study of Obesity (The European Association for the Study of Obesity – EASO).]

[9] Dotychczas zdefiniowano ok. 8 tys. chorób rzadkich, a jedną z nich jest dziedziczny obrzęk naczynioruchowy (hereditary angioedema – **HAE**). (*Kurier Medyczny*, Issue 2, 2021) [So far, about 8 thousand rare diseases have been defined, one of them being the hereditary angioedema (hereditary angioedema – HAE).]

[10] Osoby te określa się jako otyłe metabolicznie z prawidłową masą ciała (metabolically obese normal weight – **MONW**). (*Kurier Medyczny*, Issue 3, 2021) [These people are referred to as metabolically obese normal weight (metabolically obese normal weight – MONW).]

[11] Aż 37–38 proc. pacjentów z cukrzycą typu 2 ma już niealkoholowe stłuszczeniowe zapalenie wątroby (non-alcoholic steatohepatitis – **NASH**) [...] (*Kurier Medyczny*, Issue 2, 2021) [As many as 37–38 percent of patients with type 2 diabetes has non-alcoholic steatohepatitis (non-alcoholic steatohepatitis – NASH)]

In some cases, particularly with organization names, the acronym is only explained in English, such as in examples (12–16):

[12] Dla przykładu American Academy of Sleep Medicine (**AASM**) rekomenduje stosowanie tylko dwóch BZD [...] (*Kurier Medyczny*, Issue 7, 2021) [For example, American Academy of Sleep Medicine (AASM) recommends using only two BZD [...]]

[13] Sądzę, że procedura rejestrowania przez European Medicines Agency (**EMA**) wkrótce się rozpocznie. (*Kurier Medyczny*, Issue 2, 2021) [I believe that the procedure of registration through European Medicines Agency (EMA) will soon commence.]

[14] European Alliance for Personalised Medicine (**EAPM**) to sojusz na rzecz medycyny spersonalizowanej. (*Kurier Medyczny*, Issue 1, 2021) [European Alliance for Personalised Medicine (EAPM) is an Alliance for personalized medicine.]

[15] Zgodnie z kryteriami diagnostycznymi International Diabetes Federation (**IDF**) otyłość trzewną u dorosłych Europejczyków rozpoznaje się przy obwodzie talii od 94 cm u mężczyzn i od 80 cm u kobiet. (*Kurier Medyczny*, Issue 2, 2021) [According to the diagnostic criteria of International Diabetes Federation (IDF), visceral obesity in adult Europeans is diagnosed at 94cm abdominal circumference in men, and at 80cm in women.]

[16] [...] jak i w ramach kontynuacji terapii, co znalazło odzwierciedlenie m.in. w aktualnych wytycznych American College of Chest Physicians (**ACCP**). (*Kurier Medyczny*, Issue 8, 2021) [...] as well as part of the continuation of therapy, which is reflected within the recent guidelines of American College of Chest Physicians (ACCP).]

Finally, cases where no information at all is given about the words that the acronym is comprised of need to be mentioned. This way of introducing acronyms, or rather complete lack thereof is employed for acronyms that the writers assume are known to the readers and, which are either well-established in the Polish medical language, or are simply ubiquitously known around the world. The two most frequent acronyms in the corpus, *COVID-19* and *SARS-CoV-2* are the best examples of this phenomenon, as the words behind these two acronyms were not even once spelled out for the readers. Outside of these two special cases, no direct correlation between the frequency of acronyms and the ways of introducing them was found. In contrast to *COVID-19* and *SARS-CoV-2*, there were acronyms within the groups with high counts of occurrences which had in-depth explanation attached to them many times, such as for example *HPV* or *SM*. On the other hand, there were also cases of acronyms

that were pretty rare within the corpus but, nevertheless, did not receive any special introduction at all, such as for example *NMDA*, *OAS* or *WBC*. Some other examples of acronyms which never received any kind of explanation include *CAT*, *PET*, *HDL*, *LDL*, *HIV*, *HBV*, *ICD-10*, *IgA*, *pH*.

7. Conclusions

The impact of English borrowings in the Polish language is not exclusive to informal registers of language, nor the younger speakers. In this paper, we have analysed the language used in a Polish medical journal *Kurier Medyczny*. We have looked at a full list of borrowed acronyms found in the corpus, the meanings behind the words that the acronyms stand for, the techniques writers used to introduce and explain them to their readers, as well as at different figures related to the frequency of the acronyms in the analysed language sample.

We have successfully managed to establish a connection between the frequency of occurrences of the acronyms and their meanings. The acronyms that stand for the names of the most well-established and known diseases, viruses and drugs are among the ones with the most repetitions within the corpus. On the other hand, the ones that refer to chemical compounds and lesser-known illnesses, as well as highly complex professional terminology turn out to be the ones repeated less often. Being able to pinpoint acronyms with certain meanings as potentially more frequent in medical texts allows us to make broader general predictions about other acronyms in the language of medical professionals as a whole in the future.

No direct link between the frequency of occurrences of a particular acronym and the technique of introducing said acronyms was found. The analysis of the most frequent group of acronyms in the corpus, which consisted of only two acronyms connected to the COVID-19 pandemic, which was the topical issue at the time the texts in the corpus were being released, initially seemed to confirm it. However, further analysis of other items of interest showed that there is no correlation between the types of introduction and the repetition count. Furthermore, many acronyms seem to be introduced through multiple different approaches in different parts of the corpus (cf. section 6.3). Outside of the most obviously well-established acronyms, within the corpus, the technique of introducing them seemed to rely solely on the preference of the writer.

Further research is needed for the linguists to be able to more closely assess the impact of English borrowings in the Polish medicine, which was preliminarily explored in this limited corpus-based study. By borrowing acronyms from English and using them as the main way to refer to diseases and illnesses instead of using original Polish terms, the Polish doctors make significant changes to both our language and the field of medicine as a whole. Thus, it is in the best interest of not only linguists and medical professionals but also patients and the general public to understand this role and the impact it may have on all of our lives.

References

- Bauer L., 1998, *Is there a class of neoclassical compounds, and if so is it productive?*, "Linguistics" 36, no. 3.
- Baum S.V., 1962, *The acronym, pure and impure*, "American Speech" 37.
- Booij G.E., 2005, *The grammar of words: An introduction to linguistic morphology*, Oxford.
- Cannon G., 1989, *Abbreviations and acronyms in English word-formation*, "American Speech" 64, no. 2.
- Crystal D., 2018, *The Cambridge Encyclopedia of the English Language*, Bangor.
- Davenport B., 1943, *Initials into words*, "American Notes and Queries" 2.
- Fleischman S., 2003, *Language and medicine*, [in:] *The handbook of discourse analysis*, edited by D. Tannen, Oxford, pp. 470–502.
- Grabias S., 1997, *Język w zachowaniach społecznych*, Lublin.
- Grucza F., 2002, *Języki specjalistyczne – indykatory i/lub determinanty rozwoju cywilizacyjnego*, [in:] *Problemy technolingwistyki*, edited by J. Lewandowski, Warszawa, pp. 9–26.
- Grucza S., 2006, *Komunikacja specjalistyczna a idiokontekst specjalistyczny i konsytuacja specjalistyczna*, [in:] *Glottodydaktyka i jej konteksty interkulturowe, Studia Rossica XVIII*, edited by A. Wołodźko-Butkiewicz, W. Zmarzer, Warszawa, pp. 209–223.
- Grucza S., 2008, *Lingwistyka języków specjalistycznych. Języki. Kultury. Teksty. Wiedza*, Warszawa.
- Górnicz M., 2003, *Terminologia tekstów specjalistycznych*, [in:] *Lingwistyczna identyfikacja tekstów specjalistycznych*, edited by B.Z. Kielar, S. Grucza, Warszawa, pp. 106–117.
- Haugen E., 1950, *The analysis of linguistic borrowing*, "Language" 26, pp. 210–231.
- Mosman J., 1993, *Dictionary of abbreviations acronyms and initialisms*, Gale.
- Pilegaard M., 2000, *Introduction*, "HERMES. Journal of Language and Communication Studies" 13 (25), pp. 7–9.
- Perlińska L., Krzyżowski J., 2008, *Medical slang & acronyms*, Warszawa.
- Quirk R., Greenbaum S., Leech G., Svartvik J., 1985, *A comprehensive grammar of the English language*, London – New York.
- Szulc A., 1984, *Podręczny słownik językoznawstwa stosowanego*, Warszawa.
- Warner R., 1976, *The relationship between language and disease concepts*, "International Journal of Psychiatry in Medicine" 7, pp. 57–68.
- Weinreich U., 1953, *Languages in contact*, The Hague.
- Wilkoń A., 1987, *Typologia odmian językowych współczesnej polszczyzny*, Katowice.
- Witalisz A., 2016, *Przewodnik po anglicyzmach w języku polskim*, Kraków.

The techniques of introducing English acronyms in the Polish medical texts: a corpus-based study

Abstract

The paper outlines the research on the usage of English borrowings, specifically acronyms, in the Polish medical language. The raw data is presented alongside a discussion about the findings and their implications. The research was conducted manually, with the assistance of basic electronic tools, on a personally prepared corpus consisting of an annual run of *Kurier*

Medycyny, a journal that covers general medical topics. The analysis included the techniques of introducing the borrowed acronyms to the readers, their general meanings, as well as data related to their frequency within the corpus.

Metody przedstawiania angielskich akronimów czytelnikom w polskich tekstach medycznych: badanie na korpusie

Streszczenie

W niniejszym artykule zbadano użycie angielskich zapożyczeń – akronimów – w polskim języku medycznym. Przedstawiono zarówno dane, jak i wyniki badań oraz ich implikacje. Badanie zostało wykonane ręcznie, za pomocą podstawowych narzędzi elektronicznych. W tym celu stworzono specjalny korpus składający się z wydanych w 2021 r. numerów „Kuriera Medycznego”, czasopisma opisującego tematy z różnych dziedzin medycyny. Prezentowana analiza zawiera sposoby przedstawiania zapożyczonych akronimów, ich rozwinięć i znaczeń, a także dane dotyczące ich częstotliwości w korpusie.

Appendix 1. Full list of acronyms

Acronym	Count	Acronym	Count	Acronym	Count
2D	1	3D	1	17p	6
AAD	1	AASM	2	ABPM	7
ACC	3	ACCP	2	ACE	3
ACE-2	34	ACEI	2	ACG	2
ADP	3	AF	20	AHA	1
AHI	1	AIT	2	AKI	5
AIAT	3	ALK	1	Allo-HSCT	47
ALT	8	AMA	1	ANDA	1
APC	2	API	3	APT	1
ARB	2	ARNI	9	ARR	7
ARR (2)	8	ARV	15	ASCO	8
ASCOT-LLA	1	ASH	1	AspAT	3
AST	7	AT1	1	ATP	3
BALB/c	2	BB	2	BCL2	1
BMI	15	BPH	2	BR2	3
BRCA	45	BRCA1/2	11	BSA	1
BSH	1	BTK	1	BTS	1
BZD	17	C1-INH	18	CA	1
CAD	7	CAP	1	CAT	1
CD4(+)	5	CD8(+)	7	CDC	5
CESD	1	CFTR	4	CGM	3
CHA2DS2-VASc	1	ChAD	1	CIS	1

Acronym	Count	Acronym	Count	Acronym	Count
CK	1	CMS	1	CMV	75
COPD	1	COVID-19	294	CPT	6
CRP	6	CS	3	Long COVID	2
Post-COVID	11	DAPA-HF	1	DH-CCB	2
DLQI	1	DMT	3	DNA	18
DPP-4	2	DSM-5	2	DvD	1
E	1	EAACI	1	EAN	1
EAP	3	EAPM	3	EAS	3
EASL	1	EASO	1	EBM	2
ECCO	1	ECIL	1	ECOG	1
ECTRIMS	1	EFLM	1	EFSUMB	3
eGFR	12	EHRA	3	EMA	19
EMGS	1	ESC	25	ESH	5
ESMO	15	EuroA	4	EWG	1
FAB	1	FDA	14	FESC	2
FEV1	8	FFR	4	FH	6
FIB-4	1	FIH	1	FODMAP	1
FTU	1	FXR	2	GABA	5
GEP-NEN	1	GERD	33	GFR	5
GGTP	1	GLP	1	GLP-1	9
GMP	1	GOG213	1	GVHD	2
H	1	HA	3	HAE	30
HbA	1	HBV	6	HCC	1
HCTZ	17	HCV	84	HCV-RNA	11
HDL	23	HEK293T	1	HELP	1
HF	1	HFA	8	HFpEF	6
HFrEF	13	HGSOC	1	HIT	1
HIV	34	HOMA-IR	1	HPV	118
HR	3	HRD	4	HTP	9
HUS	1	HYVET-COG	6	IBD	1
IBS	31	IBS-D	4	IBS-M	2
ICD-10	3	ICD-9	1	ICH	1
ICON7	1	ICS	3	IDF	1
IFN- β	7	IFSO	2	IgA	4
IgE	3	IgHV	4	IHME	1
IL-2	1	IL-6	1	ILD	18
ILEP	1	IMDC	1	iPAAC	4
IPF	3	IPSS	2	ISH	1

Acronym	Count	Acronym	Count	Acronym	Count
IT	3	LAL	14	LAL-D	14
LDH	1	LDL	91	LDL-C	5
LES	1	LGA	2	LIPA	1
LMWH	10	LNP	3	LNP-mRNA	1
LOLA	6	LTFU	1	LTV	1
Lung-RADS	1	LUTS	16	MAP	2
MAPK	1	MDA	1	MERS	1
MHC	2	MHRA	3	MMSE	1
MONW	1	MPP	2	MRA	2
mRNA	70	MSKCC	2	MSM	1
MSMUnit	1	NAFLD	44	NAS	1
NASH	18	NCCN	2	NCT	1
NEC	2	NEN	28	NESARC	1
NET	22	NHC	5	NICE	1
NMDA	1	NMO	1	NNT	1
NOAC	35	NRS	1	NYHA	1
OAB-V8	2	OAS	1	OCD	4
OCDR	2	OECD	1	OS	2
OTC	1	OXR	1	P407	3
PARP	69	PASI	2	PBL	6
PCI	2	PCOS	2	PCR	2
PCSK9	20	PD-L1	4	PEG	1
PET	5	PET-CT	2	PFS	1
pH	5	PHQ-9	2	P-IBS	2
P-IBS-D	1	PIMS	1	Pol-SCORE	4
PP	1	PPAR	1	PPMS	3
PVd	3	pVNT	1	QALY	1
RAA	13	RAASi	1	RBRVS	1
Rd	1	REM	6	RNA	13
RRMS	9	RTG	11	RT-PCR	3
RX	1	SAFT	1	SAMSON	1
SARS	2	SARS-CoV-2	143	SCFA	1
SCORE	2	SCORE2	2	scRNA-seq	1
sGC	1	SGLT2	11	SHEP	1
SIBO	35	SLIT	4	SM	108
SMA	41	SMN	2	SMN2	3
SNRI	2	SOLO1	1	SOLO-1	1
SPMS	33	SSc	19	SSRI	15

Acronym	Count	Acronym	Count	Acronym	Count
T	1	TEM	1	TG	10
Th1	2	Th2	2	TK-FFR	17
TKI	1	TLR7	1	TLR8	1
TMPRSS2	5	TMPRSS4	1	TNF-a	1
TP53	5	TSH	2	tTG	1
UDCA	10	ULN	1	UNAIDS	1
USG	34	VEGFR	1	VITT	1
VKA	4	VLDL	1	VOC	1
VSV	1	VTD	1	VTE	9
WAO	1	WA-OAC	1	WBC	1
WHO	20	XRES	1		

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia Linguistica 19 (2024)

ISSN 2083-1765

DOI 10.24917/20831765.19.20

ARTYKUŁY RECENZyjNE

Joanna Aleksiejuk

Uniwersytet Komisji Edukacji Narodowej, Kraków, Polska

ORCID 0000-0001-7183-2961

Listening to teachers' polyphonic voices.

Dorota Werbińska, *In-service language teachers' examination discourses: Interpretative repertoires and positioning*,

Wydawnictwo Naukowe Akademii Pomorskiej, Słupsk 2022, pp. 254

The book *In-service language teachers' examination discourses: Interpretative repertoires and positioning* (2022) by Dorota Werbińska is a novel and insightful publication which uses concepts from discursive psychology to investigate the discourse used by foreign language teachers during their promotion interviews. The presented study sheds light on the understanding that Polish in-service teachers have of the most fundamental notions in their profession, such as language and the learner, and on the ways they position themselves and negotiate the positioning attributed to them in the context of a formal interview before the examination and qualification commissions.

Dorota Werbińska is an Associate Professor at the Pomeranian University in Słupsk, where she chairs the Department of Applied Linguistics. In her research, she focuses on language teacher identity, teacher wellbeing and effective teaching. She has published many papers and books on these topics, with the most notable being *The formation of language teacher professional identity* (2017), *Developing into an effective Polish teacher of English* (2011) and *Skuteczny nauczyciel języka obcego* (2004, Eng. *Effective foreign English teacher*), which met with a positive reception not only from scholars, but also foreign language teachers. The presented study would not have been possible without Werbińska's 20-year-long experience working as an expert in language teaching on the qualification and examination commissions, which decide on the outcome of the teacher promotion procedure in Poland.

The author starts the book by laying out the institutional and legal context of her research. The author presents the evolution of the teacher promotion process in Poland, from the first legislation tackling the issue in 1982, to the 1998 Education Reform Act, which laid the foundations for today's system, to the amendments introduced in 2018. At the moment of conducting the research, the teacher promotion process consisted of four stages. Graduates started off with the status of a probationary

teacher and after one year of work they could start a professional internship which lasted for nine months and ended with a qualifying examination for the status of a contract teacher. The subsequent statuses of an appointed and chartered teacher both required a period of planned professional internship aimed to expand the candidate's skills and expertise and concluded with an examination before a commission consisting of a representative of the local education authority, the candidate's school principal, two or three subject experts, a representative of a teachers' union (at the candidate's request) and, rarely, an administrator tasked with taking the minutes of the meeting. The amendment of 2018 changed the requirements for each stage as well as the rules governing the intervals of work after which a teacher is allowed to start their internship. It is worth mentioning that both the promotion process and the examination format were changed in 2022, with the aim of, among others, making them less complex and bureaucratic (ORE 2022).

The second chapter presents the theoretical framework of the research, introducing the concepts of interpretative repertoires and positioning. The former was incorporated into social psychology by Potter and Wetherell (1987) in the wake of the discursive turn, which saw psychologists direct their attention to discourse. According to Wiggins (2017), discursive psychology relies on three premises: discourse is situated, discourse is action-oriented, and discourse is constructed and constructive. Hence, the notion of interpretative repertoires allows to study not only people's conversations and, more broadly, everyday utterances, but also the ways in which speakers construct and negotiate their identities. It is defined as "a lexicon or register of terms and metaphors drawn upon to characterize and evaluate actions and events" (Potter & Wetherell 1987: 138), which can be used by speakers to frame their talk as a matter of fact, impartial and neutral (Potter 1996). Composed of recurrent terms or metaphors organized in a particular structure, interpretative repertoire often reflects its users' individual traits, but at the same time is shaped by the historical, cultural, and social context (Wetherell 2001). Drawing on this tradition, Werbińska in her study defines interpretative repertoires as "the patterns, norms and regular features which are produced by teachers in the promotion interview setting and which have an influence on the course of events" (p. 27). These regular features can be investigated with the use of discursive devices ranging from basic (e.g. the use of pronouns), to intermediate (e.g. disclaimers in which the speaker indicates their distance to the statement they are making – *This is not my area of interest but...*), and to advanced (e.g. agent-subject distinction, which translates into speakers positioning themselves as active agents or passive subjects of somebody else's actions) (Wiggins 2017). The author then proceeds to present selected social and Second Language Acquisition research projects that drew upon the construct of interpretative repertoires.

The second part of the chapter is devoted to positioning theory, first introduced by Bronwyn Davies and Rom Harré (1990, 1999), which views identity building as a performative act done through the processes of social interaction with a significant role played by discourse. Since different participants have different rights and duties assigned to them in the "here and now" of a specific interaction, they will be able to use different discourse modes, e.g. giving orders or grades (Harré 2012). The goal of

positioning theory is thus to investigate how certain practices encourage individuals to communicate certain things and discourage others from doing the same. It does this by using the key concepts of storylines, positions, and act interpretations, which all interact with one another (Davies & Harré 1999). Having presented the basic tenets of the theory as well as different modes of positioning, which appear to be of interest to scholars planning to employ the theory in their analysis of discursive acts, the author moves on to present selected research projects that have used the theory to study teachers, not necessarily language teachers. She decides to divide them into four different categories depending on their focus and outcomes. This division is again useful for researchers planning to adopt a specific angle within the positioning theory in their own projects. Although not very extensive, the theoretical part of the book together with its thorough reference list offers the reader a sufficient background to the study whose methodology is presented in the following chapter.

The third chapter provides the reader with a detailed description of the context of the study, its participants, its design, the researcher's position and the method applied when collecting and analysing the data. The section devoted to the data sources seems particularly valuable as it discusses the rationale behind the inductive method of research favoured by discursive psychology (Potter 2004) and then lays out the author's method of data collection which resulted in an impressive record of twelve pages of handwritten notes by the participant. Also of interest is a step-by-step explanation of the process of coding which was composed of several stages following Wiggins' (2017) recommendations. The chapter is concluded with validation aspects of the research and ethical considerations.

In the fourth chapter, the author presents the outcomes of the first part of her research, namely the interpretative repertoires emerging from the promotion interview discourses of forty-eight in-service language teachers (mainly English teachers). Her analysis is divided into candidates for the appointed and chartered teacher status. Each section is accompanied by a table clearly displaying the outcomes of the analysis broken down to individual participants, which allows to quickly grasp the frequency of themes that emerged from the interviews. The studied repertoires relate to language, the learner, the teacher, parents, and the teaching profession as, according to Werbińska, any language teacher views the language teaching profession as a composite of these five concepts. Having discussed the different themes related to the concepts and their varying interpretations, the author moves on to affordances, which can be defined as factors enabling the interviewed teachers to perform their duties in an effective and meaningful way. The nature of the affordances that emerge from the teachers' discourse is twofold: they relate to opportunities created by the teacher to enable their students to succeed, such as "classroom practices focused on active methods" or "accommodating students' interests" (p. 152), but they also encompass the environmental opportunities directed at the teacher, such as "teaching small classes" (p. 154). The affordances are, again, connected to the five fundamental concepts listed above. For instance, extra contact with language was a frequently mentioned affordance relating to the concept of language and included, among others, teachers' participation in school exchanges and international projects. Following the same pattern,

constraints preventing the participants from being successful in language teaching are analysed. Interestingly, some themes that emerged as affordances from the discourse of some of the participants, were framed as constraints by others. This was the case of approaching learners as individuals with distinct needs: although viewed as necessary in order to succeed in teaching, it also came out as a major challenge to some of the participants.

The last part of the chapter focuses on the discursive devices used by the participants, which Werbińska analyses using Wiggins' (2017) division into basic, intermediate and advanced devices and, this time, provides the reader with quantitative results. However, the significance of the findings in this section remains unclear as they are not extensively discussed later in the chapter, and the author does not explain the implications of her results. In contrast, the analysis of the interpretative repertoires has led to conclusions that are very revealing. Although she appreciates the polyphonic character of teachers' voices, the author manages to distinguish the most prominent themes emerging from their repertoires: "a traditional version of teaching, a person-focused version of teaching," and, to a lesser degree, "the negotiation of educational 'latest trends' or the present rhetoric" (p. 171). It appears that the first theme, in which foreign language instruction is tantamount to studying language systems and subsystems, and which implies the perception of the teacher as the expert whose lead learners, parents, and teacher trainees should follow, is being superseded by the person-focused version of teaching which lays emphasis on the communicative purpose of language in the contemporary interconnected world. In this version, the learner is perceived as an individual with their own weak and strong points. Those two opposing tendencies are accompanied by a less visible one that reflects the latest trends in language teaching and focuses on the challenges posed by the modern times, such as emotional well-being, multilingualism or civilisational concerns. These topics give rise to the repertoires that stress the importance of foreign language as one of the skills that students should acquire to cope with the rapidly changing world (the life preparation repertoire) or the repertoires centred on the cooperation with learners, parents or colleagues. Therefore, it is evident that Polish teachers' interpretative repertoires reflect the shifts and innovations present in the modern glottodidactic theory.

In Chapter five, the author presents the findings of the second part of her study, namely the teachers' positioning which encompasses their self-positioning with regard to reflexive selves and interactive positioning. Again, the study outcomes are laid out in the form of succinct tables and accompanied by relevant citations from the interviews, which greatly enhances the clarity of this section of the book. Having investigated the ways in which teachers position themselves in their narratives, Werbińska has identified three self-positions that are particularly worthy of attention: the unique self, the ideal self, and the feared self. In the first one, teachers attempted to present themselves as exceptional professionals, such as enthusiasts/inspirers or pursuers of knowledge. The second type of positioning informed the commission about the teachers' ambitions and aspirations while the last one addressed the problems and challenges that could prevent them from attaining their ideal selves. As it was observed by the author, although self-positioning undoubtedly sheds some light on the

teachers' work experiences and the challenges they face, the positions voiced by the candidates might also derive from what they think is appropriate and beneficial in the context of the promotion interview. What seems more informative is the second part of the chapter, which discusses how members of the commission position the teachers, how they are positioned by the teachers themselves, and how the teachers respond to the positions assigned by the commission.

The first category was divided into two and consisted of positive positions, for example, that of a good teacher or a welcome person, as well as negative ones, for instance, that of an inadequate knowledge holder. Some of the negative positionings, which appeared a bit more frequently than the positive ones, seem telling and offer an insight into the weaknesses of the teacher promotion interviews in Poland. One of them is the position of botherer, which manifested itself in the members of the commission asking the teachers to hurry up with their presentations (a mandatory stage of the examination) or voicing their complaints about the workload they have to endure; in another interaction, the teacher was positioned as a role usurper lecturing the commission instead of presenting the outcomes of her work because she used rhetorical devices such as "Please, imagine a situation ..." and complemented her presentation with quotations from professional literature. Such positionings may be indicative of members of the commission treating their duty as a tedious, imposed chore that preferably should take as little time as possible. This attitude rules out a true exchange of ideas between the commission and the candidates in which both parties would enjoy equal status. Such observations are borne out by some of the teachers' responses to the commission's positioning. For instance, the teachers were at times forced to negotiate the position of a fully-fledged conversation partner after noticing that the commission members were not paying attention to their presentations. On the other hand, some of the teachers positioned the commission as members of a spectacle. They seemed to view the interview as a meaningless formality whose completion did not require much effort or preparation and expected the commission members to share such a view. The above-mentioned positionings raise serious doubts about the format of the whole promotion procedure and its purpose. Therefore, it would be interesting to use Werbińska's findings to evaluate whether the reform of 2022 has tackled the identified issues and introduced an interview format that relies less on a somewhat stilted and hierarchical scenario and instead creates a favourable environment for a true dialogue in which the teachers can reflect on their profession and the commission members can gain an insight into teachers' everyday work and, in exchange, offer their expertise. Such a continuation of Werbińska's research could inform policymakers about the implications of the recent reform.

As informative as it is, however, Werbińska's work is not free from limitations that the author acknowledges herself in the last part of the book. Two of them are particularly problematic: the first relating to the source of the data and the second to a lack of triangulation. Indeed, the fact that all the data came from promotion interviews puts into question the validity of the research outcomes. It could be easily argued that the identified teachers' interpretative repertoires in particular do not reflect the reality of their work and work environments but rather the teachers' conception of what

the commission expects to hear from a candidate for professional promotion given the current state of knowledge in the field and, even more importantly, educational policies enforced in Poland. The context of a promotion interview can be understood as a specific manifestation of the field of education as understood by Pierre Bourdieu and Loïc Wacquant (2001). Their concept of field denotes a network of relations between actors with differing (but within this framework – objective) positions that define their access to different forms of power or capital in a given domain. The actors compete for resources and advantages based on their positions and understanding of the rules that govern the competition. From this perspective, the teachers' discourses testify more to their recognition of the rules in this social field than to the objective reality. This is why the lack of triangulation may appear particularly problematic. Had Werbińska triangulated her study with classroom observation of the teachers' lessons or interviews with their students or the students' parents, her findings would be more reliable. It would be especially valuable to further investigate the teachers' claims about their growing understanding of language as a means of communication rather than merely a system, their perception of the learner as an agent, and about the care they provide for students with special needs. However, these weaknesses can be also viewed as strengths since they invite other researchers to build upon Werbińska's observations and to expand on them.

This leads us to the strong points of the author's work, which is first and foremost its revealing insights into the shifting nature of foreign language teaching in Poland and the affordances and constraints that language teachers experience in their everyday work. These two broad topics deserve further research especially by scholars interested in Polish teachers' openness to new trends in language instruction, in the ways of enhancing the implementation of such trends in Polish schools and in the factors promoting and undermining language teachers' professional well-being. Werbińska's study will not only provide them with thought-provoking findings that can be used as a starting point in their own work, but will also provide assistance in devising their research, owing to the well-explained methodology as well as the discussion parts that tie her results to relevant positions in professional literature. Education policymakers are another group that can benefit from the author's findings as these shed light on issues of concern in foreign language instruction in Poland, for instance the perception of language as merely a tool for passing the school leaving examination, which emerged as prevalent among secondary teachers who are certified examiners. Last but not least, teacher trainees should reach for the book to confront their own understanding of the fundamental concepts in their future profession with that expressed by their seasoned colleagues. This would help them to enter the profession with greater self-awareness and better comprehension of the challenges awaiting them. Thanks to the clear and coherent academic language used in the book as well as the wealth of examples and quotations illustrating the author's conclusions, all the above-mentioned groups should find the publication accessible and rewarding to read.

Bibliography

- Bourdieu P., Wacquant L.J.D., 2001, *Zaproszenie do socjologii refleksyjnej*, tłum. Anna Sawisz, Warszawa.
- Davies B., Harré R., 1990, *Positioning: The discursive production of selves*, "Journal for the Theory of Social Behaviour" 20, No. 1, pp. 43–63.
- Davies B., Harré R., 1999, *Positioning and personhood*, [in:] *Positioning theory: Moral contexts of intentional action*, edited by R. Harré, L. van Langenhove, Oxford, pp. 32–52.
- Harré R., 2012, *Positioning theory: moral dimensions of social-cultural psychology*, [in:] *The Oxford Handbook of Culture and Psychology*, edited by J. Valsiner, New York, pp. 191–206.
- Ośrodek Rozwoju Edukacji – ORE, „Awans zawodowy nauczycieli w polskim systemie edukacji”, <https://ore.edu.pl/2022/02/ekspert-materialy-do-pobrania/> (accessed 9.02.2022).
- Potter J., 1996, *Representing reality: Discourse, rhetoric and social construction*, London.
- Potter J., 2004, *Discourse analysis as a way of analysing naturally occurring talk*, [in:] *Qualitative research: Theory, method and practice* (2nd ed.), edited by D. Silverman, London, pp. 200–221.
- Potter J., Wetherell M., 1987, *Discourse and social psychology: beyond attitudes and behaviour*, London.
- Werbińska D., 2004, *Skuteczny nauczyciel języka obcego*, Warszawa.
- Werbińska D., 2011, *Developing into an effective Polish teacher of English*, Słupsk.
- Werbińska D., 2017, *The formation of language teacher professional identity*, Słupsk.
- Wetherell M., 2001, *Debates in discourse research*, [in:] *Discourse theory and practice: A reader*, edited by M. Wetherell, S. Taylor, S.J. Yates, London.
- Wiggins S., 2017, *Discursive Psychology: Theory, method and applications*, Los Angeles.

Ewa Horyń

Uniwersytet Komisji Edukacji Narodowej, Kraków, Polska

ORCID 0000-0001-5549-5977

O tempie realizacji wypowiedzi dziecięcych.**Anna Solak, *Jak szybko mówią dzieci?*,****Akademia Nauk Stosowanych w Nowym Sączu,****Nowy Sącz 2023, ss. 152**

Recenzowana książka *Jak szybko mówią dzieci?* autorstwa Anny Solak liczy 152 strony. Została wydana w 2023 r. nakładem Wydawnictwa Naukowego Akademii Nauk Stosowanych w Nowym Sączu.

Na zawartość treściową prezentowanej monografii składają się: *Przedmowa, Wprowadzenie, Część I (Mówienie i niemówienie jako składowe wypowiedzi), Część II (Badania nad tempem wypowiedzi dziecięcych), Wnioski – podsumowanie, Bibliografia, Spis rysunków, Spis tabel.*

Rozważania zostały skoncentrowane na opisie zjawiska nieznanego szerokiemu odbiorcy – na tempie mówienia wśród najmłodszych użytkowników języka. Jak czytamy na kartach książki: „Pytanie podstawowe dotyczy więc tego, jak szybko w rzeczywistości mówią dzieci?” (s. 7). Grupę badawczą, jako próbę reprezentatywną, stanowią bowiem dzieci w wieku przedszkolnym oraz wczesnoszkolnym. Materiał wykorzystany do analizy tworzą fragmenty mowy potocznej.

Rozprawa ma dwudzielną budowę. Część teoretyczna (s. 10–46), *Mówienie i niemówienie jako składowe wypowiedzi*, obejmuje cztery rozdziały. W pierwszym (*Wypowiedź jako przedmiot zainteresowania lingwistyki stosowanej*, s. 10–25) przybliżone zostały różne pojęcia *wypowiedzi*. Ze względu na podjętą tematykę Autorka w sposób wielostronny i dogłębny przedstawiła różne definicje owego pojęcia, powołując się zarówno na polskich, jak i zagranicznych badaczy (językoznawców, logopedów, teoretyków literatury): Zenona Klemensiewicza (1999)¹, Michaiła Bachtina (1986), Mariana Bugajskiego (2007), Antoniego Furdala (1990), Leona Kaczmarka (1977), Renatę Grzegorzczukową (2007), Teresę Dobrzyńską (2014), Józefa Porayskiego-Pomstę (1998), Jacka Warchalę (1991). W związku z powyższym Anna Solak przyjmuje, że

¹ Definicja wypowiedzi Z. Klemensiewicza znajduje się w *Encyklopedii językoznawstwa ogólnego* (EJO) pod hasłem *Wypowiedzenie* autorstwa K. Pisarkowej (1999: 645).

wypowiedzi to „stworzone w warunkach potocznego dialogu, a więc możliwe do uchwycenia dzięki widocznej zamianie podmiotów mówiących, wcześniej nieprzygotowane, czyli spontaniczne, utrwalone w postaci audio, komunikaty językowe, służące przekazywaniu informacji na określony temat” (s. 15). Dodaje również, że „postać tych komunikatów bez wątplenia zależy od sytuacji komunikacyjnej, jej uczestników, ich możliwości językowych, relacji społecznych zachodzących między nimi” (s. 15). Opis merytoryczny został wzbogacony o kwestie związane z procesem formułowania wypowiedzi, w tym te dotyczące rozwoju mowy dziecka. Dodatkowo Autorka podjęła się opisu tematu potoczności w języku. Tym samym wyróżniła cechy potocznej odmiany języka w wypowiedzi. Rozdział drugi (*Mówienie jako realizacja wypowiedzi*, s. 26–33) prezentuje rozważania na temat procesu porozumiewania się. Omówiono w nim zagadnienia związane z artykulacją dźwięków mowy, a także ze zjawiskami suprasegmentalnymi, do których przynależą: intonacja, akcent, rytm mowy, wysokość głosu (ton), iloczas, a także tempo mówienia oraz pauzy². Ponadto Autorka odnosi się do liczbowych aspektów wypowiedzi, do których zalicza liczbę głosek i sylab użytych w określonym odcinku czasu (s. 33). Kolejny, trzeci rozdział (*Niemówienie jako nowy obszar badań lingwistyki stosowanej*, s. 34–42) wprowadza informacje na temat *niemówienia* jako zjawiska przeciwstawnego mówieniu, stanowi także szczegółową charakterystykę składowych niemówienia, do których należą: milczenie, przemilczenie, pauza. Anna Solak przybliżyła również definicję pojęcia *niemowność* sformułowaną przez Mirosława Michalika (2017, 2018a, 2018b), według którego jest to „stan towarzyszący człowiekowi, w którym nie zachodzi układ czynności, jaki przy udziale języka wykonywany jest w celu poznania rzeczywistości i przekazywania jej interpretacji innym uczestnikom życia społecznego” (s. 34). Z uwagi na jakościowe analizy Autorka najwięcej miejsca poświęciła pauzie – jej perspektywie formalnej i funkcjonalnej. Całość uzupełniła opisem latencji wypowiedzi, którą utożsamia z milczeniem prewerbalnym (s. 42). Ostatni rozdział (*Tempo artykulacji a tempo mówienia*, s. 43–46) zamieszczony w tej części stanowią ciekawe ustalenia odróżniające tempo mówienia (jako kategorię badawczą) od tempa artykulacji.

Część druga (s. 47–136), *Badania nad tempem wypowiedzi dziecięcych*, obejmuje trzy obszernie rozdziały badawcze. W pierwszym z nich (*Tempo mówienia dzieci – metodologia badań własnych*, s. 48–53) w sposób przejrzysty zostały przedstawione założenia metodologiczne dotyczące „ustalenia norm tempa mówienia wśród dzieci sześć-, siedmio- i dziewięcioletnich” (s. 48). Wskazano 12 poprawnie sformułowanych problemów badawczych: 1. liczba pauz właściwych w wypowiedziach dziecięcych; 2. liczba pauz wypełnionych w wypowiedziach dziecięcych; 3. liczba pauz częściowo wypełnionych w wypowiedziach dziecięcych; 4. czas trwania pauz właściwych w wypowiedziach dziecięcych; 5. czas trwania pauz wypełnionych w wypowiedziach

² „Wymienione zjawiska powstają w wyniku zmian relewantnych cech jednostek prozodycznych, do których zalicza się częstotliwość podstawową (odbieraną jako wysokość) oraz czas trwania artykulacji – głównie samogłosek, gdyż to one są nośnikami cech prozodycznych” (Wysocka 2012: 165). Jak dodaje badaczka, według niektórych definicji cechą prozodyczną jest również barwa głosu (Wysocka 2012: 166); por. też Wysocka 2016: 213–214.

dziecięcych; 6. czas trwania pauz częściowo wypełnionych w wypowiedziach dziecięcych; 7. procentowy udział pauz w wypowiedziach dziecięcych; 8. tempo artykulacji dzieci (syłab/sek.); 9. tempo artykulacji dzieci (głosek/sek.); 10. całkowity czas trwania pauz w wypowiedziach dziecięcych; 11. tempo mówienia dzieci (syłab/sek.); 12. tempo mówienia dzieci (głosek/sek.). Następnie dokonano syntetycznej charakterystyki grupy badawczej, a także opisano organizację i przebieg badań. Rozdział kolejny (*Jak szybko mówią dzieci? – wyniki badań własnych*, s. 54–102) to omówienie wyników przeprowadzonych analiz związanych z ustaleniem płynności mówienia i jej zaburzeń wśród badanych dzieci. Są to zbiorcze zestawienia uwzględniające wiek dziecka, analizowany fragment wypowiedzi, liczbę głosek i syłab w badanym fragmencie, ocenę tempa mówienia ucznia, a także analizę ilościowo-jakościową pauz w badanej wypowiedzi i procentowy udział pauz w wypowiedzi. Co interesujące, w każdej grupie wiekowej zaprezentowano wypowiedzi 15 chłopców oraz 15 dziewczynek. W badaniach wykorzystano dwuczynnikową analizę wariancji ANOVA. Ostatni z prezentowanych rozdziałów (*Jak szybko mówią dzieci? – wyniki analiz statystycznych*, s. 103–136) stanowią wyniki analiz z uwzględnieniem postawionych 12 problemów badawczych.

W zakończeniu (s. 137–143) Autorka zwięźle i syntetycznie dokonała podsumowania przeprowadzonych analiz, sformułowała również wnioski o charakterze diagnostyczno-terapeutycznym.

Bogata bibliografia (s. 144–148), licząca 118 pozycji, daje jasne wyobrażenie o zawartości treściowej recenzowanej monografii. Należy dodać, że zamieszczona w niej literatura znalazła w pełni odniesienie we wszystkich partiach tekstu. Autorka nie ustrzegła się jednak kilku uchybień redakcyjnych. Oto one: dwie pozycje tego samego autora z jednego roku (I. Kurcz, *Język a psychologia. Podstawy psycholingwistyki* (1992), *Pamięć, uczenie się, język* (1992)) nie zostały opatrzone literami a, b.; w przypadku artykułu M. Michalika z 2017 r. (*Niemówienie i niemowność – treść i zakres pojęć*) wystąpił błąd w tytule; niepoprawny w książce jest także zapis dwóch czasopism (dotyczy: „Przeglądu Psychologicznego” oraz „Studiów Pragmalingwistycznych”).

Uzupełnieniem obydwu części (teoretycznej i praktycznej) są rysunki, a także liczne tabele (64), które znacznie ułatwiają odbiór opisywanej problematyki badawczej.

Język wywodu nie budzi żadnych zastrzeżeń. Trafnie sformułowane uwagi, syntetyczne komentarze lingwistyczne wprowadzone do obydwu części monografii, a także przejrzysty i uporządkowany układ graficzny partii tekstowych o charakterze ilościowym gwarantują spójność całego tekstu.

Podsumowując, należy stwierdzić, że książka ta, ciekawa poznawczo, stanowi cenne dopełnienie prowadzonych od kilku lat przez Autorkę szeregu analiz nad zjawiskiem tempa mówienia w wielu różnych kontekstach badawczych³.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że Anna Solak podjęła się opisu zjawiska, które z pewnością zainteresuje wielu specjalistów, teoretyków i praktyków, reprezentujących różne dziedziny nauki. W pełni zgadzam się ze słowami zawartymi w przedmowie:

³ W bibliografii zamieszczono wybrane publikacje autorskie lub współautorskie A. Solak (wcześniej: A. Cholewiak) na temat tempa mówienia z lat 2016–2020).

Czytelnik zainteresowany komunikacją językową, lingwistyką stosowaną, szczególnie ontolingwistyką i logopedią, otrzymuje właśnie książkę ciekawą oraz potrzebną. Stanowi ona pokłosie zakrojonych na szeroką skalę eksperymentalnych badań lingwistycznych, których celem było ustalenie norm tempa mówienia wśród dzieci sześćcio-, siedmio- i dziewięcioletnich, czyli określenie szybkości, z jaką one mówią (s. 5).

Bibliografia

- Bachtin M., 1986, *Estetyka twórczości słownej*, tłum. D. Ulicka, Warszawa.
- Bugajski M., 2007, *Język w komunikowaniu*, Warszawa.
- Cholewiak A., 2016, *Tempo wypowiedzi gimnazjalistów – pilotażowe badania ilościowo-jakościowe*, „Forum Logopedyczne” XXIV, s. 101–111.
- Cholewiak A., 2017, *Metodologiczne aspekty badania tempa wypowiedzi (ujęcie neurolingwistyczne)*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Logopedica” VI, s. 82–88.
- Dobrzyńska T., 2014, *Tekst*, [w:] *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Lublin, s. 293–314.
- Furdal A., 1990, *Językoznawstwo otwarte*, Wrocław.
- Grzegorzczak R., 2007, *Wstęp do językoznawstwa*, Warszawa.
- Kaczmarek L., 1977, *Nasze dziecko uczy się mowy*, Lublin.
- Michalik M., 2017, *Niemówienie i niemowność – treść i zakres pojęć*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Logopedica” VI, s. 71–81.
- Michalik M., 2018a, *Lingwistyczno-logopedyczne podstawy komunikacji alternatywnej i wspomagającej. Ujęcie metodologiczne*, Kraków.
- Michalik M., 2018b, *Lingwistyczne podstawy terapii logopedycznej osób niemownych i nie-mówiących*, „Logopedia” XLVII, s. 287–297.
- Michalik M., Cholewiak A., 2017, *Tempo wypowiedzi w oligofazji*, „Logopedia” XLVI, s. 267–283.
- Michalik M., Solak A., 2018, *Badanie tempa wypowiedzi – na przykładzie tekstów tworzonych przez osoby dotknięte autyzmem*, „Neurolingwistyka Praktyczna” 4, s. 176–196.
- Michalik M., Czaplewska E., Solak A., Szkotak A., 2019, *Tempo artykulacji i tempo mówienia w dwujęzyczności równoczesnej nie zrównoważonej (na przykładzie wypowiedzi tworzonych przez dzieci flamandzko-polskojęzyczne)*, „Język Polski” XCIX, s. 26–37.
- Michalik M., Kaczorowska-Bray K., Milewski S., Solak A., 2020, *Tempo mówienia i tempo artykulacji w dyskursie zaburzonym*, [w:] *Prozodia: przyswajanie, badanie, zaburzenia, terapia*, red. M. Wysocka, B. Kamińska, S. Milewski, Gdańsk, s. 395–429.
- Michalik M., Milewski S., Kaczorowska-Bray K., Solak A., 2018a, *Jak szybko mówią dzieci niepełnosprawne intelektualnie?*, „Szkoła Specjalna” LXXIX, s. 102–113.
- Michalik M., Milewski S., Kaczorowska-Bray K., Solak A., 2018b, *Tempo wypowiedzi jako kategoria badawcza – w normie i w zaburzeniach*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Linguistica” XIII, s. 87–99.
- Michalik M., Milewski S., Kaczorowska-Bray K., Solak A., 2019, *Tempo wypowiedzi osób starzejących się fizjologicznie na tle tempa wypowiedzi dziecięcych – analiza porównawcza*, „Poradnik Językowy” 2, s. 7–23.
- Michalik M., Milewski S., Kaczorowska-Bray K., Solak A., 2020, *Tempo wypowiedzi osób niepełnosprawnych intelektualnie w stopniu umiarkowanym (w odniesieniu do normy*

i niepełnosprawności intelektualnej w stopniu lekkim), „Prace Językoznawcze Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego” XXII, s. 143–157.

Michalik M., Milewski S., Kaczorowska-Bray K., Solak A., Krajewska M., 2019a, *Szybkość tworzenia wypowiedzi słownych w perspektywie gerontolingwistycznej – na przykładzie starzenia się fizjologicznego i dementywnego*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Linguistica” XIV, s. 128–141.

Michalik M., Milewski S., Kaczorowska-Bray K., Solak A., Krajewska M., 2019b, *Tempo artykulacji i tempo mówienia w otępieniu alzheimerowskim*, „Logopedia” XLVIII, s. 231–250.

Pisarkowa K., 1999, *Wypowiedzenie*, [w:] *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*, red. K. Polański, Wrocław, s. 645.

Porayski-Pomsta J., 1998, *Dyskurs – Tekst – Wypowiedź*, „Studia Pragmalingwistyczne” II, s. 11–17.

Warchala J., 1991, *Dialog potoczny a tekst*, Katowice.

Wysocka M., 2012, *Zaburzenia prozodii mowy*, [w:] *Logopedia. Teoria zaburzeń mowy*, red. S. Grabias, M. Kurkowski, Lublin, s. 165–184.

Wysocka M., 2016, *Prozodia mowy – problemy opisu*, [w:] *Logopedia artystyczna*, red. B. Kamińska, S. Milewski, Gdańsk, s. 213–230.

ARTYKUŁY NAUKOWE

Marcin Dziwisz, Agnieszka Potyrańska

- Odniesienia intertekstualne jako element autorskiego idiolektu –
na materiale opowiadania *W leju po bombie* Andrzeja Sapkowskiego 3

Renata Dźwigoł

- Figura diabła wykorzystywana do wartościowania działań człowieka
we frazematyce 19

Adam Fałowski

- Z etymologii polskiej (5): *bimber* 35

Helena Grochola-Szczepanek, Anna Kostecka-Sadowa

- Tradycje związane z domem wiejskim utrwalone w relacjach
mieszkańców Spisza 43

Tomasz Jelonek

- System wartości mieszkańców tradycyjnej wsi utrwalony w nieoficjalnych
nazwach własnych (na przykładzie gminy Wręczyca Wielka w powiecie
kłobuckim) 61

Małgorzata Karczewska

- Names of geometric shapes in Polish criminal slang: preliminary observations 73

Patrycja Klimasara

- Regionalizmy krakowskie w języku młodzieży – znajomość wybranych
leksemów 85

Marcin Kojder

- Funkcje chrematonimów marketingowych w kontekście kultury
konsumpcyjnej – na przykładzie polskich nazw piw rzemieślniczych 101

Iwona Kosek

- Symetryczny czy niesymetryczny? Problemy w opisie frazeologicznych
par aspektowych 113

Daria Ławrynow

- Frazemy (zapożyczone jednostki wielowyrazowe) w języku radzieckiej
prasy polskojęzycznej (przykłady na materiale „Głosu Radzieckiego”
z 1939 r.) 127

Ewa Młynarczyk

- Niematerialne aspekty biedy odzwierciedlone w polskiej leksyce
i frazeologii 143

Iwona Nobis

- Krajobraz kulturowy ziemi świętokrzyskiej utrwalony w mikrotoponimii
(na przykładzie nazw terenowych powiatu kieleckiego) 157

Katarzyna Ostrowska, Marek Ruszkowski

Wskaźnik ilościowego bogactwa słownictwa jako element leksykalnej charakterystyki współczesnego polskiego reportażu książkowego 173

Patrycja Pałka

Nazwy wyrobów cukierniczych w dawnym dyskursie reklamowym (z końca XIX i początku XX w.) 183

Agnieszka Piela

Literatura jako źródło frazeologii. Literaturyzm i jego typy w polszczyźnie 205

Krystyna Ratajczyk

Co w mediach piszczy, czyli o przypadkach gry językowej we współczesnych tekstach medialnych 215

Dorota Suska

Doniesienia wileńskie w gazetach rękopiśmiennych Teodora Ostrowskiego jako głosy pamięci zbiorowej w prasowym dyskursie publicznym XVIII w. 231

Michał Szczyszek

Czy można przewidzieć *WOJNĘ* i *KRYZYS* na podstawie danych językowych? Wstępna propozycja procedury lingwometrycznej 245

Marian Żmigrodzki

The techniques of introducing English acronyms in the Polish medical texts: a corpus-based study 275

ARTYKUŁY RECENZyjNE

Joanna Aleksiejuk

Listening to teachers' polyphonic voices. Dorota Werbińska, *In-service language teachers' examination discourses: Interpretative repertoires and positioning*, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pomorskiej, Słupsk 2022, pp. 254 291

Ewa Horyń

O tempie realizacji wypowiedzi dziecięcych. Anna Solak, *Jak szybko mówią dzieci?*, Akademia Nauk Stosowanych w Nowym Sączu, Nowy Sącz 2023, ss. 152 299

CONTENTS

ARTICLES

Marcin Dziwisz, Agnieszka Potyrańska

Intertextual references as an element of the author's idiolect –
based on the material of the short story *W leju po bombie*
by Andrzej Sapkowski

3

Renata Dźwigol

The figure of the devil used to evaluate the actions of man in phrasematics

19

Adam Fałowski

From Polish etymology (5): *bimber*

35

Helena Grochola-Szczepanek, Anna Kostecka-Sadowa

Traditions of a country home preserved in the speech of Spisz inhabitants

43

Tomasz Jelonek

The value system of inhabitants of a traditional village written down
in the informal proper names (on the example of Wręczycza Wielka
community near Kłobuck)

61

Małgorzata Karczewska

Names of geometric shapes in Polish criminal slang: preliminary observations

73

Patrycja Klimasara

Krakow regionalisms in youth language – familiarity with selected lexemes

85

Marcin Kojder

Functions of marketing chrematonyms in the context of consumption culture
on the example of Polish names of craft beers

101

Iwona Kosek

Symmetrical or asymmetrical? Problems in a description of phraseological
aspectual pairs

113

Daria Ławrynow

Examples of phrasemes in the Polish language Soviet press
(based on "Głos Radziecki" 1939)

127

Ewa Młynarczyk

Non-material aspects of poverty reflected in Polish lexis and phraseology

143

Iwona Nobis

Cultural landscape of the Świętokrzyskie land contained in microtoponymy
(on the example of field names of the Kielce district)

157

Katarzyna Ostrowska, Marek Ruszkowski

An indicator of the quantitative richness of vocabulary as an element
of the lexical characteristics of contemporary Polish book reportage

173

Patrycja Pałka	
Names of confectionery products in old advertising discourse (from the end of the 19 th and beginning of the 20 th century)	183
Agnieszka Piela	
Literature as a source of phraseology. Literaturism and its types in the Polish language	205
Krystyna Ratajczyk	
What is going on in the media, or about language game in contemporary media texts	215
Dorota Suska	
Reports of Vilnius in the handwritten newspapers of Theodor Ostrowski as voices of collective memory in the press public discourse of the 18 th century	231
Michał Szczyszek	
Can WAR and CRISIS be predicted from linguistic data? Preliminary proposal for a linguometric procedure	245
Marian Źmigrodzki	
The techniques of introducing English acronyms in the Polish medical texts: a corpus-based study	275

REVIEWS

Joanna Aleksiejuk	
Listening to teachers' polyphonic voices. Dorota Werbińska, <i>In-service language teachers' examination discourses: Interpretative repertoires and positioning</i> , Wydawnictwo Naukowe Akademii Pomorskiej, Słupsk 2022, pp. 254	291
Ewa Horyń	
<i>O tempie realizacji wypowiedzi dziecięcych</i> . Anna Solak, <i>Jak szybko mówią dzieci?</i> , Akademia Nauk Stosowanych w Nowym Sączu, Nowy Sącz 2023, ss. 152	299

